
Sancta Maria succurre miseris
Gaude Fili Hyacinte
GOSPODYNI
NIEBA Y ZIEMIE
Naswietsza Panna MARYA
MATKA BOZA
Dwudziestą Kazan
Na Hymn Kościelny O Gloriosa Domina
po rożnych w Krakowie Kościołach
OD
X. IACKA LIBERIUSZA S.T.D. Probosczá
kosciołá Bożego Ciáłá Canonicorum
Regularium ná Káźmierzu przy Krákowie,
SŁAWIONA.
Ioan Chrys. Prossowski delin.
Fascia Pastoris, malesanos quae ligat artus,
Fascibus hac Superum Regia Virgo ligat.

GOSPODYNI
Niebá y Ziemie
NASWIETSZA PANNA
MARYA

Dwudźieśćią Kazań

Ná Hymn Kośćielny O Glorioſa Domina, &c.

Po rożnych w Krákowie Kośćiołách

O D

X. IACKA LIBERIVSZA S.T.D. Proboſzczá Kośćiołá Bożego Ciáłá Canonicorum Regularium *ná Káźmierzu przy Krákowie,*

SLAWIONA.

Przydáne ſą troie Kazánia tegoż Autorá o S. IACKV Pátronie Polſkim / nabożnym ſłudze Błogoſłáwioney PANNY,

A teraz świeżo Czwarte o S. AVGVSTYNIE Biſkupie y Doktorze Kośćiołá Swiętego.

Miáne w Kośćiele TROYCE *Przenaświętſzey Oycow Dominikanow.*

W KRAKOWIE,
W Drukárni Wdovvy LVKASZA KVPISZA K. I. M. Typ.
Roku Páńskiego, 1657.

IASNIE OSWIECONEMV XIAZECIV

&

NAYWIELEBNIEYSZEMV

IEGO MOSCI

X. PIOTROWI GEMBICKIEMV

BISKVPOWI KRAKOWSKIEMV,

XIAZECIV SIEWIERSKIEMV,

Pánu ſwemu Miłośćiwemu.

N*Ie długa myśl moiá byłá* IASNIE OSWIECONE XIAZE, *komu tę licha miałem ofiarowáć* operam, *ſámá pogárnęła ſię do rąk* W. X. M. *W Kośćiołách tego Miáſtá ktore* Pontificia W. X. M. præful-

 get

get ſede *poczętá* lucem prægustare publicam, *doznawátá często łáſkáwey* W. X. M. *audiencyey, autor iey, y ſwoimy Kośćiołá ſwego imieniem, iáko* Pastori & Patrono *zna ſię bydź* obnoxium; *Záczym* tot rationibus onerata, *nie inßego procz* W. X. M. *ßuka* patrocinium. *Alubo wiádoma będąc ſłábośći ſwoiey, przyobawiàłá* in tantam compare lucem, *wźięłá iednák śmiáłość, z Máteryey ktora nieśie. Stáwi tu ile tępe nieść może* ingenium, *przedźiwne cnoty, godnośći, ozdoby* NASWIETSZEY MATKI BOZEY, *á ktoż niewie, iáka ieſt w ſercu* W. X. M. *ku tey* OZDOBIE *y* PATRONCE *świátá deuotya? iáko iev honoru żárliwość goráca? Pátrzy náto z wielką ſwoią vćiechą* KRAKOW, *gdy* W. X. M. *wßyſtkie iey* Festa *po rożnych Kośćiołách* Solennibus ſacrificiis exornas, *gdy w Kośćiele Párochiálnym przez cáłą* ASSVMPTIONIS *Oktawę ráne y odwieczorne Nabożeńſtwá zwielką pilnośćią odpráwuieß, y z ták miłego Wizerunku Páſterſkiego znáczne do pobożnośći bierze* incitamenta. *A oſobliwie*

bliwie gdyś W. X. M. *w roku przeſłym podczás expedicyey* K. I. M. *Zborowſkiey, w dźień Wniebowźięćia* PANNY BLOGOSLAWIONEY *w Kośćiele Farnym Krákowſkim*, cum toto Clero humillimè proſtratus, *Zdrowie* I. K. M. *y cáłość Rzeczypoſpolitey* CHRYSTVSOWI *Pánu y* MATCE *iego świętey vśilnie zálecał, iáko wielka wſzyſtkiemu Miáſtu do goracych Modlitw dałeś pobudkę. Pokazałeś* W. X. M. *ná ten czás, życzliwego ku Pánu Senatorá, miłuiacego ku Oyczyznie Syná, troſkliwego ku Owieczkom Paſterzá, rzetelne y oczywiſte* documenta. *Y zá przyczyna* PANNY BLOGOSLAWIONEY, *pokorna przebiłeś niebo modlitwa, bo w ten że práwie dźień* KROL I. M. *poczał z nieprzyiaćielem y woiowáć, y pokoy ſtánowić.*

Primas *Kollegium Apoſtolſkiego Prátaty* [1. Petr. 5.] *Kośćiołá Bożego, zowie* Formam gregis, *podobno że iáko* forma intima ſuâ præſentiâ rudem exornat materiam, *ták y przełożony Kośćiołá, duſze ſobie powierzone,* exemplo [Tit. 2.]

bono-

bonorum operum, integritate, grauitate, *powinien* exornare, *Ma tá* amplissima Diœcesis, *to Stołeczne Miásto, tá* ad Regiam *Kátedrá, wielkie z* W. X. M. ornamenta pietatis, beneficentiæ, Pastoralis sollicitudinis, instaurati per exercitia Spiritualia Cleri, *gdy żadnego niepozwalasz* sacris initiari Ordinibus, *áż by w przod* in aliquo Cænobio *duchowna przez czás pewny odpráwił rekollekcya. Ná to vstáwiczna* W. X. M. *przy Kátedrze, ktorey* vel maxime in Pastoribus Concilia requirunt, *rezydencya, áby z obecności Pásterskiey, iáko naywiększa* Diuini cultus *rostá* ampliatio. *Y dla tego nie rezyduiesz* W. X. M. *po Zamkách Biskupstwá swego, bo* non incumbis suppellectili & substantiolæ, *niechcesz* moueri ad quæque perdita, vel neglecta: nullam rei familiaris curam ad te reuocas, sed lectioni, orationi & custodiæ gregis tantum modò vacas. *Niechże Przenaświętsza* BOGARODZICA *przyczyna swoia*, istam Pastora-

S. Bernar. lib. 4. de Consid. Concil. Carthag.

P R Z E M O W A.

ſtoralem W. X. M vigilantiam & ſollicitudinem *w długie y fortunne látá prowádźi, á tey vbogiey moiey pracey, ktora* in debitæ obſeruantiæ argumentum offero, *v* W. X. M. *láſkáwy przyſtęp iedna.*

W. X. M. P. mego M.

nanižſzy Sługá

y Bogomodlcá

X. IACEK LIBERIVSZ
Proboſcz Kośćiołá
Božego Ciáłá.

HYMNVS

O Glorioſa Domina
Excelſa ſuper ſydera,
Qui te creauit prouidè,
Lactaſti ſacro vbere.

Quod EVA triſtis abſtulit
Tu reddis almo germine,
Intrent vt aſtra flebiles
Cœli feneſtra facta es.

Tu Regis alti ianua
Et porta lucis fulgida,
Vitam datam per Virginem,
Gentes redemptæ plaudite.

Gloria tibi Domine
Qui natus es de Virgine,
Cum Patre & Sancto Spiritu
In ſempiterna ſæcula, Amen.

Qui elucidant me, vitam æternam habebunt,
Eccli. 24.

HYMN.

O Gospodze vwielbiona
Nád niebiosá podwyższona/
Tworceś swego porodziłá
Mlekiemeś go swym kármiłá.
Co EWA smetna stráciłá
Tyś przez Syná nápráwiłá.
Stáłáś sie Oknem do Niebá
Smećić sie nam nie potrzebá.
Drzwiámiś Królá niebieskiego
Y Bramą ráiu wiecznego.
Wszyscy iey ludźie śpiewayćie
Bo przez nie zbáwienie maćie.
Chwałá Synowi Bożemu
Z Pánienki národzonemu
OYCV y DVCHOWI Swietemu
Bogu w Troycy iedynemu/ Amen.

Ktorzy mie obiáśniáią/ żywot wieczny mieć będą.
v Ekklez. 24.

Do Czytelnika.

Okázya tych Kazań moich, ná Hymn Kośćielny O Gloriosa Domina &c. *tá byłá Czytelniku łaſkáwy.* Vadingus in annalibus Minorum ad annum 1222. *piſze o iednym Zakonu ſwego Młodźianie. Probuiąc Gwárdyan iego ćierpliwośći, á chcąc podobno proznowánia odciąć Máterya, rozkazał mu przed Obrázem Pánny Błogoſłáwioney, ták długo czynic modlitwy, áż by dałá wiádomość, Ktoraby modlitwe, Hymn, ábo śpiewánie w naywiekszym miáłá vpodobániu. Czyni doſyć, ácz ćiężkiemu, y práwie niediſkretnemu roſkazániu. Y Widząc Naświetſza Pánná pokorę y pátyencyą iego, powiedźiáłá, namilſzym ſobie być śpiewániem Hymn Kośćielny,* O Gloriosa Domina, Excelsa super sydera. *A gdy Zakonnik ſurowego znáiac Gwárdyaná, wątpił, áby relácyey iego dał wiáre, authentykuiąc ſwoię* MATKA *Boża mowe, Synaczká ſwego, ktorego w Obráźie piáſtowáłá ná lewey ręce, przenioſłá ná práwą, mowiąc, Idźże, powiedz Stárſzemu niech przyidźie, y obaczy, á vwierzy com powiedźiáłá. Y przydáie* Vadingus, *że ná pámiątke cudu ták známienitego,* Fratres Conuentus Alanquerij, *gdźie ſie to ſtáło, w káżdą Sobotę ku Wieczorowi, w Wielkim ludu poſpolitego zgromádzeniu śpiewáią ten Hymn o Naświetſzey Pánnie, Zrozumiawſzy ią tedy z Scriptorá tego, iáko Pánnie Błogoſłáwioney,*

ieſt

iaſt tá Pień wdźięczna, á chcąc też nędzny v Mátki Miłośierdźia, odrobinkę iáką wyżebráć łáſki, y demereri *ná ściſłym Syná iey Sądźie* Patrocinium, *y przytulenie, wźiąłem ten Hymn, y ná wßyſtkie punktá, rożne w Krákowſkich Kośćiołách miałem Kazánia, Ktore drukiem* publici iuris facio, *nie żebym z tąd* inannem *miał* aucupari gloriam, *od ktorey ieſtem dáleki, áni też w ſobie* quicquam gloria dignum iudico, *ále żeby* honor *Przenaświętßey Bogárodźice, tym Większe w Kátholickich ſercách brał pomnożenie, á ia niegodny mogłem być* particeps *dáney przez Mędrcá obietnice.* Qui elucidant me, vitam æternam habebunt.

AMEN.

SVMMARIVSZ KAZAN.

XI. Vprzy=

KAZA-

KAZANIA
O SWIETYM
IACKV.

I.

Zkąd to że IACEK Swięty/ chodzi po wodzie/ y czemu bráćią wiezie ná płaszczu.

II.

Zła iest w Kongregácyách nie być sicut cæteri.

III.

IACEK Swiętey vbrány wszáte Hyácynthową.

IV.

O Swiętym AVGVSTYNIE.

APPROBATIO.

Conciones numero viginti in Festiuitatibus Beatissimæ VIRGINIS, & Tres in Festiuitatibus Sancti HYACINTHI Regni Poloniæ Patroni, ab Admodum Reuerendo Domino Hyacintho Liberio, Sacræ Theologiæ Doctore, Præposito Ecclesiæ Sanctissimi CORPORIS CHRISTI Canonicorum Regularium, publicè habitas, ad publicam Christi fidelium vtilitatem excudendas, facultatem concedo, auctoritate per Synodum concessa.

STANISLAVS ROZYCKI, I. V. D.
Vniuers: Acad: Crac.
RECTOR.

Pierwsze KAZANIE

Ná Dźień w Niebowźięćia Naświętszey

PANNY MARYEY,

W kośćiele Káthedrálnym Krákowskim.

O gloriosa Domina
Excelsa super sydera,
O gospodze vwielbiona
Nád niebiosá podwyższona/

Maria optimam partem elegit. *Luc.* 10.
Márya nalepszą cząstkę obráłá.

SLawny y vprzeymą łáskáwośćią/ y szczęśliwym pánowániem Rzymski Cesarz Augustus/ gdy raz iáchał po morzu v miástá Puteolos/ obaczywszy go Alexándryiskie okręty/ ktore były swieżo z rożnymi towárámi przypłynęły:táko vczuły rádość/ tákie vkazáły wesele/ że ludźie wszyscy co byli ná nich/ wźiowszy ná śię białe száty/ Candidati, mowi Suetonius, coronatiq;, & thura libantes, włożywszy wience ná głowę/ kádźidło ku niemu pálić/ y wszego mu szczęśćia życzyć poczęli/ głośno ná wszytkie strony wołáiąc/ per illum se viuere, per illum nauigare, libertate atq; fortunis per illum frui, że przezen żyli/ przezeń żeglowáli/

Suetonius.

Chwałá Cesárzá Augustá.

przezeń wolności y fortun záżywáli. Ktory áffekt ták mile od nich Cesarz przyiął/ że nátychmiast kazał nie máłą summe pieniedzy miedzy swoie rozdáć/ pod tą kondycią/ y przysięgą/ że ich nie mieli ná co innego obrácáć/ ieno ná kupowánie onych towárow Alexándryiskich. Iusiurandum & cautionem exegit à singulis, non alio datã summam, quam in emptionem Alexandrinarum mercium absumpturos.

Wdźieczność iego.

Jedźie dniá dźisieyszego z szerokiego morzá tego świátá/ wyieżdża y wyśiada z burzliwego tego Oceánu/ nawyższá Cesárzowa Gospodyni niebá y źiemie/ z niskiego źiemie padołu/ przenośi się w gorne páłáce niebieskie przenaświetsza Mátká Boża/ Namilszy Chrześciánie. Tá ktora nam prawdźiwy żywot Chrystusá Jezusá ná świát przyniosłá. Tá ktora nas po niebespiecznym tego świátá morzu żegluiących prowádźi/ kieruie y broni. Tá przez ktorachmy prawdźiwy wolności/ y stálego szczęśćia dostáli. O iákoż słuszna/ ábyśmy wszyscy candidati, w białe száty vbráni/ ná Stolicy niebieskiey posadzoną witáli: iáko słuszna/ ábyśmy przed nię wonne kádźidłá modlitwy świętey/ y wieńce/ y korony rozmáite miotáli: Coronati & thura libantes? iáko słuszna ábyśmy iey szczęśćia y podwyższenia tego winszuiąc/ głośno ná wszystkie cztery świátá węgly wołáli y przyznawáli/ per illam nos viuere, per illam nauigare libertate atq; fortunis per illam frui. że przez nię żyiemy przez nię po morzu tego świátá żegluiemy/ przez nię wolności y szczęśćia záżywamy/ Pobudza nas do tego w Hymnie swey Kośćioł ś. gdy mowi:

Vitam datam per Virginem
Gentes redemptæ plaudite,
Wszyscy iey ludźie śpieway ćie
Bo przez nię zbáwienie maćie.

Wiem ći ia że Pánná Błogosłáwiona w swoim do niebá wźie-

bá wźiećiu/miáłá dosyć ápplauzow y áklámátyi od niebá/ wiem że Anyołowie ś. w gestych pułkách swoich candicati, coronatiq; & thura libantes ku niey wysypáli się/ Pánią y Dobrodźieyke swoię witáiąc. Wiem że y sam namilszy iey Syn z stronu się swego po nię ruszył/ y wet záwet chcąc oddáć/ iáko oná ćiáło iego ś. z Krzyżá zdiąwszy ná swym łonie trzymáłá/ oczy mu drogie stuláiąc/ rány oćieráiąc y łzámi hoynie skrapiáiąc/ ták on przy iey śmierći wiem że był obeczny y przy łożeczku iey stał/ y po miłych z nią rozmowách y pociechách naświetszą iey duszę z ćiáłá wychodzącą w ręce swoie wziął/y wedle zwyczáiu stárych/iáko Syn miły kocháney Mátce oczy záwárł/ vstá stulił/ y ćiáło święte pochowáć kazawszy/ w krotce ią potym y z duszą y z ćiálem w gestym Anyołow orszaku w páłace swoie wprowádził. Wiem iż przez cáłą tę drogę głośno wyznawał per illam se vixisse, per illam nauigasse, że go oná vrodźiłá/ oná kármiłá/ oná wypiástowáła/ oná zá rączki áby się dźiećiną nie tłukł wodźiłá. Wiem że od niego wielką iest chwałą vczczona/wielą koron/ ozdobiona. Wiem że wźięłá od niego iáko gloriosa o ptima parte, nalepszą cząstkę/ktora może bydź w niebie Lecz áby y od nas miáłá tu ná źiemi powinne ápplauzy/y Optimā parte, chce iey ná dźisieyszym kazániu iáko ná wyższey Cesárzowey y Gospodyniey niebá y źiemie oddáć/y nie ták ná głowę iáko pod nogi rzućić trzy korony. Mam zá to prześwietną Kośćiołá tego Kápituło/ iż tákiego ku Pánnie Błogosł: iestes áffektu/że ná iey ozdobę nie żáłowáłábyś trzech twoich złotych koron ktorymiś iest vraczona/ále iż są wszytkie złote á ludźie kocháią się w rozmáitośći. Humanæ conditionis mos est, vt variata magis, plus sapiant, iáko Krol Theodoricus powiedźiał; iedne tylo od ćiebie wezmę złotą/ o drugie dwie z inszey máteryey gdźie indźie stáráć się będę/ zá twoią Chryste Jezu/ łáską y fáworem/ zá wászym pobożni Audytorowie nabożnym westchnieniem.

Trzy Korony Pány B.

Cassiodorus lib. 3. variar.

Maiąc wolą Pan á Zbáwiciel náß przenieść Mátkę swą naświętßą z tego świátá do krolestwá swego/ trzykroć mowił do niey. (Cant. 4.) Veni de Libano sponsa mea, veni de Libano, veni coronaberis. *Podź z Libanu Oblubienico moiá, podź z Libanu, podź będźieß koronowána.* Czemu nie raz/ nie dwá/ ále trzykroć mowi/ Veni, veni, veni? Podobno chćiał vkazáć/ że ná świętą iey głowę miał włożyć trzy korony/ iáko ná tę/ ktora byłá y corką krolewską/ y oblubienicą/ y Mátką/ Filia Patris, Sponsa Spiritus sancti, Mater Verbi; Corká przedwiecznego Oycá/ Oblubienicá Duchá świętego/ Mátká Syná Bożego. A my co iey zá korony dámy? Od PánáBogá ma korony z niebieskiey máteryey/ z prześlicznych gwiázd. (Apoc. 12.) In capite eius corona stellarum duodecim. *Ná głowie iey koroná gwiazd dwunástu.* Daymy my iey korony z materyey źiemskiey. Day my iey owe korony/ w ktore wiec Cesárze Chrześciánskie koronuią. Trzemá koronami zwyczay iest Cesárzow koronowáć. Iedne kłádźie nań srebrną w Aquisgránie Arcybiskup y Elektor Kolenski. Drugą żelázną w Medyolánie Arcybiskup Medyoláński. Trzećią złotą sam Pásterz naywyższy w Rzymie. Niech ma od nas dniá dźisieyßego te trzy korony Cesárzowa Niebieska. Żelázną iáko Filia Regis, srebrną iáko Sponsa Regis, złotą iáko Mater Regis.

Cesárze Chrześciáńskie 3. koronámi koronuią. Altiat de for. Rom. Imper.

I.

Koroná Żelázna.

Żelázną koronę dáią Cesárzom in signum Fortitudinis, ná znák dźielności y męstwá. Bo á komuż więcey przynależy odwagá y męstwo/ iáko Cesárzom/ Krolom/ Xiążętom? Pytano raz Albertum Austriacum, gdy sie ießcze przed Cesárstwem ná woynę przećiw Czechom gotował/ kogoby chćiał mieć naywyższym woyská Generałem y wodzem? á on duchá y sercá Hetmánskiego pełen/ odpowiedźiał. Si alium quàm me exercitus ductorem petitis, frustra me Austriæ ducem appellatis. Iesli innego/ á nie mnie

Eneas Sil. lib. 5. com. de rebus Alphonsi.

wodzá y Hetmáná ßukácie/ dáremnie mię wodzem ábo Książęciem Rákuskim zowiećie. Chćiał vkázáć/ że nikomu więcey nie przystoi wspániáłość y męstwo/ iáko Książętom/ Krolom/ Pánom wielkim. Iesli żelázna korona znáczy męstwo/ kogoż słuszniey począć táką koroną/ iáko Pánnę Błogosłáwioną?

Fortitudo, męstwo ná dwu rzeczách záleży/ iáko vczy Anyelski Doktor/ in aggressu difficilium, & tolerantia aduersorum, ná odwadzey o śmieleniu się do rzeczy trudnych y ná ćierpliwym znoszeniu przećiwnych. Ow prawdźiwie iest mężny/ ktory się odważa ná trudne imprezy/ y státecznie znośi wszelákie przećiwnośći. Coż ia rzekę o męstwie Naświętszey Bogárodźice? Szukał tám mężney białeygłowy Sálámon. Mulierem fortem quis inueniet? y powiáda że iey dáleko y ná ostátnich świátá gránicách szukáć procul & de vltimis finibus pretium eius. Trudno prawdá Sálomonie o mężną białągłowę/ bo mulier rzeczona iákoby mollis aër: átoli Bog Wszechmogący nálazł iednę miedzy wszystkiemi/ mężną & in aggressu difficilium, & in tolerantia aduersorum. Chcećie wiedźieć odwagę Naświętszey Pánny/ ná iákie się ośmieliłá trudnośći? Vczynić człekowi odwagę w rzeczy iákiey trudney/ naprzod przed wszystkiemi/ wielka iest/ y wielkiey godna zalety. Przebić się żołnierzowi przed wszystką Kompánią/ przez cáły oboz nieprzyiaćielski/ áż do námiotu sámego Krolá/ wielka odwagá/ ktorą Hetmáni smákuią y dobrze nágradzáią.

Mądrze raz vczynił Christophorus Columbus Genuenczyk/ wynálazcá nowego świátá. Będąc ná iednym bánkiećie z kilką Káwálerow Hiszpanow/ gdy wszczeli mowę o Ameryce y nowym świećie/ á Columbus sobie przypisował że go on wynálazł/ rzecze mu ieden Hiszpan. Pánie Kolumbuśie/ nie nalazł byś ty był/ nálazł by był kto inny/ obrał

Męstwo ná dwu rzeczách záwisło.

S. Tom. 2. 2. q. 123. a. 3.

Prou. 31.

Pierwsze wrzeczách wielkich odwagi zálecone.

Boter. in memoral. Columbus wyßperat.

nowy świát. obrał by śię był w Hiſpániey/ táki Mátemátyk y Kośmográph/ coby był tákże wyśperał te źiemice przedtym nieznáiome. Nie rzekł mu nic ná to Kolumbus/ ále inną iákoby zartawszy/ kázał ſobie przynieść iáie/ y rzecze. Pánowie podźmy o ſztukę/ ſtáwię co chcećie/ że mi z tym iáiem żaden tego nie dokaże/ czego ia dokażę. A co tákiego? ſpytáią. Odpowie/ żeby niczym nie wſpárte ſtało na ſtole proſto. Wezmą ono iáie iák i táki probuie/ chce poſtáwić/ żadnym ſpoſobem nie może; áż do niego przyſzłá koley/ wźiąwſzy iáie/ vderzy końcem iednym o ſtoł/ nágniotſzy go troche/ poſtáwi proſto/ y mowi. Otożem ia vczynił czego żaden z was dokázáć nie mogł; teraz prawdá iż wſzyſcy w to potráfićie/ kiedym ia wam ſpoſob vkazał. Záwſtydźił ie tą ſztuką y vkazał/ że łátwa ieſt rzecz vczynić to/ co iuż kto inſzy przedtym vczynił/ łátwo trafić ná nowy świát/ kiedy kto inny drogę pokázał; ále vczynić co wſpániáłego naprzod przed wſzyſtkiemi/ potráfić co trudnego przed wſzyſtkiemi/to wielka/to mężnego y odważnego człowieká dźiełó A wiećieſz ná co śię przed wſzyſtkiemi ludźmi odważyłá naprzod Pánná Błogosłáwiona? Ná to że pierwſza przykłádu nie máiąc/ ſine exemplo, iáko przyznawa Kośćioł/ wynálázłá nowy żywot Pánienſki ná świećie/pierwſza/ przed wſzyſtkiemi ślubowáłá Bogu Pánienſką czyſtość. Eccl. in antiph.

W ſtárym Zakonie nieznáioma byłá tá cnotá nieſłycháný ten ślub/ niewiádomy táki żywot dźiewictwá przyśięgłego/ co żywo trzymáło śię Boſkiego wyroku z początku świátá/ creſcite & multiplicamini, & replete terrā. Rośnićie y rozmnażayćie śię/y nápełniayćie źiemię; w wzgárdźie byłyktore nie rodźiły/y owſzem nieſzczęśliwe. Naświętſza Pánná pierwſza przed wſzyſtkiemi podnioſłá tę Chorągiew czyſtośći poślubioney/ pierwſza zátrąbiłá ná tę woyne z ćiá- Gen. 1. Naświętſza Pánná

nę z ćiá-

nie z ciáłem/ iáko świadczy ś. Ambrozy. Egregia Maria quæ signum Sacræ Virginitatis extulit, & intemeratæ integritatis pium Christo leuauit vexillum. Osobliwa Márya/ ktora hásło świetego dziewictwá podniosłá/ y nienáruszoney czystości pobożna Chrystusowi Chorągiew wystáwiłá. Ząd że Idiotá zowie ią Virginitatis primipilam, Hetmánką Pánienstwá/ á ś. Bonáwenturá Virginum signiferam, Chorążyna Pánienek; Oná wypátrzywszy nowy świát w niebie miedzy Anyołámi w czystości żyiącemi/ táki żywot ná świát przyniosłá/ oná go záczełá/ y ludziom zálećiłá. Oná pierwsza náuczyłá iáko być w ćiele Anyołem/ iáko w ćiele żyiąc żyć nie wedle ćiáłá.

napierwey slubowáłá czystość. Amb. de Inst. Virg. c. 5. Idiot. c. 6. de contépl. Virg. S. Bonau. in Litan. B. Virg. *Hetmánká iest Pánienek świetych.*

A dla tegoż stárożytni Kátholicy mieli w zwyczáiu iáko świadczy ś. Epiphánius slubowáć P. Bogu czystość in honorem & imitationem B. Mariæ ku czći y násládowániu Pánny Błogosłáwioney/ przyznawáiąc że oná byłá pierwszym tey cnoty exemplarzem; y pierwszą świetego Pánienskiego pułku regimentarką/ zá ktorą gárnąć sie miáły Pánienki z czystośćią swoią do Bogá/ wedle Proroctwá Dawidowego. Adducentur Regi Virgines post eam. *Przywiedźione bedą Krolowi Pánienki zá nią.* A my podźiśdźień/ ktorzy sie ná te cnote ślubem y przyśięgą Pánu Bogu obowiezuiemy/ ábyśmy iey mogli cále y státecznie dochowáć/ napilniey oto Pánny Błogosłáwioney iáko Mátki czystości prośimy/ y we wszelkich z ćiáłem nászym woynách/ ktore bez przestánku práwie toczymy/ ábyśmy te szcześliwie wygrawáli/ á złe pożądliwośći ognie meżnie w sobie gáśili/ nawiecey do tego iey rátunku/ pomocy/ y obrony/ wzywamy. Jákoż doświadczona rzecz iest/ że nie możemy lepiey w ćiele nászym nie czystych vpáłow zálać/ áni predzey z głowey nászey ćielesnych brzydkich phántázyi wybić/ iáko pretkiemi do Naświetszey Pánny modlitwámi/ mowiąc ábo z ś. Boná-

S. Epipha. Psal. 44. *Wzywánie Pánny B. obroną iest czystośći.*

S. Bonau. Bonáwentura/Mater castitatis extingue ardorē membrorū meorum Mátko czystośći zágaś vpały ćiáłá moiego; ábo z Auilą sławnym po Hiszpániey Káznodźieią/Per immaculatā Auila. conceptionem tuam, libera me gloriosa Virgo. Przez niepokaláne Poczęćie twoie wybaw mię od ćieleśnych pokus Pánno chwalebna. Jáko ábowiem oná pierwsza przed wszystkiemi Pánu Bogu czystość slubowáłá/ ták tez przedzey przed innemi świętemi do záchowánia y bronienia tey cnoty wiernym Chrystusowym dopomaga. Y przeto słusznie o niey mowić/ że Manum suam mittit ad fortia, wielkiey dokazáłá rzeczy/ gdy náuczyłá nie poludzku/ále po Anyelsku żyć/ gdy pierwsza świátu slub czystośći vkazáłá y zálećiłá.

Konterfet toleránty-ey y męstwá. Jeśli tez poyźrzymy ná iey tolerantyą/ y ćierpliwie wytrwánie rzeczy przećiwnych/ o iáko y w tym ná podźiw męzna? Tolerántya ábo státeczne znoszenie przećiwnośći ták wiec v stárych conterfetowano. Málowano skáłę w pośrodku morzá/ná ktorą wiátry ze wszech stron biią/y wáły Drex. in Rosa. p. 1. c. 13. się morskie nię rostrączáią/ á ná niey Pánienkę znapisem. Eadem sum semper. Jednáką záwsze iestem. Godne tákiego symbolum męstwo przeczystey Bogárodźice. Porodźiwszy namilszego IEZVSA, przychodźi iey wobce kráie do Egiptu vchodźić/trudy/ niewczásy/ powłoki ćierpieć/ á przećię Eadem semper, záwsze w iednáki iey státecznośći. Widźi co potyká kochánego iey Syná od Zydow niewdźięcznych/ widźi poymánego w rękách okrutnych/ srodze zbitego/ hániebnie vsieczonego/ á przećię Eadem semper, nieodmienna w miłośći iego Słyszy ná śmierć krzyzową osądzonego/widźi ná gorę Kálwáryey przywiedźionego/sromotnie záwieszonego/rubymi gwozdzmi przybitego; Apostołowie co wiedźieć gdźie od niego poućiekáli/świát wszytek od záłu drętwieie/gory się wálą/źiemiá z gruntow vstępuie/lámpy nie-

Męstwo B. Pánny pod Krzyzem Iezusowym.

py niebieſkie gáſną á ona Eadem ſemper, w iednákiey záwſze ſtáteczności/ ſtoi iáko ſkáłá wpośrod krwáwego onego Oceánu/ żadnymi wiátrámi y fálámi nieporuszona. Stabat iuxta crucem IESV. *Stałá wedle krzyżá Iezuſowego.*

Ioan. 19.

Miedzy Planetámi niemáſz Słońcu przyiáznieyſzego/ iáko Planeta Veneris, Iutrzenká/ ieſt to iego fidus Achates, wierny towárzyſz/ ktory vſtáwicznie/ ábo idźie przed słońcem/ y zowią go Phoſphorus, ábo zá słońcem y zowią go Heſperus, y ztąd o tey gwieźdźie nápiſał ieden/ Proxima ſemper, Bliſka záwſze słońcá; á drugi/ Sequitur deſerta cadentem. Idźie ſámá zá vpadáiącym. Doznał ták ſtáteczney przyiáźni po námi ſzy Mátce ſwoiey Chryſtus IEZVS Słonce ſpráwiedliwośći. Był ten czás/ kiedy od niego wſzyſcy Apoſtołowie przeſtrászeni Zydowſką burzą pierzchnęli. Omnes relicto eo fugerunt; Kiedy mu y ſam Kośćiołá świetego Primas wiáre złomał. Sámá Pánná Błogoſłáwiona ná kſztałt Iutrzenki byłá mu Proxima ſemper, Záwſze przytomna/ y w miłośći iego ták náder vgruntowána/ że iey przećiwnośći żadne oddalić nie mogły od boku iego. Kiedy ná Boſkich plecách drzewo Krzyżá świetego dźwigał/ y pod nim ćiężko vpadał/ Sequebatur deſerta cadentem, Szłá ſámá zá vpadáiącym. Kiedy ná tymże Krzyżu świát żegnał/ y włoże západał śmiertelnośći. Sequebatur deſerta cadentem, y owſzem ná kſztałt potężney ſkáły/ Stabat iuxta crucem eadem ſemper, Stałá wedle Krzyżá/ w iednákiey záwſze ku Synowi miłośći/ w iednákim męſtwie y ſtáteczności.

Iutrzenká wierny towárzyſz y kompan ieſt ſłońcá.

Ares Imp. lib. 5.

Matt. 26.

W kośćiele kátholickim ieſt dawny obyczay/ gdy w oſtátnie trzy dni przed wielkanocą śpiewáią wieczorną Iutrznią/ zá káżdym pſálmem/ z kilkunaſtu świec gáſzą po iedney ſámá oſtátnia zoſtáie ſzczegulna/ ktora świátło trzymá y tey nie gáſzą. Chce tą pobożną ceremonią Kośćioł vkazáć/

Ná iáką pámiątkę nie gáſzą iedney świece w iutrzni.

ciemna przed Wielkanocą.

záć co ſię dźiáło w zgromádzeniu Páná Jezuſowym pod czás męki y śmierći iego/ chce vkazáć/ że wßyſcy Apoſtołowie/ vſtáli byli w miłośći ku niemu/ we wßyſtkich zgás był on áffekt/ktory mu przed tym oświadczáli. Piotrową ochote y miłość/ iedná kuchárká wiátrem páry ſwoiey zádmuchnełá. W ſámey Pánnie Błogoſłáwioney záwße było żywe y goráiące świátło/ y nigdy niezáchwiána ku Synowi ſwoiemu wiárá y miłość. Sámá iey cále w onych ſrogich wiátrách y burzách dotrzymáłá/ dochowáłá/ Eadem ſemper. A ták godna iey kłáść pod nogi tę Zeláżną Koronę Fortitudinis zá iey mężną odwágę do rzeczy trudnych/ y zá ſtáteczną tolerántyą w rzeczách przećiwnych/ godna mowić z Sálomonem Fortitudo & decor indumentum eius. *Męſtwo y ozdobá odźienie iey.*

Pánná B. nie chwiáłá ſię w wierze y miłośći ſyná ſwego.

Prou. 31.

II.

Drugą Koronę dáią Ceſárzom ſrebrną in ſignum puritatis, *ná znák świątobliwośći*/ bo niemáß coby więcey zdobiło Monárchy y Pány wielkie/niemáß coby więcey gruntowáło ich Páńſtwá/iáko pobożność y żywot świątobliwy Sámego Páná Bogá wiećie zkąd ſłáwią żárliwi Seráphinowie? Wyſłuchał ich raz Izáiaß/ á oni śpiewáią/alter ad alterum, Sanctus, Sanctus, Sanctus, Dominus Deus ſabaoth. ieden do drugiego/ *Swięty, Swięty, Swięty, Pan Bog záſtępow.* Czemu innego názwiſká Pánu Bogu nie dáią? czemu nie mowią Mądry/ ábo nieſkończony? Pięknie ná to wielkiego Medyolanu wielki Biſkup/y Kośćiołá ś. známienity Doktor: Nihil pretioſius inuenimus, quo Deum nominare poſſimus, niſi vt ſanctum appellemus. Nic droższego nienayduiemy/ czymbysmy Bogá miánowáć mogli/ iáko gdy go Swiętym názwiemy. Lecz co zádziw/ że to mowi Kośćiołá ś. Doktor Pogáńſkiego człowieká Plutárchá ſłuchayćie. Non eſt felix Deus vitæ ſpatio, ſed eo quod eſt Princeps virtutis. *Szczęśćie Boſkie nie záwiſło ná wiecznośći/ ále ná świątobliwoś*

Koroná Ceſárzow ſrebrna.

Pobożność zdobi Monárchy

Iſaiæ 6.

S. Amb. l. de Spir. S. c. 18.

Plutar. de doctrina Principū.

tobliwości/ że iest Pánem wszelákiey cnoty. A ieśli Monárchom rzeczono/ Dij estis, Bogámi iesteście/ toć im náPsal. 81. potrzebnieysza Puritas, sanctitas, cnotá/ świątobliwość/ wyrázona wsrebrney koronie Cesárskiey. Iákoż nie dáć tey srebrney korony nawyższey Krolowey niebieskiey? ktoż po Pánu Bogu świetszy nád nie? Kto poboznieyszy nád nie? Kto w cnotách nád nie doskonálszy?

S. Epiphániusz zowie ią Morzem duchownym/ w ktorym nálezioná iest niebieska perłá Chrystus IEZVS. Mare spirituale habens gemmam cælestem Christum. Miedzy morzem á rzekámi co iest zá rożność? Rozmáita/ ale y táosobliwa/ że rzeki nie máiąc dná ták dálece głębokiego/ zwykły brác bárwę od ziemie po ktorey bieżą/ ieśli bieżą po ziemi glinistey/ y wodá też w rzecze gliniásta będźie; ieśli wypadáią z lásow czarnych/ y mieysc chwástu pełnych/ y wodá też będźie czarnáwa/ ługowáta/ ieśli ná dnie siłá będźie chwástu źielonego/ y wodá też będźie iákoby źielona

S. Epip. de laud. Virg. Mariæ.

Pánná B. porownána z morzem.

Czemuż to Egiptskie morze/ w ktorym Pan Bog Pháráoná zátopił/ zowią czerwonym morzem? Submersi sunt in mari rubro. Mniemáli niektorzy iż dla tego/ że w nim wodá obrocona byłá w krew/ iáko y drugie wody Egyptu/ ná ten czás/ kiedy Pan Bog dla Pháráoná karał Egyptyány. Fuit sanguis in tota terra Ægypti. *Byłá krew po wszystkiey źiemi Ægyptu.* Ale to plotki. Drudzy v Pliniuszá przypisuią to piaskowi/ iákoby ná dnie tego morzá miał być czerwony/ y ták od niego wodá ma czerwoną bárwę. Inni rozumieią. Solis repercussu talem reddi colorem. iáko mowi Pliniusz/ że tę czerwoność spráwuią promieniá słoneczne/ o wodę się odbiiáiące. Pewnieysza iest/ że to pochodźi/ iáko doszli Luzytánczykowie/ z koralow/ ktorych wielka iest w tym morzu obfitość/ y ták czerwonośćią swoią wodę rumienią/ y iákoby czerwoną czynią; bo wodá

Czemu sie zowie morze czerwone?

Exod. 7.

Plin. lib. 6. c. 23.

Paez. in Cant. Moysis.

ktora ma dno wysokie/ bierze bárwe od ziemie po ktorey bieży. A zás morze/ iż iest dná bárzo głebokiego/ y práwie bezdenne/ nie ma bárwy od ziemie swoiey/ ále ią bierze od niebá/ y ták wodá w morzu z właszczá podczás spokoyny y cichy/ iest niebieskiey máści/ iáko ieden nápisał/ Cæli refert imaginem, Niebieską bárwe nośi. Iáko morze w bárwie swoiey iest rożne od wody rzek innych: ták Błogosłáwiona Pánná w świątobliwośći swoiey rożna iest od inszych ludźi. Daycie mi ludźie niewiem iáko świete/ Pátryárchy/ Proroki/ Apostoły/ Męczenniki/ żadnego nie znaydźiesz/ ktoryby ziemią nie trącił/ ktoryby w sobie tákiey niedoskonáłośći zmułu Adámowey másse nie miał/ iáko wszyscy bieżymy od Adámá/ ták wszyscy zárywamy káłu y grzechu iego; ná káżdym znáć mulisko pierworodney zmáze/ żaden nie iest ták głebokiey świątobliwośći/ áby w sobie co ziemskiego nie miał. Mátká tylo Boża/ iáko morze iedno cæli refert imaginem, niebieską bárwe nośi/ sámá iest bezdenney świątobliwośći/ y ták głebokich cnot/ że po wszytek czás żyćia tu swego nic po sobie nie doskonáłego nic ziemskiego/ nic coby káłem trąciło pierworodnym nie vkázáłá/ ále iákoby w niebie byłá z rodzona wszystká w myślách/ w mowie/ cæli referebar imaginem, niebieską bárwe nośiłá.

Ares Imp.

Morze bárwe ma niebieską.

Y, dla tegoć podobno Doktor narodow zowie ią niebem. Primus homo de terra terrenus: Secundus homo de cælo, cælestis. *Pierwszy człowiek z ziemie, ziemski; Wtory człowiek z niebá, niebieski.* Opisuie tu Apostoł s. Adámá y P. Chrystusá Adámá zowie człowiekiem z ziemie/ ziemskim á Chrystusá człowiekiem z niebá niebieskim. Przyznawam że pierwszy człowiek/ z gliny iest vlepiony/ y z ná ziemie zá mátke. Przyznawam/ że y wtory człowiek Chrystus Jezus/ ile Bog z niebá iest/ niebieski iest de cælo cælestis. Lecz ile człowiek/ wedle ćiáłá/ á zá Doktorze ś. nie z ziemie tákże poszedł: á zá to

1. Cor. 15.

Naświetsza Pánne zowią Niebem.

á zá to ćiáło/ktore wźiął z przeczystey krwie Mátki swoiey naświętszy/ nie iest máterzyey ziemskiey? iákoż go zowieß człowiekiem z niebá/ niebieskim? Secundus homo de cælo, cælestis. Pewnie to Apostoł ś. chciał ná tym mieyscu zálećić Błogosłáwioną Pánnę/ y vkázáć że byłá włáśnym niebem. Iáko niebo wedle Philozophá żadnym odmiánom y skázytelnośćiom nie podlega/ á wedle pismá ś. nic plugáwego y nieczystego nieprzypußcza. Non intrabit in eam aliquid coinquinatum. ták przeczysta Pánná nigdy po sobie żádney y námnieyßey odmiány w miłośći Bożey nie pokázáłá/ y do sercá swego żadney nieprzystoyny myśli y ná ieden moment nie przypuśćiłá. Iáko w niebie ś. Anyołowie y inni obywátele Páńscy / nigdy myśli swoich nie spußczáią z Páná Bogá/ále wnim wßytkie áffekty y potentye máią ponurzone: ták oná ná źiemi tu żyiąc/ doßłá byłá tey doskonáłośći/ że cáłą myślą swoią w Bogu vstáwiczną byłá/ nigdy iey od niego y ná mgnienie oká nie odrywáiąc. Nadobnie ś. Dámian. Quid vitij in eius mente vel corpore, vendicare sibi potuit locum, quæ ad instar cæli, plenitudinis totius Diuinitatis meruit esse sacrarium? Co zá występek/ ná iey myśli ábo ćiele/ mogł sobie mieysce przywłaßczáć/ ktora nákßtałt niebá stáłá się godną zupełnośći cáłego Bostwá świątnicą?

Niebo nie podlega alterácyam.

Arist. 7. Metaph.

Apoc. 21.

Pet. Dam. Ser. 3. de Nat. B.V.

A my prawdá co dźień/ w paćierzu Páná Bogá prośimy/ áby też tu ná źiemi v nas było niebo/ ábyśmy ták pilno myślili o Pánu Bogu/ iáko myślą w niebie/ ták źárliwie y doskonále pełnili ś. wolą iego/ iáko pełnią w niebie. Fiat voluntas tua sicut in cælo, & in terra. *Bądź wola twoiá iáko w niebie, ták y ná ziemi.* Ale przed wrodzoną do złego skłonnośćią y krewkośćią náßą/ przed ćmą okáziy y pokus ktore nam nieprzyiaćiel dußny zárzucza/nigdy o Pánu Bogu ták rzetelnie myślić y woli iego świętey ták státecznie

Matt. 6.

 pełnić

pełnić nie możemy/ ábyśmy w tym ßwánkowáć nie mieli/ y przydawáć nie muśieli. Et dimitte nobis debita nostra. *Y odpuść nam náße winy.* Lecz Pánná przeczysta w myślách swoich ták byłá święta/ w pełnieniu woley Bożey ták doskonáła/ że serce iey było właśnym niebem/ żadnego w myślách niepokoiu y rostárgnienia niemáiącym; ták dálece/ że głębiey vtopiony miáłá áffekt w PánuBogu niżli Anyołowie/ y żywiey/ żárliwiey go miłowáłá niż Anyołowie: y gdyby im było przyßło mowić Paćierz pod czás żyiącey tu ná źiemi Błogosław: Pánny/ wierzę iż pátrząc ná iey doskonáłość/ mowiliby byli. Fiat voluntas tua sicut in terra, & in cælo. Pánie bądź wola twoiá iáko ná źiemi/ ták y w niebie: niechay ták pełnimy wolą twoię ś. ná niebie/ iáko ią Mátká twoiá droga pełni/ bo ná ten czás wzor miłośći Bożey y pełnienia woley iego/ bráć mogłá/ nie źiemiá od niebá/ ále niebo od źiemie/ nie Pánná Błogosłáwiona od Anyołow/ Ale Anyołowie od niey. A ták dobrze ią Doktor narodow zowie niebem. Secundus homo de cælo, cælestis; dobrze y ś. Epiphániuß morzem/ bo żyiąc ná źiemi świątobliwośćią/ doskonáłośćią wyrażáłá niebo/ cæli referebat imaginem; y dla tego niech ma od nas y tę drugą srebrną koronę in signum summæ puritatis & sanctimoniæ, ná znák wielkiey czystośći y świątobliwośći.

Naświetßa Pánná miłośćią Bożą celowáłá Anyoły.

Anyołowie śś. muśieliby byli odmieniáć Paćierz.

III.

Nákoniec/ dáią Cesárzom koronę złotą in signum Clementiæ ac puritatis, ná znák łáskáwośći y ßczęśćia/ ktorego im złotem winßuią/ y życzą/ áby zá niego był wiek złoty/ ßczęśliwy/ áby Pan był dobry łáskáwy/ vżyty iáko złoto.

Koroná Złota.

Ma Pliniuß questyą piękną/ czemu złoto naprzednieyße iest miedzy krußczámi? Nie dla mocy/ bo żelázo twárdße y mocnieyße. Nie dla cery/ bo iáko mowi tenże Piniuß. Argenti color est, magisq; diei similis. Srebro cerę ma iáśnieyßą/ y do dniá podobnieyßą. Podobno dla

Czemu złoto celuie inne.

tego

tego celuie inne kruszcze/ y ma/ iako mowi Pliniusz/ maiorem gratiam, że o nie sktopo/ że go mało/ bo iako Poëta mowi:

Rara iuuant, primi, fit maior gratia pomis.
Hybernæ pretium sic meruère rosæ.

Martial. l. 4. Epig.

Nie te raczy Pliniusz daie/ ale te/ quia rerum vni nihil igne deperit, tutò etiam in incendijs rogisq; durante materia. Quin imò quò sæpius arsit, proficit ad bonitatem. Nec aliud laxius dilatatur, aut numerosius diuiditur; że iemu samemu ogień żadney vymy nie czyni/ y owszem im dłużey iest w piecu/ tym ślicznieysze y lepsze z niego wychodzi: do tego miedzy wszystkiemi kruszczámi rzemieślnika ręce napowolnieysze iest/ bo z niego vrobi co chce/ wyciągnie ná droćiki nayśubtelnieysze/ wybiie ná płatecżki nayćienśze. Non aliud laxius dilatatur, aut numerosius diuiditur. A tą powolnośćią ma dank przed innemi metallámi; bo iásna rzecz iest/ iż kruszec ktory iest podły nie da się ćiągnąć y vżyć/ ale łátwie się páda; żelázá/ miedzi nie wyćiągniesz/ nie wybiiesz ták iáko złotá; ztąd że o człowieku skąpym y nieużytym mowiemy pospolićie: Nie da się poćiągáć/ nie da się vżyć: iáko przećiwnym sposobem o łáskáwym y powolnym/ iest przysłowie. Nie da sobie rękawá vrwáć. Náćiągniesz go/ vżyiesz iáko złotá. A dla vżytośći/ złoto było záwsze konterfetem człowieká powolnego y łáskáwego. Nie bez przyczyny Ráyska Oblubienicá głowę Chrystusá Páná zowie złotem wybornym: caput eius aurum optimum. Czemu do złotá rownasz głowę kochánká twego miłośnico świętá? Bo nie twárdo ná kárkách stoi; kiedy mu nieprzyiaćiele iego zábili práwie zá żywe/ sromotnie go iák lotrá ná krzyżu rozbiwszy/ gdy wszelka creaturá żalem Dobrodźieiá swego vśiętá/ chćiáłá do pomsty y iego ná to iákoby wiodłá/ on námilszy/ ácz miał wielką do gniewu y ogniá máteryą/ námniey iednák miłośći ku nim nie odmienił/ y owszem głowę

Cant. 5.

Czemu Oblubienicá Głowę Chrystusá Páná zowie złotą.

naświetſzą krwią ſpływáiącą do nich iáko złoto náchy-lił y ſkłonił. Soli auro nihil igne deperit. Inclinato capite tradidit ſpiritum, twarz im łáſkáwą pokázuiąc / y z ſercá wſzyſtko odpuſzczáiąc / y ták caput eius aurum optimum, głowá iego ku záboycom ſpuſzczona y łáſkáwie náchy-lona/ ſtáłá ſię wybornym złotem. Ieśli złoto wizerun-kiem ieſt łáſkáwośći/komuż właśnieyprzynależeć ma złota koroná iáko Pánnie Błogoſłáwioney? Bo á ktoryż kiedy miedzy wybránymi Páńſkiemi ták ſię łáſkáwym grzeſzne-mu człowiekowi ſtawia, iáko oná? ktory go predzey y ocho-tniey w potrzebách iego rátuie/ iáko oná?

Ioan. 19.

Rzetelnie ſámá oświadcza tę łáſkáwość ſwoię v me-drcá. Gyrum cæli circuiui ſola. *Sámá obiegłám okrąg niebá.* Mamy to z piſmá/ iż Apoſtołowie y ludźie świećimodlitwá-mi ſwymi trzymáią y dźwigáią ten świát/ y broniąc grze-ſznego człeká ſchyláią głowy ſwoie przed Boſkim Máieſtá-tem. Znácznie o tym Iob świety. Sub quo curuantur qui portant orbem. *Pod ktorym ſię zginája, ktorzy noſą świát.* Bywa często że grzechámi náſzymi zárabiamy ná to/ áby nas Bog wſzechmogący ćiężko karał/ áby świát/ Krole-ſtwá/Prowincye/ Miáſtá/ wniwecz obracał. Bywa czę-ſto/ iż Anyołowie y ludźie świeći/ ſrogie zbrodnie náſze zprzykrzywſzy ſobie/ vpuśćiliby y porzućili Miáſtá/Kro-leſtwá/ ktore Pan Bog ich ſtárániu y opiece oddał/ Dźwi-gáią to Kroleſtwo náſze/ to miáſto/ świeći Pátronowie náśi/ S. Stániſław/ S. Woyćiech/Iácek S. Porách uy-myż/ieśli złośći náſze nie bywáią godne/ áby nas porzućili áby ſię gniewu Páńſkiemu nád námi ſzerzyć dopuſzczáli. Ktoż przyczyną/że nas y zbrodnie náſze ćierpią/że nas mo-dlitwámi ſwymi przed Boſkim Máieſtatem dźwigáią? Pánná Błogoſłáwiona. Bo kiedy przychodźi do tego/ że iuż iuż chcą nas vpuśćić/ y porzućić/ Naświetſza Pánná

Eccl. 24.

Łáſkáwość Pánny B.

Iob. 9.

chodźi od iednego do drugiego od S. Stániſłáwá/ do S. Jácká/ nálegáiąc/ áby nas ieſzcze ćierpieli/ y modlitwámi ſwymi dźwigáli. Z tego mowi: Gyrum cæli circuiui ſola; iákoby chćiáłá rzec; przychodźi do tego/ iż obywátele niebieſcy/w potrzebie grzeſznego człowieká milczą/ śiedzą/ áni ſię oń ſtáráią. Ja ſámá tylo nie vſtáię/ſámá po niebie vwiiam ſię/ y biegam/ y ſtáram/ iáko mizerią iego rátowáć/ iáko mu Bogá przeiednáć. In plenitudine Sanctorum detentio mea. Przyznawa iey to ś. Bonáwenturá. In plenitudine Sanctorum detentio mea. Detinet Dæmones, ne noceant; detinet virtutes, ne fugiant; detinet Filium, ne peccatores puniat. *Wpełnośći Swiętych zátrzymánie moie.* Zátrzymuie czárty/ áby nam nie ſzkodźili; zátrzymuie śiły niebieſkie y Anyoły śś. áby od nas nie vchodźili/zátrzymuie Syná/ áby grzeſznego człowieká nie gubił. Przyznawa y Gálátinus. Mundus ipſe ob noſtras prauas actiones, nullo pacto conſiſtere poſſet, niſi ipſa glorioſa Virgo eum ſua miſericordia & clementia pro nobis orando ſuſtineret. Sam świát dla náſzych niezbożnośći żadnym ſpoſobem ſtáćby nie mogł/ gdyby go chwalebna Pánná ſwoim miłośierdźiem y láſkáwośćią zá námi ſię modląc nie trzymáłá. Z táką láſkáwośćią biega po niebie w potrzebách náſzych/ták powolna y miłośćiwą ná kſztałt złotá/ ſtáwia ſię grzeſznikom z táką pokorą vwiiá ſię miedzy niebieſkiemi obywátelámi/ y ledwo co do ich nog nieprzypada/ zálecáiąc im opiekę świátá y grzeſznych.

Naświet. Pánná trzyma świát y grzeſznego człowieká

Eccl. 24.

S. Bonau. inſpeculo B.V. c. 7.

Galatinus

Wiec ieśli złotą koroną prognoſtykuią ſzcześliwe látá y złote wieki/ á iákoż nie dáć Naſzwietſzey Pánnie Złotey korony/ ktora wſzedſzy do niebá Złote nam wieki/ y fortunne látá przynioſłá: Gdy Philippus Krol Hiſzpáńſki wźiął zá żonę Krolewnę Fráncuſzką Iſabellam Valeſiam

rádośni będąc z tego Małżeńſtwá Fráncuzowie/ y narody inſze/ y prognoſtykuiąc pokoy zá zpowinnowáceniem tych dwu niesfornych narodow/ málowáli poſpołu Słońce y Mieśiąc/ tákie lemma dawſzy/ Iam feliciter omnia. Iuż będźie wſzyſtko dobrze. Iuż będźie ſzczęśćie. Wiećie iż piſmo świete zowie Chryſtuſá Páná Słońcem Orietur vobis Sol iuſtitiæ. *Wznidźie wam Słońce ſpráwiedliwośći* á Pánnę Błogoſłáwioną Mieśiącem. Pulchra vt Luna. *Piękna iáko Mieśiac.* Ten Mieśiąc dniá dźiśieyſzego przychodźi do Słońcá/ vśiada Pánná przeczyſta w Króleſtwie niebieſkim wedle Syná ſwego; o tákoż ſłuſzna prognoſtykowáć/ że Iam feliciter omnia, iuż będźie wſzyſtko dobrze/ iuż nam wſzyſtkie rzeczy poydą ſzczęśliwie? Ieśli przedtym głupim Pánnom kołácącym do niebá. Domine, Domine aperi nobis. *Pánie Pánie otworz nam*; odpowiedźiano: Neſcio vos. *Nie znam was.* teraz nie boyćie ſię ták nie weſoley odpráwy/ Kátholicy moi/ bo ieſt iuż w niebie Náświetſza Mátká Boża. Iam feliciter omnia, gdy zákołácećie/ Domina, Domina, aperi nobis. Páni/ Páni/ Dobrodźieyko náſzá otworz nam; nie odwroći od was vchá y ſercá ſwego/ ále wyſłucha łáſkáwie/ y z wielką miłośćią otworzy. Ieśli przedtym/ grzeſznicy/ nieśmieliśćie przyſtąpić do Chryſtuſá Iezuſá/ ieśli wam bláſk był w oczy od tego ſłońcá ſpráwiedliwośći/ ieśli was przerażáło gorące ſądow iego promienie; teraz to ſłońce złączone ieſt z Mieśiącem/ ktory źimnem ſwoim temperuie y chłodźi gorącość iego; przyſtąp śmiele káżdy/ złośći wyznay/ nie odwłoczną pokutę obiecuy/ á nátychmiaſt łáſkę v Bogá znáydźieſz; bo zá weśćiem Pánny Błogoſłáwioney do niebá/ zá koniunkcyą tego Mieśiącá z Słońcem/ Iam feliciter omnia, wſzelákie ſzczęśćie świátu záwitáło; zá iednym tey niebieſkiey Krolowey Słowem może grzeſzny człek złośći ſwoich indult v

Páná

Typot. in Symb.

Malach. 4.

Can. 6.

Prognoſtyk z Wniebowźięćia Pánny M.

Math. 26.

Páná Bogá otrzymáć/ y żywotá dostáć wiekuistego. A przeto rzucżáiąc pod święte iey nogi te trzy korony.

Vitam datam per Virginem, gentes redemptæ plaudite.
Wszyscy iey ludźie śpiewayćie, bo przez nię żywot y wszelką szczęśliwość maćie. Amen.

Wtore
KAZANIE
Ná toż święto PANNY MARYEY,

Ogloriosa Domina &c.

W kośćiele Fárnym Krákowskim w Rynku v Pánny Máryey.

Martha autem satagebat circa frequens ministerium *Luc.* 10.

A Márthá byłá rostárgniona koło częstey vsługi.

Zaraz nápocżątku świátá vpátrzył Pan Bog/ Namilszy Chrześćiánie/ że człowiekowi gospodárstwo prowádzącemu nie dobrze bez gospodyniey. A dla tegoż stworzywszy Adámá gdy go w śliczným y roskosznym Ráiu osádźił/ y gospodárzem vczynił/ vt operaretur & custodiret illum; obacżywszy sámego iednego/ rzekł: Non est bonum hominem esse solum. Piękne ma pomieszkánie w tym Ráiu wielki dostátek wszytkiego/ ále sámemu iednemu nie dobrze/ trzebá mu przyiaćielá/ trzebá gospodyniey

Gen. 2.

niey. Ztąd że Antistenes Philozoph/ gdy go ſzláchcic ieden Athenſki w bezżeńſkim żyiący ſtanie záprosił w dom ſwoy/ y vkázował doſtátki/ kleynoty/ rynſztunki/ obrázy/ Biblioteki/ ogrody/ y ochędoſtwá inne/ y pytał coby mu ſię podobáło gospodárſtwo iego/ odpowiedźiał. Perbellè omnia, ad vnicum de eſt. *Pięknie wſzytko, iedney tylko rzeczy nie doſtáie.* Et quid tandem illud? *A co tákiego?* ſpyta ſzláchcic. Odpowie Philozoph. Mater familias. *Goſpodyniey.* Vkázuiąc że Dom nic nie ieſt bez goſpodyniey/ domus viro & fœmina conſtat, mowi Ariſtoteles; y goſpodarz trudno ma wſkoráć/ trudno ma dobry w domu rząd prowádźić/ kiedy nie máſz goſpodyniey.

Manut. in Apophte.

Dom nic nie ieſt bez goſpodyniey. Ariſt. in Oeconom.

Zálecáiąc piſmo ś. Dom y Páłác przedwiecznego Bogá/ wiele zacnych rzeczy o nim wſpomina. Dawid mowi/ że ieſt pełen chwały y bogactw. Gloria & diuitiæ in domo eius. Báruch dumá nád wielkośćią y przeſtrzenſtwem iego. O Iſráél quã magna eſt domus Dei, & ingens locus poſſeſſionis eius? Páweł ná trzećią záprowádzony ſpherę/ tákich ſię tám rzeczy nápátrzył/ iákich oko ludzkie nigdy nie widźiáło/ áni vcho ſłyſzáło/ áni ſerce pomyśliło. Pozwalam ia ná to wſzytko świeći mężowie. Pozwalam Dawidźie/ że dom Páńſki pełen ieſt chwały y bogactw. Przyznawam Báruchu/ że wielki ieſt dom Boży/ y ſzerokie dźierżáwy iego. Pozwalam Páwle/ że tám wſzytko pięknie. Perbellè omnia; ále wy też muśićie mi to przyznáć/ że poki nie było w niebie Pánny Błogoſłáwioney/ mogło ſię mowić. Perbellè omnia, at vnicum deeſt; Pięknie wſzyſtko; ále iedney rzeczy nie doſtáie/ poki nie było tey námilſzey Goſpodyniey/ przyznáć muśićie/ że niebu wielkiey rzeczy nie doſtawáło. O iákoż dniá dźiśieyſzego wſzytko niebo/ nápodźiw ieſt vweſelone/ kiedy w prześwietne iego páłace wprowádzona ieſt od Goſpodarzá ſámego tá naświętſza Goſpody-

Pſal. 111.

Baruch. 3.

1. Cor. 2.

Niebu cżegoś niedoſtawáło bez Pánny B.

spodyni? Z iáką rádośćią wysypáły się ku nieyzeste pułki ss. Anyołow/ iáko ku Pániey/ y Krolowey swoiey? Z iákiemi tryumphy przyięta y posádzona iest wedle kocháne go Syná swego?

Wzywáią niegdy Leonidás do Lácedemonu Krolá Xerxesá/ tylo dwie słowie do niego nápisał. Veni & Cape. Przybądź á weźmi. A ktożby to wypowiedźiał/ iáko wesoło gospodarz niebieski Chrystus Iezus wprowádza dźiś w possessyą swoię tę ślachetną Gospodynią? Ktoby wypowiedźiał z iáką ochotą podáiąc iey klucze od skárbow/ y sceptrum Krolestwá swego/ mowi nie raz. Veni & Cape. Przybądź á weźmi? Namilsza Mátko/ śiedźiáłáś ty kiedyś/ gdyś mię porodźiłá w smrodliwey stáyni/ pániensk ie vstá twoie nápełniał swąd bydlęcy y przegniłey słomy/ bierzże zá to wpáłacu moim świetne y przednie krzesło/ y záżyway tych przewdźięcznych woni z Anyelskich kádźielnic wystepuiących. Veni & Cape, Nośiłáś kiedyś pod czás męki/y śmierći moiey czarne kiery/y száre żałobnic száty/ bierzże teraz iásne nieśmiertelnośći bisiory/ y drogie wiekuistey chwały złotogłowy. Veni & cape, Przebił niegdy s. pierśi twoie miecz boleśći/ serce wskroś przeniknąiący; weźmiiß zá to iáko naywyższa Cesárzowa złoty Regiment w ręke/ y wßerokiey dźierżáwie moiey pánuy/ rozkázuy/ y mi podźielone ziemną krolestwo. Ktoż teraz rzecze o niebie/ áby mu czego niedostawáło? Kto mowić będźie/ Perbellè omnia at vnicum deeſt. *Pięknie wßytko, ále iedney rzeczy nie máß.*

Chcę mowić ná dźiśieyßym kázániu o tey niebieskiey Gospodyniey/ o ktorey Kośćioł święty śpiewa. Gloriosa Domina, Excelsa super sydera. *O gospodze vwielbioná, nád niebiosá wywyzßona*; y vważe/ że iáko w domu źle bez gospodyniey; ták w niebie źleby nam było bez Naświętßey

Plutar. in Lacon.

Pánná Błogosłáwioná Gospodynia iest w niebie.

ßey Panny; á iż ták iest okrzętną Márthą/ ták pilną go-spodynią/ że niebo długoby pustkámi stać muśiáło/ gdyby w nim przenaświętßa Pánná nie gospodárowáłá. Náświętßa Bogárodźico/ ábym gospodárstwo twoie mogł tákokolwiek záléćić/ zálećmie przyczyną twoią Duchowi ś. przezżwyczáyną kośćiołás modlitwę Veni sãcteSpiritus,&c.

Dla iákichby przyczyn potrzebna byłá gospodyni w domu/ pieknie opisał mądry Ekklezyástyk Species mulieris exhilarat faciem viri sui &c. Si est lingua curationis, est & mitigationis & misericordiæ. Qui poßidet mulierem bonam, inchoat poßeßionem Vbi non est mulier, ingemiſcit egens, *Postáć białeygłowy vwesela twarz męża swego &c. Ieżeli ma ięzyk lekárſki madry, báczny: ma y vbłagáiacy y miłośierny Kto ma niewiástę dobrą, záczyna dobre mienie. Gdźie białeygłowy nie máß, ſkwierczy vbogi.* Kilká tu przyczyn Mędrzec dáie/ dla ktorych potrzebna iest gospodyni w domu.

Eccl. 36.

Dla trzech przyczyn potrzebna iest gospodyni w domu.

I. Naprzod áby osobą swoią rozweselálá mężá w kłopotách y melánkoliách iego. Species mulieris exhilarat faciem viri sui Śliczność y okrásá ludzkiey vrody niemálym iest dárem Bogá wßechmogącego/ y w sercách ludzkich zwykłá sobie iednáć wielką powagę y miłość. Pulchritudo, Dei donum est, mowi ś. moy Pátryárchá. *Vrodá dar iest Páná Bogá.* Po srogich kłopotách y vtrapieniu chcąc Bog w. poćießyć Iobá/dał mu trzy Corki ták kráſne y vrodźiwe/że ná świećie cudnieyßych nie było. Non sunt inuentæ mulieres speciosæ, sicut filiæ Iob in vniuerſa terra. Co vważáiąc ieden pismienny mowi. Filias pulcherrimas suscepit Iob, vt earum aſpectu, omnis ſuperioris ærumnæ memoria funditus interiret. *Corki bárdzo piękne wźiął od PánáBogá Iob, aby z ich weyźrzenia wßelka przeßłego kłopotu pámięć z gruntu wyginęłá.* O Tráiánie Cesárzu pißą/ iż był Pan ták vrodźiwy/że gdy przychodźił do Senatu/nie mogli się go nápátrzyć Rzymiáne

przyczyná.

Vrodá dar iest Boży Augu de Ciui. Dei. l. 15. c. 18.

Iob. 41.

Autor, Catenæ.

mánie/ y záłecáiąc vrodę iego/ mawiáli O nos felices, O iákośmy ſzczęśliwi ták kraſnym Pánem? A záś Lácedemonowie Archidámowi wźieli krolestwo o to tylko/ iż poiął/ máłą á ſzpetną żonę/ y dla tego obawiáli ſię áby im nie rodźiłá ſzpetnych y máłych krolewicow. A toż powiáda Medrzec/ że potrzebna ieſt goſpodyni w domu/ vt exhilaret faciem viri ſui, áby oſobą ſwoią ćieſzyłá goſpodarzá/ gdy nań przypádną iákie kłopoty y melánkolie.

Athen lib. 13.

Goſpodyni vweſelá mężá w fráſunkách iego.

Prawdá iż Pan Bog źrodłem ieſt y krynicą wſzelákich poćiech/ iáko świádczy Apoſtoł. Deus totius conſolationis. Lecz że y on miewa też/ mowiąc po náſzemu/ pewne melánkolie/ ſłuchayćie co mowi Prorok. Vidit Dominus, & malum apparuit in oculis eius, & vidit quia non erat Vir, & aporiatus eſt Dominus, quia non eſt qui occurrat, *Poyźrzał Pan, á złość ſtánełá w oczách iego, y obaczył że nie było mężá, nie było ná świećie człowieká doſkonáłego, y záfráſował ſię Pan, począł melánkolizowáć, nie było ktoby go ćieſzył y vweſelał.* Nie podlegáiąc Pan Bog żadnym álterácyom/ żadnym fráſunkom y melánkoliom/ ábyśmy iednák wiedźieli iáko złośći náſze obrażáią ś. Máieſtat iego/ często w piśmie świętym powiáda o żalách y melánkoliách ſwoich. Pomnićie co rzekł prędko po ſtworzeniu świátá; obaczywſzy ſrogie wyſtępki ludzkie/ ſerdecznie ná nie boleiąc/ tactus dolore cordis intrinſecus, począł żáłowáć/ że kiedy ſtworzył człowieká. Pœnitet me feciſſe hominem. K nie dármoć to Izáiaſz/ opiſuiąc ſkrzydláte Seráphiny przed Bożym máieſtatem ſtoiące/ powiáda/ że duabus velabant faciem eius, dwiemá ſkrzydłámi záſłaniáią twárz Páńſką. Ná co/ ponieważ wiekuiſte błogosłáwieńſtwo záwiſło ná iáſnym widzeniu twárzy tego naświętſzey? Dla tego/ áby ná złośći ludzkie nie pátrzył/ y nád niemi nie melánkolizował.

2. Cor. 1.

Iſaiæ 59.

P. Bog mowiąc po náſzemu, ma ſwe melánkolie.

Gen. 6.

Czemu Seráphinowie záſłániáią ſkrzydłámi twarz Páńſką?

Iſaiæ 6.

O gdybyśćie wiedźieli Kátholicy iáko często złośćiámi

náſze

náßemi przywodźimy Páná Bogá/ do podobnych żalow/ że mowi: Pœnitet me fecisse hominem, żal mi żem ſtworzył człeká: byśćie widźieli iáko te nawyższą dobroć wielekroć wpráwiamy w ćięſkie melánkolie/ że ná zbrodnie y wyſtępki náße pátrząc/ nie raz aporiatur *ſtęka*: ábo iáko ma inna versia hæret, *doma*. Apparuit malum in oculis eius, & aporiatus eſt. A ktoż mu wybiia te melánkolie? kto go ćießy błaga y rozweſela w podobnych żalách.

Zabáwá w melánkoliey.

Kiedy ná goſpodarzá przypádnie melánkolia/ ieśli w domu niema po temu przyiaćielá coby go rozweſelił/ idźie ábo w pole/ ábo do ogrodá/ ábo do miłego ſąśiádá/ ábo też więc kśięgę iáką weſołą weźmie/ żeby oney melánkoliey pozbył. Ma śię Bog w czym ćießyć y vweſeláć w tych melánkoliách/ ktore z złośći náßych pochodzą; ma czym oko ſwoie zábáwić/ pátrząc ná śliczne Anyoły/ ná iáſne y weſołe gwiazdy/ ná ßerokie elementá/ ná źiemię ták ſtroyno przybráną/ ná ßerokość morzá ták rozwleconą. Lecz iáko żadna z tych rzeczy nie ieſt ták doſkonáłą/ áby iákiey w ſobie nie miáłá wády: ták żadna nie może wybić tey melánkoliey/ ktorą z grzechow náßych odnośi. Rzetelnie o tym ś. Dámian. Nunquid in Angelis voluntatem habet Altiſſimus, in quibus ipſe repetit prauitatem? nunquid in conſtellatione ſeu ſcintillatione ſtellarum, quarum aliæ conuertuntur in ſanguinem, aliæ cadunt de cælo, aliæ in tenebris obſcurantur? nunquid in áére, vel igne, vel in ventis? nequaquam; quia non in igne Dominus, non in commotione Dominus, non in ſpiritu Dominus, ſi vetus eſt ille, qui in curru igneo & equis igneis aſſumptus eſt in cælum? nunquid in aquis, vbi furens & tortuoſus Leuiathan immoratur; aut in terra, quæ ſub maledicto Adæ ſpinas emittit & tribulos? &c. *Iżali w Anyołách ma vćiechę Bog naywyżßy, w ktorych ſamże nálazł Przeſtępſtwo? Iżali w gromádźie y połyſkániu gwiazd z ktorych*

Niedoſkonáłośći w kreaturách.

z ktorych iedne krwią spływáią drugie pádáią z niebá, inne chmurámi záchodzą? á zá wpowietrzu, ábo ogniu, ábo w wiátrách? Bynamniey; bo nie w ogniu Pan, nie w zawichrzeniu Pan, nie w wietrze Pan, ieśli prawdziwy iest ten, co ná wozie ognistym, y ognistemi konmi wźięty iest do niebá? izáli w wodách, gdzie srogi y chytry Lewiáthán przebywa; ábo w źiemi, ktora pod przeklęctwem Adámá ćiernie rodźiy oset? Niema z kreatur vćiechy Pan/ procz Mátki swoiey/ niemász kto by go ćieszył y weselił/ procz Naświętszey rodźićielki iego. Jáwnie sámá świadczy o sobie. In plenitudine Sanctorum detentio mea, *W pełnośći y gromádźie wźiętych zátrzymánie moie;* iákoby chćiáłá rzec: ácz iest wiele y pełno świętych w niebie/ ktorzy P. Bogá nád grzechámi ludzkiemi rozgniewánego y dumáiącego báwić y błagáć mogą. Zaden go iednák nie może prędzey vbłagáć/ áni ná nas z frásowánego snádniey rozweselić/ iáko ia. In plenitudine Sanctorum detentio mea.

Eccl. 24.

Ktoć podobno Sekretarz Páński chćiał wyráźić/ kiedy opisuiąc prześwietny iego Máiestat/powiáda/że go ná koło otacza tęczá iedna podobno bárwie kámieniá szmárágowego. Iris erat in circuitu sedis similis visioni smaragdinæ. Coż iest innego tá tęczá máiestat Boży w koło opásuiąca/ ieno Pánná B. ktora Bogá w Máiestaćie swoim nieogárnionego w przeczystym żywoćie swoim obiełá y ogárnełá? Fæmina circumdabit virum; wroźył Jeremiasz *Białagłowá ogárnie mężá.* Lecz czemuż tá tęczá szmárágowey bárwy?

Apoc. 4.

Tęczá koło thronu Pánskiego.

Ierem. 31.

O Szmárágu pisze *Plinius*, iż swoią źielonośćią ludzkie oko zbyt vweselá/ że y ći co koło tych kámieni robią/ y one poleruią/ wielką z weyźrzenia ich vćiechę y w pracách folgę odnoszą. Nullius coloris aspectus iucundior est. Aspectu smaragdi recreatur acies. Sculpentibus quoq; non alia gratior

Plin. l. b. 37. c. 5.

Szmárag kámień vweselá ludzkie oko.

gratior oculorum refectio est; ita viridi lenitudine lassitudinem mulcent. Pámiętácie co P. Bog o złośćiách nászych powiedźiał v Prorotá. Præbuisti mihi laborem in iniquitatibus tuis. *Zádáłeśmi prácá y frásunek nieprawośćiámi twymi.* Ná co Oleáster ták mowi. Plus Dominus suo modo laborat peccatum vnum nostrum etiam minimum ferendo qu̇am sint omnes labores quantumcunq; graues, quos ferimus propter delicta nostra. Expende quantum malum peccatum sit, quod facit Deum laborare. *Więcey P. Bog w swoy sposob, prácuie grzech nász ieden choćiaż namnieyszy znosząc niż są wszystkie troski bynaywiększe, ktore poniesiemy dla występkow nászych. Vnaż co zá złe grzech iest, ktory Bogá wtroski y kłopoty wdáie.* Kiedy ná máiestáćie śiedząc pogląda ná występki násze/ kiedy z iedney strony vważa niewymowne łáski swoie nam vkázáne/ krew hoynie dla nas wylaną; á z drugiey strony srogą niewdźięczność nászę; wielkie z nas disgusty odnośi/ y część się przećiwko nam z stronu swego porywa/ y z spráwiedliwośćią á miłośierdźiem biedźi y fátyguie. A toż Naswiętsza Pánná stoi przed nim otaczáiąc ná koło Máiestat iego/ obłápiáiąc nogi naswiętsze iego/ stoi iáko tęczá iedná/ znák przymierza y łáski/ stoi podobna w ozdobie smárágowi/ similis visioni smaragdinæ, áby one disgusty iego śliczności swoią rekreowáłá y rozpędzáłá. Aspectu smaragdi recreatur acies. Rzáiste iesli krásność y ozdobá białey głowy rozwesela twarz męzá swego/ Species mulieris exhilarat faciem viri sui: á iákoż gospodarzá niebieskiego nie ma exhilarare, rozweseláć tá droga Gospodyni/ nád ktorą po Chrystuśie Pánu w cnoty święte y dáry Boże nic krásnieyszego / nic ozdobnieyszego nie iest?

Słuchayćie o tym poważnego świádectwá ś. Dionizego Areopágity: powiáda o sobie/ iż obaczywszy Naświętszą

Isaiæ. 4.

Oleaster.

Pánná B. podobna kámieniowi smárágowemu.

Śliczność Pánny.B.

świetszą Pánnę iesżcze tu ná ziemi żyiącą; śliczność y ozdobá iey ták oczy y serce iego przeięłá/ w tákiego podźiwienie wpráwiłá/ iż gdyby był/ y zprzyrodzoney rátiey/ y z wiáry świętey nie wiedźiał/ że iest inny Bog/ nie kogoby inszego rozumiał być Bogiem/ ieno onę. Testor Deum, quia ad eius aspectum, tantus me Diuinus splendor circumfulsit exterius, & irradiauit interius, tantaq; adoramentorum ipsius fragrantia in me redundauit, quòd nisi me Diuina docuissent, ac nisi ratione & fide dedicissem, aliam esse Deitatem, nullam aliam præter ipsam putauissem. A iesli tákiey byłá ozdoby żyiąc ná źiemi/ á coż teraz gdy kroluie w niebie?

Dion. Car. in 1. sent. d. 16. q. 2.

Ktoś tám námálowawszy ślicznego Komete miedzy niemáło drobnych gwiazd kupą/ nápisał. Micat inter omnes. *Swieci nád wszystkie.* Wielka iest bez wątpienia ozdobá Anyołow y ludźi świętych w niebie ktorą oko Bogá wszechmogącego vweseláć mogą; ále względem Pánny Błogosłáwioney są iáko drobne gwiazdeczki względem Komety. Oná micat inter omnes, sámá ná ćiele y ná duszy ták iest śliczna/ że nikt z świętych zrownáć z nią nie może; sámá z cnot y godności swoich Boskim oczom ták miła/ że w dysgustách y gniewách iego/ nikt go ták iáko oná vbłagáć y rozweselić nie może. Nullus aspectus iucundior est. Aspectu ipsius recreatur acies. Zkąd że święty Bonáwenturá.

Ares. Imp. lib. 1.

S. Bonau. in Psált.

> Aue Virgo quæ furorem
> Conditoris in amorem,
> Tua forma conuertisti
> Votis iram extinxisti.

Záwitay Pánno, ktoraś zápálczywość stworzyćielá, vroda twoia obroćiłá w miłość, y modłámi twymi gniew vgáśiłá. A przeto słusznie Kośćioł ś. zowie ią Gospodynią niebieską/

 bo exhi-

bo exhilarat faciem Dei, rozweſela twarz naywyżſzego goſpodarzá. Species mulieris exhilarat faciem viri ſui.

II. przyczyná. Dáley Ekklezyáſtyk powiáda o goſpodyniey że potrzebna ieſt w domu dla ięzyká. Si lingua eſt curationis, eſt & mitigationis & miſericordiæ. Wiem iż białeygłowy nic bárziey zálecić nie może/ iáko milczenie. Wſpomina Pauſániás/ że białągłowę w oſobie Boginiey Pállády ták był Phidiás ſławny ſculptor z ſłoniowey kości wyſtáwił; lewą nogą ſtałá ná żołwiu/ á práwey ręki pálec trzymáłá v gęby; coby żołw znáczył niżey powiem. Pálcem v gęby chćiał wyrázić przymiot białychgłow/ y cnotę zbyt potrzebną/ to ieſt milczenie/ y ſkąpą mowę.

Pauſanias in Eliacis.

Konterfet Białeygłowy.

Macrob. lib. 2. Satur. c. 6. Gellius 1. Noct. Attic. c. 23.

Słyſzeliście iáki śmiech vczyniłá po wſzyſtkim Rzymie mátká Pápiryuſá/ że pálcá v gęby nie vmiáłá trzymáć. Zwyczay był w Rzymie/ iż Senatorowie bráli z ſobą do Senatu ſynaczki ſwoie w czternaſtym/ w pietnaſtym roku/ y zwano ie prætextatos. Mátká Pápiriuſzowá świegotliwa niewiáſtá/ pyta raz ſyná ſwego gdy z Capitolium przyſzedł o czym rádzono w Senácie? Niechćiał powiedzieć/ mowiąc/ iż táiemnych rad nie godźi ſię wynośić z Senatu. Lecz gdy długo nálegáłá/ zmyślił trefną rzecz/ y powiedźiał; iż o tym dźiś w Senaćie rádzono/ widząc iáko częſte niezgody pánuią w małżeńſtwách; proponowano/ coby lepſzego było/ y z więkſzym pokoiem domowym/ ieśli mieć iednemu dwie żenie/ czyli iedney białeygłowie dwu mężow. Vſłyſzawſzy to/ zárazz trzaſkiem pobiegłá do innych Senatorek/ y powiáda co ſłyſzáłá od ſyná/ iż w Senaćie o tym á o tym rádzą. Wnet niewiáſty w rádę/ konkludowáły miedzy ſobą/ iść do Senatu/ y prośić z pláczem/ iż lepiey áby kázda miáłá dwu mężow/ á niż mąż ieden dwie żenie. Przyda ráno do Senatu kupą/ pro ą áby to ſtánęło co ony vradźiły. Dźiwuie ſię Senat co ieſt?

Zkąd

Skąd táki niewstyd białychgłow? Kazą im vstąpić; áż powie Pápiryuß/ że ná zbytnią instáncyą mátki/ gdy o nowiny z Senatu pytáłá / zmyśliwßy powiedział to. Pochwalono skromność w mowie Pápiryußá/ á niewstyd onych białychgłow y świegotliwość mátki iego zgániono. Jeśliż milczenie przystoi białeygłowie/ iákoż mowi Nedrzec/ że potrzebna iest w domu gospodyni dla iezyká? Wiećie iáki powinná mieć iezyk? Linguam curationis, mitigationis & misericordiæ; iezyk lekárski/ áby gospodárskie kolery leczyć vmiáłá; iezyk vśmierzáiący gniew iego; iezyk miłośierny/ ktoryby poruszonego ná czeládź gospodarzá łágodną mową ćißył/ pokoił/ y o potrzebe ich rostropnie zástáwiał śie. O czym Jánsenius. Debet esse in vxore lingua blanda, quæ sua mansuetudine & clementia possit iratum animum mariti curare, mitigare, & ad misericordiã flectere.

Swiegotliwość białychgłow.

Białeygłowy iáka ma być mowá.

Iansenius.

O iáko w tym dźiwnie ßczęśliwa Naświętßa Pánná! Pewna iest iż oná po wßytek czás skąpa w mowie byłá/ ále to też pewna / że nic práwie nie mowiłá/ ieno co śię śćiągáło do miłośierdźia/do vbłagánia Bożego. Jeśli rozmawia z Anyołem? rozmawia o zbáwieniu nászym/ychce być w nim służebnicą Páńską. Ecce ancila Domini. Jeśli rozmawia z Elżbietą; rozmawiá y sławi miłośierdźie Páńskie. Misericordia eius à progenie in progenies. Jeśli mowi do Syná w Kośćiele nálezionego. Fili, quid fecisti nobis sic? *Synu, przeczżeś nam ták vczynił?* mowi z miłośći y politowánia nád námi/niechcąc ábyśmy kiedy gubili Páná Jezusá. Jeśli mowi ná godách. Vinum non habent *Winá nie máia*. mowi żáluiąc niedostátku vbogich nowożeni. Rwniebie / nie ináksze iey mowy/ieno łágodne/ieno miełośierne/ieno supplikuiące zá námi/y błagáiące Máiestat Boży zá grzechy świátá.

B. Pánná nic bez potrzeby nie mowi.

Luc. 1.

Luc. 2.

Ioan. 2.

Wyświadcza to o niey Oblubieniec Ráyski. Quæ est

 ista

Cant. 3. Ista quæ ascendit per desertum sicut virgula fumi? *Co to zacz iest ktora wstępuie z pusczy, iáko trociczek zápalony.* Coż znáczy w piśmie ś. zápalona woniá? Modlitwę / ktora gniew Páński błaga / y potrzeby nász wymaga ná dobroći iego. Ztąd Dawid ś. mowił. Psal. 140. Dirigatur Domine oratio mea sicut incensum in conspectu tuo. *Niech idźie Pánie modlitwá moiá iáko kádzenie przed obliczność twoię.* Mowiąc tedy oblubieniec o Pánnie Błogosłáwioney / że wstępuie do niebá iáko promieńdymu kádźidłá zápalonego; chce vkázáć / iż wstępuie iáko Aduocata, Orędowniczká / Oratorká nászá / áby máiestat Boży zá nas błagáłá / áby nas modlitwámi swemi rátowáłá.

Mowá iey w niebie iáka. Lecz czemuż nie mowi Oblubieniec / że modlitwá iey iest podobna trociczkowi zápalonemu / y dymem swoim ku gorze bieżącemu / ále że sámá w sobie iest virgula fumi, trociczkiem zápalonym: áby náuczył / że wszystką osobą swoią święta prośi zá námi Bogá; prośi rękomá do nog iego ś. nisko vpadáiąc prośi oczymá / prześwietnemi źrzenicámi swemi twarz iego błagáiąc; prośi vstámi / łágodnie mu potrzeby násze przekładáiąc.

Camerar. Symbol. Oratora. Chcąc Symbolistá ieden wyráźić gládką á dźielną mowę Oratorá iednego / y vkázáć iáko przedźiwnie sercá ludzkie chwytał / y wymową swoią do śiebie ćiągnął; wźiąwszy árgument z wielorybá / ktory wdźięczną wonią z vst wypuszczáiąc / wabi inne ryby do śiebie / námálował iezyk / á ná nim plastr słodkiego miodu / do ktorego pszczoły kupą leciáły / y dał táki napis. Sic nos tua virtus. *Ták nas twoiá dźielność*, iákoby przyznawáiąc że wdźięczną swą mową ták ludźi ku sobie wabił / iáko miłym zapáchem y słodyczą miod wabi y ćiągnie pszczoły do śiebie. Służy bárzo pięknie to symbolum Pánnie Błogosłáwioney. A zá niewiećie co o niey Cant. 4. Oblubieniec powiedźiał: Fauus distillans labia tua Mel & lac sub lingua tua. *Plastr miodem płynący wárgi twoie. Miod y mleko*

y mleko pod ięzykiem twoim. O naświętsza Oratorko niebieska ktoby wysławił wdzięczność y potęgę wymowy twoiey? kiedy ty w konsystorzu Troyce przenaświętszey stániesz/ y zá námi mowisz/ kiedy o náwrocenie ludzi grzesznych prosisz/ práwie Fauus distillans labia tua, plastr miodem płynący wárgi twoie; bo nie ták gęsto lecą pszczołki do miodu zapách iego vczuwszy iáko gęsto ná przyczynę twoię lecą grzesznicy do spowiedzi y do Sákrámentu Naświętszego/ nie z táką dzielnością słodki miod ciągnie pszczołki do siebie/ z iáką ty dzielnością słowy twymi łágodnymi ciągniesz nas grzeszne do niebá. Sic nos tua virtus.

Zágrzesznymi przyczyná iáko skuteczna.

Báią tám Poetowie o iákimsi Arionie/ iż ták był przyiemnego głosu/ że gdy począł śpiewáć/ przewdzięczną melodyą szalone morze ciszył/ y wody by napotężniey bieżące zástánawiał.

Quod mare non nouit, quæ nescit Ariona tellus?
Carmine currentes ille tenebat aquas.

Ouid. Fast. 2.

Báią y o iákimsi Amphionie/ iż ták wdzięcznie ná lutni grał/ że kámienie ná iego melodyą wyskákowáło; y gdy miał Thebánskie miásto murowáć/ powiádáią/ że gániem kámienie ruszał/ y ná pewne mieyscá sprowádzał.

Dictus & Amphion Thebanæ conditor arcis,
Saxa mouere sono testudinis, ac prece blanda
Ducere quò vellet.

Horat. in Poet.

Exággerácye to są Poetow; ále bez wszelkich exággerácyy przyznáć to Pánnie Błogosłáwioney/ że oná łágodnością swey mowy/ y rzeki bystro bieżące zástánawia/ y ciężkie kámienie z mieyscá porusza. Coż innego iest człowiek grzeszny/ ieno kámien ieden? Kámien dla ciężaru/ bo wszystek myślą y áffektem ná doł ku świeckim roskoszom y márnościom bieży. Descenderunt in profundum quasi lapis. *Vpádli ná głębią iáko kámien.* Kámien dla zimná/ bo miło-

Exod. 15.

ścią

ścią Bożą serce ogrzewáiącą gárdźi/ áni iey chce przyimowáć. A przecie miły Boże! iáko siłá kámieni tákich práwie z głębiey piekłá ruszyło się? iáko ślicznie przez świętą pokutę wypolerowánych. Tunsionibus expoliti lapides postoczyło ku niebu? Przez cóż? ieno zá przyczyną Błogosłáwioney Pánny/ zá iey łágodną do Bogá mową. Sic nos tua virtus. A spráwiedliwość Boska co iest/ ieno rzeká bystro bieżąca? Iustitia quasi torrens fortis. Chćiáłá nie raz wylać z brzegow tá rzeká/ y zátopić/ zálać/ zgubić świát wszystek/ktoż ią zátrzymał? kto ná zniesienie świátá bystro bieżącą zátámował? Pánná przeczysta łágodną swoią y miłośierną mową.

Ex hymn. Eccl.

Amos. 5.

Carmine currentes illa tenebat aquas.

Wgłos iey to przyznawa święty Fulgentius. Cælum & terra iam dudum ruissent, si non Maria precibus sustentasset. *Niebo y ziemiá dawnoby vpádły, gdyby oboygá Pánná Błogosłáwiona modlitwa swoia nie trzymáłá* A ták przyznáć iey z Kośćiołem świętym że iest gospodynią niebieską/ bo lingua eius, lingua est curationis, & mitigationis, & misericordiæ; iezyk iey iest iezyk lekárski/ vbłagáiący/ miłośierny/ y śpiewáć godna. *O gospodze vwielbioná, Nád niebiosá podwyzszoná.*

Fulgent. l. 4. Mytol: Pánná B. świát trzyma modlitwą swoią.

III. Nákoniec powiáda Mędrzec/ że gospodyni potrzebna iest w domu/ áby dobry rząd prowádźiłá? pożytkow przyczyniáłá/ dochodow przysparzáłá. Qui possidet mulierem bonam, inchoat possessionem. *Kto ma dobrą gospodynią, záczyna ośiadłość, poczyna się mieć dobrze.* Y toć to iest że on Phidiás máiowáł niewiástę stoiącą ná żołwiu/ chćiał ábowiem vkázáć że iáko żołw z skorupiáney swoiey chátyni gdy nie wychodźi, ále ią záwsze ná grzbiećie dźwiga/ y przeto go też zowią domiporta, y Poetowie o nim twierdzą/ że gdy go raz Bog Iowisz z innemi zwierzęty wzywał ná bánkiet/ wymawiał

przyczyna

wymawiał ſię tymi ſłowy οἶκος φίλος, οἶκος ἄριστος. Domus cara, Domus optima; Dom miły/dom naylepſzy ták y goſpodyni káżda powinná domu pilnowáć/ rząd domowy dźwigáć/ áby zá iey dozorem pożytki rosły/ y wſzelkie dobro obfite bráło pomnożenie. Coż rzeczemy o náſzey Goſpodyniey niebieſkiey? co rzeczemy o iey pilnościách y zabiegách/ ktore podeymuie dla pomnożenia goſpodárſtwá niebieſkiego? poyźrzawſzy ná iey ſtáránie ktore ma o grzeſznych/ że rádáby ich co na więcey Bogu pozyſkáłá/ przyznáć káżdy muśi/ że niebo długoby puſtkámi ſtać muśiáło/gdyby w nim naświętſza Pánná niegoſpodárowáłá. Bo á ktoż ma niebieſkie puſtki nápełnić? kto ma one mieyſcá po niebieſkich ápoſtatách pozoſtáłe ośieść/ tylo ludźie grzeſzni? A ktoż w tym nawięcey prácuie? kto grzeſznym nalepiey do tego pomaga? kto ich nawięcey niebu pozyſkuie/ iáko Pánná Błogoſłáwiona?

Hesiod.

Wſzedźie dobrze, domá nalepiey.

Chrześciánie moi. Kiedy pátrzę w dźiśieyſzey Ewángeliey ná te dwie śieſtrze Máryą y Márthę/ widzę że ſobą y domem ſwoim pięknie konterfetuią niebo/ y to co w nim Pánná Błogoſłáwiona y święći Pánſcy czynią. Rádá w domu ſwoim P. Jezuſowi Mágdálená; lecz o potrzebách domowych nic nie záwiáduie/ do poſług Miſtrzá ſwoiego y iego vczniow áni ſię ruſzy/ tylo śiedźi v nog Pánſkich/ á oczy weń wlepiwſzy ſłucha ś. ſłow iego. Márthá zás nie ták: ále zákáſawſzy ręce zá łokćie vwiia ſię/ biega tu y owdźie/ áby iáko nalepiey mogłá vczęſtowáć Páná. Wiedźćieſz że naświętſza Pánná w niebie to czyni/ co tu Márthá: Jnni święći ácz o nas w niebie ſtáránie máią/ względem iednák Pánny Błogoſł: zda ſię iż tám śiedzą iákoby ná kſztałt Mágdáleny/ ná pewnych mieyſcách ſwoich. S. Piotr pátrząc ná chwałę Bogá w Troycy iedynego wſzyſtek myślą w nim vtopiony/śiedźi iáko Mágdálená ś. Páweł

Pánná B. iest w niebie Mártha.

wel w tąż/ y drudzy. Lecz Pánná Błogosławi: iáko Mártha satagit circa frequens ministerium, vwija śie vstáwicznie koło vsług nászych/ y iáko dozorna Gospodyni biega tu y owdźie; raz będźie v drzwi/ ieśli kto miłośierdźia nie żebrze/ raz v okná/ ieśli ktory lotr do niey śie nie gárnie. Z tądże kośćioł ś. zowie ią iuż drzwiámi niebieskiemi. Tu Regis alti Ianua; iuż oknem/ Cæli fenestra facta es; ná znák/ iż oná iáko czuyna y okrzetna gospodyni/ wie co śie y v drzwi niebieskich dźieie/ kto pauperibus kołace; y kto pod oknem stoi.

Plutar. in Lacon.

Pytano raz imánki iedney z Lácedemonu/ gdy ią chćiano kupić/ coby też vmiáłá? odpowiedźiáłá. Scio domui benè præesse. *Vmiem dobrze gospodárowáć.* Ale iescze owo więcey powiedźiał w rynku Athenskim/ kiedy Themistoklesowi targ o śie czyniącemu/ y pytáiącemu coby vmiał/ rzekł. Scio ex paruo magnum facere. Vmiem z máley rzeczy wielką vczynić. Trafił był ná tá iego sługe y száfárzá Carolus IV. Cesarz. Był tám ieden ná dworze iego w gospodárstwie bárzo ćiekáwy/ ktorego vpodobawszy sobie z iego grzeczności/ ták bárzo miłował/ że go vczynił Ekonomem wszystkiego dworu swego. A z tąd go był sobie naprzod vlubił. Zlećił mu był do rządu y ádministrácyey zamek ieden z niewielkim prouentem/ y chcąc doświadczyć ćiekáwośći iego/ o ktorey mu wiele powiádano/ ziáchał tám raz vmyślnie á nieopowiednie/ niekázawszy w przod kuchni záiácháć. Przyiedźie Cesarz ná zamek/ powiedzą Ekonomowi/ że Cesarz chce tu ieść obiad; ow nie máiąc nic pogotowiu/ á chcąc też oszczedność vkázáć swoie kázał prętko do bliskiey wśi skoczyć/ y wszystkim świniom vszy y ogony pourzynáć/ y z nich nágotowáł potráwy ná kilkádźieśiąt pułmiskow/ iedne żołto/ drugie száro/ inne do podlewy/ do ostrego pieprzu etc. snadź czytał Pliniuszá/ ktory

Cnotá dobrego sługi z máley rzeczy wielki pożytek Pánu przynieść.

Carthuzianus in Metrop. apud Maio

Ciekáwy Ekonom.

Z wieprzá może być 50 potraw

ktory powiáda / iż z wieprzá może piećdźiesiąt potráw ná gotowáć. Neq; alio ex animali numerosior materia ganeæ. quinquaginta propè sapores. Poznawszy Cesarz potráwy / zdźiwił się bárdzo dowćipowi / że z máłey rzeczy ták wiele pułmiskow sposobił / á wymy żadney áni mieszkowi Pańskiemu áni poddánym nie vczynił. Wielkie to gospodárstwo ex paruo magnum facere, z máłey rzeczy wielką vczynić. Chlubił się niegdy z tákiego gospodárstwá Jakob przed Lábánem. Tu nosti quomodo seruierim tibi. Modicum habuisti antequam venirem ad te, & nunc diues effectus es, benedixitq; tibi Dominus ad introitum meum. Hebráyski text ma; ad pedem meum. *Ty wieśśiákom ći służył. Máłoś miał nimem do ćiebie przyszedł, á teraześ zbogáćiał, pobłogosłáwił ći Bog zá wstępem moim.* J ztąd vrosło / że tákiego sługę y száfárzá zowią hominem boni pedis, człowiekiem szczęśliwey nogi. Możemy záiste o przenaświętszey Pánnie mowić / iż weszłá do niebá szczęśliwą nogą; felici pede, możemy o iey gospodárstwie mowić / że vmie ex paruo magnũ facere, z máłey rzeczy wielką vczynić. Ktoby z błotnego wiechćiá / ktory nogá ludzka depce / vczynił przesliczną koronę głowy Xiążecey godną / prawdáżeby ten z máłey rzeczy wielką vczynił? Wiedźieś / że iest tákiego dowćipu / tákiego przemysłu Błogosłáwiona Pánná. Wzywa ią tám ná koronácyą Oblubieniec. Veni de Libano sponsa mea &c. veni, coronaberis de capite Amana, de vertice Sanir & Hermon, de cubilibus leonum,&c. *Podź z Libanu Oblubienico moiá podź, będźiesz koronowána z wierzchu Amáná, z wierzchu Sánirá y Hermoná z łożysk lwich &c* Amáná / wedle Rychárdá de S. Victore, znaczy turbulentum, inquietum, wárcogłowá / niespokoynego. Sanir fœtorem, smrod. Hermon anathema, klątwę. Coż to zá koronę táką obiecuie Chrystus Jezus Pánnie Błogosłáwioney? Nie táką záiste ko-

Plin lib. 7. c 51.

Gen. 30.

Cant. 4.

ronę ná iey głowie widział Jan ś. nie koronę z brzydkich y smrodliwych wiechćiow/ ále z ślicznych gwiazd vrobioną. In capite eius corona stellarum duodecim. Czy to podobno brzytkie wiechćie przemieniły się ná śliczne gwiazdy? Ták iest. Chce tu vkazáć pismo ś. przedziwny dowćip/ y cudowną v Bogá potęgę tey naświętszey Gospodyniey/ chce vkazáć/ że vmie ex paruo magnum facere, vmie smrodliwe wiechćie pięty czártowskiey godne przemieniáć ná śliczne phenixy y niebieskie gwiazdy; vmie z srogich tyránow kościoł Boży prześláduiących czynić ciche y spokoyne báránki; vmie grzeszniki wielkie/ Boskiey á náthemy y piekłá godne przemieniáć w niebieskie obywátele. Coż był innego on Theophilus/ ktory się był Chrystusá odprzysiągł/ á czártu krwią włásną zápisał/ ieno ánáthemá iedno/ głębiey piekielney godne? á wżdy z niego Naświętsza Pánná śliczną w niebie gwiazdę vczyniłá? Co byłá innego oná Beatrix, ktora z klasztorá wyszedszy/ piętnaśćie lat swowolnie żyłá/ ieno smrodliwy ieden wiecheć? bo wedle pismá ś Omnis mulier quæ est fornicaria, quasi stercus in via conculcabitur. *Wszelka niewiásta, ktora iest nierzadna, iáko gnoy y bárłog ná drodze podeptána będźie*; á wżdy ten wiecheć w choynych łzách y drogi krwi Syná swoiego omywszy w niosłá w niebo ná swoie głowę/ iák godny vbior/ y drogą śliczną koronę? Coronaberis de vertice Sanir & Hermon, id est, de verti e fœtoris & anathematis. Koroną twoią/ chwałą twoią będą ludźie nagorsi grzesznicy nabrzydszy/ ktorych Pánu Bogu y niebu pozyskász. A nie słusznaż tu o niey mowić/ że iest boni pedis, że szczęśliwie do niebá weszłá? że vmie ex paruo magnum facere, z máłey rzeczy wielką vczynić? nie słuszna zwáć ią Gospodynią niebieską y śpiewáć/ *O Gospodze vwielbiona, nád niebiosá podwyzszona?*

Apoc. 12.

Ludźie grzeszni są Korona Pánny B.

Sur. tom. 1. 4. die Febr.

Cæsar lib. 7. c. 35.

Eccl. 9.

Dźisia

Dziśia wprowadza ią ná to Gospodárstwo niebieskie namilszy Syn iey Chrystus IEZVS, dziś iey od bogátych y nie przeietych skárbow swoich klucze oddáie/ dziś ią Krolową Pánią niebá y ziemie czyni. Y dla tego stárzy Węgrowie dzień dźiśieyszy zwáli diem Dominæ, dniem Pániey iáko świadczy Surius. Sacratiſſimæ Virginis honor & gloria,tàm eſt celebris apud Hungaros,vt feſtum Aſſumptionis eius,tacito proprio nomine, ſua lingua diem Dominæ appellent. Wielcy Pánowie/ Cesárzowie/ Krolowie/ miewáią tez pewne dni swoie/ á osobliwie dzień koronácyey pámiętny v nich bywa/ y zwykli wen co rok známienite sczodrobliwośći oświadczáć. Dzień dźiśieyszy iest dzień koronacyey Pánny Błogosłáwioney Dies Dominæ, Dzień Pániey nászey; nádzieiá dobra o łásce Naświętszey Pánny/ że nam zechce miłość y sczodrobliwość swoię znácznie vkázáć.

Węgrow deuocya ku Pannie B.

Sur. in vitaS.Steph. Regis 20. Auguſti.

O Gospodze vwielbiona, Nád niebiosá podwyzszona. Winszuiemyć Pánno Błogosłáwiona z vprzeymego sercá niegodni słudzy twoi tey przezacney fortuny/ żeś podwyższona nád wszystkie Anyołow chory y posádzona blisko Syná twoiego. Szczęście twoie nászym iest szczęściem/ boś tám zánieśiona ná dobre násze/ ábyś fráśobliwą nád grzechámi ludzkiemi twarz Syná twego rozweselálá/ y zgniewánego łágodną mową błagáłá/ y puste mieyscá w niebienámi osádzáłá. Stoimy dziś v ciebie Pánno prześwięta/ iáko stoi czeladź á przy gospodyniey. Sicut oculi ſeruorum in manibus dominorum ſuorum: Sicut oculi ancillæ in manibus dominæ ſuæ. *Iáko oczy sług w rękách Pánow swoich: iáko oczy czeládnice w rękach Pániey swoiey.* Powiáda/ Prorok; iż kiedy gospodyni chleb kráie/ czeladká obráca pilno ná iey ręce swe oczy/ áby im iáko naysporszą skibkę zárznełá y vkroiłá. Pełno w ręku twych Mátko naświętszá chlebá pel

Pſal. 122.

ká/ pełno wszelakich dostátkow. Obracamy ku tobie niegodne oczy náſze/ wlepiamy ie w choyne rece twoie. Sicut oculi ancillæ in manibus dominæ ſuæ: dayże nam łáſki y pociechy twoie naświetſza goſpodyni. Ciebie ábowiem constituit Dominus ſuper familiam ſuam, vt des illis in tempore tritici menſuram. *poſtánowił Pan nád czeladka ſwoia, ábyś im ná czás dawáłá obrok zámierzony.* Day goſpodarzom o pogodzie oſtátek Syná twego dárow z polá zebráć/ y w dobrym zdrowiu ich záżyć. Vczynił cie Bog wſzyſtkiego świátá goſpodynia/ wſzyſtkich grzeſznych Mátka/ opiekayże ſie Mátko namiłościwſza Kościołem świetym Kátholiczkim/ Kroleſtwy Chrześciánſkiemi/ y náſzym Polſkim/ opiekay ſie Krolem J M. Pánem náſzym/ opiekay ſie twoim Krákowem/ y wnim wſzyſtkiemi chorymi/ fráſobliwymi/ vbogiemi/ y mna tez naygrzeſznieyſzym.

Luc. 12.

O Goſpodze vwielbiona,
Nád niebiosá podwyżſzona.

AMEN.

TRZE-

Trzecie
KAZANIE

Ná tęż vroczystość w Niedź: między Oktawą.

W tymże Kościele.

Ogloriosa Domina
Excelsa super sydera,
Ogospodze vwielbiona
Nád niebiosá podwyzszona/

Ne solliciti sitis animæ vestræ, quid manducetis. *Matth. 6.*

Nie fráſuycie ſie o duſze wáſze/ cobyście iedli.

Nie zdáłomi ſie tey przemowy moiey od innych słow záczoć/ Námilſzy Chrześciánie/ ieno od tey dźiśieyſzey Ewangeliey. Ne ſolliciti ſitis animæ veſtræ, quid manducetis. *Nie kłopoccie ſię o duſzę wáſzę, cobyście iedli.* Kiedy ábowiem widzę/ iż Pánná Błogoſłáwiona w ſwoim chwálebnym do niebá wzieciu/ bierze poſſeſſyą w onne ſzerokie dźierzáwy/ y zoſtáie Pánią wſzyſtkiego świátá/ mogę beſpiecznie mowić/ y vpewnić was/ ábyście ſie o chleb niefráſowáli. Bo áczby to ſurowy iáki Eliaſz chćiał kiedy zámknąć niebo/ y świát vmorzyć głodem. Ne ſolliciti ſitis, Niefráſuy-

fráſuy-

frásuycie się/ ponieważ mamy iuż w Niebie Mátkę nászę/ námilszą Gospodynią nászę/ ktora wszystkie skárby y ziemskie y niebieskie ma w száfunku swoim. Kiedy Aristippus Filozof długiemi fálámi vkołátány ná morzu/ przećiwnym wiátrem zániesiony ábo ráczey wyrzucony był ná brzeg/ Insuły Rhodus, frásobliwy bárdzo/ że niespodźianie západł w cudze kráie/ chodźi pełen melánkoliey po brzegu/ á wtym obaczy ná źiemi pokreslone iákieś figury Máthemátyckie/ y rozweselony rzecze do Kompániey swoiey Bono animo estote comites, nam & hic vestigia hominum cernimus. Bądźcie dobrego sercá towárzystwo moie/ bo widzę że y tu mieszkáią ludźie/ y tu chleb naydźiemy. Prawdáć iest/ że gdy iedynak Boży/ Pan á Zbáwcá nász w náturze nászey/ wstąpił do niebá/ mogliśmy wielką o łásce iego mieć nádźieię/ mogliśmy sobie dobrze tuszyć/ y wszystkiego dobrá z niebá spodźiewáć się/ ponieważ tám wniesione są vestigia násze/ náturá nászá/ mogliśmy sobie wzaiem mowić. Bono animo estote, nam in cælo vestigia nostra cernimus. Bądźmy dobrego sercá ábowiem w niebie iuż nam teraz snádniey będźie o wszystko/ gdy tám brátá nászego mamy. Lecz kiedy tych czásow iuż tám y Naświętszą Pánnę widźiemy/ większa iákoś w sercu nászym rośnie nádźieiá/ y bespieczniey możemy sobie wszelkie obiecowáć dobro/ ponieważ w niebie Mulieris vestigia cernimus, Białeygłowy stopy widźiemy/ á tákiey białeygłowy/ ktora nas serdecznie miłuie/ y Pánią wszystkiego iest; ták iż dniá dźiśieyszego możę wszystkich vbespieczyć. Ne solliciti sitis &c. Nie frásuycie się cobyśćie iedli ábowiem máćie w niebie Pánnę Błogosłáwioną Mátkę wászę/ Pánią wászę. Vważę iástom wászym iák o słusznie Naświętsza Pánná zowie się Domina, Pánią/ gloriosa Domina, y iáko ma wszystkie requisita do

Laer. lib. 2

náżwiská

názwiská tego. Przybądź mi Panno Błogosławiona Duchá świętego dárem/ á łáski wáße pilnym słuchániem.

Wßystek Kościoł Kátholicki przypisuie Pánnie Błogosławioney/ że iest Domina, Pánią niebá y ziemie/ y o wßem zdánie iest Doktorow/ że imie iey włásne Márya w Syráiskim ięzyku znáczy Domina. O czym święty Chryzolog/ ták ma. Maria Hebræo sermone, Latine Domina nuncupatur; vocat ergo Angelus Dominam, vt Dominatoris genitricem trepidatio deserat seruitutis, quam nasci & vocari Dominam, ipsa sui germinis fecit & impetrauit auctoritas. *Márya w Hebráyskim ięzyku, po Łácinie zowie się Páni; zowie ia tedy Anyoł Pánia, áby Rodzicielkę Páná opuściłá boiaźń niewoli, ktora że się rodzi y zowie Pánia, spráwiłá to y wyiednáłá Syná iey zwierzchność y powagá.* Dwie tu rzeczy powiáda święty Chryzolog. Jedná/ Że Márya toż iest co y Domina. Druga vkázuie fundáment y rácyą dla ktorey Naświętßa Pánná zowie się Pánią świátá/ Domina; dla tego/ że iest Mátką Syná Bożego/ ktory iest Pánem wßystkiego świátá; quam nasci & vocari Dominam, ipsa sui germinis fecit & impetrauit auctoritas. Że się vrodźiłá Pánią/ y to názwisko ma; spráwiłá to zacność y powagá iey Syná.

Mátká Boża iest Pánią świátá.

S. Chrys. ser. 142.

Zkąd ma że iest Pánią.

Wiemy o tym dobrze/ y iest to sámey nátury práwo/ że iáko hánbá dźiatek niesławą iest Rodzicow; ták przeciwnym sposobem/ godność y honor Synowski rodzicom służy. Przyczynę tego dáie Aristoteles, że syn nie iest rzeczą od Oycá rożną/ ále iest właśnie pars cząstką Oycá swego/ á zgołá iedno z nim; záczym wßelki honor/ zacność/ y godność synowska śięga Rodźicow. A z tego fundámentu Naświętßa Pánná iest prawdźiwie Domina, Páni/ y Krolowa nie tylo hominum, ále y Angelorum, bo vrodźiłá tákiego Syná/ ktory iest prawdźiwie Pánem y Krolem

Honor dźiatek służy Rodźicom.

Arist. 8. Ethi. c. 11.

ludźi y Anyołow. Słuchaymy o tym Dámáscená świętego. Maria rerum omnium conditarum Domina effecta est, cum Creatoris Mater extitit. Maternitas enim DEI, tribuit illi in creaturas Regnum. *Márya wszystkich rzeczy stworzonych stáłá się Pánią, kiedy Stworce swego Matka zostáłá; Máćierzynstwo ábowiem Boże, dáło iey nád Kreaturámi Krolestwo, że ná nie ma práwo y władzą.*

S. Dama. lib. 4. de fide Orth. cap. 15.

Obaczmy iáko w Pánnie Błogosłáwioney są wszystkie requisitá do tego názwiská/ Domina. Trzy osobliwie náyduie requisitá dla ktorych słusznie kto ma być názwány Pánem. Pierwsze áby miał co/ z kądby mogł dobrze czynić/ y vdźieláć drugim. Porozumiał to ow v Izáiaszá/ ktoremu gdy czápkowano y Pánem zwano/ Princeps esto noster; znáiąc że coś nie wiele miał w kálećie/ odpowiedźiał. In domo mea non est panis, neq; vestimentum, nolite constituere me Principem. Ey dayćie mi y z Pánstwem pokoy/ chudym ći ia páchołek/ áni was mam czym żywić/ áni z kąd przyodźiewáć. Piekna rzecz widzę v Máttheuszá świętego. Gdy trzey Kyolowie szukáli Páná Chrystusá nowonárodzonego/ powiáda Ewángelistá/ że go szukáli iáko Krolá/ pytáli on iáko o Krolá. Vbi est, qui natus est Rex Iudæorum? *Gdźie iest, ktory się národźił Krol Zydowski?* Kiedy mu záś w szopie homagium y poczty oddáią/ iuż go Ewángelistá nie zowie Krolem/ áni Pánem/ ále infantem niemowiątkiem/ dźiećinę iedną. Intrantes domum inuenerunt puerum. *Wszedszy w dom, náleźli dźiećiątko.* Czemuż to nie Regem, nie Krolá? Przedtym gdy go szukano/ zowie go Krolem/ tytułuie Krolem. Vbi est, qui natus est, Rex Iudæorum? á w szopie gdźieby go przy drugich Krolách Krolem zwáć y ogłászáć trzebá/ názywa go infantem dźiećiną. To iest: Dla tego/ że gdy go szukáią/ Krolewski po nim Animusz znáią/ gwiazdę iego sobie zesłáną widzą/

Trzy requisita do Pánstwá.

I. mieć co.

Isai. 3.

Matth. 2.

3. Krolowie szukáiąc Chrystusá, zowia go Krolem áználazszy nie Krolem, ále infantem.

fawor

fawor wielki czuią/ y przeto Krolem go tytułuią; á záś w ſzopie/ że owym Krolom nic nie dáie/ y owſzem od nich bierze/ dla tego Ewángeliſtá nie zowie go iuż Krolem/ ále Puerum, infantem, dżiećinę iákoby vkázuiąc/że to nie Krol gdy nie ma co dáć/ gdy nie ma z kąd drugim vdźieláć.

Ieſt że w Pánnie Błogoſłáwioney to requiſitum áby ię ſłuſznie zwano Domina? ma bogáctwá/ y doſtátki iákie/ ktoreby ſługom ſwoim vdźielác mogłá? ma co rozdawáć? ma z kąd dobrze czynić? Ma. Sámá w głos mowi. Mecum ſunt diuitiæ & gloria Hebráiſki text ma. Opulentia & gloria mecum, *Przy mnie ſą bogáctwa, obfitość wſzech rzeczy; chwałá, doſtátki, honory, v mnie ſą wręku.*

Prou. 8.

Kiedy Konſtántius Ceſarz wieżdżał do Rzymu/ pátrząc ná wielkie tego Miáſtá ſplendory/ widząc grob Auguſta Ceſárzá rozlicznymi od mármorow y miedźi figurámi ozdobiony/ rynek miáſtá dźiwnie wſpániáły/ Kośćioły Iouis Tarpeij przepyſzne/ thermy ábo łáźnie ták ſzerokie/ że w nich kilkánaśćie tyśięcy człeká myć ſię oraz mogło; Widząc Amphiteatrum z Tiburſkiego kámienia zbyt wynioſłe/ Kośćioł Pantheon ſzeroce záſklepiony/ Kośćioł Pacis dźiwnie známienity/ Widząc theatrum Pompeij, Circum Maximum, Campum Martium, Septiſolium; ták wiele arcus triumphales, ták wiele aquæ ductus, po mieśćie ták wiele rożnych á ślicznych ſtatuas, zdumiewał ſię bárzo/ y nákoniec rzekł. Naturam vires omnes in vnam vrbem effudiſſe. Náturá wſzyſtkie śiły y bogáctwá ná iedno miáſto wylałá.

Wſpániáłość Rzymu.

Platina in Felice.

Natura hic poſuit, quidquid in orbe fuit.

Rutilius.

Kto vwáży iáko Bog Wſzechmogący Naświetſzą Pánnę obfićie vbogáćił/ iáko ię łáſkámi ſwymi choynie nádał/ iáko iey niezliczoną rzecz dárow ſwoich iuż to náturálnych/ iuż ſupra náturálnych vżyczył/ może beſpiecznie mowić/ że nie

tylo Natura, ále y Gratia vires omnes in vnam Virginem effudit, nie tylo Natura, ále y łáſká śiły y doſtátki ſwoie wßyſtkie ná iedne Pánne wylałá.

Obfitość łáſk Pánny B.

Gratia hic poſuit, quidquid in orbe fuit.

Przyznawa to święty Hieronim. Cæteris per partes præſtatur, Mariæ verò ſimul ſe totam infudit gratiæ plenitudo. Jnnym dárow Bożych vdżieláią po troſze/ á w Pánnie Błogoſłáwioney wlana ieſt wßyſtká zupełność łáſki.

S. Hiero. ſer. de Aſſump. V.

Miáłá o tym známienite widzenie święta Gertrudá. W dżień Zwiáſtowánia Pánny Błogoſłáwioney kiedy ná iutrzni ſpiewano Aue Maria gratia plena, widżiáłá tá święta Pánná/ że trzy ſtrumienie bárzo obfite á potężne wychodżiły y płynęły od Oycá/ Syná/ y Duchá świętego/ y nápełniáły ſerce przenáświętßey Pánny/ y záś do ſwego powracáły początku. Ná znák/ że cokolwiek było v Páná Bogá w Troycy iedynego dárow y łáſk ſtworzeniu vdżielnych/ to ná Pánnę Błogoſłáwioną/ (exceptâ gratia Hypoſtaticæ vnionis) wylano ieſt obfićie/ ták dálece/ że mowiąc quoad potentiam ordinariam, ślicznieyozdobiona/ y bárziey wynieśiona być nie mogłá.

Reuelat. S. Gertud. l. 4. c. 12. Widzenie świetey Gertrudy.

Y możemy mowić o Pánu Bogu w tey máteryey/ co niegdy rzekł Neronowi Ceſárzowi Seneca Præceptor iego. Spráwił ſobie Nero Koronę dżiwnie bogátą/ perłámi/ drogiemi kámieniámi pieknie y koſztownie ſádzoną/ pokáże ią Senece/ pyta/ coby ſię mu podobáłá? áż ći Seneca, zbytkom podobno przymawiáiąc/ odpowie. Hoc opere inopiam tuam oſtendiſti. Tą robotą pokazałeś vboſtwo ſwoie. A to iáko? Spyta Nero; czegoż tu nie doſtáie? máłoż tu pereł/ kámieni nieoſácowanych? iákożem to pokazał vboſtwo moie? Pokazałeś w ten ſpoſob/ odpowie Seneca, boś ią ták bogáto wyſtáwił/ że bogáćiey wyſtáwić nie możeß/ boś tu wyſypał co nácelnieyße kleynoty twoie.

Koroná Neronowá.

Coś

Coś ná ten kßtałt mogłoby śię podobno mowić/ że Bog wßechmogący ozdabiáiąc łáskámi swymi Pánnę Błogosłá- wioną. Hoc opere inopiam suam ostendit, tą robotą y dźiełem wßechmocznośći swoiey/ pokazał w nieiáki sposob przeiętość skárbcu swoiego/ bo ią ták ślicznie ozdobił/ ták hoynie vbogáćił/ że quoad potentiam ordinariam, bárźiey ozdobić/ vbogáćić nie może. Może stworzyć świát więk- ßey/ pięknieyßy/ozdobnieyßy/ále Mátki godnieyßey/Zá- cnieyßey stworzyć nie może. A ták ma Pánná Błogosłá- wiona/ pierwße requisitum do tego názwiská Domina, słu- ßna ią zwáć Pánią/ bo ma dostátki bogáctwá wielkie.

S. Thom. 1.p.q. 25. a.b.ad.4.

II. requisitum Iurisdikcya.

Ztey obfitośći łask ktore wźięłá od Páná Bogá/ ma y drugie requisitum do tego tytułu Domina, ßeroką Juris- dikcyą y władzą w niebie/ ná źiemi/ y w piekle sámym. Piękne świádectwo świętego Bernárdyná: Non timeo dicere, quod in omnium gratiarum effluxus quandam Iuris- dictionem habuerit hæc Virgo, de cuius vtero, quasi de quo- dam Diuinitatis Oceano riui & flumina emanabant omnium gratiarum. *Nie lękam śię mowić, że ná wßystkie łask płynienie, miáłá iákaś Iurisdiktyą tá Pánienká, z ktorey żywotá, iáko z nieiákiego Oceánu Bostwá, strumienie y rzeki wßystkich łask wypływáły*; Szeroka iest iey Jurysdiktia ná źiemi/ bo nie nád iedną Prowincyą postáwił ią Bog wßechmogący/ ále nád wßystkim świátem/ nie w iedney ábo w drugiey tylo potrzebie rátowáć człowieká może/ ále w káżdey.

S.Bernar. ser. 61. in ser.4. post Pascha art. 1. c. 8.

Iurisdikcya Pánny B. ßeroka.

Ná źiemi iáko wielka.

Pan Bog táką w Krolestwie swoim vczynił ordyná- cyą/ że wybránym swoim rożnym/ rożne Krolestwá y Pro- wincye w protekcyą y stáránie podał; Piotrowi świętemu Rzym/ Jákobowi Hißpánią/ Dyonizemu Fráncyą/ Pátri- cemu Hibernią/Márkowi Wenecyą/ Stánisłáwowi Pol- skę náßę; y ták kiedy ná ktorą Prowincyą potrzebá iáká pádnie/ káżdy z tych Pátronow świętych swoiey pomagą/

Swiętych Iurisdikcya ściſta.

swoich modlitwą w niebie rátuie. Piotr prosi zá Rzymiáninem / Jákob zá Hiszpanem / Dyonizy zá Fráncuzem / Pátricy zá Hibernem / Márek zá Wenetem / zá swoim Polakiem swiety Stánisław. Iurisdiktya zás Pánny Błogosłáwione y nie táka / nie ták szczupła / żadną Prowincyą nie ográniczona / ále po wszystkim świećie rozszerzona; ták ma w protekcyey swoiey Fráncuzá iáko y Hiszpaná / ták Hiberná iáko y Wenetá / ták Poláká iáko y Rzymiániná. Nádobnie o tym Idiotá. Cæteri sancti iure quodammodo patrocinij pro sibi specialiter commissis, plus possunt prodesse in curia cælesti, quàm pro alienis. Beatissima verò Virgo MARIA, sicut est omnium Regina, sic etiam omnium aduocata & Patrona est, & cura illi est de omnibus, & nemo est, qui se abscondat à calore eius, idest, à charitate & dilectione ipsius. *Drudzy święći prawem nieiákim opiekuństwá, tym ktorych sobie osobliwie poruczonych máią więcey ná dworze niebieskim pomoc mogą, ániżeli obcym. Lecz Náświętsza Pánná Márya, iáko iest wszystkich Krolowa, ták też wszystkich iest orędowniczka y Pátronka, y ma stáránie o wszystkich, y żadnego niemász ktoryby nie doznawał iey chęći y miłości.*

Idiota de contemp. Virginis.

Do tego Bog wszechmogący / iáko wybránym swoim pewne w łásce swoiey náznáczył terminy / ták też rożnym oddał w száfunek rożne dobrá swoie / że nie po wszystko do iednego chodźimy / ále ieden nas w tym poćieszyć y rátowáć może / drugi w inszym. Prágnieszli Philozophiey? proś o nie Kátharzyny świętey. Chceszli być Medykiem / proś Łukaszá. Theologiem? proś Augustyná / Thomaszá z Aquinu. Cierpisz bolenie zebow? Szukay rátunku v swiętey Apolloniey. Choruieszli ná oczy? wzywáy świętey Lucyey. Potkáłáćie iáka szkodá? zginęło ć co? bież do ś. Antoniego z Pádwie. Nástępuie powietrze / grozi nim Pan Bog? pospieszay do ś. Sebástiáná. Zegluieszli po morzu? płynieszli ná wodę

Swięći Páńscy rożnie nas rátuią.

ná wodę? świętey Bárbárze poruczay śię. Czemuż to w iedney potrzebie wzywamy tego świętego / á wdrugiey inszego? Bo Pan Bog / káżdego władzą okreslił; iednemu dał w moc tę łáskę / drugiemu inną / nie wszystko iednemu. Lecz z Pánną Błogosłáwioną ináczey postąpił / nie ták ściśnął iey władzą / abysmy v niey w pewnych tylo potrzebách rátunku szukáli: ále w káżdey rzeczy / w káżdey przygodźie bespiecznie v niey możemy poćiechy zebráć / w szkodách / y chorobách / w woynách y morowych powietrzách / w pożárách y nieurodzáiách. Czemu? Bo in omnium gratiarum effluxus Iurisdictionem habet, ma Iurisdikcyą ná wszystkie łáski spływáiące z niebá.

A wniebie chcećie wiedźieć iáka iey władza? co zá Iurysdikcya? iáko szeroka? iáko potężna? niechay zá mię odpowie święty Dámianus. Accedis ad aureum illud Diuinæ seueritatis tribunal, non rogans, sed imperans, Domina, non ancilla; quomodo enim potestati tuæ obuiare poterit potestas illa, quæ de tuis visceribus traxit originem? *Przychodźiß przed on złoty Boskiey surowośći trybunał, nie prosząc, ále roskázuiąc, przychodźiß iáko Páni, nie iáko sługá, iáko ábowiem władzy twoiey może co odmowić władza oná, Ktora z twoich wnętrznośći początek wźięłá?* Prawdá iż iednego czásu chćiáłá suprema potestas naywyższa moc / supplikę iey zátrzymáć ále nie mogłá.

Iurisdictia Pánny B. w Niebie

S.Damian Ser. 2. de Natiui. V.

W Kanie Gáliley skiey nie stáie gośćiom winá / flásze leżą powywrácáne / kieliszki stoią prozne / postrzegszy tego defektu Mátká miłośierdźia / z wielkiey ku nászym mizeryom litośći / rzecze Synowi. Vinum non habent. *Winá nie máią.* A Pan co ná to? Quid mihi & tibi est mulier? non dum venit hora mea? *Co mnie y tobie niewiásto? iesćze nie przyszłá godźiná moiá?* Rozumiałby z tákiey odpowiedźi káżdy / że tu Zbáwićiel odrzućił przyczynę Mátki swoiey / iáko

Ioan. 2.

iáko nie swego czásu wnieśioną; rozumiałby że nie vczyni tego/ o co Mátká iego żąda/ ábo nie záraz vczyni. Coż robi Pánná Błogosłáwiona? iákoby słowem Bożym vpewniona byłá/ iákoby dowodnie wiedźiáłá/ że muśi to być/ co oná rzekłá/ muśi tu być koniecznie wino/ roskázuie sługom wesela/áby czynili ochotnie/co im Pan roskaże. Quodcunq; dixerit vobis, facite. *Cokolwiek wam roskaże, czyńcie.* Káze nálać wody/ nálewayćie. Ták śmiele káże zá supliką y przyczyną swoią/ że ácz się zdá/ iż ią Chrystus Pan ná inny czás odłożył/ spodźiewa się iednák á prędko cudownego Winá. Jákoż nie iest omylona w nádźiei swoiey ábowiem nátychmiast dał Zbáwićiel cudowne/ ácz nie dawno odmowione wino. Ja záiste nie ták się dźiwuię cudownemu winu/ iáko ráczey cudowney władzy y potędze przyczyny Pánienskiey. Dopiero powiedźiał Chrystus IEZVS, że nie iest czás czynienia cudow/ nie iest godźiná/ áby dał cudowne wino/ Nondum venit hora mea, áby vczynił o co Mátká iego prośi; á iednák to czyni/ y dáie cudowne wino. Quamuis dixerit, mowi święty Chryzostom/ Nondum venit hora mea, post modum fecit, quod dixerat Mater. Y ták że to Zbáwićiel ná przyczynę Mátki cud czyni/choćiaż nie swego czásu/choćiaż nie wedle myśli y słowá swego? Ták. Bo iey przyczyná v Páná Bogá ták iest potężna/ Jurisdiktya w niebie ták wielka/ że choćby czásem niechćiał Pan Bog y niemiał woley czego vczynić; gdy Matká prośi y supplikuie/ muśi to być/ muśi ná iey przyczynę wszystko vczynić/ grzesznego do łáski przyiąć/ złośći mu dárowáć/ choćby po temu czásu nie było/ choćby godźiná pokuty iuż minęłá. Máłoż tákich było/ ktorzy w grzechách śmiertelnych bez pokuty po vmieráli/ y iuż wiecznego potępienia pewnymi byli/ á iednák Náświętsza Pánna wymogłá/ że ie do pierwszego żywotá przywrocono/ że czásu do pokuty pozwolono/ że

S. Chiso. Homi. 20. in Ioan.

Moc y potęgá przyczyny Náświetszey Pánny.

Muśi być o co prośi choć czás nie po temu.

no/ że ich duſze piekłá godne z rąk czártowſkich oſwobodzono? A byłaż to godźiná táka do pokuty zwyczáyna? tákież to terminy ſpráwiedliwośći Bożey/ w grzechu vmrzeć/ potym ożyć/ pokutowáć/ y zbáwienie otrzymáć? nie mogł że Zbáwićiel/ gdy ſię zá tákiemi Mátká iego przyczyniáłá/ ſłuſznie mowić/ Non eſt hora. Quid mihi & tibi eſt mulier? Iuż czás pokuty minął/ iuż to być teraz nie może? Mogł y pewnie mowił; á przećię ináczey vczynił/ terminy ſpráwiedliwośći ſwoiey powáryował; bo táka ieſt iey władza/ táka w niebie Iurisdiktya/ że choćby nie chćiano/ choćby ſię nieſpoſobnym czáſem wymawiáno/ choćby ſię terminy ſpráwiedliwośći miáły mieſzáć y wáryowáć/ muśi być wſzyſtko o co Pánná Błogoſłáwiona inſtántyą czyni. Skąd że to? z tąd/ że Domina. Accedit ad illud aureum Diuinæ ſeueritatis tribunal, non rogans ſed imperans; Domina non ancilla; Stawa przed złoty Boſkiey ſurowośći trybunał/ nie proſząc/ ále roſkázuiąc; Stawa iáko Páni/ nie iáko ſługá.

Więc tá iey Iurisdiktya śięga y piekłá ſámego. Bo ieśli weźmiemy te ktorych Pan Bog/ w czyſcu poleruie doczeſnym ogniem; to pewna/ że ći w mękách y vtrapieniách ſwoich/ doznawáią częſto łáſki y poćiechy od Pánny Błogoſłáwioney. Swięty Dámianus wſpomina o iedney duſzy/ ktora wyznáłá w Rzymie/ iż w dźień w Niebowźięćia Naświętſzey Pánny/ ták wiele duſz z Czyſcá ieſt wybáwionych/ że liczbą ſwoią przechodźiły wſzyſtek lud w Rzymie ná ten czás mieſzkáiący/ á to ſtáło ſię zá przyczyną Pánny Błogoſłáwioney Dyoniſius tákże Carthuſianus przywodźi świádectwo drugiey duſze/ ktora w głos zeznáłá/ że Pánná Błogoſłáwiona/ co rok w dźień Národzenia Syná ſwego/ y ná káżdą Wielkanoc z ſtępuie do Czyſcá/ y duſze one náwiedza/ ćieſzy/ y wiele ich modlitwą ſwoią wyprowádza. Dowodźi tego święty Bernárdyn z onych ſłow Ekklezyáſtykä

Iurisdiktya iey śięga y piekłá.

S. Dam. l. 3. Epiſto.

Dyon. Car. ſer. 2. in Aſſumpt.

S. Bernar. ſer. 3. de Nomin. Mariæ.

Eccl. 24. ſtyká. In fluctibus maris ambulaui. Pæna ſiquidem purgatorij, ideo dicitur fluctus, quia tranſitoria eſt; ſed additur maris, quia nimirum eſt amara. Ab his tormentis, liberat Beata Virgo maximè deuotos ſuos, & hoc eſt, quod ait & in fluctibus maris ambulaui, ſcilicet viſitans, & ſubueniens neceſſitatibus & tormentis deuotorum meorum, imò & omnium qui ibi exiſtunt. *Błogosłáwiona Pánná w czyſcu ma władza, dla tego mowi v Ekklezyáſtyká. Y po fálách morſkich chodźiłám. Męká álbowiem czyſcu, dla tego żowie ſię fála, że przemija; ále przydáie ſię morſká bo zgołá ieſt przykra. Od tych mąk wyzwala Pánná Błogosłáwiona, oſobliwie kochánki ſwoie, y to ieſt co mowi, Y po fálách morſkich chodźiłám, to ieſt náwiedzáiąc, y rátuiąc w potrzebách y mękách kochánki moie, y owſſem wſzyſtkie ktorzy tám ſą.*

Pánná B. rátuie duſze w czyſcu.

Jeśli záś weźmiemy potępione ná wieczne piekło/ prawdá/ że kto ieſt finaliter damnatus, iuż ztámtąd żadnego Pánná Błogosłáwiona wybáwić nie może; ále że y ći znáią poniekąd iey łáſkę/ ſłuchayćie iáko śmiele o tym mowi święty Ildephonſus, w kazániu ná w Niebowźięćie Pánny Naświętſzey/ Totus mundus hodie condigna iubilatione lætatur, tartarus tantummodo vlulat, fremit, & ſubmurmurat, quoniam gaudium huius diei clauſtris infernalibus incluſis, aliquod remedium & refrigerium præſtat. Non audent, vt opinor miniſtri Tartarei hodie attingere ſuos captiuos, quos recolunt redemptos illius ſanguine, qui pro mundi ſalute, dignatus eſt naſci de Virgine. *Wſzyſtek świát dźiśia ſłuſzna rádośćia weſeli ſię, piekło tylo ſámo wyie, zgrzyta, y mruczy, ábowiem weſołość dniá dźiśieyſzego, w tárásách pi kielnych po zámykánym duſzom, nieiáki rátunek, y ochłodę przynośi. Nie śmieią, iáko mniemam, oprawcy piekielni dźiśia dotykáć ſię ſwych więźniow, ktorych przypomináią ſobie być okupionych krwią t go, ktory ſię dla zbáwienia świátá raczył národźić z żywotá*

S. Ildeph. ſer. 5. de Aſſump.

Potępieni máią folgę od czártow w dzień W Niebo wźięćia Mátk ey Bożey.

Zywotá Pánieńskiego. Máią tedy wedle zdánia tego świętego Biskupá / potępieni z przyczyny Pánny Błogosłáwioney ten indult / że lubo w dźień Wźięćia iey do niebá od mąk piekielnych wolni nie są / od trapienia iednák y dręczenia szátáńskiego kwoli Pánnie Błogosłáwioney wolni zostáią. A máłaż to Jurysdiktya y władza? nie słusznieś o niey święty Bonáwenturá mowi / że iest Domina cælestium, terrestrium & infernorum. Domina in cælo, Domina in mundo, Domina in inferno? *Pánia ná niebie, Pánia ná świećie, Pánia w piekle.*

S. Bonau. in specul. cap. 3.

III. requisitū do Páństwá łáskáwość.

Ostátnie requisitum áby kto Pánem słusznie był zwány / iest Łáskáwość y Dobroć Kto chce długo á szczęśliwie pánowáć / Páństwo swoie zágęśćić / sługi ná dworze zátrzymáć / trzebá mu łáskáwośći / przed surowym Pánem káżdy chroni / y miia zdáleká. Wspomnićie ná Arkę stárego testámentu. Prowádzono ią przez morze / y przez rzekę Jordan; ledwie stánęłá v brzegu / áżći záraz / Mare vidit, & fugit Iordanis conuersus est retrorsum; y w morzu y w Jordanie poczęłá wodá vćiekáć. Coż to iest / że przed Arką Páńską vćiekáią wody / y morskie y Jordanowe? Ták wielekroć Chrystus Pan ieździł po morzu á nigdy nie vćiekáło. w Jordanie przyimowáł Chrzest od Janá / á wody iego ćicho stały nic nieustępuiąc / á przed Arką gdźie tylo iest ćień Boski / y morze vćieka y Jordan? Vważa to święty Cyrillus Hierosol. Ante carnis assumptionem, mare vidit & fugit, Iordanis conuersus est retrorsum. Assumpsit corpus Dominus, & Iordanis sine timore eum suscepit. *Przed przyięćiem nátury ludzkiey, morze vyźrzáło, to iest Arkę y vćiekło-Iordan názad vstąpił. Przyiął ćiáło Pan, á Iordan bez boiáźni do swey go wody przypuśćił.* Wiećie dla czego morze / y Jordan vćieka przeg Arką / á nie vćieka przed Chrystusem Pánem? Dla tego / że Arká iest naczyniem Bogá zastępow

Psal. 113.

Czemu przed Arką vstępuią y vchodzą wody á przed Pánem Chrystusem nic?

S. Cyril. Hierosol. Catech. 12.

pow/ iest w niey manná/ ále iest tez y łáská/ iest statut Bozy; iest się w niey czego lękáć/ rozgi/ statutu; y przetoż y morze y Jordan boią się y vstępuią. A záś Chrystus Pan/ iezdząc po morzu/ y Chrzest w Jordanie biorąc/ szczerą po sobie vkázuie łáskáwość/ na morzu łáskáwie z vczniámi poczyna/ w Jordanie pod rękę sługi swego głowę włásną zniza/ y dla tego łáskáwemu y cichemu Pánu y morze y Jordan kłádą się mostem. Aby wszystkim wiádomo było/ że Pan surowy/ ktory o ledáco hałásy czyni/ gromi/ fuka/ y puka/ nie łátwie zátrzyma czeládniká ná dworze swoim/ Vsłyszáwszy raz/ drugi fuki y gromy/ Mare vidit & fugit, Iordanis conuersus est retrorsum, Káżdy pierzchnie suchych dni nie doczeka; łáskáwemu záś y spokoynemu káżdy mostem się kłádzie/ y látá swoie rad v niego trawi.

Łáskáwość Nie poślednie tedy iest requisitum do pánowánia łáskáwość. A masz to requisitum Pánná Błogosłáwiona/ á*Perikleśá* byśmy ią zwáli Pánią Niebá y ziemie? Na. Bo á ktoż prędzey y miley grzesznego człeká do siebie przytula/ iáko oná? Kto w potrzebách iego z większą zárliwością y ochotą stawa/ iáko oná? Wielki niegdy w Athenách Pericles, leząc ná śmiertelnym łożu/ gdy przyiáciele przy nim siedzący záłowáli śmierci iego/ chwaląc w nim kto mądrość/ kto wymowę/ kto zwyćięstwá y tryumphy/ on głowy tro*Plutarch.* chę podniozszy rzecze. Et quid hoc est? aut parua aut fortuita laudatis ad illud maximum omittitis, quod nemo meâ operâ pullam vestem sumpserit. *A coż to iest? ábo máłe rzeczy, ábo przypadkowe chwalicie, á co nawiększego opuszczacie, iż żaden z przyczyny moiey w żałobie nie chodził.* O słowá godne być

Łáskáwość przyzwoita Pánom wielkim. złotymi literámi ná sercu káżdego Potentatá pisáne? boć to nawięcey się zálecenie Páná/ kiedy nikomu do żáłoby y smutku nie da przyczyny. Wielka iest zewsząd/ y wielkiego zálecenia godná Pánná Błogosłáwiona sámá miedzy Pá

nami

námi Mátká, y miedzy Mátkámi Pánná, większa nád wszystko szcze stworzenie, mnieysza tylo ániżeli sam Pan Bog. Niech ią záleca kto chce z Pánienskiey niewinności, niech sławi z goracey Seráphinow miłości, z niepoiętey Cherubinow mądrości, niech ią wynosi z niewymowney pokory. Była y iest cnot wielkich pełna. Ale ia co mnie nędznemu pożyteczno, bo misericordia misero sapit dulcius, to w niey zálecam y sławię, że Nemo operâ eius pullam vestem sumpsit. Żaden od niey z zásmuconą twarzą nigdy nieodszedł, żadnego do iey protektyey uciekáiącego w żałobie niepuściłá.

Bernard. ser. 4. de Assump.

Nie dármo Krol y Prorok wielki Dawid stosuie ią do wełny. Descendet sicut pluuia in vellus. *Spádnie iáko descz ná wełnę.* Prorokuie tu o Pánnie Błogosłáwioney, y mowi że iedynak Boży, y łáská iego święta, spádnie ná Pánnę przeczystą iáko deszczyk spada ná wełnę. Czemuż to iáko ná wełnę? Mogłbym rzec że tu chćiał zálećić dobroć Naświętszey Pánny, iáko miáłá serce ná ksztáłt wełny miękkuśienkie y wolniuchne do przyimowánia nátchenia Duchá świętego, y zbáwiennych łask iego, iż ie ták snádno przyimowáłá, iáko przyimuie y bierze wełná ábo gębká wodę. Niemiáłá tákiego sercá, iáko ty grzesznikú márny, o ktorym mowi Job s. Cor eius indurabitur quasi lapis, & stringetur quasi malleatoris incus. *Serce iego ztwárdnieie iáko kámień, y ścisnie się iáko pod młotem kowádło.* Kámieniowi im więcey niebo dosadza słońcem, dżdżem, rosą, tym się bárdziey spieka y twárdnieie; w kowádło im dłużey kowal pierze y biie młotem, tym twárdsze zostáie. Poráchuy ieslis nie tákiego sercá Kátholiku. O Boże moy iáko mnie ty co dźień, co godziná, co moment wiele dobrego czynisz, iáko częste á miłe łáski y nátchnienia święte do sercá mego pusczasz, iáko vstáwicznie pierzesz y kołáczesz do sumnienia

Psal. 71.

Serce N. Pánny podobne do wełny.

Iob. 14.

mego/ ábym z grzechow y bezecnych nałogow powstał/ á serce me/ Induratur tanquam lapis, stringitur quasi malleatoris incus, twárdnieie iáko kámien/ ściska się iáko kowádło pod młotem; im częściey przyimuięcie Bogá mego/ tymem gorszy/ przy większych odpustách ozięble y. Jestem iáko źrodło ábo cisterna podczás látá/ ná ktoro im bárziey słońce promieniámi swymi wyprostowánymi/ w południe/ we dni nagorętsze ze wszech stron biie/ tym wodá zimno swoie bárziey w kupę gromádzi/ y silnieyszy gorącu dáie odpor/ y zimnieysza ex antiperistasi zostáie; ták/ tákemći ia włáśnie Pánie moy/ im mie łáskáwymi dobroći twey promieniámi wiecey ogrzewasz/ im większe nátchnienia do sercá mego dáiesz; tym ia/ złośćią moią wiecey się tobie y łáskom twoim w sercu opieram/ sprzećiwiąm/ tym twárdszym/ zimnieyszym lodem własnym do miłośći twoiey zostáię. Sicut frigidam fecit cisterna aquam suam, sic frigidam fecit malitiam suam.

Serce grzesznego człowieká vporne.

W zrzodłách wodá lecie zimnieysza.

Hiere. 6.

Pánná zás Błogosłáwiona miáłá serce iáko vellus wełnę/ bo wszelkie nátchnienie Duchá ś. záraz przyimowáłá/ nigdy mu namnieyszego nie czyniąc wstrętu y odporu. Do rzeczy nászey. Spłynęłá/ spádłá ná przenaświętszą Pánnę łáská Boża iáko descz ná wełnę/ ábyś znał grzeszniku łáskáwość iey ku tobie niewymowną. Wełná iáko y gębká niemáło w się wody bierą/ ále ią zás snádno oddáią/ ledwie pálcem nátkniesz/ ázći zábrána wodá precz wypada. Tákiey łáskáwośći iest Naświętsza Mátká Boża/ pełna łáski/ y rosse niebieskiey/ ále iey twárdo nie trzyma/ byś ieno troszeczkę/ ná Rozáncu/ ábo Koronce y modlitwie pálcem náćisnął/ y záwołał. Sancta Maria succure miseris, *Swięta Márya dopomoż grzesznym,* Záraz iáko wełná y gębká nápoiona hoyne ná ćię leie poćiechy. Koncept to iest Ricarda à sancto Laurentio, Ipsa est sicut vellus, vel spongia

vnde Psal. 71. Descendet sicut pluuia in vellus, quod facile trahit aquam, & in magna quantitate, & eam facillima compressione refundit. Sic & Maria gratiam, quam inuenit apud Deum,

Ricard. à Laur. lib. 1. de laud. V. c. 3.

O iáko z tąd/ Kátholicy moi/ wielka ma rość w sercu káżdego z nas ku tey Pániencé vfność? bo gdy słyszymy/ że iest nápełniona łáską iáko wełná ábo gębká wodą/ pomyślić możem/ że iáko gębká wody nábrána/ nie tylo ią snádno wypuszcza/ ále też pismo ná tablicy zácierá/ brudy omywa: ták y Pánná Błogosłáwiona/ nápełniona iáko wełná abo gębká łáską Bogá Wszechmogącego/ nie tylo nam Zbáwienie pociechy ná kształt deszczyká z niebá posyłá/ ále też brudy y brzydkości násze przyczyną swoią iáko gębká zácierá/ zmywa/ y z Boskich ie regestrow ściera y kássuie. O droga/ Naświetsza gębko (ták ią Ioannes Geometra zowie. Nostræ spongia nequitiæ) iákoś ty wiele sprosności nászych przed Máiestatem Bożym zmyłá/ y zniosłá? coś ty grzesznikow wielkich w świecie sługi Boskie obróciłá? iákoś wiele serc kámiennych rossą łáski skropiwszy/ pożyteczną y wcnoty buyną ziemią vczyniłá? iákoś wielom łotrom dobre wpłácżu rzewnym żywotá skonczenie wyiednáłá? co y po dźiś dźien Mátko świetá/ łásko niebieska zbyt nápołona złości nászych przed Bogiem ná nas instyguiących znośisz y zácieraßz.

Naświetsza Pánná zácierá grzechy násze iáko gębká.

Ioannes Geometr. hymno 3.

Mowiłá niegdy Abigáil/ gdy ią posłowie Dawidowi małżenstwem iego potykáli/ do nog stárszego z nich vpádszy. Ecce famula tua sit in ancillam, vt lauet pedes seruorum Domini mei: *Oto sługá twoiá niechay będźie niewolnicą, áby vmywáłá nogi sługom Páná mego.* Wielka záiste pokorá: oni ią Krolowi/ zá małżonkę biorą/ á oná się ofiáruie zá sługę vmywáć nogi sługom iego? Czemu sobie nie obierá inney v Krolá posługi/ ieno tę? Wizerunk to był poko-

1. Reg. 25.

ry/á miłośći ku nam wielkiey nowey Abigáile/ Pánny Błogosłáwioney. Vczynił ią PanBog/ Krolową/ Pánią nieba y ziemie/ vraczył ią práwą ręką w dobrách y wieczności swoiey/ á oná iáko sługá iedná z gębką vwiia się. Nostræ spongia nequitiæ, áby nam niegodnym sługom iego nogi myłá/ áby sprosności áffektow nászych y brudy sumnienia/ przed máiestatem iego omawiáłá y śćieráłá; dano iey rządy w krolestwie niebieskim/ á oná woli gębkę w ręku trzymáć/ y brzydkośći grzechow nászych przed Bogiem omywáć y omawiáć/ ániżeli berłem Krolewskim władáć y roskázowáć. Ecce famula tua sit in ancillam, vt lauet pedes seruorum Domini mei. Ták do niey obraca te słowá święty Bonáwenturá. Maria signata est per illam Abigail pro qua adducenda cum Dauid nuntios misisset, respondit, Ecce famula tua sit in ancillam &c. Per benedictam ancillam Mariam, quasi tot serui Domini loti sunt, quod fideles eius suffragiis à peccatis mundati sunt. Ipsa tot seruorum Domini pedibus aquam obtulit, quot pænitentibus lachrymas compunctionis obtinuit. *Márya przeznáczona iest w oney Abigáile, ktora gdy po nię Dawid wypráwił posły, odpowiedziáłá. Oto slugá twoiá niech będźie niewolnica &c. Przez błogosłáwioną służebnicę Márya, ták wiele slug Bożych iest omytych, ile wiernych zá iey pomocą od grzechow iest oczyszczonych. Oná tyle sługom Pánskim wody ná nogi podáłá, ile pokutuiącym pokornych łzy wyiednáłá;* A wiec to nie wielká iey ku grzesznym powolność? nieznámienita dobroć y łáská?

Woli trzymáć gębkę w ręku á niż Krolewskie berło.

S. Bonau. in specu.

Ma tedy Naświętsza Pánná wszystkie requisitá/ dla ktorych słusznie może być názwána Pánią/ Domina. Ma sługom swoim co rozdawáć. Ma Jurisdiktyą wielką ná ziemi/ w niebie/ w piekle. Jest łáskáwośći wielkiey/ nie porownáney. Coż nam przyidźie innego czynić/ ieno mowić z świętym Bonáwenturą/ Bene nobis carissimi, benè nobis

quod

quòd talem Dominam habemus, quæ manus tam liberales habet ad nos, & tam præpotens est apud filium super nos, vt securi ad ipsam confugere possimus omnes: *Błogo nam namilszy, błogo nam, że táka Pánia mamy, ktora ták hoynie ma ku nam ręce, y ták iest przeważna v Syná swego zá nami, że bespiecznie do niey możemy gromádźić się wszyscy.* Co nam przyidźie czynić innego? ieno wzaiem sobie tákiey poćiechy winszowáć/ y mowić. Bono animo estote, quia in cælo mulieris vestigia cernimus. Ne soliciti sitis animæ vestræ, quid manducetis &c. Bądźćie dobrego sercá/ ábowiem w niebie stopy białogłowskie widźiemy. Nie frásuyćie się o żywot wász/ cobyśćie iedli/ bo maćie w niebie Pánią y Mátkę/ ták dobrotliwą/ że przed żadnym czołá zmarszczyć y ręki vmknąć nie vmie/ ták dostátnią/ y możną/ że v niey wszelkie dostátki y szczęśćia náyduiesz.

Powiádáią Phisici, że kto Hyacinh kámien przy sobie nośi/ wielkim Pánom bywa gratiosus, iákoby ten kámien miał iákąś táiemną dźielność/ że ludzkim sercom y oczom człowieká przymiłą. Zdárzył nam przy tey Oktawie Pánny Błogosłáwioney/ dźień dźiśieyszy HYACINTHA świętego/ przecślicżny Kámień/ iedyną ozdobę Korony Polskiey/ y niebá sámego. Jeslibyśmy sámi prze złośći násze do Mátki Bożey/ przystąpić nie byli śmiáłymi/ nieśmy z sobą ten Kámień IACKA świętego/ á nic nie wątpię/ że przezacny Pátron/ krew y kość nászá vczyni nas iey gratiosos, poniewaz ták był sam v niey gratiosus, że mu rzekłá. Gaude fili Hyacinthe, quia oratio tua exaudita est à Filio meo. *Bądź wesoł synu Hyácynćie, bo modlitwá twoiá wysłucháná iest od Syná mego.* Jego tedy w kompánią wźiąwszy/ vżyimy słow Bernatá świętego/ Ciba hodie pauperes tuos o Domina, ipsi quoq; catelli edant de micis tuis. *Nákarm dźiśia vbogie twoie o Páni, y Mátko niebieska, y sáme szczenięta niechay ie-*

Valder in Theatr.

Hyácynth Kámień táiske iedna człowiekowi.

In vita S. Hyacint. apud Sur.

S. Bernar.

dza' z odrobinek twoich. Po to skupiliśmy sie tu do ciebie Panno przeswieta/ ábychmy z bogátych twoich stołow/ odrobin y okruszkow iákich łaski y pociechy dostáli. Jle tu widźisz sług y czeladki twoiey/ tyle być rozumiey szczeniąt á bardzo głodnych/ ktorzy chlebá/ zdrowia/ miłosierdźia twego wołáią. Skupiliśmy sie do ciebie/ ták iáko sie kupią y ćisną ptaszetá pod skrzydłá orlice swoiey/ ábyś nas protektyą y opieką twoią/ ná tym świećie wszech mizeriy pełnym broniła y okrywáłá. Symbolistá ieden/ námálowawszy regaliolum ptaszká máluchnego/ á on sie pod skrzydłá Orlice ku gorze wylátuiącey ćisnie y tuli/ áby miedzy szerokie iey zákrywszy sie piora/ mogł tám gdźie y oná wylećieć/ nápisał te słowá/ Vt assumar. *Abym był wzięty.* Tegoć my szczęścia/ tey pociechy dniá dźiśieyszego Assumptionis in cælum tuæ, wzglądamy y zebrzemy od ciebie/ Mátko Naświetsza. Vt assumamur- Okrywayże nas ćieniem skrzydeł twoich Orlico niebieska. Okrywáy te Korone z naywyższym iey Gubernatorem Krolem J. M. te Dioecezyą z Jáśnie Oświeconym iey Pásterzem ten Kośćioł z iego Práłatem y Kápłánámi/ to Miásto z iego zwierzchnośćią y obywátelámi/ á gdy z tey lichotney śmiertelnośći wychodźić będźiemy/ przytulay nas do śiebie y skrzydeł twoich, Pánno przeczysta/ Vt assumamur, ábyśmy zá łáską y opieką twoią/ tám gdźie y ty wylećieć y w Krolestwie Syná twoiego vśieść y odpocząć mogli/

AMEN.

Petr. San. in Symb.

CZWAR-

Czvvarte
KAZANIE
Ná Dźień Szkáplerzá Naświętszey
PANNY.

W Kościele S. Michałá Oycow Kármelitow Bosych.

O gloriosa Domina &c.

Non timebit domui suæ à frigoribus niuis, omnes enim domestici eius vestiti sunt duplicibus. *Prou. 31.*

Nie będzie sie bałá domowi swemu zimná śnieżnego/ bo wszyscy domownicy iey odźiáni są dwoistą suknią.

Dwie są rzeczy/ Namilsi Chrześciánie/ ktore zwykły czeládniká zátrzymywáć ná służbie Páná swoiego. Chleb á Bárwá. Porozumiał to dobrze ow v Izaiaszá/ ktoremu gdy Páństwo ofiárowáno y sługi ráiono/ Princeps esto noster, *Bądź Pánem nászym*, á my sługámi twymi/ znáiąc chudobę swoię odpowiedźiał. In domo mea non est panis, neq; vestimentum, nolite constituere me Principem. W domu moim mogłby z kopiią gonić/ w spiżarni

Dwie rzeczy trzymáia sługe v Páná.

Isaiæ 3.

niemáß chlebá/ w westiáriey niemáß odźienia/ niemogę być Pánem wáßym. Niemoże tego mowić o sobie nayzwyższa Gospodyni niebá y źiemie Pánná Błogosłáwiona nie- może sługom swoim mowić. In domo mea non est panis, neq; vestimentum. *W domu moim niemáß chlebá, áni odzienia.* Bo co o chleb idźie; á z czyichże rąku wźielismy nędznicy on chleb z niebá żywy/ ktorym ćiáłá y duße w Naświętßym Sákrámenćie kármiemy/ ieno z ręku tey drogiey Gospodyniey? Oná to iest kupiecka nawá/ ktora z dálekich zbyt kráiow Chleb ten Boży/ wßeláki smáki máiący zgłodzonemu światu przyniosłá. Facta est quasi nauis institoris, de longe portans panem suum. Oná to Gospodyni niepospolita/ De vltimis finibus pretium eius, o czeladce swoiey ták dźiwnie czułá/ że y podczás głębokiey nocy nie ćiężko iey wstáć/ y chlebá vdáć/ gdy kto zdomowych on záwoła. De nocte surrexit, deditq; prædam domesticis suis, & cibaria ancillis suis.

Prou. 31.

VPánny B. y Chleb y Bárwá.

Filopemoni duci Acheorum, że człowiek był chudy/ więc żołnierzá y pießego y konnego miał dosyć/ á żywić go z kąd nie było pieniędzy nie było/ ták przymawiał: Quintus Quintius. Manus habet & crura, ventrem non habet. Nie táka iest Krolowa y Páni náßá przenaświętßa Bogárodźicá/ nie trzebá iey sługom/ wątpić v niey o chlebie y płácy. Ma prawdá wiele żołnierzá po rożnych świátá Prowincyách/ ma wiele bárzo ludu/ ktorzy iey pod rożnymi Chorągwiámi Szkáplerzá/ Rożáncá służą; ále ma też czym ten lud żywić/ czym zátrzymáć może. Quid videbis in Sunamita, nisi choros castrorum? *Co obaczyß w Sunámitcze, ieno ßyki obozow?* Pytał Oblubieniec. To lud/ to żołnierz. A Chleb dla niego gdźie? Facta est quasi nauis institoris, de longè portans panem suum. Vmbilicus tuus crater tornatilis nunquam indigens poculis, venter tuus sicut aceruus tritici, vallatus lilijs. Jeśli zás ßáty y odźienia chcemy/ ktoż lepiey może

Manut. in apopht.

Przymowká ná tego co sługom nie máią czym płáćić.

Cant. 7.

może nas odźiać/ iáko Pánná Błogosłáwiona? Oná to Mátroná opátrzna/ktora ták náder miłuie czeladkę swoię/ że sámá wrzeciono wźiąwszy/ dla nich przędźie/ y pracę ie rąk własnych odźiewa. Quæsiuit lanam & linum, & operata est consilio manuum suarum. Manum suam misit ad fortia, & digiti eius apprehenderunt fusum. Oná to Gospodyni namilsza/ktora Boskiemu iedynakowi w ćiele nászym tu żyiącemu świętymi rękámi swymi ták przedźiwną Sukienkę vdźiałá/ że z rosnącym Zbáwićielem rosłá cudownie. Oná to Mátká ták dobra/ v ktorey żaden czeládnik głodu nie przymrze/ y źimná nie vćierpi. Non timebit domui suæ à frigoribus niuis &c. ták dobrze sługi swe chowa/ ták dobrze przyodźiewa/ że im żadna plutá/ żadne źimno szkodźić nie może. Táką sukienkę widzę ia ná was/ Namilśi Bráćia y Siostry Szkáplerzá świętego/ sukienkę vrobioną rękámi tey Gospodyniey/ Sukienkę táką ktora káżdego broni à frigoribus niuis, od źimná śnieżnego. Mowmy o tym zá przyczyną Pánny Błogosłáwioney.

Nienowiná to Boskiey tey Gospodyniey/ sługi swe kármić/ nie nowiná y przyodźiewáć. Máłoż było tákich/ktore oná przypuszczáłá/ y do własnych pierśi? iáko świętego Chryzostomá/ świętego Bernata/ świętego Fulbertá/ Máłoż y tákich/ ktorym z ręku swych száty dawáłá? iáko świętemu Ráymundowi/świętemu Ildelfonsowi/Arcybiskupowi Toletáńskiemu/świętemu Szymonowi Stock Kármelićie/ ná ktorego plecy swymi rękámi Szkáplerz dźiśieyszy włożyłá. Coż rozumiećie/ chćiáłá oświadczyć Naświętsza Pánná/ kiedy ten Szkáplerz dáłá Zakonowi Kármelitáńskiemu? Ja mniemam/ że chćiáłá vkázáć/ iáko ma szczegulne stáránie y osobliwą pieczą o tym Zakonie świętym. Y kiedykolwiek widźiána iest okrywáiąca płaszczem swym ábo miásto iákie/ ábo zgromádzenie ktore/

Naświętsza Pánná y karmi y odziewa.

iáko ie widźiał Dominik święty/okrywáiącą płászczem swoy Zakon; iáko widźiał Martinus Gutterus okrywáiącą Zakon Societatis IESV; iáko widźiáłá święta Brygidá okrywáiącą rożną gádźinę/ to iest ludźie grzeszne; wiedźćie iż záwsze chćiáłá oświadczyć osobliwe stáránie/ szczegulną opiekę swoie.

Niceph. Powiáda Nicephorus Pátryárchá Czarogrodzki/ że kto ma sen táki/ iákoby z niego suknia spadáłá/ ábo też zdárłá: znák to iest/ iż ma być vwolniony od wielkiey trudnośći/ y zbyć z głowy kłopotu iákiego/ stáránia/ y prace.

Szátá wesnie zdárta znáczy wolność. Tunica scissa rumpit curatum onus. Z tąd/ snádno porozumieć/ dla czego niechćiał namilszy Pan IEZVS, áby żołnierze sukienkę iego/ ktorą mu byłá vdźiałá Naświętsza Pánná/ miedzy się rośćieli y podźielili/ ták iáko inne száty. Non scindamus eam, sed sortiamur de illa cuius sit. *Nie kraymy*

Ioan. 19. *iey, ále puśćmy losy komu się ma dostáć.* Dopuśćić było rośćiąć/ dopuśćić kocháńy IEZV, ázaby Tunica scissa rumperet curarum onus, ázaby zá iey rośćiećiem y podźieleniem

Czemu nie chćiał P. Iezus, áby Sukienkę iego rośćieto. skończyły się trudy/ prace/ krwáwe roboty twoie; dopuśćić było rozkráiáć y podźielić/ ázaby głowá twoiá święta vwolniona zostáłá od srogiego w skroś przenikáiącego ćiernia/ ręce y nogi od żeláznych gwożdźi/ ćiáło naświętsze od bolu háńiebnego. Nie dopuśćił rośćináć drogi kochánek/ Non scindamus eam, bo iescze niemiał być termin pracom y bolom iego/ iescze miał dla nas octu/ hyssopu/ mirrhy/ y gorzkiey żołći kosztowáć/ iescze miał srogą w boku swym przenaświętszym ránę odnieść; gotow był dla nas y więcey ćierpieć; y dla tego chćiał zostáwić cáłą/ zupełną sukienkę swoie/ ná znák nigdy koło nas nie vstáiącey opieki y práce. Synowskim práwie trybem idźie Mátká iego prześwięta/ kiedy tę sukienkę dáłá Zakonowi Kármelitáńskiemu/ kiedy słyszyćie ábo czytaćie o niey/ że płaszczem swym

potry

pokrywa miáſtá/ Zakony/ oſoby tákie/ wiedźćieſz że chce oświadczyć Curarum onus, oſobliwą nád ludźmi opiekę ſwoię/ że iáko namilſza Mátká rádáby nas iákonalepiey odźiała/ otuliłá/ y od źimná y pluty wſzelákiey obroniłá. Y toć chćiał wyráźić Mędrzec gdy mowił. Non timebit domui ſuæ à frigoribus niuis, ták ieſt w domu ſwoim porządna/ ták dobrze ſługom y domownikom ſwym potrzeby wſzelkie obmyśláiąca/ że im nic y źimno y plutá nie vczyni. Omnes enim domeſtici eius veſtiti ſunt duplicibus. *Wſzyſcy bowiem tey domowi odźiani ſą w dwoiſtą ſſátę*. Moge ia námilſi Chrześćiánie/ ten Szkáplerz dźiśieyſzy názwáć ſukienką dwoiſtą/ ktorą Naświętſza Pánná broni ſługi ſwoie y od źimná y od pluty Boſkiego gniewu. A bodayći nie dla tego ták ſporządzona ieſt tá ſukienká Szkáplerzá wáſzego/ że y ſercá ſię dotyka/ y plecy okrywa/ná znák że Pánná Błogosłáwiona/y ſercá náſze ogrzewa/y plecy y od plut y biczow Bożych záſtáwia y broni.

Jákoby broniłá czeladkę ſwoię à frigoribus niuis, od źimná śniegowego/ iákoby zágrzewáłá ſercá náſze/ y pomnażáłá w nich miłość práwego Bogá/ ſámá w głos oświadcza. Ego Mater pulchræ dilectionis, & timoris, & agnitionis. *Ia ieſtem Mátká piękney miłośći, y boiáźni, y poznánia*. A święty Bernat ták mowi o niey. Maria fidem excitat, ſpem roborat, diffidentiam abigit, erigit puſillanimitatem. Marya wiárę wzbudza/nádźieię vmacnia/ nievfność odgánia/ otrzeźwia boiáźliwość. Piękną rzecz wſpomina Cæſarius o Błogosłáwionym Henryku Zakonu świętego Bernatá/gdy w młodych lećiech przyiął Zakon ś. nieprzyiaćiel zbáwienia ludźkiego táką non puśćił teſkność/ táką ckliwość y duchá oźiebłość/ że ná modlitwy nocne wſtáwáć niemogł/ á kiedy wſtał/ ſrodze ná nich teſknił y omdlewał. Prośili zánim Bráćia gorąco Naświętſzey Pánny/ y ſam

Eccl. 24.

S. Bernar. Serm. de Nat. Virg.

Cæſar. lib. 7. c. 36.

Pánná B. oźiebłe ſercá ogrzewa jukiem

ka łáski swoiey. y sam vsilnie iáko do Mátki pulchræ dilectionis wzdychał. Nocey iedney będąc ná chorze omdlał/ wyniesiono go z choru do celle; w tym záſnął/ y miał widzenie tákie/ że Pánná Błogosłáwiona do niego przyszłá/ y wziąwszy kray płásczá swego/ vderzyłá go w piersi; áż on ocknie/ y przedziwną á nagłą odmiánę ná sercu czuie/ y wielki zapał do służby y miłości Páńskiey/ że od onego czásu iedne delicye były mu wstáć ná iutrznią/ y cáłe ná modlitwie trawić nocy.

Nie dármo kochánkowi swemu vkázáłá ſię Amicta *Apoc. 12.* Sole, odziana Słońcem. O Słońcu wiemy to/ że kiedy wschodzi/ y świecić poczyna ná tey pułsp͏herze nászey/ záraz człowieká Excitat ad opus, wzbudza do prac y robot iego. *Psal. 103.* Ortus eſt Sol, mowi Dawid: Exibit homo ad opus ſuum, & ad operationem ſuam vsq; ad veſperam. Słusznie Naświetszey Pánnie w Słońce odziáney przypisáć możem/ że Excitat ad opus, *Słońce budźi do roboty.* Bo kiedy owo grzesznik w ospálstwie leżysz/ y sumnienie twoie brzytkim rożnych złości chwástem zárosłe trzymasz odłogiem; á iedną rázą przyidzie ná cię boiaźń y myśl o spowiedzi świetey/ ktoż to sumnienie twoie rusza? kto cię do rádłá penitentyey wzbudza y nápomina/ ieno Pánná Błogosłáwiona? Oná to iáko Słońce: Mulier amicta Sole, świetym nátchnieniem Excitat ad opus; oná iáko Mater pulchræ dilectionis, & timoris & agnitionis, serce twoie boiáźnią zbáwienia przeraża/ y promieniem łáski *Myśli święte wzbudza w nas Pánná B.* Bożey oświeca. Kiedy świátowy człowiecze w brzytkim sprosnych nieczystości łożu iák ślimak iáki gniieſz/ y wszystko serce w nikczemnych tego świátá roskoszach masz vtopione/ á w iednym momencie tknie cię sumnienie/ y pádnie myśl ná cię ktorać wszelkie świátá kochánie obrzydza/ á miłość Bogá y niebá smákuie/ y nią wnetrzności duszé twoiey zágrzewa/ ktoż to spráwuie? ieno tá Mulier amicta Sole, Mater pulchræ dilectionis, ktora cię Excitat ad opus, miło-

miłością czystą ogrzewa/ y iáko namilsza Gospodyni sukienką swoią broni à frigoribus niuis.

Gdy nieprzyiázna zimá vstąpi/ á słońce ná miłą wiosnę zbliża do nas/ widziemy iáko wesołym promieniem swoim otrzeźwia ziemię/ dźwiga trawę/ ziołá/ kwiáty rozmáite; Z tąd ieden nápisał o słońcu/ że Viget quodcunq; videt. Większey nierownie iest dzielności Pánná Błogosłáwiona/ Mulier amicta Sole; nie bez przyczyny Kościoł święty/ woła co dzień/ áby nie zmrozone oko swoie trzymáłá nád námi. Eia ergo aduocata nostra, illos tuos misericordes oculos ad nos conuerte; bo wie iáko to oko pożyteczne świátu/ iáko Viget quodcunq; videt. Gdyby to słońce Bog wszechmogący zniosł/ á coby ná świećie było/ ieno sroga ćiemność á lodowáte powietrze/ wszystkieby rzeczy niszczeć/ ginąć muśiáły. Zárownie gdyby nam tá Pánienká łáską swą nieświćiłá/ gdyby nas miłością Bożą nie zágrzewáłá/ wszystkieby cnoty w nas stygnąć y vstáwáć muśiáły. Pięknie święty Bernat/ Tolle corpus hoc solare quod illuminat mundum, vbi dies? Tolle MARIAM hanc maris stellam, quid nisi caligo inuoluens, & vmbra mortis? Znieś to ćiáło Słoneczne ktore świát oświeca/ kedyż dźień? Znieś Máryą tę morską gwiazdę/ coż będźie ieno mgłá záwiiáiąca y ćień śmierći?

In Antip. Salue Regina.

S. Bernar. Serm. de Nat. Vir.

Wspomnićie co rzekło páchole Eliaszowe/ kiedy mu Prorok święty kazał nád morzem wyglądáć obłoku. Aspice & prospice contra mare. Pátrząc długo wyrostek/ powie Eliaszowi. Non est quicquam. *Nie widáć nic.* Jákoż to nic nie widáć? że obłoku niewidźisz/ ergo nic nie widźisz? á zá nie widźisz morzá/ ziemie/ niebá? iákoż mowisz. Non est quicquam. Nie widáć nic? Obłoczek ktorego wyglądáło to chłopię/ Konterfetem był Naświętszey Pánny/ bo oniey powiedźiał Jzáiasz. Ecce Dominus ascendet super nubem

3.Reg.18.

Isaiæ. 19.

nubem leuem. *Oto Pan wstąpi ná Obłok lekki.* Poki świát nie miał tego Obłoczku poki niemiał Pánny Błogosłáwioney/ był práwie iáko bez słońcá/ bez wszystkiego/ y mogł słusznie mowić. Non est quicquam; bo ácz to w niebie był Pan Bog w Troycy iedyny/ ácz w świętych skárbách iego było pełno rozmáitych dostátkow y pociech/ ále coż potym kiedy trudny do nich był przystęp. Lecz teraz Pánnę Błogosłáwioną máiąc/ niemożemy mowić. Non est quicquam, bo Słonce mamy/ ktore nas promieniámi łáski swoiey szczodrze oświeca/ w cnotách świętych krzepi/ y oziębłe sercá grzeie miłością Bożą. Virgo MARIA fidem excitat, spem roborat, diffidentiam abigit, erigit pusillanimitatem, że Viget quodcunq; videt.

Bez Pánny B. nie by było ná świecie

Krzyształ y Zwierćiádło zwłasczá concauum złobczáste/ gdy ku Słońcu obroćisz/ tákiey energiey promieniom dodáie/ że rzeczy blisko położone palą. A dla tegoż kiedy Marcellus dobywał Syrákuże Archimedes subtelny Máthemátyk wieku onego/ wystáwiwszy zmieyskiego muru wielkie Zwierćiádłá ku Słońcu/ specula vstoria, dokazał tego/ że ná okrętách Márcellusowych ogień wzniećił/ y one popalił. Słońcem iest Pánná Błogosłáwiona/ bądźmyż my Zwierćiádłámi/ Krzyształem iednym; obroćmy sercá násze ku temu świętemu Słońcu/ niechayże ná nie obfitemi łáski swoiey promieniámi biie/ niechay oziębłe ku Bogu áffekty násze rozgrzewa/ niechay złe nałogi w nas niszczy y pali/ niechay czystą á świętą miłością iáko Mater pulchræ dilectionis nápełnia/ bo oniey powiedziano/ że Non timebit domui suæ à frigoribus niuis, kogo w świętą swą opiekę weźmie/ żadnemu by natwárdsze zimno nic nie vczyni.

Plutarch.

Archimedes. Rzymskie okręty Zwierćiádłámi spalił.

A nie tylo sáme tę wygodę mamy/ od tey námilszey Gospodyniey/ że nas płaszczem miłosierdzia swoiego iáko Słońce ogrzewa; ále y tę że nas w potrzebách nászych/

nimże

nimże záſtáwia y broni. Od czegoż tákiego? A frigoribus niuis. *Od źimná śniegowego.* Coż to zá śniegowe źimno/ ktorego nie káże ſie lękáć Mędrzec ſługom y domownikom Pánny Błogoſłáwioney? Boday to nie owo ktore widźiał ná Pánu Bogu Dániel Prorok.

Dani. 7.

Opiſuiąc ten święty Młodźieniec Máieſtat Páńſki/ powiáda że go widźiał w śniegowey ſzácie. Veſtimentum eius candidum quaſi nix. *Odźienie iego białe iáko śnieg.* Ey nie w tákiey ći ſzácie Dánielu święty widźiał Páná Bogá wielki Krol y Prorok Dawid. On mowi/ że go widźiał Amictum lumine ſicut veſtimento; *Odźianego świátłem iáko ſzátą;* á ty powiádaſz/ że ſzátá iego z śniegu? iákoż ten śnieg przy tym świetle nie ztáie? Obu tych ſzat záżywa pewnych czáſow Bog wſzechmogący kiedy nam grzeſznym chce vkázáć miłośierdźie ſwoie; bierze ſzáte Słoneczną/ y z niey ſypie ná nas promienie łáſkáwośći ſwoiey. A gdy zás wolą ma złośći náſze káráć; vżywa ſzáty śniegowey/ ſzáty źimney/ ná vkázánie ſurowego y oſtygłego w miłość ſercá ſwoiego.

Pſal. 103.

Sniegowa ſzátá ná Pánu co znáczy.

Y w teyći ſzácie ná on ſtráſzny á oſtátni wálnego Sądu trybunał záśiędźie. Caput eius & capilli candidi tanquam nix. Veſtimentum eius candidum quaſi nix, *Głowá ie. go y włoſy białe iáko śnieg. Odźienie iego białe iáko śnieg.* Bo nie ſpodźieway ſie ná on czás grzeſzniku żadnego promyſzczká miłośierdźia od Páná. Wboku dźiuráwym y ránach przenáświetſzych iego/ nie naydźieſz w on czás iáko ni gdy Thomaſz ogniá/ ábyś miał źimne ręce y ſerce ogrzáć; gdźie pomácaſz/ gdźie tkni eſz/ gdźie ſpoyźrzyſz/ wſzędźie lod/ źimno/ okropno/ śnieg. Veſtimentum eius quaſi nix. A coż od tákiego śniegu y źimná Boſkiey ſpráwiedliwośći broni nas Pánná Błogoſłáwiona/ kiedy z niebá leca ná nas y ná grzechy náſze pluty/ chłoſty Páńſkiego gniewu/ oná

Apoc. 1. Dan. 7.

iáko Mátká kochána/ płaszczem nas miłości swoiey zástánia y broni.

Nabożni słuchácze/ kiedy ia pátrzę ná ten wász Szkáplerz/ á vważam niewymowną miłość Pánny Błogosłáwioney/ ktorą ma ku sługom swoim mogę káždemu z nich mowić. Scapulis suis obumbrabit tibi. Wiem iż te słowá o

Psal 60. Zbáwicielu nászym powiedział Dawid/ bo kiedyśmy godni byli srogich biczow y chłost/ on namilszy iáko zástępcá plecy swoie Boskie wystáwił/ on zá nas haniebne bicze/ chłosty/ y goździe wytrzymał. Ale to też wiem o áffekcie y miłości ku nam Pánny Błogosłáwioney/ że y oná sámá dla zbáwienia y okupu nászego rádáby byłá wszystkie one chłosty podiełá/ y Pánieńskiemi plecámi swymi gniewu nas Boskiemu zástáwiłá. Ten ći záiste áffekt y teraz oświadcza/ bo ná coż kłádzie ná nás Scapularia Szkáplerze swoie/ ieno że chce vkazáć/ iáko Scapulis suis obumbrat nobis, iáko biczom y chłostom spráwiedliwośći Boskiey/ pilno nas zástáwia.

Szkáplerz Pánny B. broni nas od gniewu Páńskiego.

Foremney inuentyey záżyłá niegdy Michol ná obronę Dawidá Męzá swoiego/ kiedy go Saul ná gárdło szukał/ vsłyszawszy Michol że miał żołnierzá ná Dawidá násłáć/ przestrzegłá go/ y spuściłá z okná/ á ná iego miey sce wziąwszy ieden posąg w száty Dawidowe vbráłá/ y ná łożku położyłá. Tulit Michol statuam, & posuit eam super lectum, &

1.Reg. 19. operuit vestimentis. W pádną żołnierze Saulowi/ pytáią gdzie Dawid/ powiedzą: choruie/ leży; skoczą do łożká/ odkryią/ áż Simulacrum super lectum, słupek drewniány/ á ná nim száty Dawidá. O idzże Dawidzie/ masz szczęście/ nád szátámi prożno się pástwić. Podobney inwentyey záżywá ná obronę násze Pánná Błogosłáwiona. Bywa często że Pan Bog wyprawuie z niebá ná nas spráwiedliwość swoię/ bywa że nas wiązáć/ kárác/ chłostáć káże. Coż czyni Naświętsza Pánná? rozwiia nád námi száte miłości swoiey/

iey/ kłádźie ná nas Szkáplerz swoy święty/ przypadszy spráwiedliwość/ obaczywszy że ná nas szátá Mátki Bożey/ że Scapulari suo obumbrat nobis, záraz surowość skłádáć/ bicże rzucáć muśi. Y dla tego dobrze mowi Mędrzec/ że Non timebit domui suæ à frigoribus niuis; bo kogo weźmie w opiekę swoię Naświętsza Pánná/ niechay śię żadney pluty gniewu Páńskiego nie boi/ álbowiem go płáscżem miłośierdźiá swego zástánia/ Scapulis suis obumbrat illi, y ná iey przyczynę spráwiedliwość kástáwieie/ y bicże z ręku vpuscza.

V Rzymian po Capitolium, y ogrodách Wátykáńskich było tákie málowánie. OCNVS powroz kręćił/ á z tyłu go Oślicá rostręcáłá; y był to konterfet Męża gospodárnego/ oscżędnego/ á żony hoyney/ ktora snádno rozrzuca/ co Mąż zgromadza y zbiera/ y mowiono o tákim Ocni funiculum texit. *Oknusow powroz kręći.* to iest nádáremno zbiera/ wiąże/ bo to Żoná rozrzući/ rozwiąże. Sługá ieden Juliáná Apostáty ná wzgárdę Zbawce nászego/ pytał raz iednego Chrześćiánină; Co teraz w niebie wasz Chrystus Syn Cieśielski robi? Odpowiedźiał mu dobrze. robi trunnę Pánu twemu Juliánowi. Gdybyś mię spytał grzesznik/ co w niebie Chrystus IEZVS robi? odpowiedźiałbymći/ że ná grzechy twoie Funiculos texit, powrozy skręca. Tákći Ezechiel widźiał w ręku Boskich skręcony powroz. Funiculus lineus in manu eius; ták widźiał y Zácháryasz. In manu eius funiculus mensorum. Gotuie prawdá y skręca powrozy y bicże ná grzbiety násze/ Bog wszechmogący, ále cżęsto Ocni funiculum texit, iák OCNVS dármo prácuie y skręca. Rażże tego bywa/ że Pan Bog złośćiámi nászymi rozgniewány zá nieśie śię ná srogie karánie świátá: Raz tego bywá/ że w ręk swoię wgniew vzbroioną nábierze bicżow/ rozg/ powrozow/ chcąc nas łycżakámi

Symbbolũ. *Rozrzutney żony* Pier. in Hierogl.

Baron.

Ezech. 24.

Zachar. 2.

mi Pogáńskiemi wiązáć y wśćináć; á iedną rázą áż wszystko porzući/ y z gniewu opłonie/ trwogi nieprzyiaćielskie vćiszy. Ktoż to spráwuie? nikt inny/ ieno Pánná Błogosłáwiona/ oná z ręku Chrystusá Páná bicze bierze/ oná po wrozy ná grzbiety náße skręcone rosplátuie/ oná płasczem miłośći swoiey Boskiemu nas gniewu záslánia. Przyznawa iey tę moc nád ręką y spráwiedliwośćią swoią sámże Zbáwićiel. A fortitudine manus tuæ ego defeci in increpationibus; ták mocne maß Mátko moiá ręce/ że gdy się z zápálczywą ręką moią záweżmę kárác grzechy ludzkie/ á ty mie zá nię vymieß/ ego defeci, vstawáć/ bicze pusczáć muszę.

Pánná B. rosplátá y roskreca bicze Páná Chrystusowe.

Psal. 39.

Isaiæ 3.

Jeśliż/ Słucháczemoi/ oni ludźie v Izáiaßá/ obaczywßy tám ná kimśi sukńią/ vchwyćili go/ y Pánem swym koniecznie mieć chćieli. Vestimentum tibi est Princeps esto noster. O iákoż dáleko słuszniey ßa gárnąć się nam do Pánny Błogosłáwioney/ iáko dáleko przyzwoitßa/ bráć nam ią zá Pánią Krolową/ y Mátkę náße/ y mowić/ Vestimentum tibi est; Widźiemy iż żaden nie stráći ná służbie twoiey/ widźiemy iák dobrze sługi twe chowaß/ iák dobrze przyodźiewaß/ od źimná y pluty broniß; Esto igitur Domina nostra, esto Regina nostra. Bądźże Pánią náßą/ bądź Krolową náßą.

Nie odmawia Pánná Błogosłáwiona/ gotowa przyiąć nas zá sługi swoie/ gotowa być Krolową náßą. Ale wiećieß czego chce po nas? tego czego niegdy chćiáło drzewko ćierniowe Rhamnus po innych drzewách/ gdy ie Krolem obráły; vsłyßawßy ábowiem zgodne ich suffragia Veni, & impera super nos. *Podź, á Krolu* *nád námi;* rzecze do nich. Si verè me Regem constituitis, venite, & sub vmbra mea requiescite. *Iesli mię prawdziwie Krolem czynićie, podćieś, á pod ćieniem moim odpoczywaycie.* Wiećie czego

Iudic. 9.

tu

ku chćiáło Ciernie po innych drzewách/ gdy ie do ćieniá swego wzywáło: chćiáło wielkiey po nich powolnośći/ ktorą káżdy sługá powinien Pánu swemu.

Jest tám przypowieść v Łáćinnikow/ Ad vmbram alienam viuere, *Zyć wedle cudzego ćieniá*, to iest/ wedle cudzego humoru y woley. Y z tąd o człowieku gdy go Pan Bog stworzył/ powiáda pismo/ że go vczynił ad vmbram suam, podług ćieniá swego. Bo słowá owe/ Faciamus hominem ad imaginem & similitudinem nostram. Vczyńmy człowieká ná obraz y podobieństwo nász. Z Hebráyskiego tłumáczy/ Oleaster: Ad vmbram nostram. *Podług ćieniá nászego.* Widźićie iáko ćien posłuszny człowiekowi/ ruszy się człowiek/ ruszy się y ćień; podnieśie rękę człowiek/ podnieśie y ćień; stánie ná mieyscu człowiek/ stánie y ćień; A toż to tákiey powolnośći chćiał po człowieku Bog wszechmogący/ áby żył wedle woley/ y nutum iego. Ad vmbram eius, áby we wszystkim stosował się do świętych dekretow iego.

Zyć podług ćieniá cudzego co iest.

Oleaster.

Człowiek iáko ma być Pánu Bogu posłuszny.

Wiedźćież że y Krolowa niebieska mowi do was Si verè me Reginam vestram constituitis, venite, & sub vmbra mea requiescite. Jeśli prágniećie ábym byłá Krolową wászą/ podźćież; ale ták się z mymi obyczáiámi zgadzáyćie/ iáko się zgadza ćień z ćiáłem swoim. Mowili oni niegdy v Proroká. In vmbra tua viuemus. *Pod ćieniem twoim żyć będźiemy.* Origenes czyta. Ad imitationem tuam viuemus. *Podług exemplárzá twego żyć będźiemy.* Wiec y my/ Nabożni Słuchácze; ták nayẃyższey Krolowey służmy/ ábyśmy ad vmbram eius, ad imitationem eius, ná iey podobieństwo żyli/ y święte iey postępki ná sobie wyrażáli.

Thren. 4.

AMEN.

PIATE

Piate
KAZANIE
Ná tož Swięto, PANNY MARYEY.

W Kośćiele Fárnym Naświet- szy Pánny w Rynku.

Excelsa super sidera,
Nád niebiosá podwyższona.

Náią te wdźięczność ludźie pobożni od niebá / Chrześćiánie w Pánu Bogu mi- li / że táko żyiąc ná tym świećie służą niebu / y godnymi ná nie robią postę- pkámi: ták też w ostátnim żyćia ich terminie niebo im służy / y rożnymi spo- sobámi oświadcza chęć swoię. Kon- czył Szláchetny Moyżesz dni swoie / że to był człowiek wiel- kich v Páná Bogá zasług; ták Pan Bog vszánował żeśćie y śmierć iego / że sam do niego przyszedł / y vcáłował go / sam duchá iego w ręce swoie wźiął / sam ćiáło iego pogrzebł Mortuus est Moyses seruus Domini iubente Domino, & se- peliuit eum. *Vmárł Moyżesz sługá Páński z roskazánia P-* *skiego, y pochował go.* Hebráyczyk czyta. Mortuus est M- ses in osculis Domini. *Vmárł Moyżesz w pocáłowániu Páńsk-*

Niebo słu- ży lu- dziom świetym przy śmierći.
Deut. 34.

Mi

Miał wędrowáć z koła tu ná ziemi żyiących gorący Eliasz, że to był Prorok Pánu Bogu wielce miły, y cnot niebieskich pełen, wysłano poń z niebá ognistą Károcę, y w niey wźięty iest ná powietrze z tego pádołu mizernośći. Ecce currus igneus, & ascendit Elias per turbinem in cælum. *Oto woz ognisty, y wstąpił Eliasz z wichrem do niebá.* Vmierał vbogi, wrzodowáty Łázarz, że ten ćierpliwośćią swoią zásługował niebo; wypráwiono wnetże ná pogrzeb iego Anyoły, ktorzy wźiąwszy go z vczćiwośćią zánieśli ná łono Abráámá. Factum est, vt moreretur mendicus, & portaretur ab Angelis in sinum Abrahæ. Vlceroso pauperi ministerium præbuit Angelorum cohors. mowi święty Augustin. *Wrzodowátemu żebrakowi, vczynił posługę gmin Anyelski.* Vmierał napierwszy Męczennik Páná Chrystusow, Szczepan ś. że to był niebieski Młodźieniec, Anyoł drugi w ćiele. Intuentes eum omnes viderunt faciem eius, tanquam faciem Angeli; áźći miedzy onym kámiennym grádem, w pośrzodku ktorego vmierał, widźi ná swe vsługe otwárte niebo, y ná swe przyięćie stoiącego Páná IEZVSA. Ecce video cælos apertos, & filium hominis stantem à dextris Dei.

4. Reg. 2.

Luc. 16.

S. August.

Actor. 6.

Actor. 7.

Zna tákże wdźięczność od niebá dniá dźisieyszego Pánná Błogosłáwiona; że wszystko iey życie ná tym świećie było niebieskie, wszystká myśl o niebie, wszystko śie też niebo podczás żyćia, iey z tego świátá, po nie wytoczyło, Słońce, Mieśiąc, gwiazdy. Słońce, w koło ią ná kształt obłoku otacza, y lektykę z śiebie formuie. Mieśiąc pod nożkiem śię kłádźie, pokorney Pánnie pokornie vsługuiąc. Gwiazdy z twierdze swey poruszone, skłádáią ná święta iey głowę prześliczną Koronę. Pátrzył ná ten splendor Kochánek iey własny. Signum magnum apparuit in cælo. Mulier amicta Sole, & Luna sub pedibus eius & in capite eius corona stellarum duodecim. *Cud wielki pokazał śię ná niebie*

Apoc. 12.

 bie

bie. Białagłowá otoczona Słońcem, y Mieśiąc pod nogámi ieyá, á ná głowie Koroná ze dwunastu gwiazd.

Po śmierći Augustá Rzymskiego Cesárzá, obaczono ná ćiele iego pewne mákuły, ná kształt gwiazd, ktore my Septemtriones, prostacy Wozem názywáią; záraz pusczono głos po Rzymie, że sámo niebo Augustá do śiebie wzywa, álbowiem pon własny swoy woz posyła. Pochlebstwo to było przyiaćioł Augustowych; ále to prawdá, iż Pánná Błogosławiona, przy swoim z tego świátá ześćiu, ták iest od Syná swego vczczona, że się z Máiestatu swego z komitiwą niebieską, sam po nię ruszył, y ná tryumfálnym woźie do chwały swoiey sam prowádźił, y nád wszystkie niebiosá y gwiazdy wyniosł. Przyznawa iey to Kośćioł święty w Hymnie, gdy mowi. O gloriosa Domina Excelsa super sidera. *O Gospodze wwielbiona, Mád niebiosá podwyżsona.*

Alex. ab Alexan. l. 2. c. 19. Pochlebu. ie Augustowi Cesárzowi.

Roku przeszłego vkázałem, iáko Naświętsza Pánná iest Domina, y ma wszystkie do tego tytułu requisita; ná teráznieyszym Kazániu będę mowił, iáko iest Excelsa super sidera, podwyzszona nád wszystkie niebá y gwiazdy. Powiádáią tám Filozofowie w Meteorách swoich, o pewnych gwiazdách, ktore ná powietrzu latáią, y czesto pádáią ná źiemię, y zowią ie Sydera volantia, Stellas cadentes; są to nie gwiazdy, ále exhálátye ná powietrzu zápalone, ktore widuiemy osobliwie w nocy, że iáko gwiazdy iákie ná powietrzu biegáią, y spadáią ná źiemię; o czym Virgil.

Pánná B. podwyżsona nád wszystkie niebá y gwiazdy. Meteor, Gwiazdy padáiace z niebá co są? Virg. Geor.

> Sæpè etiam stellas vento impendente videbis
> Præcipites cælo labi, noctisq; per vmbras
> Flammarum longos à tergo albescere tractus.

W ręku twoich Pánno Błogosłáwiona, są wszystkie exhálátye y zapały niebieskie spuść ná sercá násze Stellam cadentem, ogniste iáko gwiazdę, y zapał duchowny, ábychmy o wysokich cnotách y godnośćiách twoich w gorącośći duchá mowić y słucháć mogli.

Kiedy

Kiedy Kośćioł świety mowi o Pánnie Błogosłáwio=
ney / że iest excelsa super sidera, w tych słowách nie sáme ia
vpátruie wyniosłość mieyscá / ktore ma Naświetsza Pán=
ná w niebie / ále wiele innych zacności y prerogátyw.
Dwoiákie sydera kłádą ná niebie Astrologowie. Jedne zo=
wią Erratica, iácy są Plánetowie / Słonce / Mieśiąc / Ju=
trzenká ꝛc. ktore vstáwicznie mieyscá odmieniáią. Dru=
gie Fixa, ktore w twierdzy swoiey mocno vgrontowáne / ná
iednym záwsze mieyscu stoią. Kogoż my do tych gwiazd
przystosuiemy? sámych śiebie. Ludzi. Miedzy ludźmi są
iedni / iáko sidera errantia, ktorzy ná tym świećie żyią / ro=
żnym podlegáiąc odmiánom y niestátkom. Drudzy są iáko
stellæ fixæ, ktorzy iuż złożywszy śmiertelność wieczney zá=
żywáią nie odmienności. Y te / y owe cnotámi y godnośćią
swoią celuie Pánná Błogosłáwiona. Mowmy o ludźiách
ná tym świećie żyiących. Dayćie mi naświątobliwszego
człowieká. Zaden nie zrownał z Błogosłáwioną Pánną.

Dwoiákie są Gwiazdy ná niebie.

Są ná niebie pewne gwiazdy in signo Tauri, názwá=
ne Vergiliæ ábo Pleiades, iest ich w liczbie sześć / bo śiodmey
práwie nie widáć; Quæ septem dici, Sex tamen esse solent.

Báby ná niebie. Ouid.

Osiedmi powiádáią: lecz to płonne wieśći /
Bo kto się chce przypátrzyć / niemász wiecey sześći

Cochanou. in Phæn.

Ktore ná wiosnę wschodzą / á potym nie długo giną; z tąd=
że nápisał o nich ieden / Semper in occasum. Polacy zowią
ie Báby / iákoby ná znák / iż nie długo trwáią. Przyzwoite
Symbolum człowiekowi ná tym świećie żyiącemu; ktory
day to że cnotę iáką przed się weźmie / że miłość Bożą do
sercá przypuśći / y rożnymi cnotámi świećić pocznie; coż
potym / kiedy prętko słábieie / prętko to wszystko porzuca.
Jáko Plánetowie w obrotách swoich nie trzymáią státku /
ále raz idą prosto / raz cofáią názad / ráz się náchyláią ná
pułnocy / raz ná południe / y przeto ie zowią Astrologowie

Ferus Impr.

Człowiek niestáteczny iáko Plánetá.

A 2 dire-

directos, retrogrados, á pospolitym słowem errones, sidera erratica : ták miedzy ludźmi trudno człowieká náleść/ ktoryby w cnoćie/ w miłośći Bożey iednostáyność chował/ ktoryby Pánu Bogu służyć począwszy retrogradus kiedy nie był/ názád nie cofnął/ y z drogi przystoynośći/ spráwiedliwośći nie vstąpił.

Wspomina o tym niestátku ludzkim Dawid święty/ pod podobieństwem brzytwy ostrey. Sicut nouacula acuta fecisti dolum. *Vczyniłeś zdrádę, iáko brzytwá ostra.* Coż to zá zdrádę/ co zá oszukánie czyni bálwierska brzytwá? Wielkie bárdzo. Przyidźie wielka iáka vroczystość. Swięto chwalebne: Stárzec tám ktory przyszedszy do bálwierzá/ káże się pięknie ogolić/ brodę wystrugáć/ iáko młokos ieden; ktoby go nie znał/ rzekłby/ że to młody człowiek/ w kilku dwudźiestu/ w trzydźiestu lećiech/ á on szosty dźiesiątek páśie. Ktoż to oszukał ludźi? kto tę zdrádę vczynił? Nouacula acuta. *Brzytwá ostra.* Miną dwie Niedźieli/ áż on postáremu śiwy á śiwy. To tákiego niestátku/ powiáda Prorok/ miedzy ludźmi pełno. Postruże tám drugi ná Swięto vroczyste sumnienie swoie/ vczyni spowiedź/ wyzna grzechy swoie/ we łzách ie hoynych omyie/ gorąco do Bogá wzdycha; długoż tego? minie dni kilká/ Niedźielá iedná y druga; áż on iáko plánetá retrogradus, wpierwsze złe nałogi/ w dawne pitáństwá/ w zástárzáłe rospusty/ w dawneránkory/ nieprzyiáźni. Sicut nouacula acuta fecit dolum. Zgołá iáko gwiazdy Vergiliæ semper in occasum, prętko giną/ y świátło swe oczom nászym vkrywáią: ták człowiek poki ná tym świećie żyie/ zwykł prętko w cnotách/ w miłośći Bożey stygnąć y vstawáć/ Semper in occasum.

Psal. 51.

Brzytwá oszukiwa ludźi.

Dáleko od tákiego niestátku/ od tákiey odmienności byłá Pánná Błogosłáwiona/ iáko tylo Páná Bogá poznáłá/ á poznáłá go w niepokalánym poczęćiu swoim/ nigdy y

ná ie-

ná ieden moment myśli y sercá swego z niego nie spuściłá/ ále iáko powiáda Canisius in Mariali. Vita ipsius iugis & continua quædam fuit contemplatio. *Zywot iey, byłá iedná vstáwiczna y nieprzestáyna bogomyślność y kontemplátya.* V nas trudno o táką bogomyślność/ coby ná czás nie pauzowáłá; ták zepsowána y do złego skłonną náturę mamy/ ták rożnym distrákcyom podlegamy/ że ná myśli nászey częściey bywa świecka iáka márność/ ániżeli Pan Bog; ná sercu częściey miłość świátá/ ániżeli niebá/ A z tąd ludzie vważni/ áby miedzy rożnymi tego świátá zabáwámi y okázyámi niebá nie zápominali/ miewáią wiec rożne sposoby y excytarze/ ktorymi sobie ná pámięć miłość y służbę Páńską przywodzą.

Canis.

Pánny B. życie było vstáwiczna contemplátya.

Pisząc Panormitanus o wielkich cnotách/ y dziwnym kolo siebie rządzie/ Alfonsá Krolá Arágonow/ powiáda/ że miał kosztowny ieden zegar/ v ktorego ná wierzchu byłá wieżyczká z drogich kámieni robiona/ z ktorey zá pewnymi godzinámi wychodziły rozmáite kunszty/ oznáymuiące Krolowi czás do tey á tey zabáwy Kiedy przychodziłá godziná/ ktorey miał w zwyczáiu o pułnocey wstawáć do czytánia/ bo się dziwnie w księgách y náukách kochał; gdy vderzył zegar/ wystepowáłá z wieżyczki lucerna z ogniem. Gdy zránά przychodził czás do podpisow/ vderzył zegar/ y wychodziło z wieżyczki pioro. Gdy przypadáłá godziná sądom/ zá vderzeniem zegárá/ wystepował miecz Krolewski. Pod czás obiádu/ vkázował się z oney wieżyczki noż pięknie sádzony. Kiedy czás przychodził modlitwy/ nabożeństwá; wychodził złoty Krucyfix. A ná tey wieżyczce nápisano było Vita Regis, *Zywot Krolewski*. ná znák/ iż wedle obrotow zegárá tego Krol żył/ y wszystkie zabáwy swoie odpráwował. To mi dziwno/ że miedzy kunsztámi tego zegárá był Krucifix. Chciał vkázác Krol mądry/ że

Panormit. lib. de gestis Alpho.

Cudny porzadek w życiu Alphonsá Krolá Arágonow.

ná tym świećie/ miedzy ták wiele zabaw y distrákcyi/ osobliwie w stanách większych/ snádno sie zápomina Páná Bogá/ trzebá ná to pobudki/ trzebá excytarzá. Sámá to Pánná Blogosłáwiona byłá ták szczesliwa/ że do bogomyślności/ do miłości Bożey/ nie potrzebowáłá żadnego excytarzá/ ále ták miáłá z Pánem Bogiem zjednoczony swoy áffekt/ że poczawszy od rozumienia swego/ á primo instanti vsus liberi arbitrij, áż do śmierći sámey/ nigdy/ y ná mgnienie oká/ od rzetelney myśli/ y miłośći Bożey nie vstáłá; ták iż mogł káżdy wymálowawszy przed nia Niebo/ nápisáć/ Vita Mariæ, *Zywot Máryey*, bo vita ipsius iugis & continua fuit contemplatio.

Pánná B. nie vmárła z defectu áni z choroby. Magnus Albert in Marial.

Rowszem zdánie iest Doktorow zacnych/ że Naświetsza Pánná nie vmárłá/ vi morbi, zmożona choroba/ ábo przyrodzonym defektem; ále vi amoris, zmożona Boża miłośćia; y nie przerwáłá namniey pod czás śmierći/ tego áktu miłośći ku Bogu/ ktory zá żywotá miáłá. Beata Virgo præ amore, & sine dolore mortua est. mowi/ Magnus Albertus.

Delphin w Morzu vstáwicznie pływa. Ferus Impr. Plutar. de animant. compar.

O Delphinie powiádáia/ y Plutarchus pisze/ że iest in continuo motu, vstáwicznie pływa/ y vnasza sie po morzu/ nigdy nie stánie; choćiasz spi ná wierzchu wody/ przećie sie rusza y pływa; y z tad o nim pisza. Fluctuat & quiescit. Quiescit & mouetur. In motu moritur. Posita est eius in perenni motu natura, terminumq; habet vitæ & motus eundem, mowi Plutarchus Podłać kompárátya/ ále możemy prawdziwie o Pánnie Blogosłáwioney mowić/ że byłá in perenni motu, quiescebat & mouebatur. bo náwet y we śnie/ gdźie człowiek wszystkie potencye rozumne y zmysły ma zwiazáne/ y nie może áni mereri, áni demereri, w rzetelney miłośći Boskiey nie vstawáłá. Swiadczy o tym święty Ambroży. Cum quiesceret corpus, vigilabat animus.

S. Ambr. l. 2. de Virg.

Dormiebat & vigilabat. Nco o tym zwierzęciu piszą/ że in motu moritur; to właśnie o Pánnie B mowić śię może/ że in Motu & actu diuini amoris vmárłá; lubo pod czás śmierći kończyłá swoy żywot/ nie kończyłá iednák miłośći ku Bogu/ ále z nieprzerwáną wźięta iest do niebá.

Naświet. Pánna byłá in continuo actu diuini amoris.

A tá słusznie o przenáświetszey Pánnie mowi Kośćioł/ że iest Ecclesia super sidera; bo wszyscy ná świećie ludźie są iáko Sidera errantia, áffektem swoim nie są vstáwicżni w Bogu/ w cnotách y miłośći Bożey pretko vstáią; á oná żyiąc tu ná świećie myśli swey nigdy niespuśćiłá z Bogá/ miłośći iego nigdy nie przerwáłá. O gwiazdách pułnocnych ktore zowiemy Septemtriones, Arctos, Vrsa, powiádáią Astrologowie/ y sámi to widźiemy/ że nigdy mieyscá ná niebie nie odmieniáią; z tąd że/ kiedy wielkiego Alexándrá odwodzono od woyny z Dáryuszem/ przekłádáiąc mu wielkość Perskiego ludu/ námálowawszy Vrsam, Niedźwiedźice nápisał ná niey/ Sicut in cælis, iáko ná niebie; dáiąc znáć/ iż w záwźiętey woynie y impreźie swoiey/ ták chćiał być státeczny y nieodmienny/ iáko iest to Sidus ná niebie státeczne. O Pánnie Błogosłáwioney wybornie może śię mowić/ że byłá nákształt gwiazd pułnocnych; w miłośći Bożey ták státeczna/ ták nieodmienna/ Sicut in cælis, iáko kto nadoskonálszy w niebie.

Pułnocne gwiazdy nie mienią mieyscá.

Státek Alexándrá Wiel. Valder. in Quadrag.

Nowszem byłá w niey więksa doskonáłość/ ániżeli in Cælis. Są Drugie ná niebie gwiazdy. Ktore iuż nie odmieniáią mieyscá iáko owe Erraticæ, y zowią ie Fixæ stałymi/ nieodmiennymi. Tym podobni są Anyołowie y ludźie świeći ktorzy wiekuistey z Pánem Bogiem chwały záżywáią. Iest że Naświetsza Pánná excelsa nád te sidera? Iest. Trzy rzeczy zwykli Astrologowie vpátrowáć w gwiázdách/ Lucem, Situm, & Operationem, Swiátłość/ Mieysce ábo położenie/ y Dźielność. We wszystkich tych trzech przymiotách

W gwiazdách trzy rzeczy vważáią Astrologowie.

miotách celuie P. Błogosłáw: Anyoły y Swiete w niebie.
Naprzod celuie ich Luce, to iest łáską Bożą/ y zasługámi swymi; bo więcey ią Pan Bog vmiłował/ ániż wszystkich Anyołow y ludźi świetych; y oná więcey Páná Bogá miłowáłá/ á niż collectiuè wszyscy Anyołowie y świeci ludźie; ták iż/ gdybyś ná wagę położył z iedney strony miłość Naświetszey Pánny/ á z drugiey miłość wybránych Bożych dálekoby przeważáłá miłość P. Błogosłáwioney.

Strus pretko biega choć látáć niemoże.

O Strusie powiádáią/ iż dla wielkośći swoiey w gore látáć/ iáko inne ptástwo nie może; wszákże po źiemi ták pretko biega/ że mu wtey mierze trudno ma inny ptak wydoláć; y z tąd nápisał o nim ieden.

Apes. Impr.

Si sursum non efferor, alis, cursu tamen supero omnes; á drugi/ Non efferor, at cursu volo. Prawdá iest/ iż przenaświetsza Pánná żyiąc

Naświetsza Pánná widźiáła na czás P. Bogá tu ná źiemi żyiąc.

ná świećie/ nie miáłá tych doskonáłośći/ ktore máią Anyołowie y świeći w niebie: nie widźiáłá záwsze iáśnie istnośći Bożey/ iáko widzą Anyołowie y ludźie świeći; ále tylo ná pewne czásy/ per modum transeuntis, iáko w dźień Wćielenia Syná Bożego/ w dźień iego Národzenia Zmartwychwstánia; á wedle zdánia niektorych/ y w dźień Poczećia swego niepokalánego. Ktemu nie byłá y w tym rowna Anyołom Swietym/ że oni miłuią Páná Bogá/ iáko mowią Theologowie/ necessariò & immobiliter, bo są Comprehensores, w kresie y terminie ostátniego błogosłáwieństwá; á oná byłá Viatrix, bieżąca do tego kresu. Wszákże

Miłość P. Błogosłáw. ku P. Bogu wiekszá niż wszystkich Swietych.

iednák miłość iey ku Pánu Bogu byłá ták żárliwa/ ták gorąca y státeczná/ że w tym celowáłá wszystkie Anyoły y Swiete: ták iż może o sobie mowić/ Sursum non efferor alis, cursu tamen supero omnes. Non efferor, at cursu volo. Miłość moiá ktorą mam ku Bogu memu/ niemać w prawdźie tey prerogátywy/ áby byłá ná ksztalt Komprehensorow Immobilis, przykowáną/ bo iescze w biegu śmiertelny m

nym żyiąc/ non efferor alis; iednák żárliwośćią/ gorąco-
śćią/ y graduſámi Bośkiey miłośći/ ſupero omnes, zwyćię-
żam wſzyſtkie Anyoły y ludźie święte. Celuie tedy Sidera
fixa świátłem/ miłośćią Bożą. W głos o tym Sanctus Lau-
rentius Iuſtinianus. Patriarcharum, Prophetarum, Apoſto-
lorum, Martyrum, omniumq́; Sanctorum merita Beata Vir-
go transcendit. *Pátryárchow, Prorokow, Apoſtołow, Męczen-
nikow, zgołá wſzyſtkich Swiętych zaſługi Błogoſłáwiona Pánná
przenośi.* A święty Bernárdyn waży ſię mowić/ iż ſámym
onym pokornym ná Wćielenie Syná Bożego pozwole-
niem/ gdy rzekłá Anyołowi/ Ecce ancilla Domini, fiat mi-
hi &c, *Oto ſłużebnicá Páńſka, &c.* plus meruit, quàm omnes
creaturæ, tàm Angeli, quàm homines in cunctis actibus, mo-
tibus, & cogitationibus ſuis; więcey ſobie v Páná Bogá zá-
ſłużyłá/ więcey ſię mu tym słowem podobáłá/ áni wſzy-
ſtkie kreatury/ y Anyołowie y ludźie/ we wſzyſtkich ſprá-
wách/ dźieiách/ y myślách ſwoich.

Vpátruią też Aſtrologowie w gwiazdách Situm ele-
uationem, położenie y wyniosłość ich/ iáko ktora śiedźi/
ná ktorey częśći niebá/ przy ktorym znáku niebieſkim. Coż
też zá Situm, co zá mieyſce ma w niebie Naświetſza Má-
tká Boża? Wyſokie bárzo. Kiedy wielki Alexánder poráźił
Krolá Poruſá/ trzymáiąc go przy ſobie/ pytał/ Quomodo
te tractabo? Iáko ćię mam częſtowáć? á on ná to wſpá-
niáłym y práwie Krolewſkim ſercem/ iákoby nie w mán-
ſtwie/ ále ná ſwobodźie będąc/ odpowie. Regaliter. *Po
Krolewſku.* Ieśli kto ſpyta iáko też Pan Bog vſzánował w
niebie Błogoſłáwioną Pánnę? iákim ią mieyſcem vczćił?
iáko ią vraczył? odpowiem; Regaliter; vſzánował ią iáko
Krolową/ iáko Mátkę ſwoię Swięty Bernat ták o tym
dyſzkuruie. Iáko Syn Boży kiedy miał z wielkiego miło-
sierdźia ſwego/ vpádłego człowieká dźwignąć/ y wźiąć ná

L turę

Margin notes:
- S. Lauren. Iuſtin. ſerm. de Nat. Virg.
- S. Bernar. tom. 2. ſer. 51. c. 1.
- 4.
- Plutarch. in Apoph.
- *Animuſz Poruſá Krolá w poimániu.*
- *Pánná B. nawyżſze ma nád kreaturámi w Niebie mieyſce.*

ture ludzką/ obrał ná Wćielenie swoie nazacnieysze y nayświątobliwsze mieysce/ przeczysty żywot Pánny Błogosłáwioney ták też kiedy w Krolestwie swoim/ chćiał iey prace y zasługi nágradzáć/ dał iey bez wątpienia tákie/ y ták wysokie mieysce/ że nád nie wyższego/ ozdobnieyszego/ zacnieyszego niemász. Nec in terris locus dignior vteri Virginalis templo; nec in cælis regali solio, in quo Mariam Filius sublimauit. A święty Ildefonsus ták mowi. Sicut est incomparabile, quod gessit; & inæstimabile, quod accepit: ita est incomparabile præmium gloriæ quod promeruit. *Iáko iest nieporownána, co czyniłá; y nieoszácowána, co otrzymáłá, ták iest nieporownána zapłátá chwały, ktora zásłużyłá.*

S. Bernard ser. de Assumpt. Virg.

S. Ildeph. ser. 2. de Assumpt. Virg.

Słuchayćie iáko o tym vraczeniu swoim mowi sámá v Mędrcá. Introduxit me Rex in cellam vinariam. *Wprowadźił mię Krol do piwnice winney.* Pismo święte ma w zwyczáiu/ że chwałę opisuiąc niebieską/ mowi o niey pod podobieństwem napoiu y winá. Inebriabuntur ab vbertate domus tuæ, & torrente voluptatis tuæ potabis eos. *Nápiią się z obfitośći domu twego, y potokiem roskoszy twoiey nápoisz ie.* Faciet Dominus conuiuium vindemiæ, vindemiæ defæcatæ. *Vczyni Pan Bog bánkiet od winá, od winá wystałego.* Pytam ia/ ktora lepsza vcztá/ ieśli tá/ gdy kto wziąwszy przyiaćielá w dom swoy/ da mu iedne y drugą flászę winá; czyli owá/ gdy go wprowádźiwszy do piwnice/ da ná wolą/ áby brał co się mu podoba/ choć y beczkę/ choć też y cáłą piwnicę? Bez wątpienia/ lepsza tá druga/ bo go czyni Pánem cáłey piwnice swoiey/ vbostwá swego. A toż tákim sposobem od Páná Bogá vraczona y vczęstowána iest w niebie Naświętsza Pánná. Introduxit me Rex in cellam vinariam. Inne święte y Anyoły niebieskie częstuie Pan Bog w krolestwie swoim pod miárą/ bo im vdźiela chwały swoiey pod miárą/ y mowi/ Bibite amici, *Pijćie przyiaćiele,* lubo wszy-

Cant. 2.

Psal. 35.

Isaiæ 5.

W niebie vraczona nád wszytkie kreatury.

Cant. 5.

scy

ſcy iednego Páná Bogá widzą / ále nie iednáko; iedni máią intenſius lumen gloriæ, drudzy remiſſius; iedni więcey w nim widzą / drudzy mniey; iedni widzą pewne kreatury / drudzy tych nie widzą / ále inne. Iáko niebieſkie gwiazdy w świátłości ſwoiey nie ſą iednákie / ále iedná ma więcey iáſnośći / á druga mniey: ták y święći w niebie. Rzetelnie o tym wydźiale chwały Boſkiey / mowi Páweł święty. Alia claritas Solis, alia claritas Lunæ, & alia claritas ſtellarum. Stella enim à ſtella differt in claritate: Sic & reſurrectio mortuorum. *Inſza iáſność Słońcá, inſza iáſność Mieśiaca, á inſza iáſność gwiazd. Gwiazdá ábowiem rożna ieſt od gwiazdy w iáſności: ták y zmartwychwſtánie vmárłych. Spráwi w wybránych Páńſkich niemáłą rożność w chwale y iáſności.* Lecz z Pánną Błogoſłáwioną / ináczy poſtąpił Bog wſzechmogący / wprowádźiwſzy ią do chwały ſwoiey / dał iey ták wiele bogactw y dárow ſwoich / iáko żadney kreaturze nie dał; dał iey tákie lumen gloriæ, że nád nię / wyiąwſzy Chryſtuſá Páná / więkſzego żaden niema; obiáśnił iey w vmieiętności y wſzechmocności ſwoiey ták wiele kreatur / że ich wſzyſcy Anyołowie y święći weſpoł więcey nie widzą. Potwierdza mi tego Sanctus Laurentius Iuſtinianus. Quicquid honoris, quicquid felicitatis habetur in ſingulis, totum abundat in Virgine. *Cokolwiek honoru, cokolwiek ſczęśliwości máią ſczegulnie święći Páńſcy, to wſzyſtko obſituie w Błogoſłáwioney Pánnie.* Introduxit me Rex in cellam vinariam.

Swięći ludźie nie iednáko widzą Páná Bogá.

1. Cor. 16.

Pánná B. więcey widźi w P. Bogu niż wſzyſcy SS.

S. Laur. Inſtin ſer. de Aſſum.

Homera Sławnego Poety / dla wielkiey iego náuki / málowáli ſtárzy z iedną rzeką z vſt iego płynącą; á koło niego ſtali drudzy Poetowie káżdy z dzbánuſkiem ſwoim czerpáiąc onę wodę / tu Lucanus, tu Virgilius, owdźie Ouidius, ſam Martialis &c. czym chćieli vkázáć / że cokolwiek inni Poetowie máią / z Homera máią; iemu Bog dał mądrości y genium Poëticum z rzodłem / á drugim dzbánuſkiem

Vald in theatr.

Obraz Homerá Poety.

ßkiem. Ná ten sposob mowić możemy/ iż Pan Bog cze=stuie w niebie wybráne swoie/ vdziela im chwały swoiey pod miárą/ świátłá swego pod miárą. Lecz Pánnę Blo=gosłáwioną iákoby do piwnice wprowádził/ dał iey práwie bez miáry dárow y bogactw swoich/ vczynił ią Pánią wßy=stkich skárbow swoich; innym dzbánußkiem/ oney źrzodłem Quicquid honoris, quicquid felicitatis habetur in singulis, to-tum abundat in Virgine. Dał iey honor Pánieńek/ iáko tey ktora napierwße votum Pánieństwá vczyniłá; dał honor Apostołow/ Doktorow/ iáko tey ktora sámych Apostołow byłá Mistrzynią; dał honor Męczennikow/ iáko tey kto=ra pod Krzyżem stoiąc/ wielkośćią smutku y bolu swego/ wßystkie Męczennikow áffliktye przewyćiężyłá. Owo zgołá celuie wßystkie niebieskie sidera Luce, Situ, Swiá=tłem/ mieyscem/ Excelsa super sidera.

Pan Bog Swietych czestuie w niebie dzbanußkiem á Páune B. źrzodłem.

Nákoniec Astrologowie vważáią w gwiazdách ope=rácyą/ dźielność/ virtutem, y w prognostykách pilny ná to wzgląd máią. Wielka iest dźielność/ wielka potentya Anyołow y Swiętych w niebie/ wiele nam przyczyną swo=ią v Pánná Bogá iednáć mogą. Ale więcey nád wßystkie Pánná Blogosłáwiona/ Excelsa super sidera.

Przyczyna Pánny B. ważnieyßa niż wßystkich SS.

Poważny Theolog wieku náßego czyni o tym piękny dißkurs. Położmy táki casus, że Naświętßa Pánná proßi zá kim Syná swoiego/ że przyczynę swoię zá nim wnośi; á z drugiey strony/ wßystko niebo Anyołowie/ y ludźie świę=ći sprzećiwiáią się/ y przyczynę Pánny Blogosłáwioney/ chcą odeprzeć/ ták iáko v Dánielá ieden Anyoł odpierał drugiego; Ktoż tu zwyćięży? czyiá przyczyná przeważy? Naświętßey Pánny; bo tákiey iest v Syná swego wagi/ że iey modlitwá przemaga modlitwy wßystkich Anyołow y Swiętych.

Suar. tom. 2. in 3. p. disp. 23. s. 2.

Dan. 10.

Czemuż to w modlitwách náßych/ ktore do wybrá=

nych

nych Pańſkich czyniemy/ niebierzemy iednego świętego zá przyczyńce do drugiego? czemu niemowiemy/ Swięty Stániſłáwie przyczyń ſię zá námi do świętego Woyćiechá á zás mowiemy/ święty Stániſłáwie przyczyń ſię zá námi do Naświętſzey Pánny? odpowiáda pomieniony Doktor; bo święći w iednym iákoby ordynku ſtoią/ Omnes eiusdem ſunt ordinis, iednákiey iákoby miáry ieſt ich przyczyná y modlitwá; ideò non ſolemus vti vno tanquam interceſſore ad alium; lecz do Pánny Błogoſłáwioney/ vżywamy przyczyny świętych; bo oná ieſt altioris ordinis, ieſt iáko Krolowa y Páni/ więkſzey w niebie ániż oni dzielnośći/ więkſzey wagi/ więkſzey potencyey/ więcey ſámá iedná może v Páná Bogá/ ániż oni wſzyſcy oraz/ żadnego przyczyná nie doydźie ták wyſoko/ iáko oney.

W modlitwách nie prośiemy iednego S. o Przyczynę do drugiego.

Ktoś tám obaczywſzy Orłá byſtrolotnego/ vważáiąc wielką iego dźielność y rączość/ że niemáſz ták wyſokiey ſkáły ná ktoraby wzlećieć niemogł/ nápiſał mu to lemma. Nulla via inuia. *Zadna drogá nie ieſt mu nieprzyſtępna.* Słuſzniey dáleko o Pánnie Błogoſłáwioney/ y o iey wielkiey v Páná Bogá dźielnośći mowić możemy/ że iey Nulla via inuia; że niemáſz ták dálekiey y trudney ábo do Boſkiego vbłagánia/ ábo do grzeſznych porátowánia drogi/ ktoreyby náleść/ doyść nie mogłá. Niechay Bog wſzechmogący odwroći ſię od nas/ niewiem iáko dáleko dla grzechow náſzych; niechay ſie vmknie złośćiom náſzym niewiem iáko wyſoko; kiedy nas pod ſwoię protekcyą weźmie Pánná Błogoſłáwiona/ naydźie oná drogę/ ktorą doydźie Máieſtatu iego/ naydźie ſpoſob vbłagánia/ przeiednánia iego/ doleći tá byſtrolotna Orlicá nawyżſzey ſkáły Chryſtuſá IEZVSA, doleći y ſámego Troyce przenaświętſzey Máieſtatu/ y potráfi iáko nędznego człowieká zárátowáć. Nulla via inuia.

Ares. impr.

Byſtrolotność Orłá.

Job 29. Dźiśia tá niebieska Orlicá/ in arduis ponit nidum suum, wylátuiąc wszystkie Anyołow chory/ Excelsa super sidera, wysoko bárdzo kłádźie gniazdo swoie; tę nam iednák odchodząc poćiechę zostáwuie/ że de longè oculi eius prospiciunt, lubo wysoko od nas odlata/ oczu iednák swoich námniey z nas niespuszcza. Orzeł ma ták wielką ku swoim ptászętom miłość/ że lubo wysoko ná powietrze od nich się odbiie: przećię iednák ták pilno ná nie zwysoká pátrzy/ y ták mocno oczy wnię wlepia/ iákoby tuż był nád niemi/ y z tąd nápisał mu ieden/ Longè & Propè, *dáleko iest od nich* Fet. *ćiáłem, ále blisko okiem.* Toż o Pánnie Błogosłáwioney/ może się mowić/ y dáć iey to lemma, Longè & Propè. Wysoko w chwale Bożey vśiádłá/ dáleko od nas nędznych iest/ Longè; ále miłośćią swoią iest Propè, blisko/ bo tákie ma o nas w niebie stáránie/ táką o nászych mizeryách opiekę/ iáko Mátká o dźiećiách z ktorymi żyie.

Wiedźćieśź Námilszi Chrześciánie/ że tá niebieska Orlicá ná tym iest/áby nas wszystkich do chwały przedwiecżney zágárnęłá. O niey godna mowić. Sicut Aquila pro- Deut. 32. uocans ad volandum pullos suos, & super eos volitans; expandit alas suas, & assumpsit eum, atq; portauit in humeris suis *Iáko Orlicá wzywáiac do latánia dźieći swoie, y nád niemi latáiac, wyćiagnęłá skrzydłá swoie, y wźięłá y niosłá ie ná rámionách swoich.* Lecz iedney rzeczy chce po nas. Orzeł ma to/ iż długo zbyt żyie/ y piorá często odnawia. Gdy widźi/ że iuż skrzydłá iego prze stárość czernieią/ chcąc ie odnowić/ nurza się w źrzodle iednym/ potym vpátrzywszy wiátr y dźień gorący/ wyćiąga ku słońcu skrzydłá swoie/ y piorá one w wodźie omoczone/y gorącem słońcá rospárzone/pomoc wiátru powiewáiącego máiąc wytrząsa/ y iákoby do skrzydeł swoich mowi. Renouamini, *Odnawiayćie się* y z tąd Symbolista ieden/ opisuiąc to iego odmłodzenie/

Orzeł iáko piorá odnawia. Causin.

nąmá-

námálowawszy Orłá/ á on skrzydłá ku słońcu rospuszczá/ y dawne piorá wytrząsá/ nápisał mu to słowo/ z Páwłá świętego/ Renouamini, *Odnawiaycie się.* Wylátuie dniá dźiśieyszego Pánná Błogosłáwiona/ do chwały niebieskiey/ Sicut Aquila, wzywa nas dźiatki swoie zá sobą/ ofiáruie nam protekcyą swoię/ Expandit alas suas, chce nas w potrzebách nászych bronić/ obiecuie przed Máiestatem Bożym rátowáć/ dźwigáć/ ále mowi Renouamini. *Odnawiaycie się.* Chcećie mieć ná tym świećie obronę moię; chcećie ábym potrzeby wásze zálecił á Synowi memu/ Renouamini, porzuććieśi stáre/ złe nałogi/ pijáństwá/ niewstrzemięźliwośći; wytrząsaycie z sercá zástárzáłe ránkory/ świátá pożądliwośći/ á bierzćie nowe piorá cnot świętych/ y miłośći Bożey. Oto maćie w boku Syná mego otwárte szerokim żelázem źrzodło/ maćie w Sákrámenćie pokuty świętey/ zdroy wody żywey wypadáiącey ku wiecznemu żywotowi; nurzayćie sercá/ omywayćie sumnienie. Renouamini.

Ares Imp. Ephes.

Ioan. 4.

Wielki nam obrony y protektyey potrzebá/ Chrześćiánie moi/ plagá ćiężka morowego powietrza/ iuż to nie blizu iáko wiesza się nád Koroną nászą/ záźiera z tey y owey strony/ iuż od Niemiec/ iuż od Węgier/ przestrogi to są Páńskie y do pokuty nápominánia. Jeśli przez Pánnę Błogosłáwioną chcemy Máiestat Boży vbłagáć/ Renouamini, odnawiaymy się/ popráwmy się; bo ácz Naświętsza Pánná vćieczką y obroną grzesznych iest; iednák przećię/ iáko mowi święty Dámáscenus. Virgo Beata lutum omne fugit, ac cænosas affectiones auersatur, quolibet vitio offenditur; qualibet autem virtute, vt peculiari sua notâ lætatur & exultat. *Pánná Błogosłáwiona błocká wszelákiego nienawidźi. y plugáwe áffekty w obydźie ma, wszelákim występkiem obraża się; á z wszelakiey cnoty, iáko z osobliwey swoiey cechy*

S. Damasc. orat. 2. de dormit. Virg.

ćieszy się y ráduie. Mamy wielką dniá dźiśieyszego do niey pogodę/ sposobny bárdzo do pozyskánia iey łáski czás. Czyni ią Bog wszechmogący Pánią y Krolową świátá/ dáie iey w moc wszystkie skárby swoie/ dáie szeroką władzą w Krolestwie swoim/ częstuie ią Regaliter, po Krolewsku/ wynośi nád wszystkie Sidera. Komuż w táką pogodę odmowi łáski swoiey?

O przenaświetsza sámá miedzy Pánnámi Mátko/ y miedzy Mátkámi Pánno/ przeczysta Bogárodźico. Wylátuieś dniá dźiśieyszego zbyt wysoko/ nád wszystkie gwiazdy niebá/ Longè; ále wylátuieś iáko iedná Orlicá/ ktorá mocno ná dźieći swoie pogląda/ iákoby stałá tuż nád niemi Propè. Nieśpuszczayże z nas kocháná Mátko świetey źrzenice oká twoiego. O Strusicy pisze Piliniusz/ iż kurcząt swoich nie wylega zwyczáynym innych ptakow obyczáiem śiedząc ná nich/ ále pátrząc ná nie; ták ma dźielne y gorące w oczách swoich duchy/ że niemi płod swoy ogrzewa/ y żywot dźiećiom dáie/ Spectando fouet, mowi ieden á drugi. Oculis vitam. W oczách twoich Błogosłáwiona Pánno/ Kośćioł święty dźielne y gorące vpátrzył duchy/ bo w Antiphonie swoiey/ ktorą ćię nabożnie pozdrawia. Salue Regina, ták o nawiększy fawor y szczęśćie prośi/ ábyś ku nam skłoniłá miłośierne oczy twoie/ illos tuos misericordes oculos ad nos conuerte. Zna ábowiem dobrze potęgę/ moc oczu twoich świętych/ że Spectando foues, y oculis vitam, ná ktorą Prowincyą/ Krolestwo okiem twoim spoyźrzysz/ ktore Miásto pod swoię opiekę y protektyą weźmiesz/ żadna mu áni woyná/ áni głod/ áni powietrze morowe zászkodźi. Trzymayże niezmrożone oko twoie nád námi/ Pánno przeczysta y dźielne z nich wysyłáiąc duchy pomnażay zdrowie/ oddaláiąc choroby/ wszelákie niefortuny.

Plin. lib. 9 c. 10.

Strusicá kurczetá swoie wylega oczymá.

Causin. Giliber.

Pomna-

Pomnażay zdrowie Krolá J. M. Páná nászego/ y wy-
sokie zamysły iego. Spectando foue, Protege, to Kro-
lestwo/ to Miásto/ wszystkie nas niegodne sługi twoie.
A ná ostátnim żyćia nászego terminie/ kiedy mrokiem
śmiertelnym ścináć oczy będźiemy/ w ten czás napilniey
Spectando foue, bądź nam Propè, y oculis vitam, oczy-
má twymi świętymi nas zágrzeway/ pośilay/ v-
macniay/ y duchá z ćiáłá wychodzącego Sy-
nowi twoiemu zálecay/ y z ręku two-
ich drogich w ręce iego miłośći-
we odday/

AMEN.

Szoſte KAZANIE

Ná Dźień Národzenia Przenaświętſzey Bogárodźice.

W Kośćiele S. Kátárzyny.

Qui te creauit prouidè,
Lactaſti ſacro vbere.
Stworceś twego porodźiłá/
Mlekiemeś go twym kármiłá.

Iacob genuit Ioſeph virum Mariæ, de qua natus eſt IESVS. *Matth.* 1.
Iákob zrodźił Iozephá mężá Máryey/ z ktorey ſie vrodźił IEZVS.

W Zacnym Mieśćie Greckim Rhodus, z kąd Káwálerowie Máltenſcy wyſzli/ był záwołány obyczay/ iáko świadczy Theognis apud Athenæum, że co rok ná Wioſnę/ gdy pochmurney y okropney zimie/ pogodne czáſy y weſołe chwile poczynáły náſtępowáć/ obywátele támeczni wychodźili kupámi zá miáſto/ wyglądáiąc táſkołek ćiepłe czáſy oznáymuiących; y gdy ktorą obaczyli/

z wiel-

z wielką rádośćią podnosząc ręce witáli ią y przywabiáli/ mowiąc. Veni, veni hirundo, pulchra tempora adducens, & pulchros annos. *Przybyway, przybyway iáskołeczko, z pięknymi czásy, z pięknymi láty.* A nie przestáiąc ná tym/ rozne iey tám názwiská/ zalety/ y chwały wynáydowáli/ zowiąc ią nuntiam veris, finem brumæ, architecturæ magistram, amicam libertatis, seruitutis nesciam; posłem wiosny końcem zimy/ mistrzynią budownictwá/ przyiaćiołką wolnośći/ niewoli nieznáiącą.

Iaskołki przylátuiace ná wiosne witáta Rhodyánie.

Przychodźi dniá dźisieyszego ná świát/ Námilszi Chrześćiánie/ przenáświętsza Bogárodźicá/ vkázuie sie ná Horyzonćie nászym/ iáko iedná iáskołká po długiey á twárdey zimie/ przybywa z wesołą nader y vćieszną nowiną/ opowiádáiąc że iuż przykra zimá gniewu Bożego minełá/ iuż niepogody y pluty koniec swoy wźięły. Iam hyems transit, imber abiit, & recessit. O iákożby słuszna ábychmy wzorem Rhodyanow/ wszyscy ná sercu rozweseleni ku niey wypadáli/ y ręce wznosząc z niskim ią vkłonem witáli. Veni, veni hirundo, pulchra tempora adducens, & pulchros annos. Przybyway/ przybyway iáskołeczko; przybyway/ przybyway święta Pánienko z pięknymi czásy/ z pięknymi láty. Tá to ábowiem iest/ ktora mizeriom nászym szczęśliwy koniec vczyni/ y wszystek narod ludzki sowićie vćieszy. Tá iest zá ktorą nástapi/ á zgołá z niey sie vrodźi ono przedwieczne Słońce iedyny Syn Boży/ qui soluens maledictionem, dabit benedictionem, & confundens mortem, donabit nobis vitam sempiternam. *Ktory zniesie z nas przekleęctwo, á da błogosłáwieństwo, pochańbi śmierć, á da wiekuisty żywot.* Jeśli Rhodyanie ták rádźi bywáli/ przylátuiącey ná wiosnę iáskołce/ że iey rozne wynáydowáli názwiská y chwały; á nam iáko dáleko słusznieysza szukáć co ná wspániálszych tytułow/ co nazacnieyszych zalet ná witánie

Cant. 2.

Antiph. Eccl.

nie y vraczenie Panny Błogosławioney? Piekniecby to y prawie iey należyte były tytuły / gdybyśmy ią nazwali nuntiam veris, finem brumæ, architecturæ magistram, amicam libertatis, seruitutis nesciam; postem wiosny / koncem zimy &c. Oná ábowiem wesołe czásy nászego zbáwienia záczelá / oná przykrey zimie gniewu Bożego koniec vczyniłá / oná przeświętymi cnotámi swymi sposob duchowney árchitektury y przykłádnego życia podáłá / oná w niesklalánym poczęciu swoim / wprzod przed wszytkimi przeklętego czártá zwoiowawszy wolność nam vkazáłá / oná w niewoli v czártá nigdy niebyłá / Seruitutis nescia; y dla tego godna by ią tymi y co naforemnieyszymi tytułámi witáć / Veni, veni hirundo &c. Przybyway / przybyway iáskołeczko / z pięknymi czásy / z pięknymi láty. Ty ábowiem iesteś nuntia veris, finis brumæ &c. Lecz minąwszy to / dam ia iey w tym Kazániu moim inny tytuł / ktory iey dáie w dzisieyszey Ewángeliey święty Mátheusz ktory dáie y Kościoł powszechny w tey Hymnie. *O Gospodze v wielbiona &c. Stworcęś swego porodźiłá, Mlekiemeś go swym karmiłá*; y vkażę łáskom wászym / iż ten tytuł Máćierzyństwá Bożego iest ták zacny / że cokolwiek ma Pánná Błogosławiona łásk y dárow Bożych / wszystko ná nię spłynęło z tey godności / że iest Mátką Bożą / że Stworcę swego porodziłá; vkażę iż ten tytuł Mátki Bożey iest ták wysoki / że go sam Syn Boży czćił y klękał przed nim / y kwoli niemu wszystkiego Błogosławioney Pánnie pozwala. O Mátce Bożey rzecz / Słucháczę moi / wiem że ią wszyscy zá Mátkę swą maćie / iáko Mátkę miłuiećie / lepiey to poznam / gdy o niey Synowskim / to iest miłym áffektem słucháć będziećie.

Tytuł Máćierzyństwá Bożego zacny.

Máią to ludźie z wrodzoney / iákieyśi skłonnośći / że ná wysokie tytuły są náder łákomi y chćiwi / choćiaż pod czás będźie titulus sine vitulo, przećię oni z wielkim go stá-

Ludźie chćiwi ná wysokie tytuły.

kániem ßukáią/ á náwet gdy go mieć w Oyczyznie nie mogą/ do cudzych ziem poń zábiegáią/ y drudzy opłacáią. Pámiętacie srogą chćiwość Agrippiny Neronowey Mátki; gdy powiłá Neroná/ pytálá Astrologow/ coby rozumieli o tym dźiećiećiu? co z niego będźie? odpowiedźieli. Będźie Cesárzem/ ták mu iego horoscopus obiecuie; ále ćiebie Mátkę swą własną zábiie. A oná co ná to rzekłá? druga Mátká podobnoby tákie dźiećię vdusiłá/ áby potym samá od rąk iego nie ginełá/ ábo by ie w lás gdźie bestyom ná pożárćie wyniosłá? á oná pełna ámbicyey/ łákoma ná tytuł/ żeby ią Cesárzową zwano/ rzekłá odważnie. Occidat, modo imperet. *Niechay zábiie, á Cesárzem będźie.* Lecz dawszy pokoy przykłádom obcym/ v nas w Polszcze áza nie dosyć miał sławy/ nie dosyć zacnośći Witolt/ gdy mu Krol Jágiełło święty Pámięci spuśćił Xięstwo Litewskie? máłoż to nań być tákiey ziemice Pánem? á wzdy on wyższego tytułu prágnął/ y z Xięstwá chćiał koniecznie Krolestwo vczynić/ y prosił vsilnie Jágiełá/ áby przynamniey ná dźień ábo ná dwá/ dopuśćił mu wziąć Koronę ná Krolestwo Litewskie/ obiecuiąc mu ią spuśćić trzećiego dniá. Jáka chćiwość tytułu/ choć nie było nowego witułu?

Suetoni.

Cromer.

Do práwego tytułu trzech rzeczy potrzebá. Náprzod/ áby tytuł był sam w sobie zacny/ spániáły/ świętny. Druga/ áby miał vitulum, Intratę/ dochod iáki. Trzećia/ áby przynim byłá authoritas, zwierzchność/ władza/ Jurysdyktya iáka. Námili Chrześćiánie/ kiedy ią pátrzę ná ten dźisieyßy tytuł Pánny Błogosłáwioney/ że ią Ewángelistá zowie Mátką Bożą/ De qua natus est IESVS, *Z ktorey się národźił* IEZVS, y Kośćioł poświadcza/ Stworces twego porodźiłá ꝛc. widzę że nie iest titulus sine vitulo, ále ma wszystkie te trzy kondytye/ zacność/ bogátość/ y

Trzech rzeczy potrzebá do tytułu.

Naprzod Zacnośćią.

władzą. A niedármoć to Ewángelistá święty wyliczáiąc rodzay Páná IEZVSOVV. kiedy przyszło do Pánny Błogosłáwioney/ gdźie ią miał známienicie wystawiáć/ vkázuiąc iey godność/ zacność/ iáko nieledáiąką Mátkę obrał sobie iedynak Boski/ nić innego nie powiedźiał o niey/ tylo że iest Mátką Bożą/ że sie zniey národźił IEZVS iákoby vkázuiąc/ że niemogł nic więcey o niey powiedźieć/ niemogł iey wspániálszego tytułu wymyślić nád ten; ále wszystko w tym słowie zámknął/ co sie powiedźieć ná iey sławę mogło. Nadobnie Beatus Thomas, â Villanoua, Biskup Wálentyey/ á Zakonnik tych Oycow Eremitow świętego Augustyná. Omnia Euangelistæ collegerunt, cum dixerunt ex ea natum fuisse IESVM. Sufficit ad eius plenam Historiam, quod scriptum est, quia de illa natus est IESVS; quid amplius? quid vltra requiris in Virgine? Sufficit tibi quod Mater Dei est. *Wszystko Ewángelistowie zebráli, gdy powiedźieli, że się z niey národźił* IEZVS. *Dosyć ná zupełną iey Historyą y sławę, co nápisano iest, że się z niey narodźił* IEZVS; *co więcey, co dáley potrzebuiesz w Pánnie Błogosłáwioney? dosyć masz, że Mátka Boża iest, że Stworcę swego porodźiłá, y mlekiem go swym karmiłá;* nie trzebá o niey szerszey historyey/ nie trzebá wiekszey chwały/ byś o niey nic powiedźiał nic więcey/ ieno że iest Mátką Bożą/ dosyć powiedźiałeś.

Tom. à Villan tom. 2. ser. 2.

Bo naprzod ieśli vważemy/ iáką ma Zacność z tego tytułu Pánná Błogosłáwiona/ á co mogło być wiekszego/ co spániálszego/ co známienitszego iáko być Mátką Bożą? Mátką tego ktory iest wszystkiego świátá Oycem? Zacność kreatury poznawamy z bliskośći ku Pánu Bogu: iáko miedzy Obrázámi twarz żywego człowieká kontérfetuiącymi/ ten zowiemy lepszym/ prawdźiwszym/ zacnieyszym kontérfetem/ ktory lepiey wyraża człowieká/ ktory bliższy iest do twarzy iego: ták miedzy kreaturámi ową przodkuie

Tytuł Mácierzyństwá Bożego iest zacny.

w za-

w zacności/ ktora z Pánem Bogiem więkſza ma bliſkość/ więkſze złączenie. Celuie inne kreatury po ſobie człowiek/ bo ieſt rozumem Páná Bogá bliżſzy; celuie człowieká Anyol/ bo duchem ſczerym będąc więkſzą ma bliſkość do Páná Bogá. Pomyślćieſz iáká ieſt Zacność Naświętſzey Pánny/ ktora Pánu Bogu ták ieſt bliſka/ iáko Mátká Synowi; ták z nim ſpowinnowácona/ iáko nie ieſt ſpowinnowácone żadne ſtworzenie.

Kiedy Páwel święty chćiał dowieść Zydom/ że Chryſtus Pan Zacnośćią ſwoią przechodźi wſzyſtkie Anyoły/ z tąd brał árgument/ że ma zacnieyſze imię niż wſzyſcy Anyołowie/ imię tákie ktore w ſobie záwiera śćiſłe z Bogiem zjednoczenie/ á zgołá ſáme iedność/ bo ktoremuż kiedy Anyołowi mowił Pan Bog/ ták iáko mowi Chryſtuſowi Pánu/ Filius meus es tu, ego hodie genui te. *Synem moim ty ieſteś, iam ćie dźiś vrodźił.* Tanto melior Angelis eſt effectus, quantò differentius præ illis nomen hæreditauit, ad quem enim Angelorum dixit aliquando, Filius meus es tu, ego hodie genui te? A ktoremuż też ſtworzeniu mowił kiedy ábo mowi Pan Bog/ Mater mea es tu, tu genuiſti me. Mátko moiá ty ieſteś/ tyś mię vrodźiłá? Zadnemu/ procz Naświętſzey Pánny/ one ſámo potkáło to ſzczęśćie/ że iey Pan Bog mowił y mowi/ Mater mea es tu, Mátko moiá ty ieſteś/ y oná mu wzaiem; Filius meus es tu, ego genui te. Synem moim ty ieſteś/ iam ćie vrodźiłá. Y dla tego tantò melior Angelis eſt effecta; quantò differentius præ illis nomen hæreditauit, ad quem enim Angelorum dixit aliquando, Mater mea es tu? tym ieſt nád Anyoły zacnieyſza/ że nierownie zacnieyſzego nád nie imienia y tytułu nábyłá/ do ktoregoż ábowiem Anyołá mowił kiedy Pan Bog/ Mátko moiá ty ieſteś?

Zacność Chryſtuſá Páná nád Anyoły wywodźi Páweł S.

Pſalm. 2.

Hebr. 1.

Przypomináiąc ſobie Micheaſz Prorok święte Miáſteczko

ſteczko Bethleem/ w ktorym ſie miał Syn Boży człowiekiem vrodźić/ y winßuiąc mu tákiego ſczęśćia/ krzyknął iáko mamy w Ewángeliey. Et tu Bethleem terra Iuda, nequaquam minima es in principibus Iuda, ex te enim exiet Dux, qui regat populum meum Iſrael. *Y ty Bethleem źiemio Iudzka, z żadney miáry nie ieſteś napodleyßa między przednieyßymi miáſty ábowiem z ćiebie wynidźie wodz, ktory rzadźic będźie ludem moim Izráelſkim.* Dáleko ſłußniey mowić możemy o Pánnie Błogoſłáwioney/ że nequaquam minima eſt in principibus, in poteſtatibus &c. Angelorum, z żadney miáry nie ieſt mnieyßa/ miedzy Xiążety y Potentaty Anyelſkiemi/ ále wiekßa nád wßyſtko ſtworzenie/ vraczona/ podwyżßona nád świete Anyoły/ ex illa enim exiuit Dux &c. bo *Stworcę ſwego porodźiłá &c.* bo iey Syn Boży mowił/ Mátko moiá ty ieſteś/ y oná mu tákże/ Synem moim ty ieſteś.

Matth. 2.

Zadna kreaturá nie ieſt ták bliſka Pánu Bogu/ áby mu mogłá mowić/ Filius meus es tu, Synem moim ty ieſteś. Może Anyoł mowić y mowi/ Creator meus es tu, Stworcą moim ty ieſteś; może mowić człowiek/ Redemptor meus es tu. Zbawcą moim ty ieſteś; mogą wßyſtkie inne ſtworzone rzeczy káżda ſzczegulnie wowić Deus meus es tu. Bogiem moim ty ieſteś; ále Synem moim ty ieſteś; bynamniey. Sáme tylo Naświetßą Pánne tym tytułem vraczył Pan Bog/ że Synowi iego mowić iáko y on może/ Synem moim ty ieſteś/ iam ćie vrodźiłá/ iey krew naczyſtßą nád wßyſtkie vlubił/ z nią ſámą śćiſłe powinnowáctwo mieć chćiał/ one ſáme zá Mátke Synowi ſwemu obrał/ y mowić iey kazał; Mater mea es tu. Mátko moiá ty ieſteś. Ieśliż ten tytuł Máćierzyńſtwá Bożego táką ma do Bogá bliſkość/ o iákoż zacny? iáko ſpániáły?

Aie

A ieśli Syn Boży mowił Pánnie Błogosłáwioney/ Mátko moiá ty iesteś/ toć ią też musiał czćić iáko Mátkę/ musiał być powolny iáko Mátce/ słucháć iáko Mátki. Miał to w zwyczáiu Pan á Zbáwićiel nász/ że iáko Mistrz práwy/ cokolwiek ludźiom przykázowáł/ cokolwiek im zálecał/ czego ich kolwiek vczył/ wprzod to sam ná sobie z wielką doskonáłośćią wyrazał. Jeśli zálecał post y vmartwienie; wiemy iáko sam przez czterdźieśći dni y nocy/ y wiele innych czásow twárdy post wytrwał. Jeśli zálecał ćierpliwość y pokorę; sam/ wiećie/ iáko był pokorniuchny/ iáko ćierpliwośći niesłycháney/ szárpano go/ zá włosy święte tárgano/ á on iáko báránek pod nożycámi strzyżącego stał ćicho/ y słowá nie mowił. Jeśli smákował vbostwo/ sam o iák śćiśle záchował: vbogo się vrodźił/ w vstáwicznym vbostwie żył/ vbogo vmárł/ niemáiąc z boláłey głowy ná czym położyć. Miedzy innymi było też przykazánie iego/ áby káżdy szánował Rodźicow swoich. Honora patrem tuum, & matrem tuam. Nie wołay Dawidźie ná Páná áby to pełnił co sam rozkazał. Exurge Domine in præcepto quod mandasti; bo ieśli inne swoie náuki y przykazánia záchowáł/ y temu o czći Rodźicow práwie dosyć vczynił. Gdybyś był Kátholiku widźiał Páná IEZVSA żyiącego pod władzą Mátki naświętszey; iákoby się było od podźiwienia y poćiech duchownych rozpływáło serce twoie/ pátrząc ná pokorę y powolność świętey dźiećiny/ iáko miłe czapeczkę zdiąwszy przed naświętszą Pánną stawáło; iáko ochotnie bieżáło/ y szkorki práwie wylećieć chćiáło/ kiedy go naświętsza Mátká iego záwołáłá/ podź sám IEZVSIV; kiedy go gdźie posyłáłá/ iáko nátychmiast skoczyło/ Cwoia Mátuśśiu; iáko wielekroć/gdy mu co roskázowáłá dla większey iey vczćiwośći/ á náuki nászey ná kolánká przypadáło. Domyślá się tego nabożny Richardus. Mul-

Chrystus P. czego vczył to ná sobie wyrazał.

Isaiæ. 53.

Exod. 20.

Psal. 7.

Syn Boży iako szanował Mátkę swoię Swiętą.

P. IEZVS vklękał przed Mátką.

Richard. à S. Lauren. lib. 4. de laud. Virg. Multoties, vt creditur, genu flexit Filius coram Matre.

Zá ieden známienity cud wspomina pismo święte/ że raz głosem swoim Jozue záſtánowił Słońce/ że ludzkiemu głosowi Pan Bog ſtał ſię posłusznym. Obediente Deo voci hominis. Iosue 10. Lecz większe tu dáleko cudá były/ kiedy Syn Boży przedwieczne Słońce spráwiedliwośći/ ták często ná iedno skinienie Rodźićielki swoiey iuż ſtawał/ iuż biegał/ ochotny záwsze gdy tylo kazono; ráczy wszedźie/ gdźie go ieno obrocono. W głos o tym Ewángelia świętego Łukasza. Lucæ 2. Erat ſubditus illis. *Był im, to ieſt, Iozephowi świętemu y Pánnie Błogosłáwioney posłuszny.* A słodko mowiący Bernat. S. Bernar. Vtrinq; ſtupor, vtrinq; miraculum; & quòd Deus fæminæ obtemperet, humilitas ſine exemplo! & quòd Deo fæmina principetur, ſublimitas ſine ſocio! *Z obu ſtron podźiwienie, z obu cud! y że białeygłowie Bog posłuszny, pokorá bez przykłádu; y że białagłowá roſkázuie Bogu, zacność bez towárzyszá!* A nie wielkiey że to zacnośći tytuł/ że ieſt Mátką Bożą? nie wielka to doſtoyność Máćierzyństwá Bożego/ zá ktorym y do ták śćiſłego z Bogiem powinnowáctwá przyszłá y tákiey nád Synem Bożym władze nábyłá? Nie dźiw tedy iż Ewángeliſtá święty nie záleca Pánny Błogosłáwioney/ ieno z tego tytułu/ że ieſt Mátką Bożą/ De qua natus eſt IESVS, że ſtworce swego porodźiłá; bo iáko mowi Petrus Bleſenſis. Petrus Bleſ. ſer. 28. de Aſſumpt. Vir. Maximum & ineffabile eſt, fuiſſe Matrem Dei. *Naywiększa y niewymowna ieſt być Mátką Bożą.* A Dyonisius Carthuſianus. Dyo: Cart. ſer. 1. de Concept. Beatiſſima Virgo MARIA, ratione maternæ fæcunditatis, maternitatisq; Dei, eſt dignitatis quodammodo infinitæ. *Naświętsza Pánná MARYA, względem Máćierzyńſkiey płodnośći, y Boſkiego Máćierzyńſtwá, ieſt godnośći nieiáko nieſkończoney.*

Nie dosyć ná tym/ że kto ma spániáły/ zacny tytuł/ áby

áby nie był titulus sine vitulo, krom zacności potrzebá do- státkow/ intrat sporych. Słyszeliście o powieści Jordaná Spytká Páná Krákowskiego? gdy raz w Senacie miał przemowę o trudnośćiách/ ktore wysokie vrzędy zá sobą niosą/ iż do Kásztelláney niemiał dobrych podszewek/ á spe- że niemáłą przy tákiey godnośći musiał czynić/ powiedźiał miedzy innemi te mądre słowá. *Co sobie Spytek nágotuie, to Pan Krákowski zie.*

Do tytułu potrzebá Vitulum. Cochan. in Apophe. Iordáná Spytká P. Krákowskiego powieść piekna.

Zacny ma tytuł przenaświetsza Pánná/ że iest Mátką Syná Bożego/ że *Stworcę swego porodźiłá, y mlekiem go swym karmiłá*, zacny tytuł Theotocos, Mater Dei, á iáko zacny/ ták y bogáty. Chcećie wiedźieć co zá bogáctwá y dochody wźięłá/ przy tym tytule Pánná Błogosłáwiona? Słuchaycie co mowi sámá v Medrcá. In me gratia omnis. *We mnie łáska wszeláka*; iákoby chćiáłá rzec; cokolwiek łaski y dárow Bożych máią miedzy sobą inne kreatury/ to wszystko iest we mnie.

Máćierzyństwá Bożego tytuł bogáty. Eccli. 24.

Rzymiánie stárzy ták bárdzo miásto swoie miłowáli/ w pomnożeniu ochędostwá iego ták byli ćiekáwi/ że cokolwiek w ktorey kráinie widźieli pieknego/ cokolwiek w Krolestwie iákim słyszeli być známienitego/ to záraz v nich być muśiáło. O Caligule Cesárzu pisze Iosephus. Templum Paganorum nullum inspoliatum reliquit, quæcunq; enim picturâ aut sculptura venusta fuère, vel alio quopiam opificio pulchra, deferri iussit ad se. Non enim alibi pulchras res esse, dicebat, oportere, nisi in pulchriori loco, hoc autem Romam esse affirmabat. Kośćiołá Pogáńskiego żadnego nie zostáwił cáłego/ ále cokolwiek ábo od málowánia/ ábo od rzeźby było chędogiego/ ábo inną iáką robotą pieknego/ kazał znaszáć do śiebie; powiádáiąc iż rzeczom piekny nie przystoi być/ ieno ná pieknym mieyscu/ ktorym Rzym swoy być twierdźił. Obaczył zacny iáki obraz/ misterny posąg/

Miłość Rzymian ku Miastu swemu.

Ioseph. I. 19. Antiq. cap. 1.

kleynot bogáty; záraz to brał do Rzymu/ áby rzeczy piekne były ná piekney mieyscu. Lecz dáleko wiecey Naświetßą Pánnę Pan Bog vmiłował/ y wiekßey nierownie w iey zdobieniu y bogáceniu pilności zażył/ á niż kiedy Rzymiánie w zdobieniu Rzymu swego. Bo á czy iest miedzy kreaturámi ná niebie y ná ziemi/ okrásá iáka/ ktoreyby Pánná Błogosłáwiona nie miáłá? iest miedzy niebieskiemi duchámi ozdobá iáka/ coby w tey Pánience nie byłá? Niemáß.

Kteraz ći ia porozumiewam owe słowá/ ktore w iey osobie mowi mądry Sálomon. Nondum erant abyssi, & ego iam concepta eram &c. quando præparabat cælos, aderam. *Ieſcze nie było przepáśći, á iam iuż byłá poczętá &c. Kiedy gotował niebiosá, iużem ia byłá.* Jákoż to tám mogłá być Pánná Błogosłáwiona ná ten czás/ poniewaz dopiero w kilká tyśiecy lat od poczatku świátá iest stworzona? Náuká iest Doktorow/ iż Bog wßechmogący buduiąc te ßeroką máchinę świátá/ stáwiáiąc niebo/ Anyoły/ y kreatury inße/ miał Naświetßą Pánnę w myśli y konceptách swoich. A ná coż tákiego? co o niey ná ten czás myślił? Wspomina Plinius, iż gdy Agrigentini prośili Zeuxá zacnego w onym wieku Málárzá/ áby im wystáwił iáko naśliczniey obraz Boginiey Junony/ wybrákował z miástá ich kilká nadobnych Pánienek/ y co w ktorey postrzegł w vrodzie y kßtałćie osobliwego/ to sobie náznáczył/ y ná on obraz przenośił/ biorąc z tey oko/ z tey czoło/ z tey twarz rc. záczym wystáwił onę robotę z wielką wßystkich pochwałą y vkontentowániem. Coś ná ten sposob vczynił przedwieczny Málarz Bog wßechmogący/ chcąc sobie iáko naśliczniey Pánnę Błogosłáwioną zá Mátkę wystáwić/ chcąc ią łáskámi swymi nád wßystko stworzenie wynieść y vbogáćić/ záraz przy budynku świátá/ miał ią w konceptách

Prou. 8.

Plin. lib. 35. c. 9.

Wßytkie ozdoby kreatur skompendyowáne ſą w Mátce Bozey.

ptách swoich/ y poglądáiąc ná rożne kreatury/ vważał co w ktorey było osobliwego/ y wybierał to iáko z wzorku iednego dla Mátki swoiey: widział przedziwną śliczność w Anyołách/ y náznáczył ią sobie/ niechże też Mátká moiá będzie śliczna iáko Anyoł ieden; widział piękną ozdobę Słoncá/ y náznáczył ią/ niechże też Mátká moiá będzie wyborna iáko Słonce. Electa vt Sol; widział w gwiazdách ná twierdzy niebieskiey gruntownie vsádzonych wielką stáłość/ że nigdy mieysca nie odmieniáią/ y przeto ie zowią Stellæ fixæ, y náznáczył to sobie; niechże też Mátká moiá gwiazdą iedną będzie/ niech státku tákiego będzie/ áby y pod Krzyżem stoiąc y ná śmierć moię pátrząc nie trwożyłá się/ áni mieniłá; y ták też/ iáko świadczy Ewángelia/ Stabat iuxta crucem. *Stałá wedle Krzyżá.* A toż mowi/ że quando præparabat cælos, aderat, kiedy Pan Bog budował niebiosá/ byłá tám; bo ią miał iuż ná ten czás w konceptách swoich/ iuż sporządzał iáką być miáłá; co w innych kreaturách widział znácznego y osobliwego/ to iey náznáczył/ y hoynie nádał/ że cokolwiek iest zacności w Anyołách/ świątobliwości w Apostołach/ gorącości duchá w Męczennikách/ czystości w Pánienkách ꝛc. to wszystko w niey Bog wszechmogący skompendyował/ y zámknął/ ták iż naydzieß w niey y miłość goráiącą Seráphinow/ y niewymowną mądrość Cherubinow/ y przedziwną śliczność Anyołow/ y spániáłą żárliwość Apostołow / y męstwo nieprzełonáne Męczennikow/ y naczystßą niewinność Pánienek. In me omnis gratia. Pięknie mądry Idiota. Non defuit tibi, o Virgo, puritas Angelorum, non fides Patriarcharum, non ſcientia Prophetarum, non zelus Apoſtolorum, non patientia Martyrum, non ſobrietas Confeſſorum, non innocentia Virginum. In ſumma, nullo genere vacaſti virtutum, o Virgo pluſquàm beata! Omnium San-

Cant. 6.

Ioan. 19.

Idiot. de contempl. Vir. cap. 2.

Sanctorum priuilegia omnia habes in te congesta. Nemo æqualis est tibi, nemo maior te, nisi Deus. *Nie schodziłoć áni schodźi, o Pánno prześwięta, ná czystośći Anyołow, áni ná wierze Pátryárchow, áni ná vmieiętnośći Prorokow, áni ná żárliwośći Apostołow, áni ná ćierpliwośći Męczennikow, áni ná wstrzemięźliwośći Wyznawcow, áni ná niewinnośći Pánienek. Zgołá niemász cnoty, ktoreybyś prożna byłá, o Pánno więcey niż błogosłáwiona! Wszystkich Swiętych prerogátywy wszystkie są w tobie zebráne. Zaden ći nie iest rowny, żaden nád ćię większy, ieno sam Pan Bog.* In te omnis gratia. A zkądże nábyłá tey chwały/ tákiey łaski obfitośći? Z tego tytułu/ że de ea natus est IESVS, że śię z niey národźił Pan IEZVS, że stworce swego porodźiłá; á więc to niebogáty tytuł? nie pełen intrat y dochodow wielkich.

Ná ostátek potrzebá do tytułu powagi/ zwierzchnośći/ władzy. Dla tegoć śię naywięcey ludźie stáráią o zacne tytuły/ áby ná publicznych ziázdách/ ná Seymách stáwáli z większą powagą y potentyą. Nie trzebá mi szeroko rozwodźić/ áni wiele słow tráwić/ vkázuiąc iáką władzą/ zwierzchność/ y potentyą ná niebie y ná źiemi wźiełá przenaświętsza Pánná z tego tytułu/ że iest Mátką Bozą/ że Stworcę swego porodźiłá. Dosyć powiedźieć iż Mátką iest/ á kázdy domyśli śię/ że v Syná swego muśi mieć wielką powagę. Bo á czegoż Mátká nie spráwi v Syná? czego Syn nie vczyni dla Mátki? Vkazał tę powagę Mátek v Synow swoich Sálomon. Przyidźie do niego Mátká iego Bethsábee/ prośić zá Adoniaszem brátem Sálomonowym/ nie czekáiąc ázby co mowiłá/ Surrexit in occursum eius, adorauitq; eam; *Wstał ku niey, y oddał iey pokłon, y posádźił po práwicy swoiey,* Positusq; est thronus Matri Regis, quæ sedit ad dexteram eius. Rzecze do Krolá Mátká. Petitionem vnam paruulam ego deprecor à te, ne confundas faci-

Do tytułu potrzebá zwierzchnośći.

3. Reg. 2.

faciem meam. *Prośbę iednę máluſką wnoßę do ciebie Synu moy, nie záwſtydzay twarzy moiey.* A Krol co? Pete Mater mea, neq; enim fas eſt, vt auertam faciem tuam. *Mow Mátko moiá, bo nie godźi ſię ábym odwroćił oblicze twoie.* Prośi Mátká zá Adoniaßem/ áby mogł wźiąć zá żonę Abiſag Sunámitkę. A Krol. Quare poſtulas Abiſag Sunamitidem Adoniæ? Poſtula ei & regnum. *Czemu prośiß o Abiſág Sunámitkę Adoniaßowi. Proś mu y Kroleſtwá.* Piękna y wielka obietnicá/ ále nie ſpełniona. Podobno nie ták były wielkie v Sálomoná zaſługi máćierzyńſkie/ iáko wielkie złośći bráterſkie. Lecz Pánná Błogoſłáwiona tákich ieſt v Syná ſwego zaſług/ tákiey powagi y łáſki/ że może śmiele/ y zá głownymi nieprzyiaćiołmi iego prośić/ á otrzyma wßyſtko.

Wielce poważał wielki Alexánder Olimpią Mátkę ſwoię/ bo gdy Antipater Referendarz iego oddawał śiłá ſupplik/ przećiw rożnym ſtároſtom y vrzędnikom/ ktorych Olimpias omawiáłá y broniłá/ mawiał Alexánder. Ignorare videtur Antipater, quòd vna Matris lachryma multas delebit epiſtolas. *Znáć iż Antipater nie wie. że iedná łzá Mátki wiele tákich ſupplik zmáże.* Lecz większey dáleko powagi ieſt v Syná ſwego Pánná Błogoſłáwiona. O byś wiedźiał grzeßniku/ iáko wiele ſupplik y querel przećiw tobie przychodźi do rąk naywyżßego Bogá? Supplikuie/ y ſkárży ná ćię częſto niebo/ Słońce/ żeć promieniem ſwoim pięknie świeći/ á tyś tego niewdźięczen/ bo dni iáſne do chwały Páńſkiey y zábaw poczćiwych dáne/ ná piiáńſtwách y roſpuſtách trawiß. Supplikuie y ſkárży o iák częſto ßátan? żeś nie godźien więcey miłośierdźia Bożego/ bo po ták wielu ſpowiedźiách/ po ták częſtych od Bogá wźiętych łáſkách/ żadney w życiu popráwy nie znáć po tobie. Zgołá wßyſtkie kreatury widząc iákiemiś łáſkámi obdárzony/ iá-

Plutarch. *Wielki Alexánder śiłá czynił dla Mátki.*

Querele ná grzesznego.

ko pięknym rozumem vraczony/ iáko drogą krwią Syná Bożego odkupiony/ á przećieś łáski y krwie Bożey niewdźięczen/ wzdycháią y stękáią przed Bogiem ná złość y niewdźięczność twoię. A wiedz to/ że nierazby te ich suppliki mieysce v Páná miáły; iużbyś drugi piiánico/ łotrze/ swowolniku dawno zginął/ iużby ćię byłá dawno z koła żyiących spráwiedliwość Boża sprzątnęłá. Ale co? Matris, Mátki iego świętey/ iuż nie lachrymæ, nie łzy/ bo tám absterget Deus omnem lachrymam, w niebie łzy mieyscá nie máią/ ále preces multas delent epistolas, przyczyny y prośby wiele supplik zácieráią. Oná modlitwą swoią spráwuie/ że Pan Bog swoy nád tobą dekret zátrzymywa. Oná wiele supplik y querel przyczyną swoią záciera y kássuie. Oná ręke Syná swego/ áby przećiwko nam surowey ná supplikách nie podpisował exekutyey/ hámuie. A nie dźiw. Bo Mátká iest/ záczym muśi mieć wielką wagę v Syná/ y zwierzchność w niebie. Słuchaymy o tym świętego Dámiáná. Data est tibi omnis potestas in cælo & in terra, quid tibi negabitur? Nihil tibi impossibile, cui possibile est desperatos in spem beatitudinis releuare. *Dánać iest, Pánno Błogosłáwiona wszelka moc ná niebie y ná źiemi, cożći odmowiono bydź ma? Niemász tobie nic nie podobnego, ktorey podobna iest zdesperowáne, nádźieia zbáwienia y błogosłáwieństwá vweselác.* A dla tego nie dármo tym ią sámym tytułem pocżcił Ewángelistá/ że iest Mátką Bożą/ de qua natus est Iesvs, że Stworcę swego porodźiłá/ bo w tym zámyká śię wszelka iey zacność/ łásk obfitość/ y przedźiwną władzą v Páná Bogá.

Apoc. 21.

Pánna N. śiłá querel ná nas znośi.

S. Petr. Dam. ser. 1. de nat. Virg.

Dźiśia dáie Pan Bog ná świát te swoię Naświętszą Mátkę/ á záraz nam ią oddáie y zá Mátkę násze bo iáko mowi święty Bonáwenturá. Maria non solum est Mater Christi singularis, sed etiam Mater omnium fidelium

S. Bonau. in specul. cap. 8.

delium vniuersalis. *Márya nie tylo iest Mátka Páná Chrystusá osobliwa, ále też Mátka wszystkich wiernych powszechna.* A iákoż zá nie/ Chrześciánie moi/ Máiestátowi Páńskiemu nie dziekowáć? iáko tey ták zacney á dobrey Mátki z niską pokorą nie witáć/ Veni, veni hirundo, pulchra tempora adducens, & pulchros annos, Przybyway/ przybyway Rodzicielko Boża/ z pieknymi czásy/ z pieknymi láty? iáko Národzenia iey przez tę chwalebną Oktawę/ y záwsze niesławić y nie śpiewáć. Natiuitas tua, Dei genitrix Virgo, gaudium annuntiauit vniuerso mundo. *Národzenie twoie Bogárodzico Pánno, wesele przyniosło wszystkiemu świátu.* Twierdzą tám Poetowie/ że gdy sie vrodziłá Minerwá/ Bogini y Mátká mądrości/ w Rhodzie deszcz złoty hoyny vpadł; o czym Claudianus.

Auratos Rhodijs imbres nascente Minerua
Indulsisse Iouem perhibent.

Claud. paneg. 3. Stilliconis.

Nie nowiná y Pánnie Błogosłáwioney/ iáko Mátce łáski y miłosierdzia/ złoto sługom swoim sypáć. Pieknąrzecz ma Augustinus Mannus. W Kántábriey Hiszpáńskim Krolestwie/ w Kościele iednym był obraz Naświetszey Pánny cudámi sławny/ y wkleynoty bárdzo bogáty/ wiec iż był obraz wystáwiony śnicerską robotą/ miał ná nogách trzewiki złote bárdzo kosztowne. Człowiek ieden poczciwy ále vbogi/ klecząc raz przed tym Obrázem/ pocznie Błogosłáwioney Pánnie nedzę swoię z płáczem przekłádáć/ iáko miał kilká dziatek/ Synaczki/ Corki/ á nie było ich czym chowáć/ nie było czym Corek wyposáżyć W tym (o przedziwna miłości tey Mátki!) Obraz on ruszywszy sobą wesoło/ z rzući mu z nogi trzewik ieden złoty/ y łáskáwie śkaże/ áby go podniosł y wziął. Weźmie z wielką rádością/ y vprzeymą dzieką. Przyidzie z trzewikiem onym do Złotniká/ chce mu go przedáć. Postrzegł Złotnik/ iż

August. Mannus apud Iodoc. à castro.

Pánná B. rzucza z obrázu swego vbogiemu złoty trzewik.

to Rzecz Kościelna/ da znáć Vrzędowi. Záraz owego bło- ką; pytáią iáko tego dostał: Powie co prawdá/ że mu go sam Obraz zrzucił/ ále iż tego nikt inny nie widźiał/ nie vwierzono/ skazono go ná śmierć. Prowádzą nieboraká ná plác/ przyszło z nim iść mimo ten Kościoł/ w ktorym był ten cudowny Obraz; prośi áby mogł we drzwiách po- klęknąć/ y naświętszą Pánnę pozdrowić. Dopuszczą/ klę- knie/ y mowi z płáczem. O Pánno Błogosłáwiona/ tyś mi sámá zrzućiłá ten złoty trzewik/ á ia dla nie go vmie- ráć muszę. Dźiwna rzecz/ ledwo to wymowił/ áż ći tá droga y święta Mátká/ chcąc oświadczyć niewinność ie- go/ rzući mu y z drugiey nogi trzewik złoty; y ták z wiel- kim wszystkich podźiwieniem od śmierći oswabadza. A toż ieśli w Národzenie Pállády/ złoto pádáło z niebá; y naświętszey Pánnie/ nowey Pálládźie/ Mátce przedwie- czney mądrośći/ nie trudnoby dniá dźiśieyszego sługom swoim rzucáć złoto. Lecz nie prośmy my iey dźiś o złoto/ á coż po złoćie/ kiedy człowiek łáski Bożey nie ma? kiedy sprośnymi grzechámi duszá iego skalána? Quid prodest ho- mini, si mundum vniuersum lucretur, animæ verò suæ de- trimentum patiatur?

Matth. 16.

Prośiłá Bethsábee Sálomoná zá Adoniaszem/ áby mogł wźiąć zá żonę Abiság Sunámitkę, Abiság z Hebráy- skiego znáczy Ignorantiam Patris, niewiádomość Oycá. O to prośmy Naświętszey Mátki dniá dźiśieyszego/ áby nam vprośiłá v Páná Bogá/ v przedwiecznego Rodźi- cá Syná swoiego/ zápomnienie/ przebaczenie grzechow/ ignorantiam, obliuionem scelerum, o te ámnestyą złośći nászych pilno ią dźiś sollicituymy.

Sunamitis co znáczy.

O Gospodze vwielbiona, Nád niebiosá podwyższona, Stwor- cęś twego porodźiłá, mlekiemeś go swym Karmiłá. Przyśćiem swoim náświat/ Mátko naświętsza/ vweseliłáś wszystko

stwo-

ſtworzenie. Vtrácony w ráiu żywot wźieliſmy z Páńieńſkich ręku twoich/ przez ćięſmy po ſrogim gniewie Boſkim do łáſki iego świętey przyſzli. Ewá nam płácz y śmierć przyniosłá; tyś nas rádośći y żywotá nábáwiłá. Mátko miłośierdźia/ żywoćie/ ſłodkośći/ poćiecho náſzá/ weyźrzy miłośćiwą oká twego źrzenicą ná nas grzeſzne/ y vproś nam przebaczenie zápomnienie/ odpuſzczenie grzechow náſzych. Wiem Pánno doſtoyna/ że ćiężkie/ y ſrogiey káry godne ſą złości náſze/ wiem iż ſáme wołáią przećiwko nam o pomſtę do niebá; ále to też wiem/ że vna matris vocula cunctas delebit epiſtolas & querelas, żeś tákiey v Bogá wagi/ iż go iednym słowem vbłagáć/ y te querele przećiwko nam podnieśione/ zmázáć/ ſkáſſowáć możeſz. Stawże ſię nam dniá dźiśieyſzego łáſkáwą Mátką/ Monſtra te eſſe Matrem, y proś Bogá wſzechmogącego/ áby złośći náſze miłośćiwie przeyźrzał/ áby ie z kśiąg śmierći wykáncellował/ áby o nich zgołá niewiedźiał/ á nas lubo niegodne do łáſki świętey ſwey przyiął; bo wiemy/ że non auertet faciem tuam, nie záſmući twárzy twoiey y owſzem co niegdy Sálomon do Bethſábee// rzeczeć/ y ſpełni. Quid poſtulas Abiſag Sunamitidem? o coſz to prośiſz? o ignorántyą/ o ámneſtyą y przebaczenie grzechow ludzkich/ áby o nie od ſpráwiedliwośći moiey nie byli karáni? Máło to dla ciebie. Poſtula eis & regnum. Proś im y Kroleſtwá. Proſzę Mátko nadrożſza/ nie tylo o przebaczenie grzechow/ ále y o Kroleſtwo wiekuiſte/ ábychmy to oboie mogli otrzymáć zá świętą przyczyną twoią/

AMEN.

Hymn.

Siodme
KAZANIE
Ná toż Swięto, PANNY MARYEY.

W tymże Kościele.

Qui te creauit prouide,
Ten co ćie opátrznie ſtworzył.

Iacob genuit Ioſeph virum MARIÆ, de qua natus eſt IESVS. *Matth. 1.*
Iákob zrodźił Iozephá mężá MARYEY, z ktorey národźił ſie IEZVS.

Eccl. 7.

NIewiem z iákiey przyczyny/ y co zá ſenſem/ mądry Sálomon rzekł one słowá/ wſzyſtkich zdániem/ pełne wielkiey trudnośći. Virum de mille vnum reperi, mulierem ex omnibus non inueni. *Mężá z tyśiącá nálazłem iednego białeygłowy ze wſzyſtkich nie nálazłem y iedney.* Coż to zá ænigma tákie co zá parodoxum ták záwiłe? Mężá z tyśiącá nálazłem iednego/ bieley głowy ze wſzyſtkich nie nálazłem y iedney. Czy to podobno Sálomon ſzukał miedzy ludźmi mądrośći/ y powiáda że z tyśiącá záledwie nálazł

Paradoxũ Sálomonowe.

łazł iednego człowieká mędrego/ á białeygłowy nie nálazł mędrey iedney? Lecz nie rozumiem/ áby zá czásow iego/ y przed nim/ ták było ná świecie skąpo o ludźie mędre. Azá nie mędry Dawid Oćiec iego? nie mędry Sámuel? Náthán Prorok? miedzy białemigłowy/ ázá nie mędra Judyth; Abigáil? Sábá Krolowa? Czy podobno szukał miedzy ludźmi szczerośći y státku/ y powiáda: że z tysiącá náleść iednego szczerego/ státecznego człowieká; á białeygłowy szczerey/ státeczney áni pytáy? Jeszcze by to mogło vść iákokolwiek Sálomonowi/ bo słyszał od Oycá swego Dawidá o zepsowánym ták dálece narodźie ludzkim/ że omnes declinauerunt, simul inutiles facti sunt. wszyscy wystąpili z prawdy/ wszyscy się iákiemiś declinácyámi y wáryácyámi báwią/ w słowách/ wpostępkách niechowáią szczerośći/ prawdy. A obiałychgłowách mowiąc/ zdánie iest Swiętego Chryzostomá o nich tákie/ że mulier est mali natura, boni colore depicta: *Białagłowá iest to złość sámá, ále przyfárbowána, Koloryzowána.*

Psal. 13.

S. Chrys. Hom. 19. in Matth.

Rozumiem ia iednák/ że inna myśl byłá Sálomonowá/ że coś innego w tych słowách vpátrował/ gdy rzekł: Virum de mille vnum reperi, mulierem ex omnibus non inueni. Rozumiem/ że to byłá prophetya iego o Chrystusie Pánu/ że sam ieden miał bydź ná świećie táki/ ktoremu żaden w náturze/ w osobie/ wláśce y chwale zrownáć nie mogł/ sam ieden miał bydź ná świećie táki/ ktory żadney zmáze/ żadnemu grzechowi nie miał podlegáć/ krom niego y w mężách y w białychgłowách żadnego bez wády nienáydował Sálomon. Mulierem ex omnibus non inueni. Lecz czego ná on czás Sálomon wynáleść niemogł/ to dźisiey szy Ewángelistá nálazł/ w Księgách geneálogiey Páná IEZVSOVVEY wynálazł táką pánienkę/ ktora w sobie żadnego defektu/ żadney wády y namnieyszy nie ma; wynálazł

lazł táką Pánienkę / ktora Národzeniem swoim narod ludzki ozdobiłá / stan białogłowski okrásiłá. święty Dámian ták o niey mowi. O digna DEO Filia, humanæ naturæ venustas, mulierum ornamentum, certabant inter se sæcula, quodnam Ortu tuo gloriaretur. *O godna Bogu Corko, natury ludzkiey okrásio, białychgłow ozdobo. Wádźiły się między sobą czásy, ktoryby się miał z twego národzenia chlubić.* Nie dźiwuię / że iey Sálomon wynáleść y poznáć nie mogł / bo ią PanBog tákimi łáskámi przyozdobił / tákimi dárámi vczćił / iż się zdá / iákoby nie byłá z pośrodku ludźi wybráná / ále vmyślnie stworzona / nową kreaturą / nowym dźiełem wystáwiona. Wyznawa to Kośćioł święty / gdy mowi o niey. Qui te creauit prouidè, *Ten co ćię opátrznie stworzył &c.* Będę mowił ná dźisieyszym Kazániu / co zá przyczyná / iż Kośćioł święty Národzenie Pánny Błogosłáwioney zowie stworzeniem / y vkażę / że iest nową ná świećie kreaturą / ktorey podobney áni było / áni będźie. Nec primam similem visa est, nec habere sequentem. O nowey kreaturze trzebáby nowostworzonym mowić sercem. Prosił tám Páná Bogá Dawid. Cor mundum crea in me DEVS: *Serce czyste stworz we mnie Pánie Boże.* Toż y ia vczynię; Pánie Boże moy / spraw we mnie niegodnym serce nowe / czyste / ábym o tey nowey kreaturze twoiey / o tey świátá ozdobie y okrásie mogł pożytecznie mowić. Páná Bogá proszę o nowe do mowienia serce; á łásk wászych o dawne łáskáwe słuchánie.

S. Dam. Orat. de Nat Virg.

In Missali.

Psal. 50.

Pánná B. nowa kreaturá ná świećie.

Nie bez wielkiey táiemnice Kośćioł Swięty Národzenie Pánny Błogosłáwioney zowie stworzeniem. Qui te creauit &c. Y sámá o sobie mowi: Qui creauit me, requieuit in tabernaculo meo. *Ktory mię stworzył, odpoczał w przybytku moim.* O národzeniu innych ludźi mowiąc Dawid / powiáda / że nie są stworzeni / ále vlepieni / non creati sed

Eccl. 24.

sed facti. Manus tuæ fecerunt me, & psalmauerunt me Ná-świętsza Pánná stworzyły. Co to iest? Ja mniemam/ iż tym słowem chćiał wyráźić wielkie prerogátywy Pánny Błogosłáwioney/ y vkazáć/ że iest/ y rodźi się ná świát nie pospolita białogłowa/ ále nowa kreatura.

Psalm.

A naprzód tym słowem vkázuie się/ iż wsobie Pánná Błodosłáwiona nie ma żadney przysády/ żadnego grzechu ludzkiego. Spytaymy Filozofow/ co zá rożnosć iest inter creationem & generationem, czym rożne stworzenie od vrodzenia? Odpowiedzą/ tym/ że Creatio fit ex nihilo; generatio & affectio ex præsupposito subiecto. Stworzenie bywa z niczego/ z żadney máteryey; á rodzenie záwsze z iákieykolwiek máteryey; y iest principium v Filozofow/ Ex nihilo nihil fit, Z niczego nie będźie nic. Kiedy Pan Bog ná początku świátá wystáwił niebo y źiemię/ ten budynek pismo święte zowie stworzeniem. In principio creauit DEVS cælum & terram. *Ná początku stworzył Pan Bog niebo y źiemię.* Czemu? bo to oboie stworzył z niczego/ non ex præiacente materia, nie z máteryey iákiey. Kiedy záś námnożył ryb w morzu/ ptástwá ná powietrzu / zwierzá ná źiemi/ niemowi Kronika świeta/ żeby to Pan Bog stworzył; ále vczynił/ wystáwił/ fecit, produxit, bo to wszystko vczynił z pewney máteryey/ ptástwo y ryby z wody/ zwierzetá y sámego człowieká z źiemie/ de limo terræ; y dla tego też teyże máteryey accidentia, y przymioty zostáią w rybách y w nas sámych. Rybá w co się obraca? w wodę/ w phlegmę. Człowiek w co? w źiemię. A toż tá iest rożnosć creátyey od generátyey/ że Creatio fit ex nihilo á generatio ex subiecto, z pewney máteryey/ ktora z właśnośćiámi swemi zostáie/ w oney rzeczy co się rodźi ábo wszczyna. Chceszáby się vrodźiłá w ogrodźie kápustá/ márchew? potrzebá ią wsiać/ nie vrodźi się z niczego/ trzebá

Pánny N. vrodzenie iest nieiákie stworzenie.

Pierwsza tego przyczyná.

Rożność miedzy rodzeniem á stworzeniem.

Gen. 1.

bá náśienia/ ktorego moc/ dźielność zostáie w márchwi. Náße rodzenie nie iest Creatio, nie iest stworzenie/ ále iest formatio, vlepienie iákieś ex materia infecta, z nátury y máteryey zepsowáney; y dla tegoż z tą náturą bierzemy iey zepsowánie/ skázy/ defekty/ że śię wßyscy rodźiemy w grzechu/ bez oney pierworodney łáski w ráiu. A zás rodzenie Pánny Błogosłáwioney iest iákoby stworzenie/ iákoby iedná Creatio, Qui te creauit &c. bo ácz to rowną z námi náturę bierze/ ále iey zárázy/ ſpetnośći/ y zmázy nie bierze/ złych onych przymiotow rebelliey ćiáłá przećiw duchowi nie bierze; lubo w niey nátura Adámowá iest/ ále winá Adámowá nie iest/ że śię zda/ iakoby ią Pan Bog nową iákąś náturą/ nie zmáßy Adámá pospolitey stworzył/ nouam creaturam, nouum figmentum; y dla tego mowi o niey Kośćioł/ że iest Creata, qui te creauit, bo ią Pan Bog bez wßelkiego grzechu/ bez áccidentow nátury Adámowey/ iáko nową iednę osobę ná świát vkazał.

Breuiar. Rom.

Czemu ordynátya Kápłánow y Biskupow zowie śię Creatio.

Historya Kośćielna ma w zwyczáiu/ kiedy opisuie/ iáko wiele ktory Papież poświęćił Biskupow/ Kápłánow/ Dyákonow; powiáda: Creauit Presbyteros tyle á tyle; Diaconos ták wiele; Episcopos per diuersa loca ták siłá. Czemuż to ich ordynátyą poświęcenie zowie stworzeniem? Dla dwu osobliwie przyczyn. Jedná/ áby vkazano/ że Kośćielne godnośći y vrzędy dáią ludźiom zá ßczyrym powołániem páńskim: Dei gratia. Gdyby komu dano Stárostwo ábo wyzßy vrząd zá promotyą y záleceniem Páná wielkiego ábo zá pieniądzmi y vpominkámi/ niemogłoby śię o tym mowić/ że iest creatus, ále factus, bo poprzedźiło subiectum, ktorego promowowáło/ zálećiło/ poprzedźiło złoto/ pieniądze/ iáko materia ex qua factus est. Lecz iż Kośćielnych vrzędow/ Kápłáństwá etc. nie dáią áni zá fáworámi/ áni vpominkámi/ ále Bostkim nátchnieniem/ dla tego mowi śię

o nich

nich creauit, że ſą creaturæ. Druga/ ná znák/ iż Kápłáni y duchowni ludźie máią bydź nowymi ludźmi/ w żyćiu/ poſtępkách/ obyczáiách z poſpolitym człowiekiem nieſpolnego niemáiącymi. Gdy tedy o Pánnie Błogoſłáwioney mowi Kośćioł świety/ że ieſt creata, Qui te creauit, vkázuie/ że co ſię tknie grzechu/ nic z ludźmi ſpolnego niema/ lubo iedne z niemi náturę bierze/ ále iey áccydentow/ ſzpetnośći y zárazy nie bierze/ że ſię zda bydź coś nowego ná świećie/ nową kreaturą/ nowym dźiełem/ nowym ſtworzeniem.

Czemuż to Piſmo święte ná żadnym mieyſcu nie wſpomina Rodźicow Naświętſzey Pánny/ áni Oycá iey/ ani Mátki? Ewángeliſtá dźiśieyſzy opiſuiąc geneálogią Páná Jezuſową/ kiedy przyſzło do Pánny Błogoſłáwioney o iey Rodźicách milczy. Powiáda/ kto Jzáaká vrodźił: kto Sálomoná. Abraham genuit Iſaac &c. Dauid genuit Salomonem ea quæ fuit Vriæ &c. czemuż też nie mowi; Ioachim genuit MARIAM ex Anna? czemu Rodźice Pánny przenaświętſzey miłą? czemu o iey vrodzeniu nic nie mowi? Dla tego/ áby kto nie rozumiał/ że iey rodzenie ieſt poſpolite/ że z rodźicow biorąc náturę/ bierze y nátury zárázę; y przeto ták o niey mowi/ iákoby bez Rodźicow byłá/ ná znák/ że z nich nie bierze żadney mákuły/ żadney ſzpetnośći/ ále ieſt nowym iákimśi dźiełem/ nowym ſtworzeniem/ iákoby nie genita. ále creata. Nadobnie o niey mowi ś. Dámáſcen. MARIA nouus liber, in quo inenarrabili modo DEVS VERBVM citra omnem manus operam inſcriptus eſt. MARIA *Nowa ieſt Księgá, ná ktorey niewypowiedźiánym obyczáiem Bog SLOWO bez wſzelkiey prace ręki ludzkiey wypiſány ieſt.*

W geneálogiey Páńſkiey czemu nie wſpominaią rodźicow P. Błogoſłáwioney.

S. Damaſc. orat 2. de Aſſumpt. Virg.

Pánná B. ieſt nowa Księgá bez wſzelkiego erroru.

Miedzy Kśięgámi/ ktore z pras y form wychodzą drukárſkich/ trudno wynáleść táką/ coby w ſobie iákiego

niemiáłá errorn; by niewiem iákiey przykłádano pilnośći/ z rzadká potráfić/ áby defekt y error iáki nie był/ y przeto wiec ábo ná poczatku Księgi/ ábo ná końcu kłáda errory / Errata sic corrige, Musiáłáby to bydź dźiwna iákaś y z nie- wypowiedźiána pilnośćia drukowána Księgá/coby żadne- go w sobie defektu y erroru/ przynamniey spáczenia liter nie miáłá. Nie vkażećie mi żadnego człowieká ná świećie ták doskonáłego/ coby erroru iákiego/ wády iákiey y má- kuły nie miał/ wszyscy rożnym podlegamy defektom y grze- chom/ y wszyscy correktyey/ pokuty potrzebuiemy. Sámá po Chrystuśie Pánu Naświetsza Mátká iego iest tym dá- rem vprzywileiowána/ że nie ma w sobie żadney mákuły / żadnego erroru/ áni zmázy. Sámá byłá tákiey doskoná- łośći/ że żadney correktyey/ żadney penitentyey/ áni Sá- krámentu pokuty nie potrzebowáłá/ bo iest Nouus liber, nowe dźieło/ nowe stworzenie; Qui te creauit &c. Qui cre- auit me requieuit in tabernaculo meo.

Pánná B. nie potrzebowáłá Sákrámentu Pokuty.

Y táć iest przyczyná/ że Syn Boży z dźiwnie wielka ochota kwápił y śpieszył śie w przeczysty żywot Pánny Bło- gosłáwioney/ bo táka w niey vpátrzył doskonáłość/ táka cnot świetych rozmáitość y wysokość/ że mogł w niey be- śpiecznie iáko w przybytku iednym nowym odpoczać. Qui creauit me, requieuit &c, Słuchayćie co mowi o Synu Bożym Job. Quis dimisit lapidem angularem? *Kto puśćił Kámień węgielny?* O iákim że to Kámieniu mowisz sprá- wiedliwy Jobie? Nie o innym/ tylo o Synu Bożym/ bo ták śie sam názwał Kámieniem węgielnym/ odrzuczonym od niezbożnych Żydow. Lapidem quem reprobauerunt æ- dificantes, hic factus est in caput anguli. Pomyślćie sobie Kátholicy moi/ gdyby kámień iáki ćieżki wysoko ná po- wietrzu vwiązány wiśiał/ á potym go odwiązawszy pusczo- no/ o iákoby z niewymowna predkośćia ná doł bieżał / áníby

Ochotá Syná Bożego ná świát.

Iob 28.

Psal. 117. Matt. 21.

ániby ſię ledáczemu zátrzymáć dopuśćił/ niezátrzymáłoby go ná drodze drzewo ledáiákie/ niezáhámowáłáby go ręká człowieká by naduzſzego. Kámieniem węgielnym zowie Iob Syná Bożego/ ábowiem máiąc po wſzyſtkę wiecżność przedźiwny áffekt/ y niewypowiedźiáną ſkłonność przyść ná świát/ y sſtáć ſię człowiekiem/ był ná łonie v Oycá iákoby vwiązány; y kiedy go przedwieczny Rodźiciego wypuśćił od siebie/ niepodobna rzecz z iáką prędkośćią ná kſztałt węgielnego Kámieniá/ przez długi tráktdźiewiąći chorow Anyelſkich/ y ták wielu niebios przebieżał. Miał prawdá ná tey drodze wielkie przeſzkody/ ktore mu wſtręt vczynić/ y názad ſłuſznie cofáć mogły. Widźiał co go tu ná świećie od nas potkáć miáło; widźiał onę zbroyną łotrá iednego rękę/ ktora go w Boſkie lice vderzyć/ y ná źiemię powálić miáłá; widźiał w leśie tu owdźie ſtoiące rozgi/ miotły/ ná ſwoy grzbiet niewinny nágotowáne; widźiał y ćięzkie Krzyżá świętego drzewo/ ktore Boſkie rámioná y plecy iego zetrzeć miáło. Attritus eſt propter ſcelera noſtra; widźiał w leśiech y oſtre ćiernia/ ktorymi naświętſza głowá iego miáłá być ſrodze vkłota. A przećię iáko kámień ieden ćięzki biezał ochotnie/ y nie oſtał ſię áż w przeczyſtym żywoćie Pánny Błogosłáwioney. Coż ćie gnáło przez tákie zawády kocháný Dobrodźieiu? coć przyſpieſzáło w tey trudney drodze/ przedźiwny duſz náſzych miłośniku? Nic innego ieno wielkie cnoty tey nowey kreatury Pánny Naświętſzey/ nieporownána iey świątobliwość/ pokorá/ y czyſtość.

Isaiæ 53.

Kiedy Thebáńſki Poseł Iſmenias przyiáchał w legátyey do Krolá Perſkiego/ gdy go miano prowádźić ná audyentią do Krolá/ rzecze mu Krolewſki Márſzáłek. Pánie Pośle/ wiedz o tym/ że v nas Perſow táki ieſt obyczáy/ iż żaden do Krolá przyſtąpić y mowić nie może/ áż pierwey

Piękna inwentya Thebáńſkiego Poſłá.

 niſſt

nisko áż do ziemie pokłon vczyni. Obeszło to zrázu onego Posłá/ y ciężko mu sie zdáło od tákiey Rzeczypospolitey postánemu/ táką vczynić pokorę; otoli pomyśliwszy trochę/ rzekł Marszáłkowi: Duc & regi me siste. *Prowadź mię y staw przed Panem twoim.* Gdy przed Królá przyszedł/ y iuż blisko będąc miał pokłon vczynić/ zdiąwszy pierścień z pálcá vpuścił nieznácznie v nog Krolewskich/ y pon sie schylił/ iákoby ceremoniey y vkłonom dosyć czyniąc/ á sam w sobie mowiąc: Non tibi sed annulo. *Nie tobie ále pierścieniowi.* Coś podobnego vczynił Boski iedynak; wielka to byłá mortyfikácya ná tego Pánicá/ ták nisko páść/ y w iedney Pánienki żywocie záwrzeć sie; wielka niedostępny swoy Máiestat ták bárdzo poniżyć/ y sámego siebie práwie wyniszczyć. Exinaniuit semetipsum, mogłá go słusznie od tey pokory odwieść/ sroga pádłość y niegodność nászá/ mogłá odrádzić mu to vniżenie/ wielka niewdzięczność nászá. Lecz zwyciężyłá doskonáłość/ niewinność/ pokorá/ cnotá Błogosłáwioney Pánny/ że mowić słusznie Syn Boży może/ Non tibi, sed annulo. Non tibi sed MARIÆ. Nie kwoli tobie niegodniku to vniżenie moie/ ále kwoli tey Pánnie; oná mie pokorą swoią zwabia/ oná w tey drodze przyśpiesza/ oná práwie ściąga/ z Oycowskiego łoná. Qui creauit me, requieuit &c. w niey iáko w kreáturze nowey vpátruie nowe mieszkánie y pokoy. Zowie tedy Kościoł święty y pismo rodzenie Naświętszey Pánny stworzeniem/ Qui te creauit, ná znák iż w sobie nic práwie przymiotow Adámá niema/ grzechu y zmázy nátury ludzkiey nie ma/ ále zda sie być nową iákąś náturą stworzona/ nowym dźiełem/ nowym stworzeniem.

Do tego zowie iey Národzenie stworzeniem/ ná znák iż Bog wszechmogący nád Pánną Błogosłáwioną/ vkazał wielką moc y potencyą swoię. Wielka iest potencya/

Ælian. l. 1. var. hist. cap. 21.

Philip. 2.

Druga Przyczyná Ná Pánnie B. vkazána wielka moc Boska.

tya/ wielka władza świętych Anyołow. Możeß Anyoł stworzyć rzecz iáką? Nie może; y biedney mußki/ żeby ią miał wystáwić z niczego/ bez máteryey iákiey/ nie może/ bo iáko vczy Doktor Anyelski/ Creare ex nihilo demonstrat potentiam infinitam, wystáwić co z niczego/ iest to dzieło mocy nieskończoney/ władzy sámego Páná Bogá; y ieśli w czym lepiey może się vkazáć wßechmocność Boża/ iáko w tym/ że z niczego może wystáwić co chce. Národzenie Pánny Błogosłáwioney zowie Kośćioł święty stworzeniem. Wiećie dla czego? dla tego/ że iáko in creatione wydáie się nieskończona moc Boska/ y wßechmocność iego/ ták w naświętßey Pánnie vkazáło się co Bog może/ iákie są skárby dobroći/ wßechmocnośći iego.

S. Thom. 1. p. q. 45. a. 5.

Wiele iest ná tym świećie robot/ ktore z Bożych rąk wyßły/ ktore wydáią przedziwną mądrość y wßechmocność iego. Stworzyć świát z niczego iednym słowem wielka to/ postáwić niebo ták śliczne/ vpstrzyć ie lámpámi ták wesołymi/ ziemię ozdobić ták pięknym á rozmáitym kwiátem; w człowieku duße nieskáżitelną z ćiáłem skáżitelnym spoić/ kilká set w ćiele iego kośći ták pięknie iedne z drugą powiązáć/ wielkie to są árgumentá wßechmocnośći Páńskiey ták iż mowił Dawid: Mirabilis facta est scientia tua ex me. *Przedźiwna vmiejętność twoiá pokazáłá się ze mnie.* Nigdźiey iednák/ w żadney kreáturze/ w żadney swoiey robocie/ nie vkazał/ nie wydał ták rzetelnie mocy y władzy swoiey Bog wßechmogący iáko w Naświętßey Pánnie; ták iż śmie mowić Swięty Chryzolog/ że iest mensura diuinæ potentiæ: miárą Boskiey potentyey: Tanta est Virgo, vt quantus sit Deus, satis ignoret, qui huius Virginis mentem non stupet, animum non miratur. *Táka to iest Pánná, że iákiby Bog był, żaden dostátecznie poznáć nie może, kto tey Pánienki sercá nie vważy, kto się iey dußy nie przypátrzy.* Bo

Psal. 138.

S. Chrysol. serm. de Annunt.

Z Pánny B. poznáć moc Bożą. Coż mogło bydź zá więksże dźieło wszechmocnośći Boskiey / iáko Pánienkę iedną vczynić Mátką Bożą / w iedney kreáturce Bogá zámknąć / białągłowę / Pánienkę iedną zá instrument do naprawy świátá wszystkiego obráć?

Rzemieślniká znáć z roboty. Powiedźćie mi / z kąd poznawaćie dźielność y vmieiętność rzemieślniká tákiego? prawdá iż ex effectu, z roboty y prace? ná przykład / dźielnego y vmieiętnego málárzá poznawaćie z obrázu / z konterfetu / kiedy go wystáwi ták pięknie / ták doskonále / że niemász mu w czym przygánić / niemász coby przydáć / wszystko ma co do obrázu dobrego należy / tylo mu nie dostáie tego áby mowił; ná ten czás chwalićie y mowićie / to sztuká / práwie tu vkazał co vmie / to popisał dowćip / valor, dźielność swoię. Możesz być pięknieysze stworzenie nád Mátkę Bożą? iest w niey co tákiego / czemuby ięzyk ábo oko ludzkie przygánić mogło? náyduie się iáka / mowiąc secundum ordinariam potentiam, w Boskim skárbcu łáská / wyiąwszy gratiam vnionis hypostaticæ, ktoraby w niey nie byłá / ktoraby przydáná iey być mogłá? Ja rozumiem iż nie. Słuchayćie świętego Bonáwentury. Ipsa est qua maiorem Deus facere non posset, maiorem mundum facere posset Deus, maius cælum facere posset Deus; maiorem matrem, quàm Matrem Dei, non posset facere Deus. *Tá iest, nád ktorą więksey Bog vczynić nie może, większy świát może Bog vczynić, większe niebo może Bog wystáwić; więksey, zacnieyszey Mátki, nád Mátkę Bożą vczynić, wystáwić nie może.* A święty Bernárdyn ták mowi. Fuit Beata Virgo nobilior creatura omnibus creaturis, quæ in humana natura fuerint, aut possint, aut potuerint generari. *Byłá Błogosłáwiona Pánná zacnieysza kreaturá nád wszystkie kreatury, ktore w narodźie ludzkim ábo były ábo z rodzone być mogą.* Y dla tegoż święty Dámáscen zowie ią Conceptaculum diuinæ potentiæ, *Záwárćiem, obięćiem potentyey*

S. Bonau. in specul. cap. 8.

Zacność Pánny B.

S. Bernar. tom. 3. in er. de S. Ioseph.

S. Damasc. orat. 1. de Natiu. Vir.

tentyey Bożey. A stáry Doktor y Biskup Jerozolimski Hesychius. Totius Trinitatis complementum. *Wszystkiey Troyce przenaświętszey komplementem.*

Hesych.

Dziwne záiste słowá/ iáko to przeczysta Pánná ma być komplementem totius Trinitatis, Bogá w Troycy iedynego. Czegoż nie dostawáło w Troycy przenaświętszey/ że się to przez Pánnę Błogosłáwioną skończyć y dokonáć miáło? Tego/ áby Duch święty vkazał valor y potentyą swoię. Quantum valeat. Wiemy to/ że bonum est natura sui diffusiuum, dobro z nátury swoiey iest vdzielne/ im kto iest lepszy/ tym też vdzielnieyszy/ vżytnieyszy. Oćiec przedwieczny będąc nieskończenie dobrym/ vdźielił swoiey nátury nierozdźielney Synowi własnemu/ y ná nim vkazał moc y władzą swoię/ bo go sobie w istnośći podobnym wystáwił. Syn z Oycem tey że nátury vdźiela Duchowi świętemu w rowności y iedności wielkiey/ bo Tres vnum sunt, y vkázuie ná Duchu świętym/ Quantum valeat, bo go tchnie pospołu z Oycem/ y wystáwia sobie y Oycu w náturze rownym. Duch święty będąc nieskończenie dobrym komuż też dobroći swoiey vdźieli? ná kim vkaże/ quantum valeat, valor y dźielność swoię? W Bostwie niemász ná kim/ bo niemoże być quarta in Diuinis persona. Muśiał ták Duch święty iákoby steriliter, mowiąc po nászemu/ przez wszystkę wieczność zostawáć/ bo niemiał ná kogo wedle żądośći wylać dobroći swoiey/ niemiał ná kim rzetelnie vkazáć mocy y władzy swoiey. W Bostwie nie było ná kim/ chybá ad extra ná kreáturách; y dla tegoż kiedy Pan Bog stworzył świát/ niebo/ źiemię/ wodę/ záraz Spiritus Domini ferebatur super aquas. *Duch święty vnaszał się nád wodámi.* Swięty Hieronim czyta/ incubabat confouebat, *vśiadł, ogrzewał wody,* dáiąc im iákoby vitam & fœcunditatem, áby z nich rzeczy żyiące powstáć mogły. Lecz w tych kreáturách nie mo-

Pánná B. iest complementem Troyce Przenaś.

Gen. 2.

S. Hier. in quest. Heb.

nie mogło być vkontentowáne prágnienie Duchá świetego/ ktore miał do vdzielenia dobroći swoiey/ y vkazánia valoru swego. Szupłe to iest obiectum iego omnipotentyey/ máło to nań / co kreátury wziąć mogą/ radby dał wiecey/ może dáć wiecey/ radby rzetelniey wydał moc y potęgę swoię. Sámá Naświętsza Pánná obráłá się táką/ z táką do przyięćia łask Bożych sposobnośćią / że ná niey mogł Duch świety z vkontentowániem swoim vkázáć moc y potęgę dobroći swoiey/ Quantum valeat; iákoż rzetelnie vkazał bo niemogąc iey vdzielić y kommunikowáć niesko-czoney nátury swoiey Bożey/ iáko Oćiec vdziela Synowi/ y Syn z Oycem Duchowi świetemu/ kommunikował iey y vdzielił dignitatem quodammodo infinitam Maternitatis Dei, godność iedne iákoby niesknczoną Máćierzyństwá Bożego/ y przy niey dał iey ták wiele łask/ dárow/ skárbow/ cnot świetych ile tylo obiąć ich mogłá. Quantum valeat, in ipsa ostendit, mowi Bedá. A przeto zowie się Conceptaculum diuinæ potentiæ, Complementum Sanctissimæ Trinitatis, bo iáko przedwieczny Oćiec valor swoy vkazał ná Synu/ Syn z Oycem ná Duchu świetym; ták Duch świety ná Pánnie Błogosłáwioney; poki iey nie było / nie znáczny był valor dobroći iego/ y żył iákoby steriliter, z niemáłą / mowiąc wedle nas/ tesknośćią/ że nie miał ná kim ostendere quantum valeat; dopiero gdy oná iest stworzona/ vkontentował się nieiáko w prágnieniu swoim/ że ná-lazł komu vdzielić dobroći swoiey/ nálazł ná kim wydáć y vkázáć valor swoy/ y z tąd zowie się dokonániem/ komplementem Troyce przenaświetszey / bo quantum valeat Spiritus Sanctus, in ipsa ostendit.

Duch S. vkazał ná Pánnie B. valor dobroći swoiey.

Beda.

Nie dármo o sobie mowi. Fecit mihi magna qui potens est. *Vczynił mi wielkie rzeczy, ten ktory możny iest.* Zá czásow Apellesá záwołánego málárzá / w odmálowániu

Lucæ I.

Hele-

Heleny / zacni málárze dowcipem y sztukámi certowáli; ieden tám z nich máluiąc / bárdzo wiele złotá nákłádł ná obraz; pokaze robotę swą Apellesowi / ktory zadney w konterfecie nie widząc sztuki / rzekł mu: Pulchram facere non potuisti, diuitem fecisti. *Nie mogłeś námálowáć chędogo, námálowałeś bogáto.* Obrázowi Naświętszey Pánny / zaden dáć tey przygány nie może / bo ią Duch ś. łáskámi swymi ták wymálował / cnotámi świętymi ták ozdobił / że ią & pulchram & diuitem fecit, y pieknie y bogáto wystáwił. Chcecie wiedźieć iáka iest śliczność tego obrázu? Słuchaycie Hugona de S. victore. Tota pulchra es, pulchra es intus, pulchra foris, totum quod inte est, pulchrum est, & nihil inest tibi quod sit sordidum. In toto grata, in nullo in grata, in toto places, in nullo displices. Tota pulchra es, pulchra per naturam, pulchrior per gratiam, pulcherrima fies per gloriam. *Wszystkáś piękna, piękna wewnątrz, piękna z wierzchu, wszystko co w tobie iest, piękno iest; áni iest coby w tobie szpetnego było. We wszystkim iesteś wdźięczna, áni iest, w czymbyś byłá niewdźięczna. We wszystkim się podobasz, y niemász w czymbyś się nie podobáłá. Wszytkáś piękna, piękna przez náturę, pięknieysza przez łáskę, napięknieysza będźiesz przez chwałę.* A bogáctwá tego konterfetu wiećie iákie są. Wszystkie niebieskie; co ieno było złotá y skárbow w niebie / to wszystko ná ten obraz wyláno; y ztąd Swięty Dámáscen zowie ią Gratiarum pelagus, *Morzem łask Bożych*, á ná drugim mieyscu: Sanctitatis thesaurum, *skárbem świątobliwośći*, ná inym / Gratiæ abyssum; *Głębokośćią łáski.* Słusznie tedy mowi Kośćioł że iest creata, Qui te creauit: bo iáko in creatione wydáie się infinita Dei potentia; ták w Błogosłáwioney Pánnie vkazał Duch ś. moc y władzą swoię. Quantum valeat, in ipsa ostendit.

Hugo de S. Vict. ser. in Festo. Concept.

Pánná B. śliczny y bogáty Obraz.

S. Damasc. orat. 1. de Nat. Mar. Orat 1. de Dormit. Virg. O.. 1. de Assumpt.

3 *Trzećia przyczyná.*

Nákoniec w tym słowie creauit, vpátruię wielką ie- dne

dna/ nam potrzebna táiemnica. Więcie ktorą? To słowo creauit w Greckim ἐκτισε znáczy præfecit. A toż kiedy Kośćioł Swięty mowi o Pánnie Błogosłáwioney/ że ią Bog wszechmogący creauit vkázuie że ią præfecit; przełożył. Nád kim? nád grzesznymi ludźmi. Dał ią nam nędznym zá Pátronkę y opiekunkę/ y owszem zá Mátkę; præfecit. Nadobnie zowie ią Swięty Methodiusz: Promptuarium diuinæ charitatis; *Spiżárnia miłośći Bożey*, Spiżárnia zowie się promptuarium, bo w niey záwsze iest in promptu, czego potrzebá Gospodarzowi/ kto ma spiżárnią w domu á dobrze opátrzoną/ nie trzebá mu chodźić z groszem ná rynek/ to po másło/to po krupy/to po oliey: ma po gotowiu domá co do żywnośći należy. Swięty Methodiusz zowie Przenaświętszą Pánnę Promptuarium diuinæ charitatis, Spiżárnią miłośći Bożey; ná znák/ iż táką ma ku ludźiom grzesznym miłość/ tákie ku nászym nędzom serce/ że kto potrzebuie iákiey łáski/w kłopotách y frásunkách pćiechy/ tylo niechay idźie do Pánny B. záraz czego żebrze naydźie in promptu, y sáme ná porátowánie swoie naydźie promptissimam. Przypomnićie sobie Gody w Kánie Gálileyskiey/ záproszono ná nie Páná IEZVSA; záproszono y Vczniow; byłá też tám y Naświętsza Pánná. Et erat Mater IESV ibi. Nie stáie winá gospodarzowi; ktoż się ozwał? kto ten niedostátek Chrystusowi Pánu przypomniał? Vczniowie? Nie/ále Pánná Błogo? iáko præfecta, y promptuarium diuinæ charitatis, rzekłá: Vinum non habent: *Winá nie máią.* Trzyma ná puszczy niebieski Káznodźieiá przez trzy dni/ lud bárdzo wielki/ nie stáie im żywnośći/ wyprożnili koszałeczki y torbeczki swoie. Mowisz kto zá nimi do Páná? nie mowi. Są prawdá Vczniowie/ ále miásto tego coby ie zálecić mieli/ y mowić: Panem non habent; *Chlebá nie máią.* to ieszcze trudność czynią. Mowi im Zbáwićiel: Misereor

Creauit znáczy præfecit.

S. Method. orat. in hypap.

Pánná B. iest Spiżárnia do broći Bożey.

Ioan. 2.

Pánná B. w Canie Gálileyskiey zá vbogiemi mowi.

Matth. 15.

turbæ

turbæ, quia triduo iam perseuerant mecum, & non habent quod manducent, & dimittere eos ieiunos nolo, ne deficiant in via. *Zal mi tego ludu, bo iuż to trzy dni trwáią przy mnie, á nie máią coby iedli, puśćić ich też głodnych nie chcę, áby nie vstáli w drodze.* A oni co ná to? gdźieby zá niemi mowić do Páná mieli/ y nędze ich litowáć/ to oni trudność zádáią. Vnde ergò nobis in deserto panes tantos, vt saturemus turbam tantam? *A zkadże ná puszczy wziąć ták wiele chlebá, ábychmy nákarmili ták mnogo ludá.* O iáko tu ináczey/ á ináczey ná Godách: tám skoro poczyna nie stawáć winá/ záraz Chrystusowi Pánu przypomináią/ tu ná puszczy nikt mu nic nie mowi. Zkądże to? ztąd/ że ná puszczy niebyło promptuarium diuinæ maiestatis, tey Spiżárnie Bożey Pánny Błogosłáwioney/ ktorą Pan Bog præficit, przełożył nád nędzámi y potrzebámi nászymi/ á w Kánie Gáliieyskiey byłá: Erat Mater IESV ibi; y dla tego iáko præfecta, widząc niedostátek/ mowi do Syná/ potrzebę y vbostwo gospodárskie opowiáda/ choć iey oto nic nie mowią/ choć iey o to nie proszą. Sámá iáko tá/ ktorą Pan Bog præfecit, postánowił nád potrzebámi y nie dostátkámi nászymi/ widźi komu czego potrzebá/ y promptissimè z wielką miłośćią przyczynę swoię do Páná Bogá wnośi.

Ná puszczy zá głodnym ludem czemu nikt nie mowi.

A my iáko iey tę miłość oddamy? co zá vsługámi ták wielką ku nam skłonność záwdźięczymy? Vczyńmy co niegdy vczynili trzey oni potentáci Rzymscy: Iulius Cæsar, Pompeius, y M. Crassus. Miedzy niemi były srogie zá-śćia y nieprzyiáźni/ Iulius Cæsar głownym był nieprzyiaćie-lem Pompeiuszowi/ Pompeiusz Crássusowi; kiedy Iulius Cæsar poiednał się z Pompeiuszem/ y M. Crassum przeiednał/ záwárszy przyiaźń z sobą/ dla lepszego iey vgruntowánia/ postánowili/ nihil aggredi in Rep. quod displicuisset alicui ex tribus, *nic nie poczynáć w Rzeczypospolitey, coby*

Ligá trzech Potentatow Rzymskich. Plutarch.

ſię ktoremu z nich nie podobáło. O iákoby to Naświętſzey Pánnie byłá rzecz ná podźiw miła/ gdybyſmy v śiebie ták mocno poſtánowili/ nihil aggredi, nihil agere, nic nie czynić/ nic nie zámyśláć/ coby ſię Chryſtuſowi Pánu y Błogosłáwioney Pánnie nie podobáło. Nie podoba ſię Chryſtuſowi Pánu/ y Mátce iego Naświętſzey wſzeláki zbytek/wyniosłość oczu/ złe ćiáłá pożądliwośći/ ránkory / pomſty / więc tego nie czynić/ áni otym myślić. Podoba ſię Chryſtuſowi Pánu y świętey Rodźićielce iego trzeźwość / pokorá/ ćierpliwość/ wzgárdá świeckich márnośći / vmartwienie ćieleſnych żądzy/ więc ſię tego trzymáć.

O Błogosłáwiona Pánno y Mátko/ byłáś ty po wſzyſtek czás żyćia twego ná świećie doſkonáłośći tákiey / żeś nic nie myślilá áni czyniłá/ ieno co ſię Pánu Bogu podobáć mogło. O pułnocney gwiaźdźie ktorą y morſką zowiemy/ że ſię nigdy nie oddala á polo nápiſał ieden: Nunquam procul; *Nigdy dáleko.* Tákżeś ty byłá Pánno przeczyſta w żyćiu twoim gwiazdo/ tákeś zárliwą byłá przedwiecznego Bogá ſłużebnicą/ że myśli twoiey nunquam procul, nigdyś od niego nie oddaliłá. Wyſtáwia ćię Bog wſzechmogący dniá dźiśieyſzego świátu/ iáko ſtellam polarem ſtellam maris, gwiazdę pułnocną/ gwiazdę morſką. Ktorzy po morzu náwigátye czynią/ wynieśieni ná ſzeroki Ocean/gdźie tylo widáć niebo á wodę/náwięcey ná tę gwiazdę wzgládáią/po niey okręty kieruią/wedle niey porty prowincye vpátruią/ y ztąd iey nápiſał ieden: Monſtrat iter; *Vkázuie drogę.* Dawnoś ty Przenaświętſza Mátko od Kośćiołá świętego tym vczczona tytułem: Stella maris. Bądźże nam nędznym po nieſpokoynym tego świátá morzu żegluiącym ſzczęśliwą przewodniczką: bądź Cynoſurá/ Phenice náſzá. W tobie po Bogu vfność/ nádźieiá/ odpoczynienie náſze. Jákoś ty od niego nową ieſt kreaturą ſtworzona/

Fer. Imp.

Pułnocna gwiazdá wodzem ieſt márynárzow.

rzona/ iákoś od niego myślą nigdy nie byłá oddalona/ Nunquam procul, ták przyczyną twoią chćiey nam wyiednáć/ áby w nas stworzył serce nowe/ czyste/ y przemożnymi v niego zasługámi twymi/ spraw w nas táką ku niemu miłość/ ábyśmy pomniąc/ że qui elongant se à Deo, peribunt, ktorzy śię oddaláią od Bogá/ zginą/ Nunquam procul, nigdy woley iego świętey nie odstępowáli ále cáłą w nim myślą y zupełnym sercem iáko wszczerey á istotney dobroći odpoczywáli.

Psal. 72.

AMEN.

Oſme
KAZANIE

W Kośćiele Oycow Bernárdynow ná Stradomiu

Ná Dźień niepokalánego Poczęćia Przeczyſtey Bogárodźice.

Qui te creauit prouidè,
Lactaſti ſacro vbere.

Ten co ćie opátrznie ſtworzył/
W dźiećińſtwie pierśi twych pożył.

Iacob genuit Ioſeph virum Mariæ, de qua natus eſt IESVS.

GDy raz w Atenách przednim mieśćie Greciey/ náwiedzáły niektore Slachćianki żone onego záwołánego Hetmáná Phociona/ záſtawßy ią wßáćie bárdzo ſkromney/ bez łáńcuchow/ bez kánakow/ widząc że y w pokoiu śćiány licho były obite: gániły iey/ że y ná ſobie y ná śćiánách niemiáłá przyſtoynego wedle ſtanu ſwego ochedoſtwá. A oná im odpowiedźiáłá: Meus mundus eſt, præclara geſta mariti; *Moie ochędoſtwo, moy vbior, ſą známienite dźiełá męża moiego.* Jákoby vkázuiąc/ iż białogłowę zá-

Manut. in Apoph.

mężną

mężna więcey zdobią godne postępki / y spániáłe czyny iey męża / á niż iedwabie / złotá / perły / stroie niewieście iákie. Kto poyzrzy ná dźisieyszą Ewángelią / á vważy iáko zbyt sczupło y vbogo Kánclerz Páński wystáwia nam Błogosłáwioną Pánnę / Oblubienicę Duchá świętego / Mátkę Páná IEZVSOWĘ; mogłby záiste viąć sie zá to / y expostulowáć z nim / że ią wystáwia przed oczy bez wszelkich kolorow / bez wszelkich okras / nic innego nie mowiąc o niey / ieno że sie z niey národźił Pan IEZVS. De qua natus est IESVS. Kánclerzu Páński / piszesz geneálogią Páná IEZVSOWĘ, wspominasz z iákiego domu wedle ćiáłá idźie; wiesz że wiele należy dźiatkom do słáwy / gdy zacne rodźice máią; czemuż ná większą zaletę Páná Chrystusá nie powiádasz / co to zá białagłowá z ktorey sie rodźił? czemu nic nie mowisz o iey vrodźie / o iey stroiách / o iey bogáctwách? czemu nie powiádasz / że to táka białagłowá / w ktorey złączone są rzeczy nigdy przedtym pospołu nie widáne / czystość y płodność / Pánieństwo y máćierzyństwo? czemu nie mowisz / że to táka Pánienká / ktora pierwey iest święta niż poczęta / pierwey błogosłáwiona niż vrodzona? Odpowiáda zá Ewángelistę sámá Naświętsza Pánná / że dosyć powiedźiał / gdy powiedźiał / że z niey národźił sie IEZVS, że Boski iedynak iest iey prawdźiwym Synem. Meus mundus est, præclara gesta Filij, nie trzebá mu było ná moie zálecenie innych kolorow / innych ozdob. Moiá zacność iest zacność Syná moiego; to moie ozdoby / stroie / bogáctwá / kleynoty / żem iest Mátką Syná Bożego. Meus mundus est dignitas & splendor Filij, Nie mogę ia być nie zacna / przy ták zacnym Synu; nie mogę bydz nie świętá z ták świętego płodu; nie mogę być nie bogáta przy ták dostátnim potomku / krotkoć / ále przećię domyślnie o tych iey dostátkách nátrąca Kośćioł święty / w tym nászym hymnie

Zacność męża kleynotámi iest małżonki.

mnie/ gdy mowi/ że ią Bog wszechmogący stworzył Prouidè, opátrznie/ y náznáczył iey známienitą opráwę ná dobrách swoich. Qui te creauit prouidè. Będę mowił ná dźisieyszym Kazániu o tey opráwie/ ktorą Bog wszechmogący opátrzył naświętszą Pánnę/ y vkaże łáskom wászym/ że obrawszy ią dniá dźisieyszego w poczęciu iey zá Oblubienicę y Mátkę swoię/ táką iey opráwę ná dobrách swoich vczynił/ że ią słusznie Kośćioł świety zowie creatam prouidè stworzoną opátrznie. *Ten co ćie opátrznie stworzył, w Dźiećinstwie pierśi twych pożył.* Przenaświętsza Bogárodźico/ chcę dźiś niegodny sławić wielką Bogá wszechmogącego nád tobą opátrzność/ opátrzże mię też ty do przystoynego o tym mowienia hoynemi Duchá świętego łáskámi/ opátrz do ochotnego słuchánia/ pilnymi audytorámi.

Otwárte są Księgi Káncelláryey niebieskiey/ widzę geneálogią Páná Iezusową. Liber generationis Iesu Christi, słyszę y o iego Mátce Naświętszey/ ále coby zá opráwę miáłá nie widzę. Lecz doczytałem się iey w dawnieyszych księgách/ własną ręką onego pisárzá pisánych/ ktory o sobie powiedźiał. Lingua mea calamus scribæ velociter scribentis. *Język moy iest piorem pisárzá prętko pisącego*; ten rzetelnie powiáda o tey opráwie/ Ktorą ma Krolowa niebieska od Páná Bogá. Astitit Regina à dextris tuis, in vestitu de aurato, circumdata varietate *Stánęłá Krolowa po práwicy twoiey, w złoćistym odźieniu, otoczona rozmáitośćią.*

Psalm. 44.

Psalm. 4.

Opráwá Krolowey niebieskiey

Naprzod vczynił iey opráwę in iustitia Originali, ná pierworodney spráwiedliwośći; dáiąc ią ná świát/á záraz zá Oblubienicę y Mátkę swoię stánowiąc/ opátrzył ią tą łáską/ że w poczęciu swoim nie wpádłá w grzech pierworodny/ w ktorym ták w błocku iednym/ wieźnie y káli się wszelki człowiek trybem pospolitym ná świát idący; á oná

Astitit

Astitit, stanęła/ wsparta znamienitą łaską Bogá wszechmogącego/ stanęła w pierworodney oney sprawiedliwości y prostości/ że duch iey Pánu Bogu y woley iego świętey záwsze podlegał/ y ćiáło że wszystkiemi zmysłámi rozumowi posłuszne było.

Nie wpádłá w grzech pierworodny w poczećiu swoim.

Wyznawa sámá ten fauor Páński v Medrcá. Dominus possedit me in initio viarum suarum. *Pan záraz ná poczatku wźiął mię w possessią swoię.* V Jurystow wielka iest rożność inter dominium seu proprietatem & possessionem, miedzy páństwem y possessyą/ inna v nich questya possessorij, inna petitorij, bo może być proprietas sine possessione, y possessio sine proprietate, y iest v nich axioma. Nihil commune habet proprietas cũ possessione. Záśiewa kto w sąśiectwie grunt cudzy rok/ dwá/ trzy/ zá przezrzeniem y niedbálstwem dźiedźinnego Páná/ vrośći sobie possessyą; może mieć possessyą/ ále nie proprietatem, nie własność/ iáko ow co vpuśćił y zániedbał/ vtraca possessyą/ ále nie vtraca własnośći/ nie vtraca proprietatem & dominium. Bog wszechmogący iáko wszystkiego stworzenia/ ták y káżdego człowieká Pánem iest własnym y ma non własność dominium, iáko ná dźieło rąk swoich; ále iż káżdy znas poczyna sie w grzechu/ záraz tez káżdego w poczećiu bierze czárt przeklety w possessyą swoie/ y kłádźie non iáko ná ienca y niewolniká swego srogie okowy. Przy Pánu Bogu zostáie proprietas, dominium; własność/ páństwo nád człowiekiem; ále czárt ma possessyą. Sámá Naświetsza Pánná od tey piekielnego tyráná possessyey wolna zostáłá/ sámá przeklętych okow iego nigdy nie sprobowáłá; ále tegoż momentu záraz ktorego iest poczętá wźiął ią w possessyą swoie Bog wszechmogący y hoynymi łáskámi duszę iey poprzedźiwszy/ w błocko pierworodnego kału w pádáć niedopuśćił/ Astitit, y dla tego mowi: Dominus possedit me in initio

Prou. 8.

A. de acquir. poss. §. nihil commune.

Rożność inter possessionem & proprietatem.

Pan Bog wźiął w possessią swoię B. Pánnę w iey poczećiu.

initio viarum suarum: Pan ná początku drog swoich/ to iest/ kiedy czynił dekretá o drodze swoiey ná świát/ y odkupieniu iego/ záraz ná początku tychże dekretow y predestynáciy swoich/ wźiął mię w ręce swoie/ w opátrzność swoię/ żem y ná ieden moment w niewoli piekielnego tyráná nie postáłá.

Plutarch. in Apoph.

Wspomina trefną rzecz Plutárchus. Białagłowá iednáprośiłá wielce Zeuxá sławnego swoich czásow málárzá/ áby iey podárowáł cudny iáki obraz. Nie odmawiał Zeuxis/ y owszem dał iey ná wolą/ áby sobie wybráłá wedle myśli y vpodobánia. Lecz oná puśćiłá to ná zdanie iego/ iáko tego ktory w tey náucze był sławnym mistrzem. A gdy ią Zeuxis długo zwłaczał/ chcąc oná poznáć/ ktory sobie obraz nawięcey ważył/ záżyłá tákiego fortelu. Gdy raz był

Sztuká ná málárza.

ná rynku/ náprawiłá iednego/ ktory przypadszy powiemu/ że málárnia iego z obrázámi gore. Skoczy nátychmiast Zeuxis/ y krzyknie. Seruate mihi Adonidem, seruate Adonidem: *Brońcie przynamniey Adonisá, brońcie mi Adonisá.* Zząd dopiero oná biołagłowá/ że poznáłá ten obraz w naywiększym v niego był kochániu y wadze/ gdyż o inne iákoby niedbał/ á tego sámego bronić y vnośić prágnął. Nie mnieyszey wagi y miłośći byłá y iest Naświętsza Pánná v onego niebieskiego Arcimálárzá Bogá wszechmogącego/ ktory ták misternie świát wymálowáł/ y ták cudnie człowieká ręką swoią wystáwił. Zá zdrádą y podnietą piekielnego nieprzyiaćielá/ rzućił się srogi pożar pierworodnego grzechu ná te násze konterfety Boże; gore/ szwánkuie wszytek narod ludzki/ śięga ten pożar y Ieremiaszow w żywoćie mátki dźiwnie od Bogá vraczonych; śięga y Báptystow iesżcze przed wyśćiem ná świát Chrystusá vznawáiących. Niewola iednák Pan Bog/ Seruate Ieremiam seruate Baptistam; Brońcie Ieremiaszá/ brońcie Báptysty. Lecz

kiedy

kiedy przyszło do świętey Mátki iego/ kiedy ten powszechny pożar chćiał iey śięgáć/ tu śię ozwał z miłośierdźiem swoim Bog wszechmogący/ tu krzyknął iáko niegdy Zeuxis: Seruate mihi MARIAM, seruate mihi MARIAM: Brońćie mi Máryey/ brońćie Máryey/ y niewymowną łáską swoią záchował/ że tego ślicznego konterfetu námniey on pożar nie dośiągł.

Zaiste ták należáło/ áby tá ktora w przeczystym żywoćie swoim Bogá wćielonego/ nowego ná źiemi człowieká/ począć/ y nośić/ y vrodźić miáłá nowa też y nád wszystkie ludźie vprzywiletowána w swoim poczećiu byłá. Gdyby człowiekowi ná wolą dano/ obieráć sobie rodźice: gdyby to w mocy ktorego było vrodźić śię z tákiego Oycá/ z tákiey Mátki/ co rozumiećie/ ieśliby ten nie życzył sobie rodźicow co názacnieyszych/ co nabogátszych/ co ná mędrszych ponieważ wedle Mędrcá; Gloria filiorũ patres eorũ; *Chwałá synow sá ich rodźicy*; Sam Boski iedynak miał tę moc/ słuchácze moi/ że sobie mogł obráć Mátkę ná źiemi wedle woley swoiey/ sam miał tę władzą/ że iáko Bog wiekuisty poprzedźiwszy Mátkę mogł ią ozdobić y vraczyć iáko chćiał. Ktoż rzecze/ że mogąc ią stworzyć nadoskonálszą/ mogąc wystáwić naślicznieyszą/ y vmieiąc nie wystáwił: kto rzecze/ że sobie obrał zá mátkę/ białągłowę pirworodnym grzechem oszpeczoną/ przestępstwu Boskiemu podlegáiącą/ corkę gniewu: Vchoway Boże mnie o tym myślić. Przedtym wolno było y twierdźić y vczyć iáko kto chćiał/ y wielcy y świeći Doktorowie byli tego mniemánia: że Naświętsza Pánná w grzechu pierworodnym iest poczęta. Lecz przed lat dwudźieśćią kilką záſzłá klątwá od Grzegorzá Papieżá tego imienia pietnastego/ ktora broni y ná Kazániách/ y ná Dysputácyách/ y we wszystkich spolnych rozmowách/ bez osobliwego ná to Stolice ś. Apostolskiey indultu ináczey vczyć

Prou. 17.

Nie wolno przećiw niepokaláłnemu Poczećiu Mátki Bożey mowić.

Anno Dni. 1622. 24. Mai.

vczyć / ieno że Pánná Błogosłáwiona niepokalánie iest po- częta / że w poczęciu swoim nie vpádłá iáko my vpadamy / ále stánęłá Astitit; o czym wiele iest v rożnych autorow poważnych świádectw.

Aureol. in dist. 3 a. 1. apud Nou. in vmbra Virg.

Známienitą ma Aureolus historyą o świętym Ber- nácie / ktory / nim záßłá tá prohibitia naywyższego Páste- rzá / był tey opiniey / że Mátká Boża trybem pospolitym w grzechu iest poczęta / ále nátychmiast z niego omyta / y poświęcona / sanctificata. Ten Doktor święty / vkazał się raz iednemu swemu Zakonnikowi w przedziwney iásności / y zbyt śliczney chwale / pełen ná głowie złotych promieni / w ßácie iáko śnieg białey; ále ná piersiách miał iákąś czar- ną mákułę. Zdumieie się on Zakonnik; przy tákiey iásno- ści y ozdobie zkąd tá mákułá? y spyta; Oycze święty / co to iest? widzę wielką zewsząd koło ciebie iásność / ná pier- siách tylo sámych iákaś czarna mákułá / z kąd to? Rodpo- wie mu; z tąd tá mákułá / żem ná świecie żyiąc rozumiał y nápisał o Mátce Bożey / niemáiąc o tym żadney Kościołá świętego decyzyey / iákoby w pierworodnym grzechu byłá poczęta / y tę opinią y náukę znáczy tá mákułá. Ato ż my w głos wyznawamy / że tota pulchra est, & macula non est in ea, wßystká iest piękna / y żadney nie ma / áni miáłá mákuly w poczęciu swoim / bo z osobliwey Bogá wßechmogącego opátrzności w kał pierworodnego grzechu nie vpádłá / ále szczegulną łáską Duchá świętego / propter præuisa Christi merita, mocą przyßłych zasług Páná Chrystusowych / po- przedzona y opátrzona stánęłá. Astitit R to iest / co mo- wi święty Epiphániuß. Virgo cælestis, sponsa, & mater, donorum antenuptialium nomine Spiritum sanctum acce- pit. Nim ią Pan Bog Synowi swemu przez onego niebie- skiego dziewosłębá zmowił / iuż iey był vczynił y zápisał o- práwę ná dárách Duchá świętego / iuż iey był zárаz w po-

Mákułá ná ßácie S. Bernatá.

S. Epiphan. serm. de laud. Mari.

częciu

częciu hoyne łáski nádał; y ten to Duch świety o ktorego prosił Dawid. Spiritum rectum innoua in visceribus meis. *Pánie Duchá prostego wznow w wnętrznośćiách moich.* spráwił/ że in Conceptione sua astitit, że nie iest poczetá krzywo/ z prosnym gárbem/ á ku ćiáłá y świátá márnośćiom/ wielkim/ iáko my/ schyleniem; ále prosto/ z rozumem záwsze do Bogá obroconym/ y świętym iego práwom postusznym. Astitit.

Psalm. 50.

Więc y to w Opráwie przy niepokalánym poczęciu swoim w źiełá od PánáBogá/ że astitit Regina, á iáko święty Hieronim z Zydowskiego tłumáczy/ astitit coronata, triumphans, poczętá iest iáko Krolowá z Koronámi/ z tryumfámi/ bo wpierwszym záraz wstępie swoim ná świát/ stárłá głowę piekielnego węzá/ wedle obietnice ráiskiey. Inimicitias ponam inter te & mulierem, ipsa conteret caput tuum. *Rzucę nieprzyiaźń między tobą á między niewiástą, oná zetrze głowę twoię.*

Pánná B. poczetá się Krolowá. S. Hieron. Gen. 3.

Kiedy Augustus Cesarz zwoiowawszy Egypt czynił tryumfy w Rzymie/ między innymi wesołośćiámi kazał ná pieniądzách wybiiáć Krokodylá/ przy drzewie pálmowym vwiązánego z napisem. Nemo antea colligauit. *Zaden go przedtym nie związał.* Przez Krokodylá wyrażał Egypskie Pánstwo/ gdźie Krokodylow v rzeki Nilu pełno/ y chćiał tym kunsztem vkázáć/ iż żaden przed nim nie zwoiował Egyptu/ on pierwszy z niego tryumfował/ Nemo antea colligauit. Może wybornie dáć to Elogium, te chwałę Pánnie Błogosłáwioney/ może málowáć v nog tey pálmy. Statura eius assimilata est palmæ piekielnego Krokodylá/ z napisem/ Nemo antea colligauit, żaden go przed nią nie związał. Stáry to nieprzyiaciel ludzki/ ktory ná zdrowie násze wáży/ záraz w ráiu zayźrząc miłego szczęśćia Rodźicom nászym/ zdrádźiecko ná nie nástąpił/ y o zgubę przy-

Paradin in symb. *Augustus Cesarz naprzod zwoiował Ægypt.* Cant. 7.

przywiodł, krążył / biegał ten nieszczęsny Krokodyl po świecie / iáko sam v Jobá wyznał przed Pánem. Circuiui terram, & perambulaui eam, á nie obrał się żaden / coby piekielnego Egyptyaná tego związał / y w ciemności iego podziemne wtrącił. Nemo antea colligauit, Czekał z tą impresą / z tym tryumfem Bog wszechmogący ná Pánnę Błogosłáwioną / oná go dziś pierwsza w niepokalánym poczęciu swoim wiąże / krepuie / y głowę iego kruszy / nemo antea colligauit, przed nią żaden tego nie dokazał. Oná stawa przeciwko niemu iáko iedná Krolowa / coronata, triumphans, pełno obrony koło siebie máiąca. Mille clypei pendent ex ea, & omnis armatura fortium.

Iob. 1.

Pánná B. w Poczęciu swoim tryumfuie z czártá.

Cant. 4.

Nie dármo Oblubieniec przyrownał iey Poczęcie y Národzenie do Ogrodá iábłek gránatowych. Emissiones tuæ paradisus malorum punicorum, Pagninus czyta Plantationes tuæ paradisus &c. wypuszczona iesteś ná świát iáko ogrod gránatowych iábłek. Kto zna te iábłká / wie co zá przymioty máią; miedzy innymi gdy rość poczynáią / záraz ná ich głowce rośnie iedná w koło koronká / ktorą nátura chce nie iáko vkazáć / że te iábłká celuią zacnością swoią inne owoce / y przeto ie w koroneczkę iednę przybiera. Tákie iest Poczęcie y Vrodzenie Pánny przenaświętszey / podobne gránatowym iábłkom. Emissiones tuæ paradisus &c. bo iáko gránatowe iábłká rostą z koronką; ták Pánná Błogosłáwiona poczęłá się y vrodziłá / iáko Krolowa iedná w drogiey y śliczney Koronie Boskich dárow. Astitit Regina coronata, triumphans. My się poczynamy y rodzimy w petách y piekielnych okowách; oná sámá iedyna w złotych świetey wolności láncuchách. My sromotne łyczaki przy nászym poczęciu záraz ná szyię bierzemy; á oná wziełá kosztowne sznury drogich perel y ślicznych koralow. Ná nas skoro poczęte kłádzie przeklęty czárt bárwę swoię

Iábłká gránatowe rosną z koronką.

nad

nád Murzyná sprośnieyszą/ y wieczney hánby pełną śiermięgę grzechową; á oná záraz odźiana iest prześlicznym pierworodney niewinnośći biśiorem/ y kosztownym Boskiey Máćierzyńskiey godnośći złotogłowem. Nam poczętym y národzonym záraz głęboką piekielną turmę pokázuią przeklęći ná koło stoiący duchowie; á oná poczyna się w żywoćie Mátki swey świętey iáko w naślicznieyszym ćichego Sálomoná pokoiu y łożeczku/ około ktorego stoią nieporáchowáne oszczepy woysk Anyelskich/ miecze obronne w rękách swych ná iey obronę trzymáiący. Y przeto słusznie mowi Kośćioł/ że iest creata prouidè, stworzona opátrznie/ qui te creauit prouidè, bo ią Bog wszechmogący záraz w poczęćiu łáskámi swymi przedźiwnie opátrzył/ y krolową vczynił chwalebnie nád czártem tryumfuiącą. Astitit Regina coronata, triumphans.

Jescze przy poczęćiu swoim Pánná Błogosłáwiona wźięłá w opráwie od Páná Bogá/ száty iákąś przedźiwną/ złotą/ rozlicznymi háftámi ozdobioną. Astitit Regina in vestitu deaurato, circumdata varietate. *Stánęłá Krolowa w złoćistym odźieniu, otoczona rozmáitośćia.* Co znáczy tá száta? nic innego ieno rozmáite dáry Boże/ y cnoty święte ktorymi záraz w niepokalánym poczęćiu swoim iest nápełniona/ iáko mowi święty Remigiusz. Circumdata varietate virtutum, że mowić o niey możemy.

Szátá Pánny B.

S. Remig.

Tot tibi sunt dotes Virgo, quot sydera cælo. Bauhusius.

Wielki náuk y mądrośći miłośnik Alphonsus Krol Arágoński/ chcąc reformowáć Neápolitáński zámek/ kazał sobie przynieść kśiążkę Witruwiuszá/ ktorą pisał de architectura; przyniesiono mu/ ále nád szárpáną/ y zwierzchu odártą/ że práwie bez powleczenia y tektury byłá/ wźiąwszy ią/ rzecze. Non decet hunc librum detectum incedere qui docet quomodo contegamur. *Tá Kśiążká vczy nas budowáć*

Panor. l. 1. de gest. Alp.

Alphonsus Krolpowa żaKsiążke Witruwiuszá.

dowácy budynki nakrywać, nieprzystoi záiste, áby sámá bez pokryćia y tektury byłá. Coż rozumiećie / Słuchácze moi / iákiemi dobrámi iest odźiana / iákiemi cnotámi przyobleczona Pánná Błogosłáwiona? Tá to ábowiem Pánienká iest / z ktorey przeczystey krwie Duch święty ma vdźiać / y wystáwić száte Synowi Bożemu; oná ma w człowieczeństwo násze Bożego przyoblec iedynaká; o iákoż przynależáło / ne ipsa detecta incederet, qua DEVS tegendus erat, áby sámá bez Boskiego odźienia nie byłá / ktora Bogá prawego odźiać miáłá: iáko przynależáło / áby ią sobie co naślicznieyvbrał / y w iáko naspániálsze száty łásk y dárow swoich przyodźiał / ponieważ z niey miał wźiąć odźienie nátury nászey. Jákoż pewna rzecz / iż ták vczynił / że ią dárámi swymi wiecey niż ktore stworzenie vbogáćił / y ták wiela łásk ná ćiele y ná duszy ozdobił / iáko żadnego (Chrystusá Páná wyiąwszy) nie ozdobił. Pieknie bárdzo przyznawa iey to święty Augustin. Tu cunctas fœminas vincis pulchritudine carnis, & omnes Angelicos spiritus excellentia sanctitatis. Tu macula nulla fuscaris, tu omni decore vestiris. Circumdata varietate. *Ty Pánienko prześwięta wszystkie białegłowy celuiesz ślicznośćia vrody, y wszystkie Anyelskie duchy wyborem świątobliwośći. Ciebie żadna mákułá nie záćimia, ćiebie wszelka ozdobá kraśi.*

S. August. in lib. de Incarn.

S. Chrysol. ser. 146.

Pánná N. iest Collegium świątobliwośći.

Cudnym bárdzo tytułem poczćił ią złotomowny Doktor / gdy ią názwał Collegium sanctitatis. *Kollegium świątobliwośći.* Ktorzyśćie wiádomi sławney nászey Akádemiey Krákowskiey / wiećie że insza Kollegium / á insza prosta szkołá. Insza Kollegiat; insza Mistrz ábo Doktor co extra collegium mieszka. Szkołá prosta tym iest rożna od Kollegium / że wszkołách niektore tylo náuki mnieysze podáią / po wieksze do Kollegium odsyłáią. Wszkołách prostych ieśli vczą Grámmátyki / Retoryki / muzyki / nic wiecey

cey; á w Kollegium naydźieß rozmáite náuki/ czytáią tám y Grámmátykę/ y Retorykę/ y Filozofią/ y Medycynę/ y Iurisprudentią / y Theologią / zgołá wßeláką professyą tám obaczyß. Wiec y Pánowie Kollegiaći/ tym ſą rozni od Miſtrzow y Doktorow/ ktorzy ſą extra collegium; że tym/ odpráwiwßy biennium ſwoie ná ktore przyśięgáią/ wolno czytáć y nie czytáć/ wolno do cudzey źiemie iácháć/ przyſtáć do dworu ꝛc. á gdy do Kollegium doſtánieß ſię/ iuż tám poki mießkaß/ poty prácowáć muśiß/ nie oderwie ćię od Kśięgi y Káthedry/ chybá motyká y rydel / nie wolnoć bez licentyey ſtárßych pod vtrátą mieyſcá/ áni do cudzey źiemie/ áni do dworu. A wiećieß dla czego ten ś. Doktor názwał Pánnę Błogoſłáwioną/ Collegium ſanctitatis? Naprzod chćiał vkázáć/ że w niey iáko w iedney Akádemiey/ iáko w Kollegium iákim zgromádzone/ były wßelkie cnoty święte y morálne y Teologiczne. Circumdata varietate virtutum.

Prace PP. Collegiatow Krákowſkich.

Nie vkażećie mi człowieká ná świećie/ ktoryby obſitował we wßyſtkie cnoty/ y niemiał do śiebie iákiey przyſády. W Pogánſtwie iáko byli w cnoty ſławni oni Symonidesowie/ Likurgowie/ Scypionowie/ Katonowie/ Pompeiußowie/ Hánnibálowie: á iednák y ći mieli nágány ſwoie. Symonidesowi przygániáli Athenczykowie/ że głośno mawiał. Likurgowi Lacedæmoni, że w źiemię pátrząc zgárbiony chodźił. Scypionowi Rzymiánie/ że długo ſypiał. Katonowi Vticenſes, że chćiwie iadał. Pompeiußowi Rzymiánie/ że ſię pálcem iednym ſkrobał po głowie. Hánnibálowi Cartaginenſes, że pierśi nieco odkryte nośił. Nuż w Chrześćiáńſtwie iákiey powagi był vczony Tertullian, ktorego kśięgi gdy święty Cyprian roſkázował ſobie podawáć/ nie mowił ináczey/ ieno Poday Miſtrzá.

Zaden człowiek nie ieſt bez wády.

Plutarch. de vtil. c. ab inim.

Tertulliáná wazy S. Cyprian.

S. Hieron. de ſcript. Eccl.

Origenesá pierśi cáluie Oćiec. Da Magistrum? iákiey reputátyey był Origenes, ktorego pierśi Oćiec iego Leonides cáluiąc/ zwał naczyniem Duchá świetego? á iednák y ći záwołáni Doktorowie/ nádźieie o sobie ludzkie omylili/ y wielkie cnoty swoie wielkiemi błedámi poszpećili. Naświetsza Pánná sámá táka iest/ ktora żadney przysády/ żadnego w postepkách defektu nigdy nie miáłá. Tu macula nulla fuscaris, tu omni decore vestiris. O niey práwdźiwie mowić sie może/ że byłá naczyniem Duchá świetego/ y práwą cnot wszelkich Mistrzynią/ y iednym Kollegium świątobliwośći/ Collegium sanctitatis. Nie tylo z tey miáry/ że wsobie miáłá pełno cnot świetych/ ále też dla tego/ że w niey kázda cnotá byłá wielkiego státku. V nas cnoty rzadko miewáią collegium, bo w nich nie rádzi státecznie trwamy y żyiemy/ bywáią iáko extranei magistri, ktorym wolno gdy chcą odiáchác; dźiś człowiek nabożny/ á iutro/ bá y iescze dźiś ledáco. Lecz w Pánnie Błogosłáwioney/ kázda cnotá byłá iáko ieden Kollegiat/ státeczna/ nigdy z sercá iey nieustepuiąca.

Potwierdza tego Dámian ś. gdy mowi/ że w Pánnie przenaświetszey cnoty były iáko w Klasztorze iednym/ iákoby też rzekł w Kollegium iednym/ boć collegia naszey Akádemiey wyiąwszy vota Religiosa máło od Klasztorow rożne *Petr. Dam. de Assum. Virg.* Virtutũ conuentus, reuerendũ sibi thalamũ in ea consecrauit. Pieknie tu dáie rożność świety Kárdynał miedzy cnotámi Pánny Błogosłáwioney/ y miedzy nászymi; powiádaiąc/ iż ták były rożne iey cnoty od nászych/ iáko są rożne Zakonnice professki od świeckich Pánien/ ktore wiec ná ćwiczenie do klasztorá dáią. Żyią w klasztorze iednym y Zakonnice professki/ y świeckie Pánny. Coż miedzy niemi za rożność? Tá; że świeckie wychodzą kiedy chcą/ stabilita-

tem nie czynią/ wolno im z Klasztorá wynisć ná swiát; á Zakonnice professyą vczyniwszy/ iużesz wynisć nie mogą. Zárownie dźiało sie z Naswiętszą Pánną/ á z námi/ mowi swięty Dámian. W nas świątobliwość/ y cnoty inne są iáko świeckie dźiewice w klasztorze/ ktore professyey nie czynią/ dźiś przyidźie/ iutro wynisć może; ráno będźie drugi trzeźwy/ wieczor piiány; ráno w ręku trzyma Koronkę/ á odwieczor przypnie do gęby pełną szklenicę. W Pánnie zás przeczystey/ Virtutum conuentus reuerendum sibi thalamum consecrauit, miłość Boża y cnotá wszelka byłá/ iáko Pánná Zakonna profeską/ státeczna/ iáko Oblubienicá wiárę do śmierci przysięgáiąca/ thalamum sibi consecrauit. Wszedszy do niey pokorá/ nigdy nie wyszłá/ ále professyą záraz vczyniłá; wszedszy miłość Boża/ nigdy y ná moment ieden nie vstąpiłá/ ále nátychmiást professyą/ y votum wiecznego w niey pomieszkánia vczyniłá. Y dla tego dobrze Kośćioł święty spiewa/ że iest opátrznie stworzona/ creata prouidè; y Psálmistá słusznie ozdobę iey záleca/ że astitit Regina in vestitu deaurato, circumdata varietate. Stánęłá Krolowa ꝛc.

Cnoty Pánny B. iáko Zakonnice profeski.

A stánęłá nie ná ledáiákim mieyscu/ ále à dextris, ná prawicy Chrystusá IEZVSA. Astitit Regina à dextris tuis: W czym chćiał Dawid święty vkázáć/ że Bog wszechmogący vczynił Naswiętszey Pánnie opráwę ná Krolestwie swoim/ y dał iey práwą stronę w szerokim pálácu swoim. Známienity posag y opráwę zápisał niegdy Hercules corce swoiey przysposobioney Pándármie; osądzáiąc ią w Indyách ku połudńiowey stronie/ puśćił iey 365. włośći/ ile dni w roku/ táką czyniąc ordynátyą/ áby iey ná káżdy dźień pewnym porządkiem z iedney máiętnośći intratę dawano. Lecz błáha to opráwá względem tey/ ktorą Pánná Błogosłáwio-

Opráwá Pánny N. ná Krolestwie niebieskim.

Polin. l. 1. Stratagem.

Opátrzenie Corki Herkulesá.

ſláwiona ma od Krolá niebá y ziemie. Vczynił on iey opráwę nie ná trzech ſet ßeśćidźieśiąt y pięći máiętnośćiách/ále ná cáłey ßerokośći páńſtwá ſwoiego/ poſtáwił ię po práwey ręce/ czyniąc ię vczeſtniczką Boſkiey władze ſwoiey: Aſtitit Regina à dextris.

Poćiechá grzeßnych ze Pánná B. ſtoi ná práwicy Chryſtuſá Páná.

Wielka nam ztych słow poćiechá rośnie/ Katholicy moi/ gdy o Naświętßey Pánnie mowi Duch święty iż Aſtitit à dextris Dei, ſtánęłá ná práwicy Bożey. Kto ſtoi przy kim po práwey ręce/ ieśliby ow zgniewány rękę ná kogo podniosł/ snádno go ten vchwyćić y zátrzymáć może/ y raz ow wynieśioney práwice zrážić. Toć właśnie/ to/ z namilßym Jezuſem czyni Naświętßa Rodźićielká iego. O iáko my wielekroć zárabiamy ná ſrogi gniew Páńſki: iáko zbyt czeſto Chryſtus IEZVS wynośi w ſtrzały gniewu vzbroioną rękę/ áby brzytkie náße niepráwośći karał; iákoby nie raz cáłe miáſtá/ domy/ y Kroleſtwá wniwecz obrácał. Lecz ſtoi wedle niego Pánná przeczyſta; nie śiedźi/ ále ſtoi/ bo ſtare adiuuantis eſt, ſtáć przyzwoita rátuiącemu; iáko y Szczepan Swięty widźiał Páná ná ſwoy rátunek ſtoiącego. A ſtoi po práwey ręce/ áby wyćiągnioną ná vkaránie náße práwą iego hámowáłá y záwśćiągáłá.

Actor. 7.

W człowie ku gorącość ſercá iáko nátura vtemperowáłá.

W ćiele náßym ſerce zbyt ieſt gorące/ fontáną y źrzodłem wßyſtkiego ćiepłá/ od ktorego ſnádnoby drugie członki ſchnąć y ßwánkowáć muśiáły. Ale pátrzćie co záprouidentia nátury. Po práwey ſtronie ſercá poſtáwiłá pulmones, płucá iáko mießki iedne/ ktore vſtáwicznie otwieráiąc śię y záwieráiąc/ wiátrem nábránym powiewáią ná ſerce/ y chłodzą ćiepło iego/ temperuią gorącość iego/ áby drugim członkom zbytecznym nie ßkodźiło ćiepłem. O iáko bárdzo prouidè opátrznie Bog wßechmogący ſtworzył

kzył Naświętßą Pánnę/ iáko nią dźiwnie wygodźił nam grzeßnym. Sercem swym zowie oná kocháne go Syná. Ego dormio, & cor meum vigilat: *Ia śpię, á ſerce moie czuie.* Bo ieśli cor zowie ſię à cura, że ma stáránie o drugich członkách/ vdźieláiąc im spiritus vitales; czyieß większe o tym świećie stáránie iáko namilßego iey Syná/ ktory ſię y biednym głowy náßey włosem opieka? Pała nie raz to ſerce ſrogim ogniem przećiw zbrodniom náßym/ nie razby zboża w polu/ iárzyny ná ogrodách/ w ſádách owoce wiednąć/ ſchnąć muśiáły/ dla ćiebie y excessow twoich grzesniku/ nie rázby dom twoy swowolney pełen ogniem spłonął. Ale ßczęśćie twoie/ że Naświętßa Pánná stoi ná práwicy Páná IEZVSA, ktora go przyczyną swoią błaga/ y chłodne wietrzyki modlitwey świętey z vst swoich wypußczáiąc/ gorącą zápálczywość iego chłodźi y temperuie. Vznawa to stodkomowiący Doktor. Nemo Domina tàm idoneus, vt gladio Domini manum pro nobis obijciat, vt tu Dei amantissima, per quam primum in terris suscepimus misericordiam de manu Domini Dei nostri. *Zaden Pánno Błogosłáwiona, nie iest ták sposobny, áby nas broniey Páńskiey ręką zástáwiał, iáko ty kochánko Boża, przez ktorąchmy naprzod ná źiemi otrzymáli miłośierdźie z ręku Páná Bogá náßego.*

Hollándowie vkázuiąc iáko wazą Biblią/ ácz ią Luterskiemi y Kálwińskiemi fałßámi nádźiali/ y przypisuiąc iey obronę Páństwá swoiego/ więc y oświadczáiąc/ że dla niey gotowi zdrowie y wßystko łożyć/ kazáli bić ná pieniądzách stup ieden/ á ná wierzchu iego Biblią z tákim napisem: Hac nitimur; hanc tuemur. *Tą ſię wspieramy, tey broniemy.* Weźmy od nich iáko od Egyptyanow to symbolum, á daymy ie Pánnie Błogosłáwioney y ná Kśiedze dźiśieyßego Ewángelisty pißáć. Hac nitimur, przyznaymy

Cant. 5.
Isid. lib. 1. Etymol. cap. 4.
Serce zowią Łáćinnicy Cor, dla czego.
Pánná N. błaga gniew Syná swego.
Bernard. Orat. de Assumpt.
Biblia v Hollándow iákiey wagi.
Lukcius l. numism.

znaymy Naświętszey Bogárodźicy/ że iey przyczyną stoiemy/ oná spráwuie/ że nie vpadamy; oná nas trzyma/ że nie giniemy; Hac nitimur. A ieśli hac nitimur, hanc etiam tueamur, Ieśli Naświętszą Pánną stoiemy/ iey też brońmy/ iey honoru y czći przestrzegaymy/ przeczyste y niepokaláne iey Poczęćie głośmy/ sławmy/ że pierwey święta niż poczęta/ pierwey błogosłáwiona/ niż vrodzona.

AMEN.

Dziewiate KAZANIE

Ná Swięto Wniebowźięćia Naświętßey Pánny, W Niedźielę między Oktawą.

W Kośćiele Fárnym Krákowskim.

Qui te creauit prouidè, Lactasti sacro vbere.

Ten co ćie opátrznie ſtworzył/ W Dzieciństwie pierśi twych pożył.

ZAwße to było iednostáyne v wßech narodow o Pánu Bogu rozumienie/ że wspráwách y dźiełách swoich iest prouidus, dźiwnie porządny y opátrzny/ y nie było ták ßalonego człowieká ná świećie / ktoryby Bogá znał/ á prowidentyey iego nieprzyznawał. Prawdáć iest/ iż o Cyceronie / powiedźiał Swięty Augustyn/ że odeymował Pánu Bogu wiádomość rzeczy przypadkowych / scientiam futurorum contingentium, mniemáiąc iż táka wiádomość przećiwna iest wolnośći ludzkiey/ bo oczym Bog wie że będźie/ iuż koniecznie bydź muśi/ iákoż tedy może bydź y nie bydź? iáko iest liberum? iáko contingens; y ták vt homines faceret liberos, fecit sacrilegos? mowi Swięty Augustyn/ chcąc mieć ludźie wolne/ vczynił świętokráyce; Ale że y ten głębiey wrze-

S. Aug. lib. 5. de Ciu. cap. 9.

w rzeczy weyźrzawszy przyznał Páńską o spráwách ludzkich prowidentyą/ świátkiem są iego słowá. Si Dij neq; possunt nos iuuare, nec volunt, nec curant omninò, nec quid agamus animaduertunt; quid est, quòd vllos dijs immortalibus cultus, honores, preces adhibeamus? Jeśli Bogowie áni nas mogą rátowáć/ áni chcą/ áni zgołá dbáią/ áni co czynimy widzą; ná coż im cźći/ honory/ oddáiemy? A Egyptyanie konterfetuiąc Bogá/ málowáli ná lásce oko / ná znák/ iż Bog wszystek okiem iest/ wszystko widźi/ źrzenicą prowidentyey swoiey śięga namnieyszey rzeczy/ y naliższą kreaturką opieka się. Y nie iest to przećiw Máiestatowi Bożemu záwiádowáć y o drobiasczkách/ iáko rozumieli nie którzy Pogáńscy Philozofowie/ że Dij magna curant, parua negligunt; y owszem iest to argumentum diuinitatis, y do broći naywyższey/ wiedźieć/ opátrowáć y napodleysze kreátury/ y są to nierozdźielne od śiebie rzeczy/ Deus & numen, Deitas & prouidentia; ták iż ieśli Pan Bog niezáwiáduie mrowką/ ieśli o niey stáránia niema/ ergo mrowce Bogiem nie iest. Nadobnie Swięty Ambroży. Quis operator negligat operis sui curam? quis deserat & destituat, quod ipse condendum putauit? Si iniuria est regere, nonnè est maior iniuria fecisse? cùm aliquid non fecisse, nulla iniustitia sit: non curare quod feceris, summa inclementia. Ktoryż robotnik zániedbywa stáránia dźiełá swoiego? Kto opuszcza y porzuca/ co sam wystáwić vpodobał? Jeśli niesłuszna iest rządźić/ á za nie więksa iest niesłuszność wystáwić? poniewaź niewystáwiáć czego/ żadney niemász niesłuszności; á niedbáć o to coś wystáwił/ wielka iest niebácznośc y nie miłość. A choćże Pan Bog exequuiąc prowidencyą swoie/ vżywa kreátur/ rządząc niskimi przez wysze; iáko źiemię opátruie przez niebo/ niebem y słońcem kieruie przez Anyoły; co idźie/ iáko mowi Doktor

Cic. l. 1. de natura Deor.

Pier. in Hierogl.

Konterfet Bogá v Ægyptyánow

Máłymi rzeczámi opiekáć się nie iest zniewagá P. Bogu.

S. Ambr. l. 1. Offic. cap. 13.

Anyel-

Anyelſki/ ex abundantia bonitatis, z obfitości dobroći iego/ vt dignitatem cauſalitatis etiam creaturis tribuat; ſam ie- dnák o wſzyſtkim wie/ ſam do káżdey rzeczy operácyą ſwo- ią przykłáda ſię/ ſam immediatè do wſzyſtkiego z Oyco- wſkiey prowidencyey przybywa.

S. Thom. 1. p. q. 22. a. 3.

A lubo to w káżdey rzeczy widoma y znáczna ieſt mą- drość y opátrzność iego święta; niemáſz iednák kreatu- ry/ ktoraby lepiey wyrażáłá ná ſobie dobroć y prowiden- cyą Bożą/ iáko Pánná Błogoſłáwiona/ y śmiele rzecz mo- gę/ iż oná ieſt tákim dźiełem/ ná ktorym Pan Bog vczynił monſtrę y kunſzt przedźiwny vmieiętności y prowidency- ey ſwoiey. Przyznawa to Kośćioł święty gdy mowi. Qui te creauit prouidè. Jnne rzeczy ſtworzył iákoby aliud a- gendo, one ſáme z wielką vwagą y pilnośćią. Vkaże ná tey przemowie/ iáko naświętſza Pánná ieſt creata proui- dè ták ex parte Dei, iáko ex parte noſtri, ſtworzona opá- trznie/ ták z ſtrony Páná Bogá/ iáko y z ſtrony nas. Naywyżſzy Prowizorze niebieſki/ ktoryś wſzyſtko roſpo- rządźił in menſura & numero, & pondere, *pod miárą, li- czbą y wagą*; day wagę lekkim słowom moim/ áby ſłuchá- iąc ich pobożni Katholicy/ niewymowną dobroć twoię w ſtworzeniu y zdobieniu Naświętſzey Pánny vkazáną mo- gli godnie vważáć/ á po wſzyſtkie wieki ſłáwić/ że ieſt od ćiebie creata prouidè.

Ná Pánnie B. vczynił Pan Bog monſtrę prouidencieyſwoiey.

Sap. 11.

Nie ieſt iednák a Bogá wſzechmogącego/ o kreátu- rách ſwoich prouidentia; bo ácz Sálomon powiedźiał. Pu- ſillum & magnum ipſe fecit, & æqualiter cura illi eſt de o- mnibus. *Máłego y wielkiego on ſtworzył, y zarowne ma ſtá- ránie o wſzyſtkich.* ácz święty Thomaſz mowi/ Deum æqua- liter diligere omnia, że Pan Bog iednáko wſzyſtkie kreátu- ry miłuie; to iednák rozumieć ſię ma ratione actus, non ra- tione obiecti voliti: Jedná ieſt o wſzyſtkich rzeczách proui-

Sap. 6.

S. Tom. 1. p. q. 20. a. 8.

dentia Páńſka/ bo z iednego ſkárbu wſzyſtkim wydáie; ále nie iednáko vdziela/ iednym dáie więcey/ drugim mniey; iedná ieſt mądrość y dobroć/ ktorą świát opátruie/ ále nie iednákie łáſki y fawory wſzyſtkim poſyła.

Troiáka prowidencya Boża. *Ephes. 5.*

Troiáką tam prowidencyą Bożą kłádą Theologowie/ wywodząc to z słow Páwłá świętego/ Iam non eſtis hoſpites & aduenæ, ſed eſtis ciues ſanctorum, & domeſtici Dei. Iáko gubernator miáſtá/ inákſze ma ſtáránie o gościách/ przychodniách/ peregrinách/ ktorych pokoiu przeſtrzegą; inſze y iuż więkſze o włáſnych obywátelách miáſtá; inſze ieſzcze więkſze o ſwoich domowych/ dziatkách/ krewnych/ powinnych. Zárownie Pan Bog/ mowiąc de prouidentia ordinis ſupernaturalis, ma iedne prowidencyą generálną/ ktorą wſzyſtkie ludzie prowádzi ad finem ſupernaturalem, do końcá nád przyrodzonego/ dáiąc káżdemu ſufficientia media ad ſalutem, środki doſtáteczne do zbáwienia. Druga ma prouidentiam ſpecialem, oſobliwą/ ktorey doznawamy w Kośćiele świętym Kátholickim żyiący/ biorąc co dzień rozmáite łáſki/ fawory/ oświecenia z słowá Bożego/ z Sákrámentow świętych. Trzećią prouidentiam ſpecialiſſimam, bárziey ieſzcze oſobliwą/ iákiey záżywa nád tymi ktore wybrał do chwały wiekuiſtey/ dáiąc im tákie media, w tákich okázyách/ w tákich circumſtáncyách/ w ktorych zápewne doſtąpią zbáwienia. Krom tych ieſt ieſzcze v Theologow prouidentia ſingularis, ſzczegulna/ nayoſobliwſzá ktorą ma Pan Bog oſobliwym y ſzczegulnym ſpoſobem/ koło pewnych oſob. Y táką vkazał nád Pánną Błogosłáwioną/ dla ktorey Kośćioł święty mowi/ że ieſt creata prouidè. A z iákieyże to miáry? Ja rozumiem/ iż ze dwu przyczyn Naświętſza Pánná zowie ſię creata prouidè, mowiąc ex parte DEI, z ſtrony Páná Bogá.

Dobremu

Dobremu prowizorowi dwie rzeczy należą. Iedná/ obmyśláć potrzebki temu ktorego ma w opiece swoiey/ áby mu niezbywáło ná żadney rzeczy/ áby miał przystoyne we wszystkim opátrzenie. Druga/ zábiegáć wszelkim przećiwnośćiom/ ktoreby mogły páść ná zdrowie/ honor, reputácyą iego. Ktoby znał táką Bogá wszechmogącego nád sobą prowidencyą/ mogłby sie zwáć prouisus singulariter. O Pánnie Błogosłáwioney mowi Kośćioł święty/ że iest Virgo singularis; wierzę że y dla tego/ iż miáłá nád sobą singularem Dei prouidentiam.

Powinność dobrego prowizorá.

Náprzod w tym/ iż ią łáskámi y dárámi swymi ták dostátecznie opátrzył/ że iey ná niczym nie schodźi. Bernat święty zowie Naświętszą Pánnę Swiátem. Mariam Deus tanquam mundum specialissimum sibi condidit. Dysputują tám Filozofowie y Theologowie. An mundus sit perfectus? ieśli ten świát iest doskonáły/ ieśli iest prouidè, porządnie stworzony? y odpowiádáią/ że iest doskonáły; bo ma wszystkie gradus entis, to iest/ esse viuere, sentire, intelligere; y przydáie Caietanus, że trudno ma być mundus perfectior quoad gradus entis; quia non est possibilis gradus, qui sit infrà purum esse, & supra intelligere. Swiátem zowie Bernat święty Błogosłáwioną Pánnę; bo iáko świát zámyka w sobie wszystkie gradus entis: ták oná ma wszystkie gradus y species virtutis, y niemász tey ozdoby/ tey cnoty/ ktoraby nie byłá opátrzona.

S. Bernar. ser. de B. Virg.

Pánná B. iest świátem.

Caiet. 1. p. ad q. 50. a. 1.

Swiát doskonáły iest.

O pierwszey białeygłowie ná świećie śiłá tám Poetowie ná śiali; powiádáią/ że gdy ią Bogowię stworzyć mieli/ káżdy z nich przyłożył sie osobliwym dárem. Pállás wlałá w nię modrość swoię/ Wenus vrodę swoię/ Merkuryusz eloquentyą/ Iowisz potentyą/ Apollo muzykę swoię/ y náźwáli ią Pandora, iákoby Omne donum, zbior wszystkich dárow. Prawdźiwiey o przenaświętszey Pánnie

Pandora.

nie mowić możemy/ że iest Pandora niebieska/ continens omne donum, bo cokolwiek w skarbie niebieskim łask y dárow było/ to wszystko włożył ná nie Bog wszechmogący. Wyznawa to iey kocháneк Bernat święty/ Nihil eſt virtutis, quod in te non reſplendeat; & quicquid ſinguli habuêre ſancti, tu ſola poſſediſti. Niemász żadney cnoty/ ktoraby w tobie nie świećiłá; cokolwiek świeći Boży máią podźielonego/ tyś wszystko ogárnełá.

S. Bernard. ſer. 4. ſuper ſalue Regina.

Pismo święte bárdzo często Pánnę Błogosłáwioną názywa ziemią. Benedixiſti Domine terram tuam. *Vbłogosłáwiłeś Pánie ziemię twoię.* Ziemiá iest namnieyszy y naniższy element, ále wszelákich bogactw y dostátkow pełny; y od Páná Bogá ták sporządzony/ że iey drugie elementa służą y kontrybucyą dáią; wodá dodáie wilgotnośći/ powietrze rossy/ niebo ćiepłá; á oná záś wszystko żywi/ y z tąd Pogánie zwáli ią wielką Mátką; á iáko Poetowie twierdzą/ wszyscy Bogowie dáli iey przed sobą pierwsze mieysce. Byłá tám kiedyś miedzy niemi Kontrowersya/ kto miał przodkowáć. Neptunus vpominał się primatum, wywodząc wielką swoią ná morzu władzą. Iowisz piorunem szermuiąc chćiał go wystrászyć gromámi swymi. Apollo rozumiał/ iż złote włosy iego wszyscy pocżćić mieli. Merkuryusz eloquencyą swoią chćiał primatum wygadáć Bacchus winem swoim myślił podpoić wszystkich/ y pod wesołą chwilę wytárgowáć krolestwo. Kiedy niemal wszyscy zgadzáli się Neptunowi deferowáć primatum, ruszy sobą ziemiá/ otworzy minery y skárby swoie/ pokaże złotá/ srebrá/ kámienie drogie; wszyscy obaczywszy tákie skárby/ záraz iey primatum przyználi/ y zebráć v niey złotá poczęli/ Neptunus ná ozłocenie trydentu swego/ Iowisz dla sceptrum y korony swoiey/ Apollo do sáydaká swego/ Merkuryusz ná ozdobę káduceuszá swego. Ziemią názywa pismo

Pſalm. 84.

Pánná B. Pismo S. zowie ziemią.

Sporká Pogáńskich Bogow.

Ziemi przyznano Primatum.

ſmo świete Błogosłáwioną Pánnę; bo iáko ziemiá miedzy elementámi ieſt nanizſza; ták y Naświetſza Pánná miedzy kreáturámi naypokornieyſza: iáko ziemiá bogáta; ták y Naświetſza Pánná dziwnie vbogácona; cokolwiek niebo miáło w ſobie oſobliwego/ to wſzyſtko dáło Pánnie Błogosłáwioney/ y oná ma primatum nád wſzyſtkie kreátury/ y cokolwiek miedzy ludźmi dárow Bozych ieſt/ wſzyſtko zá iey przyczyną ieſt.

Nowił tám święty Auguſtin do Páná Bogá. Duo fecisti Domine, alterum propè te, alterum propè nihil Dwie rzeczy vczyniłeś Pánie/ iedne bliſką ciebie/ drugą bliſką niczego. Rozumiał tu Doktor święty naturam Angelicam, & materiam primam; ktorą Filozofowie zowią puram potentiam, iátoby propè nihil. Jeśli Auguſtyn święty náturę Anyelſką dla tey dźielności/ w rozumieniu byſtrośći/ położył propè Deum, bliſko Páná Bogá. A my Pánnie Błogosłáwioney dla tey świątobliwośći/ cnot wyniosłośći gdźie mieyſce náznáczymy? penes Deum, proximè Deum, tuż Páná Bogá; bo ták ieſt prouidè creata, tákiemi łáſkámi obdárzona/ tákiemi opátrzona dárámi/ że ſie zda być coś nie ziemſkiego ále Boſkiego/ vraczona/ podwyżſzona nád wſzyſtkie kreátury.

S. Auguſt.

Nadobnie święty Chryzoſtom. Quid illa maius, aut illuſtrius vllo vnquam tempore inuentum eſt, ſeu aliquando inueniri potuit? Hæc ſola cælum & terram amplitudine ſuperauit. Quid nam illa ſanctius? non Prophetæ, non Apoſtoli, non Martyres, non Patriarchæ, non Angeli, non Throni, non Dominationes, non Seraphim, non Cherubim, non deniq; aliud quidpiam inter creatas res viſibiles aut inuiſibiles maius, aut excellentius inueniri poteſt. Co ſie kiedy wiekſzego ábo ozdobnieyſzego nád nię náláżło/ ábo náleść mogło? Tá ſámá niebo y ziemię zacnośćią zwyćiężyłá. Co

S. Chryſoſt. ſerm. de Nat. Virg.

nád nie świątobliwszego; nie Prorocy/ nie Apostołowie/ nie Męczennicy/ nie Pátryárchowie/ nie Anyołowie/ nie Throny/ nie Páństwá/ nie Seráphinowie/ nie Cherubinowie/ nic nákoniec miedzy rzeczámi stworzonymi widomymi/ niewidomymi większego y známienitszego nád nię náleść się może. Zgołá miedzy kreáturámi wszystkiemi ma primatum. In omni populo, & in omni gente primatum habui. mowi v Medrcá; ták ią Bog wszechmogący wystáwił/ ták prouidè stworzył.

Ecli. 24.

Drugá powinność prowizorá.

Należy też Prowizorowi zábiegáć przećiwnośćiom/ ktoreby mogły szkodźić zdrowiu/ sławie tego o kim stáránie y pieczą ma. Miałże Bog wszechmogący táką prowidencyą o Pánnie Błogosłáwioney? Miał. Cokolwiek sławie/ reputácyey/ honorowi iey szkodźić mogło/ wszystkiemu wcześnie zábiegł. Mogł szkodźić iey honorowi y reputácyey grzech pierworodny. Ale nie szkodźił/ zábiegł temu zá czásu Pan Bog/ poprzedzáiąc iey poczęćie hoyną łáską swoią/ że się stáłá pierwey święta/ niż poczęta; pierwey błogosłáwiona/ niż vrodzona; y niemoże być lepszy árgument niepokalánego iey poczęćia/ iáko ten/ że iest creata prouidè; ieśli prouidè, z wielką opátrznośćią/ vwagą; ergo sine macula, bez zmázy.

P. Bog do vrzedow sposobność dáie.

Ma to w zwyczáiu Pan Bog/ że gdy kogo ná iáki vrząd/ ná iákie dostoieństwo obiera y powoływa/ dáie mu z opátrznośći swoiey tákie dáry y łáski swoie/ ktorego sposobnym czynią do tego vrzędu y dostoieństwá. Obrał Moyżeszá y Aároná zá Legatá y Posłá swego do Pháráoná Królá Egyptu. Nie czuł się być Moyżesz sposobnym ná ták wysoką funktyą/ ná ták wysoki vrząd; wymawia się mocno z tey legátyey. Quis sum ego, vt vadam ad Pharaonem? *Cożem ia iest, ábym szedł w poselstwie do Pháráoná?* Obsecro Domine, non sum eloquens &c. impeditioris & tardioris linguæ

Exod. 3.

Exod. 4.

linguæ ſum. *Proſzę Pánie, nie ieſtemći wymowny &c. ciężkiegom y nieſpoſobnego ięzyká, wypuść mię z tego vrzędu.* A Pan Bog co? że go chćiał mieć koniecznie poſtánnikiem ſwoim / y wodzem ludu ſwoiego / vczynił go ná to ſpoſobnym / dał mu wymowę y eloquencyą / dał śmiáłość y preſencyą. Perge igitur, & ego ero in ore tuo, doceboq; te quid loquaris: *Idźże ieno, á ia będę ná ięzyku twoim, y náuczę cie co będźieſz miał mowić.* Obrał Jeremiaſzá ná Proroctwo / czyni go Káznodźieią vniwerſálnym. Prophetam in gentibus dedi te, conſtitui te ſuper gentes, & ſuper regna, vt euellas, & deſtruas, & diſperdas, & diſſipes, & ædifices, & plantes. *Zá Proroká narodom dałem ćie, poſtánowiłem cie nád narody, y nád Kroleſtwy, ábyś wykorzeniał, y pſował, y rozrzucał, y obalał, y budował, y ſczepił.* Wylemuie ſię Jeremiaſz z tego ćiężaru / vkázuie nieſpoſobność ſwoię. A, a, a, Domine Deus, ecce neſcio loqui, quia puer ego ſum: *A, a, a, Pánie Boże, oto nieumiem mowić, dźiećina ieſtem.* A Pan co? że go chćiał mieć Káznodźieią y Prorokiem / dał mu ſpoſobność / dał wymowę / náuczył co y iáko miał mowić. Noli dicere, puer ſum, ne timeas à facie eorum, quia tecum ego ſum. Et miſit Dominus manum ſuam, & tetigit os meum, & dixit. Ecce dedi verba mea in ore tuo. *Nie mow, dźiećina ieſtem, nie lękay ſię ich twarzy, bo ia z tobą ieſtem. Ypuśćił Pan Bog rękę ſwoię, y dotknął vſt moich, y rzekł: Oto dałem ſłowá vſtom ſwoim.* To ták záwſze Pan Bog / gdy komu dáie vrząd y doſtoienſtwo iákie / dáie też y ſpoſobność do niego. Wielka to była doſtoyność Pánny Błogoſłáwioney / że ią obrano zá Mátkę Syná Bożego. Doktor Anyelſki powiáda / że to ieſt godność iákoby nieſkończona / ex hoc quod eſt Mater Dei, habet quandam dignitatem infinitam; doſtoyność táka / nád ktorą poſt gratiam vnionis hypoſtaticæ, po łáſce zjednoczenia

Ierem. 1.

S. Thom. 1. p. q. 25. a. 6. ad 4.

nátury

nátury ludzkiey z osobą Syná Bożego większa bydź niemo-że/ bo przez tę dostoyność tknęłá się Bostwá swoiego/ fines Diuinitatis attigit, mowi tenże Doktor Swięty. Należáło tedy prowidentyey Páńskiey/ áby do tákiey dostoyności/ do ták wysokiey godności/ byłá iákonaylepiey przysposobiona. Lecz gdyby w poczęciu swoim miáłá bydź grzechem pierworodnym zmázána/ coby to byłá zá sposobność do tákiego dostoieństwá: co zá przystoyność tey co ma bydź Mátką Bożą/ być choć y ná moment ieden niewolnicą grzechu/ corką gniewu: co by to byłá zá singulariter prouida creatio, co zá osobliwość opátrzności Bożey w stworzeniu/ tę co ma bydź przybytkiem Syná Bożego/ puszcząć w błocko pierworodnego grzechu?

S. Thom. 22. q. 103. a. 4. ad 2.

Należáło prowidentyey Páńskiey aby Panná B. byłá bez grzechu poczętá.

Mogł Pánnie Błogosłáwioney szkodźić grzech przynamniey powszedny/ ále nie szkodźił; zábiegł temu P. Bog osobliwą prowidentią y łáską swoią. Náuká iest Theologow/ że Ecclesia in rebus fidei non potest errare; Kościoł Kátholicki w ártykułach wiáry świętey/ niemoże błądźić. Przyczynę tego dáią/ vstáwiczną ássystencyą y osobliwy dozor Duchá świętego/ ktory naywyższemu Pásterzowi/ y Conciliom porządnie zgromádzonym záwsze przytomny iest/ y wszelkie wątpliwośći y trudnośći obiáśnia/ y oświeca. Podobną ássystencyą/ podobny Duchá świętego dozor miáłá Naświętsza Bogárodźicá/ w pierwszym momenćie Poczęcia swego będąc vtwierdzoną w łásce Bożey/ bráłá z niebá vstáwiczne świátłá y duchowne zápały/ że ná iey serce żadna prozna myśl/ żaden świecki áffekt y ná mgnienie oká nie pobył.

Pánná B. nie miáłá grzechu powszechnego.

Kośćioł Kátholicki błądźić nie może.

Mogłá szkodźić iey honorowi sromotna śmierć Páná Jezusowa: ále nie szkodźiłá. Zábiegł temu kocháný Syn osobliwą prowidencyą swoią. Czemu mowiąc do niey z Krzyżá/ nie rzekł iey Mátko/ ále niewiásto: Mulier, ecce

ecce Filius tuus: *Niewiásto, oto Syn twoy*. Arnoldus Abbas bonæ vallis twierdźi/ że to vczynił ná ochronę iey sławy y reputácyey. Pewna iest v wszystkich/ że iáko honor dźiatek spada ná Rodźice/ ták y dyshonor y hánbá. O Mátce Piusza wtorego Papieżá/ ktorego przedtym zwano Æneas Syluius, pisze Platina, że przed vrodzeniem iego miáłá sen táki/ iákoby powiełá dźiećię w czapeczce iedney ná kształt iámułki. Záfrásował ią ten sen niepomáłu/ wźięłá to zánie dobry prognostyk/ y obawiáłá się/ áby ten sen nie znáczył hánby iákiey y dźiećięćiu y fámiliey/ y niemogłá się w tym frásunku y opiniey vkoić/ áż vsłyszawszy że Syn został Biskupem Trigestu, dopiero wszelką boiaźń z sercá złożywszy Pánu Bogu podźiękowáłá/ iż on sen inákszy odniosł skutek/ á niż oná mniemáłá. Owá iáko honor Synowski iest sławą Rodźicow; ták przećiwnym sposobem dyshonor y niesławá dźiatek śięga Rodźicow. Wielki to był dyshonor Chrystusá Páná záwieszonym być ná krzyżu/ miedzy dwiemá łotry/ á ieszcze wyżey niż oni. Nie káżdy wiedźiał o Bostwie iego/ o niewinnośći iego; y owszem wyiąwszy trochę znáiomych/ wszyscy go zá łotrá y złoczyncę iednego mieli. Cum sceleratis reputatus est. Gdyby był ná nię záwołał z Krzyżá/ Mátko/ obroćiłby był ná nię wszystkich nieznáiomych oczy/ co żywo mowiłoby było/ o nędzna Mátko/ iáką masz hánbę z ták sromotney śmierći Syná twoiego! A toż ochraniáiąc iey honoru namilszy Pan Iezvs, zabiegáiąc iey sławie/ nie rzekł iey Mátko/ ále Niewiásto. Słowá o tym Arnoldá. Iesvs vt per omnia pietatis fœdera commendaret, antiquum decretum quod de honorandis parentibus dictauerat, in cruce obseruauit. Pan Iezvs áby we wszystkim obowiązki pobożnośći zálećił/ stáry dekret o czći Rodźicow wydány/ ná Krzyżu záchował.

Mogłá náostátek szkodźić Pánnie Błogosłáwioney

Ioan. 19.

Czemu P. Iesus nie rzekł z Krzyżá Pánnie B. Mátko?

Platina in vitis Ponti.

Hánbá dziatek szkodzi rodzicom.

Isaiæ. 53.

Pánnie B. nieszkodziła śmierć.

śmierć. Lecz nie szkodziłá; potráfił w to nawyższy Prowizor Bog Wszechmogący. Acżkolwiek bowiem długi śmierci zápłáciłá/ wielkiey iednák przy śmierci swoiey łáski y prowidencyey Bozey doznáłá. Bo naprzod nie vmárłá z choroby y defektu nátury/ ále z obsitey y żárliwey Bogá miłości; z tąd że Doktorowie święci śmierć iey zowią nie śmierćią/ ále vśnieniem/ dormicyą. Nie zostáłá ćiáłem swym świętym w grobie/ ále wzięta iest y podwyższona nád wszystkie niebá; iáko zasługámi swymi accelerauit VERBI Incarnationem, przyśpieszyłá wćieleniu Syná Bożego; ták cnotámi swymi accelerauit y præuenit vniuersalem resurrectionem, przyśpieszyłá y vprzedziłá powszechne zmartwychwstánie. Ktemu prowádzona iest do niebá / nie od sámych Anyołow/ ále od sámego Chrystusá Páná / ktory swą włásną osobą po nię zstąpił/ y przy śmierći iey był; y vmieráiącey oczy záwárł/ y vstá święte ztulił / y wzbudzoną od śmierći/ z wielkim tryumfem sam do chwały swoiey prowádził/ y náprzednieyszym wedle śiebie mieyscem vczćił. A ták dobrze Kośćioł święty mowi / że iest creata prouidè, bo y wpoczęćiu/ y przez wszystek bieg żyćia swoiego/ y przy śmierći sámey znáłá singularem Dei prouidentiam, osobliwą Bogá wszechmogącego opátrzność y łáskę.

Aluar. ad 3. p. q. 2. a. 11.

Obaczmy iáko też iest creata prouidè ex parte nostri. Niewypowiedziána iest/iáko nam nędznym Pan Bog dziwnie wygodził stworzywszy Naświętszą Pánnę.

Wielka opatrzność Páńska nád námi, że nam dał Pánnę B.

W stárym Zakonie byłá winowáycow iedná wielka wygodá; pewne ná vchronę miástá/ názwáne Ciuitates refugij. Gdy kto nád wolą swoię / z przygody iákiey zábił człowieká/ á zbiegł do ktorego tákiego miástá/ imáć go nie mozono/ wolen zostawał. Wiec powiáda Oleaster z stárych rámot Zydowskich/ iż drogi/ co do tych miast prowádziły

Num. 35. Oleaster.

dźiſky były rowne/ gładkie. Viæ quæ ad eas ducebant erant complanatæ, vt nullum eſſet impedimentum, quod homicidam in via impediret; áby nie było żadney záwády/ coby vćiekáiącego zátrzymáć/ zráźić/ zábáwić mogło. Większą my dáleko grzeſzni wygodę mamy z Pánny Błogoſłáwioney. Do tych tám miaſt/ ći tylo wolny przyſtęp mieli/ ći ſámi beſpiecznie vchodźili/ ktorym ſię tráfiło nád wolą y vmyſł zábić człowieká. Lecz Pánná Błogoſłáwiona w miłośierdźiu ſwoim nieprzebrána będąc/ wolnieyſzym/ przeſtrzeńſzym ieſt miáſtem/ bo do niey wolny ieſt rekurs/ beſpieczna vchroná/ nie ſámego tylo mężoboyſtwá y to nieumyślnego winnym; ále złośnikom coż to wiedźieć iákim. Jeśli do tych tám miaſt byłá complanata via, drogá torowna y gładka/ że vćiekáiącego nic nie zrażáło/ nic nie cofáło; á do Naświętſzey Pánny vſtępuiącym/ co bydź zá impediment może? co może grzeſznemu wſtręt vczynić? co go od niey może odráźić? Nic tákiego. Przedkimże oná twarz y czoło ſwoie kiedy zmarſczyłá? kogo o rátunek wołáiącego nie wyſłucháłá?

Do Pánny B. iáko do miáſtá vćieczki rowna bita drogá.

Prawdá że Pan á Zbáwićiel náſz ieſt pełen litośći y miłośierdźia/ ále iż mu Oćiec ſądy poruczył. Pater non iudicat quenquam, ſed omne iudicium dedit Filio; przy iego miłośierdźiu ieſt y ſpráwiedliwość; przy litośći ieſt ſurowość. Wiećie co właſney Mátce/ vbogiey nowożeni potrzebę przypomináiącey/ rzekł. Quid mihi & tibi eſt mulier? *Co mnie y tobie niewiáſto?* Wiećie po Zmartwychwſtániu ſwoim iáko ſurowie vczniow gromił. O ſtulti & tardi corde &c. *O głupi y twárdego ſercá &c.* Przed ſámym do niebá wſtąpieniem ſwoim/ pomnićie iáko im Exprobrauit incredulitatem & duritiam cordis, wyrzucżał niedowiárſtwo/ y gromił o twárde y vporne do wierzenia ſerce. Záś od Pánny Błogoſłáwioney nigdy nie ſłycháć nic oſtrego/ nic

Ioan. 5.

Ioan. 2.

Luc. 24.

Mar. 16.

Pánná B. nikogo nie zgromiłá.

nic surowego/ nie słycháć áby kogo zgromiłá/ áby słowem ofuknełá. Reuolue diligentius, mowi Bernat święty/ Euangelicæ historiæ seriem vniuersam, & si quid fortè increpatorium, si quid durum, si quod deniq; signum vel tenuis indignationis occurrerit in MARIA, de cætero suspectam habeas, & accedere verearis. *Przebież iáko napilniey wszystkę Ewángeliey świętey historyą, á ieśli co fukliwego, ieśli co groźliwego ieśli nákoniec znák iáki choć máluśieńkiego gniewu y strofowánia naydźiesz w Pánnie Máryey; stoy, nie przystępuy, lękay się.* Ale nic tákiego o niey nie naydźiesz/ żadnego ostrego słowá z vst iey nie vsłyszysz; Ciuitas est refugij, Miástem iest vćieczki/ refugium peccatorum, vćieczką grzesznych/ drogá do niey complanata, gládka/ torowna/ bita; nie tylo żeby człowiekowi grzesznemu wstręt iáki miáłá czynić od śiebie/ y owszem go zmiłośćią wielką przyimuie/ y gdy widźi Syná swego grzechámi nászymi zápalonego/ o iáko zábiega/ áby go przeiednáć y vbłagáć mogłá: gdy widźi spráwiedliwą rekę ná nas podnoszącego/ o iáko pieczołuie/ áby nas zástáwić y obronić mogłá.

S. Bernard. super si. gnum magnum.

Opisuiąc Sekretarz Páński chwałe Pánny Błogosłáwioney/ ktorą ma w niebie/ powiáda że ią widźiał stoiąco ná Mieśiącu. Mulier amicta Sole, & Luna sub pedibus eius: *Białagłowá odźiana Słońcem, á Mieśiac pod nogámi iey.* Ná co to Pánná Błogosłáwiona stoi ná Mieśiącu: Mieśiąc w biegu swoim że wszystkich plánet iest naprętszy y naobrotnieyszy. Inni plánetowie nie obiegáią kol y spher swoich áż w rok/ dwá/ drudzy w lat dwánaśćie iáko Jowisz/ drudzy we trzydźieśći/ iáko Saturnus; Mieśiąc miedzy niemi naszpieśniey biega bo náturálny swoy obrot zá dwádźieśćiá ośm dni odpráwuie. Coś podobnego widźiemy w Naświętszey Pánnie. Pewna iest/ iż świećí Boży z miłośći/ ktorą ku nam máią/ ruszáią się po niebie

Apoc. 12.

Mieśiac ná pretszy miedzy Plánetámi.

w potrzebách nászych/ biegáią ochotnie przekłádáiąc nędze násze Boskiemu Máiestatowi/ obracáią się pilno promowuiąc zbáwienie násze. Zaden iednák nie iest ták prędki y gorący w błagániu Bogá wszechmogącego w vpraszániu łásk y pociech niebieskich nam grzesznym/ iáko Pánná Błogosłáwiona Luna sub pedibus eius. Jáko Miesiąc obrotem swoim wybiega wszystkie plánety; ták oná miłością/ ochotą/ instáncyą ktorą w niebie zá námi czyni celuie wszystkie wybráne Páńskie.

Powiedał tám Mędrzec; Omnibus mobilibus mobilior est sapientia. *Nád wszystkie rzeczy obracáiace się, naobrotnieysza iest mądrość.* Græcus czyta Omnibus motibus mobilior est sapientia. Nád wszystkie obroty naobrotnieysza iest mądrość. Rozumieiąc te słowá o przedwieczny Mądrości Chrystusie Pánu/ przyznáć muśiemy/ że on koło zbáwienia nászego nawiększą ma pieczą y stáránie/ w rátowániu potrzeb y mizeriy nászych/ żaden się ták gorąco nie interponuie do Oycá niebieskiego iáko on/ pokázuiąc rány swoie naświętsze/ ktore dla nas podiął/ ktorymi gniew iego vbłagał. Omnibus mobilibus & motibus mobilior est sapientia, y żadna instántya nie iest ták ważna v Bogá/ iáko iego/ bo ipse est propitiatio pro peccatis nostris, on iest vbłagániem zá grzechy násze. Lecz że ten aduocat nász záraz iest Sędzia: kiedy mu przychodzi vśiádáć ná trybunale iáko Sędziemu/ áby grzechy násze sądził; iuż tám áduocácya iego vstáie/ iuż motus misericordiæ obroty miłosierdzia vcicháć nie co muszą. Ktoż ná ten czás koło nas biegá? kto spráwy y potrzeby násze promowuie? kto się zá námi koło Boskiego obraca trybunału? Tá ktora ná mieśiącu stoi Pánná Błogosłáwiona/ kiedy instáncye świętych Bożych vstáią/ kiedy aduocátya sámego Chrystusá Páná/ ná sądy vśiadáiącego vstępuie/ oná sámá nie przestáie biegáć/ vwiiáć

Sap. 7.

Obroty P. Chrystusá przed Bogiem zá námi.

1. Ioan. 2.

Aduocatya Chrystusá Páná na czás vstáie.

Ochotá Pánny B. w ratowániu grzesznego.

vwiiáć śię / prośić / błagáć spráwiedliwość Páńską : ták iż co powiedźiał Medrzec/ omnibus mobilibus mobilior est sapientia, to ia mogę mowić/ że omnibus mobilibus, & ipsa sapientia mobilior est Virgo Maria.

Luc. 11. Przypomnićie sobie owę Chrystusá Páná powieść v Łukaszá świętego. Kołáce tám sąśiad do przyiaćielá o pułnocy/ prosząc áby mu troie chlebá pożyczył/ dla kogoś tám co nierychło wdom iego przyszedł. Pożyczyß mu ? wstánie do niego ? otworzy ? wstánieć / otworzy / pożyczy / ále nie záraz / wprzod śię co wiedźieć czym nie wymowi. Noli mihi molestus esse, iam ostium clausum est, & pueri mei mecum sunt in cubili, non possum surgere, & dare tibi. Ey miły bráćie nie bądźże przykry/ iuż dom záwárty/ choćbym kazał otworzyć komu/ iuż śłudzy moi ze mną w zámknieniu są / nie mogę wstáć / y dáć ći o co prośiß. Dał ći przećię / ále zá ćiężką biedą/ wprzod tákich wymowek nákłádszy. Kogoż to ten przyiaćiel znáczy ? Theodoretus powiáda / i ż znáczy Páná Bogá. Deus amicus est, qui omnes amat, qui omnes vult salvos fieri. Pan Bog przyiaćiel iest / ktory wßystkich miłuie / wßystkich zbáwienia prágnie. Dobry to y miłośierny Pan / dáie o co prośiemy ; ále że też iest spráwiedliwy ; bywa że pod czás zátrzymywa obrotow y łask swoich/ y prośbom náßym stáwia śię surowo. Kto nie wcześnie przychodźi/ kto pokutę y żyćia popráwę zwłacza/ y ná schyłku dni swoich miłośierdźia kołáce / bywa że mu spráwiedliwość Páńska odpowiáda surowo. Ey niebądź przykry / ták wiele czasu miałeś do pokuty / á niechćiałeś / iam ostium clausum est, iuż to nie w czás/ dawno było przychodźić y kołátáć ; non possum surgere, & dare tibi. Ktákchoćiaż omnibus mobilibus & motibus mobilior est sapientia, choćiaż Pan dźiwnie rączy y obrotny iest w miłośierdźiu swym choćiaż zbawienie naße niezmiernie miłuie ; przećię kiedy

widźi

dźi vpor náß/złość náße/ contempt miłośierdźia swego/kiedy widźi że nie ożywamy śię áż media nocte, nie rußamy śię do pokuty/ ieno áż kiedy dußá z gárdłá/ zátrzymywa łáśk swoich/ y iáko sedźia surowym śię stáwia/ sorowo odpowiáda/ Non possum surgere. Clausa est ianua.

W kimże ná ten czás nádźieiá y vfność náßá? w Pánnie Błogosław: Omnibus mobilibus mobilior est Beatissima Virgo MARIA. Kiedy przyczyná świętych vstáie/ kiedy miłośierdźie Boże przed spráwiedliwośćią vstępuie/ kiedy Chrystus Pan niesposobnośćią czásu wymáwia śię/ y surowo iáko onym głupim Pánnom odpowiáda Nescio vos, nie znam was; oná w ochoćie swoiey ku nam nie vstáie/ choćby zawołáł mediâ nocte, o pułnocy/ nie odpowie: Noli mihi molestus esse, jam ostium clausum est. Nie bądź przykry/ iuż drzwi záwárte; ále bieży záraz ná wołánie náße/ de nocte surrexit, mowi o niey Mędrzec/ y wnaygorßych terminách stáwia śię ná obronę y protekcyą náße.

Matt. 25.

Prou. 31.

Pátrzćież Namilśi Chrześćiánie/ iáko bárdzo wygodnie prouidè, względem nas stworzona iest Pánná Błogosłáwiona/ poniewaź tákiey iest ku nam nędznym miłośći że ná káżde záwołánie náße stawa ochotnie/ y nikogo by w naygorßym rázie nie odstępuie.

Dźiękić nieskończone Pánie Boże náß/ żeś nas z łáski y miłośći swoiey táką opiekunką opátrzył/ ták ná podźiw miłuiącą zbáwienie náße. Dźięki nieźmierne y tobie Dobrodźieyko prześwięta/ że o nas niegodne tákie stáránia czyniß/ że ták żárliwie spráwy y potrzeby náße przed Máiestatem Bożym promowuieß. Accipe quascunq; exiles, quascunq; meritis tuis impares gratiarum actiones, & cum susceperis vota, culpas nostras orando excusa. Admitte nostras preces intra sacrarium exauditionis, & reporta nobis antidotum reconciliationis. Sit per te excusabile, quod per

S. August. sermo. 18. de SS.

te

te ingerimus; fiat impetrabile, quod fidâ mente poſcimus. Accipe quod offerimus, redona quod rogamus, excuſa quod timemus, quia tu es ſpes vnica peccatorum. Per te ſperamus delictorum veniam, & in te, beatisſima! noſtrorum eſt expectatio præmiorum. Sancta MARIA ſuccure miſeris, juva puſillanimes, refoue flebiles, ora pro populo, interueni pro clero, intercede pro deuoto fæmineo ſexu, ſentiant omnes tuum juuamen, quicunq; celebrant tuam ſanctam ASSVMPTIONEM. *Przyimi iákiekolwiek ácz liche, y zaſługom twoim nierowne dźięki, á gdy przyimieſz modlitwy, wymow prośba twoia náſze wyſtępki. Przypuść prośby náſze w świątobliwość twego wyſłuchánia, á odnieś nam łáſkę poiednánia. Niech przez ćię będzie omowiono, co przez ćię podáiemy; niech będźie otrzymano, o co z wielka vfnośćia prośiemy. Weźmi co ofiáruiemy, oddáruy czego żadamy, wymow czego ſię lękamy, boś ty ieſt iedyna grzeſznych nádźieiá. Przez ćię ſpodźiewamy ſię odpuſczenia złośći, y w tobie, o nabłogoſłáwienſza! ieſt oczekiwánie náſzey zapłáty. Swięta* MARYA *wſpomoż nędzne, rátuy lękliwe, poćieſz płáczliwe, modl ſię zá lud poſpolity, w ſtaw ſię zá ſtan duchowny, w nieś przyczynę za nabożne Białegłowy, niechay vczuia wſzyſcy twoie porátowánie, ktorzy chwala twoie święte do niebá wźięćie y wprowádzenie*

AMEN.

DZIESIATE

Dziesiate KAZANIE

Ná Dźień Chwalebnego Národzenia Pánánáßego Chryſtusá IEZVSA.

W Kośćiele Bozego Ciáłá

Qui te creauit prouide,
Lactaſti ſacro vbere.

Tworceś twego porodźiłá/
Mlekiemeś go ſwym kármiłá.

NIewiem Chrześćiánie moi/ co zá prywatá vwodźiłá Oblubienicę/ kiedy wyglądáiąc Syná Bożego w náturze náßey/ nawiecey życzyłá go ſobie widźieć do Mácierzynſkich pierśi przytulonego/ y z nich niebieſki pokarm pożywáiącego. Ták o tę pociechę wzdycha v Sálomona. Quis mihi det te fratrem meum ſugentem vbera matris meæ, vt inveniam tè foris, & deoſculer te? *Ktoż mi ćie da bráćißká mego ſacego pierśi Mátkiey moiey, ábych cię nálázłá ná dworze, y vcáłowáłá.* Ze prágnie widźieć/ piáſtowáć/ y cáłowáć iedynaká Bożego/ nie dźiwuię. Ten ći to ábowiem ieſt ktorego prześliczney twarzy y ſámi duchowie Anyelſcy nápátrzyć

Cant. 8.

pátrzyć się nie mogę; ten iest/ ktorego widzieć ták v silnie prágnął pobożny Moyżesz. Domine, si inueni gratiam in conspectu tuo, ostende mihi faciem tuam. *Pánie, ieślim nálazł łáskę przed oblicznośćią twoią, pokaż mi twarz twoię.* Z zátym ieśli ná nowe y vćieszne rzeczy życzymy sobie pátrzyć; coż nowszego mogło bydź ná świećie/ iáko Bogu zostáć człowiekiem? Krolowi niebá y ziemie vśieść w stáyni miedzy wołem y osłem? co mogło bydź nam grzesznym poćieśnieyszego/ iáko mieć Bogá ná ziemi? widzieć ná ręku ludzkich tego/ w ktorego ręku zbáwienie y wszystko szczęśćie násze? Słuchaycie iáko nád tą nowiną y poćiechą wykrzyka święty nász Pátryárchá. O beata infantia, per quam nostri generis vita est reparata! O gratissimi delectabilesque vagitus; per quos stridores dentium, æternosq; ploratus èuasimus! O felices Panni, quibus peccatorum sordes extersimus! O præsepe splendidum, in quo non solùm iacuit fænum animalium, sed cibus inuentus est Angelorum. *O Błogosłáwione Iezusá mego dźiećinstwo, ktorym rodzáiu nászego żywot iest nápráwiony! O naymilsze y vćieszne łzy, ktore nas zgrzytánia zębow, y wiecznych płáczow vchowáły! O szczęśliwe pieluszki, ktorymiśmy grzechow nászych smrody otárli! O prześwietny żłobie, w ktorym nie tylko leżáłá trawá bydlęcá ále y potráwá náleźiona iest Anyelska.* Ieśliż z tym niebieskim dźiećiećiem tákie nam przyszły poćiechy/ nie dźiw/ że go ták gorąco wygląda Oblubienica. Lecz iż go nie prágnie widźieć we żłobie/ ále przy pierśiách Mátki swoiey Naświętszey/ sugentem vbera matris, muśi w tym bydź co osobliwego/ muśi bydź iáka prywatá. Bo pytam ią ćiebie Sláchetna Oblubienico/ czemu go raczey nie życzysz widźieć ná spániáłey Káthedrze/ iáko Doktorá y Mistrzá iednego/oby ćię drogi zbáwienney y cnot wszelákich náuczał? ábo czemu nie ná wysokim Krzyżu/ áby ćię drogą vbostwioną krwią

Exod. 33.

August. ser. 9. de tem.

swoię

swoią/ktorą choynie ná cztery świátá wszystky wylewa/skropił/ y z brudow grzechowych omył: ábo wiec czemu nie ná prześwietnym Máiestácie niebieskim/ áby cie krolestwá swego vczestniczką vczynił: ábo ieśli chceß mieć z dźiecinny duchowne pießczoty/ czemu go nie prágnieß widźieć we złobie/ ábyś nád nim poklęknąwszy/ Boskie w nim táiemnice y dáry vważáłá: Co w tym zá prywate vpátruieß/ że go chceß widźieć sugentem vbera matris? Będę ia chćiał zá nie odpowiedźieć/ y vkaże łáskom wáßym/ iáko nam grzeßnym wielka iest z tąd pociechá/ że Syn Boży pożywa piersi Nayświetßey Mátki swoiey/ ták iż słusznie Kośćioł świety w piosnce swoiey głosi tę pociechę mowiąc: Qui te creauit prouidè, lactasti sacro vbere. *Tworceś twego porodźiłá, mlekiem eś go swym karmiłá.* Wiem ći iá iż z tego mieyscá nie mlekiem/ ále solido cibo, gruntowną y substántyálną potráwą łáski wáße kármić by trzebá/ ále że sam Zbáwićiel dźiś mleká zážywa. Paruoq; lacte pastus est, per quem nec ales esurit, y my sie tą potráwką kontentuymy/ y Nayświetßey Pánnie winßuymy tey pociechy/ że Tworce swego porodźiłá/ y mlekiem go swym karmiłá/ á ieśli kiedy tako dźiś z oną niewiástką wykrzykaymy. Beatus venter, qui te portauit, & vbera quæ suxisti. *Błogosłáwiony żywot, (nasłodszy IEZV) ktory ćie nośił, y pierśi ktorycheś pożywał.*

Wielka nam pociecha, że Syn Bozy pożywa pierśi S. Matki swoiey.

Hebr. 5.

Ex hymn. Ecc. 1.

Luc. 11.

Ile mym słábym dowćipem záśiądz mogę/ widzę iż nie iedne prywate miáłá Ráyska Oblubienicá/ gdy sobie zyczyłá widźieć Syná Bożego/ v pierśi Mátki przenaświetßey/ Sugentem vbera Matris. Zostáwiwszy inne ná potym; Osobliwa prywatá iey byłá/ iż wiedźiáłá że z tych przeczystych pierśi miał wyssáć/ á zgołá iáko z zrodłá iednego wyczerpnąć łáskáwość/ skłonność/ miłość/ y politowánie nad grzeßnymi ludźmi. Jákoby wiele należało małym dźiatkom/ y do zdrowia/ y do przystoynych obyczáiow/ dobrych

P. Chrystusowi przybyło łáskáwośći z Matki.

dobrych Mátek/ y białychgłow piersi záżywáć/ nikomu nie iest rzecz táyna. Zgodna ábowiem iest náuká Filozofow/ że dżieci biorą z mlekiem obyczáie/ áffekty/ náwet y choroby Mátek y mámek swoich. O Tytuśie Rzymskim Cesárzu piße Macrobius, że często chorował/ dla tego że mámká iego byłá słábego zdrowia. Hadrianus Cesarz wino zbytnie rad piiał/ dla tego że mámká iego zá kołnierz nie wylewáłá. Caius Caligula Rzymski tákże Cesarz/ ták srogim był okrutnikiem/ że y brátá włásnego zábił/ y wßystek lud Rzymski radby był wytrácił/ y mawiał często/ iáko ma Suetonius, Vtinam populus Romanus vnicam cervicem haberet: *O gdyby lud Rzymski iednę tylo miał ßyię, żeby go oraz zgubić*; gdy kogo włásną reką zábił/ puynał ábo miecz skrwáwiony oblizował. Z kąd w nim tákie okrućieństwo? z kąd táka chćiwość krwie ludzkiey? z dżiećinstwá tego nawykł/ bo gdy go mámká v piersi trzymáłá/ często ie krwią ludzką poćieráłá. Czytałem o iednym człowieku zacnym y pobożnym/ że często sam á sam zámkną wßy sie w komorze ná kßtałt kozy biegał y skakał/ gdy tego po nim postrzeżono/ y przyczyny pytano/ odpowiedżiał. Capræ lacte fui educatus. *Miekiem kożim iestem wychowany.* Dżiwuiemy sie podczás wielom rzeczom w máluczkich dżiatkách. Ledwo druga lichotka stoi na nogách/ á gdy zagráią/ áż podryga/ y do tańcá sie gárnie; w paćierzu koło wymawiánia słow/ táka z nim trudność/ tákie záiąkánie/ á nie záiąknie sie/ gdy łáiác y ßpetne słowo wymowić. Nie dżiwuyćie/ ssáło koze/ Mátke ma tanecznice/ świátową niewiástę/ y z niey ten pochop do złego wyssáło. Y dla tegoż złotousty Doktor łáie Mátkom/ ktore ládá iákim niewiástom dáią dżiatki swoie odchowywáć. Erubeſcit fieri nutrix, quæ facta eſt Mater. *Wstydżi sie być mámka, ktora stáłá sie Matka.*

Dżieci biora obyczáie z mlekiem.

Macrob.

Sueton.

Mendoza, in virid. lib. 4. prob. 7.

Chryſoſto. Hom. 10. in Pſal. 50.

Prá-

Prágnie Oblubienicá widźieć Syná Bożego/ Sugentem vbera Matris; pożywáiącego pierśi Máćierzyńskich/ y Kośćioł wysławia/ Qui te creauit prouidè, Lactasti sacro vbere, bo wie/ że z ták świętey/ dobry/ y łáskáwey Mátki/ niemoże wźiąć ieno szczyra łáskáwość/ y miłośierdźie ku grzesznym. Poki Bog nie skosztowáł pierśi Mátki przenaświętszey/ gorzkość iákas wypádáłá z vśt iego/ kiedy co do grzesznyká mowił/ słowem swym przerażał/ iáko mieczem iednym. Mowił do przestępce Adámá; Adam, Adam vbi es? *Adámie, Adámie gdźieś iest?* áż on iák gromem iákim przestrászony vćiekał/ y ćiásnego kątá szukał. Vocem tuam audiui, & timui; *Głos twoy Pánie vsłyszałem, y zlakłem się.* Dość łáskáwie y po Oycowsku postępował z Zydámi/ á przećie ták mowy iego słucháć niechćieli/ że prośili Moyzeszá/ áby on do nich sam mawiał/ á nie Pan Bog. Loquere tu nobis & audiemus: non loquatur nobis Dominus, ne forte moriamur. Lecz iáko vstá swoie do pierśi Máćierzyńskich przytulił/ y słodkiego z nich nektáru skosztował: niewypowiedźiána rzecz/ iáko wielka stáłá się w vśćiech y mowie iego odmiáná: Jeśli przedtym słowá iego ludźi strászyły/ y w kąt zágániáły; teraz iáko miod iáki ćiągną do śiebie by nawpornieyszego. Dość był vporny w błędách swoich Páweł; dość w lichwách zástárzáły Záchevsz; dość srzętny w swey Herezyey Augustyn; á ieno mu rzeczono; Tolle, lege, *Weźmi, á czytay;* ieno ná Záchevszá záwołano/ Descende, *Zstąp;* ieno Páwłá okrzykniono/ Saule, Saule, quid me persequeris? *Száwle, Száwle, przecz mie prześláduieśz?* áż wszyscy iáko ná miod ieden/ do Páná bieżą.

W stárym Zakonie okropna mowá Boza.

Gen. 3.

Gen. 20.

Syn Bozy odminił się w pierśi Naświet. Mátki swoiey.

S. August. Confess lib. 3. cap. 12.

Luc. 19.

Actor. 9.

Y nie bez przyczyny to Izáiasz o Bogu wćielonym prorokował: Butyrum & mel comedet. *Másło y miod ieść będźie;* chćiał ábowiem vkazáć/ że skoro by Bog náturę ná-

Isaiæ. 7.

ße przyiął/ y piersi Máćierzyńskich skosztował/ vstá iego niegdy gorzkie miáły osłodnąć/ y słowá w przewdźięczny miod śię obroćić. Nadobnie tę odmiánę wyráźiłá sámáż Oblubienicá/ gdy mowi. Fasciculus myrrhæ dilectus meus mihi, inter vbera mea commorabitur. *Snopkiem myrrhy ieſt mi kochánek moy, między pierśiámi moiemi mieszkáć będźie.* Po iákiemuż to dwie rzeczy przećiwne łączyß drogą Oblubienico; mirrhę z łáskáwośćią/ gorzkość z słodyczą? Ieśli Syn Boży ná kształt snopká mirrhy iest gorzki/ á iákoż dilectus, kochány? iáko słodki/ kiedy iák mirrhá gorzki. Vkazáłá tu Oblubienicá/ iáki był Syn Boży śiedząc ná łonie Oycowskim; á iáki odpoczywáiąc przy pierśiách Máćierzyńskich. Siedząc ná Máiestaćie niebieskim/ był iáko Fasciculus Myrrhæ, Snopek mirrhy; pożywáiąc piersi Páńieńskich/ był iáko dilectus mel comedens, miodu kosztuiący. Kiedy Adámá wygániał z Ráiu/ co był tylo Fasciculus Myrrhæ? Kiedy Apostoły/ Mágdáleny/ Sámárytánki przywabiał/ co był ieno dilectus? Kiedy świát wálnym potopem zálewał/ co był ieno Fasciculus Myrrhæ? Kiedy krew przenaświętßą z ćiáłá swego iáko z ántfosá iednego/ ták wielą cewek/ ile rán nadrożßych ná Krzyżu toczył/ co był ieno dilectus? Kiedy srogim śiárczystym ogniem niezbożną Pentapolim karał/ co był/ tylo Fasciculus Myrrhæ? Kiedy ná głowy Apostolskie on przeświety ogień Duchá świętego sypał/ co był/ ieno dilectus? Gdźież śię ten Fasciculus myrrhæ przemienił ná dilectum? gdźie tá gorzkość przeálterowáłá śię ná miłą słodycz? Nie gdźie indźiey/ á ieno v przenaświętßych piersi Mátki iego namilßey. Inter vbera mea commorabitur. Swiádczy o tym Richardus. Fasciculus myrrhæ fuit DEVS in veteri lege, sed inter vbera Matris, factus est dilectus, suauis, & mitis.

Pytano raz świętego Bonawentury/ z kądby nábył oney

Can. 1.

Syn Boży iáko słodki y gorzki.

Richard. à d. Laur. l. de Laud. Virg.

oney wysokiey mądrości/ y głębokich náuk/ ktorymi ták był sławny/ że go Doktorem Seraphicum zwáno? A on v-káżował w Krucifixie piersi Páná Jezusowe/ powiádáiąc/ żem z tąd wyczerpnął cokolwiek vmiem/ z tey biblioteki mam cokolwiek mám/ z tey fontány y krynice wyssáłem tę mądrość/ ktorą mi przyznawaćie. Miał bowiem w zwyczáiu/ gdy w piśmie świętym zrozumieć czego niemogł/ gdy gotuiąc się ná dysputácyą/ ábo ná kazánie/ konceptu y rzeczy do mowienia náleść niemogł/ cáłował y ssał iákoby w Krucyfixie piersi Páná Jezusowe/ y ták wszystko wyrozumiewał. Kto vważy iáki był Pan Bog przed wźięćiem nátury ná-szey/ á iáki po wźięćiu/ obáczy że teraz dáleko iest obfitsze ku grzesznym świecie miłosierdźie iego. Przed tym spráwiedliwość Boża/ gorę miáłá nád miłosierdźiem/ chodźiłá miedzy ludźmi bespiecznie/ ledwo się ktory grzesznik poiáwił/ niemieszkánie surową exekucyą nád nim czyniłá. Tylo tám Żydowsko iedno zbiera w szábás trzaski do kominá/ áż ći go záraz spráwiedliwość Boża kámieńmi zábić roskazáłá. Jeslis przed tym szukał miłośierdźia y łáski/ o iáko długo trzebá się było o nię tárgowáć? Máłoż tárgu czynił Abrám z Pánem Bogiem o wybáwienie Sodomy/ á przećię nić zyskáć niemogł? Teraz záś o iáko snádno by nawiększego grzechu indult wytárgowáć ná Pánu Bogu? iáko łátwie dostáć y niebá sámego? Powiedz łotrze práwy co ćie kosztuie niebo/ ktores wźiął z ręku Pánicá tego? Niedałem mowi/ nic innego zá nie/ tylo westchnienie iedno. Memento iedno/ żem rzekł Domine memento mei, dum veneris in regnum tuum. *Pánie, pámiętáy ná mię, gdy przyidźiesz do Krolestwá twego;* áż ći mi zaraz rzeczono. Amen dico tibi, Hodie mecum eris in paradiso. *Zápráwdę powiádam ći, Dźiśia zemna będźiesz w ráiu.* Zá iedno westchnienie/ zá iedno Memento, niebo

S. Bonáwyczerpnął Mądrość z Krucifixá.

Cornel. à Lap.

Num. 13.

Gen. 18.

Niebo teraz tanie.

Luc. 23.

niebo? A za nie mowił podobnych słow Dawid. Memento Domine David, & omnis mansuetudinis ejus. *Pámiętay Pánie ná Dáwidá, y ná wszelką cichość iego*; á przećie nigdy tákiego szczęścia mieć nie mogł? Nie dziwuyćie/ ábowiem ná ten czás Bog wszechmogący był Fasciculus myrrhæ, Snopkiem mirrhy/ non commorabatur inter vbera Matris, nie odpoczywał v pierśi świętey Mátki swoiey. Ale iáko do nich iest przysądzony/ iáko w nich skosztował przesłodkiey z niebá spuszczoney ámbrozyey y wdźięcznego miodu. Mel comedet, ták z szczodrzał/ ták z łáskáwiał/ że zá máło rzecz grzechy odpuszcza/ y niebo dáie; czemu dźiwuie się niezmiernie Dawid/ Pro nihilo salvos facies illos. Dármo im Pánie zbáwienie y niebo dáiesz/ práwie zá nic. A wiesz że czemu Dawidźie? wiesz zkąd teraz táka w Pánu Bogu łáskáwość? táka woley iego świętey ku grzesznym skłonność? ták łátwe srogich złośći przebaczánie? z tąd/ że ten Fasciculus myrrhæ, inter vbera Matris commoratur. Z Mátki swoiey przenaświętszey wyssał to ták snádne nád zbrodniámi nászymi vzalenie/ y od niey náuczył się Condolore iis qui ignorant & errant, quoniam & ipse circumdatus fuit infirmitate, *Vzaláć y litowáć tych co nie wiedzą y błądzą, poniewaz y sam otoczony był słáboścą*. Ze ná ręku Pánieńskich odpoczywáiąc/ muśiał sam pokármu y pożywienia żebráć/ dla tego też náuczył się nászymi modłámi y prośbámi nie pogárdzáć; że do iey przeczystych pierśi/ przyszło się sámemu w dźiećinstwie ćisnąć y przytuláć/ dla tego też náuczył się v nich/ do boku swego naświętszego grzeszne przyimowáć. Didicit ex iis quæ passus est. *Náuczył się z tego co sam ćierpiał.*

Psal. 131.

Psalm. 55.

Hebr. 5.

Wiec áby iescze Syn Boży tym większą v pierśi Mácierzyńskich brał odmiánę/ pátrzćie iáko go wiedźie ku temu Oblubienicá Mowi tám v Sálomoná. Veni dilecte mi, sur-

Cant. 7.

ſurgamus ad vineas,ibi dabo tibi vbera mea,ibi dabò tibi poculum ex vino condito. Widze że koniecznie życzy ſobie Oblubienicá vpoić Syná Bożego. Ale ná co? Vt præteritarum ſit immemor offenſarum; *Aby przeſzłych obrázy nie pomniał.* Wiećie iáko piiány człowiek wßyſtkiego zápominá/ y nędze/ y fráſunkow/ y bolow; Niechay go tám trápi nędzá niewiem iáka/ niechay ma niewiem iáko ćiężki ná głowie ſwey kłopot/ ábo ná ćiele bol/ iáko ſobie mozgu zágrzeie/ bol nie ieſt bolem/ kłopot nie ieſt kłopotem/ nędzá przemienia ſie mu w oſobliwą dobrą myśl/ y weſele/ Ztąd że Poetá trunkom nie źle przyuczony mowi o winie.

Tu ſpes reducis mentibus anxiis. Horat. lib. Ode. 21.
Vireſq; & addis cornua pauperi.

A náßy Polacy krotko/ Ná fráſunek dobry trunek. Chce tedy Oblubienicá vpoić Syná Bożego. Vt præteritarum ſit immemor offenſarum, áby wßelkich vrázow/ ktore ma od ludźi grzeßnych zápomniał/ y w tey melánkoliey/ ktorą mu/ podług nás mowiąc/ złośći náße zádáią/ mogł być weſołym. Ale to dźiwna/ że pokarm pierśi ſwoich winem nazywa poculum ex vino condicto, y chce iákoby Syná Bożego inebriare vberibus. Co to ieſt? Prerogátywá to byłá iedná Pánny Błogosł: przenáświętße tey pierśi były Synowi Bożemu wyſtałym winem bo ich pożywáiąc/ wßeláką łáſkáwość/ y nád grzechámi náßymi litość z nich wypiiał/ y ćiężkich wyſtepkow ludzkich zápominác/ ná kßtałt piiánego nauczał ſie. Y przeto o Pánnie Błogosłáwioney rzeczono. Statura tua aſſimiliata eſt palmæ, & vbera tua botris, *Wzroſt twoy podobny ieſt pálmie, á pierśi twoie gronom winá.* Y owßem Oblubieniec ſam powiáda/ iż ſą lepße nád wino. Meliora ſunt vbera tua vino, Co vważáiąc Cant. 7. Cant. 1.

Rich. à S. Lauren. l. 2. de lau. Virg.

ioc: Richardus mowi. Meliora sunt vbera eius vino. Melioris enim, potentioris, & vberioris efficaciæ sunt vbera Virginis, quam vinum. Nam Vinum inebriare potest hominem, vt præteritarum sit immemor offensarum, & sit facilis ad condonandum, & largus ad donandum. Vbera vero Beatæ Virginis DEVM quasi inebriare potuerunt, nam postquam de Matris vberibus lac bibit, ac si cum lactis dulcedine, dulcedinem potasset misericordiæ, proiecit ab oculis suis peccata nostra post tergum, & factus est largus ad dandam peccatorum veniam, largus ad dandam gratiam, & operum iustitiam. *Lepsse sa iey piersi, niż wino. Lepssey álbowiem, męźnieyssey, y obfitssey skutecznośći sa piersi Pánny Błogosłáwiony, á niżeli wino. Bo wino może vpoić człowieká, áby przessłych vrázow nie pomniał, y był łátwy do przebaczenia, hoyny do dárowánia. A záś piersi Naświętssey Pánny iákoby Bogá vpoiły, skoro bowiem z máćierzynskich piersi pokarmu skosstował, iákoby z słodkośćia mleká, słodkość wypił miłośierdźia, odrzućił z oczu swych zá się grzechy nasse, y stał się sczodry ná przebaczenie grzechow, sczodry ná dánie łáski, y prac nássych nagrody.*

Xtáć to byłá przednia Oblubienice prywatá / że prágnełá widźieć Synaczká Bożego / sugentem vbera matris, bo widźiáłá / że skosztowawszy iey Przenaświetszych pierśi / miał śie náuczyc grzechow nászych zápominác / nápiwszy śie tey niebieskiey słodyczy / miał słodko ná prosby násze odpowiádáć / nabráwszy w śię przeczystey krwie Rodźićielkistwoiey / miał ią potym dla nas hoynie przelewáć / y práwie iáko piiány roztaczáć. Pieknie mowi do Pánny Błogosłáwioney Richardus nász Kánonik. Carnalia in te Christus vbera suxit, vt per te nobis spiritualia fluerent. *Cielesnych, Pánno Przeczysta, v ćiebie Chrystus piersi zázywał, áby nam przez ćię duchowne podawał*; A S. Athanasius, Suxit mam-

Rich. de S. Vict. par. 2. in Cant. c. 23.

S. Athan.

mam, vt diuinum illud lac nobis scaturiret, quod ex proprio latere profudit. *Sat pierśi, áby nam ono Boskie mleko płynęło, ktore z właśnego Boku wytoczył.*

Jest tám v Phizykow y Medykow iedná przestrogá Mátkom/ áby gdy máłe dźiatki trzymáią v pierśi/ o rzeczách dobrych/ poważnych/ y świętych ná ten czás myślili/ a to dla tego/ że onymi myślámi krew śię w mleku álteruie/ y ták z mlekiem pobożność y dobroć w myślách tkwiąca w małe śię dźiatki wlewa. Z tąd że v Sycyonow w Pogánstwie był obyczay/ że mátki nie dawáły dźiećiom pierśi ledno po Mieśiącu; iż bowiem chwalili mieśiąc zá Bogá/ rozumieli że mleko miáło być dźiatkom zdrowsze/ pożyteczniejsze/ gdyby ktory promien mieśiącá dotknął y oświećił máćierzyńskie pierśi. Jeśli Pogánie byli tego mniemánia/ że promien mieśiącá dotknowszy śię máćierzyńskich pierśi/ znáczną w mleku spráwowáł álteracyą/ á coż kiedy w mátce dźiećię karmiącey będźie myśl święta/ pobożna/ o iáko mleko poświęći/ y zdrowym ie bárzo pokármem vczyni?

Gueuara in Epist.

Swiatobliwość Mátki pomaga do cnot dźiećięciu.

Wiádomo iest wszystkim z iáką ochotą Syn Boży krew Przenaświętszą dla nas toczył/ iáko wesoło pod bicze rozgi/ y gozdźie okrutne szedł. A wiećież co mu pomagáło/ do ták przedźiwney ochoty? Swięte one myśli Mátki tego namilszey/ ktorych pełna byłá trzymáiąc go v pierśi swoich. Kármiąc ábowiem Syná Bożego/ miłość one/ ktorą ku násszemu zbáwieniu miáłá/ záraz wen z mlekiem wlewáłá/ trzymáiąc go ná świętych rękách swoich/ nie raz myśliłá y mowiłá. O drogie Boskie dźiećię/ to ia ćiebie teraz ná rękách mile piástuię/ á potym ná okrutne ręce srogich łotrow przyidźiesz? kiedy go cáłowáłá/ myśliłá y mowiłá; o świętá gębuśiu/ ktora niebieskie duchy vweseláłsz/ iáka ćię sromotá potká/ że ćię vplwáią y zbiią hániebnie?

Syn Boży brał pochop do męki z Naświęt: Matki swoiey.

kiedy głowkę iego świętą trzymáłá/ myśliłá y mowiłá; o głowko świętá pełna niebieskiey mądrości/ godna złotych drogich dyádem y koron/ iáko cie sześćiądziesiąt ostrych ćierni vkolą: kiedy go naświętszymi pierśiámi karmiłá/ myśliłá/ y mowiłá; o szláchetne dźiećię/ to teraz pokármu z niebá záżywasz/ á potym ćie żołćią y octem poić będą. Ale że tá iest wola Oycá twoiego/ záżyway y tey sporo krwią moią drogi Synaczku/ ábyś iey potym ná okup świátá nie żáłował. Y ták Zbawićiel z mlekiem świętymi onymi myślámi y pobożnośćiámi Mátki swoiey záczynionym y zmieszánym/ brał nie iáko pochop do miłośći nászey/ że potym krew swą szczodrze wylewał/ y zdrowia swego dla nas námniey nie litował. Porozumiał bárdzo dobrze ten effekt Máćierzyńskiey edukácyey ś. Augustyn/ y przeto do Pánny Błogosłá: mowi. Lacta Maria creatorem tuum, lacta panẽ coeli, pretiũ mundi. Præbe lãbenti mamillã, vt pro te præbeat percutienti maxillam: nutriatur infans lacte tuorũ vberum, vt pro te etiã accipiat aceti potum. Ferant eum nunc manus tuæ, vt manus ejus pro te postea figantur in cruce. *Karmy odchowuy, pierśiámi twymi Pánno B. tworcę twego, karmy pás chleb niebieski, odchowuy okup ludzki; podaway chętnie Boskiemu temu dźiećięćiu twych przeczystych pierśi, áby on też potym dla ćiebie podał wesoło zbroyney zuchwałego żołnierzá ręce twarzy swey Boskiey; niechay się teraz tuczy y karmi Naświętszym twym mlekiem, áby potym ná Krzyżu, zá ćię y zá nas pełnił hyzopem y octem. Nie żáłuy teraz Pánieńskich rąk twoich, ná iego piástowanie, áby też on potym nie żáłował swoich ná krzyżowánie.* Tákiemi słowy mowił w duchu do Pánny Przenaświętszey Doktor ten święty/ wiedząc iż ten święty pokarm miał záchęćić Syná Bożego/ do hoynego krwie przelewánia/ y tá przedwieczna pierśi máćierzyńskich słodycz miáłá w nim spráwić ochotne wszelákich gorzkośći pełnienia/ y dla tego mowi:

S. August. serm. de temp.

mowi Lacta &c. Præbe &c. karm/ odchowuy/ iákoby vpátruiąc z oblubienicą one prywáte/ że w tym niebieſkim pokármie miał z mátki wßyſtkę łáſkáwość wyſſáć/ y tym nektárem vpoiony miłościwie grzechy náße przebaczáć/ y krew Przenaświetßą hoynie iáko z báreły iedney toczyć. Suxit mammam vt diuinum illud lac nobis ſcaturiret, quod ex proprio latere profudit.

A toż te pociechę mamy/ ſłuchacze moi/ z Syná Bożego w ſtáyni vrodzonego/ y przeczyſtych pierśi Rodźićielki ſwoiey pożywaiącego/ że ná ręku iey odpoczywáiąc/ ſrogość onę/ ktorą był w ſtárym Zakonie ſtráßny/ składa/ y niebieſką ámbrozyą vpoiony złości nášych łatwie zápomina/ y z dźiwnie ku nam łáſkáwey Mátkiey/ zapał do ſczodrego krwie ſwoiey ná Krzyżu dla nas przelewánia bierze. A przeto wdźięczni będąc tákiego ſczęścia/ wynośmy głoſy z oną pobożną niewiáſtą. Beatus venter qui te portauit, & vbera quæ ſuxiſti. Namilßy Jezu/ *Błogosłáwiony żywot, ktory ćię nośił, y pierśi ktorycheś pożywał.*

Luc. 11.

Godną rzecz wſpomina Valerius Maximus. W Athenách ſławnego Hetmáná Cimonę w látá záßłego/ & iam vltimæ ſenecturis z iákieyś przyczyny/ ſkazano do więźienia/ y oſądzono głodem vmorzyć. Miał corkę iedyną/ Perus názwáną/ ktora niewiedząc ſpoſobu iákoby mogłá miłego Oycá w głodźie rátowáć/ bo gdy go náwiedzáłá/ záwße pilno ßukano ieśli mu czego nie nieſie/ vczyniłá rzecz nową/ y práwie nád tryb y práwo nátury/ rozmawiáiąc z Oycem w więźieniu/ pierśiámi goſwymi iák dźiećię iedno przez krátę kármiłá/ y tym ſpoſobem żywot iego przez czás niemáły przewlokłá. Dźiwuie ſię vrząd/ iáko on ſtárzec w więźieniu ták długo bez pokármu y napoiu żyie/ ſtrzegą pilno ieśli mu kto czego nie dodáie/ vſádzą ſię y ná corkę iego y pátrzą zdáleká co z nim v kraty czyni/ ieśli mu táiemnie

Valer. Max. lib. 5. cap. 5.

Affekt Corki ku Oycu známienity.

czego nie rzuca; áż ći obaczą (o cudowny wynálazku pobożnośći!) á oná przez krátę piersiámi Oycá stáruszká kármi Zdumiáły się Atheny ná tę pobożnośći inwencyą/ poznáły czego dokázuie wdźiatkach prawdźiwa ku Rodźicom miłość/ nowym vweselone widokiem/ y Oycá gárdłem dárowáły/ y tę inwentyą corki piersiámi Oycá przez krátę karmiącey/ ná swych obrázách iáko nieśmiertelney godną pámięći málowáły. A za nie coś podobnego vczyniłá Pánná Błogosłáwiona? Coż był innego Syn Boży w náturze nászey/ ieno iáko więźień ieden zá kratą? vkázuie go w tym więźieniu/ y zá tą kratą Oblubienicá. En ipse stat post parietem nostrum, respiciens per fenestras, prospiciens per cancellos. *Ato on stoi záśćiána násza pátrząc przez okná, pogladáiąc przez kraty.* Przychodźiło ná Bogá w tym więźieniu śiedzącego/ że pátrzył iáko przez okno/ ktoby mu pokarm y napoy iáki podał; ktoż go karmił y poił ieno Pánná Błogosłáwiona? O iákoż słuszna sławić ią zá to z Kośćiołem Swiętym y zwáć Gloriosam Dominam, że Tworcę swego porodźiłá y mlekiem go swym karmiłá? iáko słuszna powtarzáć z oną białogłową; Beatus venter qui te portauit & vbera quæ suxisti. Jeszcze ná on czas nie kosztowáłá ta białagłowá przeczystey Krwie Mátki Naświętszey/ ieszcze niepożywałá náywielebnieyszego Sákrámentu/ á przećię mowiłá: Beata vbera &c. tylo náuki Páńskiey słucháiąc/ y powierzchną w nim łáskáwość widząc/ szczęsliwe pierśi Mátki iego ná zwáłá; o iákoż my słusznieygłośić y spiewáć mamy; Beata vbera &c. Námilszy Jezu/ szczęśliwa Mátká co ćie vrodźiłá/ szczęśliwe pierśi ktoremi ćie karmiłá; ktorzy tey krwie Pánny Błogosłáwioney/ ktorą w mleku brał Zbáwićiel/ w Naświętszym Sákrámenćie pożywamy? iáko słuszniey Pánu Bogu dźiękowáć/ że nam Pánná przeczysta Syná Bożego powiłá/ y mlekiem go swym ná wielkie násze szczęśćie karmiłá?

Cant. 2.

Luc. 11.

Wiec iesli tá krew Pánny Błogosłáwiony/ ktorą z tey przenaświetszych piersi brał w mleku Syn Boży/ táką w nim vczyniłá odmiánę/ że z surowego zostáł łáskawym/ z niedostępnego Báránkiem pokornym; poniewasz y ty grzeszniku tey że krwie przeczystey w Naświętszym Sákrámenćie záżywasz/ stárayże sie/ áby y w tobie ná ten rok nowy/ ktory day nam Pánie IEZV w dobrym zdrowiu przywitáć/ znáczną żyćia y obyczáiow odmiánę spráwiłá.

Ex l. sym. Acad Alc.

Akádemia Florentska nápomináląc studenty swoie/ áby sie rezolwowáli ábo ksiegi y piorá/ ábo wiec role y gospodárstwá pilnowáć/ málowáłá grábie/ á przy nich pioro/ nád ktorym byłá Koroná złota/ á przytym napis. Ad rastra, vel ad astra. *Abo do roley, ábo do ksiegi, ktora człowieká wstawia pod niebo.* Masz dźiś/ kátholiku/ w Bethleemskiey szopie iáko w Akádemiey iedney/ y Rastra y astra, masz y nieme bydło/ masz y przedwieczną mądrość Chrystusá IEZVSA; ná woley twoiey iest obieráć/ aut Rastra, aut Astra, ábo bydlęcy y ćielesny żywot z bestyámi prowádźić/ ábo świątobliwy/ niebieski z Chrystusem záczyć. Rádzę y vpominám z Dawidem. Nolite fieri sicut equus & mulus, quibus non est intellectus. Nie bądź bestyą/ porzuć ćielesne życie y obyczáie/ porzuć márności świeckie/ á zákochay sie w niebie.

Psalm. 33.

Zákocháy sie w nowonárodzonym Pánu IEZVSIE, ktoremu niech będźie cześć y chwałá wiekuistá.

AMEN.

czego nie rzuca; áż ći obaczą (o cudowny wynálazku pobożnośći!) á oná przez kratę pierśiámi Oycá stáruszká kármi Zdumiały śię Atheny ná tę pobożnośći inwencyą/ poznáły czego dokázuie wdźiatkach prawdźiwa ku Rodźicom miłość/ nowym vweselone widokiem/ y Oycá gárdłem dárowáły/ y tę inwentyą corki pierśiámi Oycá przez kratę kármiącey/ ná swych obrázách iáko nieśmiertelney godną pámięći málowáły. A zá nie coś podobnego vczyniłá Pánná Błogosłáwiona? Coż był innego Syn Boży w náturze nászey/ ieno iáko więźień ieden zá kratą? vkázuie

Cant. 2.

go w tym więźieniu/ y zá tą kratą Oblubienicá. En ipse stat post parietem nostrum, respiciens per fenestras, prospiciens per cancellos. *Ato on stoi záśćiána nászą pátrząc przez okná, pogladáiąc przez kraty.* Przychodźiło ná Bogá w tym więźieniu śiedzącego/ że pátrzył iáko przez okno/ ktoby mu pokarm y napoy iáki podał; ktoż go karmił y poił ieno Pánná Błogosłáwiona? O iákoż słuszna sławić ią zá to z Kośćiołem Swiętym y zwáć Gloriosam Dominam, że

Luc. 11.

Tworcę swego porodźiłá y mlekiem go swym kármiłá? iáko słuszna powtarzáć z oną białągłową; Beatus venter qui te portauit & vbera quæ suxisti. Jeszcze ná on czas nie kosztowáłá ta białagłowá przeczystey Krwie Mátki Naświętszey/ ieszcze niepożywáłá náywielebnieyszego Sákrámentu/ á przećię mowiłá: Beata vbera &c. tylo náuki Páńskiey słucháiąc/ y powierzchną w nim łáskáwość widząc/ szczęśliwe pierśi Mátki iego ná zwáłá; o iákoż my słuszniey głośić y spiewáć mamy; Beata vbera &c. Námilszy Jezu/ szczęśliwa Mátká co ćię vrodźiłá/ szczęśliwe pierśi ktoremi ćię kármiłá; ktorzy tey krwie Pánny Błogosłáwioney/ ktorą w mleku brał Zbáwićiel/ w Naświętszym Sákrámenćie pożywamy? iáko słuszniey Pánu Bogu dźiekowáć/ że nam Pánná przeczysta Syná Bożego powiłá/ y mlekiem go swym ná wielkie násze szczęśćie kármiłá? Wie

Więc ieśli tá krew Pánny Błogosłáwiony/ ktorą z tey przenaświętszych pierśi brał w mleku Syn Boży/ táką w nim vczyniłá odmiánę/ że z surowego został łáskáwym/ z niedostępnego Báránkiem pokornym; poniewasz y ty grzesżniku tey że krwie przeczystey w Naświętszym Sákrámenćie záżywasz/ stáraysze się/ áby y w tobie ná ten rok nowy/ ktory day nam Pánie IEZV w dobrym zdrowiu przywitáć/ znáczną żyćia y obyczáiow odmiánę spráwiłá.

Ex I. sym. Acad Alt.

Akádemia Florentska nápomináiąc studenty swoie/ áby się rezolwowáli ábo kśięgi y piorá/ ábo więc role y gospodarstwá pilnowáć/ málowáłá grábie/ á przy nich pioro/ nád ktorym byłá Koroná złota/ á przytym napis. Ad rastra, vel ad astra. *Abo do roley, ábo do kśięgi, ktora człowieká wstáwia pod niebo.* Masz dziś/ kátholiku/ w Bethleemskiey szopie iáko w Akádemiey iedney/ y Rastra y astra, masz y nieme bydło/ masz y przedwieczną mądrość Chrystusá IEZVSA; ná woley twoiey iest obieráć/ aut Rastra, aut Astra, ábo bydlęcy y ćielesny żywot z bestyámi prowádźić/ ábo świątobliwy/ niebieski z Chrystusem záczęć. Rádzę y vpominám z Dáwidem. Nolite fieri sicut equus & mulus, quibus non est intellectus. Nie bądź bestyą/ porzuć ćielesne żyćie y obyczáie/ porzuć márnośći świeckie/ á zákochay się w niebie.

Psalm. 33.

Zákocháy się w nowonárodzonym Pánu IEZVSIE, ktoremu niech będźie cześć y chwałá wiekuista.

AMEN.

Iedenaste
KAZANIE

W tymże Kośćiele.

Ná Dźień Oczyśćienia Przenaświętszey Bogárodźice, ábo Gromnic.

Qui te creauit prouidè,
Lactasti sacro vbere.

Twórceś twego porodźiłá/
Mlekiemeś go swym kármiłá.

Tulerunt eum in Hierusalem, vt sisterent eum Domino, *Luc. 2.*

Przynieśli go do Hieruzalem/ áby go stáwili Pánu.

Owe á przezacne mamy/ do Kośćiołá gośćie/ słuchácze moi/ Namilszego IEZVSA, z Mátką iego Naświętszą; mamy w Kośćiele Páná IEZVSA, nie z surowymi w ręku bicząmi/ áby przedáiące y tárguiące wygániał/ ále z powitymi rączkámi/ áby go káżdy ná ręce brał/ y do śiebie mile przytulał/ mamy go w tákiey fozie/ w iáki prágnęłá widźieć Oblubienicá: Sugentem vbera matris, pożywaiącego pierśi Máćierzyńskich; mamy go ná rękách

Przeczy

Przeczystey Matki iego/ mamy przy świętych iey pierśiach przedziwnym z niebá pokármem nápełnionych. Ale iuż go dniá dźiśieyszego od nich odsadza/ iuż go z ręku swych dáie w ręce cudze/ iuż ofiáruie Zydowskiey Synágodze/ choć widźi/ że go srodze vkole/ y głowkę iego ćierniowo koroną zráni/ przećię go nie żáłuie/ ále z wielkiey ku nam miłośći dáie ochotnie od pierśi swoich. Więc my przysadźmy się miásto Chrystusá do nich/ Kátholicy moi/ y obaczmy drugą Ráyskiey Oblubienice prywatę/ y drugą nászę poćiechę/ ktorą z tąd mamy że Naświętsza Pánná twórcę swego porodźiłá/ y mlekiem go swym karmiłá/ y znowu winszuiąc iey szczęśćia ták wysokiego/ wynośmy głosy z oną Niewiástą: Beatus venter qui te portauit, & vbera quæ suxisti. Błogosłáwiony żywot/ Chryste IEZV, ktory ćię nośił/ y pierśi ktoryches pożywał.

Luc. 11.

Ze Oblubienicá nawięcey sobie życzyłá widźieć Syná Bożego v pierśi Mátki Naświętszey; Sugentem vbera matris, miáłá w tym wielkie prywaty. Napierwsza byłá/ iákom vkazał wdźień Národzenia Páńskiego/ że wiedźiáłá/ iż z Mátki swoiey Naświętszey miał wyssáć łáskáwość/ miłość/ y politowánie nád grzesznymi ludźmi/ przewdźięczną tą ámbrozyą iáko winem iednym vpoiony miał złość nászych zápomnieć/ y drogą krew swoię dla nas hoynie przelewáć/ y ná kształt pliánego roztáczáć. Drugą prywatę miáłá że tuszyłá sobie/ iż iedynák Boży Przenaświętszą Rodźićielkę swoię zá piástowánie y wychowánie swoie/ miał wielce vprzywileiowáć/ y známienitym tákim indultem ozdobić/ iey kwoli wiele dla grzesznych czynić. Jákoż w głos sámá o tym vprzywileiowániu/ o tym indulćie mowi: Ego murus, & vbera mea sicut turris; *Ia iestem murem, á pierśi moie są iáko wieża.* Coż to zá proporcya/ białogłowskie pierśi zwáć dwiemá wieżámi? Chćiáłá vkázáć Pánná Błogo-

Syn Boży vprzywileiowat S. pierśi Mátki swey.

Cant. 8.

stawiona/ iáko Syn Boży vprzywileiował ią zá to/ że go piersiámi swymi karmiłá/ cáluiąc ie Boskiemi vstámi swymi y pożywáiąc z nich niebieskiego nektáru/ poświęcił ie zá Kośćioł ieden/ zá iedno asylum, y vczynił Wieżámi iednemi/ grzesznego człowieká mocno broniącemi. Nadobnie

Gulielmus. na te słowá Gulielmus: Vbera mea non tantùm sunt vbera, sed etiam turris, non tantùm nutriendi, sed & protegendi vim habent. Nullus me putet habere quo nutriam, & non habere quo muniam. Materna pietas mea quos nutrit, etiam munit. *Pierśi moie nie tylo są pierśiámi, ále też wieżámi, nie tylo karmienia, ále y obronienia moc máią. Nikt o mnie niech nie rozumie, ábym miáłá czym karmić, á nie miáłá czym bronić. Máćierzyńska łáskáwość moiá ktorych karmi, tych y broni.* Máłoż tego bywa/ że Chrystus IEZVS złośćiámi nászymi vrážony/ rękę swoię wgniew vzbroioną ná świát wyćiąga/ y wniwecz go obroćić zámyśla? Ale Pánna Błogosłáwiona z niewymowney ku nam miłośći záraz przypada/ y przyczyną swoią nas zástáwiáiąc mowi: Ey Synu kochány stoy/ zá mię iáko zá fortecę iedną grzesznik vstąpił/ ieśli go chcesz ręką twoią dośięgnąć/ y w nim strzáłę zápálczywośći twoiey vtopić/ muśisz ią wprzod w pierśiách moich skrwáwić y vtopić. A Syn co ná to? Niepodobna iáko poyźrzawszy ná Mátkę/ záraz łáskáwieie/ strzáły rzuca/ groty ztępia/ y iáko Jednorożec ieden wzrokiem Pánienki vćiszony/ bystrą głowę swoię ná pierśiách iey kłádźie.

Osobliwy tytuł dáie iey Ioannes Geometra. Zowie ią Ius dirimens lites, Prawem/ kanonem ktore vspokaia/ rozrywá/ rozstrzyga trudnośći. Kiedy miedzy dwiemá iest o rzecz iáką/ o grunt/ máietność Kontrowersya ná sądźie/ stawáią z obudwu stron Jurystowie/ broni káżdy iáko może nalepiey principałá swego; ktory nalepsze vkaże y álleguie prawo/ kánon oczywisty po sobie/ ten wygrawa

Ioan. Geom.

ten wiktoryą odnośi/ bo má po sobie práwo/ kánon/ stá-
tut/ Ius dirimens litem. Ná trybunale Bogá wszechmogą-
cego/ o iáko częste bywáią z strony nas Kontrowersye!
Zgrzeszy człowiek/ obráźi Máiestat Páński/ nie raz/ nie
dwá/ ále co wiedźieć iáko wiele. Stawa przećiwko niemu
spráwiedliwość ná sądźie Páńskim/ állegule że nie godźien
więcey miłośierdźia/ bo po ták wielu dobrodźieystwách/
po ták wielu odpuszczonych grzechách/ żadney poprawy nie-
mász; álleguie srogą niewdźięczność ludzką/ álleguie krew
nadrozszą Páná Chrystusową dla nas przelaną. Wielkie
to práwo ma po sobie spráwiedliwość/áby człowieká suro-
wie dekretowano/ áby wiecznie karano/ áby niebá odsą-
dzono. A ty człowiecze mász że tez iáki kánon po sobie/áby ć
wolno grzeszyć/ á karánym nie być? masz sie czym bronić?
mász czym zástáwić spráwiedliwośći Boskiey? masz czym
zbić te przećiw tobie allegata y probata? Nie mamy/ nie
mamy/ ieno Pánne Błogosłáwioną sáme/ Ius dirimens
lites. Tá nas tylo przed Máiestatem Páńskim zástáwia;
to nas nawięcey ná sądźie Páná Chrystusowym broni/
Protekcya y przyczyná Pánny Naświętszey/ choćby nie-
wiem co przećiwko nam állegowano/ kiedy oná zá ná-
mi przyczynę swoie y merita Matris interponuie/ tá
iáko Kánon iáki potężni/ iáko práwo iedno niewzru-
szone/ iáko Ius dirimens litem; bo ma práwo tákie/ że iey
niemoże być nic odmowiono/ że iey przyczyná y merita nie-
mogą być odrzucone.

Pánna N. iest Ius dirimens lites.

Pámiętaćie one wielką Kontrowersyą/ ktorą miáły
przed Sálomonem dwie Niewieśćie o synaczká iednego/
tá mowi że to moy syn/á ten ktory był twoy włásny vmárł;
owá zás mowi/ nie twoy iest/ ále moy włásny; Gdy mądry
Sálomon dekretował/ áby ono dźiecko napoły rozćięto/
y iedná połowicę iedne/ a druga inną wźiełá/ owá co był

ieysynaczekwłasny/máćierzyńską zięta miłośćią/záwoła ná Krolá. Ey Krolu niezábiiay/ chććći nie iest iey synem/ niecháy go weźmie. A Krol co? záraz poznał/ że to práwa mátká/ y rzecze: Date huic infantem viuum, hæc enim est mater eius. *Dayćie tey dźiećię żywe, bo tá iest mátká iego.* Wiedźćie Kátholicy/ że często o nas ná sądách Páńskich bywa podobna kontrowersya y sporká/ często zá srogą instáncyą grzechow/ mowią: Diuidite, przetnićie/ niechay ten człowiek ginie/ niechay duszá od ćiáłá iego oddźielona będźie. Y bez wątpienia przyszłoby nie raz do tákiey diuizyey/ żeby ćie złośniku ostry miecz spráwiedliwośći Bożey rozćiął/ gdyby ćie Náświętsza Pánná nie broniłá/ gdyby zápálczywośći Syná swego nie hámowáłá. Oná spráwuie/ że lubo człowiek śmierć ábo ćiężką záslugiuie kárę/ Chrystus iednák spoyrzawszy ná Mátkę/ vważywszy iey merita mowi: Date huic infantem viuum, quia Mater est. Puśććie żywo tego człowieká ná iey przyczynę/ pofolguyćie mu iesżcze ná iey instántią/ bo prozno/ Mátká iest/ ma práwo/ że dla niey musi to vczynić. Ius dirimens lites.

3. Reg. 3.

Jest tám ná niebie iedná gwiazd gromádá/ ktorą Astrologowie dla iey białośći zowią Galaxia, to iest/ via lactea, drogą iákoby mleku podobną/ y o niey stárzy Poetowie rozumieli/ że to byłá drogá/ ktorą dusze ludzkie chodźiły do niebá.

Ptolom l. 8. mag constr. Galaxia

Co iest

> Est via sublimis cœlo manifesta sereno,
> Lactea nomen habet, candore notabilis ipso:
> Hac iter est superis ad summi tecta Tonantis.

Ouid. 1. Meta m.

Z tąd że ná Kánonizácyey świętego Károlá Boromeuszá/ ku zálecenia tego świętego Kárdynałá/ miedzy innymi Symbolámi ábo Kunsztámi/ ktorymi cnoty iego wyrażano/ był y ten/ że malowáno duszę iego przez tę drogę do niebá idącą/ przydawszy napis/ Hâc iter, *Tá droga, iá-*

S. Borome uszá chwalá

kobyś

koby chcąc vkázáć/ co zá drogę świety Kárdynał przyszedł do chwáły niebieskiey/ Viâ Lacteâ, vitâ lecteâ, żywotem świątobliwym/postępkámi pobożnymi/ niewinnością Anyelską. Hâc iter. Názowmy przenaświetszą Pánnę/ tą Gáláxyą/ tą drogą mleku podobną/ y mowmy o niey/ że Hâc iter. Tedy drogá. Bo ieśli chce grzesznik przed surowym gniewem Bogá naywyższego schronić/ niemoże lepiey/ iáko do Pánny Błogosłáwiony/ Hâc iter, Jeśli chce zapálczywych iego rąku vyść/niemoże bespieczniey iáko tu/ bo vbera eius sicut turris, Jeśli chce zgniewánego Bogá przeiednáć/ y pierwszey łásce iego być przywroconym/ nie może snádniey iáko przez nię. Hâc iter. Tedy drogá do Bogá/ do niebá.

Ares. Impr lib. 1.

Pánná B. Via Lactea.

W Kronice świetego Fránćiszká/ iest známienita historya/ iáko dniá iednego ten świety Pátryárchá widział/ dwie drábinie wysokie siegáiące niebá sámego/ iedne czerwoną/ á ná niey wspártego Páná Iezvsa, drugą białą/ ná ktorey się wspierálá v wierzchu Pánná Błogosłáwiona. Rzáwoła świety Fránćiszek ná swą bráćią/ áby wstępowáli po czerwoney drábinie do chwały niebieskiey; przybieżą oni/ poczną wstępowáć ná czerwoną drábinę/ áż iáki táki spada/ ledwie ktory do wierzchu doszedł/ co widząc świety Pátryárchá/ pocznie bárzo się smęcić y płákáć. Aż mu rzecze Pan Iezvs. Fránćiszku/ mow bráćiey twoiey/ niechay idą do białey drábiny/ do Márki moiey/ zá iey przyczyną snádnieyszy do niebá przystęp naydą. Rzkrzyknie ná bráćią. Do białey drábiny dziatki/ po niey wstępuyćie; y gdy poczęli wstępowáć po oney drábinie/ káżdego Naświetsza Pánná wesołą twarzą przyimowálá y przypuszczálá. O iáko z tąd niewymowna wszystkim grzesznym idźie poćiechá! Strászy ćię Kátholiku osobá Chrystusá vkrzyżowánego/ znáiąc do siebie ćięszkie grzechy/ nie śmiesz przed iego Má-

Bernard. de Bust.

Widzenie S. Fránćiszká.

Przez Náświetszą P. łatwy przystep do niebá.

iestat stanąć/ wątpiß ábyś złośćiámi będąc obćiążony/ mogł zayść do miłosierdźia Bożego/ przez te czerwoną krwáwey iego męki drábinę; czyniąc postrách te rozgi/ miotły/ dłosky krwáwe; podź że do białey drábiny/ podź do Pánny Błogosłáwioney/ ktora grzeßne y słodko do śiebie wabi/ y mocno przed Boską spráwiedliwośćią broni.

S. Bernar de ver. Apoc.

Hâc iter. Nihil austerum in ea, nihil terribile, tota suauis est, mowi Bernat świety. Niemáß w niey nic surowego/ nic stráßnego/ wßystká łáskáwa y wdźięczna iest.

Eccl. 7.

Pieknie bárzo o niey mądry Sálomon. Vapor est virtutis DEI, & emanatio quædam est claritatis omnipotentis DEI sincera. *Párá iest iedná mocy Bożey, y wypłynienie iákieś Bogá wßechmogacego szczyre.* Kto chce z rozmárynu/ z lewándy/ ábo z źiela innego mieć quintam essentiam, wywieść co nasubtelnieyßego; álembik u ná to záżywá/ gdźie się źiołá smáżą/ y dźielnośćią ogniá Vapor ieden subtelny z nich wychodźi/ y zowie się Emanatio sincera, quinta essentia. Chcećie wiedźieć dla czego Mędrzec zowie Naświętßą Pánnę/ párą iedną Bogá wßechmogącego y dobroći iego? dla tego áby vkázáł/ że w niey iest przedystyllowáne miłosierdźie Boże/ iest w niey quinta essentia łáskáwośći Pánskiey/ żadnych rygorow/ surowośći niemáiąca. Prawdá iż Bog wßechmogący miłosierny iest/ y Oćiec Miłośierdźiá/ y tym naiáśniey wßechmocność swoie oświadcza/ gdy ludźiom grzechy odpuszcza/ iáko wyznawa

In Missal. Rom.

w kollekćie iedney Kośćioł święty/ DEVS qui Omnipotentiam tuam parcendo maximè & miserando manifestas; wßákże iż w nim wßystkie áttrybutá y przymioty iedno są/ y miłośierdźie też z spráwiedliwośćią społem chodźi/ y iedno iest realiter, identicè iáko wßkolách mowią; ácz człowiek wielką ma vfność w miłośierdźiu Bożym/ iednák oraz y niemáłą boiaźn sądow iego mieć muśi/ bo w nim złączone

czone miłośierdźie z spráwiedliwośćią / wedle Dawidá. Misericordiam & iudicium cantabo tibi Domine. *Miłośierdźie y sadśpiewáć ći będą Pánie.* A toż kiedy nam dał Pan ne Błogosłáwioną/ tákoby dystyllácyą iedną ogniem miłośći swoiey vczynił; oddźieliwszy miłośierdźie od spráwiedliwośći/ dał ie Pánnie naświętszey/ że iest Vapor ieden virtutis DEI, miłośierdźie Boże dystyllowáne/ Emanatio sincera Boskiey dobroći/ bo w niey iest litość bez surowośći/ miłośierdźie bez postráchu. Słuchayćie słodko mowiącego o tym Bernátá. Ad Patrem verebaris accedere, solo auditu territus ad folia fugiebas, IESVM dedit tibi mediatorem. An vero trepidas & ad ipsum? Frater tuus est, & caro tua, tentatus per omnia pro similitudine absq; peccato, vt misericors fieret. Sed forsan & in ipso Maiestatem vereare Diuinam, quod licet factus fuerit homo, manserit tamen DEVS; Ad MARIAM recurre. (Hâc iter pura si quidem humanitas in MARIA. *Do Oycá bałeś się przystąpić, sam głos iego vsłyszawszy przestrászony, do liśćia vćiekałeś.* IEZVSA *dał ći zá pośrzedniká. A czy strachasz się y iego? Brátem twoim iest, y ćiáłem twoim, probowány we wszystkim podług podobieństwá procz grzechu, aby był miłośiernym Lecz snadź y w nim Máiestatu obawiasz się Bożego, że lubo stał się człowiekiem, ...ećię został Bogiem; do* MARYEY *że vstępuy.* Hâc iter ...*dy drogá) szczera álbowiem ludzkość w* MAREYY; mi...rdźie w niey dystyllowáne/ łáskáwość bez surowośći. ... austerum in ea, tota suauis est, Emanatio claritatis omnipotentis DEI sincera.

Psal. 100.

W Naświe tszey Pánnie Miłośierdźie przedystyllowáne.

Bernard. ser. de Nat. Virg.

Vważáiąc stárzy Pogánie/ iáko Mieśiąc wiele pomaga rzeczom żyiącym/ y iest własnie iákoby Mátká źiemie/ á słońce Oycem/ málowáli go w osobie Diány wszędźie pierśi máiący/ v ktorych wisiáły rozne zwierzętá, pożywáiąc pokármu/ y z tąd zwáli go Multimammeam iáko

Mieśiąc iest Mátką ziemie.

świádczy

S. Hier. Epist. ad Paulam. & Eustoch.

świádczy święty Hieronim. Vt ex ipsa effigie mentirentur, omnium eam bestiarum & viuentium esse nutricem. Niech ma tę chwałę Pánná Błogosłáwiona, że iest Multimammea, że iest omnium nutrix, wszystkich kármićielką. Bo ktoż kiedy do niey westchnął, á nie iest wysłucháńy? Kto w potrzebie y chorobie do niey się vdał, á nie iest porátowány? Kto w niebespieczeństwie iákim do niey się przytulił, á nie iest przygárniony? Pátrzćie iáko ią náksztáłt Mieśiącá rożnymi zwierzęty obsádzoną, iáko Multimammeam máluie święty Bernat. MARIA omnibus misericordiæ sinum aperit, vt de plenitudine eius accipiant vniuersi, captiuus redemptionem, æger curationem, tristis consolationem, peccator veniam, iustus gratiam, Angelus deniq; lætitiam. MARYA *wszystkim miłośierdźie swoie vkázuie, áby wszyscy z iey pełnośći bráli, niewolnik okupienie, chory vzdrowienie, smętny poćiechę, grzeszny odpuszczenie, spráwiedliwy łáskę, Anyoł nákoniec wesele.* Niedármo Dawid w osobie grzesznego człowieká mowi. Spes mea ab vberibus Matris meæ. *Nadźieiá moiá w pierśiách Mátki moiey*; iákoby chćiał rzec. Niechay się gniew Chrystusá Páná oburzy niewiem iáko ná grzeszne, niechay ma iuż iuż gotowe strzáły ná zátrácenie świátá; Kiedy przystąpi Naświętsza Pánná, kiedy grzesznego człowieká pod swą protekcyą weźmie, záro[...] rowość Boża łáskáwieć, gorzkość słodnieć muśi. R[...] go spes mea ab vberibus Matris meæ. A z kądże Da[...] tákę vfność w pierśiách Pánny Błogosłáwioney? [...] niemi twórcę swego kármiłá; y dla tego wie, że i[...] stámi swymi poświećić, zá iedno mieysce vćieczki, że dla nich wiele dobrego miał grzesznym czynić, y tákim ie indultem vraczyć, że nám miáły być fortecą iedną, iedną w káżdey potrzebie obroną y zástępem. Vbera mea sicut turris. Prorokowáłá o tym indulćie Sybilla Tyburtina.

Bernard. ser. 89.

Psal. 21.

O nimi-

O nimium fælix, cælo dignissima Mater.
Quæ tantam sacro lactabis ab vbere prolem!

Prorokowáłá y oná Niewiásta. Beatus venter qui te portauit, & vbera quæ suxisti. *Błogosłáwiony żywot ktory ćię nośił, y pierśi ktorycheś pożywał.* Prorokował y Psálmistá/ Spes mea ab vberibus Matris meæ. Dla tegoż y sámá mowi o sobie. In me omnis spes vitæ & virtutis. *We mnie wszystká nádzieiá żywotá y cżnoty.* A w kim że bespiecżniey pokłádáć mogę nádźieię moię grzeszny nędzarz/ iáko w tobie/ iedyna grzesznych vćiecżko y nádźieio? Kocham śię biedny w Bogu Oycu iáko namilszym stworzyćielu moim/ ále śię go srodze lękam/ bo dla mnie vbił y zábił Syná swego/ ách naokrutnieyszą y naysprośnieyszą śmierćią krzyżową/ á coż mnie będźie niewinney tey krwie winnemu? Kocham śię w tobie namiłośćiwszy IEZV, ktoryś ważył zdrowie/ y nieoszácowáną krew twoię dlá mnie/ iednák śię ćiebie bárzo lękam/ bo tákeś iest mym odkupićielem/ żeś záraz iest y świádkiem moim/ y sędźią y mśćićielem/ ktory ná ogromney tęczy w gromie/ przeráźliwey trąby przyidźiesz/ świát sądźić y mnie nędznego. W tobie Naświętsza Bogárodźico odpocżywa serce moie/ kochánie moie/ w tobie nádźieiá żywotá mego/ Spes mea ab vberibus Matris meæ, że mie nie opuśćisz w nayćięzszym rážie/ áni odstąpisz ná strásznym Syná twego sądźie/ ále łáskáwie do siebie przygárnąwszy/ będźiesz mi w niebespiecżnę godźinę śmierći/ ná inny świát y żywot przewodnicżką y fortunną gálaxią y cynosurą/ bo In te omnis spes vitæ & virtutis.

Luc. 11

Nádźieiá w łásce Pány B.

Xiąże Włoskie Triuultius, Hetmánem ná wielu woynách bywáiąc/ y máiąc nádźieię/ że dźiełámi woiennymi/ y gęstymi zwyćięstwy/ miał sobie imię ziednáć nieśmiertelne/ málował wiktoryą z skrzydłámi/ w iedney ręce pálmę/ w drugiey buláwę trzymáiącą/ z nápisem Astra me duce tu-

Typot. in symb.

tus adibis. *Zá moim powodem y pod niebiosá beſpiecznie záydźieſz.* Smieley dáleko może to mowić o ſobie Pánná Błogosłáwiona/ że kogo weźmie pod ſwą opiekę/ by dobrze wiek cáły w złośćiách wierutnych ſtráwił/ illa duce Astra tutus adibit, zá iey pomocą snádno y niebá ſámego doydźie. Smieley dáleko mowić to o ſwoiey v Bogá przewadze może/ że zá kogo ſię ná Boſkim trybunale vymie/ by dobrze godźien był dekretu śmierći/ illa duce Astra tutus adibit, zá iey przyczyną żywot y zbáwienie naydźie.

Felbart. in Stel. Coron.

Cudowną rzecz mamy w Hiſtoryách; Kiedy Zygmunt Ceſarz woiował ná gránicách Włoſkich/ miedzy innymi żołdatámi/ poległ też tám ieden w grzechách śmiertelnych. W kilká czáſow potym/ przyiedźie Ceſárz z woyſkiem ná onoż mieyſce; ſtáwiáiąc oboz vſłyſzy głos iákiś ludzki bárzo żáłoſny/ wychodzący z miedzy chroſtu iednego/ zdumieni wſzyſcy ſtáną/ ſłucháią co to tákiego. Z roſkazánia Ceſárſkiego poſkoczy kilkánaśćie człowieká/ pátrzą/ ſzukáią miedzy chroſtem/ y naydą człowieká iednego trupá własnego/ ktory vſłyſzawſzy głos y tętent Zołnierzá nád ſobą ſtoiącego/ záwoła. Máćie miedzy ſobą Kápłáná/ przyprowadźćie go ábym ſię ſpowiádał. Pytáią ktoś ty? odpowie/ ieſtem żołnierz/ ktorym ná Ceſárſkiey ſłużył/ y tum poległ á w ćiężkich grzechách/ ále żem Pánnie Naświętſzey rad ſłużył; zá iey przyczyną do tego czáſu trzyma Bog duſzę moię/ w tym trupie przegniłym/ y vmrzeć mi nie da/ áż ſpowiedź vczynię. Przywiedźiono Kápłáná/ vczynił ſpowiedź/ y wźiąwſzy rozgrzeſzenie vmárł. O wielka przewago Pánny Błogosłáwioney/ w tákiey przygodźie człowieká rátowáć! przy trupie ogniłym ták długo duſzę trzymáć! Lecz nie dźiw ſłuchácze moi/ trzymáiąc ábowiem v ſwych pierśi świętych Syná Bożego/ záſłużyłá ten indult/ że kto ſię iey opiece y ſtárániu odda/ nieomylną poćiechę y obronę by w nawiękſzey potrzebie nayduie.

Nabożeńſtwo ku Pánnie B. iákiey wagi.

Y tá iest przyczyná / że Oblubienicá nawięcey sobie życzyłá widźieć iedynaká Bożego; Sugentem vbera matris, pożywáiącego pierśi máćierzyńskich / bo vpátrowáłá prywate / że dla tey edukácyey wiele miał bydź powinien Mátce swoiey namilszey Pan IEZVS, że ią miał vstámi swymi poświęćić y vprzywileiowáć zá iedno mieysce wszelkiey poćiechy y obrony.

Vespasianus Cesarz Rzymski oświadczáiąc miłość y powolność swą Egyptyánom / mawiał do nich te słowá. Haurite à me Ægyptij, tanquam à vestro Nilo. *Czerpayćie odemnie Ægiptyánie, iáko z Nilá wászego.* to iest / záżywayćie łáski moiey / przystępuyćie do mnie bespiecznie / iáko do Nilá rzeki wászey. Nierozumieyćie Kátholicy moi / áby Przenaświętsze pierśi Pánny Błogosłáwioney / dla sámego były Chrystusá Páná / kármiłá oná niemi y Chryzostomy y Bernárdy kármi / broni niemi y wszelkie grzeszne / y w głos wzywa do śiebie Transite ad me omnes, qui concupisci tis me, & à generationibus meis implemini. *Przeydźćie do mnie wszyscy, ktorzy mnie prágniećie, y násyććie się owocow moich.* Podźćiesz y tulćie sie do tey drogiey Mátki / kosztuyćie y záżywayćie od niey świętych poćiech y słodyczy niebieskich. Ale o tym wiedźćie / iż tá Naświętsza Mátká iest iáko bálsam ieden. Sicut cinamonum & balsamum aromatizans odorem dedi. *Iáko cynámon y bálsám woniáiący wydáłám wonność.* Bálsámowe drzewo ma to z nátury / że iádu y trućizny żadney nie ćierpi / z tąd że Theophrástus pisze o iászczorkách że gdy w nich iad y trućizná pała / bieżą do bálsámu / y tám pod ćieniem iego chłodu záżywáiąc iad y trućizne zrzucáią: co vważáiąc ieden dowćipny námálował iászczurkę do bálsámowego drzewká bieżącą / dawszy tákie lemmá. Venio positura venenum. *Bieżę ábym pozbyłá iádu.* Záżyićie tego symbolum grzesznicy / ktorzy od Naświęt-

Philost. l. 5. cap. 10.

Wespázyána Cesárza łáskáwość.

Eccl. 24.

Bálsam nie ćierpi trućizny.

Eccl. 24.

Theophr. lib. 4. de Hist. plant. cap. 6.

Iászczurki pod bálsámowymi drzewem zbywáią iádu.

świętszey Pánny rátunku y pociechy czekaćie. Jest oná iáko mátká iedná/ gotowá przyiąć y przytulić do siebie káżdego. Omnibus misericordiæ sinum aperit &c. ále iest iáko bálsámowe drzewo. Rdlá tego ktorzy łáski iey wyglądaćie/ podźćie/ przystępuyćie/ ále posituri venenum, z tą intencyą/ że grzechow poprzestániećie/ y wszelki iad z sercá zrzućićie. Jeśli chcesz piiánico vprosić v Pánny Błogosłáwioney śmierć dobrą y szczęśliwą/ podź przystąp/ ále positurus venenum, z tą obietnicą że brzydki nałog piiánstwá porzućisz/ á święta dyetę y temperáncyą chowáć będźiesz. Jeśli chcesz swowolny rospustniki przez nię Bogá czystego przeiednáć; podź/ przystąp/ ále positurus venenum, z tym przedśięwźięćiem/ że rospust poniechasz/ á w Anyelskiey kontynencyey y czystośći strzemioná mocno wstąpisz. Jeśli chcesz ziádły koleryku zá iey przyczyną Bogá mieć łáskáwego; podź/ przystąp/ále positurus venenum, z tą dobrą á skuteczną myślą/ iż z sercá twego wszelki iád y záiątrzenie ku bliźniemu wyrzućisz.

O tęczy piszą Physiologi/ że nád ktorymi sie ziołámi y kwiátkámi wiesza/ wielkiemi ie woniámi y dźielnośćiámi nápełnia/ á osobliwie źiele aspalathum ćiernie Rodyiskie/ y z tąd ieden námálowawszy tęczę nád tym źielem napisał. A te virtus maior: *Od ćiebie dźielność większa.* Cożeś ty innego Panno przeczysta/ ieno tęczá iedná? iáko Bog wszechmogący postáwił na niebie tęczę ná znák przymierza y potopu z człekiem/ták y ty w niebie posádzona iesteś/ ábyś miedzy námi á Bogiem medyowáłá/ ábyś maiestat iego zá grzechy násze błagáłá. Ciśniemy się do ciebie/ Pánno prześwięta/ iáko do bálsámu iednego/ mamy dobrą wolą złośći porzućić/ á cnot świątobliwych y pobożnośći przestrzegáć. Tknižę nas y sercá násze łáską twą Tęczo naiáśnieysza. A te virtus maior. Od ćiebie większey do cnot-

Plin. lib. 12. cap. 24.

Petr. in symb.

Tęczá spuscza ná zioła wonność.

do cnot dźielnośći y ochoty nábędźiem / wzbudź w nę-trznośćiách nászych rączość y krzepkość do służby Syná twoiego / wznieć duchowny ogień práwey iego miłośći / y day żyć na tym świećie z miłą chwalebnych cnot wonią / á w ostátnią żyćia godźinę gdy mrokiem śmierći zwieráć oczy będźiemy / y ná strásznym trybunale Bogá żywego broń nas / y przytul do pierśi twoich naświętszych: bo Non alias mihi fiducia ô Virgo sincera. Tu meus portus ô Virgo; sub protectione tua & tutela totus sum, crebris lachrymis ô Celeberrima Mater, te imploro, aduoluor tibi, suppliciter clamans. Interueni pro me iugiter apud Filium tuum. *Niemam w nikim inny vfnośći, krom ćiebie o Pánno szczerey dobroći: Tyś moim portem o Pánienko: pod obroną y opieką twoią wszystek iestem; częstymi łzámi, o Mátko nasławnieysza, ćiebie wzywam, y vnog twoich vpadam, pokornie wołáiąc. Wstáwiay się zá mną często do Synaczká twego:* á ná śćisłym sądźie zdarz mi łáskáwą twarz iego widźieć y miłe ono słowo vsłyszeć. *Podźćie Błogosłáwieni do chwáły wiekuistey.*

S. Ephræm

Matth. 25.

AMEN

Dvvanaſte
KAZANIE

W Kośćiele Krákowſkim Pánny M. w Rynku

Na Swięto Wniebowźięćia Naświętßey Pánny,

Qui te creauit prouidè,
Lactaſti ſacro vbere.

Twórceś twego porodźiłá/
Pierśiámiś twymi kármiłá.

Pan Bog hoyny w nagrodźie.

NAywyżßey Monárchá nieba y źiemie Bog wßechmogący/ ták ieſt w nágrodźie prac y vſług náßych hoyny y dobrotliwy/ ták wodpłácie cnot łáſkáwy y ßczodrobliwy/ że nie tylo prácowite dźiełá y krwáwe roboty ſporo nágradza/ ále też y podle vſługi y lekkie prace obfitymi zapłátámi kontentuie. Coż to ieſt kubek źimney wody podáć vbogiemu? garſtká wody vprágnionego pośilić żebraká? á wżdy tá lekká vſługá/ ták ieſt v niego płatna/ że pod iurámentem Syn Boży áſſekurował/ nágrodźić ią w niebie oſobliwą poćiechą y ochłodą. Quicunq; potum dederit vni ex minimis iſtis calicem aquæ frigidæ tantùm, non perdet mercedem ſuam. *Záprawdę powiádam wam, że ktobykolwiek dał iednemu z tych namnieyßych kubek wody przynamniey źimney*

Matth. 10. Marci 9.

mney, nie vtráci nagrody swoiey. Jeśli czárká wody/ namilszi Chrześciánie tákiey iest v PánáBogá przyiemnośći/ o iákoż przyiemna mu iest vsługá Naświetszey Pánny? Jeśli trochá źimney wody táko ma w niebie odpłáte/ o iákoż nagrode bierze tá świeta Mátká/ ktora Syná Bożego w náturze nászey nie prosto wodo/ ále krwio swoio własno karmiłá/ żywiłá/ wychowáłá? Qui te creauit prouidè, lactasti sacro vbere. O droga Mátko/ kto wymowi poćiechy twoie/ iákoś od kochánego Syná vczczoná! Ziákim weselem w niebo przyieta! Nie trzebá było tobie kołátáć we drzwi niebieskie/ iáko Pánnom onym/ Domine, Domine aperi nobis, Dobrodźieyko moiá; bo sám że iedynak twoy namilszy z Tronu sie swego po ćie ruszył/ y wgestym Anyołow Orszaku z niewymowno rádośćio y wszystkiego niebá poćiecho/ sam w páłace swoie prowádźił. Matth. 25.

Wielcy Pánowie zwykli wiec tym białymgłowom ktore ich w dźiećinstwie piástowáły y kármiły/ do żywotnie dawáć prowizye/ iurgielty/ intraty náznáczáć pewne/ bo iáko mowi Clemens Alexandrinus. Aluisse & lactasse amoris incitamenta plura habet. *Odchowáć kogo y wypiástowáć wielka zwykło bywáć do miłośći podniáta.* Obaczmy ná teráźnieyszym Kazániu/ iáko nagrode/ co zá prowizyo bierze Naświetsza Pánná creata prouidè, zá to/ że Syná Bożego w ćiele nászym piástowáłá/ karmiłá/ odchowáłá. Lactauit sacro vbere, Naświetsza Bogárodźico ktoraś Zbawce nászego Káznodźieie y Mistrzá z niebá dánego/ gdy ná tym świećie koło náuki y zbáwienia nászego prácował posiláłá/ y karmiłá/ pośil mie y słucháczow moich łásko Duchá świetego ábychmy o tey nagrodźie twoiey pożytecznie mowić y słucháć mogli. Clem. Alex lib. 1. Pædag cap. 3.

Opisuiąc Dáwid Krolestwo Páná Jezusowe/ dwie wnim rzeczy nawiecey vważa/ decorem y fortitudinem.

Ozdobe

Psalm. 92. Ozdobę y potęgę. Dominus regnauit, decorem induit, induit Dominus fortitudinem. *Pan kroluie, wdział ozdobę, wdział męstwo y potęgę.* Też dwie rzeczy dał Bog wszechmogący w Krolestwie swoim zá nagrodę Pánnie Błogosłáwioney. Słuchaycie Medrcá/ gdźie o tey Naświętszey Prou. 20. Mátronie prorokuiąc mowi: Fortitudo & decor indumentum eius. *Męstwo y ozdobá odźienie iey.*

Prouizya Pánny B. Bierze tedy náprzod Pánná Błogosłáwiona w nagrodźie y prouizyey Decorem, ozdobę/ á ozdobę táką/ iákiey żadna kreáturá nie ma. Vpewnił Páńskim słowem Zbáwićiel/ że ktoby mu służył/ vszánuie go/ vraczy Ioan. 12. Oćiec iego ktory iest w niebie. Si quis mihi ministrauerit, honorificabit eum Pater meus qui est in cælis. A ktoż czynił więkśe posługi Christusowi Pánu/ iáko namilsza Mátká iego? kto mu służył zwiększą miłośćią/ zwiększą pokorą y ochotą/ niż oná? Był ten czás/ kiedy Syn Boży dlá miłośći nászey stał się ták vbogim/ ták vłomnym y nędznym/ że vsług nászych potrzebował; trzebá go było piástowáć/ zá rękę wodźić Gygásá onego/ ktory świát wszystek piástuie we trzech pálcách/ trzebá go było kármić/ nápawáć/ odźiewáć. Ktoż mu te posługi oddawał? kto mu w tych potrzebách iego służył? kto młodość iego odchował ázá nie Pánná Błogosłáwioná? Jeśli vsługi pospolite obiecuie Pan Bog wielkiemi nágradzáć w niebie honorámi/ o iákąż ma nagrodę Panná przeczysta/ zá ták osobliwe vczynności y prace/ ktore Synowi Bożemu oddawáłá/ piástuiąc go ná ręku włásnych/ pierśiámi swymi kármiąc/ robotą rąk swoich odźiewáiąc?

Guarricus Abbas ser. 2. de Assump. Pięknie Guarricus Abbas przywodźi Chrystusá Páná do Mátki swoiey namilszey mowiącego: Veni electa mea, & ponam in te thronum meum. Nullus plus mihi ministrauit in humilitate mea; nulli abundantius ministrare volo in

lo in gloriam mea. Communicasti mihi quod homo sum; communicabo tibi quod Deus sum. *Podź wybrána moiá, á położę ná ćię ozdobę moie. Zaden mi więcey nád ćię nie służył, w pokorze moiey. Zadnemu też nád ćię służyć nie będę w chwale moiey. Vdźieliłáś mi, że człowiekiem iestem, ia tez vdźielę tobie że Bogiem iestem.* Odważne słowá Doktorá tego/ ktore nie ták rozumieć mamy/ iákby Pan Chrystus Mátce swey świętey miał vdźielić y kommunikowáć tego że iest Bogiem; ále iż chwałą swoią ták ią ozdobił/ ták vraczył/ ták wyniosł/ iáko żadney kreatury nie wyniosł/ że się zda bydź coś nád kreátury/ coś śrzedniego miedzy Bogiem á kreáturámi.

Náuká iest Thomászá świętego y wszystkich Doktorow/ że Pánnie Blogosłáwioney/ powinnismy większą cześć y reuerencyą/ ániżeli innym świętym/ nie táką iáką Pánu Bogu; nie táką tez iáko świętym/ ále coś śrzedniego; y zowią to cultum hyperduliæ, cześć większą niż Anyołow świętych Bożych. Y dáie święty Doktor rácyą/ quia habet specialem affinitatem ad DEVM, á Káietan támże/ quia sua operatione fines Diuinitatis propinquius attigit; bo operácyą swoią/ konsensem ná Wćielenie Syná Bożego/ y vrodzeniem iego/ tknelá y dośiegłá Bostwá. Vważayćież iáką w niebie odnośi chwałe/ iáką ozdobę; nie táką iáką ma Pan Bog/ ále nie táką tez/ iáka iest Anyołow y ludźi świętych. Iákaż tedy? táka ktora celuie decorem, ozdobe wszystkich wybránych Pánskich/ á śięga y z tyka się z ozdobą y chwałą Bogá sámego/ táką ktora iest confinis Diuinitati.

Pánnie B. Honor iákismy powinni.

S. Tom. 22. q. 103. a. 4.

Pod czás woyny Hiszpanow z Mauráми/ gdy do śiebie obozy szturmowáły/ obrał się Káwáler ieden Hiszpánski/ nieiáki Fernandez Vasco, ktory wpadszy do obozu nieprzyiácielskiego przepadł gleboko do namiotow dálekich/

Scobar. in Marial.

y ná znák dzielnośći/ położył ná iednym namiećie kárte z napiſem. Huc peruenit Fernandez Vaſco. *Aż do tad przebył ſię Fernández Vaſco.* Gdy z tey ſwoiey imprezy wynośił ſię/ drugi káwáler vczynił odwage/ przebiegł głebiey w obóz/ y ná iednym tákże namiećie nieprzyiaćielſkim zoſtáwił táki napis. Huc non peruenit Fernandez Vaſco. *Nie przebył ſię do tad Fernández Vaſco.* Gdy mowiemy o godnośći y chwale świetych/ káżdemu pewny kres ozdoby náznaczamy/ temu Apoſtolſtwá/ temu Męczeńſtwá/ temu Doktorſtwá; ten ma táką ozdobę/ ten táką; ten tego doſzedł/ ow owego. Huc peruenit. *Tu ſtánął.* Swiety Piotr tego doſzedł/ że go Chryſtus Pan vczynił namieſtnikiem ſwoim/ Páſterzem owieczek ſwoich/ klucznikiem niebieſkim. Páweł świety tego doſzedł/ że go Zbáwićiel kreował Doktorem narodow/ że mu w trzećim niebie táiemnice dziwne vkazał. Jan świety tego doſzedł/ że go nád inne vcznie Pan miłował/ że mu ſekretow ſwoich powierzał/ że mu kocháną Mátkę ſwoię w opiekę oddał. Huc peruenit. Zgołá káżdy ma pewny termin ozdoby ſwoiey. Huc peruenit. Lecz gdy przychodźi mowić o chwale y ozdobie Pánny Błogoſłáwioney/ nie kłádźiemy pewnego kreſu/ nie mowiemy/ huc peruenit, że táka iey chwałá á táka/ tu ſtánęłá/ tu ſię kończy/ bo niepodobna opiſáć y określić iey ozdobę; ále vżywamy negationes; iáko Páná Bogá ná tym świećie lepiey poznawamy per negationes, niżli per affirmationes, y więcey o nim wiemy quid non ſit, czym nie ieſt/ ániżeli quid ſit, czym ieſt; ták o chwale Pánny przenaświetſzey mowiemy/ że táka ieſt/ ad quam nemo peruenit. Nemo peruenit quò MARIA; táka iey ozdoba/ iáka nie ieſt w żadney kreáturze/ iáka nie ieſt áni w Anyołách/ áni w Seráphinách/ żaden ták wyſoko nie wylećiał iáko Pánná Márya. Zaden ták dáleko nie záſzedł; byſmy ná kupę złożyli chwałę y ozdo-

Przymowká chlubie żołnierzá Hiſzpáńſkiego.

Kázdy S. ma termin ozdoby ſwoiey w niebie.

Pánu Bogu więcey wiemy czym nie ieſt ániżeli czym ieſt.

y ozdobe Anyołow/ Seraphinow/ Apostołow/ Męczenni- kow/ nie zrownáią chwale y ozdobie Pánny Błogosłáwio- ney/ bo iey ozdobá iest iákoby interminata, iest confinis di- uinitati; sięga Bostwá sámego.

Pánny B. ozdobá w niebie zda się bydź interminata.

Ozdobę káżdego człowieká w chwale wiekuistey/ zwy- kliśmy mierzyć z cnot/ z dárow Bożych/ y z łáski iego świętey/ ktorą wynoszą z tego świátá/ bo gratia iest men- sura gloriæ, y Pan Bog vdziela chwały swoiey ludziom/ we- dle cnot/ zasług/ y dárow swoich ktore się w nich ná tym świecie náydowáły. Vważćież iákie były zasługi/ cnoty Pánny Błogosłáwioney/ iáka pokutá/ iáka bogomyśl- ność/ iáka świątobliwość. pokorá bez wyniosłośći/ bogo- myślność bez distrákcyey/ świątobliwość bez przysády. V nas w Polszcze Stárostwá w ręku są y dispozitycy Kro- lá Jego Mośći; on ie rozdáie wedle woli swoiey/ á rozdá- ie cum onere pensionis quartæ, y ták káżde Stárostwo ma to onus, ćiężar płácenia quárty; gdyby ktore vwolniono od tego ćiężaru/ byłáby to specialis gratia, osobliwa præro- gátywá. Zárownie dáry Boże y łáski / ktore tu ná świe- ćie bierzemy/ bywáią nam dáne cum onere, z pensyą y ćię- żarem pewnym. Ma kto od Páná Bogá donum castitatis, dar czystośći; ma go cum onere, z ćiężarem ćierpienia ro- zmáitych pokus/ rebelliey ćiáłá przećiw duchowi. Ma do- num orationis, dar modlitwy; ma go z ćiężarem distrá- kcyey/ rozerwánia myśli tu/ owdźie. Dáie Pan Bog czło- wiekowi gratiam iustificantem, łáskę vspráwiedliwienia; ále nie bez ćiężaru boiáźni y niepewnośći dochowánia dá- ru tego. Dáie niektorym beneficium confirmationis in gratia dar vtwierdzenia włáśce swoiey świętey/ iáko Apo- stołom; dáie y sanctificationis in vtero, poświęcenia w ży- woćie máćierzyńskim/ iáko Jeremiaszowi/ Janowi Báptyśćie; ále y to bywa cum onere incidendi in venialia, z ćię-

Pan Bog dáie ludziõ dáry y łáski cum onere

żarem y obligiem vpadánia w grzechy lekkie. Dáie zdrowie/ kompleyą dobrą/ y tu iest annexum onus futuræ corruptionis, przyłączony ciężar skázytelności. Dáie Pánienkom dar pánieństwá/ ále z ciężarem niepłodności; dáie Mátkom donum fæcunditatis, dar płodności; ále z ciężarem vtráty dziewictwá. Sámá Naświętsza Pánná byłá ták szczęśliwa/ ták vprzywileiowána/ że łáski y dáry ktore miáłá od Páná Bogá/ nie były obciążone żadną pensyą/ żadnym ciężarem/ żadną wádą. Jeśli miáłá dar Pánieństwá/ miáła oraz y dar Máćierzyństwá/ iedno drugiemu nie præiudikowáło. Jeśli miáłá dar bogomyślności/ miáłá go bez wszelkiey y namnieyszey distrákcyey. Jeśli miáłá dar czystości/ miáłá go bez wszelkiey rebelliey ćiáłá przećiw duchowi. Jeśli miáłá dar vtwierdzenia w łásce Bożey/ miáłá go bez obligu vpadánia w grzechy nayleksze. Owo zgołá/ łáski y dáry Boże wszystkie były wniey wyczyszczone/ wydistyllowáne/ od wszelkiego defektu vwolnione. Argumentuymyż/ ieśli táka łáská/ iákaż chwałá? ieśli łáská nád ludźie/ nád kreátury; toć y chwałá nád ludźie y nád Anyoły/ nád kreátury/ chwałá y ozdobá confinis diuinitati.

Pánná B. miáłá łáski Boże bez ciężaru.

1. Cor. 2.

Opisuiąc Apostoł święty/ w pospolitośći chwałe wybránych Páńskich/ powiáda/ iż ták iest wielka/ że nec oculus vidit, nec auris audiuit, nec in cor hominis ascendit, quæ præparauit DEVS iis qui diligunt illum; *áni oko widźiáło, áni vcho słyszało, áni serce ludzkie poięło, co Pan Bog zgotował miłośnikom y kochánkom swoim.* Coż rzeczemy o chwale Panny przenaświętszey? Jeśli trudno wymowić y poiąć chwały/ ktorą Pan Bog zgotował tym co go miłuią; ktoż wymowi/ kto poymie/ iáką chwále nágotował tey co go vrodźiłá/ pierśiámi własnymi odchowáłá/ nád wszystko vmiłowáłá? Arnoldus Carnoten. mowi/ Filij gloriam cum

Arnold. Carnot.

Matre,

Matre, non tàm communem iudico, quàm eandem. *Chwałę Syny y Mátki, nie ták rozumiem być pospolitą y spolną, iáko ráczey iedneż.* On decorem induit, chwałą odziány; á o niey też mowi Medrzec. Decor indumentum eius, Chwałá/ ozdobá/ odźienie iey.

Fortitudo & decor indumentum eius. *Męstwo y ozdobá odźienie iey.* Tę drugą rzecz dał Pan Chrystus/ náyświętszey Mátce swoiey w nagrodźie y prowizyey/ że ma wielką moc y władzą w Krolestwie niebieskim/ y może w nim co chce. Słuchaycie świętego Anzelmá. Te sic DEVS exaltauit, vt omnia tibi possibilia esse donauerit. Tu velis, & nequaquam fieri nonpoterit. *Ciebie (Pánno Błogosłáwiona) Pan Bog ták wyniosł; że ć wszystko vczynił podobno. Ty chćiey, á koniecznie być muśi.*

Druga nagroda Pánny Máryey

Anselm. lib. de laud. Vir. cap. 12.

Powiádáią tám Poetowie/ że Iowisz piástunkę swoię Amálthea zá to iż go wychowáłá/ ták vszánowáł/ y táką władzą vraczył/ vt quicquid optaret; siue potus, siue cibus, continuò nasceretur, iż cokolwiek prágnęłá/ lubo do iedzenia/ lubo do napoiu/ záraz śię iey bez prace rodźiło. Báśni to y wymysły Poetow; to prawdá/ iż Naświętsza Pánná/ táką iest od Syná swego vraczona władzą/ że co chce/ czego pożąda/ záraz być ná instáncyą iey muśi. Nie stawáło vbogim nowożeniom w Kánie Gálileyskiey winá; chćiáłá Pánná Błogosłáwiona áby było; nátychmiast stáneło. Z tąd że o sobie mowi. Mea est prudentia, mea est fortitudo. *Moiá iest rostropność, moie iest męstwo.* A fortitudo, męstwo tákie/ że y Páná Bogá sámego przyczyną swoią wiąże/ y nákłánia do czego ieno zechce.

Iowisz piástunkę swo ię vczćił.

Natal. com Myth. lib. 7. cap. 2.

Ioan. 2.

Prou. 8.

O Domicyánie Cesárzu pisze Suetonius, że Minerwę czćił bárdzo/ y wiele po niey doznawał fáworow; troche przed śmierćią miał widzenie/ iákoby od niego odchodźiłá; á gdy ią chćiał zátrzymáć y wśćiągnąć/ powiedźiá-

Sueton. in Domit.

łá/ że go iuż dáley rátowáć y bronić nie może/ quòd exarmata esset à Ioue; że Iowisz wszystkie iey moc y władzą odiął. Nie w tákiey iest powadze v Bogá wszechmogącego / Pánná Błogosłáwiona/ nie tylo żeby iey miał czego odmowić/ nie tylo żeby potencyą iey miał viąć y skrócić; y owszem ma to/ że y sámego Páná Bogá przyczyną swoią exarmat, y z ręki mu bicze ná grzechy násze zgotowáne wyimuie/ błaga/ y do miłosierdźia przywodźi.

Gen. 2. Kiedy Bog wszechmogący wyiął kość z boku Adámá / ná budowánie pierwszey Białeygłowy / powiada pismo święte/ że repleuit carnem pro ea, to mieysce gdźie było żebro wypełnił y wyrownał ćiáłem miásto wyiętego żebrá/ dał Adámowi tyle ćiáłá. Ná co to? Diszkuruie o

Lipoman. tym Lipomanus, y powiáda/ że przez to chćiał vkázáć Pan Bog/ iáko Białagłowá miáłá przeformowáć człowieká;

Białagłowá odmieniá y vskrámia Męzá. twárdego/ kośćiánego miáłá przemieniáć ná miękkiego y łáskáwego/ gniewliwego ná ćichego; dźiwaká/ furyatá / ná skromnego y spokoynego. Magnum quoddam, & mirum nescio quid indicare voluit omnipotens DEVS, nempè ex coniunctione mulieris cum viro in matrimonio, aliquid & non parum soliditatis, constantiæ, & virilis fortitudinis virum amittere, quasi costa ossea erepta, pro qua carnis mollitiem induit, fieriq; seipso nescio quomodo fragiliorem atq; minorem, blanditiis imbutum fæmineis atq; affectibus. Nullus enim adeò efferus & effrenis animus, quem breui fæminea cohabitatio non deiiciat atq; molliat. Jákoż widamy nie raz/ iż owi niespokoyni y wárchołowie/ iáko się ożenią / skromnieyszymi bywáią. Powiádáią o iednym/ że niebywáiąc iáko żyw ná morzu/ á wiádom będąc co vmie żoná / gdy morze poczęło fálámi ruszáć/ szumieć/ huczeć/ y ćiskáć się/ rzekł. O mare ferox, profectò vxorem non duxisti. O swowolne morze/ znáć iż żony niemasz/ náuczyłá by ćię skromnośći

mności. Z tąd v Luzytanow przysłowie/ Casaras y Amansaras. Vxoraberis, & mitesces. *Ożenisz się, y skromnieiesz.* A za Pánná Błogosłáwiona/ nie czyni podobney mutácyey w Chrystusie Pánu/ namilszym Synu y Oblubiencu swoim? Kiedy grzechámi ludzkiemi pobudzony zápálczywości swoiey dobywa/ kiedy podnosi gniew y karánie ná złości násze/ ktoż go inszy emollit, błaga? kto zápálczywość iego ciszy y mityguie? Kto rękę iego ná karánie grzesznych wyniesioną hámuie/ á za nie oná?

Przysłowie Luzytanow

Byłá v Rzymian Bogini iedná názwána Verticordia, iákoby sercem kieruiąca y obrácáiąca. Kiedy widzieli Rzymiánie gniew Bogá ktorego obrocony ná swoie Miásto/ zarąz biegáli do tey Vertikordyey/ prosząc áby serce zálterowánego Bogá błagáłá/ y ku nim obrocíłá. Jesli widzieli nieprzyiáznego sobie Marsá/ że ná woynách nie ználi szczęściá; biegáli do Kościołá Vertikordyey supplikuiąc áby serce Marsá zmiękczyłá/ y gniew vmitygowáłá. Jesli widzieli zágniewáną Cererę/ że vrodzáie polne słábe y liche się vkázowáły/ y kárystyą groziły/ biezeli do Vertikordyey/ áby serce iey odmieniłá y przeformowáłá. Większey dáleko władze/ większey potencyey iest v Bogá wszechmogącego Pánna Błogosłáwiona/ niż kiedy tá zmyslona v płonnych Bogow Verticordia. Máłoż tego w historyách/ iáko Pán Bog wielkiemi złościámi ludzkiemi poruszony/ zánosił się świát gubić y niszczyć/ á zá przyczyną Pánny przenaświętszey sentencyą odmieniał? Zá czásu świętego Dominiká/ iuż był nágotował trzy strzały/ chcąc głodem/ woyną/ powietrzem morowym świát kárać/ ktoż go zátrzymał? kto przeformował? á za nie tá niebieska Verticordia Błogosłáwiona Pánná? Máło tego w historyách/ iáko ná wielu grzesznikow dla ich ciężkich złości dekret śmierci wydawał/ á zá Modlitwą kocháney Mátki

Verticordia błaga Bogi rozne.

Ioan. Rosinus Antiq. lib. 2.

Pánná B. odmienia serce Bogá. w ydekreta iego. Spinel. in Marial.

swoiey/ zás go káſſował y reformował; Sanctus Antoninus wſpomina o iednym puſtelniku wieku ſwego/ ktory miał widzenie tákie/ że Pan Zbáwiciel náß obráchowawßy świát/ y nálazßy málucko bárdzo ſpráwiedliwych gromádke/ wyłączywßy ie/ wßyſtek okrąg ziemie w kupę zwinąwßy/ y grzeßne iák plewy ściſnąwßy w ręce/ ná wieczne ognie chćiał wrzućić. Ktoż go zátrzymał? ieno tá Verticordia Błogosłáwiona Pánná/ ktora pokornie do nog iego przypadßy vchwyćiłá rękę proßąc/ áby ieſzcze poczekał/ á zaby ſię do pokuty świętey zá nápominániem Káznodźieyſkim obroćili.

S. Anton. apudSpin.

O byś nikczemny świátowniku wiedźiał/ gdy Bog ná twe roſpuſty pátrzy okiem żáłoſnym/ iáko w ſrogi gniew ſpráwiedliwość iego vbrána/ chćiáłáby ćie znieść z świátá/ y wtrąćić ná wieczny pożar/ gdyby go tá niebieſka Verticordia nie trzymáłá. Rozumieß piiánico/ pod czás zbytkow y opilſtwá twego/ żebyć Bog folgował/ y w zátłumieniu zmyſłow dniá dał doczekáć/ gdyby ćię tá Verticordia Pánná przeczyſta nie broniłá/ nie záſtępowáłá?

Z tećto podobno Márki ſwoiey władzą chćiał vkázáć Pan IEZVS, kiedy vcząc wiernych ſwoich modlitwy/ ktorą paćierzem zowiemy/ kazał ią dirygowáć y obrácáć do Oycá ſwego. Sic ergo orabitis: Pater noſter qui es in cœlis. *Oycze náß ktoryś ieſt w niebie.* Czemu raczey nie do trzećiey w Boſtwie oſoby Duchá świętego ktory ieſt źrzodłem y krynicą łaſk Bożych? ábo wiec czemu nie do przedwiecznego Słowá/ ktore dla człowieká ćiáłem ſię ſtawßy/ wykonáło ſczęśliwie dźieło zbáwienia? ábo czemu nie powßechnie do Páná Bogá/ ktory iáko ſubſiſtit in tribus perſonis, we trzech ieſt oſobách/ tákby tez modlitwá do wßyſtkich trzech oſob śćiągáłá ſię? Nie chce ieno do Oycá. Pater noſter qui es in cælis, &c. Czemu nie DEVS noſter qui

Czemu w Paćierzu modlitwe naßeobraca my do Oycá niedo inney perſony Boſkiey?

Matth. 6.

es in

es in cœlis? nie Spiritus sancte qui es in cœlis? Czy iest podobno w tym słowie Pater, co tákiego/ coby modlitwie energiey/ przyiemnośći/ mocy/ y wagi dodawáło? Dotknął rácyey Tertullian. Sic ergo orabitis, Pater noster. In Patre Filius inuocatur, nec Mater quidem præteritur, siquidem in Filio & Patre Mater recognoscitur, de qua constat & Patris & Filij nomen. Nie kazał Chrystus Pan obrácáć modlitwy do Páná Bogá prosto/ pod imieniem Bogá / Boże nász ktoryś iest w niebie/ choć iáko Bog wszystkim prowiduie kreaturom; ani pod imieniem przedwiecznego Słowá/ choć ćiáło przyiąwszy wszystko ludźiom wysłużył/ y zpełnośći iego wszyscy bierzemy; áni pod imieniem Duchá świetego/ choć iest száfárzem łáſk y skárbow niebieſkich; ále pod imieniem Oycá. Quia in Patre Filius inuocatur, nec Mater quidem præteritur. Bo wzywáiąc Oycá / záraz wzywamy y Syná/ bo to są relatiua, ktore mutuò se ponunt, Oycá niepodobna wspomnieć bez Syná/ relatiua sunt simul natura & cognitione, mowią Philozophowie; á Syná wspomniawszy záraz się námienia y Mátká. A zás mowiąc DEVS noster qui es in cælis. Spiritus sancte qui es in cælis. Pánie Boże ktoryś iest w niebie. Duchu święty ktoryś iest w niebie/ áni się Syná áni Mátki wspomina. A toż wiedząc Pan Chrystus/ w iákim iest kochániu v Bogá/ Mátká iego święta/ iákiey potencyey w niebie; wiedząc iákiey iest energiey y przyiemnośći modlitwá Mátke iego przypomináiąca/ ták Kośćioł wyuczył/ áby modlitwę czyniąc do Bogá / czynił ią pod imieniem Oycá/ Pater noster; áby w tym imieniu representował y Syná y Mátkę choć implicitè, iáko tę ktora sercem Bożym kieruie/ ktorey żadney rzeczy Bog wszechmogący nie zwykł odmawiáć / y ktora przyczyną swoią nie ták prosi / iáko raczey Máćierzyńską powagą y władzą wymaga / y

Tertul. lib. 2. de orat. cap. 2.

Czemu nie mowiemy Deus noster qui es in cœlis.

W Paćierzu wzywáiąc Bogá Oycá wzywamy Syná y Mátkę iácz nie znácznie.

S. Antoni. p. 4. tit. 15. c. 17. §. 4. roſkázuie. Oratio Deiparæ habet rationem iuſſionis & imperij, mowi święty Antoninus.

Tę nagrodę tedy y prowizyę bierze dniá dźiśieyſzego w Krolestwie niebieſkim Pánná Blogoſlawiona/ zá to że Syná Bożego lactauit ſacro vbere, świętymi pierśiámi ſwymi odchowáłá! Decorem & Fortitudinem; bierze Ozdobę ktora ieſt confinis Diuinitati; bierze Fortitudinem, władzę/ ktorę v Páná Bogá wymaga co chce. Záżywayże ſczęśliwie Mátko prześwięta tych dárow Bożych/ á nas ná tym wygnániu żyiących nie zápominay. Mowili niegdy Josephowi Egiptyánie. Salus noſtra in manu tua eſt. Reſpiciat nos tantùm Dominus noſter, & læti ſeruiemus Regi. *Zdrowie náſze w ręku twoich ieſt. Spoyźrzy iedno ná nas Pánie náſz, á weſoło ſłużyć będziem Krolowi.* Przyzwoitſza nam to mowić do ćiebie Mátko przeczyſta Salus noſtra in manu tua eſt. W ręku twoich ieſt wſzyſtko zbáwienie/ dobro/ y ſczęśćie náſze. Kiedy ty okiem łáſkáwym ná nas weyrzyſz kiedy zá námi przyczyne twoię do Páná Bogá wnieśieſz/ nic nas złego/ nic przećiwnego potkáć nie może. Ty Pánienko B. ieſteś refugium noſtrum, vita, defenſio, arma, & gloriatio, ſpes & robur noſtrum; *vćieczka náſza, żywotem, obrona, bronia, y chwała, nádźieia y śiła náſza*; nie wypuſzczay że nas z miłey opieki twoiey; ále iáko námilſzy twoy Syn wſzedſzy w niebo/ poſłał ludźiom dáry obfite. Aſcendens in altum, dedit dona hominibus; ták y ty poſyłay nam z prowizyey twoiey niebieſkiey łáſki Boże y dáry. Poſyłay Krolowi J. M. przy tym ſczęśćiu iego/ że Siluit terra in conſpectu eius, Zdrowie dobre/ y obfite poćiechy. Poſyłay Naywielebnieyſzemu Páſterzowi náſzemu przy tey czułośći páſterſkiey długie y ſczęśliwe látá. Poſyłay Miáſtu temu pokoy/ y dobr wſzelákich mnogość. Poſyłay nam grzeſznym co ieſt napotrzebnieyſzego łáſkę y miłość Bożą/ AMEN.

Gen. 47.

S. Germanus Patriar. Conſtantinop. in Orat. de oblat. Deip.

Epheſ. 4.

Machab. 1

TRZYNA-

Trzynaſte
KAZANIE
Ná dźień Zwiáſtowánia Naświętßey Pánny.

W Kośćiele Bożego Ciáłá.

Quod Eua triſtis abſtulit,
Tu reddis almo germine.

Co Ewá nędzna ſtráćiłá/
Tyś przez Syná nápráwiłá.

Aue gratia plena, Dominus tecum, benedicta tu in mulieribus, *Luc. 1.*

Bądź pozdrowiona łáſki pełná/ Pan z tobą/ błogoſłáwionáś ty miedzy niewiáſtámi.

POd czás kiedy to ziemſkie Słonce poczyna nápráwiáć/ co twárda zimá ná ziemi popſowáłá/ Goſpodarz też niebieſki Bog wßechmogący/ zámyśla ten świát przez pierwßego człowieká zepſowány nápráwić y reformowáć. Kiedy to jáſne Słonce poczyna trawki/ ziołá przez nieprzyiázne mrozy pomorzone y vpádłe/ ćiepłem ſwoim dźwigáć y ożywáć; Bog też przedwieczny bierze ſię vpádłego

 mizernie

mizernie człeká y wßytek narod ludzki łáską swą dźwignąć y ná nogi postáwić. Kiedy ten wesoły Phæbus przez cáłą źimę od nas oddalony/ od źimnego Tropiku wyżey á wyżey postępuie/ y ku nam sie zbliża: Słońce też wiekuiste iedyny Syn Boży/ Bog z Bogá/ świátło z świátłá/ ták długo dla przestępstwá ludźkiego/ w niedostępnym mieszkáiąc Máiestácie/ do nas sie skłánia/ y mieszkáć z námi obiecuie. Z tą nowiną przychodźi dniá dźiśieyszego niebieski goniec do Pánny Błogosłáwioney/ opowiádáiąc: iż Bog wszechmogący/ do tey náprawy świátá onę sámę iednę z tysiąca obiera/ y zá Mátkę Synowi swemu náznácza/ y z niey y przez nię zámyśla dźwignąć y postáwić to/ co oná pierwsza vtrátnicá w Ráiu popsowáłá y pokáźiłá. Aue gratia plena, Dominus tecum, benedicta tu in mulieribus: *Badź pozdrowioná łáski pełná, Pan z tobą, błogosłáwionáś ty między niewiástámi.* Quod Eua tristis abstulit, Tu reddis almo germine. *Co Ewá nędzna stráćiłá, Tyś przez Syná náprawiłá.* Będę mowił ná dźiśieyszym Kazániu o tey vtrátnicy pierwszey Mátce naszey Ewie/ y vkażę łáskom wászym/ táko nam przenaświętsza Pánná sowićie náprawiłá co Ewá vtráćiłá; że słusznie Kośćioł święty śpiewa: quod Eua tristis abstulit, Tu reddis almo germine. Naświętsza Pánno dopomoż mi Duchá świętego dárem/ á łáski wásze pilnym słuchániem.

Pánná N. náprawiłá co Ewá popsowáłá.

Pieknie bárzo Bog wszechmogący postąpił sobie w náprawie świátá grzechem pierwszych rodźicow nászych vpádłego. Początek zguby nászey byłá rozmowá Ewy z tym Anyołem/ postáć wźąwszy ná sobie máiącym: początkiem też naprawey nászey iest dźiśieysza rozmowá Panny Błogosłáwioney/ z świętym Anyołem Gábryelem. Białagłowá byłá powodem vpadku nászego: białagłowá też iest powodem podźwignienia nászego. Białagłowá byłá oká-

Sposob náprawy świátá piekny.

żyą śmierci: Białagłowá też iest okázyą y przyczyną żywotá. Pięknie święty Chrysologus. Audistis, fratres, Angelum cum muliere de hominis reparatione tractantem. Audistis, agi, vt homo cursibus eisdem quibus dilapsus fuerat ad mortem, rediret ad vitam. Agit cum MARIA Angelus de salute, quia cum Eua Angelus egerat de ruina. *Słyszeliście, bráćia, Anyołá z Białagłową o naprawie człowieká tráctuiącego. Słyszeliście, iáko vmawiáią, áby człowiek tymiż sposobámi ktorymi vpadł do śmierći, powroćił do żywotá. Rozmawia z Márya Anyoł o zbáwieniu, bo z Ewą Anyoł rozmawiał o vpadku.* A nie dármoć to Anyoł święty pozdrawiáiąc Pánnę Błogosłáwioną: vżył tego słowá AVE, ktore gdy opácznie czytasz, znáczy EVA, iákoby vkázuiąc, że Naświętsza Pánná we wszystkim miáłá bydź przećiwna Ewie, o czym Kośćioł śpiewa: Sumens illud Aue, Gabrielis ore &c. Mutans Euæ nomen. Ewá zbyt hárda: Naświętsza Pánná dziwnie pokorna. Ewá nieposłuszeństwem swoim przywiodłá śmierć: Naświętsza Pánná posłuszeństwem swoim przyniosłá żywot. Ewá narod ludzki zgubiłá: Naświętsza go záś Pánná rátowáłá. Słowá Bernatá świętego. Eua ministra fuit seductionis, MARIA propitiationis: illa suggessit præuaricationem, hæc ingessit redemptionem. *Ewá posłużyłá do oszukánia, Márya do vbłagánia; oná poszeptáłá przestępstwo, tá námowiłá odkupienie.*

S. Chrysol. ser. 142.

Pánná B. przećiwna Ewie.

S. Bernard. ser. de laud Virg.

Niechce ia teraz gruntownie wywodźić, iáko Naświętsza Pánná naprawiłá to, co Ewá stráćiłá, niechce dostátecznie wywodźić, iákim sposobem zowie się przyczyną żywotá y zbáwienia ludzkiego: bo się o tym mowić będźie z fundámentu ná one słowá. Vitam datam per Virginem; ále to tylo w pospolitośći teraz vkazáć chcę, co Ewá stráćiłá, á Mátká Boża naprawiłá.

Naprzod gornośćią swoią y świegotliwośćią strá-

ćiłá przyiaźń Bożą/ że Pan Bog ták towárzyſko z nimi poſtępuiąc/ zá ich przeſtępſtwem porzućił ie/ y oddalił ſię od nich/ y od ich potomſtwá. Ma to nieſzcżeśliwy grzech/ że człowieká oddala od Páná Bogá/ y zoſtáwia go ták ſámego ná łup czártu y piekłu iego. Swiádek tego Izáiaſz Prorok. Iniquitates veſtræ, diuiſerunt inter vos, & Deum veſtrum & peccata veſtra abſconderunt faciem eius à vobis. *Nieprawośći wáſze, vczyniły rozdźiał między wámi, y Bogiem wáſzym, y grzechy wáſze zákryły twarz iego od was.* Y dla tegoż kiedy Adam zgrzeſzył/ záwołał nań Pan Bog. Adam vbi es? Adámie gdźieś ieſt? nie pytał go ná ktorym był mieyſcu/ bo go iáko Bog wſzyſtko nápełniáiący widźiał; ále chćiał mu vkázać/ w iákie lábiryntthy wpadł/ iáko ſrodze Boſki iego Máieſtat obráźił/ iáko z łáſki y kochania iego odpadł. Non in quo loco quæro (mowi święty Ambroży) ſed in quo ſtatu, quo te deduxerunt peccata tua? *Nie pytam, ná ktorym ieſteś mieyſcu, ále w iákim poſtánowieniu, gdźie ćie záwiodły grzechy twoie.* A toż to ſpráwiłá Ewá przeſtępſtwem ſwoim/ że Pan Bog człowieká porzućił/ y oddalił ſię od niego/ iáko od wyklętego/ iáko od exkommunikatá.

Pierwſza niewiáſtá ſtráćiłá przyiaźń Boſką.

Iſai 59.

S. Ambr. lib. de parad. c. 14.

Jakoż tę ſzkodę nápráwiłá y nágrodźiłá Pánná Błogoſłáwiona? Dźiś ią nágrodzoną widźiemy. Pozdrawia ią Anyoł nie zwyczáynym ſłowem. Aue gratia plena. wyklętemu człowiekowi/ nie każe piſmo święte mowić tego ſłowá: Ave. Nolite recipere eum in donum, nec Ave ei dixeritis. Qui enim dicit illi Ave, communicat operibus eius malignis. *Nie przyimuyćie go w dom, áni mu mowćie* Ave, *Bądź pozdrowiony; kto mu ábowiem mowi* Ave, *zoſtáie vczeſtnikiem ſpraw iego złośliwych.* Nie ſłycháć też w ſtárym Teſtámenćie/ áby Anyołowie świećí mieli ktorego człowieká pozdrowić tym ſłowem Ave, niemáſz w piśmie

Pánná B. iedna przyſtáwioná przyiaźń Boſką.

2. Ioan.

Wyklętego nie pozdrawiáć.

Tego ſłowá ſtáie Ave, *nie máſz w piśmie ſtáre.*

śmie stárego Zakonu tego słowá. Czemu? Bo ná ten czás wszystek narod ludzki był exkommunikowány/ rzucono było nan klątwę/ lubo świeci Anyołowie z niektorymi ludźmi pod czás rozmawiáli/ przecię nie ták bespiecznie y swobodno iáko się zwykło rozmawiáć z ludźmi klątwie nie podległącymi/ ále mawiáli z nimi z wielkiey potrzeby/ y rozkazánia Boskiego/ iáko y z wyklętymi w pewnych okázyách godzi się rozmawiáć/ wedle reguły Kánonistow.

go Testámentu.

W iákich okázyách może zwyklętymi przestáwáć

Vtile, lex, humile, res ignorata, necesse.

Ale żeby ktorego człowieká mieli w stárym Zakonie tym słowem AVE pozdrowić/ tego mi nie ukażećie. Dźiśia dopiero nieśie to słowo z niebá Błogosłáwioney Pánnie niebieski goniec/ onę sámę naprzod potyka tym pozdrowieniem AVE; oznáymuiąc/ że iuż koniec bierze exkommunika Boska/ iuż miedzy niebem á źiemią przyiaźń zachodźi. Y przydáie Dominus tecum, Pan z tobą; przed tym dla grzechu/ dáleka byłá odległość miedzy człowiekiem y Bogiem; Iniquitates vestræ diuiserunt&c. teraz zbliżył się ku wam/ iest z tobą/ iest w tobie. Nadobnie święty Augustyn w osobie Anyołá mowi. Dominus tecum, magis quàm mecum, ipse enim in tuo est corde, in tuo est vtero, adimplet mentem, adimplet ventrem. *Pan z tobą, więcey niż ze mną, on bowiem w twoim iest sercu, w twoim iest żywocie, nápełnia serce, nápełnia żywot.*

S. August. ser. 1. de Nat.

Prawdá/ że to Boskiego miłośierdźia szczere iest dźieło/ iż Bog dniá dźisieyszego zbliża się do nas/ y w przeczystym żywoćie Naświętszey Pánny łączy się z náturą nászą/ bo Substantiam Incarnationis niemogł żaden de condigno mereri, y pismo święte mowi/ że per viscera misericordiæ DEI visitauit nos Oriens ex alto. *z szczyrego miłośierdźia Bożego, náwiedźił nas wschodzący z wysoká:* ále y to też prawdá/ że Pánná Błogosłáwiona pokornym konsensem swo-

3. p. q. 2. a. 11.

Luc. 2.

im

im zbliżyłá nam Syná Bożego/ y wyſokiemi cnotámi ſwy-
mi prędzey á niż ſłuſzna byłá/ śćiągnęłá go z niebá ná źie-
mię. Vważmy dźiśieyſzą legácyą. Ná co ták pilno Anyoł
requiruie Pánienſkiego konſenſu ná wćielenie Syná Bo-
żego? Opowiáda iey/ że to ieſt wola Boża/ áby z ćiebie/
y ze krwie twoiey Národźił ſię Zbáwićiel świátá. Oná
trudność zádáie. Quomodo fiet iſtud, quoniam virum non
cognoſco? *Iákoż to być może, ponieważ męžá nie znam?* Już
ieno ty pozwol/ mowi niebieſki goniec/ potráfi w to łáſká
Duchá świętego/ v Bogá niemáſz nic trudnego/ nic niepo-
dobnego. Czemu ſtáłą inſtáncyą potrzebuie iey konſenſu
niebo? áby vkazano/ że bez niey niemogłá ſtánąć ták wy-
ſoka táiemnicá; áby Słowo przedwieczne ſtáło ſię ćiáłem/
trzebá było ná to iey ſłowá; áby ſię Bog do człowieká zbli-
żył/ trzebá było iey dźielnego Fiat. Słuchayćie ſłodko o
tym mowiącego miodowego ſłodkiego Bernárdá. Audiſti,
Virgo, factum; audiſti & modum. Audiſti quia concipies,
& paries Filium; audiſti quod non per hominem, ſed per
Spiritum ſanctum. Expectat Angelus reſponſum. Expecta-
mus, & nos, ô Domina, Verbum miſerationis, quos miſera-
biliter premit ſententia damnationis. Ecce offertur tibi pre-
tium ſalutis noſtræ, ſtatim liberabimur; ſi conſentis. In ſem-
piterno DEI Verbo facti ſumus omnes, & ecce morimur;
in tuo breui reſponſo ſumus reficiendi, vt ad vitam reuoce-
mur. Hoc ſupplicat à te, ô pia Virgo, flebilis Adam cum mi-
ſera ſobole ſua exul de paradiſo. Hoc totus mundus tuis ge-
nibus prouolutus expectat. Ipſe quoq; omnium Rex & Do-
minus, quantum concupiuit decorem tuum, tantum deſide-
rat & reſponſionis aſſenſum. Reſponde itaq; citius Angelo,
imo per Angelum Domino. Reſponde Verbum, & ſuſcipe
VERBVM. Profer humanum, & concipe Diuinum. Emitte
tranſitorium, & amplectere ſempiternum. *Słyſzáłáś Pánien-*
ko rzecz

Do Wćielenia Syná Bożego trzebá było konſenſu Pánny B.

Luc. 1.

S. Bernard. Hom. 4. ſuper miſſus eſt,

ko, rzecz sámę; słyszałaś, y sposob. Słyszałaś że poczniesz, y porodźisz Syná, Słyszałaś, że nie z człowieká, ále z Duchá świętego. Czeka Anyoł odpowiedźi. Czekamy, y my, o Páni słowá politowania, ktorych mizernie obćiąża dekret potępienia. Atoć ofiáruią okup nászego zbáwienia, záraz będźiemy vwolnieni, skoro pozwolisz. Wiekuistym Bogá słowem iesteśmy stworzeni wszyscy, á oto vmieramy; krotkim responsem twoim, mamy być vćieszeni, ábyśmy do żywotá powroćili. Supplikuięć oto, o łáskáwa Pánienko, płáczliwy Adam z nędznym potomstwem swoim wygnány z ráiu. Tego świát wszystek do nog twoich vpadáiąc oczekiwa. Y sam Krol y Pan wszystkiego, táko vlubił ślicznośc twoię, ták prágnie y pozwolenia odpowiedźi. Odpowiedz tedy co prędzey Anyołowi, ábo rączcy przez Anyołá Bogu. Odpowiedz słowo, á przyimi SŁOWO. Wymow ludzkie; á poczni Boskie. Wyday miiáiące, á obeymi wiekuiste. Y ták się záiste stáło/ bo skoro tylo wymowiłá ono wielkiey pokory słowo. Ecce ancilla Domini, fiat mihi secundum verbum tuum. Oto służebnicá Páńska, niechay mi się stánie podług słowá twego. Záraz Słowo stáło się Ciáłem/ Bog w przeczystym iey żywoćie/ zostáł człowiekiem/ y stał się iáko ieden z nas. Ewá nádętośćią swoią vczyniłá rozbrát miedzy Pánem Bogiem y człowiekiem; á Pánná Błogosłáwiona pokorą swoią vczyniłá go brátem nászym. Ewá przestępstwem swoim/ Bogá od nas oddaliłá; á Pánná Błogosłáwiona posłuszeństwem swoim/ do nas go sprowádźiłá. Co Ewá nędzna stráćiłá, to oná náprawiłá. Słusznie głośić kázał Leo Cesarz. Acclamemus igitur; Aue gratia plena; per te Dominus nobiscum. Wysławiaymy ią przeto, Bądź pozdrowiona łáski pełna; Przez ćię Pan z námi.

Leo Imper. Homil. 7. in Annunc. B. V.

Y teraz kiedy złośćiámi nászymi tráćimy Páná Bogá/ kiedy od nas dla grzechow nászych vstępuie; co zá sposob iest nałátwieyszy/ iáko go zbliżyć; iáko gniew iego v

błagáć? niemáß łátwieyßego/ iáko przyczyná Pánny Błogosłáwioney.

S.Gertrud. lib.4.c.5.

Piękną rzecz wspomina święta Gertrudá. W dzień národzenia tey Pánienki/ śpiewano w kośćiele iednym iáko iest zwyczáy po komplećie Salue Regina, kiedy przyßło do słow onych. Antiph. Eia ergo aduocata nostra, illos tuos misericordes oculos ad nos conuerte. *Nuż tedy Orędowniczko nászá, one twoie miłośierne oczy do nas obroć*; powiáda/ iż to sámá widźiáłá/ że Naświętßa Pánná wźiąwßy głowkę Páná IEZVSA, ktorego w obraźie trzymáłá ná ręku/ po lekku schyliłá ią ku źiemi mowiąc. *Pánná B. Syná swego do nas zbliża.* Isti sunt misericordissimi oculi mei, quos ad omnes me inuitantes salubriter possum inclinare. *Te są namiłośierniey ße oczy moie, ktore do wßystkich mnie wzywáiacych pożyteczne mogę nákłániáć*, Owo táko w ráiu kiedy wąż chćiał pożyć Adamá/ vczynił sobie przystęp do niego przez białą głowę; ták y my niemożemy mieć lepßego przystępu do Páná Bogá/ do Chrystusá Páná/ iáko przez Pánnę Błogosłáwioną.

A bodayći nie tego chćiał nas sámże Zbawcá náuczyć/ onymi słowy/ ktore mowił do Apostołow swoich. Wypráwuiąc ie ná woynę z świátem/ miedzy drapieżne wilki/ Pogány/ Heretyki/ że trzebá wielkiego było ápparatu/ rzekł im te słowá. Ecce ego mitto vos in medio luporum. Matth. 10. Estote ergo prudentes sicut serpentes. *A to ia posełam was między wilki. Bądźćieß mądrymi iáko wężowie* Co zá mądrość táką wężowie máią/ ktorey Pan Apostołom ná woynę idącym każe przestrzegáć? Siłá tám Filozofowie powiádáią o rostropnośći węzá; iáko gdy nań kto biie/ głowy swoiey naywiecey broni/ y sámym ią sobą zástánia od rázow biiącego. *Rostropność węzá.* Iáko poczuwßy nád sobą Czárownika/ iedno vcho tuli y przyćiska do źiemie/ á drugie sobą zástánia; iáko chcąc pozbyć stárey odźieży/ miedzy ostrymi kámienia-

mieniámi ßuká ćiaſnego mieyſcá Wßyſtkie bárzo potrzebne náuki ludźiom woiuiącym. Bo wierny kawáler y żołdat/ nalepiey powinien bronić głowy/ honoru/ zdrowia Páná ſwoiego; do tego iemu należy/ áby owe inkantácye y namowy ſwowolnikow odrzucał/ y vßy mocno tulił przed niemi. A ieśli chce mieć ſczęśćie od Páná Bogá/ niechayże pod czás expedytyey y boiu/ ćiśnie ſię do nog práwey opoki Chryſtuſá Páná/ do pokuty y świętey ſpowiedźi/ áby ſtáre grzechow złożył odźieżę. Lecz wiem ią inną ßtukę do węża/ ktorey bez wątpienia náśládowáć życzył ſwoim żołdatom/ niebieſki Hetman. Kiedy w raiu zdrádźiecki wąż chćiał ſobie do Adámá przyſtep vczynić/ y z Boſkiey go przyiáźni wyzuć/ iáko ſobie poſtąpił? wprzod tráktáty z białogłową czynił/ obiecuiąc ſobie/ one pożywßy/ y męzá ná ſwoie zdánie y zamyſł przećiągnąć/ o czym święty Hilarius. Huius ſerpentis prudentiam, malignantis conſilij ordine Geneſis docuit, primum enim anixum ſexus mollioris aggreſſus eſt. *Madrośći tego węża z poſtępkow obłudney rádey náuczyło nas piſmo, álbowiem pierwey ná płeć ſłábßą náſtąpił; y ták przez białagłowę męża z woiowáł.* A toż tey mądrośći vczy Apoſtołow y nas wßyſtkich Zbáwićiel. Eſtote prudentes ſicut ſerpentes *Badźćie mądrymi iáko wężowie.* Kiedy wam potrzebá iáka przypádnie do Páná Bogá/ kiedy pod czás woyny/ głodu/ moru/ miłośierdźia y łáſki iego ßukáć bedźiećie; záżyićieß ßtuki ráyſkiego węża. Mollioris ſexus primùm animum aggred mini; wprzod ſię vdayćie do Pánny Błogoſłáwioney/ wprzod z nią o nedzách y áfflikcyách wáßych tráktuyćie/ wprzod iey łáſki y przyczyny ßukáyćie; á bez wątpienia zá iey modlitwą náydźiećie ſnadny przyſtęp do Páná Bogá. Oná go przyczyni ſkłoni do was y zbliży. Bo iáko Ewá hárdośćią ſwoią Bogá od nas oddaliłá: ták Naświętßa Pánná po-

Chryſtus P. kaze Apoſtołom náśladowáć wężow w madrośći.

S. Hilar.

Wąż w ráiu zgube człowieká począł od niewiáſty.

Do Chryſtuſá Páná przyſtep iáko nałátwieyßy.

kotą swoią do nas go sprowádźiłá. Quod Eua tristis abstulit, Tu reddis almo germine.

Guarr. Abbas. ser. 1. in Assump.

Dobrze Guarricus Abbas zowie ią Matrem cunctorum viuentium; *Mátka wszystkich żyiacych.* Prawdá że Adam pocżćił był tym nazwiskiem swą żonę. Vocauit Adam nomen vxoris suæ Heua, eò quod mater esset cunctorum viuentium. *Dał Adam imię żenie swoiey Heuá, dla tego że byłá Mátką wszystkich żyiacych.* Ale słusżniey ią názwáć Mátką wszystkich vmieráiących/ á mácochą żyiących; quia filiis ante propinauit præiudicium mortis, quàm initium lucis: *Bo dźiatkom pierwey podáłá sententia śmierći, ániżeli początek świátłá.* Naświetszey Pánnie dáleko przyzwoitszy ten tytuł/ bo nas dźisieyszym konsensem swoim wszystkich ożywiłá y przygárnełá do Bogá/ że iuż nam mowią: Dominus tecum, Pan z tobą.

Gen. 3.

Y toć podobno chćiał wyráźić Anyoł tym słowem AVE: Trzy tu są literi A. V. E. Pospolita iest káżdemu człowiekowi/ gdy ná świát idźie płákáć/ wedle powieśći Sálomoná. Primam vocem emisi plorans; *Pierwszey głos wydałem płácząc.* Z tądże Swięty Augustyn/ zowie człowieká z vrodzenia záraz z kolebki Prorokiem/ bo pierwszym owym płáczem prorokuie y opowiádá przyszłe tego świátá nędze y vćiski; tá iednák w tym płáczu dźiećinskim iest rożność/ że chłopiątko płácząc/ woła A, A, iákoby nárzekáiąc ná Adámá/ ktory nas w te mizerye wprawił: á dźiewczątko zás woła E, E, iákoby vkázuiąc/ że sie rodźi podobna Ewie/ wielom mizeryom podlegáiąca. W tym słowie A V E, miedzy A. y E. iest V. co znáczy Virginem Pánnę przeczystą/ ná znák/ że oná potomki Adámá y Ewy miáłá z nędze podźwignąć/ miáłá im żywot vrodźić y być Mátką cunctorum viuentium; Jáko ich Ewá zgubiłá/ ták ich oná podźwignąć y rátowáć miáłá.

Sapient. 7. S. August.

Człowiek z vrodzenia Prorok.

Inácżey płácze vrodźiwszy sie męszczyzná inácżey biáłagłowá.

Nado-

Nadobne dáie iey náзwisko świętey Dámáſcen/ zowiąc ią pierwſzey Ewy náprawą/ Białychgłow ozdobą. Primogeniæ Euæ correctio, mulierum ornamentum.

S. Damaſc Orat. de Nat. Virgi

Wiećie co też wielkiego ſtráćiłá Ewá? ſtráćiłá dobrą exiſtimácyą białymgłowom. Przeſtępſtwem ſwoim vczyniłá ich ſtanowi hánbę/ że ie názywáią wielomownymi. Nawet iż nádętośćią ſwoią dáłá okázyą zguby wſzyſtkiego świátá/ przywiodłá niemáło zacnych Doktorow do tego mniemánia/ że białychgłow procz ſámey Naświętſzey Pánny nie będźie w niebie. Gdźież by śię miáły podźiáć? Zdánie ich ieſt/ iákoby miáły w męſkiey poſtáći ná dźień ſądu wálnego powſtáć/ y w mężczyznę śię obroćić. Dowodzą tego z Páwłá świętego/ ktory w liśćie do Ephezyanow mowi. Occurremus omnes in vnitate fidei, in virum perfectum, in menſuram ætatis plenitudinis Chriſti. *Pobieżymy wſzyſcy w iedności wiáry, mężem doſkonáłym, w liczbie zupełnych lat Chryſtuſowych.* Tey ſentencyey był święty Hilarius, Athanaſius, y niektorzy inni. Ale to płonne zdánie. Prawdá iż przez pierwſzą niewiáſtę/ ſtan białogłowſki bárzo ieſt pohánbiony; ále záś przez Pánnę Błogosłáwioną wielce ieſt wyniesiony. Rzekłem tego rozumienia/ że w niebie wiecey będźie białychgłow/ ániżeli mężczyzny.

Ewá ſtráćiłá białymgłowom exiſtimacyą dobrą.

Wątpili niektorzy áby białogłowy w niebie być miáły.

Ephes. 4.

Hilar. ad 22. Matth. Athanas. ſer. 3. cont Arian. apud Celad in Iudith.

Spytáćie/ czym tego probuię? Mogłbym przywieść wiele dowodow. A za to máła/ że Chryſtus Pan żyiąc ná źiemi/ więkſzą oświádczał łáſkę białymgłowom/ á niż mężczyznie. Nie vſłyſzyćie áby ie ſurowie ſtrofował/ áby ná ich wyſtępki náſtępował. Láiał Doktory/ Piśmienniki/ Kápłány. A białegłowy choćiaſz grzeſzne/ ſwowolne/ iáko Sámáritánki/ Mágdáleny łáſkáwie przymował. Co więkſza/ záraz z początku świátá/ po grzechu Rodźicow náſzych/ pátrzćie iáko ináczey ſtrofuie białogłowę; á ináczey mężá. Oboie zgrzeſzyli/ oboie karánia godni/ á prze-

Wiecey białychglow w niebie á niż mężczyzny.

Láſkáwiey P. Bog karze Ewę niż Adamá

ćie iáko łáſkáwiey karze Ewę/ niżli Adámá? Oney mowi, Quare hoc feciſti? *Czemuś to vczyniłá?* czegoś ſię to ważyłá? A iemu po proſtu. Quia audiſti vocem vxoris tuæ, & comediſti de ligno, ex quo, præceperam tibi, ne comederes, maledicta terra in opere tuo. *Iześ vſłuchał głoſu żony twoiey. y iadłeś z drzewá, z ktorego, przykazałem ći, ábyś nie iadł, przeklętá źiemiá w robocie twoiey.* Czemuż to? Dziwno to Ambrożemu świętemu/ ktory ták mowi. Quanto maior mulieris abſolutio? ille arguitur, hæc interrogatur.. *Iáko ſnádniey białeygłowie wyrozumiewáią? owemu łáia, á tey pytáia.* Zkąd że to? ieno z Pánny Błogoſłáwioney/ ná wzgląd maiąc Bog wſzechmogący vſzánowáł biáłeygłowy. Y dla tego ią zowie święty Dámáſcenus. Primogeniæ Euæ correctio, Mulierum ornamentum. A święty Epiphániuſz. Facta eſt MARIA reſtauratio fœminarum. *Stáłá ſię* MARYA *napráwa białychgłow.* Swięty Grzegorz Niſſenſki vważáiąc ſurowſze karánie Adámá niż Ewy/ mowi. A muliere mulier defenſa eſt *Od biáłeygłowey biáłagłowá ieſt obroniona.* Wrodzonać iey to bronić nie tylo białychgłow/ ále y wſzyſtkich rátunku iey wzywáiących. Jáko przez Syná ſwego wſzyſtkiemu świátu pokoy przynioſłá; ták y teraz w niebie niema vćiechy y zabáwy milſzey iáko pokoy iednáć/ á miedzy námi á Chryſtuſem medyowáć. Jeśli ſłuchacze moi/ tych czáſow práwie opłákánych Europie ná czym ſchodźi/ iáko ná pokoiu. W ktorąkolwiek ſtronę oczy obroćiſz/ wſzedźie nieznaſek/ rozruchow/ niepokoiu pełno. Hiſzpánia rozdwoiona. Fráncya w vſtáwicznym oręzu. Niemiecka źiemiá od háłáſow woiennych ledwie dycha. Włoſka źiemiá/ y tá pomieſzána. W Węgrzech o śćiánę náſzę rebellia y tumulti. My práwie ſámi (day Boże w ſzcześliwą rzec godźinę) zá oſobliwą łáſką Páná Bogá/ á dźielnośćią y ſzcześćiem Krolá J. M. w pokoiu ſiedźiemy

Gen. 3.

S. Amb. l. de inſtit. Virg c. 4.

Pánná B. ozdoba ieſt białychgłow

S. Epiph. ſer. de laud Virg.

S. Greg. Niſſ. orat. in Natiu. Virg.

śie dźiemy. Prośmy Panny Błogosławioney/ iáko przez nie iest nápráwiono/ co przez Ewę było zepsowano/ áby to co Herezya zepsowáłá/ co vpor ludzki pomieszał/ przyczyną swoią raczyłá nápráwić/ rozroznione Pánow Chrześciáńskich sercá/ miłością świętą spoić. Cesárzá J. M. z tych ták dawnych molestiy woiennych oswobodźić/ á nas w miłym pokoiu/ y łásce swoiey chowáć/ á my po wszystkie wieki śpiewáć iey będziemy/ nie tylo

Co Ewá smętna stráćiłá,
Tyś przez Syná nápráwiłá.

Ale też

Co Herezya stráćiłá/
Tyś Pánienko nápráwiłá.

AMEN.

Czternaſte
KAZANIE

WKośćiele Fárnym Krakowſkim. P. Máryey w rynku.

Na Swięto Wniebowźięćia Naświętſzey Pánny, w Niedźielę między Oktawæ

Deprecabantur eum, vt imponat illi manum. *Mar. 7.*

Vpraſzáli go/ áby ná nim położył rękę.

Quod Eua triſtis abſtulit,
Tu reddis almo germine.

Co Ewá ſmętna ſtráćiłá/
Tyś przez Syná náprawiłá.

Paradiſi portæ per te nobis apertæ ſunt. *Antiph.*

DWie ręce niebieſkie mamy dniá dźiśieyſzego/ Namilsi Chrześćiánie/ iedne vkázuie nam Ewángelia rániey ſza/ o ktorą proſzą Páná/ áby ią na chorego włożył. Adducunt ei ſurdum & mutum, & deprecabantur eum, vt imponat illi manum. Drugą podáie Oktawá wczoráyſzego świętá Wniebowźięćia Pánny Błogoſłáwioney. Piſmo święte/ nieraz ták Chryſtuſá Páná/ iáko y Mátkę iego Naświętſzą ſtoſuie do ręki/. Kiedy Dawid imieniem wſzyſtkiey

ſtkiey ſtárſzyny proſi Páná Bogá/ áby poſłał Syná ſwe- go ná świát/ zowie go ręką. Emitte manum tuam de alto. *Poſli rękę twoię z wyſoká.* Kiedy Eliaſz Prorok proſi goraco o deſzcz; pokaże ſię ná powietrzu obłoczek máluczki/ ná kſztałt dłoni człowieká wyſtępuiący z morzá. Ecce nubecula parua, quaſi veſtigium hominis aſcendebat de mari. Hebrayſki text ma. Nubecula parua ac ſi eſſet manus hominis. Vatablus. Magnitudine volæ hominis. Ten obłoczek/ według zdánia Doktorow świętych konterfetował Pánnę Błogoſłáwioną/ ktora nas y ná kſztałt obłoku záſłánia od vpałow Boſkiey ſpráwiedliwośći/ y ná kſztałt ręki dźwiga z rożnych vpadkow/ z grzechow/ y niepráwośći. Y teć to podobno niebieſkie ręce chćiał wyráźić Sálomon w koſztownym onym thronie y máieſtaćie ſwoim/ o ktorym mowi piſmo święte. Fecit Rex Salomon thronum de ebore grandem; Et duæ manus hinc, inde. *Wyſtáwił Sálomon thron z ſłoniowey kośći wielkiey; á przy nim dwie ręce z tey y z owey ſtrony.* Ná cożto? Abrys to był tego co ſię w niebie koło Boſkiego Máieſtatu dźieie/ że tám Chryſtus IEZVS, y Mátká iego kocháná ſą/ iáko duæ Manus hinc, inde, dwie ręce z tąd y z owąd/ ktore nas z tego wygnánia przyimuią/ y ná nim kálikuiących bronią/ rátuią/ dźwigáią. Oboiey tey ręki vżywa Pan Bog/ do napráwy człowieká nędznego. Napráwia go Zbáwićiel ręką ſwą ná tym głuchym y niemym/ o z iáką pracą y dźiwną ceremonią! iáko z ćiężkim/ do niebá wzdychániem! Suſcipiens in cælum ingemuit. *Spoyźrzawſzy ná niebo weſtchnął.* O wſzechmocny/ náświętſzy Tworco/ kiedyś pierwſzego człowieká ſtworzył/ nie czytamy/ ieno żeś káwálec ziemie w ręce wźiął/ raz y drugi w glinę klaſnąwſzy/ tchnąłeś ná twarz/ áż człowiek ſtánął doſkonały/ żywy/ mowiący. Factus eſt in animam viuentem. Chaldáyczyk ma: in animam loquentem; á gdy go nápráwiáć

Pſal. 143.

3. Re. 18.

3. Reg. 10.

Dwie ręce w niebie.

Gene. 2.

Reforma człowieka prácowita.

wiáć y reformowáć przyszło ná ćiele naświętszym twoim Dobrodźieiu/ o iáko niezmierna y bolesna praca! deptano iák po glinie iedney/ po grzbiećie y ćiele Boskim twoim/ klásk ano iák w lepionkę w twarz nád słonce weselszą/ otwierano ć święte vszy nie pálcámi/ ále srogiemi pálcatámi/ to z tey/ to z owey strony swawolnie przybiiáiąc/ á ná przemiány wołáiąc/ Ephpheta, quod est, adaperire; Słuchay/ á zgádni kto ćię vderzył; ná vleczenie głuchoty nászey puśćiłeś pálce/ á zgołá dałeś ręce obie pod srogie gozdźie ná poboczne strony Krzyżá; chcąc niemotę nászę náprawić/ dałeś nie trochę z vst twoich śliny/ ále wszystek ćiáłá humor ze krwią naświętszą wytoczyłeś hoynie/ że iák skorupá vsuszony y zemdlony wołász. Sitio, *Prágnę.* Z táką pracą napráwá człowieká stánęłá/ iuż nie iák pierwsze stworzenie/ y ná nogi postáwienie Ludendo. Ludens in orbe terrarum; ále ćiężko ná Krzyżu gemendo, wzdycháiąc. Cum clamore valido, & lachrymis.

Prou. 8.

Hebr. 5.

Tę napráwę y reformę człowieka przypisuie Kośćioł święty/ y drugiey ręce/ Pánnie Błogosłáwioney/ Quod Eua tristis abstulit, Tu reddis almo germine. *Co Ewá nędzna strąćiłá, Tyś Panienko nápráwiłá.* Obaczmy ná teráźnieyszym Kazániu/ co nam Ewá stráćiłá/ y iáko to Pánná przeczysta nápráwiłá. Namilszy Zbáwićielu/ ktoryś pálcem Boskiey ręki twoiey vzdrowił ięzyk tego chorego/ że loquebatur rectè; dotkni pálcem práwice twoiey/ łásk ą Duchá świętego ięzyká mego/ ábym o Mátce twoiey kocháney mogł mowić rectè.

Nápráwę świátá przypisuią Pánnie B.

Pospolita iest Doktorom świętym przypisowáć Pánnie Błogosłáwioney napráwę tego/ co nám pierwszey Rodźice nászy w ráiu stráćili. Swięty Chryzostom. Planè restauratur per MARIAM, quod per Euam perierat. *Zgołá nápráwia się przez* MARYą, *co przez Ewę zginęło.* Sanctus Augu-

S. Chrysost. Hom. 1. de interdict. arboris.

Augustinus. Hæc primæ matris damna resoluit, hæc homini perdito redemptionem adduxit. *Tá pierwszey mátki szkody nágrodźiłá, tá straconemu człowiekowi odkupienie przywiodłá.* Sanctus Laurentius Iustinianus, zowie ią reparatricem sæculi, *náprawićielką świátá.* Co iż iest bez wimy odkupienia Páná Chrystusowego/ pięknie wspomina Bernat święty. Ad restaurationem humani generis sufficere poterat Christus, sicut omnis sufficientia nostra ex ipso est; sed bonum non erat nobis hominem esse solum; congruum magis nobis erat, vt adesset nostræ reparationi sexus vterq; quorum corruptioni neuter defuisset. *Naprawie ludzkiego narodu mogł wydołáć Chrystus, iáko wszelka zdolność násza z niego iest; lecz nam nie dobrze było, człowiekowi być sámemu, sposobniey ráczey nam było, áby do naprawy nászey oboiápłeć przybyłá, iáko do zguby oboiá się przymieszáłá.*

S. August. ser. de Assumpt.

S. Laur. Iustin. ser. de Nat. Virg.

S. Bernar. ser. de Assumpt.

Coż nam zgubiłá Ewá: zgubiłá nam y stráćiłá Ray/ bo dla niey wyrzucżono człowieká z ráiu iáko bánitá/ y zowiemy się Exules filij Euæ, wygnánymi synámi Ewy. Jákoż nam to przywroćiłá Naświetsza Pánná: że nam przywroćiłá y otworzyłá Ray/ wyznawa Kościoł święty w Antyphonie Oktawy nászey. Paradisi portæ per te nobis apertæ sunt, quæ hodie gloriosa cum Angelis triumphas. *Ráyskie bramy przez ćię są nam otworzone, ktora dźiś z Aniołámi chwalebnie tryumfuiesz.* Wyznawáią Doktorowie święći/ Damascenus ták mowi. Nos paradisum clausimus, tu ligni vitæ iter patefecisti: ex lætis tristia culpa nostra venerunt, ex tristibus contra lætiora per te redierunt. Tu vitæ fons, & cæli scala. *Myśmi zámknęli ray, tyś do drzewá żywotá drogę otworzyłá: z wesela smutki zá nászą winą nástąpiły, z smutkow przećiwnym sposobem wesela przez ćię powrociły. Tyś źrodło żywotá, y drabiná do niebá.* Swięty Epiphániusz. Maria lapsam Euam erexit, & Adamum è paradiso deiectum in cælos

Ewá strácíłá Ray.

Antiph. Salue Regina.

Offic. Assumpt.

Pánná B. przywroćiłá nam Ray.

S. Damasc. ser. de dormit. Mariæ

S. Epiph. r. 3. de laud. Deip.

los misit: hæc paradisum clausum aperuit, & per latronem rursum Adamum complantauit. Per te enim, o sancta Virgo medius obstructionis paries, inimicitias dissoluit, per te pax cælestis donata est mundo, per te mors conculcatur, & spoliatur per te infernus. MARYA *vpádłá Ewę dźwignęłá, y Adámá z ráiu wyrugowánego do niebá w práwiłá; tá ray zámkniony otworzyłá. y przez łotrá znowu Adámá podźwignęłá. Przez ćię ábowiem, o Pánno święta, w środku wystáwiona śćiáná, nieprzyiáźni zniosłá, przez ćię pokoy niebieski dárowány iest świátu, przez ćię śmierć zdeptána, y piekło przez ćię złupione.*

Prawdá iest/ iż sam Pan á Zbawcá nász zwoiowáł śmierć/ on niebo drogą krwią swoią otworzył/ on sam pokoiu y zbáwienia nászego iest spráwcą/ on nam ray przywroćił; przypisuią to iednák Doktorowie święći / Pánnie Błogosłáwioney. (o czym innego czásu szerzey) z tych przyczyn. Jedná/ że oná Chrystusá Páná vrodźiłá z niey wźiął náturę nászę/ ktorą śmierć zwoiowáł/ z niey wźiął krew Naswiętszą/ ktorą niebo otworzył/ y dla tegoż to wszystko zwyćięstwo y naprawá nászá iey się przyczytá. Weźmie kto poprawę ná zdrowiu z iákiego owocu; chwali nie tylo sam owoc/ ále y drzewo iego : zdrowe to drzewo. Rownym sposobem/ ácz zdrowie y zbáwienie násze iest od sámego Chrystusá IEZVSA, ácz nápráwá nászá poszłá z tego owocu błogosłáwionego. Benedictus fructus ventris tui; przypisuiemy iednák to zdrowie/ tę nápráwę násze y drzewu ktore ten owoc vrodźiło/ przypisuiemy zbáwienie násze P. Błogosłáwioney/ co nam tákiego Syná vrodźiłá.

Z iákich przyczyn nápráwá świátá przypisuie sie Pánnie B.

Luc. 1.

Druga/ że ná tym świećie żyiąc/ zá nádze y zbáwienie násze gorąco Páná Bogá prosiłá/ á osobliwie stoiąc pod Krzyżem wszystkie swoie boleśći y żale/ ktore z śmierći Syná swego miáłá/ złączywszy z boleśćiámi iego wielkim

áffe-

áffektem zánas Pánu Bogu ofiárowáłá/ y ták salutem nostram merebatur de congruo, modlitwę swoię zbáwienie w tym iednáłá y vprászáłá.

A to przywodzę sobie ná pámięć on miec boleśny / o ktorym iey wrożył pobożny stárzec Symeon. Ecce positus est hic in ruinam, & in resurrectionem multorum in Israel, & in signum cui contradicetur, & tuam ipsius animam pertransibit gladius. *Oto ten położony iest ná vpadek, y ná powstánie wielu w Isráelu, y ná znák ktoremu się sprzeciwiáć będą, á twoię własną duszę przeniknie miec.* Co to zá miecz táki? ktory miał zránić y przebić serce Naświętszey Mátki Bożey.

Luc. 2.

Miecz w piersiách Pánny B. co znáczył

Przypomnicie sobie co vczynił Pan Bog po grzechu pierwszych rodzicow nászych/ iáko tylo złamáli mándat iego/ záraz Pan Bog zátáráfował niebo/ y przed ráiem postáwił Cherubiná z mieczem srogim. Collocauit ante paradisum voluptatis Cherubim & gladium flammeum atque versatilem; iákoby chciał rzec/ nie wnidziecie mi tu ledáiáko niewdzięcznicy. Niepodobna była wniść do ráiu/ do niebá/ poki tego mieczá niezniesiono / ktoż go zniosł? kto nam drogę do ráiu / y do niebá vprzątnął? Widzę v Jáná świętego / że Pan á Zbáwcá nász trzyma w vściech swoich miecz ostry ná obie stronie/ Vidi similem Filio hominis vestitum podere, & præcinctum ad mamillas zona aurea, & de ore eius, gladius vtraq; parte acutus exibat. *Widziałem podobnego Synowi człowieczemu, odziánego szátą Kápłáńską, przepásánego ná piersiách złotym pásem, á z vst iego miecz oboiętny wychodził.* Ná co to miecz w vstách Syná Bożego? Ten to miecz / namilsi słuchácze ktory był Pan Bog postáwił przed ráiem. Collocauit ante paradisum &c. glagium &c. ten miecz bronił nam weścia do niebá; á toż go trzyma w vstách swoich Pan IEZVS, ná znák / że on

Gen. 3.

Apoc. 1.

Miecz postáwiony przed Ráiem zniosł P. Chrystus.

Ose. 13. że on ten miecz połknął. Ero mors tua o mors. *Będę śmiercia twoia o śmierci.* To co nam broniło przystępu do niebá/ on zniosł / on iáko práwy y iedyny mediátor wszystkie trudności zbáwienia ludzkiego stáwił/ on sam drogą śmierćią swą ray nam wieczności otworzył/ æternitatis nobi a -ditum deuicta morte reserauit. Eccl. in collect. Widzę też y w pierśiách Pánny Błogosłáwioney miecz/miecz serce iey w skroś przenikáiący. Tuam ipsius animam pertransibit gladius. Ná coż to? árgument to iest/ że y oná podczás męki Syná swoiego gorącymi swymi żalámi/ y żałosnymi modlitwámi ray nam otwierałá/ miecz ten znośiłá/ miłośierdźie y zbáwienie vprászáłá/ Bogá iednáłá. *Y Pánna B. ten miecz vprzątáłá.* Przyznawa iey to święty Grzegorz Nicomed. Per te Paradisum purè sumus consecuti, per te humani generis colonia ad propriam redijt mansionem, per te recessit Romphæa versatilis, per te quæ erant clausæ deliciarum portæ fuerunt apertæ, per te nos regnum cælorum speramus assecuturos. Te nostræ salutis habemus adiutricem. *S. Greg. Nicomed. orat. de oblat. Deip.* *Przez ćię Ráiu szczerze dostąpiłiśmy, przez ćię rodzáiu ludzkiego tułáctwo do własnego powróciło mieszkánia, przez ćię odstąpił miecz oboietny, przez ćię ktore były zámknione rozkosz y delitiy brámy są otworzone, przez ćię spodźiewamy się krolestwá dostąpić niebieskiego. Ciebie nász go zbáwienia mamy pomocnicą.* Przyznawa Bernát święty. Per te, Virgo sancta, cœlum repletum. infernus euacuatus est. instauratæ ruinæ cœlestis Hierusalem, exspectantibus miseris vita perdita data. *S. Bernar. ser. 4. de Assumpt.* *Przez ćię Pánno święta, niebo nápełnione, piekło wyprożnione, náprawione ruiny niebieskiego Ieruzalem, oczekawáiącym nędznikom żywot strácony przywrócony.* Quod Eua tristis abstulit, Tu reddis almo germine. Ewá nam Ray stráćiłá/ Tyś go nam przywróćiłá Ewá nam niebo zámknełá/ á tyś ie otworzyłá.

Táć iey zabáwá y teraz w niebie. Kiedy Pan Bog dla

złośći

skości nászych Ray wieczności zámyka/ kiedy w bramy niebieskiey stáwia ognisty miecz gniewu swoiego/ ktoż go znosi? kto nam drogę do Páná Bogá vprzątá? kto niebo otwiera / áza nie Pánna Blogosławiona? Słuchaycie co mowi o sobie Chrystus Pan v Sekretarzá. Ego habeo claues mortis & inferni, *Ia mam klucze śmierci y piekłá.* A claues vitæ & cæli, klucze żywotá y niebá/ Pánie moy/ v kogo są? kedy ich szukáć? Widział Jan święty Chrystusá Páná z pásem ná piersiách złotym/ præcinctum ad mamillas zona aurea, ále kluczy innych zá pásem v niego/ procz tych od śmierci y piekłá nie widział/ áni o nich v siebie Zbáwiciel wspomina. Ktáksze gospodarz niebieski/ kluczy od niebá nie ma? V Mátki iego naświetszey szukáć ich trzebá/ iey są powierzone klucze od ráiu/ iey do száfunku oddáne skárby niebieskie/ ná iey to łásce y miłości otworzyć niebo/ vprosić błogosłáwieństwo/ chociáż mniey godnemu.

Apoc. 1.

P. Chrystus ma klucze od śmierci y piekłá.

Pánná B. od żywotá y niebá.

Iustinus Cesarz zámyśláiąc vczynić successorem swoim ná páństwo wtorego Tiberiuszá/ gdy z nim miał o to rozmowę czasu iednego/ rzekł mu Tiberiusz. Si volueris, sum, si nolueris, non sum. *Ieśli mie zechcesz mieć Cesárzem po sobie, będę; nie zechcesz, nie będę.* Możemy bespiecznie o Pánnie Błogosłáwioney mowić/ że kogo oná chce mieć w niebie / będzie; á kogoby niechciáłá mieć / nie będzie; bo tákiey iest władze v Páná Bogá/ że choćby kto nie był łáski iego świętey godnym/ choćby miał być słusznie odrzucony od niebá; gdy go iednák oná weźmie pod protekcyą swoię / gdy zá nim wniesie przyczynę swoię/ Si voluerit, erit, musi mu być niebo otworzone/ musi mu być winá dárowána / choćby był łotrem náywiększym/ y Judaszem sámym.

Niceph. l. 17. cap. 5.

Tyberiusz co rzekł Iustinowi Cesárzowi.

Piekny ma diszkurs Philippus Abbas. Vważáiąc negationem Petri & proditionem Iudæ, záprzenie Piotrá / y zdrádę Judaszá; pyta co iest/ że chociaż Piotr święty/ ták twár-

twárdo odprzysiągł się Chrystusá Páná / y inni Apostołowie choćiasz go odstąpili y od niego poućiekáli / iednák do łáski iego przyiśći są ; sam tylo Judasz mizernie zginął ; y przyczynę tey zguby iego miedzy innymi kłádźie / że nie doczekał czásu / áby mogł być oddany w protekcyą y opiekę Pánnie Błogosłáwiony. Wielka sálá vderzyłá w ten czás ná wszystko Collegium Apostolskie / opoká sámá y skáłá Piotrem / Tu es Petra, ták mocno záchwiáłá / że o włos nie zginął / wszyscy bliscy byli ostátniey zguby / czemuż iednák Piotr y drudzy / z sále potępienia wychodzą / sam tylo Judasz tonie y ginie ? Philippus Abbas odpowiáda / iż ginie dla tego / że nie był oddány opiece naświętszey Pánny. Kiedy Chrystus Pan ná Krzyżu zá nas vmierał / byłá przy Krzyżu obecna Pánná Błogosłáwiona / był y Jan święty / y tám oddał go Chrystus Pan / y w osobie iego inne vcznie swoie w opiekę kocháney Mátce swoiey. Ecce Filius tuus. *Oto Syn twoy.* y dla tego wszyscy vczniowie Páńscy / ktorzy się náydowáli pod ten czás / kiedy te ich opiekę Błogosłáwioney Pánnie zlecano / wypłynęli szczęśliwie z toni grzechu y potępienia ; sam tylo Judasz / że tey opieki nie doczekał / zginął. By był poczekał tego szczęśćia / Kośćiołá Páná Chrystusowego / tey opieki y protekcyey Pánny Błogosłáwioney / pewnieby go oná byłá do serdecznego żalu / wzruszyłá / pewnieby byłá slepotę iego oświećiłá / pewnieby mu byłá modlitwą swoią iáko y łotrowi Ray otworzyłá. Posłuchaymy słow tego świętego Opátá. Omnes tulit aqua, læsit diluuium, culpa mersit; sed cæteris per gratiam euadentibus, Iudas perditus non emersit. Ille quippe diffidentia suffocatus, laqueato gutture se suspendit; Ioannes arcem gratiæ, viuendi fastigium apprehendit. *Wszystkich (Apostołow) zniosłá wodá, zálał potop, grzech zágárnął, á gdy inni zá łáską Bożą wyszli, sam się Iudasz strácony nie wygá*

Iudaszowi zawádziło to że nie doczekał czásu ktorego vczniowie oddáni sa protekciey Pánny B.

Matth. 16.

Ioan. 19.

Philip. Abb. in Cantic. cap. 8.

na r

nał. On ábowiem nieufnośćia zádußony, vśidliwßy gárdło obieśił śię, á Ian z innymi Apostoły fortece łáski, gory żywotá (to iest Pánny Błogosłáwioney,) vchwyćił śię; Accepit eam discipulus in suam. *Wźiął ią (mowi sam o sobie) vczeń zá Mátkę swoię;* y dla tego w cále záchowány.

Ioan. 19.

Poćiechá tu wielka wßystkim/ Słucháce moi/ ktorzy w kośćiele świętym Kátholickim żyiemy/ wiedząc ábowiem iż Pánná Błogosłáwiona/ nie tylo Janowi świętemu/ nie tylo Apostołom/ ále y Kośćiołowi wßystkiemu zá Mátkę/ y opiekunkę y obronę od Chrystusá Páná iest oddána/ á oddána testámentem/ mamy nádźieię á zgołá wielką pewność/ że iáko Mátká/ á Mátká łáski y miłośći pełna/ broni Kośćiołá świętego/ y nie dáie ginąć/ ile z niey być może wiernym Chrystusowym; y tá iey gorąca opieká o nas vpewnia/ że da Pan Bog miedzy Kátholikámi/ w iecey będźie zbáwionych/ niż potępionych/ ponieważ wiele bárzo v Syná swego może/ á nie przestáie nigdy wnośić zá námi przyczyny swoiey/ y posyłáć nam świátła duchowne/ y torowáć drogę do ráiu. Słußnie wykrzyka święty Ephrem. Aue porta cælorum, & scala ascensusq; omnium. Aue referamentum portarum, cælestis paradisi. *Witay bramo niebieska, y drábino á wstępie wßystkich. Witay otworzyćielko bram ráiu niebieskiego.* Ewá nam go zámknełá/ á tyś go otworzyłá. Quod Eua tristis abstulit. Tu reddis almo germine.

Nádźieiá że z Kátholikow wiecey bedźie zbáwionych niz potępionych.

S. Ephrem orat. de Deip.

Coż nam ießcze strácíłá Ewá? strácíłá nam swobodny żywot w Ráiu/ strácíłá pokoy miły/ á wegnáłá nas w kłopoty/ frásunki/ mizerye/ y nießczęśćia wßelákie. W głos o tym święty Chrysolog. Mulier mali causa, lamenti necessitas tota; ob hanc nascimur lacrymis, mancipamur mæroribus, gemitibus addicimur: *Niewiástá złego przyczyna, lámentow okázya wßystká, dla tey rodzimy śię ná płácz niewolni-*

Ewá strácíłá pokoy.

S. Chrysol. ser. 79.

wolnikámi zostáiemy frásunkow, wzdychániom oddáni iesteśmy: wszytko to nápráwiono mamy przez naświętszą Bogárodzice. Oná przyczyną swoią kłopoty násze przemienia ná wesela/ smutki obraca w pociechy vtrapienia w szczęśliwości.

Kiedy nam ią Zbáwiciel vmieráiąc oddawał zá Mátkę/ stałá wedle Krzyżá. Stabat iuxta crucem IEZV Mater eius. A iż Zbáwiciel wisiał ná Krzyżu twarzą ná zachod/ podług zdánia pospolitego Doktorow Swiętych. Pánná Błogosłáwiona stałá wedle Krzyżá po práwey ręce od pułnocy. Co w tym zá táiemnicá/ że Naświętsza Pánná pod czás vmieráiącego Syná swoiego stoi przy Krzyżu od pułnocney strony/ Ab aquilone? Od pułnocy wszystko złe obiecuie świátu Jeremiasz Prorok/ ábo ráczey przez vstá iego Pan Bog. Ab Aquilone pandetur omne malum, super omnes habitatores terræ. *Od pułnocy wyleie się wszystko złe ná wszystkich miesskáncow ziemie.* Kiedy przez tegoż Proroká groził Jerozolimie nieprzyiácielem y woyną: groził ią podnieść/ y ruszyć nieprzyiácielá od pułnocy. Ecce ego conuocabo omnes cognationes regnorum Aquilonis &, venient, & ponent vnusquisq; solium suum in introitu portarum Ierusalem, & super omnes muros eius in circuitu, & super vniuersas vrbes Iuda. Kiedy Pálestynie przez tegoż Proroká groził wielkiemi deszczámi/ powodziámi; groził ie przywieść y wzbudzić od Akwilonu. Ecce aquæ ascẽdunt ab Aquilone, & erunt quasi torrens inundans, & operient terram, & plenitudinem eius, vrbem & habitatores eius. Iż tedy wszelka przećiwność zwykłá powstáwáć od pułnocy/ Ab Aquilone, Pánná Błogosłáwiona przy śmierći Chrystusá Páná stałá v krzyżá od Aquilonu, ná znák iż oná iáko opiekunká y Mátká násza opponuie się zástáwiáiąc zánás przed Máiestatem Syná swoiego wszystkim przećiwnośćiom//

Ioan. 19.

Czemu Pánná B. stałá pod Krzyżem od pułnocy.

Ierem. 1.

Od pułnocy wszystko złe.

Ierem. 47.

Pánná B. opponuie sie Aquilonowym burzom.

śćiom/ burzom/ y nieszczęśćiom nászym Jeśli czárt prze-klęty/ z piekielney swoiey bánie/ ktorą od pułnocy wi-dział. Jeremiasz. Ollam succensam ego video, & faciem eius à facie Aquilonis; wywrze na człowieká táką tentá-cyą/ dla ktorey oporem y z wielkim nieśmákiem idźie do spowiedźi świętey; iest Pánná Błogosłáwiona/ à facie A-quilonis, ieno do niey záwołáć/ záraz te potrzebę y tentá-cyą nędznego/ Synowi swemu presentuie/ y przećiwko niey opponuie się/ y przyczyną ią swoią vśmierzy y zgáśi. Ad hoc se interposuit, Cruci, & Aquiloni, mowi Richardus à sancto Laurent. ne diabolus signatus per Aquilonem posset eos impedire, qui venire vellent per fidem ad brachia Saluatoris extensa. *Ná to stánęłá między pułnocą y Krzyżem, áby Szátan skazány przez Aquiloná nie mogł przeszkadzáć tym, ktorzyby chćieli przez wiárę iść do wyćiągnionych rąk Sálwátorá.* Jeśli z teyże bánie wywrze ná Kośćioł święty/ iáką herezyą/ iáką schizmę/ iákiego nieprzyiaćielá y wichrá/ iest Pánná Błogosłáwiona/ y stoi à facie Aquilonis, od pułnocney strony; ieno iey rátunku záwołáć/ záraz do Syná swego opponuie się zá Kośćiołem/ zaraz potrzebę iego przełoży/ y obronę wyiedna. Vpewnia w tym święty Amedeus. Omnium de quacunq; tribulatione clamantium illa libens preces suscipit, & nato supplicans, omne malum, ab eis miseratrix auertit. *Wszystkich z iákiegokolwiek vćisku wołáiacych oná chętnie przyimuie, y Syná vprászáiac, wszelkie złe od nich miłośćiwie odwraca.* Y dla tego stała pod Krzyżem od Aquilonu/ z kąd wszystko złe wypadáć zwykło/ áby od wiernych Chrystusowych wszystkie niefortuny/ kłopoty/ vtrapienia odwracáłá y odbiiáłá.

Ierem. 1.

Richard. à S. Lauren lib. 4.

S. Amed. Hom. 8. de laud. Virg.

Z tey nieszczesney bánie wypadł niespodźianie/ ná Koronę nászę Polską/ miecz okrutny niezbożnych rebellizántow/ wypadł z konfederowány z Pogáńską száblą/ á wy-

Rebellia kozakow w Polszcze.

padł pod ten czás kiedy Páná nie mamy/kiedyby nam nay⸗większego potrzebá w domu vspokoienia. Strzeż Boże/ coś się to zániosło ná nieszczeście Jerozolimy/ ktorym Pan Bog przez Jeremiaszá oney Rzeczypospolitey przegrażał. Ecce ego dabo in populum istum ruinas, & ruent in eis Patres & Filii simul, vicinus & proximus, peribunt. Ecce populus uenit de terra Aquilonis, & gens magna consurget à finibus terræ. Sagittam & scutum arripiet, crudelis est, & non miserebitur, vox eius quasi mare sonabit. Audiuimus famam eius, & dissolutæ sunt manus nostræ, tribulatio apprehendit nos. *Oto ia przepuszczę ná ten lud vpáści, y vpádną w nim Oycowie y Synowie społem sąsiad y bliski pogina. Oto lud idźie z ziemie pułnocny, y narod wielki powstanie od vkráiny. Strzałę y tarczą pochwyci, okrutny iest, y nie zlituie się, głos iego záſzumi iáko morze. Vsłyszelismy wieść o nim, y ostábiáły ręce náſze, vtrapienie, boiaźń obięłá nas.* Máłaż to w Krolestwie náſzym przez ták krotki czás ruina, præsidium pográniczne zniesiono/ hetmány zábrano/ vkráinę práwie wszystkę odięto/ kilká Woiewodztw splondrowano/ niezmierną rzecz Polskiego ludu/ przezacney ſzláchty/ Káplánow/ Rodzicow/ dźiatek pomordowano/ á pomordowano iáko słycháć okrutnie. Nigdy dźiki Tátárzyn w plondrowániu tákiego nie czyni okrućieństwá/ iákie czynią ći Chleboieycy/ Korony náſzey/ Crudelis est, & non miserebitur.

Namilszy Zbáwićielu/ ktoryś iest naywyższym niewinnośći obrońcą/ prawdá żechmy wiele Máiestatowi twemu winni/ y ćiężkiego karánia sąchmy godni/ ále tym niewdźięcznym ludźiom tákichmy złośći nie winni. Emitte manum tuam de alto. pokaż wszechmocną rękę twoię/ y pogrom/ potłum te niezbożne Kośćiołá świętego Rzymskiego nieprzyiaćioły. W ręce twoiey są wszystkie siły y mocy

niebie⸗

Pod Interregnum po S. pámięći Władisłáwie IV.

Ierem. 6.

Psal. 143.

niebieskie/w ręce twoiey są święci Pátronowie náśi/święty Hyácinth dźiśieyszy. Manus tuæ plenæ Hyacinthis, wypraw zlodem náshym świętego Floryáná/ świętego Stánisłáwá/ Hyácinthá świętego/ niechay gránice Krolestwá twego windykuią/ niech ie z rąk krzywoprzysiężcow odbiorą niech woysko násze szczęśliwie w tey drodze y dálszych progressách dyryguią.

Cant. 5.

Naświętsza Pánno/ ktoraś szczęśliwie náprawiłá/ co Ewá nędzna stráciłá/ ktoraś zwykłá odwrácáć od sług twoich wszelkie przećiwnośći y niefortuny. Seda bellorum fluctus, fac in auras euanescant spiritus eorum qui nos lacessant iniuriis. *Vćiśz nawáłnośći woienne, roszprosz ná wiátr zmysły y koncepty tych ktorzy nam krzywdy zádáią.* Kiedy dźiećię ná ręku v Mátki przelęknie się czego/zwykło do szyie Mátki przypadáć/ ćisnąć/ y przytuláć się. To y my w tych trwogách teráźnieyszych czyniemy Pánno przeświętá/ do ćiebie iáko do Mátki przypadamy/ w tobie nádźieię y obronę wszystkę kładźiemy. Bo tu es vnica spes desperantium, oppressorum auxilium, & ad te recurrentium præsentaneum subleuamen omnium deniq; Christianorum firmum præsidium. *Ty iesteś iedyna nádźieia desperuiacych, vtrapionych rátunkiem, y do ćiebie vćiekáiących gotowa podpora wszystkich ná koniec Chrześćian mocna obrona.* Broń że w tym ośierocieniu Korony nászey Mátko Naświętsza/ niedáy ná ohydę Polskiego imienia y sławy/ nie przestáy prośić namilszego Syná swego vt imponat nobis manũ áby nád námi trzymał rękę y protekcyą swoię/ y obronił nas od woyny y wszeláкiey przećiwnośći.

A M E N.

S. Grego. Nicomed.

S. Ephrem ser de Deip.

Pietnaste
KAZANIE

Ná dźień Niepokalánego Poczęćia Naświętszey Pánny Bogárodźice.

W Kośćiele Bożego Ciáłá.

Quod Eua tristis abstulit,
Tu reddis almo germine.
Co Ewá nedzna stráćiłá/
Tyś przez Syná náprawiłá.

Ioannes in vinculis. *Matth.* 11. Jan w więźieniu.
Solue vincla reis. *Ex Hymn. Eccl.*
Rozwiąż petá więźniom.

SMutna y załosna nowiná/ Jan Báptystá w więźieniu Naywyższy Márszałek dworu Páná Jezusowego w okowách. Pochodnia iásno goráiąca włożona pod korzec. Głos wołáiącego ná puszczy/ w ćiásnym tárásie záwárty. Ręká Swiętego Proroká y więcey niż Proroká/ ktora nád głową naświętszego Zbawce krzcąc go w Jordanie trzymał/ wzelázne

ſązne więźienia mánele. Pálec ktorym vkázował niewinnego Báránká świátu/ pod rubą kłotką krwią záćieká. A ktoż mu przyczyną więźienia tego? kto niewinnego ſkrepował? kto go w ćiáſną y ſmrodliwą wtrąćił turmę? Nie wiáſtá iedná/ ſkoczká/ tanecznicá iedná. Herodes tenuit Ioannem, & vinxit eum in carcere propter Herodiadem. *Herod poimał Iáná, y zwiazał go w więźieniu dla Herodiády.* Marci. 6. Tákći y ná początku świátá Niewiáſtá iedná/biáłagłowá iedną pierwſzego człowieká/ że wſzyſtkim iego potomſtwem/ w ćięzką wpráwiłá niewolą/ p...ąc mu ogryzek vlubionego iábłká/rzućiłá przykre ná ręce pęto y ſpráwiłá lekkośćią ſwoią/że przed człowiekiem iáko bánitem/ y Boſkiey woley przeſtępcą/ ták długi czás niebo ſtáło zámknione.

Lecz dniá dźiśieyſzego/ (o weſoła y poćieſzná nowino!) idźie ná świát nowa białagłowá/ ktora nam te ſzkody ſowićie nádgrodźi/ Syná tákiego rodząc/ co te więźienia y tááſy zgruchoce/ niewolnice więzy y pętá z nas złoży/á pierwſze do niebá práwo grzechem vtrácone przywroći/ y krwáwym ie Krzyżá świętego kluczem otworzy. Náświętſza Pánná to ieſt/ Namileyśi Chrześćiánie/ iedyná poćiechá vpádłego świátá / oſwobodzenie y wolność ludzkiey niewoli/naprawá známienita tego co w ráiu z pierwſzą niewiáſtą zginęło. Słuſzna śpiewáć o niey z Kośćiołem świętym. Quod Eua triſtis abſtulit, Tu reddis almo germine. *Co Ewá nędzna ſtráćiłá, Tyś Pánienko náprawiłá.* Ale iż o tey naprawie iuż śię mowiło/y czáſu innego mowić dáley będźie/ teraz że mi dźiśieyſza Niedźielá przy tey vroczyſtośći/ podáie więźienie y pętá Jáná świętego/ poniewaz Błogosłáwiona Pánná ieſt o ſwobodzeniem ludzkiey niewoli/ będę iey z Kośćiołem świętym ſupplikował zá więźniámi tego świátá/áby im iáko naywyżſza Krolowa y

Páni-

Páni wßelkiey wolnośći/ wolność y swobodę vprośiłá. Solue vincla reis. *Rozwiąż pętá grzeßnych.* A gdy o tych niewolnikách y petách ich mowić będę/ proßę łáſk wáßych/ mieyćie rece wolne dla potrzeb Zakriſtyiey/ vßy wolne ná ſłuchánie wáßego dawnego Káznodźieie.

Poſpolita ieſt piſárzom duchownym y świeckim/ że świát więźieniem/ á człowieká więźniem názywáią. Izáiaß Prorok oſtrzegáiąc człowieká głośno mowi. Fouea & laqueus ſuper te, qui habitator es terræ; *Wárá wárá vbogi komorniku świátá, doły przed tobą, śidłá pętá nád tobą.* Dobrze ieden Filozof powiedźiał/ że człowieká gdy ſię rodźi/ náturá we dwoie więźienie ſádza/ duſzę w ćiáło/ á potym z ćiáłem w ten świat. Ktory że ieſt własnym więźieniem/ okow/ śidel/ więzow pełnym/ vkazał Bog Wßechmogący świętemu Antoniemu Puſtelnikowi/ klęcząc álbowiem iednego czáſu ná modlitwie/ obaczy ßerokość tę świátá/ od źiemie do ſámego niebá wßyſtkę nápełnioną śidłámi/pętámi/łyczakámi coż to wiedźieć iákimi/y ſerdecznie weſtchnowßy rzecze: Domine, quis euadet hos laqueos? *Pánie, kto vydźie tákich śideł? y vſłyßy głos* Humilitas, *Pokorá.*

Isai. 24.
Senec.
Swiát ten więźienie ieſt.
Athan. in vita S. Antonii.
Pełno śideł ná świećie

Miedzy innymi/ cztery pętá rube widzę ná tym świecie/ktorymi ludźie czeſto wiązáni bywáią. Jedno ieſt/ co wiąże ßyie y ięzyki ludzkie/że prawdy mowić niechcą choćiaż powinni/ y ná te ſnadź pętá woła Pan Bog v Izáiaßá. Solue vincula colli tui captiua filia Sion. *Rozwiąż pętá ßyie twoiey poimána corko Syon.* A Doktor narodow ſłuchayćie iáko tákim groźi. Reuelatur ira Dei de cœlo, ſuper omnem impietatem, & iniuſtitiam eorum, qui veritatem Dei in iniuſtitia detinent. *Gotowy gniew Bozy z niebá ná wßelką niezbożność, y nieſpráwiedliwość tych ludźi, ktorzy prawdę Bożą w nieſpráwiedliwośći zátrzymuią.* A ktorzyß to prawdę Boſką nieſpráwiedliwie hámuią y wiążą? Mo-

Pierwße peto.
Isai. 52.
Rom. 1.

gerzec/ że to czynią owi Pánowie y Sędziowie; ktorzy idąc ábo zá fáworámi/ ábo też przerobieni będąc vpominkámi/ iáśne spráwy w dylácye pusczáią dekretá zátrzymuią á náwet y do siebie nieprzypuscza/ spráwy niewysłucháią/ ieśli pierwey czego znácznego/ w rękę nie włożysz.

Czytamy w pismie świętym/ że przy Ierozolimskim Kościele gdy był od Pogan sprofánowány/ było iedno mieysce Topheth, ná ktorym stał Pogáński Bożek Moloch. Twierdzą interpretes z stárych Rábinow/ że ten Bożek miał v pásá siedm káletek/ do ktorych Kápláni Pogánscy/ kłádli prowencíki y obwencye swoie. Niosł kto do Kościołá ná ofiárę dwie/ trzy Synogárlice/ vchwyciwszy go Kápłan zá rękę/ przymuszał koniecznie y mowił/ włoż tu iedne do tey káletki. Niosł miárę mąki/ záraz viąwszy go Kápłan/ dusznie roskázował/ wsyp tu połowicę do tey káletki. Niosł pieniądze/ opádszy go nálegał/ wrzuć pierwey do tey káletki. Owo ták dálece przykrzy ludziom byli/ że ttudno kto przystąpić miał do Ołtarzá/ ieśli wprzod w one káletki czego nie włożył. A máłoż sie náyduie tákich Pánow/y Sędziow/ v ktorych ták trudny przystep o spráwiedliwość? prosisz audiencyey/ podáiesz supplikę/ przekłádasz krzywdę/ nie przyimą/ nie przypuscza/ spráwiedliwośći nie vczynią/ áż pierwey co włożysz do káletki/ to Páney Stárośćiney/ to Pánu Stárośćicowi/ to stárszemu słudze/ co wiedzieć kto nie woła y zátrzymywa/ włoż tu pierwey do tey káletki. To ći veritatem Dei detinent in iniustitia, spráwiedliwość świętą y prawdę Bożą niesłusznie hámuią y zátrzymuią; bo iáko sie Trybunálistá/ Sędzia y Pan ktory osádzi tákiemi Molochámi/ tákiemi káletkámi/ ták głodnymi powinnymi y chćiwymi officyálistámi iáko sam skłont serce zá vpominkámi/ iuż tám musi prawdá skwierczeć/ spráwiedliwość szwánkowáć/ y być iáko Ioannes

4. Reg. 23.

V Sedziow siła bywa káletek.

nes in vinculis. Jan w wiezieniu/ iuz tám iákobyś rzucił vinculum in linguam & collum iudicis, péto ná iezyk y ßyie Sędziego. W głos o tym modry Ekklezyástyk. Xenia & dona excæcant oculos iudicum, & quasi mutus in ore auertit correptiones eorum. *Dáry y vpominki záślepiáia oczy sędziom, á iáko niemy w vśćiech záwśćiaga karánia ich.* Iansenius czyta. Quasi frænum in ore Vpominki kłádą Sędziom munßtuk ná gębe/ ták iż kiedy sędźia podárek weźmie/ iákoby też wźiął ná gębe munßtuk. Bo iáko munßtukiem náwiedźieß Koniá/ ná ktorą chceß stronę: ták y Sędziego y Jurystę snádno podárzem przećiągnąć ná co vmyśliß. Doználi tego posłowie Milezyanow ná przedniym Krásomowcy Athenskim Demosthenieśie. Przyßli do Athen od Rzeczypospolitey swoiey prosząc o pomoc przećiw nieprzyiaćielowi. Gdy o tym w Senaćie rádá byłá/ Demosthenes poteżnie odradzał. Odłożono ná dźień drugi/ á tym czásem posłowie ßli wieczorem do Demosthenesá z niemáłą summą pieniedzy/ prosząc áby im nieprzeßkadzał. Názáiutrz konsultuią/ ieśli dáć pomoc ábo nie; przyidźie koley ná Demosthenesá/ każą mu powiedźieć zdánie swoie/ áż on báwełnicą máiąc ßyię obwinioną/ skázuie że mu tey nocy przypádłá angina, káthár srogi w gárdło/ mowić nie może. Czego postrzegßy ieden z pospolstwá/ záwołá. Non est angina sed argentangina, nie kátarus to/ ále srebrny kántárus ßyię związał y z pętał iezyk. Czemuż to ten veritatem detinet in iniustitia, prawdę zátrzymuie/ áni iey chce kiedy trzebá głośić? Bo ma vpominkámi ßyię y iezyk z pętány. Ioannes in vinculis. Prawdá/ spráwiedliwość w więzieniu. Pieknie bárzo Petrus Damianus. Acceptis muneribus, si contra datorem quid agere volumus, mox in ore nostro verba mollescunt, locutionis acumen obtunditur, lingua quadam pudoris erubescentia præ-

Eccl. 20.

Vpominki śiłá mogą v Sądow.

Gell. lib. 11. c. 9.

Demosthenes vpominkámi przerobiony.

Petr. Dami. lib. 2. Epist. 23.

præpeditur. Mens quippe percepti muneris conſcia, debilitat iudicialis cenſuræ vigorem, reprimit eloquentiæ libertatem. *Wźiawſzy vpominki, ieſlibychmy przećiw temu ktory dał, chćieli co mowić ábo poſtąpić, wnet w vśćiech nászych słowá miękknieią, oſtrość ſię mowy z tępia, ięzyk nieiákim wſtydu ſromem záplata. Wiedząc ábowiem ſerce o wźiętym vpominku, oſłábia ſądowego zdánia potęgę, zraża wymowy wolność y ſwobodę:* ták iż prawdá/ ſpráwiedliwość zoſtáie w vſtách/ iáko Jan w więźieniu.

O ſpráwiedliwośći świętá/ by vważono coś ty ieſt/ iákoś Boſkim oczom miła/ ſnadźby ćie ináczey szánowáno? Wielką rzecz powiem/ y Sędźiom/ á nie tylo Sędźiom/ ále y tym wſzyſtkim/ ktorym prawdę mowić należy wielce poćieszną. Gdyby Sędźia ná śmiertelney pośćieli leżąc niemogł przyść do tego/ żeby przyiął Naświętszy Sákráment á vczyniłby ná ten czás iákie dźieło ſpráwiedliwośći/ ábo rzekł komu prawdę/ tedy oná ſpráwiedliwość y prawdá ſtánełáby mu zá Przenáświętszey Sákrament. Dowodzę tego Piſmem świętym: Kiedy Moyzeſz Sędźia y wodz ludu Iſráelſkiego dopędzał kreſu żyćia ſwego/ áby go Pan Bog ná śmierć iáko nalepiey ſpoſobił/ kazał mu przed śmierćią vczynić ſpráwiedliwość y pomſtę nád Mádyánitámi. Vlciſcere prius filios Iſrael de Madianitis, & ſic colligeris ad populum tuum. *Moyzeſzu iuz też nie długo będźie koniec żyćia twoiego, pierwey iednák pomśći ſię krzywdy Synow Iſráelſkich nád Mádyánitámi, á potym pożegnaſz lud twoy.* A niemogłże tey pomſty vczynić Jozue/ ktory ná ſpoł rządźił ludem Páńſkim? niechayby ſie Moyzeſz w pokoiu gotował ná śmierć/ á tę woynę zlećił innemu? Coż to do rzeczy/ człowiekowi wkrotce vmrzeć máiącemu o woynie myślić? Bárzo do rzeczy. Moyzeſz człowiek był święty/ dlá wyſokich cnot ſwoich/ godźien áby był vmárł wźiąwſzy

Spráwiedliwość ieſt viaticum ná śmierć.

Num. 31.

wßy Naświetßy Sákrament/ ále iż go ná ten czás ießcze nie było/ ná to mieysce obrał Bog wßechmogący spráwiedliwość/ kazał ią Moyzeßowi przed śmiercią vczynić/ áby go iáko viaticum iedno/ miásto Sákrámentu Náświetße° ná on świát prowádziłá. Modrze to vważył Procopius Gazæus, ktory ták mowi. Tanquam magnum aliquod opus ante obitum gerere,& ceù viaticum ad vitæ exitum com parare suadet. *Rádźi Pan Bog Moyzeßowi spráwiedliwość przed śmiercią iáko rzecz iednę wielka, każe się mu nią ná zeßcie z tego świátá iáko prowiántem iednym opátrzyć.* Vkázuiąc/ iż człowiek niemoże się ná śmierć lepiey przypráwić/ iáko Przenaświetßym Sákrámentem ábo spráwiedliwością / komu nie przyidzie do Sákrámentu Swietego/ spráwiedliwość/ Prawdá vchodźi zá Sákrament zá viaticum.

Procop. Gaz.

Sám Chrystus IEZVS wiećie z iákim prowiántem po długich á krwáwych pracách puśćił się z tego świátá do niebá: nie z inßym/ iedno z prawdą/ gdy ią ná ostátniey z vczniámi wálećie zbyt ostro mowił. Exprobrauit incredulitatem eorum & duritiam cordis, quia ijs qui viderant eum resurrexisse, non crediderunt. *Wymawiał im niedowiárstwo ich, y twárdość sercá, że tym co widźieli iż zmartwychwstał, nie wierzyli.* Y iedno to rzekł: wstąpił do niebá/ y vśiadł ná práwicy Bożey. Postquam locutus est eis, assumptus est in cœlum, & sedet à dextris Dei. Chćiał náuczyć że kto chce ná ostátnym kreśie żywotá przyspporzyć sobie łáski Bożey/ kto chce z dobrym prowiántem wedrowáć z tego świátá/ niechay záżyie ábo Naświetßego Sákrámentu/ ábo spráwiedliwośći/ ieśliby niemogł przyść do Sákrámentu/ prawdá ktorą rzecze/ spráwiedliwość ktorą vczyni/ stánie mu zá Sákrament. Coż ná to rzekąowi / ktorzy veritatem detinent in iniustitia, spráwiedliwość

Marc. vlt.

wość iáko niewolnice iedne w długich processách y niepotrzebnych dylácyách zátrzymywáią: złości/ excessow nie karzą: prawdę iásną roznymi fortelámi zátrudniáią.

Naświętßa Pánno/ Krolowa y Oratorko niebieska/ miáłáś ty przedwieczną prawdę dźiewięć mieśięcy w przeczystym żywoćie twoim/ wydawßy ią ná świát/ mogłáś w ręku iák dźiećie włáśne piástowáć/ y śćiśle v pierśi trzymáć pánieńskich/ bo Synaczek twoy rad z tobą mießkał/ y niemiał większey poćiechy iáko ná twych ręku/ á przećięś ty niechćiáłá tey Boskiey prawdy v śiebie táić/ áni przed ludźmi vkrywáć/ ále vrodzonego Synaczká záraz położyłáś w bydlęcim żłobie/ nágiego iáko prawdę/ áby wßyscy widźieli co iest; wolno było y bestyom do niey przystąpić/ nikomuś wstrętu nie czynięłá/ przed żadnymeś iey nie vkrywáłá/ y ztąd v Proroká mowi. Proiectus sum ex vtero; w Hebráyskim stoi: Expositicius factus sum. *Porzuczony iestem*; stałem śię iáko pomiot ieden. Solue vincla reis. *Rozwiąż pętá grzesznych.* Pánom/ Sędźiom/ Trybunálistom day świętą rezolucyą/ áby spráwiedliwość bez wßelkiego faworu y zwłoki/ náśáme tylo respektuiąc niebo ochotnie czynili/ á bráku w osobách nie máiąc/ iednaki bogátemu y vbogiemu przystęp do śiebie dawáli. Jurystom y Prokuratorom Solue vincula colli. *Oswobodź szyię y ięzyki,* áby prawdę/ ktorey ma być simplex oratio, iáśnie y prosto mowili/ áni iey prożnemi dylácyámi/ excepcyámi/ kręcymi terminámi in vinculis trzymáli.

Psal. 21.

Ma świát y drugie pętá/ ktorymi ludźiom wiąże ręce przez łákomstwo y chćiwość/ żeby to iáko nawięcey workow náfasowáć/ á z nich namniey rußyć. Głupim chirágrykiem tákiego zowie Mędrzec. Stultus complicat manus suas. *Głupi kurczy ná kßtałt chirágryká ręce swoie.* vćieśnie Poetá/ zártuiąc z iednego litiganta skąpego/ á ktemu podágryká mowi.

Drugie pęto.

Eccl. 4.

 Liti-

Martial.

Litigat, & podagra Diodorus, Flacce laborat
Sed nil patrono porrigit, hæc chiragra eſt.
Práwuie ſię Dyodor/ á ćierpi podágrę.
Juriśćie nic nie dáie/ toć má y chyrágrę.

Łákomſtwo ſrogiey pęto.

Kto ſrogie pęto/ á tym ſrozſze/ że do rozwiązánia trudnieyſze/ bo kto zápádnie w te pętá chćiwośći/ kto da rzece ſerce łákomſtwu/ trudno ſię ma z niego vwolnić/ iuż táki niedbá áni ná łáſki Boże/ áni ná zbáwienie duſze/ niepátrzy ná żadne vczćiwe/ ale wſzyſtek w zyſkách/ w queſtách/ w zbiorách nieſłuſznych/ więcey v niego może świecki reſpekt y doczeſne intereſſe/ á niż ſumnienie/ y łáſká Boża/ więcey vtile niż honeſtum. Nie dármo Apoſtoł Swięty: Qui volunt diuites fieri incidunt in tentationem, & in laqueum diaboli, & deſideria multa & nociua quæ mergunt homines in interitum & perditionem. *Ktorzy chcą bydź bogátymi wpadáią w pokuſę y śidło dyabelſkie, y w chćiwośći rożne á ſzkodliwe, ktore pogrążáią ludźi ná zgubę y zatrácenie.*

1. Tim. 6.

Act. 16.

Foremną rzecz czytamy w dźieiách Apoſtolſkich. Kiedy Páweł Swięty będąc w Rzymie/ náuką y cudámi ſłynął/ tráfiło ſię że ieden Rzymiánin miał corkę opętáną/ przez ktorą Szátan śiłá rzeczy táiemnych opowiádał/ ſzkody/ zguby/ zgadał/ z czego Oćiec oney corki miał pożytek y queſt niemáły/ bo co żywo w potrzebách ſwych ná porádę w dom iego chodźiło/ káżdy wieſczarkę dobrze kontentował/ że ſię wſzyſcy w domu przy niey bárzo dobrze mieli/ bo queſtum maximum præſtabat diuinando, mowi piſmo święte. Obaczywſzy tę opętáną Apoſtoł święty/ żáluiąc iey vtrapienia/ iednym słowem wygnał z niey czártá. Po wygnániu Duchá złego/ iuż też więcey oná dźiewká nie wrożyłá. Widząc Oćiec że nie wroży/ że mu queſt vſtał/ Exiuit ſpes quæſtus, porwawſzy świętego Páwłá y Syllę

kompaną

kompaná iego/ przywiodł ná Ratuß/ y ſkárzy ná nie. Hi homines conturbant ciuitatem noſtram cum ſint Iudæi, & annunciant morem quem non licet nobis ſuſpicere neq; facere, cum ſimus Romani. Pánie Vrzędźie/ ći ludźie zámieſzánie czynią w mieśćie náſzym/ bo ſą Zydowie/ wnoßą zwyczáie ktorych nam nie godźi ſię przyimowáć áni czynić/ gdyżeśmy Rzymiánie. Głupi vrząd/ kazał wźiąć obudwu/ & ſciſſis tunicis eorum iuſſerunt eos virgis cædi, wźięto/ porwano/ ſuknie ná nich rozdárſzy v pręgierzá śieczono/ y plag wiele dawſzy/ ieſzcze wrzucono do turmy. Gdyby kto ſpitał był tego Rzymiánina. Bráćie/ powiedz mi/ iákoś dobry Rzymiánin/ coć záwinił ten Káznodźieiá y Apoſtoł Páńſki/ żeś go do vrzędu powiodł/ y o táką ſromotę przypráwił? Niemogł ináczey powiedźieć/ áni dáć inſzey przyczyny/ ieno że z dźiewki moiey wygnał złego Duchá. A chwałá Bogu/ á za to nie wielkie dobrodźieyſtwo? Nie; bo miáłá ſpiritum pythonem, dyaboł przez nię wieſzczył/ y miałem z niego piękne quæſta, pożytki nie ledáiákie. A czemuż to ták ſproſnym ſpoſobem/ chceſz ſobie pożytki przywodźić/ czártá w domu chowáiąc; á Bog gdźie? cześć iego gdźie? honeſtum gdźie? Pewnieby był odpowiedźiał. Ey nie bądź tákim ſkrupulatem/ by tylo był pożytek/ iákim tákim ſpoſobem/ choć przez dyabły/ choć przez inkluzy/ choć przez czáry/ choć zobrázą Bożą/ choć z nieprzyſtoynośćią ſtanu y oſtawą domu/ nic to. A máłoż tákich/ Słuchácze Namilſzy/ ktorzy dla trochy márnego pożytku/ dla ledáiákiego quæſtu, dla lichego zyſku odſtępuią vczćiwego/ odſtępuią ſumnienia/ odſtępuią ſámego Bogá? Weźmy owe náſze w Polſcze Pány/ ktorzy Zydom Folwárki/ Młyny/ Kárczmy/ Browáry/ bá iuż y Stároſtwá Arenduią/ z wielką oppreſſyą Chrześćian/ z wielką hánbą imienia Páná IEZVSOWEGO. Mowmyż im że to nie Páńſka/ nie-

Ludźie częſto dla vtile honeſtum *odſtępuią.*

przystoyna/ vymá w tym czći Bożey wielká/ zniewagá krwie Chrześćiáńskiey iáwna/ gdy Zyd Chrześćiáninowi roskázuie. Odpowiedzą. Ey Księżе nie bądź tákim skrupulatem/ wolno mie w máiętności moiey czynić co chcę/ wolno intraty przyczyniáć iáko mogę/ pewnieyszy mnie kontrákt z Zydem/ niż z Kátholikiem. Może o tákiey chćiwośći rzec z Dawidem. Nobiles eorum in manicis ferreis. Pánowie tácy są przez łákomstwo ták żeláznych; może rzec z Páwłem/ że są in laqueo diaboli, w pętách v czártá.

Psal. 149.

Weźmy owe złe Rodźice/ owe niebáczne Gospodarze/ ktorzy w domách swoich dla prędszego y sporszego szynku/ chowáią złe żyiące Niewiásty; ktorzy w świętе dni piątkowe dopuszczáią plesow/ y muzyki/ ktorzy ná wszystkę swawolą rozpuszczáią swe corki/ áby z ich bezecney práktyki quæsta mieli; Mowmyż im że to niepoczćiwa/ że to grzech y obrázá Páńska/ y obawiáć się trzebá/ áby dla tákiey swey woli domu twego Bog ogniem nie zgubił/ mowmy że to sromotá/ podasz się y z corką swoią ná ięzyki ludzkie. Odpowie. Ey toć to Kśiądz niepotrzebny skrupulat/ á ktożby w dom moy náyzrzał/ ktoby to piwo/ ten miod/ ábo wino wypił/ gdyby nie było z kim potáncowáć y vćieszyć się? Owo ták to iest srogie peto chćiwośći/ że kto w nie zápádnie/ trudno go ma ábo miłość vczćiwego/ ábo powagá honoru Boskiego/ ábo wzgląd ná włásne sumnienie vwolnić y oswobodźić.

Zrozumiał to dobrze pomieniony Apostoł/ gdy chćiwość názwał korzeniem wszelákiey złośći. Radix omnium malorum est cupiditas; Zowie chćiwość y łákomstwo korzeniem/ nie tylo dla tego że z niego idą práwie wszystkie złośći/ zazdrość/ łupiestwo/ zániedbánie służby Páńskiey etc. nie ináczey ieno iáko z korzenia bieżą gálęzie/ liśćie/ kwiáty/ owoce; ále osobliwie dla tego/ iż go z sercá ludzkiego trudno wykorzenić. Poyrzyćie ná drzewo w ziemię

1. Tim. 16.

mie mocno y głęboko wrosłe/ korzenie tego drzewá tym iest miedzy innymi od gáłęzi y pniá sámego rożne/ że ie z pracą wykopáć z ziemie; gáłąź y tę y owę łatwie odetniesz/ sámo drzewo nie z wielką fátygą że pniá zwáliż; ále gdy do korzenia przyidźie/ trzebá dobrze czołá zápocić/ nim ći go skrzętna ziemiá puśći. To właśnie táka iest chćiwość/ Radix omium malorum Cupiditas. Inne wystepki snádno może człowiek porzućić/ z piiáństwem może sie rozstáć ábo do wielkiey przyszedszy nędze/ ábo wćiezką z niego wpadszy chorobę; nierząd może sobie zbrzydźić/ ábo wiec zá láty opuśćić; lecz chćiwośći áni choroby odpędzáią/ áni wielkie látá odeymuią; y owszem oná z láty rośnie/ iáko mowi święty Hieronim. In senibus cætera vitia senescunt, sola auaritia iuuenescit. Wielki był exces Piotrá/ krzywoprzyśięstwo/ y záprzenie Mistrzá swoiego/ á iednák to namilszy IEZVS iednym weyrzeniem vleczył. Conuersus Dominus respexit Petrum & egressus foras Petrus fleuit amare. *Obroćiwszy się Pan poyźrał ná Piotrá, áż on wyszedszy z Xiążęcego dworu rzewno y gorzko płácze.* Wielka byłá Synow Zebedeuszowych ámbicya/ gdy pierwszych przed innymi Apostoły y sámym Piotrem stołkow áffektowáli/ á przećie to iednym słowem Christus náprawił. Nescitis quid petatis. Wielkie były grzechy Sámárytánki/ Mágdáleny/ á wżdy obie/ Kazániem iednym do pokuty náwroćił. Nuż Thomaszá niedowiárstwo iák było twárde/ gdy całemu Kollegium Apostolskiemu o Zmartwychwstániu Páná IESVSA wierzyć niechćiał/ á przećie to iedná wizytá Páńska y naświetszey osoby iego presencya zniekczyłá. Spoyźrzyćież ná chćiwość y łákomstwo Iudaszá/ iáka koło niego praca y fátygá. Już go kocháný Zbáwićiel száfárzem swym czyni/ áby máiąc pieniądze w mocy/ á z nich ráchunku nie czyniąc/ przestał kradźieży y chćiwośći/

Łákomstwo iest wystepek nieuleczony.

S. Hieron.

Luc. 22.

Matth. 20.

iuż do nog iego vpada y łáſkáwie omywa / iuż łágodnie v-
pomina; iuż ſurowo grozi; á przećię mu nic nie pomogło
áni z tych śidel chćiwośći vwolniło. Czemu? bo Radix o-
mnium malorum Cupiditas, miedzy wyſtępkámi chćiwość
ieſt nákßtałt korzenia / do wykopánia / do wykorzenienia
naytrudnieyßa.

O Mátko przenaświętßa Solue vincla reis, Rozwiąż
pętá grzeßnym / z miłośćiwey twoiey nád grzeßnymi opie-
ki / obetni pętá chćiwośći z ręku y z ſerc ludzkich / wykorzeń
z pośrodku Katholikow ſproſne łákomſtwo; iákoś ty w
ſercu twoim niemiáłá ieno Bogá ſámego / ták ſercá ludzkie
obroć y wykieruy / ná zámiłowánie dobr ſtałych y wiecży-
ſtych / iákoś ty ſkárbu wźiętego z niebá nie zákopáłá / á niś
go w domecżku táiłá / áleś go chętnie nioſłá miedzy ludźie /
y z ręku twoich dáłáś w ręce Symeonowe; ták ludźiom
doſtátnim day ręce łáſkáwe y ſercá litośćiwe / niechay ku
ozdobie Kośćiołow / y potrzebie vbogich rąk nie kurcżą /
áni ſproſney chćiwośći pętámi śidłáią / ále manum aperi-
ant inopi, extendant palmas ſuas ad pauperes, niech ie przez
miłą á Bogu wdźięczną hoyność otwieráią / pámiętáiąc co
powiedźiał ieden /

Prou. 31.

Nil numerare iuuat, nil addere ſemper aceruo
Multiplicare nihil; Diuide, diues eris.
Nie bogáty kto licży / y workom przydáie
Nie kto ſkárby rozmnaża; lecż ten co rozdáie.

Trzećie pęto.

A ná Nogi ludzkie iákie też pętá świát rzuca? iákie
ná nie kłádźie okowy? Vtyſkuie tám Iob / że miał iákieś
łycżaki ná nogach. Poſuiſti in neruo pedem meum? Mogę
temi łycżakámi názwáć owe przybánkietách y dobrych my-
ſlách długie śiedzenia / ná ktorych ludźie zbytecżni trawią
pod cżás dni y nocy zupełne. Niemáłe y to vinculum, y
zbyt przykre więźienie / w ktore západßy człowiek / cżeſto o

Iob 31

Pijáńſtwo, gubi zdrowie y máiętność.

vtrá-

vtrátę zdrowia y máiętności przychodzi. O zdrowiu á za nie wiemy/ iáko owe zágęſczone pełneby náduzſzego z nog zwaláią/ y od ſtołu ſámego wielekroć kłádą ná máry? Z tądże Ambroży święty ná przykre gośćiorády woła. Quid te delectant damna ſine gratia. Rogas ad iucunditatem, cogis ad mortem? Inuitatos ad prandium, efferti vis ad ſepulchrum? *Coć zá vćiechá, że przyiaćielá poiać do ſzmánku zdrowia przywiedźieſz? Prośiſz dla dobrey myśli, á pełnymi żenieſz do śmierći? Záproſzonych ná obiad, chceſz áby od ſtołu w trunnách wynoſzono?* O Vtrátćie zás máiętności/ poſłuchaycie Dawidá. Si dormiatis inter medios cleros. Inna verſya ma choros; Vitablus, Cacabos, ollas; Pennæ columbæ deargentatæ, & poſteriora dorſi eius in pallore auri. Vpomina tu Pſalmiſtá święty młodź do ſkromności/ y dáie piękną przeſtrogę. Młody Pánicu kiedy ſię vcztámi będźieſz báwił/ y ná nich z niepotrzebną kompánią y gáwędźią ták długo záśiadał/ Inter medios choros, że to/ iákoby was wſzyſtkich podćiął/ áż pośniećie zá ſtołem/ zá kuſlámi y gárncámi winnymi/ Si dormiatis inter medios cacabos, ollas; nie wydoła tákim zbytkom máiętność twoiá/ muśiſz przyſtáwić ſtárego Oycowſkiego srebrá/ owe roſtruchany/ czáry/ puchary/ rożnym ptáſtwem trybowáne do Zydow lećieć muſzą/ Pennæ columbæ deargentatæ, co dźień czeſtuiąc y huláiąc/ z pádną z grzbietá y Ryśie y Sobole/ ledwie tám przy ktorym Tábinie wytártym zoſtáć przyidźie. Poſteriora dorſi eius in pallore auri.

Ambr. de Ch. & ieiun. cap. 14.

Pſal. 67.

Vtrátá młodych ludźi.

Piękną rzecz vkazano raz Záchárjaſzowi Prorokowi/ o czym ſam ták mowi; Vidi, & ecce candelabrum aureum totum, & lampas eius ſuper caput ipſius, & ſeptem lucernæ eius ſuper illud, & ſeptem infuſoria lucernis. *Widźiałem, á oto lichtarz złoty wſzyſtek, y lámpá iego nád wierzchem iego, y śiedm lucern iego nád nim, y śiedm nalewek przy lucernách.*

Zachar 4.

 Gdyby

Gdyby kto spytał/ z kąd dostáie oliwy do palenia tych lucern ábo kágáńcow? Snádno było odpowiedźieć/ y vkázáć. Bo tuż przy lichtarzu były dwie buyne oliwy/ ktore oleiu hoynie dodawáły. Duæ oliuæ super illud, vna à dextris lampadis, & vna à sinistris eius. Dwie oliwie nád lichtarzem/ iedná po práwey stronie lámpy/ á iedná po lewey. Cudna tu náuká młodźianom w domách wysokich vrodzonym. Nie záwádźi pod czás vrodzonemu młodźianowi/ chlebem y vcztámi przyiáźni nábywáć/ nie záwádźi choynośćią ánimusz vkázáć/ kazáć y w śiedm nálewáć; ále ná ten czás/ kiedy tákim sumptom mogą wystárczyć oliwy/ Folwárki iego; ináczey ieśli ná to pátrzyć nie będźie/ ieśli wydatki przeniosą intratę; vpádnie/ w długi zaydźie/ z srebrem y fántámi do Zydow wędrowáć muśi/ y coś podobnego owym głupim Pánnom mowić: Date nobis de oleo vestro, quia lampades nostræ extinguuntur. *Pożyczćie nam oleiu wászego, bo kágánki násze vstáią.* A za nie ták bywa? máłoż tego widamy/ że młodź zacna/ w choynych dostátkách od Rodźicow zostáwiona/ zbytniemi niepotrzebney gáwędźi vcztámi/ codźiennymi nád intratę piiátykámi/ przychodźi do tákich vtrat/ że co przodkowie y Rodźicy iego lat śiłá zbieráli/ y oszczędnie chowáli/ to Pan Młody zá rok/ dwá/ przeflorzy/ stołowe srebro Oycowskie v Zydow potráći/ máiętnośći powięźi/ pozáwodźi/ y nákoniec przed kredytorámi do wieże vstępowáć muśi/ y być/ ácz z nierowney przyczyny/ iáko Ioannes in vinculis.

Przestrogá vtrátnikom.

Więc to vtrátnego życia pęto tym iest gorsze/ iż częstokroć wiąże śię z innym pętem bezecney roskoszy/ y życia swowolnego/ bo iáko mowi Filozoph. Multi prodigorum fiunt intemperati. X. Doktor Anyelski. Prodigi frequentius ad intemperantias declinant. *Vtrátnicy często do rospusty y niewstrzemięźliwośći zkłániáią.* Ktore pęto iákoby ćięzkie y zbyt

Roskosz ćielesna pęto wielkie.

Arist. 4. Ethic. S Tho. 2. 2. q. 119. ar. 1. ad 3.

zbyt niebeśpieczne było/ kształtnie opisał Mędrzec/ gdy o głupim młodźianie zá świecką rozkoszą idącym mowi. Irretiuit eum sermonibus suis, sequitur eam quasi bos ductus ad victimam, & quasi agnus lasciuiens, & ignorans quod ad vincula stultus trahatur, donec transfigat sagitta iecur eius; velut si auis festinet ad laqueum, & nescit quod de periculo animæ illius agitur. *Vśidliłá go mowámi swymi. Idźie zá nia iáko woł wiedźiony ná zábićie, y iáko báran poskákuiacy á niewiedzacy że głupiego ná zwiazánie ćiagna, áż przebije strzałá wnętrzności iego, iáko gdyby ptak śpieszył do śidłá, á niewie, iż o vtrátę zdrowia iego idźie.* Vkázuie tu w rozny(ch) podobienstwách Mędrzec/ co czyni z człowiekiem rozkosz/ gdy ktorego w petá swoie weźmie/ y w nich vśidli. Czyni go naprzod wołem/ bo táki co wiedźieć iákieyby fátygi niepodiał/ by tylo przeklętym ćiáłá chćiwośćiom dosyć vczynił. Czyni go báránem/ bo świecki rospustnik dla brzydkiey rozkoszy nie záłuie dostátkow/ ktorymi go Bog iáko wełną iedną odźiał/ wazy kwoli niey substáncyą/ wazy kleynoty/ y bez trudnośći wszelkiey dopuszcza ie sobie odbieráć. Jáwnie to widźiemy w Herodźie/ vśidlány kochániem iedney niewiásty/ Autorki dźisieyszych okow Janá Swietego/krolestwem iáko podło rzeczą száfuie/ zá márny taniec połowicę go dźiewczyszczkuiednemudárowáć przyśięga. Pro saltatione regna donantur. Mowi z podźiwieniem wielkiego Milanu wielki Biskup. Nie dármo Pogáństwo człowieká nierzadnym roskoszom oddánego málowáło/ iáko twierdźi Abulensis, ná kokoszych nogách. Jáko ábowiem kokosz/gdy iey źiárno poszypuią/nogámi ie y tám y sám rośćiska/ właśnie iákoby ie mniey sobie wazyłá: Zárownie kto się da w moc roskoszy/ zá nic sobie ma bogáctwá/ y zbiory/ rzuca kleynoty/ miece złotem ni plewą iedną. Nákoniec czyni roskosz człowieká ptákiem/ gdy go

Prou. 7.

Marc. 6.

Ambr. lib. 3. de Virg. cap. 5.

Abulen.

Rospustnicy vtrátnymi bywáią.

w śidłách swych vwikławszy mocno y śćiśle trzyma. Czemu wyráził tu Sálomon / iákie w ludźiách szkody robi brzydka ćiáłá rospustá. Ná kogo pętá swe rzući / y w nich vśidli / choćby dźielnośćią swoią / y godnymi pracámi mogł być Rzeczypospolitey pożyteczny iáko woł iáki; choćby w obyczáiách był prosty y niewinny iáko báránek; choćby bogomyślnośćią latał po niebie ná wzor ptaká; iáko cugle puśći sweywoli / y poda się w pętá roskoszy / wszystko to oná pochánbi / zepsuie / y potłumi. Nowináż iey mocne Sámsony w słábe káliki; mądre y bystrym rozumem wysoko lataiące Sálomony / w głupie obrácáć niewieśćiuchy? Więc ták chytrze z człowiekiem idźie / że co zrázu nam owom swowolney kompániey zdał się opieráć iáko wołek; sprobowawszy nieszczęsnych vćiech / idźie ná nie prędzey iáko agnus lasciuiens, báran poskákuiący: á nałog wźiąwszy / iuż wodzá niepotrzebuie / leći sam ná wszystko złe ná kształt ptaká bystrolotnego. Velut si auis festinet ad laqueum, & nescit quod de periculo animæ illius agitur.

Cielesność gubi ludźie godne.

To my w tákich śidłách y pętách y w więzách żyiemy ná tym świećie Kátholicy moi / od źiemie ku sámemu niebu pełno śideł. Domine, quis euadet hos laqueos? *Pánie ktoż vydźie tákich zásadzek?* Odpowiedźiano Swiętemu Antoniemu Humilitas: *Pokorá.* Vyść ich inaczey niemoże ieno pokorą. Kiedy myśliwcy że psy poluiąc nápádną ná ieża / co on czyni? wszystek się zwinie w kłębuszek ieden / á śpile owe ktorymi go iák páncerzem náturá odźiałá / wystáwiwszy / nimi się broni / y z tąd mu ieden nápisał: Vndique tutus; *Zewsząd obronny.* Rownie y ty postępuy Kátholiku / kiedy ná ćię piekielni myśliwcy rozsoruią hyże hárty swoie / to iest / złe okázye y powaby do grzechu; ieśli chcesz bydź vndique tutus, zewsząd bespieczny / skurczony przez niską pokorę / vbierz ćiáło twe w bodzące ćiernie

Ież iako się psom broni.

Ares Impr.

Páná

Páná Iezusowe. Kiedy ná ćię brzytká ćieleśności pokuśá nátrze/ vkaz iey śkłotego/ zbitego od stopy nozney áż do wierzchu głowy Páná IEZVSA, y tą świątobliwą myślą wszelkie swowolne w ćiele twoim żądze y żary vgáśay/ gdy ćię będą chćieli vśidlić pijáństwem y zbytkiem/ wystaw im gębkę/ żołći/ myrrhy/ octu pełną/ ktorą IEZVSA ná Krzyżu dla ćiebie vsychájącego zákrapiano/ y mow że nie przystoi/ ábyś co dźień zbytkowáł ponieważ Tworcá y Dobrodźiey twoy/krople wody ku ochłodźie swey niemiał; gdy ćię chćiwość złego y łákomego groszá opádnie/ y żebyś dla niego prawdy odstąpił rádźić będźie/zástaw śię niewymowną miłośćią IEZVSA, ieśli on tobie wnętrznośći miłośierdźia swego/ ták szczodrze y szeroko żelázem otworzył: á ty w sercu twoim iáko łákomstwu mieysce vczyniß/ iáko dla márnego pożytku y quæstu/ prawdy/ spráwiedliwośći vstąpiß: Tákiey záżywáiąc obrony doznaß że Petre refugium herinaceis, Petra autem erat CHRISTVS. *Opoká iest vćieczka ieżom, A opoka nie iest kto inszy, ieno Chrystus* IEZVS.

Obroná przećiw roskoßom y zbytkom v krzyżowány Iesus.

Psal. 103.

Ktemu vćiekay śię w tych zásadzkách y śidłách/ do Krolowey niebá y źiemie. Tá ábowiem iest/ przed ktorą wszelkie chytrośći świátá y czártá nißczeią. Pełen świát śideł/ y niemáß ktoby od nich był wolen/ káżdego w pierwßym ná świát wstępie/wśidło swe dlá grzechu pierwßych Rodźicow ßátan bierze. Sámá Naświętßa Pánná od śidłá tego dźiśia wolna zostáie/ że mowić iáko y iedynak iey namilßy może. Cadent in retiaculo eius peccatores, singulariter sum ego. Rowßem oná iáko Virgo singularis, te pętá/ ktore ná nas Ewá skręćiłá w niepokalánym Poczęćiu swoim/ psuie y wolność przez Ewę vtráconą przywraca świátu. Z kąd od Kośćiołá świętego/ ma powßechną y wieczną chwałę/ że codźień głośi: Quod Eua tristis abstulit,

Tu reddis almo germine. *Co Ewá smętná ſtráćiłá, Tyś Pánienko przywroćiłá.*

Pie. r. in Hierogl. Kiedy Titus Cesarz Rzymſki zwoiował źiemię Żydowſką y Jeruzalem zburzył/ kazał dla tryumfu bić ná pieniądzách drzewo pálmowe/ á pod nim białągłowę ſmętną/ wpętách y okowách śiedzącą/ ktorá wyrażáłá źiemię Żydowſką/ przez tego Monárchę zwyćiężoną: przy czym był ten napis; Iudæa captiua. Co ieſt Naświętſza Pánná/ ieno Cant. 7. drzewo pálmowe? Statura tua aſſimiliata eſt palmæ. *Wzroſtem iesteś podobna pálmie*; mowi Oblubieniec. Y ſámá toż Eccl. 24. o ſobie powiáda. Quaſi palma exaltata ſum in Cades: *Iáko pálmá wywyżſzona ieſtem ná Cádes.* A grzechy náſze co ſą innego/ ieno pętá y okowy iedne/ ktore nas wniewolą y wieczne mánſtwo czártu podáią. Funes peccatorum circumplexi ſunt me, mowił o ſobie Dawid. Psal. 118. *Powrozy grzechow powiazáły y popętáły mię.* A przeto vpadſzy pokornie iáko niewolnicy iedni/ do nog tey świętey pálmy/ wołaymy z kośćiołem świętym/ Solue vincla reis.

Przenaświętſza Bogárodźico/ pierwey święta niż poczętá/ pierwey błogosłáwiona niż vrodzona. Sámá iedyna miedzy Pánnámi Mátko/ y miedzy Mátkámi Pánno/ żyiemy na tym świećie iáko wygnáńcy y bánnići iedni/ pełni zewſząd śideł y záſadzek nieprzyiáćielſkich. Z tobą dźiś záwitáłá ná świát ſwobodá y wolność náſzá. Ewá nas w śidło grzechu y śmierći wtrąćiłá/ á tyś nam przez iedynaká ſwego oſwobodzenie y żywot przywroćiłá. Quod Eua triſtis abſtulit, Tu reddis almo germine. *Co Ewá nędzna ſtráćiłá, Tyś przez Syná nápráwiłá.* Mátko miłośći/ rozetni przeświętą przyczyną twoią/ pętá grzechow y złych nałogow náſzych/ y day ſzczęśliwie vchodźić wſzelkich śideł nieprzyiáćielſkich; á ponieważ/ iáko mowi Mędrzec. Eccl. 6. Vincula tua alligatura ſalutis. Pętá twoie ſą zbáwienną

wienną więzą. Zwiąż nas iáko Mancipia ſwoie / ducho-
wnymi świętych cnot y ſłużby twoiey pętámi / y zdarz
ná tym więzieniu doczeſnym ták dni náße prowá-
dzić / ábyśmy w dobrych y niebá godnych po-
ſtępkách żyiąc / wieczną w Kroleſtwie
Syná twego ſwobodę / y wol-
ność otrzymáli /

AMEN.

Szesnaste
KAZANIE

W Kośćiele Pánny N. ná Piasku.

Ná dźień Nawiedzenia Błogosłáwioney Pánny.

Intrent vt astra flebiles,
Cœli Fenestra facta es.
Stáłáś się Oknem do niebá/
Smećić się nąm nie potrzebá.

En ipse stat post parietem nostrum, respiciens per fenestras. *Cant. 2.*

Oto on stoi zá śćiáną náßą/ poglądáiąc przez okná.

Iob. 38.

DRsputuiąc niegdy Bog wßechmogący z Jobem / Námilsi Chrześćiánie/ zádał mu tę questyą / ná ktorey drodze świátłość mießka/ y ktorym gośćincem chodźi? Indica mihi si nosti omnia. In qua via lux habitet? per quam viam spargitur lux? *Powiedz mi, ieśli wieß wßystko. Ná ktorey drodze świátłość mießka, ktora droga rozchodźi się świátło?* Nie vmiał ná to odpowiedźieć. Czy podobno Máthemátyki nie vmiał? ábo snadź gospodarzem niebył? Spytay

Spytay ábowiem Máthemátyká/ in qua via lux habitet? per quam viam spargitur lux? odpowie/ że iest ná niebie koło iedne krzywe názwáne zodiacus, po ktorym słonce biega/ y z niego ná wszystek świát rospuszcza świátło y promienie swoie. Spytay gospodarzá/ per quam viam spargitur lux? niewiele myśląc/ vkaże Okno/ y powie że do domu iego/ do izby y komory iego/ słonce y świátło tą drogą wchodźi/ Oknem wchodźi. A iákoż tego nie mogł Job zgádnąć? Nie o prostey podobno świátłośći pytał Pan Bog/ bo á ktoż nie widźi/ że słonce ná niebie mieszka/ y kołem go swoim obchodząc/ z niego ná powietrze/ ná źiemię y ná wyższe niebá rospuszcza promienie swoie? y nayprostszy zgádnie in qua via lux habitat, ná niebie. A iesli o domu prywatnym mowisz; y dźiecko zgádnie/ per quam viam spargitur lux, ktorą drogą świátło wchodźi/ Oknem wchodźi. Muśi bydź/ że to o duchowney świátłośći Pan Bog rozmawiał z Jobem/ muśi bydź że go pytał o słoncu przedwiecznym/ namilszym iedynaku swoim/ in qua via lux habitat? ná ktorey drodze tá świátłość mieszka? muśi bydź że go pytał o łásce swoiey grzesznego człowieká oświecáiącey/ gdźieby ią chował/ y ktorą drogą do nas wyprawiał. Trudno miał ná te questye onych czásow Job odpowiedźieć/ trudno miał co mowić o słoncu spráwiedliwośći y drodze iego/ bo ná ten czás mieszkáło zá ćiemnymi mgłámi y obłokámi/ iáko świadczy Dawid. Nubes & caligo in circuitu eius. *Obłok y mgłá około iego.* Trudno go miał człowiek rozumem domácáć y pewney o nim doyść wiádomośći. Lecz czego ná ten czás Job nie vmiał/ to dniá dźisieyszego iedná dźiećiná/ Jan święty ieszcze w żywoćie Mátki swoiey poznawa/ y vkázuie Mátce. En ipse stat post parietem nostrum, respiciens per Fenestras. Mátko chcesz wiedźieć o słoncu prawdźiwym/ o przedwiecznym iedynaku

Psal. 96.

Ii 3 Bożym

Bożym/ ná ktorey drodze mieszka/ gdźie gośći? Oto iest zá śćiáną nászą/ pogladáiąc przez okná. Oto iest w Przeczystym żywoćie Mátki swey naświętszey/ śćiány nászey/ Krewney nászey. Zowie P. Błogosłáwioną śćiáną swoią. bo byłá domową iego/ Krewną iego. Zowie ią Oknem/ bo przez nię światło łáski swoiey/ do niego wypráwił przez nię oświećił go w ćiemnośćiách grzechu pierworodnego. Tym ći Oknem pogląda y ná nas grzeszne/ tym oknem oświeca nas promieniem miłośierdźia swego/ tym oknem spuszczaną rozmáite z niebá poćiechy. Rzadla tego słusznie wykrzyka Kośćioł ś.

Intrent vt astra flebiles, Cœli FENESTRA facta es:

Stáłáś się Oknem do niebá, smęćić się nam nie potrzebá.

Będę mowił ná dźiśieyszym Kazániu/ o tym świętym Oknie/ y vkażę łáskom wászym/ iáko ludźie grzeszni wielkie máią przyczyny do rádośći y wesela/ z tąd że Naświętsza Pánná stáłá się Oknem do niebá. Izáiasz Prorok Káznodźieie zowie Obłokámi/ zowie y Gołębiámi. Qui sunt isti, qui vt nubes volant, & quasi columbæ ad FENESTRAS suas. *Ktorzyż to są, co iáko obłoki latáią, á iáko gołębie do Okien swoich?* We wszelkich pracách y záćiągách nászych káznodźieyskich nie indźiey zwyklismy się vćiekáć/ ieno do ćiebie Pánno Błogosłáwiona; przez ćię nas ábowiem/ iáko przez Okno/ Boskiey świátłośći promienie dochodzą/ przez ćię się rozumy násze z grubey mgłey nieumieiętnośći oćieráią y poleruią. Oświeczayże mie łáską Duchá świętego Mátko namilsza/ ábym ćie niegodny/ mogł iákokolwiek sławić/ á Boskie w tobie miłośierdźie pożytecznie zálecáć.

Isai. 60

Pánná B. iest Oknem do niebá.

Iest to Pospolita Doktorom świętym názywáć Pánnę Błogosłáwioną Oknem niebieskim. Swięty Fulgentius ták o niey mowi: Facta est MARIA FENESTRA cœli, quia per ipsam Deus verum fudit sæculi lumen, & per ipsam Deus

S. Fulgen. ser. de laud. Virg.

Deus descendit ad terras, vt per ipsam homines ascendere mereantur ad coelos. *Stáłá się Márya Oknem niebieskim, ábowiem przez nię Bog wydał prawdźiwą świátłość świátá, y przez nię zstąpił ná źiemię, áby przez nię ludźie, godni byli wstępowáć do niebá.* Swięty Bonáwenturá zowie ią Fenestram coeli Crystallinam: *Oknem niebá Krzyształowym.* Kilká rzeczy vpatruie w Oknie/ ktore bárdzo pieknie mogą się stosowáć Naświętszey Pánnie.

S.Bonau.in Litan Deip

Naprzod ieśli poyrzymy ná szkło/ z ktorego pospolićie Okná bywáią/ obaczymy że w wielu rzeczách podobna iest szkłu Pánná przeczysta. Piekna rzecz iest szkło/ śliczny krzyształ/ gdyby moc á trwáłość przystąpiłá/ bárźieyby ważono szkláne naczynia/ á niż srebrne ábo złote; á wiećieß z czego oboie pochodźi? Szkło pospolićie robią z popiołu; z ták lichey rzeczy y podłey máteryey ták cudne dźieło? á krzyształ pochodźi z lodu y z śniegu/ ktory ná wysokich gorách długośćią czásu ták twárdnieie/ że się práwie w kámień obraca. Z tąd że Ludouicus Gonzágá Kśiążę Mátuáńskie chcąc vkazáć iáko do zwyćiężenia nieprzyiaćielá śiłá może ćierpliwość/ kazawszy námálowáć ná tablicy bánię krzyształową/ dał táki napis. Ex glacie tandem crystallus euasi: *Z lodu zostałem nákoniec krzyształem.* Ktożby się spodźiał/ áby z wody/ z śniegu/ ták twárda y śliczna rzecz rodźić się miáłá? ktoby rzekł/ że z popiołu z ták nikczemney máteryey cudne szkło będźie? A wszystko to ogień sprawuie/ ktory dźielnośćią swoią popioł w ták chędogą rzecz obraca y tránsformuie. Jeśli we szkle dźiwuiemy się dźielnośći ogniá/ y dowćipowi rzemieślniká/ że z podłey rzeczy ták śliczne sztuki wyrabia:, O iákoż nie dźiwowáć się łásce y niepoiętey mądrośći Boskiey/ ktorą w Naświętszey Pánnie vkazał: iáko niedźiwowáć się wszechmocnośći iego/ gdy iedne Pánienkę ná pohánbienie pieklá

Szkło z popiołu robią
Plin. l. 37. cap. 2.

Krzyształ rodźi się z lodu.

ká á naprawę wszystkiego świátá obrał? iáko nie zdumi e-wáć się niewymowney dobroći iego/ gdy ią nád wszystkie Anyoły/ Cherubiny/ y Seráphiny wystáwił/ ták iż o sobie mowić może/ Ex glacie cryſtallus euaſi; z podłego lodu ſtá-łám się kryształem známienitym.

Ná teczy kolory od Słońcá. Ktoś tám obaczywszy tęczę y ná niey rozmáite fárby prześlicznie wyrázone/ wiedząc czym przedtym byłá/ że ie-dnym lichym rośistym obłokiem/ pytał się pilno/ z kąd by nábyłá oney ták śliczney troistey bárwy? áż mu tám ieden vkaże słonce przećiwko tęczy świecące/ y rzecze. Quia reſpe-xit. *Iż weyźrzał.* Chceſz wiedźieć z kąd tá ná tęczy/ná tym obłoku/ iáſność? Z kąd te pozorne y nadobne kolory? Z słońcá; oko to słoneczne spráwiło/ ktore weyzrzawszy ná prosty obłok/ te śliczne pozory ná nim wyráziło. Quia re-ſpexit.

Ares Impr. lib. 2.

Mille trahit varios aduerſo ſole colores.

Virg. 5. Aeneid.

Jest się záiste czemu dźiwowáć w Pánnie Błogosłá-wioney. Jeśli Plato názwał tęczę filiam Thaumantis, id eſt admirationis, corkę podźiwienia/ że pięknośćią swoią oczy ludzkie ku sobie obraca; á Pánná przenaświętsza á za nie własna filia admirationis, corká podźiwienia? Ktoż kiedy rozumiał áby białagłowá Bogá spłodźić miáłá? kto się spodźiewał Pánnie być Mátką y Mátce Pánną? kto rozu-miał áby białagłowá w mądrośći/ w świątobliwośći wszy-stkie Anyoły przewyższáć miáłá/ Z kąd w niey táka dosko-nałość? Z kąd tákie zacnośći? Sámá w głos vkázuie ná słonce/ y iego łáskáwe oko. Quia reſpexit humilitatem an-cillæ ſuæ. *Iż weyźrzał ná niskość służebnice swoiey.* Popioł ći ia też iestem y źiemiá własna iáko y drugi człowiek/ ále zá łáską Bożą cryſtallus euaſi; y mnie też przestępstwo A-dámá sięgáć iáko y drugich mogło/ álem go vszłá/ y w po-częciu záraz ślicznymi dárámi zostáłám ozdobiona/ Quia

Plato in Thæeteto.

Luc. 1.

respei-

respexit. *Iż weyźrzał.* Beatam me dicent omnes generationes: Błogosławioną zwáć mię będą wszystkie narody. Quia respexit; Quia fecit mihi magna qui potens est. *Iż ná mię weyźrzał. Iż mi vczynił wielkie rzeczy ktory możny iest.* To to słonce spráwiło/ robotá to y dźielność ogniá tego/ o ktorym rzeczono. Dominus DEVS tuus ignis consumens est. *Pan Bog twoy ogniem palacym iest*, on mię z lichego popiołu w śliczne szkło przerobił/ zá iego łáską ex glacie crystallus euasi, z lodu stáłám się krzyształem.

Deuter. 4.

Szkło rzecz iest wielkiey słábośći/ potrzebá go ostrożnie vżywáć y pilno chowáć/ bo pretko się stłucze/ á nawet y biedna z vst párá szkodźi mu/ y glans iego szpeći. Y dla tegoż Doktorowie świeći przyrownywáią Pánienki do szkłá/ y dla ich czystośći/ y dla ochrony/ ktorey wielce potrzebuią/ bo im tákże ledáco szkodźi/ y weyźrzenie sámo/ y prosta rozmowá. Swięta Asella nim się vrodźiłá/ vkázał Pan Bog iey Oycu przez sen w śliczney iedney sklenicy/ iáko świádczy święty Hieronim. In Matris vtero benedicitur ei antequam nascatur, & in PHIALA NITENTIS VITRI, & omni speculo purioris Patri Virgo traditur per quietem. *W Zywoćie Mátki, błogosłáwią iey pierwey niżli się rodźi, y w sklenicy świetnego szkłá, y nád wszelkie zwierciádło czystszego Oycu, vkázuią Corkę we śnie.* Ná co w szklenicy? áby náuczono co iest Pánienká; śliczna y czystośćią swoią ozdobna iáko szkło; ále też pilnośći y ochrony niezmierney potrzebuie iáko szkło.

Szkło bárzo słábe iest

Pánieństwo przyrownane do szkłá.

S. Hieron. epist. 5. ad Marcellá.

Vcząc Pan á Zbáwcá nász/ iáko się mamy gotowáć ná godźinę śmierći roskázuie mężczyznie przysposábiáć lucerny ábo látárnie. Sint lumbi vestri præcincti, & lucernæ ardentes in manibus vestris. *Niech będą przepasáne biodrá wásze, y látárnie zápalone w rękach wászych.* A zás białymgłowom każe mieć lámpy. Simile est regnum cælorum decem

Luc. 12.

Matth. 25.

Virgi-

Virginibus, quæ accipientes lampades suas exierunt obuiam Sponso & Sponsæ. *Podobne iest Krolestwo niebieskie dźieśiaći Pánnom, ktore wźiawszy lámpy swoie wyszły przeciw Oblubieńcowi y Oblubienicy.* Czemuż to mężczyznie każe chodźić z látárniámi: á białymgłowom/ Pánnom nie zlátárniámi/ ále z lámpámi? Powiedźćie mi/ gdźie warownieysze świátło/ w látárniey czy w lámpie? Bez wątpienia wárowniey'sze w látárniey; bo w niey wiekszą ma od wiátru ochronę/ nie ták go snádno doyść y zádmuchnąć może/ iáko w lámpie; z ktorą gdybyś miał chodźić po vlicy/ powietrze/ prętkobys pozbył świátłá. Przez te lucerny y lámpi znáczą się dobre vczynki násze/ktore spaśábiáć mamy ná drogę nieśmiertelnośći. Lucernas ardentes in manibus tenemus, cum per bona opera proximis nostris lucis exempla monstramus, mowi świętey Grzegorz. *Látárnie zápalone w rękách trzymamy, kiedy dobrymi spráwámi bliźnim nászym świątobliwe przykłády vkázuiemy.* Chćiał tedy słowy tymi vkázáć Christus IEZUS, że cnotá w mężczyznie dáleko iest wárownieysza/ trwálsza/ á niż w białeygłowie. Jáko z látárnią możesz śmiele chodźić po wietrze/ y świátło w niey nośić: ták mężczyznie nie kázda záraz z ludźmi konwersácya szkodźi/ nie záraz cnoty y sławy dobrey nárusza/ choćiaż tu y owdźie idźie/ to y owo słyszy; Lecz w białeygłowie/ á zwłaszczá w Pánnie/ cnotá słábiuchna iest prętko szwánkowáć może/ nie ináczey ieno iáko świátło w lámpie/ wychodźić ná wiátr/ przesuszáć się/ niebespieczno; ledá wiátr dmuchnie/ ledá párá záleći/ áż świátło gáśnie/ áż sławá/ reputácya wniwecz. Owá Pánience iáko szklu potrzebá pilney ochrony.

Mężczyznie Pan Chrystus każe chodźić zlátárniámi, á białymgłowom z lámpámi czemu?

S. Greg. Hom. 13. in Euang.

Cnotá wárownieysza w mężczyznie.

Szkłu nieszkodźi żywe srebro.

A lubo to szkło wielkiey słábośći podlega/ ma to iednák osobliwego/ że mu Merkuriusz ábo żywe srebro nieszkodźi. Wiećie iáka iest moc y dźielność żywego srebrá/

wszy-

wszystkich práwie rzeczy/ powiáda Pliniusz trućizną iest. venenum rerum omnium est, naczynia wszelkie żeláżne/ miedźiáne/ srebrne/ kámienne dźiuráwi y przepáda. Excidit ac perrumpit vasa permanans tabe dirâ: Sámego tylo szkłá nie psuie/ w naczynia iego włożone żadney w nich szkody nie czyni/ iáko świádczy Isidorus apud Maiolum. Podobna iest barzo z tey miáry do szkłá Pánná Błogosłáwiona. Coż iest innego grzech/ ieno Merkuriusz iákiś/ ábo żywe srebro: Jesli żywe srebro wedle Pliniuszá iest venenum omnium rerum, trućizną wszech rzeczy: y grzech tež iest venenum omnium virtutum, trućizną wszelákiey cnoty.

Isid. l. 16. c. 18. Maiolus ad Mettal.

Niemász człowieká ná świećie/ áni było wyiąwszy Chrystusá Páná w ktoregoby sie dusze tá zárázá wkráść/ wedrzeć nie miáłá; iáko grzech pierworodny káżdego człowieká w poczećiu iego zárázá/ ták tež w káżdym skłonność ku wszemu złemu zostáwuie/ że trudno nátym świećie przybráć tákiego/ ktoryby przez wszystek wiek swoy miał bydź wolen od grzechu/ ieśli nie śmiertelnego/ przynamniey powszedniego. Jasne o tym świádectwá pismá świętego y Ekklesyástyká. Non est homo iustus in terra, qui non peccet. *Nie mász człowieká spráwiedliwego ná źiemi, ktoryby nie grzeszył.* V Sekretarzá Páńskiego. Si dixerimus quoniam peccatum non habemus, ipsi nos seducimus, & veritas in nobis non est. *Ieśliby smy rzekli, iż grzechu nie mamy sámi śiebie zwodźimy, á prawdy w nas nie mász.* Z tądże święte Concilium Trydenskie wyklina tego/ ktoryby twierdźił/ że człowiek może przez cáły wiek swoy vstrzec sie wszystkich grzechow/ náwet y powszednich/ bez osobliwego indultu y przywileiu Boskiego. Si quis dixerit hominem posse in tota vita peccata omnia, etiam venialia, vitare, nisi ex speciali Dei priuilegio, quemadmodum de Beata Virgine tenet Ecclesia, anathema sit. A tá mizerya idźie z grzechu pierworodne-

Zaden człowiek nie iest bez grzechu.

Eccl. 7.

1. Ioan. 1.

Trident. sess. 6. Can. 23.

Mizerye grzechu

pierworodnego. rodnego/ ktorym tracimy one pierworodną łaskę/ y osobliwą Duchá świętego przytomność/ przez ktorą rozum y wola ludzka w kłubie cnot świętych záwsze trwáć miáłá/ nigdy się żadnym nierządnym áffektem nieunaszáiąc/ áni ná żadną nieprzystoyność nieprzyzwaláiąc; Zá czym te łáskę y obeczność Duchá świętego stráciwszy/ náturá nászá iáko wykielzniona szalona szkápá bez munsztuku y krygi oślep ná wszelką swąwolą leci/ że y nayspráwiedliwszemu przy ták wielu okázyách/ przy vstáwiczney bitwie cielesności z rozumem/ przychodzi kiedykolwiek vpáść/ á nie tylo zá cudze/ ále y zá własne występki Bogá błagáć y mowić. Et dimitte nobis debita nostra: *Y odpuść nam násze winy.* Sámá Naświętsza Pánná byłá ták vprzywileiowána/ że iáko żywe srebro szkłá psowáć nie może/ ták oney żaden grzech áni pierworodny áni vczynkowy y namnieyszy szkodzić nie mogł/ máiąc zbyt obfitą łáskę Páńską ná swą duszę wlaną/ á osobliwy dozor Duchá świętego rozum y wolą iey kieruiącego/ od wszelkiey zagwie y złey skłonności ták wolna byłá/ że przez wszystek swoy wiek/ żadney namnieyszey ná sercu swym nieprzystoyności y ná mgnienie oká niemiáłá/ y żadney namnieyszey dystráktyey ábo myśli swey od Bogá oderwánia: á iesli modlitwy od Syná swego vstáwioney vżywáiąc mowiłá. *Odpuść nam násze winy,* nie swoich win odpusczenia prosiłá/ ále nászych.

Matth. 6.

Iáko mowiłá Pánná B. w pacierzu, odpuść nam násze winy.

Swięty Bonáwenturá dla náuki miłością Chrystusową pałáiącey Doktorem Seráphinskim názwány/ ták był świątobliwego żyćia/ ták miłych y niewinnych postępkow/ że onim mawiał częstoMistrz iego Alexander Alensis: Hic est verus Israelita, in quo videtur Adam non peccasse. *Toiest prawy Izráelitá, w ktorym zda się iż Adam nie zgrzeszył.* Dobrze przydał videtur; bo mowiąc/ iáko iest w sámey rzeczy/ wszyscyśmy zgrzeszyli w Adámie/ y on we wszystkich

S. Bonáwentury obycz. Alex. Alensis.

ſtkich nas zgrzeſzył/ iáko świadczy Apoſtoł. In quo omnes peccauerunt. *W ktorym wſzyſcy zgrzeſzyli*, y o tym żadna być queſtya y wątpliwość niemoże. O Pánnie Błogosłáwioney ſłuſznie wielcy Theologowie kontrowertuią. An peccauerit in Adamo? *Ieśli zgrzeſzyłá w Adámie?* y nie bez wielkiego fundámentu wielka ich część konkluduie/ że non peccauit, nie zgrzeſzyłá; twierdząc że ią Pan Bog propter præuiſa Chriſti merita w kontrákcie z Adámem vczynionym/ quoad amiſſionem gratiæ nie inkludował/ y w záráźoney woley iego nie záwárł/ chcąc ią mieć iáko Mátkę Syná ſwoiego wolną/ nie tylo od ſámego grzechu pierworodnego/ ále y od obligu popáśćia weń/ à debito contrahendi. Iákożkolwiek ieſt to pewną iż tákiey byłá doſkonáłości/ obyczáiow ták świętych/ że kożdy ná nię poyźrzawſzy/ mogł ſłuſznieyſzym dáleko ſpoſobem mowić. Hæc eſt, in qua videtur Adam non peccaſſe. *W tey Pánience, zda ſię iż Adam nie zgrzeſzył.*

Rom. 5.

Ieśli Pánná N. zgrzeſzyłá w Adámie.

Salaz Fernand. Sherlog.

Clemens VII. Papież de familia Medicea, ſpherom ſwym kryſztałowym/ bo ten ieſt herb Mediceorum, dawał ten napis. Candor illæſus. *Sliczność nienáruſzona.* Chćiał vkazáć iákiey ſobie doſkonáłości życzył/ áby był rotundus, podobny figurze okrągłey/ żadnego kątá niemáiącey/ w ktorymby ſię iáka ſzpetność ábo nieprzyſtoyność mogłá vkrywáć/ bo mowiemy poſpolićie/ że in angulo ſordes, śmieći w kąćie bywáią. Możemy beſpiecznie mowić o Pánnie Błogosłáwioney/ że wniey był Candor illæſus; iáko w poczećiu ſwoim pierworodną zmázą nie ieſt ſkalona; ták po wſzyſtko życie iey ná świećie/ żadna ſię w niey y namnieyſza mákułá nie náláźłá. Zgołá iáko Merkuriuſz ſzkłá pſowáć nie może/ ták Naświętſzey Pánnie żadna nieprzyſtoyność ſzkodźić nie mogłá.

Tipotius in ſymb. *Clemenſá śiodmego impreza.*

Ma to ieſzcze Okno/ że wnośi świátło do domu/ przez nie

Oknę świátło wchodźi do domu

nie świátłość do izby/ do komory wchodźi. Nie trzebá teraz questyei wnośić. Per quam viam ſpargitur lux? Zaden nie wątpi że tym Oknem/ że Pan Bog wſzystkie ſwe łáſki y świátłá niebieſkie rozdáie przez Pánnę Błogosłáwioną. Słyſzałem rzecz treſną. Jeden chłopek zbudowawſzy dom/ niedomyślił ſię wyiąć Okná; á iż bez Okná trudno co począć w domu/ wźiąwſzy wor wychodźił ná ſłońce/ y rośćiągnąwſzy chwytał świátło/ á záwieráiąc chutko/ nośił do domu/ rozumieiąc że tákim ſpoſobem miał dom nápełnić świátłem. Ale prożny zawod y praca/ poſtáremu ćiemnośći w domu. Nátráfił go mędrſzy/ y obaczywſzy że świátło słoneczne chwyta do woru/ pyta/ Bráćie co to czyniſz? odpowie: zbudowałem dom/ iużem weń nákładł co wiedźieć ták wiele worow słońcá/ á przećię nie widźieć. Rzecze ow/ O proſtaku/ worem nic nie wſkoraſz/ wyćiąć to trzebá śiekierą Okno/ á świátło mieć będźieſz Przed Naświętſzą Pánną co był ten świát/ ieno dom ieden bez Okná/ pełen ćiemnośći. Swieći oni Prorocy/ Dawidowie/ Hieremiaſzowie/ vbráni w oſtre włośiennice y grube wory/ chwytáli Słońce ono przedwieczne/ chćieli zwieść prośbámi ſwymi z niebá/ Lumen de lumine, świátło z świátłá: wołáli/ Deus meus, illumina tenebras meas. *Boże moy, oświeć ćiemnośći moie.* Lecz nie mogli tego świátłá zwabić do śiebie. Dopiero gdy Bog wſzechmogący wyćiął to Okno/ gdy przedźiwną inwencyą mądrośći y dobroći ſwoiey wyſtáwił Pánnę Błogosłáwioną/ przez nie doſzło nas przedwieczne świátło/ wſzyſtek świát oświecáiące; y podźiś dźień kto chce łáſkę y poćiechę iáką z niebá otrzymáć/ tu iey v tego Okná niech wygląda.

[margin: Pſal. 17.]

[margin: *Swiátło niebieſkie doſzło nas przez Pánnę B.*]

Známienite ná zwiſko dáie Pánnie Błogosłáwioney/ Andreas Hieroſolymitanus. Salue dioptra. *Witay perſpektywo.* Perſpektywá ieſt to inſtrument ieden Máthemátykow/

[margin: Andr: Hieroſ. ſer de Annuntia.]

kow/ ktorego vżywáią ná vpátrowánie rzeczy w dálekiey dyſtáncyey położonych. Chce Máthemátyk wiedźieć iáki ieſt kurek ná Kośćiele/ co zá litery y herby w powietrzniku ná dworze ktorym/ co zá kſztałtem zrobiona bánia ná wieży/ bierze perſpektywę/ ktora rzeczy dálekie y odległe ták mu zbliża/ iákoby tuż przed iego oczymá ſtały. Tym Inſtrumentem doſzli wieku náſzego mákuł w Słońcu/ nowych gwiazd ná niebie/ y rożnych phænomena, o ktorych przed tym w ſzkołách nie ſłychano. Niemoże bydź wiekſza dyſtáncya y odległość/ iáko Bogá y grzeſznego człowieká; dálekież to od śiebie rzeczy/ Boſki Máieſtat/ á człowiek grzechámi obwiniony. A przećię o iáko częſto grzeſzny człowiek przychodźi do tákiey v Bogá łáſki/ że wſzyſtkich iego zápomina złośći/ y łáſkáwe mu dáie pocáłowánie/ nie ináczey ieno iáko Oćiec on márnotrawnemu ſynowi. Cum adhuc longè eſſet, vidit illum pater ipſius, & miſericordiâ motus eſt, & accurrens cecidit ſuper collum eius, & oſculatus eſt eum. *Gdy ieſzcze był dáleko, obaczył go Oćiec iego, y miłośierdźiem poruſzony ieſt, y przybiegáiac vpadł ná ſzyię iego, y pocáłował go.* Ktoż to ſpráwuie? Pánná Błogoſłáwiona/ ktora gdy ſię przyczyną ſwoią ſtáwi miedzy Bogiem á człowiekiem iáko perſpektywá miedzy okiem á obiektem/ záraz go niedoſtępnemu iego Máieſtatowi zbliża y do łáſki iego przywodźi.

Pánná B. przyrownána do perſpektywy.

Mákuł w Słońcu doyrzano.

Galilæus. à Galilæi.

Luc. 15.

Spytaymy práwego łotrá/ ktory/ iáko vważa Drogo, ná krzyżu wyznawáiąc Chryſtuſá był Piotrem/ w ten czás kiedy Piotr zápieráiąc ſię go w domu Káiphaſzá zoſtał przeſtępcą y łotrem. Tu Petrus in cruce fuiſti, & Petrus in domo Caiphæ latro; kto mu pomogł do oney známienitey konfeſſyey/ że iáko Piotr wyznał Chryſtuſá Páná ná Krzyżu? kto mu pomogł do náwrocenia y powſtánia z grzechu? kto go przybliżył do Chryſtuſá/ że mu rzekł.

Drogo Hoſtien.

Pánná B. iáko perſpektywá zbliża grzeſzne ludźie Chryſtuſowi P.

Ioan 19. Hodie mecum eris in paradiso. *Dźiśia zemną będźiesz w ráiu?* Kto spráwił/ że cum esset longè, factus est propè; będąc ták dálekim od Chrystusá Páná/ stał sie ták bliskim? Odpowiáda źán Hugo Carensis, że Naświetsza Panná; ktora stoiąc po práwey ręce Krzyżá świetego/ miedzy Chrystusem Pánem y Lotrem/ westchnełá zá nim do Syná swoiego/ áby go w grzechách y ćiemnośćiách leżącego oświećił/ y ták przez nie iáko przez iedne perspektywe; Respiciens per Fenestras, ná Lotrá weyźrzał/ y Boskim łáski swoiey promieniem ták oświećił/ że z Lotrá záwołánego stał sie známienitym konfessorem Chrystusowym. Czemu ten Lotr dopiero ná krzyżu złość swą począł vznáwáć? czemu nie przed tym/ gdy szedł przy Pánu krzyż dźwigáiąc? Twoiá to przyczyná spráwiłá o Pánno Błogosłáwiona/ przez ćie iáko przez perspektywe iáko Chrystus go obaczył/ zá twoim westchnieniem łáską go swoią oświećił/ twoie mu blisko niego stánie pomogło/ tyś go iáko perspektywá Synowi twemu zbliżyłá/ twey to ćiekáwośći y miłośći pierwszy obłow/ nie zginie żaden przy kim stoisz/ przy kim sie ozwiesz o Mátko namiłośćiwsza. Nie dármo ćieszy nas Kośćioł. Intrent vt astra flebiles, Cœli Fenestra facta es. *Stáłáś się oknem do niebá, śmęćić się nam nie potrzebá.*

Ephes. 2.

Hugo. Caren.

Ná ostátek Okno ma to włásnego/ że kiedy kto do iákiego domu drzwiámi wniść nie może/ że ábo klucz zgubi/ ábo przed nim zámkną/ zwyczay iest drabine przystáwiáć/ y oknem włáźić/ pospolićie iednák łotrzykowie tákim sposobem wchodzą/ oknem; iáko powiedźiał Zbáwićiel. Qui non intrat per ostium, sed ascendit aliunde, ille fur est & latro; *Kto nie wchodźi drzwiámi, ále wstępuie inędy, to iest, Oknem ábo dźiurą, ten iest złodźiey y łotr.* Do wysokich Boskiego domu pálácow są drzwi; iest y Okno. Drzwiámi iest Pan á Zbáwićiel nász/ iáko sam mowi. Ego sum ostium

Oknem złodźieie wchodzą

Ioan. 10.

Ioan. 10.

um. *Ia iestem drzwiámi.* Lecz tymi drzwiámi nie ládá komu przystęp do niebá. Wiećie co zá odpráwę głupim Pánnom do tych drzwi kołácącym dano? Nescio vos. *Nieznam was.* Ieśli táka odpráwá głupim/ á coż łotrom? coż swowolnikom? coż piiánicom? Ieśli zámkniono drzwi przed Pánnámi/ że im tylo oleiu nie stáło? á iákoż nie zámkną przed tymi/ ktorzy boiáźni y miłośći Bożey namniey w sercu nie máią/ ktorzy co dźień złośći do złośći przyczyniáią/ y one piią iáko wodę? A ták że ći/ drogi do nieba nie naydą? A to Pan Bog z niewymowney dobroći swoiey/ dla tákich łotrzykow vczynił w niebie Okno/ to iest/ dał Mátkę Syná swoiego/ ktora tákiey iest ku grzesznym miłośći y politowánia/ że y napodleyszymi nie gárdźi/ y często wierutne łotry do łáski swoiey przyimuie/ y Boskiemu ie presentuie Máiestatowi.

Matth. 25.

Pánná B. iest Oknem niebieskim dla grzesznych.

Szczęśliwe było niegdy Okno w domu oney Ráchaby/ z ktorego wiśiáłá sznurá kármázynowa: bo táki miáłá indult y przywiley od szpiegow Jozuego/ że ktory ieno Zołnierz poyźrzał ná Okno/ żadney szkody w onym domu nieczynił/ ále go miiał zdáleká. Burzono miásto Jericho/ śćinano od namnieyszego do nawiekszego; Sam tylo dom Ráchaby cáły zostáwiono/ z Oycem/ Mátką/ Bráćią y ze wszystką iey rodźiną. Jáko minęli Ráchabę? iabo iey folgowáli? co ią obroniło? Okno sznurą kármázynową oznáczone; bo ták ią vpewniono. Si ingredientibus nobis terram, signum fuerit funiculus iste coccineus, & ligaueris eum in fenestra, saluabis patrem tuum, ac matrem, fratresq; & omnem cognationem tuam. *Ieśli gdy wchodźić będziemy do źiemie, widáć będźie ten sznur kármázynowy, y vwiążesz go w oknie, Záchowasz Oycá twego, y Matkę, y bráćia, y wszystkę rodźinę twoię.* Podobny y owszem dáleko większy/ má indult od Páná Bogá to násze Okno Pánná Błogosłáwiona. O mowię

Iosue 2.

Sznurá kármázynowa broni domu Ráchaby.

Cant. 4.

mowie iey wdzięczney powiáda piſmo. Sicut vitta coccinea labia tua. *Iáko ſznurá kármázynowa wárgi twoie.* Niechay ná człowieká biią niewiem iáko Boſkiego gniewu poſtrzały/ kiedy ſię vda do tego Okná/ kiedy zá nim otworzy vſtá ſwoie Naświętſza Pánná/ Sicut vitta coccinea labia tua, niepodobna/ iáko záraz ſurowość Boſkiey ſpráwiedliwośći miękczeie. Niechay nąn náſtępuią by nawiękſze pokuſy y trwogi piekielnego nieprzyiaćielá/ kiedy pobieży do tego Okná/ y záwołá/ Sub tuum præſidium, &c. muſzą ze wſtydem pierzcháć y miiáć dáleko ádwerſarze náſzy.

A ták ſłuſzná z Kośćiołem świętym ćieſzyć ſię y śpiewáć. Intrent vt aſtra flebiles, Cœli Feneſtra facta es. *Stáłáś ſię Oknem do niebá, Smęćić ſię nam nie potrzebá.* Gdyby tego Okná wniebie nie było/ gdybyśmy tám nie mieli tey drogi/ gdyby drzwiámi ieno tymi/ przez bok Páná Iezvsow wchodźić nąm przychodźiło/ o iákoby nie ieden zoſtał ná koſzu? bo á kogoż by te bicze/ rozgi y ćiernie ſrogie nie przeſtráſzyły? kogoby ſproſne grzechy z Chryſtuſową niewinnośćią/ y Boſkim Máieſtatem ſtoſowáne w deſperácyą nie wtrąćiły? Słucháyćie Bernatá świętego. Neſcirem quonam refugerem, quomodo me ſaluarem, ſi non me totum Mariæ commendarem. *Niewiedźiałbym dokąd ſię ſkłonić, iáko zbánienia doſtáć gdy bym ſię cále Pánnie Błogoſłáwioney nie oddawał.* Lecz kiedy o tym świętym Oknie wiemy/ rośnie wielka nádźieiá/ że gdyby nam trudność iáką y poſtrách v tych drzwi czyniono/ gdyby ſpráwy/ mowy/ myśli náſze ſurowo y śćiśle przetrzeſáć miáno/ ieſt extraordinarius modus do niebá Okno/ ieſt Pánná Błogoſłáwiona/ ktora ma z ſto ſpoſobow/ że grzeſznego może rátowáć/ y Boſkie mu przeiednawſzy miłośierdźie/ obywátelem niebá vczynić.

S. Bernar. l. de dulced. animæ

Była v Rzymian bramá iedná názwána Feneſtra, iáko ma

ko ma Plutarchus, y Alexander ab Alexandro; á to z tey okázyey. Kiedy Tarquinium Priscum zábito/ Tanaquil zo- ná Serwiuszowá/ słysząc zámieszánie miedzy ludem Rzym- skim/ poyzrzawszy Oknem z domu swoiego/ piekną y szero- ką orácią do nich vczyniłá/ y ták ie łágodnośćią mowy vie- łá/ y vspokoiłá/ że iey Mężá Krolem nátychmiast obwo- łano; z ktorego domu gdy potym vczyniono bramę tryum- falną/ názwano ią Fenestra Oknem/ względem Okná tego z ktorego Tanaquil pátrząc/ zámieszánie ludu Rzymskiego ćiszyłá. Zálecá nam dźisieysza Oratorka/ święta Elżbietá z dźielney y łágodney mowy. Ex quo facta est vox salutationis tuæ in auribus meis, exultauit infans cum gaudio in vtero meo. *Iáko tylo głos twoy vderzył w vszy moie, zaraz Synaczek moy rozwiazány z łyczakow pierworodnego grzechu poskoczył od rádośći w żywoćie moim.* O iákobyśmy szczęśliwi byli Nămileyszy Chrześćiánie/ gdy by dniá dźisieyszego Pánná Błogosłáwiona/ głosu tego zá námi dobyłá. Wiele mo- głá perswázya Tanaquile v ludu Rzymskiego/ kiedy pá- trząc z Okná tumulty ich gániłá/ y pokoy zálecáłá. A nie bedźieszże wiekszey wagi słowo y przyczyná Naświetszey Mátki Bozey? Przybywa co dźień w Europie y w Chrze- śćiánstwie/ nieznaszek/ sedityy/ y tumultow. Nie dosyć było Heretyckiey lidźe/ że ná dom święty Rákuski zámor- skie ludźie wyćiągnełá/ że Fráncyą pobudźiłá/ że Hiszpánią pomieszáłá/ á to y od południá ruszá przećiw niemu száble Węgierskie. Prośmy Pánny Błogosłáwioney/ niech zá Cesárzem J. M. rzecze do Namilszego Syná swego słowo iedno/ áby te Heretyckie burdy y zámieszánia vspokoiwszy/ vtrapione z ták dawná Sąśiády násze/ miłym pokoiem v- weselił. Ziednáłá Tanaquil łágodnośćią mowy swoiey Krolestwo Serwiuszowi. Westchnyimy do Mátki Bo- żey niechay záNaiáśnieyszym Krolem J. M. Pánem ná-

Plutarch. Rom quæ. 36. Alex. ab Alex. l. 4. gen. c. 16

VRzymian brama názwáná. Fenestra.

Luc. 2.

ßym rzecze iedno do Paná Bogá słowo/ áby mu przy do-
brym y krzepkim zdrowiu dał długie/ szczęśliwe/ y wesołe
pánowánie. Niech rzecze słowo zá Naywielebnieyßym
Pásterzem náßym/ áby ták wielką iego ku nam owieczkom
swym miłość/ y ták pilną Pásterską dozorność długiemi
láty/ y hoynymi pociechámi błogosłáwił. Niech rzecze sło-
wo zá námi wßystkimi/ áby nam grzechy odpuściwßy/
łáski swoiey hoyney dodawał/ á po skończeniu do-
czesnego żywotá vczynił nas niegodne oby-
wátelámi Krolestwá swoiego.

AMEN.

Siedmnaſte
KAZANIE
Ná dźień Wniebowźięćia Naświętßey Pánny.

W Kośćiele Fárnym Pánny N. w Rynku.

Intrent vt aſtra flebiles,
Cœli Feneſtra facta es.

Stáłáś ſie Oknem do niebá/
Smećić ſie nąm nie potrzebá.

Chcąc mieć Bog wßechmogący człowieká vczeſtnikiem kroleſtwá ſwoiego/ námilſi Chrześćiánie/ chcąc go mieć w niebie/ rozmáićie mu do niego drogę vłacnia. Acz ieſt w ſobie wielkie/ nád wßyſtkie tego świátá prace y áfflikcye; áby vkázał/ że przećię do otrzymánia ſnádne/ nie kraśi go áni zdobi wyſokimi tytułámi/ ále poſpolitym y lichym rzeczom czyni podobne. Raz ie rowna do gorczyce/ źiarnká drobnego. Simile eſt regnum cœlorum, grano ſinapis. Ráz do kwáſu/ ktorym goſpodyni ná chleb zácżynia. Simile eſt regnum cœlorum fermento. Raz do niewodu ábo śieći zápußczoney w morze. Simile eſt regnum cœlorum Sagenæ miſſæ in mare. A to wßyſtko tym vmyſlem czyni/

Pan Bog vłácnia drogę do niebá.

Matth 13.

áby człowiek wiedział/ iáko łátwie gdy chce niebá dostáć/ szczęśliwą wieczność otrzymáć może. Nadobnie złotosłowny Doktor. Bonus Dominus amator suorum, regni sui similitudines non captat de cælestibus, sed profert de quotidiano vsu, de communi conuersatione proponit, vt ad omne genus hominum perueniat, quod est omnibus profuturum. Cæli Dominus in hospitio pauperis, in manu panicoctariæ mulieris regni sui inuenit & format exemplum. *Dobry Pan miłośnik swoich, podobieństwá Krolestwá swego nie bierze z niebieskich rzeczy, ále z codziennego zwyczáiu, z pospolitey konwersácyey podáie, áby wszelkiego człowieká dochodziło, co wszystkim ma być pomocno, Pan niebá w gospodzie vbogiego, w ręku piekárki Krolestwá swego náyduie y formuie podobieństwo.*

S. Chrysol. ser. 99.

Acz niebo w pałacách swoich iest przesliczne/ szerokie/ niepomierzone/zowie go iednák domem/mieszkániem zwyczáynym pospolitym. In domo patris mei mansiones multæ sunt: *W domu Oycá moiego wiele mieszkánia iest.* Więc áby nam tym łátwieyszy do niego przystęp vkazał/powiáda y przez Kościoł święty náucza/żedo tegodomu może wniść nie tylo drzwiámi/ ále y Oknem. Nie vtyskuy ná Páná Bogá człowiecze/kiedy niebo trácisz/nie stękay ná ciężkość iárzmá Páná Chrystusowego/ábo ná trudny do niebá przystęp. Ziarnku podobne iest/ zá dwá pieniążki kupiłá ie wdowá iedná; á gdyby y tych niemogł kto zdobić/ zá kubek zimney wody go dostáć może. Tanta Domino, mowi święty Leo. Seruis suis, ad obtinendum regnum præparante compendia vt etiam præbitio aquæ, cuius vsus gratuitus atque communis est, præmio non careat. *Táka Pan sługom swoim do otrzymánia Krolestwá gotuie sposobność, że y podánie wody, ktorey vżywánie y dármo przychodzi y pospolite iest, bez zápłáty nie bywa.* Szczęśliwe Kátholikow czásy/ kiedy

Ioan. 14.

Luc. 21.

S. Leo ser. 6.

Pan Bog niebo ták tánio puśćił/ y przyſtep do niego ták ſnádny vkazał/ że tám nie tylo drzwiámi/ ále y Oknem wchodźić możemy.

Wyſtáwia nam Kośćioł Swiety dniá dźiśieyſzego to niebieſkie Okno/ Pánnę Błogoſłáwioną/ gdy mowi: Intrent vt aſtra flebiles, Cœli FENESTRA facta es. *Stáłáś ſię Oknem do niebá, Smęćić ſię nam niepotrzebá.* Niedoſyć było dobroći Páńſkiey poſtáwić do niebá drzwi/ vczynić drogę poſpolitą przez záſługi Chryſtuſá Páná/ przez ktorego iáko przez drzwi do niebá wchodźimy. Ego ſum oſtium; *Ia ieſtem drzwiámi.* Ná więkſzą nam grzeſznym wygodę obmyślił y drugi acces do niebá/ viam extraordinariam, drogę nád zwyczay poſpolity Okno/ przyczynę y merita Naświętſzey Pánny/ ktorą/ że ſłuſznie y Kośćioł Swiety y Doktorowie názywáią niebieſkim Oknem/ będę o tym mowił ná terázniey ſzym Kazániu. Do mowienia potrzebá koniecznie wiátru/ bez niego żyć y tchnąć trudno; á ten poſpolićie wpada do mieſzkánia y domu Oknem. Pánno Błogoſłáwiona ſtáłáś ſię Oknem do niebá/ vchyl trochę kwáter niebieſkich/ y ſpuść nam łáſkáwy Duchá Swiętego wietrzyk/ ábyſmy o zacnośćiách twoich/ o niewymowney ku nam grzeſznym miłośći twey z pożytkiem y poćiechą mowić y ſłucháć mogli.

Ioan. 10.

Pánná B. Oknem ieſt niebieſkim.

Vważáiąc iákie poćiechy mamy z Pánny Błogoſłáwioney/ że Bog wſzechmogący przez nię iáko przez Okno pogląda ná nas grzeſzne/ y przez nię do dáie nam świátłá łáſki ſwey świętey/ przez nię przyimuie nas do niebá/ mogę rzec/ że ieſt Feneſtra Numinis, Luminis & Hominis. Oknem Páná Bogá / Oknem świátłá / Oknem człowieká vtrapionego.

Náprzod ieſt Feneſtra Numinis, ábowiem Numen æternum Bog wſzechmogący/ przez nię iáko przez Okno pátrzy

Pánná B. Feneſtra Numinis.

pátrzy ná świát/ ná nas/ ná potrzeby náße. Facta est MARIA Fenestra cæli, mowi Bustus, quia DEVS per ipsam ad nos oculo misericordiæ respicit. *Stáłá się* MARYA *Oknem niebieskim, álbowiem Pan Bog przez nię okiem miłośierdźia ná nas pogląda.* Naypierwße oká Boskiego ná nas weyźrzenie było/ kiedy świát z niczego stworzył. A dla kogoż go stworzył/ ieno dla Panny Błogosłáwioney? że świát stánoł/ że dla grzechu pierwßych Rodźicow nie vpadł/ ma to z Naświetßey Pánny.

Bustus.

Mowi tám sámá o sobie v Medrcá. Dominus possedit me in initio viarum suarum. Aquila czyta. Dominus possedit me ab initio opificiorum suorum. Pan Bog zámyśláiąc o robocie tego świátá y kreatur wßystkich/ miał mię obeczną w oczách swoich. Ná co? Doktorowie ták o tym dißkuruią. Widząc Pan Bog dobrze przed stworzeniem kreatur/ złość y niewdźięczność człowieká/ ktoremu rządy świátá zlecić stánowił/ mogł słußnie zániecháć tey roboty/ mogł świátá nie budowáć/ y podobno niechćiał budowáć; bo nie godźien był człowiek dla swego vporu tákiego słońcá/ tákiey źiemie/ tákich ná niey dostátkow; mogł rąk swoich Boskich dla niego w glinie nie wáláć. Lecz vpátrzywßy w narodźie ludzkim tę Pánienkę naświetßą/ widząc przezacne iey cnoty/ pokorę niewymowną; widząc że mogłá być przyczyną wiela dobrego ná świećie/ że przez drogiego iey Syná miáło być wßystko náprawiono/ y ruiny niebieskie po Anyołách nápełnione/ przez nię iáko przez Okno weyźrzał ná człowieká/ y kwoli niey / y kwoli iey Synowi/ odważywßy dishonor Máiestatu swego/ stworzył świát y człowieká.

Prou. 8.

Swiát stworzony dla Pánny B.

Zwierzył sie tego sekretu Pan Bog Ieremiaßowi. Mowi tam Protok. Si irritum potest fieri pactum meum cum die, & pactum meum cum nocte, vt non sit dies & nox

Ierem. 33.

in-

in tempore suo. *Ieśli zrzucone może być przymierze moie ze dniem, y przymierze moie z nocą, áby nie był dźień y noc czásu swego.* Galatinus Wywodźi z Kábálistow/ że to słowo Pactum, po Hebráysku Berith, znáczy IESVS y MARYA, y ták słowá Prorockie tłumáczy. Nisi pactum meum esset; nisi IESVS & MARIA esset, leges cælo & terræ non posuissem, mundum non condidissem. *Gdyby przymierza ábo vstáwy moiey nie było, gdyby* IESVSA *y* MARYEY *nie było, práwá bym był niebu y źiemi nie opisał, świátá bym był nie stworzył.* Potwierdza tego Bernat świety/ Propter hanc totus mundus factus est, & per hanc homo redemptus est, DEVS humilis, & homo sublimis. *Dla tey wszystek świát stworzony iest, y dla tey człowiek odkupiony iest, Bog poniżony, á człowiek podwyzszony.* A ták Pánná Błogosłáwiona iescze przed stworzeniem świátá/ w myśli y konceptách Bogá wszechmogącego byłá/ iáko Okno iedno/ przez ktore ná świát weyzrzał/ y łáskę mu swoię niewymowną vkazał/ byłá pospołu z námilszym Synem swoim iáko finis, ábo causa finalis, dla ktorey wszystkę te máchinę wystáwiał.

Galat. l. 7. de arcan. cap. 2.

S. Bernard. ser. 1. in Salue.

Wielką rzecz przypisuie Pánnie Błogosłáwioney/ święty Bernárdyn; powiáda/ że gdy pierwszy Rodzice násy złamáli przykazánie Páńskie / zásłużyli niewdźięcznośćią swoią/ áby ie był Pan Bog w niwecz obroćił. Non solùm mortis, sed & annihilationis exterminium sunt promeriti. Jákoż do tego nie przyszło: iáko ie Pan Bog záchował: Twierdźi/ że ná nie weyrzał przez to Okno/ máiąc ią w myśli y dekretách swoich ieszcze ná ten czás/ dla iey cnot/ dla iey zacnośći/ pofolgował im że nie zginęli. Ob præcipuam reuerentiam, singularissimamque dilectionem quam habebat ad Virginem eos præseruauit. A owszem powiáda/ że cokolwiek Pan Bog w stárym Zákonie kochánkom swoim łask pokázował/ z ktorych ie kolwiek niebespie-

S. Bernard. tom. 4. ser. 5. cap. 2.

Pierwszy rodźice záchowáni od zguby kwoli Pánnie N.

czeńst wybáwiał/ iáko Noego z potopu/ Jákobá od Ezawego/ Dawidá od Saulá ꝛc. wybawiał/ y czynił to dla Naświetszey Pánny. Omnes liberationes & indulgentias factas Patribus in veteri testamento, non ambigo Deum fecisse ob huius benedictæ puellæ reuerentiam atque amorem. Owá iákom rzekł: Facta est MARIA FENESTRA cœli, quia Deus per ipsam ad nos oculo misericordiæ respicit. *Stáłá się* MARIA *Oknem niebieskim, bo przez nię Pan Bog okiem miłośierdzia ná nas pogláda.*

Wielki to był Oculus misericordiæ Dei, kiedy iedynaká swego od pierśi własnych ná świát posłał/ kiedy go od niebieskich deliciy ná te mizerye ruszył/ powiáda Dawid Psal. 101. Swiety/ że ná ten czás. Prospexit de excelso sancto suo, Dominus de cælo in terram aspexit. vt audiret gemitus compeditorum, vt solueret filios interemptorum. *Spoyrzał z wysokiey świątnice swoiey, Pan z niebá ná ziemię weyrzał, áby vsłuchał płáczu okowánych, áby rozwiązał Syny pobitych.* Przez iákiez Okno Dawidzie święty Pan Bog ná ziemię weyrzał? Prawdá że Wćielenie Syná Bożego/ y odkupienie náße iest dźieło sámego miłośierdźia Bożego/ y niemogł go żáden z kreatur de condigno mereri, ále to też prawdá/ co támże rzekł Psálmistá/ że Respexit in orationem humillium, & non spreuit precem eorum. *Weyrzał ná modlitwę pokornych, y nie pogárdźił ich prośbámi.* Że pokorá Pánny Przenaświętszey wiele mogłá v Bogá wszechmogącego y wiele spráwiłá/ y śiłá świátu do naprawy iego pomogłá. Respexit humilitatem ancillæ suæ. Poyrzał iáko przez Okno/ przez pokorę służebnice swoiey.

Do napráwy świátá wiele pomogłá Pánná B. Luc. 1.

Mowi tám Job/ iż źiemiá iest záwieszona od Páná Iob. 20. Bogá práwie ná niczym. Qui appendit terram super nihilum. Wiećie co to zá nihilum, ktore trzyma źiemię/ y vpadáć iey nie dáie? Jest to pokorá Pánny Błogosłáwioney.

Powie-

Powiedźiáłá o sobie. Respexit humilitatem ancillæ suæ. *Weyrzał ná pokorę służebnice swoiey.* Z Greckiego Vatablus czyta: super Nihileitatem ancillæ suæ. Weyrzał ná nic służebnice swoiey; bo człowiek pokorny trzyma o sobie / że w oczách Bogá wszechmogącego iest ládá co / prawie nic. Ginęłá źiemiá dla grzechu człowieká / vpadał srodze wszystek narod ludzki. Vchwyćił go Pan Bog / y zátrzymał przez Syná swego / áby do końcá nie ginął / y záwieśił świát / ná czym? super nihilum, super humilitate, super nihileitate ancillæ suæ, ná niczym / ná pokorze Naświętszey Pánny. Ná iey pokorę z niebá ná nas spoyrzał / y ná świát stąpił. Respexit humilitatem ancillæ suæ. Dla iey pokory y teraz świát trzyma / że dla grzechow nászych ćiężkich nie ginie. W głos o tym Galatinus. Totus mundus amore beatissimæ Virginis, non solùm conditus est, sed etiam sustentatur. *Wszystek świát dla miłośći Naświętszey Pánny, nie tylo stworzony iest, ále też y trzyma się.*

Luc. 1.

Ná pokorze Pánny B. świát zátrzymány.

Galat. loco cit.

Foremny tytuł dáie Pánnie Błogosłáwioney / Bonáwenturá święty. Zowie ią podniátą Miłośierdźia Páńskiego. Fomes Misericordiæ. Kto wie co iest fomes peccati, snádno zrozumie iáko naświętsza Pánná iest fomes misericordiæ. Po grzechu pierwszego człowieká / w káżdym z nas / wyiąwszy Pánnę Błogosłáwioną / w ktorey fomes peccati był penitus extinctus, zostáie skłonność iákáś do złego / zagiew iákaś y podniátá ktora nas pobudza y zápala do grzechu / stimulus ieden / ná ktory srodze nárzekał Doktor narodow. Datus est mihi stimulus carnis meæ, Angelus sathanæ qui me colaphizet. *Dány mi iest podpał ćiáłá mego, Anyoł Szátánow, áby mie policzkował;* ten vstáwicznie z námi walczy / y zá ledá okázyiką śmiertelne w ćiele nászym ognie wznieca / do złego námawia y wiedźie / y zowie się Fomes peccati. Podpał / podniátá do złego. Święty Bonáwentu-

S. Bonau. in Psalter.

Pánná B. fomes misericordiæ

2. Cor. 12.

wenturá nazwał Błogosłáwioną Pánnę Fomitem misericordiæ. Podniátą miłośierdźiá Bożego. Bo ácz to Pan Bog w miłośierdźiu swoim iest prętki/ hoyny/ y nieprzebrány/ chćiał iednák mieć ku wygodźie nászey Pánnę Błogosłáwioną/ iáko Fomitem misericordiæ, iáko stimulus ieden/ áby go iesliby kiedy nád mizeryámi nászymi drzymał/ do miłośierdźia pobudzáłá/ áby mu nędze y potrzeby násze prezentowáłá; chćiał ią mieć iáko Monitorkę iedne/ áby go do miłośći nászey/ do prętki nád vtrapieniem nászym litośći zágrzewáłá. Wczym vkazał Pan Bog wielką swoię nád námi prowidencyą/ y niewymowną zbáwienia nászego miłość. Widźiał że z grzechu pierwszych Rodźicow nászych zostáie w nas incentiuum & fomes peccati, podniátá y podpał do grzechu/ ktory nąm dáie okázyą y pobudza do gniewánia y zárzenia sie ná nas spráwiedliwośći Boskiey. A toż chćiał ábychmy też mieli Pánnę Błogosłáwioną/ iáko podpał y podniátę miłośierdźia Bożego/ iáko incentiuum & fomitem misericordiæ, iáko Excytarkę iedne/ áby Pánu Bogu przypomináłá miłośierdźie nieprzebráne iego/ áby mu stáwiáłá przed oczy naświętszą krew iedynakáiego. Nie razby/ Namilszy Chrześćiánie Pan Bog nád grzechámi naszymi zásnął/ y ginąć nam y świátu wszystkiemu w złośćiách swoich dopuśćił. Lecz Pánná Błogosłáwiona iáko Fomes misericordiæ, iáko podpał ieden budźi go/ y do miłośierdźia nád námi zá grzewa/ y stáie sie nąm iáko Fenestra cæli, per quam nos DEVS oculo misericordiæ respicit, Okno niebieskie/ przez ktore ná nas Pan Bog okiem miłośierdźia pogląda.

Pánná B. iest iáko Excytarká Boskiego miłośierdzia.

A nie tylo pogląda/ ále też y Oświeca/ respicit, & illuminat; nie tylo iest Fenestra Numinis, ále y Fenestra Luminis; nie tylo Bog wszechmogący przez nie ná świát/ y ná nas pátrzy/ ále też przez nie ćiemnośći násze oświecá/

Pánná B. iest Fenestra Luminis.

cá/

ca/ przez nie iáko przez Okno/ świátłá nam łáski swoiey dodáie.

Nie dáleko Alexándryey byłá ná wyspie Pharos, teraz z Alexándryey mostem do niey przychodzą/ wieża bárdzo wysoka/ nazwána tákże Pharos ἀπὸ τῦ φαρῦ id est lucido, od iásności wielkiey/ że ná niey vstáwicznie ognie pálono/ á to dla żegluiących po morzu/ áby wiedźieli iáko wchodźić do portu y nie pádli ná haki/ tákie ábo skáły morskie. Byłá tá wieża látárniá iedná zbyt iásna/ ktora okretom świećiłá/ y droge do portu vkázowáłá/ iáko przy nászym Gdáńsku Látárniá. Lumina noctiuagæ tollit Pharus æmula Lunæ. Bespiecznie możemy Pánnie Błogosłáwioney dáć te sławe/ że ná tym świećie iest iáko wieża iedná/ iáko iedná Pharos, iedno Lucidum. Lampades eius, lampades ignis atq; flammarum, ktora nam po tym niebespiecznym Oceánie świátá żegluiącym świeći/ y droge do portu wieczności vkázuie. Jest iáko látárniá iedná/ ktora ćiemności tego świátá oświeca/ y toru do niebá náucza prawdźiwego. Cźći ią tym nazwiskiem święty Ephrem. Aue lumen lucidissimum, quo mundus illustratur. *Witay świátło naiáśnieysze, ktorym się świát oświeca.* Kto pátrzy ná to świátło/ kto bieg żyćia swego kieruie po tey látárni/po tey pharos, doydźie szczęśliwie wiekuistego portu/ doydźie Páná Bogá. Qui me inuenerit, mowi sámá o sobie/ inueniet vitam, & hauriet salutem à Domino. *Kto mię naydźie, naydźie żywot, y odnieśie zbáwienie od Páná.*

Pharos przy Alexándryey.

Pánná B. Pharos y látárniá świátá.

Statius.

Cant. 8.

S. Ephrem. orat. de Deipar.

Prou. 8.

Szukáli trzey Krolowie Chrystusá Páná nowo národzonego ná świát/ máiąc z niebá látárnią/ gwiazdę iedne. Kiedy przyszli do mieyscá gdźie był Pan IEZVS, stánełá gwiazdá. Ecce stella antecedebat eos, vsque dum veniens staret supra vbi erat puer. Eusebius Emissenus, wnośi tu piękną consideracyą / czemu Pismo święte nie mowi/ że tá

Czemu pismo S. nie mowi że gwiazdá stánełá nád dźiećiątkiem

że tá gwiazdá stánęłá supra puerum, nád dźiećiątkiem / ále supra vbi erat puer, nád tym mieyscem gdźie było dźiećiątko: Gdźież ná ten czás odpoczywał Pan IEZVS? Ja rozumiem / iż odpoczywał ná ręku Naświętszey rodźićielki swoiey / bo inuenerunt puerum cum MARIA matre eius. A toż gwiazdá stánęłá nád tym mieyscem / stánęłá nád Pánną Błogosłáwioną gwiazdá niebieska / stánęłá nád gwiazdą morską / wprzod vkazáłá mieysce / gdźie było dźiećiątko / stetit supra locum vbi erat puer, potym vkazáłá y dźiećiątko sáme / náuczáiąc / że kto chce náleść Chrystusá Páná / kto chce náleść Páná Bogá / niechayże go szuka v Pánny Błogosłáwioney / oná iáko Pháros vkaże mu go / y poprowádźi do portu szczęśliwośći / iáko látárnia iedná záświeći mu w tych ćiemnośćiách / że nie zbłądźi / y naydźie żywot / naydźie Bogá. Non dixit supra puerum, sed supra vbi erat puer. Vbi enim erat puer, nisi in sinu Matris? Stabat stella, & clamabat Magis, Hic est, Mater pueri, hic eum quærite, hic eum inuenietis. Qui me inuenerit inueniet vitam &c. bo przez iey ręce wszystko nam Pan Bog dáie / przez nię iáko przez okno swymi nas łáskámi oświeca.

Kochayćie się y zábáwiayćie przy tym Oknie Pánieński. Okná z ktorych więc ná te wyglądaćie márnośći / przy ktorych się wieszaćie / śmiertelne są / nie czerpaćie tymi okny żywotá / ále grzech / śmierći. Wieszáły się też corki Jerozolimskie przy oknách / wabiły niewiem kogo z okien swoich. Y płácząc Jeremiasz nád nieszczęśćiem Jerozolimy / powiáda / że to miásto pokarał Pan Bog / y zá tę swawolą corek Jerozolimskich / że śiadáły w oknách / y każe mátkom y corkom nád tym płákáć. Audite mulieres verbum Domini, docete filias vestras lamentum & vna quæ è proximam suam planctum, quia ascendit mors per fenestras nostras, ingressa est domos nostras, disperdere paruulos de foris, iuuenes

Ierem. 9.

nes de plateis, To ták przy oknách domow wáſzych śmierć. Przy tym záś niebieſkim Oknie/ kto ſie báwi/ kto Naświetſzey Pánnie goraco ſłuży/ kto iey pokory/ czystości/ miłości ku Bogu náśláduie/ inueniet vitam, inueniet lucem, naydźie żywot/ naydźie świátło; & hauriet ſalutem à Domino, bo ieſt Feneſtra Numinis, Luminis, Oknem/ ktorym Pan Bog ná nas pátrzy/ y łáſkámi ſwymi oświeca.

Prorokználzeká ná corki wieſżáiace ſie przy oknách.

Jeſt nákoniec y Feneſtra hominis, Oknem człowieká. Słuchaymy Auguſtyná świetego. Facta eſt MARIA Feneſtra cæli, quia per ipſam Deus de cælo deſcendit ad terram, vt per ipſam homines eſcendere mereantur ad coelos. *Stáłá ſię Márya Oknem niebieſkim, bo przez ńię Bog zſtąpił z niebá ná źiemię, áby przez nię ludzie wſtępowáli do niebá.* Nie ieſt to tryb zwyczáyny wchodźić do mieſzkánia y domu oknem/ gwałt to być muśi/ y potrzebá wielka/ komu do tey drogi przychodźi/ że ábo go ſpuſzczáią oknem/ ábo oknem wćiągáią. Gwałt był exploratorum Jozuego/ kiedy ie Ráháb Demiſit per funem de feneſtra, *ſpuśćiłá po powroźie z okná.* Gwałt był ná Páwłá świetego/ gdy go przyiaćiele iego w Dámáſku oknem w koſzu ſpuśćili z muru. Per feneſtram in ſporta demiſſus ſum per murum. Daymy caſus táki. Bedźie v Oycá Syn przyzuchwálſzy/ burkownik/ kruk nocny/ wynidźie bez wiádomośći Oycowſki z domu/ zábáwi go kompánia do nocy; że przećie Oycá ma przyſurowſzym/ przyidźie do domu/ ážći kámienicá záwárta. Coż czynić? ieśli może/ wchodźi oknem/ ábo ták długo pod okny krząkáć bedźie/ áż go Mátká puśćić roſkaże. Gwałt to/ gdy kto oknem wchodźi do domu.

Pánná B. Feneſtra hominis.
S. Auguſt. ſer. 11. de Nat. Virg.
Nie ieſt to zwyczáyna oknem táźić do domu.
Ioſue. 2.
2. Cor. 11.

Naświetſza Pánna zowie Kośćioł świety Oknem/ bo nas wnaćieżſzych potrzebách zwykłá rátowáć. Kiedy gwałt ná człowieká/ kiedy mu dla zbrodni iego drzwi niebieſkie zámkną kiedy go okrzykną. Noli mihi moleſtus eſſe,

Luc. 11. iam ostium clausum est. *Nie badź mi przykry, iuż drzwi zámkniono*, nie trzebá iednák desperowáć/ nie trzebá nádźieie trácić; ále vdáć się do Okná/ záwołác ná Przenaświętszą Pánnę/ iáko ná fomitem diuinæ misericordiæ, ná excytarkę miłośierdźiá Páńskiego/ ktora w oknie stoiąc/ y owszem Oknem niebieskim będąc/ Chrystusá Páná/ nád złośćiámi nászymi drzymiącego obudza/ y o ktorych zbáwieniu żadney nádźieie nie było/ do łáski iego sprobuie.

Przypomnićie sobie w stárym Zakonie onę pobożną Ruth. 2. białągłowę Ruth. Zniwo było ná roli człowieká máiętnego ná imię Booz/ żnie czeladź iego/ wiąże y skłáda snopki/ á Ruth vboga/ iáko to wiec bywa y v nas/ chodźi zá żencámi/ y zbiera vpuszczone kłoski. Swiát ten nie raz Pan Chrystus stosował do roli/ á ludźie do kłosow. Messis multa, operarij autem pauci: *Zniwo wielkie, á robotnikow máło.* Zniwo tey role porucza gospodarz niebieski Káznodźieiom/ ktorzy sierpem słowá Bożego żną/ wiążą; nápomináią/ strofuią/ groża/ zbieráią grzeszne do Kośćiołá Páńskiego/ y łáski iego świętey. Obieráią się w tym szerokim polu ludźie ták vporni/ ktorzy áni ná Káznodźieyskie nápominánie/ áni ná żadne pogrożki y plagi Páńskie dbáią/ y przez gwałt do pokuty niechcą. Y zostáią w złośćiách swoich zániedbáni/ opuszczeni/ iáko kłosy pod żniwo ná zdeptánie y pożárćie bestyiom. Y nie obierzesz się żaden/ coby się schylił po te zániedbáne kłosy: coby ie zebrał/ związał y do iedności Kośćiołá Páńskiego y łáski Bożey przyłączył/ áby wiecznie nie przepadáły: A to niebieska Ruth/ Pánná Błogosławiona przyięłá tę prowincyą/ wźięłá to stáránie ná się/ że y naygorsze y naywiększe grzeszniki/ ktorych żencowie Páńscy zebráć/ náwroćić nie mogli/ zbiera/ przyimuie/ łáską swą do pokuty oświeca. Przyznawa iey to Swięty Bonáwenturá. Ruth in oculis Booz, MARIA in oculis Domi-

Matth. 9.

Pánná B. iáko Ruth zbiera zániedbáne kłoski.

S. Bonau. in specul. cap. 5.

Domini hanc gratiam inuenit, vt ſpicas, id eſt, animas à meſſoribus derelictas colligere ad veniam poſſit. O verè magna MARIÆ gratia, quia multi ex eis ad miſericordiam colliguntur, qui à Doctoribus & Prædicatoribus tanquam incorrigibiles relinquuntur. O záiſte wielka Pánny Błogosławioney miłość y łáſká/ że te grzeßniki przyimuie/ktore inni Swiećidła ich vporu y złości zoſtáwuią y porzucáią. Oná nie porzuca/ ale iáko Feneſtra cœli, y łotrzyki/ kiedy ſą flebiles, kiedy w rzewnym zá grzechy płáczu do niey ſię vdáią/ łáſkáwie przytula:

Intrent vt aſtra flebiles,
Cœli Feneſtra facta es.

Ruth pomienioną ſłoncze. Ruth wedle Swiętego Bonáwentury znáczy videns & feſtinans. Ruth interpretatur videns & feſtinans, & ſignat B. Virginem, quæ eſt videns noſtram miſeriam, & feſtinans ad impetrandam miſericordiam. O iákoby ßczęśliwe było to nabożenſtwo náße Namilßy ſłuchácze/ gdybyśmy dziś ſtoiąc v tego niebieſkiego Okná/ otrzymáli od Pánny Błogosławiony te dwie rzeczy/ żeby ſię nam y Koronie náßey ſtáwiłá Videns & Feſtinans. Videns noſtram miſeriam, & feſtinans ad impetrandam miſericordiam. Widząc náße mizerią/ y kwápiąc ſię ná vproßenie miłosierdzia. W iákichby mizeryách y vtrapieniu byłá Koroná Polſka/ widzimy wßyſcy. Przeßłego roku oboz woyſká ták gromádnego co wiedzieć zkąd rozſypány/ teraz/ ćiężko iuż kilká niedziel oblężony. Nie wiem ieśli do tego czáſu w tákim gwałćie/ przy ták potężnych ßturmách máią pośilek iáki/ to pewna/ że z modlitw náßych pośiłku wyglądáią. Wygląda go y ſam J. K. M. ktory dla nas/ dla obrony náßey ſwoią oſobą ſię ruſzył/ ſam zdrowie ſwoie zánas przećiw nieprzyiaćielowi poniosł. O wßyſtkich tu idzie/ idzie o Kośćioły/ ktore ći buntowni-

Ruth znácy videns & feſtinans.

cy profánuią/ gdźie o Sákrámentá świete/ ktore depc ą/ idźie o zdrowie náße/ o imię náße ktore znieść/ y krew Polską wygubić vśiłuią. Prośmy Pánny Błogosłáwioney/ áby chćiáłá być videns noſtram miſeriam, áby ná vtrápienie Korony Polſkiey weyźrzáłá; á záraz áby byłá y feſtinans, áby co prędzey oboz rátowáłá/ Krolowi J. M. przećiw tym zdraycom śiły y mocy dodáłá/ y kráie támeczne vſpokoiłá.

Vcząc Elizeuß Joáſá Krolá/ iáko miał walczyć przećiw Syryey/ kazał mu naprzod otworzyć feneſtram orientalem, okno ná wſchod. aperi feneſtram orientalem. Potym kazał rzućić z okná ſtrzáłę/ y rzekł: Sagitta ſalutis Domini, & ſagitta ſalutis contra, Syriam, percutieſque Syriam, donec conſumes eam. *Strzałá zbáwienia Páńſkiego, y ſtrzałá zbáwienia przećiw Syriey, y porázyß Syria: áż ia w niwec z obroćiß.* Náoſtátek kazał mu bić w źiemię. Percute iaculo terram: *Vderz ſtrzáła w źiemię.* Trzy razy tylo vderzył Joás/ y rozgniewał ſię Elizeuß/ y rzekł: Si percuſſiſſes quinquies, aut ſexies, aut ſepties, percuſſiſſes Syriam vſque ad conſumptionem; nunc autem tribus vicibus percuties eam. *Gdybyś był vderzył pięć, ábo ßeść, ábo śiedm rázow, poráźiłbyś był Syrią áż do ßczętu, lecz teraz trzy rázy tylo poráźißią.* Mamy dźiś ſłucháčze moi/ apertam Feneſtram orientalem, otworzoną wſchodnią bramę.

4.Reg. 13.

Pánno Przenaświętßa/ ty ieſteś Feneſtra orientalis, z ćiebie y Przeczyſtego żywotá twego przyßedł ná świát przedwieczny Syn Boży; Oriens ex alto, weyźrzy ná Koronę Polſką miłośiernym okiem twoim/ z árſenałow niebieſkich wypuść ſagittam contra Syriam, ſtrzałę Boſkiey potencyey przećiw niezbożnym rebellizántom/ donec conſumas eos. Fulgura corruſcationem & diſſipabis eos, emitte ſagittas tuas, & conturbabis eos. Joás trzykroć vderzył

Luc. 1.

Pſal. 143.

w źiemię/ y trzykroć poráźił Syrię. A to my niegodni vpadamy flebiles przed Máiestatem Syná twoiego więcey niż quinquies, sexies, & septies, obiecuiemy reformę obyczáiow y żyćia náßego/ woiuyże sámá zá nas niebieska Hetmánko/ woiuy y poniżay nieprzyiaćioły Kośćiołá świętego vsq; ad consumptionem. W ręku twoich są wßystkie Krolestwá y Monárchie świátá. Per te Reges regnant, per te Principes imperant, y owßem świát wßystek záwieśił Pan Bog ná pokorze twoiey/ ty go przyczyną twoią trzymaß/ że nie vpada. Tuis meritis viuimus, tuâ protectione defendimur, twoiemi zásługámi żyiemy/ twoią protekcyą stoimy. Záchwiali bárzo Koroną ći rebellizánći/ grożą nam znißczeniem/ zgubą ostátnią. Prawdá iż godne są tego złośći y występki náße/ zbytki/ homicidia, periuria, sekty Polskie/ prawdá że irritauimus iustitiam diuinam. Ale że ćie nam Pánno prześwięta dał Pan Bog iáko fomitem misericordiæ, że vczynił Fenestram cœli: Błagayże zá námi święty Máiestat iego/ trzymay w opiece y protekcyey twoiey Oyczyznę náßę/ broń Kośćiołow/ ołtarzow/ wiernych twoich. Krolowi J. M. y woyskom iego Exurge in adiutorium, powstań ná pomoc/ day mu Anyołow świętych ássystencyą/ day niewdźięczne poddáne poniżyć/ vspokoić/ á nas w żalu y expektácyey náßey poćießyć/ ábyśmy miłośierdźiem y łáską twą vweseleni śpiewáli; O gloriosa Domina &c.

Pro. 8.

Rupert in Cant. 4.

Intrent vt astra flebiles,
Cœli Fenestra facta es.
Stáłáś się Oknem do niebá,
Smęćić się nam nie potrzebá.

A M E N.

Osmnaſte
KAZANIE

W kośćiele Naświetſzey Pánny ná Piaſku.

Ná niedźielę czwartą po Swiatkách między Oktawą Náwiedzenia Pánny Błogosłáwioney.

Tu Regis alti Ianua,
Et Porta lucis fulgida.
Drzwiámiś Krolá niebieſkiego/
Y Bramą Ráiu świetnego.

Vidit duas naues. *Luc.* 5.
Obáczył Pan IEZVS dwie náwie.

Clemen. Alex. in Crimin.

DWie nawie ſtáwia nąm przed oczy Ewángelia dźiśieyſzey niedźiele namilſzy Chrześćiánie/ ále ná iedney tylo śiedźi niebieſki rybołow Chryſtus IEZVS, náżwány od Clemenſá Alexándryiſkiego Piſcator animarũ; *Rybakiem duſz ludzkich*, aſcẽdens in vnã nauim. Lecz vroczyſtość Oktawy Kośćiołá tego/ podáie nąm drugą nawę/ ktora nieśie tegoż rybołowá Chryſtuſá Páná/ Náwę nie z proſtego drzewá rubą ręką ćieśle iákiego wyćioſáną/ ále Nawę żywą przedźiwnymi łáſkámi Duchá świętego wypráwioną y ozdobioną Naświętſzą Pánnę Máryą/ ktora

wedle

wedle Medrcá. Facta eſt quaſi Nauis inſtitoris de longe portans panem ſuum. *Stálá ſię iáko Nawá kupiecka z dáleká nioſaca Chleb ſwoy.* Z tey tám Piotrowey Nawy iáko z kátedry iákiey/ Syn Boży zbáwienney mądrości ludu náucza. Sedens docebat de nauicula turbas. A z tey iáko z świątnice iedney Janá z grzechu pierworodnego oczyśćia/ y łáſką ſwoią w żywoćie Mátki iego poświęca. Z tey tám káze ná głębią zá ieżdżáć/ y dla ſporſzego połowu/ iáko nalepiey śieći otwieráć. Duc in altum: laxare retia veſtra in capturam. A z tey Elżbiećie y Janowi głębokie o Wćieleniu ſwoim táiemnice powiáda/ y Zácháryaſzowi ſpętáne vſtá laxat, otwiera ná wychwalánie Boſkiego Náwiedzenia. Powiádáią tám Poetowie o Náwie Jáſonowey názwáney Argo/ że ią Bogowie wźiąwſzy z morzá/ przenieśli w niebo miedzy gwiazdy/ á to dla tego/ że ná niey Jáſon vellus aureum, ſkore báránká iákiegoś złotego z Colchos do Grecyey vniosł/ o czym Poetá.

Prou. 31. · *Argo.* · *Manil. lib. 1.*

Tum nobilis Argo.
In cœlum ſubducta mari, quod prima cucurrit:
Seruando Dea facta Deos.

Godnieyſza ieſt tych przenośin Boſka náſzá Nawá/ Pánná przeczyſta/ ktora/ nie zmyślonego báráná ſkorę/ ále ſámego niewinnego báránká Chryſtuſá Páná/ w Nayświętſzym żywoćie ſwoim nośiłá/ y pod czás Herodowey trwogi/ ná ręku włáſnych do Egyptu vwiodłá. Będę ią chćiał ná dźiśieyſzym Kazániu przenieść ią wniebo/ y poſádźić nie miedzy gwiazdámi/ ále wyżey nád nie/ bo ieſt excelſa ſuper ſydera, y vczynić Bramą nayvyżſzego niebá iáko vczynił Bog wſzechmogący/ co iey przyznawa Kośćioł Swięty gdy mowi: Tu regis alti ianua, Et porta lucis fulgida. *Drzwiámiś Krolá niebieſkiego; y Porta Ráiu świętnego.* K wdrugiey Hymnie zowie ią ſczęśliwą niebá Bramą. Felix

coeli porta. Pokaże iáko wielkie máią ſzczeście grzeſznicy/ że Bog wſzechmogący Pánnę Błogosłáwioną vczynił Bramą niebieſką/ ták iż wiekſza to pociechá náſzá gdy ſłyſzymy/ że ią poſtáwił we drzwiách niebieſkich/ á niż gdyby ią poſádźił bliſko Máieſtatu ſwoiego. Vczą tám Aſtrologowie/ że kiedy ná niebie ieſt apertio portæ, ktora bywa per congreſſum planetarum in aliquo ſigno zwykły náſtępowáć dżdże/ ábo wiátry/ wedle włáſnośći plánet y znáku niebieſkiego/ w ktorym ſię plánety ſchodzą. Że mi dáleko chodźić do domu/ o deſzcz teraz nie ſtoię. Lecz iż bez wiatru mowić co/ niepodobna/ proſzę ćię Pánno Błogoſłáwiona/ otworz nieco bramy niebieſkiey/ y powieway nas miłym wietrzykiem Duchá świętego/ doday łáſki mnie niegodnemu do przyſtoynego mowienia/ á pobożnym audytorom do ſłuchánia pożytecznego.

Pánná B. drzwiámi ieſt niebieſkiemi.

Rozumiałby kto że to nieprzyſtoyne mieyſce dla Naświętſzey Pánny ſtáć we drzwiách niebieſkich. Przyznawam iż nieprzyſtoyna á náwet y niebeśpieczna rzecz ieſt/ Pánnie y wſzelkiey białeygłowie ſtáć we drzwiách/ y bez pilney potrzeby z domu wychodźić. Pomnićie ná co przyſzłá Jephtego corká/ że ſámá iedná bez Mátki/ zá prog domu wyſzłá/ lubo witáć Oycá włáſnego. Zacny ten Izráelſkiego ludu Kápitan/ gdy miał dáć bitwę Ammonitom/ áby mu Pan Bog ſzcześćił ná woynie/ tákie votum vczynił. Si tradideris filios Ammon in manus meas, quicunq; primus fuerit egreſſus de foribus domus meæ, mihiq; occurrerit reuertenti cum pace à filijs Ammon, eum holocauſtum offeram Domino. *Pánie, ieśli daſz Syny Ammon w ręce moie, ktokolwiek pierwſzy wynidźie ze drzwi domu mego y zábieży mi powracáiącemu w pokoiu od Synow Ammon, tego zábiię ná ofiárę cálopálną.* Vważáiąc święty Auguſtyn y Abulenſis votum żołnierzá tego/ pytáią ieśli było dobre/ y mądre ábo

Panience wychodźić z domu ſámey niebeſpieczno. Iudic. 11.

Abulen in Iudic. 11. queſt 41.

ábo nie? Y odpowiádáią że było głupie/ nieuważne/ okrutne. Bo ieśli pomyślił ná człowieká/ że ku niemu miał naprzod wynisć; wotum było okrutne/ y przećiw Boskiemu práwu/ obiecowáć ná ofiárę zábić człowieká/ niemáiąc ná to wyráżney woley Bożey. Mogł też przećiwko niemu wybieżeć naprzod pies/ iáko wiec piesskowie zwykli śiádáć przed domem/y naprzod gospodarzá witáć/ieśli w służbie swoim pomyślił o psie/ ślub ten był y głupi y nieprzystoyny/ y przećiw Zakonowi/ w ktorym Pan Bog odrzućił psy od ofiáry swoiey. Zdánie iest Augustyná świętego/ że myślił o człowieku/rozumiem iż nie o corce/ktorą miał iedyną to podobno o żenie: Procul dubio nihil aliud quā hominē cogitauit; non tamen fortasse vnicā filiā, quanquam illam in tanta paterna gloria quis posset anteire, nisi fortè vxor? Podobno ten Kápitan nie był z żony kontent/ y radby iey był iáko vczćiwie pozbył/ y snadź ták sobie dyszkurrował. Teraz w domu moim/ ktoby naprzod ná moy przyiazd skoczył/y naypierwey mie zwoyny przywitał/ niemász ieno żoná/ á corká. Corká nie wynidźie naprzod/bo Pánná/w dálekim oná pokoiu śiáda przy roboćie y zabáwách swoich. Pewnie żoná iáko gospodyni nátráfi się naprzod dobra okázya/ niemogę iey vczćiwiey pozbyć/ iáko ná ofiárę Bogu zábiwszy. Lecz oszukány iest w zamyśle swoim/ bo corká naprzod wybiegłá ku niemu: Occurrit ei vnigenita filia sua, ktorą vyźrzawszy scidit vestimenta sua, & ait: Heu me, filia mea, decepisti me, rozdárł száty swe y rzekł: Ach mnie/ corko moiá/ oszukáłáś mię. Nie ćiebiem ia się spodźiewał/ ále kogo inszego/ prozno/ muszę ćie ná ofiárę zábić/ bom ślubował. Coż przywiodło do zguby tę Pánnę? to że wyszłá zdomu/ mátce podobno nic niepowiedźiawszy. A toż prawdá że y nieprzystoyna y niebeśpieczna iest białeygłowie á zwłaszczá Pánnie stać we drzwiách/ y sámey z

Votá trzebá vwáznie czynic.

S. August. quest 49. in Iudic.

 domu

domu wychodźić. Lecz o Pánnie Błogosłáwioney mowiąc/ to pewna/ że niemogłá być nigdźie y przystoyniey y pożyteczniey posádzona/ iáko we drzwiách/ w bramie niebieskiego miástá. A gdźie przystoyniey mogłá stánąć Mátká miłośierdźia y pośrzedniczká grzesznych/ iáko w bramie?

Przechwaláiąc tám Job łáskáwość swoię ku poddánym/ mowi. Oculus fui cæco, & pes claudo. Pater eram pauperum. *Byłem ślepemu okiem, y choremu nogą. Byłem Oycem vbogich.* Y oświadczáiąc/ iáko przestrzegał powinnośći swoiey powiáda. Procedebam ad portam ciuitatis, & in platea parabant cathedram mihi. *Wychodźiłem ku bramie miástá, y ná vlicy gotowáno mi Kátedrę, krzesło.* A za nieprzystoyniey moy święty Jobie/ áby do ćiebie w dom przychodzono/ y tám suppliki oddawano/ á niż wbramie/ niż ná vlicy? Przystoyniey dáleko y pożyteczniey temu/ ktory chce być Oycem vbogich/ áby wychodźił ad portam ciuitatis, ku bramie miástá/ áby sam podczas/ á nie záwsze przez referendarze vbogich poddánych słuchał/ sam wzierał w ich potrzeby. Bo ázaż to káżdy má to śmiáłośći; áby w potrzebie szedł do Páná/ y krzywdę swoię powiedźiał? ázaż to káżdego przypuszczą? á zá káżdą supplikę oddádzą? káżdą krzywdę opowiedzą/ zwłaszczá tych czásow/ gdy sekretarze y pokoiowi nieumieią ieno ieden Psalm Dawidow/ ktory się poczyna Dilexi, á kończy Placebo Domino?

Znał to dobrze wielki miłośnik spráwiedliwośći świętey/ práwie Pater pauperum, Carolus Xiążę Cálábriey Syn Robertá Krolá Hierozolimskiego y Sycyliyskiego. Ten Pan będąc z poruczenia Oycá swego Vicerex Neápolu/ miał ná bramie przed pálácem swoim dzwon ieden niemáły/ kto potrzebował audiencyey/ spráwiedliwośći/ nie trzebá mu było wielkich zawodow przez Sekretarze y pokoio-

Iob. 29.

Pánmo wielkim potrzebá czásem sámym słucháć poddánych.

Psal. 114.

Summont Hist. Nea. l. 3. P. 2.

Dzwon przed pálacem.

Koio-

kolowe/ tylo było przyść y zádzwonić sobie ; záraz ßláchetny Pan opuściwßy wßystkie inne zabáwy schodził/ y bez wßeláki zwłoki słuchał/ sądził/ odpráwowował. Z iáko to pociechą y pożytkiem było niesłycháným przykłádem Pan Bog oświádczył. Zołnierz ieden Marcus Capetius, máiąc koniá robotámi woiennymi złománego/ stárego/ y iuż zgołá nieużytecznego/ niechćiał mu strzelić w łeb po Polsku/ Tátárow też snadź tám nie było ; ále puśćił po precz ná zgubne imię/ ieśli go kto weźmie/ niechay trzyma. Miły Boże/ iákoś ty przedźiwny w opátrznośći twoiey świętey ? iáko y napodleyßey bestyey nie zápominaß ? Szkápá on chodząc błędny tu owdźie po mieśćie/ tráfunkiem/ ábo raczy zá Bozką direkcyą przyidźie pod on dzwon/ przed pálácem Xiążęcym/ y záwádźiwßy iákoś nogę o powroz ßárpnie/ y zádzwoni. Záraz wedle zwyczáiu przyßedł Xiążę ná audiencyą/ nie widząc nikogo tylo koniá/ pyta kto to zádzwonił ? obaczywßy koniá w powrozie záwádzonego/ pyta czyi to ßkápá ? czemu sámopas chodźi ? Pátrzą/ poznáią/ y powiedzą ; Koń to Kápecyußow. Kazał przyzwáć Kápecyußá/ y pyta go co tu ßkápá twoy czyni ? czemuś go puśćił ? On pocznie cnoty onego ßkápy zálecáć/ iáko przed tym był rączy/ iáko ná nim ßerokie rowy przebywał/ iáko go z wielu niebeśpiecznych potrzeb sczęśliwie wynośił/ ále że iuż stáry/ y stráwy nie zárobi/ puśćiłem go/ ieśli komu może być iesżcze zgodny/ niechay go ma. Wiedząc Xiążę iż Kápecyuß ná woynie śiłá wysłużył/ gánił mu bárzo/ że koniá/ ktory mu przez długie czásy dobrze służył/ ná stárość wypchnął/ y roskazał pod winą wielką/ áby go názad wźiął/ y chował do śmierći/ żeby iáko mu w prácách y zásługách był towárzyßem/ ták y wysług y żołdow iego zostawał vczestnikiem. Nie tylo tedy przystoyna/ ále y pożyteczna iest wßelkim Pánom/ ktorzy chcą być miáni zá Oyce vbogich/

Vicerexa Neápolitánskiego.

Y bestyey wyrobioney nie trzebá z domu wypycháć.

gich/wychodźić ad portam ciuitatis, skłonić vcho y do pospolitego człowieká/ y sámemu czásem poddánych o ich krzywdy popytáć/ nie wszystko to spuszczáiąc Stárostom/ y Vrzędnikom.

Bramámi towáry w chodzą y wychodzą z miásta.

Vważćież tu/ Słuchacze moi iáko y przystoynie y pożytecznie Pánná Błogosłáwiona záśiádłá bramę niebieską. Bramy w miástách co też zá przymioty máią? Rozmáite. Miedzy innymi/ wiemy to/ że iáko wszelkie towáry y kupie/ z miástá bramámi wychodzą y w chodzą; ták y ludźie sámi; iáko do miástá trudno/ towar iáki wnieść y wprowádźić ináczey/ ieno bramą/ ták y człowiekowi trudno ináczey wniść do miástá/ chybá bramą/ y dla tego zowią się pośćinie portæ, quod per eas omnia exportentur & importentur. Nátoć postáwiona iest w bramie niebieskiey Pánná przeczysta/ dla tego iest názwána od Kośćiołá świętego/ Regis alti ianua, & Porta lucis fulgida Drzwiámi Królá niebieskiego y Bramą ráiu świętnego/ że przez iey ręce wszystkie towáry y łásky z niebá ná źiemię wychodzą/ zá iey przyczyną/ powodem/ y opieką ludźie wchodzą do niebá. Wgłos o tym sanctus Germanus Pátryárchá Konstántynopolski. Nullus est qui saluus fiat, nisi per te ô Virgo sanctissima! nemo est qui liberetur à malis nisi per te, ô purissima! nemo est cui donum concedatur, nisi per te, ô castissima! *Niemász żadnego, coby zbáwienia doszedł, ieno przez ćię o Pánno naświętsza! niemász żadnego coby złego vszedł, ieno przez ćię o naśliczniejsza! niemász żadnego coby dar iáki otrzymał, ieno przez ćię o naczyśćieysza.* Nazacnieyszy dar ktory z niebá wynieśiono ná źiemię/ iest przedwieczny Syn Boży/ dar táki in quo sunt omnes thesauri sapientiæ & scientiæ absconditi, *w ktorym sa pokryte wszystkie skárby mądrośći y vmieiętnośći.* A przez czyież ręce do nas przyszedł? przez ręce naświętszey Pánny. Oná go z niebá pokornymi słowy zwabiłá/

Przez ręce Pánny B. towáry niebieskie z niebá wychodzą do nas.

S. German. Homil. de zona & fasciis Deiparæ.

Colos. 2.

biłá/ oná z przeczystey krwie swoiey/ ciáłem go odziawszy/ świátu vkazáłá y oddáłá/ iáko wyznawá Kośćioł w Antyphonie swoiey/ Salue Porta, ex qua mundo lux est orta. Więc y drugie łáski/ ktore co dźień z niebá miewamy/ á zá się nie przez iey ręce przewiiáią?

Mądry Sálomon názywa ią Mieśiącem. Pulchra vt Luna. *Piękna iáko Mieśiąc.* Náuká iest Astrologow/ że ácz inni Plánetowie y gwiazdy niebieskie/ swymi obrotámi/ świátłem/ y táiemnymi influencyámi wiele mogą y spráwuią ná ziemi/ nic iednák nie dźieie się bez Mieśiącá; on álbowiem drugich Plánet y znákow niebieskich dźielnośći w się bierze/ moderuie/ á potym ná ziemię spuszcza. Ták iż cokolwiek influxow spada y wychodźi z niebá/ pierwey się to muśi oprzeć o Mieśiąc/ á z niego zaś idźie ná te niskośći. Y dla tegoć to Astrologowie/ lubo w prognostykách y w rozkách swoich/ wielki máią wzgląd ná słonce y gwiazdy/ napilniey iednák vpátruią bieg y postánowienie Mieśiącá/ y nawięcey z niego wrożą y obiecuią pogody/ niepogody/ dobre ábo złe chwile do oránia/ śiánia/ do lekarstw/ do náwigácyey; Z tąd że y porządny gospodarz nie wytnie drzewá z boru; biegły márynarz nie odbiie okrętu od portu; Mądry Medyk nie poda choremu syropu/ nie przystąpi do phlebotomiey/ nie zátnie żyły/ áż poyzrzawszy ná Mieśiąc/ ná now/ kwádrę/ pełnią/ konstytucyą iego. Czemu? bo Mieśiąc iest száfárzem influxow niebieskich/ on niemi rządźi/ on ie temperuie/ on naniższym plánetą będąc/ y śiedząc práwie ad Portam cæli, bierze ie od innych Plánet y gwiazd/ y vtemporowawszy spuszcza ná ćiáłá ludzkie/ y ná ziemię/ y ták wymierza gospodarzom czásy/ áby iedne roboty/ w te dni odpráwowáli/ á drugie w insze: O czym Poetá w Ekonomice swoiey.

Ipsa dies alios, alio dedit ordine Luna
Fœlices operum. O Swiád-

Cant. 5.

Mieśiąc iest száfárzę niebieskich influxow.

Gospodarze lekárze wielki máią wzgląd ná mieśiąc.

Virgil. lib. 1. Georg.

Geor. Venetus. apud Salaz.

Swiádczy o tym Georgius Venetus. Luna sol alter non incongruè à quibusdam dicitur, quia ea quæ sol superius vi masculina generat hæc ipsius, & aliorum etiam planetarum fœtum suscipiens, inferiori mundo sibi vicino edit, ideo eius motus præ cæteris obseruatur: *Mieśiac nie źle drugim słońcem zowia niektorzy, bo co Słońce ná wyższey sphérze męzka swa dźielnośćia spráwuie to mięśiac rowno z operácya drugich plánet biorac, niższemu świátu sobie bliskiemu podáie, y przeto się bieg iego pilniey niż inszych plánet vważa.* Y dáley mowi: Cum Venere caput regit, cum Tauro collum, cum Geminis brachia, cum Cancero pectus cum Leone humeros &c. ita vt omnium influxus ab eis suscipiat, & tanquam rerum omnium inferiorum mater in terras vicinas deriuet; *Z iutrzenka rzadźi głowa, z bykiem szyia, z bliźnięty rámionámi, z rákiem pierśiámi, ze lwem bárkámi &c. ták iż wszystkich niebieskich znákow influxy y operácye przyimuie, á iáko wszech rzeczy dolnych Mátká ná bliska źiemię spuscza.* Y stosuiac to do Pánny Błogosłáwioney powiádá/ że nie od rzeczy przyrownána iest do Mieśiacá; bo cokolwiek Pan Bog łáski y dobr swoich dáie ludźiom ná tym świećie/ dáie przez nie/ cokolwiek nam poćiech ták duchownych/ iáko tez innych v PánáBogá ludźie świeći vpraszáia/nim nas to doydźie/ pierwey v Pánny Naświetszey w ręku bydź muśi/ pierwey to otrzeć śię muśi o ten Mieśiac/ o tę Bramę. Ideo non abs re assimilatur Lunæ Mater illa omnium gratiarum plena, quæ ea, quæ à supernis fontibus per diuersos canales haurit, largitur inferioribus pro recipientium dispositione. Nie dármo Idiotá názywa ia Podskárbina y Száfárka łask Bozych. Ipsa est thesauraria gratiarum, bo wszystkie poćiechy y fawory z nieba wychodza przez nie/ oná śiedzac ad portam cœli, bierze ie z ręku Páńskich/ z ręku Aniołow y ludźi świętych/ y nam zas grzesznym wedle potrzeby y

Pánná B. száfuie niebieskiemi influencyámi y dárámi.

Idiot. in prol. de contempl. Virg.

by y ſpoſobnośći vdźielá/ z iáką miłośćią y ochotą/ á kto wypowie? Pełne ſą hiſtorye/ pełne Lorety/ Częſtochowy/ pełen y ten Kośćioł świety/ iáſnych dowodow tey miłośći Mátki naświetſzey/ bo coż ſą innego te votá pobożnych Kátholikow/ te ſrebrne koło obrázá tablice/ te złote łáncuchy/ te lámpy/ ktorymi iedni dźiekuią zá vleczone choroby/ drudzy zá kłopoty vſpokoione/ inni zá inne poćiechy otrzymáne? ſą to árgumentá/ znáki/ dowody/ świádectwá/ autentyki miłośći/ ſzczodrobliwośći Pánny Błogoſłáwioney y rozmáitych poćiech/ łáſk/ dárow/ ktore oná bez przeſtánku ludźiom grzeſznym z niebá poſyła.

Diogenes Philozoph/ bedac iednego czáſu w mieśćie Myndiorum, obaczywſzy miáſto ſámo w ſobie bárzo ſzczupłe/ y domy w nim błáhe/ niſkie/ á brámy do miáſtá wyſokie y ſzerokie/ iáko był krotofilny/ ſtánąwſzy w rynku pocznie głoſem wołáć. Viri Myndij, portat claudite, ne vrbs veſtra egrediatur: *Obywátele Myndyiſcy, zámykayćie brámy, oto miáſto wáſze niemi wynidźie.* Wiem ią iż nieprzebráne ſą ſkárby Bogá wſzechmogącego/ wiem iż bogáte ieſt miáſto niebieſkie/ pełne złotá/ kleynotow/ poćiech rozmáitych/ wſzákże kiedy vważam niewymowną miłość Naświetſzey Pánny ku grzeſznym/ kiedy pátrzę ná rozliczne dobrodźieyſtwá/ ktore z ſkárbcow Boſkich niegodnym poſyła/ kiedy widzę żeby rádá y niebo ſprowádźiłá ná źiemię/ obawiam ſię áby tám ktory Anyoł/ ábo ogniſty Eliaſz z świetey inwidyey niemowił. Viri cælestes, portas claudite, ne vrbs veſtra egrediatur. Obywátele niebieſcy/ zámknićie brámy/ áby wąm tá Pánienká niebá niewyniſzczyłá/ áby z niego wſzyſtkich dobr niewynioſłá/ bo y vbrámy śiedźi y w ſzáfowániu ták ieſt hoyna/ ták ſzczodrobliwa/ że nikomu nic niodmawia/ nikomu zmárſzczoney twarzy nie vkázuie.

Nie kſztałt v máłego Miáſtá wielkim bramom. Laert. l. 6.

Pánná B. rádaby wſzyſtko przeſiá źnieba ná źiemie.

A iáko niemáſz dáru/ ktoryby z niebá wychodźił inną

Do nieba trudno iná- czey chybá za powodem Pánny B.

bramą/ chybá tą przez rece Pánny Błogosłáwioney / ták też niemász człowieká/ktoryby do chwały niebieskiey wchodźił inaczey/ ieno tą bramą/ zápowodem y direkcyą Naświętszey Pánny. Nemo est cui donum concedatur nisi per te, ô castissima? nullus est qui saluus fiat, nisi per te, ô Sanctissima?

Vkazał to Pan Bog ná Máryey Siestrze Aáronowey. Kiedy żydźi wędrowáli z Egiptu do Pálestyny / tá białagłowá nieprzyiázna będąc żenie Moyżeszowey/poczęłá szemráć y przećiwko sámemu Moyżeszowi/ y przećiw iego proroctwu. *Num. 12.* Num per solum Moysen locutus est Dominus: nonnè & nobis similiter est locutus. *Izali tylo przez Moyzeszá sámego mowił Pan? á zay nam tákże nie mowił?* Skarał ią o to záraz Bog wszechmogący/ że się wszystká brzydkim trądem osułá. Apparuit candens lepra quasi nix; y kazał ią z obozu od wszystkiego ludu wyłączyć y sequestrowáć ná śiedm dni. Separetur septem diebus extra castra. Vczyniono ták; Exclusa est MARIA extra castra septem diebus; *Wyłaczono* MARYA *z obozu ná śiedm dni.* Ale co? lud on nie ruszył się przez te śiedm dni z onego mieyscá/ áż przyzwána byłá MARYA. Populus non est motus de loco illo donec reuocata est MARIA. Czemu nie szli pomáłu w drogę/ choćiaż pozostáłá MARYA? dla iedney białeygłowy/ tákie woysko/ ták wielu tysięcy/ma stáć y trawić się ná iednym mieyscu? Niechayby przynamniey czwartego ábo piątego dniá szli po lekku/ tym czásem MARYA pozbędźie trądu/ poydźie zá niemi/ dogoni ich? Czemu nie idą bez niey? Czemu nie stąpią z mieyscá bez niey? Dáie przyczynę Liranus, że się obawiáli/ áby w drodze nie błądźili bez MARYEY. Populus non est motus de loco illo, donec reuocata est MARIA. Ex quo patet impedimentum itineris ex reuerentia ad MARIAM. Stoią ná mieyscu/ áni stopą ruszą/

Lud żydowski nie idźie wdroge bez Máryey.

ſzą/ bo niemogą ſtąpić bez Maryey. Wolą nie iść/ áni... li iść bez Maryey. Wizerunk to był Pánny Błogosłáwioney chćiał vkázáć Bog wſzechmogący/ że oná ieſt Regis alti Ianua, & Porta lucis fulgida. Drzwiámi Krolá niebieſkiego/ y Bramą ráiu świetnego; że człowiek trudno ma postąpić w drodze zbáwienney/ y zayść do Páleſtyny niebieſkiey/ ieśli go nieprowádźi Naświętſza Pánná Marya, trudno ma w tey dálekiey á niebeśpieczney peregrynácyey nie błądźić/ ieśli z nim w kompániey nie poydźie Naświętſza Pánná Marya. Oná ábowiem ieſt/ ktora w rządźie y opiece ſwoiey ma wſzyſtkie gośćince wiodące do niebá. Tá ieſt ktora człowieká w rożnych á wątpliwych doczeſnego żywotá drogách kieruie/ y náucza czego ſie ma trzymáć/ y w iákim naylepiey ſtanie dopáść kreſu wiekuiſtey ſcześliwośći. Ozywa ſie z tym ſámá v Mędrcá. Dominus poſſedit me in initio viarum ſuarum. *Pan mie ośiągł ná początku drog ſwoich.* Septuaginta czytáią. Dominus creauit me initium viarum ſuarum Pan mie vczynił początkiem drog ſwoich. Swięty Athánázy z Greckiego słowá ἔκτισε ktore ma rożne ſenſy/ rozumie/ że ſie ma czytáć nie fecit, ále præfecit. Dominus præfecit me viis ſuis. Pan mie przełożył nád drogámi ſwymi.

Prou. 8.

S. Athan. ad decreta Nicænæ ſynod.

Stárzy Pogánie iáko od rożnych potrzeb miewáli pewne ſwe Bogi/ ktorych rátunku wzywáli/ Marſá od woyny Merkuryuſzá od hándlow/ Cererę od roli; ták też od podrożu y peregrynácyey mieli Boginią Diánę/ o ktorey byli tego mniemánia/ że wędrownikom drogę vkázowálá y torowálá. Y dla tegoż ná tych mieyſcách gdźie ſię wiele drog ſchadzáło w iedno/ ſtáwiáli iey Obraz vkázuiący gośćince/ że ten prowádźi do tego miáſtá/ ten do inſzego/ y zwáli ią Iterduca, przewodniczką/ kálauzem. Pewnieyſzą my dáleko przewodniczkę mámy z Pánny Błogo-

Diánná Bogini gośćincow.

Alex. ab Alex. lib. 6. cap. 4.

Słáwioney/ Kátholicy moi/ kiedy człowiecze myślisz/ w łá⹀kimbys stanie nałátwiey duszę mogł pozyskáć/ kiedyć sie rożne á wielkich trudności pełne podáią goścince/ kiedy sie z myślámi bedźiesz/ ktory obráć/ ktory pochwyćić/ ktorym sie puśćić ná słuzbę Páńską/ puść to ná Mátkę Bożą/ ná tę niebieską Diánę/ iey sie direkcyey porucz/ á nie pobłądźisz. Vbespiecza ćie w tym wielki kochánek iey Bernát świety.

Pánná u. dyryguie człowieká ná tym świećie.

S. Ber. hom 3. super. Missus est.

MARIAM cogita, MARIAM inuoca, non recedat ab ore, non recedat à corde; ipsam sequens non deuias; ipsam cogitans non erras; ipsa doce non fatigaris; ipsa propitia peruenis. *Wtrosklwych o stanie y żyćiu twoim myślách, myśl o* MARYEY, *wzyway* MARYEY, *niech ći nie schodźi z ięzyká, niechay nie schodźi z sercá; zá nią idąc nie zdrożysz; o niey myśląc nie zbłądźisz; zá iey powodem nie vstániesz; zá iey łáską zaydźiesz.*

Venantius For. Carm. de partu Virg.

Słusznie wykrzyka Venantius Fortunatus.

Felix, quæ generi humano sub tartara lapso
Ad cœlos facta es sors, via, porta, rota.

Szczesliwa/ ktora narodowi ludzkiemu w piekło vpádłemu/ stáłáś sie do niebá fortuną/ drogą/ bramą/ kołem. Szczesliwy záiste y narod ludzki/ ktory z Naświetszey Pánny ma tákie poćiechy. Iest mu ábowiem drogą/ ktora go wiedźie do niebieskiey Ierozolimy; Iest mu Bramą/ ktorą bez wielkich trudności może wniść do stolice wiekuistey chwały. Iest mu náwet y kołem. Tego ia iuz poiąć nie mogę/ iáko to człowiekowi grzesznemu ma być kołem Pánná Błogosłáwiona? gdyby rzekł wozem/ iáko Elizeusz názwał Eliaszá/ wozem Izráelá/ y woźnicą iego. Currus Israel, & auriga eius, toby snádnieysza; chybáby mowił per synecdochen, y zwał ią kołem/ to iest wozem/ że nas prowádźi do niebá. Lecz podobno on tu mowi o kołowroćie/ ktorym wiec architektowie ćiezkie kámienie winduią

4. Reg. 2.

zdo⹀

z dołu ná wysokie budowánia. Leży ruby kámień ná ziemi/ ktorego kilkádziesiąt człowieká ruszyć z mieyscá nie może. A podobnaż áby ten kámień záßedł ná wierzch kámienice/ Kośćiołá álbo wieże/ y w kámząmśie stánął? Podobna; wydoła temu dowćip ludzki/ iest od tego kołowrot/ tylo kámień powrozem okręćić/ á kołowrotem obrocić/ áż kámień bez wielkiey fátygi ná wierzchu Kośćiołá. To tákim iest kołowrotem grzesznemu człowiekowi przenaświętßa Bogárodzicá; nie tylo iest Bramą niebieską/ nie tylo mu do chwały wieczney vkázuie drogę; ále kiedy zaydzie w táką obstynácyą/ że w grzechách leży ná kßtałt ćiężkiego kámienia/ że go y Káznodzieie słowy y groźbámi swymi ruszyć nie mogą; tedy Naświętßa Pánná ma tákie sposoby/ że go podźwignąc y niebu pozyskáć może; ták iest w miłośierdziu swoim dowćipna/ w rátowániu grzesznych ták przemyślna/ że vmie y może ćiężkie zbrodniki y z głębiey sámego piekłá/ ná kßtałt kołowrotá iednego wyważáć/ windowáć/ wyćiągáć/ y czynić godnymi kámieńiámi niebieskiego budowánia. A to rozumiał Fortunatus, gdy rzekł o niey że

Pánná B. iest kołowrotem niebieskim

Generi humano sub tartata lapso:
Ad cœlos facta est sors, via, porta, rota.

O iákie poćiechy twoie grzeßniku! bądź sercá dobrego/ choćbyś wßelkich złośći był winien/ y prze ćiężkie grzechy widziałeś się być pogrążonym ná dnie piekłá: Mariam cogita, Mariam in voca, non recedat ab ore, non recedat à corde, myśl o Máryey/ wzywáy łáski iey świętey/ á oná dowćipem miłośierdzia swoiego potráfi wto/że ćię iáko ieden kołowrot wyważy/wywinduie/y wprowádzi ßczęśliwie do chwały Syná swoiego/ bo facta est generi humano sub tartara lapso, Via, Porta, Rota; Stáłá się narodowi ludzkiemu zápádłemu w piekło/ Drogą Bramą kołowrotem.

Tu

Tu Regis alti ianua: Et Porta lucis fulgida;

Drzwiámiś Krolá niebieſkiego, Y Brámá Ráiu świetnego

Brámy ſą obroną miáſtá.

Máią to y Bramy/ że ſą obroną miáſtá/ ná nich wiec bywa ſtrzelbá/ árkábuzy/ działá/ prochy. Poyźrzyćie ná dwory krolewſkie y Pánow wielkich/ záwſze tám v bramy/ y przed pokoiámi v drzwi ſtoi gwárdya z ſámopałámi/ z knotámi zápalonymi/ z álábartámi dla obrony boku Páńſkiego. A ktoby wypowiedźiáł co zá obronę ma Kośćioł święty/ co zá obronę człowiek grzeſzny/ z tey Bramy niebieſkiego Krolá/ z Pánny Błogoſłáwioney? W długaby zbyt poſzło/ gdybym chćiał wyliczáć/ iáko wielekroć Naświętſza Pánná obroniłá Kośćiołá świętego/ y kroleſtw Kátholickich od nieprzyiaćioł. Wſpomnićie ná ſrogiego Apoſtátę Iuliáná/ ten złośnik ták był záiuſzony ná wyniſzczenie Kośćiołá y Kátholikow/ że gdy ſię ná woynę przećiw Perſom gotował/ czyniąc ofiáry bałwánom ſwoim/ miedzy ślubámi innymi/ napierwſzy ten vczynił/ że powroćiwſzy zzwyćięſtwem/ wſzyſtkie Chrześćiány miał wybić/ y diabłom ofiárowáć/ y iuż był ieden dwor/ ábo theatrum/ w Ieruzalem poſtáwił/ ktory kátownią Chrześćian być miał/ áby tám krew ich rozlewał/ gdźie ſię naprzod wiárá ich záczęłá. Ktoż pogromił ták złośliwego nieprzyiáćielá? kto pokoy święty przywroćił Kośćiołowi? Pánná Błogoſłáwiona. Vſłyſzawſzy ábowiem święty Báżyliuſz o tey Ceſárſkiey groźbie/ ſzedł z płáczem wielkim do Kośćiołá/ y padſzy przed Obrázem Pánny Naświętſzey/ prośił vśilnie/ áby broniłá Kośćiołá ſwego/ áby złośnikowi temu nie dawáłá wracáć ſię z woyny ná zgubę wiáry świętey. Ná tym obráźie był małowany pod Mátką Bozą zacny żołnierz y święty Męczennik Merkuriális z kopią. Klęcząc ná modlitwie święty Báziliuſz poyźrzy ná obraz/ áż ś. Merkuriális zácmiony. Pomáłey chwili obaczy świętego Męczenniká zápalo-

Pánná N. ieſt obroną kośćiołá y grzeſznych.

Baron. tom. 4. ad an. 363.

Iulian Apoſtátá zábit od S. Merkuriáliſzá.

zápalonego y kopiią iego skrwáwioną. W kilká dni przyidźie nowiná/ iż Iuliáná zábito/ kto zábił? zołnierstwo iego niewie/ ále świętey Bázyliuß wie/ że zábit od świętego Merkuriálißá/ ktorego Naświętßá Pánná vmyślnie ná to wypráwiłá/ y śpiewáć dźiękowáć każe.

Tu Regis alti ianua. Et porta lucis fulgida.
Vitam datam per Virginem: Gentes redemptæ plauditæ
Drzwiámiś Krolá niebieskiego, y Bramą Ráiu świetnego.
Wßyscy iey ludźie śpiewayćie, Bo przez nię zbáwienie maćie.

Anno Dni. 1620.

Lecz ná co wspominam dálekie rzeczy. Zá náßey pámięći/ przed lat dwudźiestą y dwiemá/ iáką burzą podnieśli byli Heretycy ná Cesárzá Chrześćiáńskiego świętey pámięći Ferdinándá wtorego; ná tym byłá Heretykow ligá/ áby koronę Cesárską świętemu domowi Rakuskiemu wydárli/ iuż Frederyká Pálátiná Rheni ná krolestwo Czeskie koronowáli/mieli woyská celnego pod Prágą do stá tyśięcy. Boże moy iáko świętey Stolicy Apostolskiey brzydkim grozili spustoszeniem? Widźiałem w Rzymie iednę ich chorągiew po zwyćięstwie zdrugiemi ná tryumfie przynieśioną/ ná ktorey wymálowano koronę troistą/ Papieską wpośrodku/ á wedle niey po iedney stronie kápeluß Kárdynálski/ po drugiey Biskupią infułę/ wßystkie powywracáne/ á nád nimi napis/ Extirpantor; to iest/ *Wykorzeniayćie się*. Co ći dobrzy ludźie myślili? iáko potędze vfáiąc pewni byli znieść Stolicę Apostolską/ znieść Papieżá/ znieść kárdynały/ wyniszczyć Biskupy? Lecz hárdo ich butę Pan Bog poniżył/ że sromotnie przegráli/ y dniá iednego ták pogromieni zostáli/ że ich czterdźieśći tyśięcy legło ná plácu/ więcey niż sto chorągwi odięto/ sam Frederyk sromotnie vßedł/ y wygnáncem skończył. Ktoż do ták chwalebny wiktoryey dopomogł? Kto Cesárzá y Kośćiołá świętego obronił? Pánná przenáświętßa/ ktorey

Hárdość heretyckiey ligi.

Obraz przed wszystkim woyskiem noszono/ dodáiąc Kátholickiemu Zołnierzowi sercá/ że oná sámá w tey bitwie Hetmánić/ y nieprzyiaćielá gromić miáłá/ zá co mu wystáwiony w Rzymie od Cesárzá świętey pámięći známienity Kośćioł/ názwány S. MARIÆ de Victoria.

W podobney trwodze iest y dźiśieyszy C. J. M. Słuchacze N. milszy/ Słyszyćie łáski wásze/ iáko nań gwałtem nieprzyiaciel nástępuie/ Odiął śląską źiemię/ pustoszy Morawę/ Cesarz J. M. od wszystkich prawie iest opuszczony; pátrzyćie na vtrapienie pobożnych Kátholikow przed nieprzyiaćielem v chodzących/ opuszczáią domy/ złupieni z máiętnośći/ cudze kąty poćierác muszą. Westchniymy do Pánny Błogosłáwioney/ prosząc áby Cesárzowi J. M. byłá obroną y forteczą/ áby sámá/ pod bok iego ták blisko podszáncowánego nieprzyiaćielá odpieráłá/ áby mu ná gromienie iego śiły/ sercá/ oręża dodawáłá/ gdyż oná iest bramą y wieżą Dáwidową/ ktorą zbudowano z obronámi/ tyśiąc tarcz wiszą ná niey/ y wszystká broń mocarzow. Sicut turris Dauid collum tuum, quæ ædificata est cum propugnaculis, mille clypei pendent ex ea, omnis armatura fortium.

Cant. 4.

Więc y grzeszni ludźie/ o iáko wielką obronę náyduią v tey bramy/ pod czás obostrzoney ná śie Boskiey sprawiedliwośći? Powiáda Seruius, iż v stárych Rzymian był ten obyczay/ gdy nowa małżonká wchodźiłá w dom mężá swoiego/ stánąwszy we drzwiách oliwą ie poćieráłá/ y z tąd názwano vxores, iákoby vnxores ab vngendo. Rozumiem ia/ że tą Ceremonią chćiáło Pogáństwo vkázáć/ iż zá weśćiem gospodyniey w dom/ pospołu wchodźi łaskáwość znáczona przez oliwę/ ktorą dla tego Poetowie zowią spokoyną.

Seruius in 4. Æneid.

Ioan. Rosinus antiq; Rom. lib. 5. cap. 37.

Z małżonką wchodźi do domu łaskáwość.

Adiuuat in bello pacatæ ramus oliuæ.

Ouid. lib. 1. de Pon.

Bo niechay śię Gospodarz zápali niewiem iáko ná czeládniká/ niechay go zechce wygnáć z domu/ kiedy iest gospodyni/

dyni/ ſnádno vbłagáć go może; záſtąpiwſzy we drzwiách/ vchwyći go/ proſi/ áż on inſzy/ z furyatá łáſkáwy/ ćichy. Poki nie było ná świećie Pánny Błogoſłáwioney/ poki nie było tey drogiey Oblubienice/ okropny iákoś był Pan Bog w Máieſtaćie ſwoim/ rozgniewány ná człowieká záraz wypadał z niebá/ gromił/ palił/ zábiiał. Prędko z początku świátá/ rozgniewał ſię ná człowieká/ wnet vchylił iazow niebieſkich/ y zátopił świát wſzyſtek. Rozgniewał ſię ná Sodomę/ Gomorę záraz ruſzył ſię z niebá/ y ſpalił pięć miaſt. Czemuż bo niebyło Naświętſzey Pánny/ coby mu we drzwiách niebieſkich záſtąpiłá/ coby rękę iego wynieśioną ná pomſtę záhámowáłá. Lecz teraz o iáka poćiechá iáka obroná twoiá Kátholiku? Bo ieśli kiedy Bog wſzechmogący popudzony złośćiámi náſzymi chce wypáść z niebá ná karánie świátá/ ieſt we drzwiách namilſza Goſpodyni/ ktora go vchwyćiwſzy y niſko do nog vpadſzy trzyma/ y proſi miłośierdźia. Jeśli kiedy chce mśćiwą rękę podnieść nágrzechy náſze/ ieſt namilſza Goſpodyni we drzwiách Tu Regis alti ianua, ktora go zá rękę bierze/ á prace y záſługi ſwoie vkázuiąc/ o zmiłowánie nád námi proſi.

Widźiáło raz dźiećię iedno te vtarczkę Naświętſzey Mátki z ſpráwiedliwośćią Bożą. Piſze Dodechinus, iż w Kremonie zacnym mieśćie Włoſkim dźiećię iedno leżąc w powićiu/ nád zwyczay nátury/ ieſzcze niemáiąc czáſu do mowienia/ krzyknęło głośno/ Mátko/ Mátko Mátká iego ná ten czás robiłá w kuchni/ przypadſzy z ſtráchem wielkim/ że dźiećię przed czáſem mowi/ pyta/ co ieſt dźiećię moie? Odpowie dźiećię. Widzę ná niebie Páná Bogá z mieczem wypadáiącego/ ktorego iákaś Pánienká do nog iego vpadſzy/ we drzwiách trzyma y hámuie. Więcey ono dźiećię nie mowiło/ áż do ſwego czáſu. Naświętſza to Pánnę widźiáło/ ktora/ á ktoby wyráchował/ iáko częſto gniew

Thom. Bozius de ſignis Eccl. lib. 24. c. 5.

Pánná B. hámuie gniew Syná ſwoiego.

Boski hámuie/ y Chrystusá Páná ná karánie nasze wypádáiącego zátrzymywa?

Jest tám w morzu rybká iedná Echeneis ábo Remora ták dziwney mocy/ że nawiekszy okręt o wydętych żáglách bieżący/ y wiátrámi rozpędzony/ przypiąwszy się do niego záſtánawia/ y ztąd ią zowią Remora, quod naues remoretur quibus adhæserit; y tá byłá przyczyná/ iáko świádczy Plinius, że in Actiaco bello przegrał Antonius, bo gdy ná okręcie bieżał rátowáć swoich/ rybká tá przypiąwszy się do okrętu iego/ zátrzymáłá go/ że stánąć muśiał; á w tym Cæsariana Classis przypádłá/ y Antoniuszowie okręty rozgromiłá. Jeśli to ták iest; dziw záiste nátury wielki/ rybce máłey ták wielką máchinę rozpędzonego okrętu záhámowáć/ y z tąd iey nápisał ieden/ A modico non modicum.

Pánná B. podobna do Remory

Plin. l. 32. cap. 1.

Ares Impr. lib. 1.

Możemy dáć to Symbolum Pánnie Błogosłáwioney/ możemy o niey mowić/ że iest iedná Remora diuinæ iustitiæ, względem Páná Bogá/ iest iáko tá rybká względem okrętu/ Modicum, á przećię à modico non modicum, iáko przedziwna iey moc; że Bogá nieogárnionego/ nieutrzymánego/ gdy się z prawiedliwośćią swoią ná nas rozbieży/ łátwiuśienko zátrzymywa. Niechay się zápálczywość iego przećiwko nam rozpędzi/ niechay bieży iák okręt o żaglách wiátru pełnych; iedno tá Remora przypnie się do nog Páná IEZVSOWYCH; záraz stawáć/ skłádáć muśi. Y przeto słusznie Kośćioł święty śpiewa/

Tu Regis alti ianua, Et porta lucis fulgida.
Vitam datam per Virginem, Gentes redemptæ plaudite.

Drzwiámiś Królá niebieskiego. Y Brama Ráiu świętnego.
Wszyscy iey ludźie śpiewaycie, Bo przez nię zbáwienie maćie.

Náostátek wiemy to o Bramách/ że tám vbodzy rádźi śiadáią/ tám y Zakonnicy dla iálmużny stawáią/ iáko ná mieyscu sposobnym/ gdźie co żywo przechodźi. Nie przy káżdym

V Bram śiadáią vbodzy.

káżdym Kośćiele wolno káżdemu vbogiemu iáłmużny prośić/máią Kośćioły/ vbogie swoie pewne/ dźiády/báby/ co Kośćiołowi służą/ vmiátáią; iáko przyidźie miedzy nie obcy; odepchną go/ nie vmiátaß ty z námi/ idź precz/ mieyscá tu niemáß. Lecz w bramie wolno káżdemu iáłmużny prośić/ nikt go tám nie odepchnie/ bo to pospolite mieysce dla wßystkich. Vważćież tu/ Kátholicy moi/ iáka poćiechá nam nędznym/ gdy słyßymy/ że Naświętßa Pánná iest Bramą niebieską Porta cæli fulgida, czyni nam to álbowiem wielką otuchę/że do niey wolny káżdemu przystęp/że śmiele káżdy może przychodźić y wołáć Pauperibus. Prawdá iż mamy wielu świętych w niebie/ ktorzy nas w potrzebách náßych przyczyną swoią do Páná Bogá mogą rátowáć; ále nie záwße rátuią / y nie káżdego wielekroć rátowáć chcą; złośćiámi náßymi vrázeni/ często nas od śiebie odpycháią.

Nie záwße nas święći w niebie rátowáć chcą.

Kiedy miał Pan á Zbáwićiel náß wskrześić y podnieść z grobu Łázárzá/ były przy tym dwie śiostry iego Marya y Márthá/ Rzecze Pánu Márthá. Domine iam fætet,quatriduanus est enim. *Pánie*, ey zdáleká nie przystępuy blisko/ *śmierdźi, iuż to czwarty dźień w grobie*. Marya záś nie mowiłá tego Márćie śmierdźiał/ Maryey nie śmierdźiał. Jest to ták/ że nas miłuią święći Páńscy/ że nam przyczyną swoią rádźi służą v Páná Bogá; ále to też iest/ iż grzechámi náßymi przywodźimy często do tego święte Pátrony/ y Anyoły stroże náße/ że nas rátowáć niechcą/ że się od nas odwracáią/ że się námi brzydzą/ że mowią/Domine, fætet,Pánie/ iuż się też więcey zá tym plugáwcem/ zá tym piiánicą modlić nie będę/ śmierdźi/ quadriennalis est enim,ten nikczemnik ták dawno w nierządźie żyie/ ták dawno błagam zań twoy święty Máiestat/ á nic mu nie pomaga/ iescze miłośierdźie twoie śmielßym go do

Ioan. 11.

Lázarz w grobie Marćie śmierdźi Máryey nie śmierdźi.

grzechu czyni; po ták wielu spowiedźiách/ á przećie Fætet; smierdźi; iuż go też odstępuie/ áni wiecey modlitwą moią rátowáć będę/ quadriennalis est enim. Naświętsza Pánná záś nie ták; by do niey niewiem kto przyszedł/ by w grzechách niewiem iáko sprosnych/ nie mowi Fætet, nikogo nie odpycha/ nikogo łáską swoią nie mija. Czemu? bo Brama iest/ v ktorey wszelki káliká przytulenie znaydźie/ by naliższy/ by naymizernieyszy.

Pánná B. nigdy nas nie odstępuie.

W Athenách máiąc senat o iákoś zdrádę podeyźrzánego Pauzániaszá/ kazał go szukáć ná gárdło: o czym gdy vsłyszał/ vćiekł do Kośćiołá Boginiey Pállády/ máiąc nádźieię/ że tám iáko ná mieyscu świętym miał zdrowia ochronić. Vszánowáło Pogáństwo Kośćiołá/ nie kazano go gwałtem wyćiągáć/ ále táki sposob wynáleziono karánia iego. Drzwi Kośćielne zámurowano / że ztámtąd trudno miał wynisć/ y trudno go też było komu żywnośćią iáko rátowáć/ y ták głodem vmorzony/ gdźie się spodźiewał miećásylum, żywot y obronę nálazł sepulchrum, śmierć y trunnę. Drzwiámi iest Kośćiołá niebieskiego/ y Bramą Ráiu świetnego Pánná Błogosłáwiona/ ále Bramą táką/ do ktorey grzesznemu człowiekowi żaden przystępu bronić niemoże/ ktorey nigdy zágrodzoney nie naydźie/ kto się do niey w vprzeymym nabożeństwie y pokorze vda. Przyznawa iey to Kośćioł święty gdy mowi.

Æmil. Prob.

Pausánias vmorzony w kośćiele.

In Antiph.

Alma Redemptoris Mater, quæ peruia cœli,
Porta manes.

Podćieś vbodzy/ frásobliwi/ vłomni do tey ták obfitey/ á łáskáwey Bramy / á wołayćie pauperibus. Lecz iednę odemnie mieyćie przestrogę. Kiedy grzegorz XIII. naywyższy Pásterz pod czás roku świętego miał otwieráć Portam sanctam, kazał ná pieniądzách wybiiáć bramę Kośćielną otwártą/ á v niey ná spodku napis táki: Nihil coinqu

Lukius l. Numism. Apoc. 21.

inquinatum; *Nic zmázánego.* Jákoby vkázuiąc/ y goście ná Jubileuß zgromádzone codziennym pieniedzy vdawániem nápomináiąc/ że Jubileußu żaden nie otrzyma/ kto prawdziwie sumnienia nie oczyści/ żaden do Porty świetey nie przyidzie/ kto grzechámi ma skalána duße. Nihil coinquinatum. Zárównie y ty wiedz Kátholiku/ że lubo Naświetßa Mátká iest refugium peccatorum, vćieczká grzeßnych/ lubo iest Brama/ przy ktorey się wiele vbogich żywi. Wßákże Nihil coinquinatum, w Bramie tey nie dádzą chlebá temu co paćierzá nie vmie/ nie dádzą iálmużny temu co łotruie/ Nihil coinquinatum.

Przestrogá ná Iubileuß

Jest tám známienita Historia. Opát ieden Cyriákus imieniem/ pożyczył do czytánia Kśiążki iedney v Jsychiußá Kápłáná Jerozolimskiego/ przy tey kśiążce były ná końcu przyßyte pismá iákieś Nestoriußá Heretyká nieprzyiáćielá Pánny Błogosłáwioney/ ktory on niechćiał zwáć Mátką Bożą/ ále tylko Mátką Chrystusową/ lecz Opát o tych pismách niewiedział. Trzyma one kśiążke v siebie dni kilká/ áżći raz we śnie obaczy/ że przed komorką iego stoi Naświetßá Pánná wpurpurę vbrána/ á przy niey dwá poważni meżowie/ o ktorych domyślał się że ieden był ś. Jan Báptystá/ á drugi Ewángelistá/ vćießony tákim widzeniem prośi Przenaświetßey Bogárodzice aby weßłá do komorki iego/ áby ią poświećiłá osobą swoią. A oná mu surową twárzą odpowie: Habes in cella inimicum meum, & vis vt ingrediar? *Máß w celli nieprzyiáćielá mego, á chceß ábym tám weßłá?* Rznikneła; ocknąwßy/ myśli co to zá nieprzyiaćiel táki/ dla ktorego niechćiáłá náwiedzić Mátká Boża komorki iego/ ráchuie pilno sumnienie swoie/ ieśli niema grzechu iákiego/ ktoryby iey wstręt czynił. Niemoże nic tákiego ználeść. Frásobliwy bárzo/ chcąc wybić melánkolią czytániem tráfunkiem/ weźmie one kśiążke/ czyta/ wártuie

Sophron. in prato. Spiritua. cap. 66.

tu/

tu/ owdźie/ áż ná końcu obaczy przyszytych kilká sexternow Nestoriuszá/y postrzeże iż to ten nieprzyiaciel Naświętszey Bogárodźice. Bieży ná tychmiást do Izychiuszá z tą kśiąż-żką/ powie co widźiał/ á on wyrznawszy one sexterny wrzućił w ogień/ mowiąc: Non manebit in cella mea inimicus sanctæ Dei genitricis, & Dominæ meæ: *Nie postoi v mnie nieprzyiaciel świętey Bogárodźice, á Pániey moiey.* Námilszy słucháce/ ten Opát niewiedźiał o tych skryptách Nestoriuszowych w celli swoiey/ záczym trzymáiąc ie nie zgrzeszył/ á przećię ták vráźił Pánnę Błogosłáwioną/ że mu zmárszczoną twarz vkazáłá y komorkę iego wzgárdźiłá. Iákoż się iey łáski y náwiedzenia spodźiewáć máią/ktorzy trzymáią v śiebie kśiążki ledáiákie do świátá y do grzechu zápaláiące; ktorzy w sprośnym konkubinaćie rok/ dwá/ y dáley żyią/ ktorzy w sercu swoim chowáią y ćierpią nieczyste myśli/ iádowite ránkory/ lichwiárskie koncepty: wszystko to są nieprzyiaćiele Przeczystey Bogárodźice/ ktorey świętego náwiedzenia ieśli kto prágnie/ á słusznie káżdy ma prágnąć/ potrzebá mu tey świętey rezolucyey/ áby wszelką niepráwość z sercá wykorzenił y mowił; Non manebit in cella mea inimicus Dominæ meæ Nie postoi w sercu moim nieprzyiaćiel Dobrodźieyki moiey. Bo ácz Bramą iest/ v ktorey by nauboższy/ łatwe ma przytulenie/ przećię nihil coinquinatum, przytuleniá y łáski nie naydźie/ ktory w złośćiách vpornie leży. A przeto ktorzy dźiś v tey Bramy otrzymáć co prágniećie/skruszeni ná sercu/w dobrym przedśiewźięćiu świętey pokuty/ przychodźćie/ y wołáyćie pauperibus.

Pánná B. brzydźi się heretycka kśiążką.

O Mátko łáski y miłośierdźia: Drzwiámiś Krolá niebieskiego/ Y Bramą Ráiu świetnego. Byłá tám v Kośćiołá Ierozolimskiego Bramá názwána Speciosa Ozdobną/ v ktorey/ iáko czytamy w dźieiách Apostolskich/ kłá-

Actor. 3.

dźiono

dźiono ná káżdy dźień iednego chromego z vrodzenia/ áby prośił iálmużny v tych co do Kośćiołá wchodźili. Cożeś ty innego Naświetsza Bogárodźico/ ieno Porta speciosa. Bramá prześliczná/ tákiey ozdoby y zácnośći/ że ćie z tyśiącá biáłych głow iedne sáme Pan Bog obrał zá Mátkę: z ktorey śię miał człowiekiem vrodźić y świátu vkázáć/ Skupiliśmy śię ná to mieysce do ćiebie iáko do Bramy/ ktorą wszystkie bogáctwá niebieskie ná świát wychodzą: Skupiliśmy śię iáko do fortece y bászty/ z ktorey Kośćioł święty Kátholicki gotową záwsze w przygodách swoich miewał y miewa obronę; á skupiliśmy śię z táką o łásce twoiey vfnośćią/ że nas lubo grzeszne/ y brzydkich złośći pełne/ nieodrzućisz/ ále iáko w Rzymie byłá záwsze iedná Bramá otwárta/ ktorą dla tego zwáno Pandana, eo quod semper pateret, ták y my wielką o twoiey ku nam skłonnośći mamy nádźieię/ że nam dniá dźiśieyszego miłośierne oko/ y szczodrą rękę otworzysz. Wołamy do ćiebie wszyscy iáko do Mátki pauperibus, pauperibus; poniewaz w opiece twoiey iest obroná Kośćiołá świętego y Krolestw Kátholickich/ bądźże Cesárzowi Chrześćiáńskiemu y świątobliwemu iego domowi przećiwko vporney Heretyckiey lidze pomocą/ obroną/ y Hetmánką; poniewaz w ręku twoich są niebieskie deposita, zdrowie/ bogáctwá/ szczęśćia násze; opátruyże Mátko miłośći chore zdrowiem/ vbogie chlebem/ strápione poćiechámi. A náostátnym zyćia nászego punkćie/ kiedy z bramy tego świátá wychodźić będźiemy/ kiedy naywyższy Sędźia Syn twoy constituet in porta iudicium, v tey bramy sąd swoy zágai/ kiedy śię wniey z nieprzyiaćiołmi dusz nászych vmawiácy rćieráć będźiemy/ nie odstępuy nas Pánno prześwięta/ vt non confundamur cum loquemur inimicis nostris in porta, ále máćierzyńskim áffektem przytuliwszy do śiebie/ prowádź nas z tego wygnániá szczęśliwie/

Bramá Kośćiołá Ierozolimskiego Speciosá.

Bramá Rzymska Pandáná. Alex. ab Alex. lib. 4. cap. 16.

Amos. 5.

Psal. 126.

wie/ á lubo grzechámi obćiążonych dowćipnym miłośierdźia twego kołowrotem ćiągniy y winduy odważnie/ vt introeamus portas eius in confeſſione, atria eius in hymnis, ábyśmy zá pomocą y opieką twoią weszli w Bramy niebieſkie w wyznawániu/ y do śieni iego z pieśniámi/ po wszystkie wieczność nieſkończone nád námi Syná twego miłośierdźie ſławiąc/ y tobie bez przeſtánku śpiewáiąc/ żeś *Drzwiámi Królá niebieſkiego, y Brama Raiu wiecznego.*

Pſal. 99.

AMEN.

Dzievvietnaste
KAZANIE
Ná Dźień Národzenia Pánny Błogosłáwioney

W kośćiele S. Kathárzyny.

Vitam datā per Virginem,
Gentes redemptæ plaudite.
Wßyscy iey ludźie śpiewayćie/
Bo przez nię zbáwienie maćie.

Vważáiąc dźiśieyßę Národzenie Pánny Błogosłáwioney/ y widząc że ią przedwieczny Syn Boży wysyła przed sobą ná świát/ iáko Jutrzenkę przed słońcem/ dáiąc nam pewną nádźieię prędkiego swego zá nią przyśćia. Przypádło mi ná myśl/ co niegdy vczynił Cleomenes Krol Lácedemoński. Obległ nieprzyiaćiel iedno miásto iego/ y ßturmem go meżnie dobywał; chcąc Cleomenes obleżone vmocnić/ y sercá im dodáć/ áby się nieprzyiaćielowi nie poddawáli/ kazał do miástá wypuśćić kilká strzał/ włożywßy w nie kárteczkę/ z tákim napisem. Venio, vt vrbem asseram in libertatem. Nie tráććie sercá mießczánie moi/ bądźcie pewni prędkiego pośiłku/ idę ia y ćiągnę do was/ ábym miásto od nieprzyiaćielá vwolnił/ ábym was oswobodźił.

Manut. in apophte.

Stuczny pośiłek obleżeńcow.

Podobno otuchę námilszy Chrześćiánie czyni nam dniá dźiśieyszego Bog wszechmogący; kiedy dáie ná świát Pánnę Błogosłáwioną / dáie ią ná kształt kárty iedney / przez ktorą nas vpewnia / że w krotce zá nią przyidźie / Veniet vt orbem asserat in libertatem, áby człowieká nędznego z niewoley oswobodźił / áby w kráinách ciemnośći mieszkáiące oświećił / áby strácony narod ludzki żywotem vweselił. Tę ma poćiechę świát z Národzenia Pánny przeczystey / że bierze mocną nádźieię / o prędkim przyśćiu Syná Bożego / y nieomylnym iego rátunku; ták iż może śię mowić / co niegdy Cæsar Iulius mowił y pisał do Ciceroná.

Manut. in apophte. Obskoczyło raz niespodźiane Ciceroná w iednym Kásztellu Fráncuzkie woysko. Posłyszawszy o tym wielki przyiaćiel iego Cæsar. Iulius, wyprawił odważnego żołdatá / ktory w nocy przypadszy pod Kasztel / strzelił złuku do Ciceroná / á w strzale było od Iuliuszá pisánie tákie do niego. Cæsar Ciceroni fiduciam optat. Expecta auxilium, *Cesarz Ciceronowi vfnośći życzy. Czekay rátunku*, Coś ná ten kształt postępuie z námi iedynak Boży / widząc od piekielnego nieprzyiaćielá obleżony narod ludzki / dáie ná świát Pánnę Błogosłáwioną iáko list ieden / ktory nas o rátunku Boskim vbespiecza y mowi / Expecta auxilium, Widzę nędzny człowiecze vtrapienie twoie / iáko ćiężką od ták śilu wiekow ćierpisz niewolą; ále nie trać sercá; á to w tey Pánience masz nie omylną nádźieię rátunku y zbáwienia. Expecta auxilium. Z tymi áwizámi przychodźi dniá dźiśieyszego Pánná Błogosłáwiona / te nam wesołą niesie nowinę / że w krotce zá nią Syn Boży przyidźie. Veniet vt orbem asserat in libertatem, áby świátu wolność przywroćił; to nam Národzeniem swoim opowiáda / że Bog człowiekowi vfáć każe / y czekáć rátunku. Devs homini fiduciam optat, Expecta auxilium. Y dla tegoż Kośćioł święty mowi / że

Náro-

Národzenie przeczystey Pánny/ wszystkiemu świátu wesele y rádość przyniosło. Natiuitas tua, Dei genitrix Virgo gaudium annuntiauit vniuerso mundo. Bo kiedy oná sie vrodziłá/ iákoby sie tez zywot nász vrodził; kiedy sie oná świátu vkazáłá/ iákoby sie tez zbáwienie násze vkazáło. Bo z czyich ze ręku wzielismy nędzni Zbáwićielá y Zbáwienie/ ieno z rąk iey naświętszych? Przyznawa to Kośćioł powszechny/ gdy mowi/ y śpiewáć zá to káze. Vitam datam per Virginem, Gentes redemptæ plaudite. *Wszyscy iey ludźie śpiewayćie, Bo przez nię zbáwienie maćie.* Abysmy tym weseley wesołe Národzenie Pánny Błogosłáwioney mogli vraczyć/ vkaze łásком wászym/ iáko y w iáki sposob Naświętsza Pánna iest authorką/ spráwczyną/ y przyczyną nászego Zbáwienia. Przeczysta Bogárodźico pomoz mi do tego Duchá świętego dárem/ á łáski wásze pilnym y nábożnym słuchániem.

Pánná B. iákim sposobem iest Authorką nászego zbáwienia.

Szemrzą ná to Dissidentes, gdy Naświętszey Pánnie przypisuiemy/ że iest Authorką y przyczyną nászego Zbáwienia/ gdy ią zowiemy zywotem nászym/ y mowią; że sam Chrystus IEZVS iest Authorem nászego Zbáwienia/ on sam iest zywotem nászym/ bo powiedźiáł sam o sobie. Ego sum via, veritas & vita; *Ia iestem drogá, prawdá, y żywot.* Ale nie rozumieią/ ábo rozumieć niechcą/ iákim to sposobem przypisuiemy Pánnie Błogosłáwioney/ Przyznawamy/ że sam Chrystus Pan iest Zbáwićielem nászym/ sam spráwcą nászego Zbáwienia/ bo nas sam krwią włásną ná Krzyzu okupił; sam dla nas vmárł/ sam iest zywotem nászym. Lecz tego tez przećnie mozemy/ áby sie do nászego Zbáwienia Naświętsza Pánná swoim sposobem nie przyczyniłá/ y nie miáłá byc zwána/ vita nostra, salus nostra, zywotem nászym zdrowiem nászym.

Ioan. 14

Záwsze iey to przyznawáli Doktorowie Kośćiołá po-

S.Irenæus lib. 3. contra hæres. cap. 38.

wszechnego. Swięty Irenæus ták o niey mowi. Vniuerso generi humano causa salutis facta est. *Wszystkiemu narodowi ludzkiemu przyczyna zbáwienia stáłá się.* Swięty Augustyn. Mater generis nostri pænã intulit mundo, genitrix Domini nostri salutẽ attulit mũdo: auctrix peccati Eua auctrix meriti MARIA. Eua occidendo obfuit; MARIA viuificando profuit, illa percussit; ista sanauit. *Mátká rodzáiu nászego káránie świátu zádáłá; Rodźićielká Páná nászego zbáwienie świátu przyniosłá, authorka grzechu Ewá: authorka zasługi* MARYA. *Ewá zábiiáiac zászkodźiłá,* MARYA *ożywiáiac pomogłá, oná vderzyłá; tá vleczyłá.* Swięty Hieronim. Veneremur salutis auctricem, quæ dum autorem suum concepit de cælo, nobis Redemptorem præbuit in terra. *Czćimy sprawczyna zbáwienia, ktora gdy Tworcę swego poczęłá z niebá, stáwiłá nam Odkupićielá ná źiemi.* Tenże. Vita per MARIAM. *Zywot mamy przez* MARYą. Nie tylo z tey miáry/ że Syná Bożego porodźiłá/ y wydáłá ná świát/ iáko niezbożnie twierdźił Constantinus Copronymus Iconoclasta, ktory plugáwym názwiskiem swoim chcąc zelżyć Naświętszą Pánnę/ wźiąwszy worek pełen złotá/ y vkázuiąc/ pytał. Siłá ten worek waży? gdy odpowiedźiano/ iż wiele waży; wysypawszy złoto/ czczy worek trzymáiąc/ pytał znowu/ á teraz siłá waży? gdy oni rzekli/ że teraz nic nie waży; áż on do nich. Ták że rozumieyćie o Mátce Chrystusowey/ że po vrodzeniu Chrystusá żadney ceny nie iest/ y że do zbáwienia ludzkiego nie ináczey pomogłá/ ieno że Chrystusá okup świátá porodźiłá/ á iák pieniądze iedne wysułá. O nie ták práwowierni Kátholicy z Doktorámi swymi; coś większego iey przypisuią/ gdy ią autorką/ przyczyną zbáwienia y żywotá nászego zowią.

S. August. ser. de Nat. Virg.

S.Hieron. de Assump.

Epist. ad Eustoch.

Baron. tom 9. an. 755.

Bluznierstwo Coproni má przeciw Mátce Bożey.

Mogłbym dáć wiele przyczyn/ dla ktorych Pánná Błogosłáwiona słusznie ma być zwána autorką nászego

wienia/ żywotem náßym/ iáko to że ná wcieleniu Syná Bożego konsens dáłá/ że go wysokimi cnotámi swymi z nieba ná świát ściągnęłá; cżásowi iednák folguiąc/ przednieysze tylo przytocżę ratye. Miedzy ktorymi tá iest wielká; Ze máiąc do Syná swego práwo/ iáko y Rodźicy inni/ dla miłości náßey odstąpiłá go/ y do woley Oycowskiey ná śmierć Syná wydáiący/ stosuiąc wolą swoię/ chętnie go świátu dárowáłá/ y ná okup krwáwy zá grzechy ofiárowáłá.

Pánná B. dárowáłá Syná swego świátu.

3. Wielkie práwo máią Rodźicy ná dźiátki swoie. Náuká iest Doktorow/ że mogą w potrzebie zástáwić/ przedáć dźiećię swoie/ o cżym iest y pismo. Iż bowiem dźiatki są fructus & quasi pars Parentum, owocem y iákoby cżąstką Rodźicow; mogą z nich bráć y szukáć tákich pożytkow/ iákie Pan bierze z roli/ ogrodá/ sádu swoiego. Miáłá tákież práwo do Chrystusá Páná Náświętsza Mátká iego/ ále miłuiąc niezmiernie zbáwienie ludzkie/ dárowáłá ie świátu/ ofiárowáłá Chrystusá iáko dźiećię swe włásne ná Krzyż y ná śmierć/ áby z nim Bog cżynił y postępował wedle woley swoiey. Nadobnie o tym Arnoldus Carnoten. Omninò tunc erat vna Christi & MARIÆ voluntas, vnumq; holocaustum ambo pariter offerebant DEO, hæc in sanguine cordis; ille in sanguine carnis, vndè communem in mundi salute cum illo effectum obtinuit. *Prawdźiwie ná ten czás (to iest, kiedy Chrystus ná Krzyżu vmierał) iedná byłá Páná Chrystusowá y Pánny Błogosłáwioney wola, y iednę ofiarę oboie zárowno oddawáli Bogu; oná ná sercu, á on ná Krzyżu; y dla tegoż zbáwienie ludźkie społnie się iey, iáko y Chrystusowi przypisuie:* ácż przećię rożnie; bo on kłádąc zdrowie swoie zá nas/ wysłużył nam żywot de condigno, z práwey słußności/ á oná ofiáruiąc go z swoiey strony iáko dźiećię swoie włásne ná śmierć/ vprosiłá ie/ y zásłużyłá de congruo, z nieiákiey przystoyności.

Oćiec może przedáć w potrzebie Syná. Exod. 21.

Arnol. Carnot. tract. de laud. Virg.

Y teraz

Czemu P. Chrystus nie rzekł z krzyżá Pánnie B. Mátko, ále niewiásto. Ioan. 19.

A teraz dopiero poznawam/ czemu Zbáwiciel wiszac ná Krzyżu/ ná ostátnim z Mátką swą pożegnániu nie rzekł iey Mátko iáko Syn/ ále niewiásto/ iáko ieden obcy. Mulier, ecce Filius tuus: *Niewiásto oto Syn twoy.* Czemu to násłodszy Zbawco/ ták ostro do swey Rodzicielki mowisz? coż oná zá niewiástá? wżdyć to Pánienká przeczysta/ Mátká twoiá własna? Czemuż iey nie mowisz/ Mátko/ ále niewiásto? Gdyby ktora Mátká/ słuchácze moi/ tákiego byłá sercá/ żeby połmánego syná/ á jeszcze niewinnie/ odstąpiłá/ y ná śmierć iego pozwoliłá/ y ná nie pátrzyłá/ rzeklibyście wy że to mátká? niemátká: bo miłości máćierzyńskiey dziećięciu nie vkázuie/ ále iákaś niewiástá. Tymći práwie sposobem dla ciebie grzesznikú/ dla miłości twoiey/ dlá zbáwienia twego/ obeszłá się z Synem swoim Pánná Błogosłáwiona. Máiąc ábowiem do niego práwo trybem Rodzicow innych/ iáko Mátká do Syná; odstąpiłá go; mogąc wołáć/ moy to Syn Pánnám go poczęłá/ y porodziłá/ nie przeleway ćie krwie niewinney/ nic tákiego niebyło od niey słycháć/ ále widząc wolą przedwiecznego Oycá/ że Syná dlá nas ná śmierć wydawał/ swoię też do niey przyłożyć chćiáłá/ y iákoby nie Mátká/ ále obca ktora niewiástá/ ná okup grzechow nászych Chrystusá ofiárowáłá. A przetoż iáko Oycu nie rzekł Pater meus, Pater meus, Oycze moy/ Oycze moy/ czemuś mię opuśćił? ále Deus meus, Deus meus, vt quid dereliquisti me? *Boże moy, Boże moy, czemuś mię opuśćił.* Mowiąc z nim iákoby nie z własnym Rodzicem swoim: tak y Pánnie Błogosłáwioney nie rzekł Mátko/ ále iákoby obcey białey głowie/ Niewiasto; chcąc vkázáć/ że go ták Oćiec/ iáko y Mátká oddawáli ná krzyż y ná śmierć/ iákoby obce/ á nie swe dziećię/ y przeto Deus, nie Pater, Mulier, nie Mater. Dziwuie się Bernat święty/ ták wielkiey y Oycá przedwiecznego/ y Pánny Błogosłáwioney/ ku nam miłośći. O mira

Matth. 27

circa nos vtriusq; parentis IESV Christi pietatis dignatio! O inæstimabilis Dei & Virginis, dilectio charitatis, qui vt seruum redimerent, communem Filium tradiderunt! O przedziwna koło nas oboygá Rodźicow Páná Jezusowych łáskáwośći! O nieoszácowánie Bogá y Pánny oświádczona miłośći/ ktorzy áby sługę okupili/ spolnego Syná wydáli!

S.Bernard. serm. 51.

Słuszna tu pogánić owe málárze/ ktorzy Pánnę Błogosłáwioną máluią pod krzyżem mdleiącą/ y nápoły vmárłą/ miedzy rękámi Jana S. y białychgłow. Bo ácz prawdá iest/ że Syná swego śmierći serdecznie żáłowáłá więcey niż kto inny; ále to też prawdá iż będąc pełna Duchá S. y wiedząc o woley Boskiey/ á nas niewymownie miłuiąc/ z wielką chęćią Synaczká swoiego ná śmierć oddawáłá/ y w wielkim státku y baczeniu pod Krzyżem stałá. Stabat iuxta crucem IESV. Stantem lego, mowi święty Ambrozy/ flentem non lego: *Czytam iż stoi, nie czytam że nárzeka.* A owszem rozumiem to o iey miłośći ku nam/ że gdyby per impossibile Oćiec niebieski nie zezwolił był ná śmierć Syná swoiego/ onáby iednák zezwoliłá byłá; y nieposlednieysza w odwadze Abráámowi/ gdyby ná to przyszło/ iáko vważa święty Anselmus związáłáby byłá namilszego Synaczká/ y gożdźie wźiąwszy/ sámáby byłá rączki y nożki iego dla nás przybiłá do Krzyżá/ y to pewnie żywym áffektem pod Krzyżem stoiąc czyniłá/ obecnośćią swoią posiláłá go/ y skłonnośćią woley swoiey/ tym więcey záchęcáłá do śmierći. A przeto dobrze Kośćioł Swięty vpomina/ Vitam datam per Virginem, Gentes redemptæ plaudite. *Wszyscy icy ludźie śpiewayćie: Bo przez nię zbáwienie maćie.* Nie tylo z tey miáry/że Synowi Bożemu ćiáło y krew ktorą nas okupił z własney krwie swoiey dałá/ ále że go też áffektem y wolą swoią ná wszystkie męki y sámę śmierć krzy-

Błąd málárzow gdy Pánnę B. máluią mdleiącą.

Ioan. 19.

S. Ambr.

żową prowádźiłá. Ipsa Filium in Cruce posuisset & obtulisset, mowi święty Anselmus.

S. Ansel.

Ktemu zowie się Autorką nászego zbáwienia / że miłuiąc człowieká niezmiernie / gotowá byłá / gdyby tego potrzebá vkázáłá / zdrowie swoie ná wybáwienie y okup człowieká pospołu z Chrystusem Pánem odważyć / y dźiwnie sobie tego życzyłá / áby iáko pierszá białagłowá / prágnąc nieśmiertelności śmierć świátu przyniosłá ; ták oná prágnąc śmierći / żywot muvprośić mogłá. PięknieArnol. Carnot. In tabernaculo illo duo videres altaria, aliud in pectore MARIÆ, aliud in Christi corpore: Christus carnem, MARIA immolabat animam. Optabat verò ipsa ad sanguinem animæ, & carnis suæ adolere sanguinem, & eleuatis in cruce manibus celebrare cum Filio sacrificium vespertinum, & cum Domino IESV corporali morte redemptionis nostræ consummare mysterium. Sed hoc summi Sacerdotis priuilegium erat. *W przybytku onym Kálwáryiskim, widźiałbyś był parę ołtarzow: ieden ná sercu Máryey, drugi ná ćiele Chrystusowym. Chrystus ćiáło; Márya ofiárowáłá serce. Zyczyłác oná w prawdźie do serdeczney ofiáry, y ćiáłá swego krew ofiárowáć, y ręce ná Krzyżu wyćiągnawszy z Synaczkiem swoim ofiárę wieczorną odpráwiáć, y z Pánem* JEZVSEM *śmiercią ćielesną táiemnicę nászego odkupienia wykonáć. Lecz to naywyższego Kápłáná był przywiley.* Atoli lubo wedle ćiáłá pod Krzyżem nie vmárłá / ná sercu iednák o iák wielekroć vmieráłá : By kto był serce tey Pánieńskie obaczył / o iákby ie był nálazł wszystko zboláłe / wszystko skrwáwione : iákby był ná nim nálazł wszystkie naczyniá męki Páńskiey / bicze / rozgi / ćiernie / młoty / gozdźie / y rány sáme doskonále wyrázone : Swiádczy o tym Gulielmus. Quot vulnera Filius accipiebat in carne, tot pia mater accipiebat in corde. Rubebat caro Filij sanguine Passionis, rubebant maternæ illæ cogitationes

Pánna B. dla miłośći człowieká gotowá byłá pospołu z Synem swoim vmrzeć.

Arnold. Carnot. tract. de laud. Virg.

Boleśći N. Pánny pod czás męki Chrystusowey.

Gulielmus

stiones sanguine Compassionis. *Iák wiele ran Syn przyimował ná ćiele, ták wiele ich kochána Mátká odnośiłá ná sercu Rumieniáło ćiáło Syná, krwią męki y boleśći, rumieniáły máćierzynskie one myśli, krwią litośći y żáłośći.*

Powiáda Swięty Grzegorz rzecz bárzo dziwną / iż dwie cytárze ábo lutnie mogą być ták skorrygowáne y wystroione / że kiedy w iedną vderzą / y druga wyda dźwięk per quandam sympathiam, y z ábrzmi choćiaż w nię nie vderzą. Z tądże symbolistá ieden nápisał tákiey lutni: Aliis percussis resonabunt. Ktoby o tym wątpił / niech sprobuie; á to wielki Doktor ták o tym twierdźi. To pewna / Kátholicy moi / iż Naświętsza Pánná z namilszym Synaczkiem swoim pod czás męki iego / táką miáłá correspondencyą / táką iedność y wzáiemność áffektow; że kiedy bito Chrystusá Páná / wszystkie rázy iego czuło serce Pánny Błogosłáwioney. Kiedy go v słupá śieczono / kiedy rozgámi / biczámi smágano / wszystkie te chłosty y rozgi czułá Mátká ná sercu. Kiedy go ná Krzyżu ják strony ná lutni wyćiągano / kiedy go gwoźdźiámi przybiiano; też gwoźdźie y młoty czuć y słycháć było ná sercu Mátki. Christo percusso materni cordis chordæ resonabant.

S. Gregor. initio moral.

Lutni dwu wzáiemność.

Ares.

Wszystkie rázy czułá Chrystusowe Mátká N. ná sercu.

Nárzeka tám Zbáwićiel v Izáiaszá. Torcular calcaui solus, & de gentibus non est vir mecum. *Sam á sam prácowáłem koło tey ciężkiey Krzyżá świętego prase;* Sam ponośiłem wszystkie ćiężary / á z narodow żadnego męża nie było ze mną. Słusznie vtyskuiesz namilszy IEZV, dobrze powiedasz / że de gentibus non erat vir tecum, że z narodow niemiałeś ná pomoc żadnego męża / bo vczniowie twoi poućiekáli / żaden ći nie pomagał bolow y krzyżá / chybá ieden Cyreneyczyk / y to nie zchcąc / bo go przymuśili Zydźi do dźwigánia krzyżá / gdyś pod nim vstawał y omdlewał. Angariauerunt eum. Lecz nie możesz mowić / áby de gentibus

Isai. 63.

Matt. 27.

nie byłá Mulier tecum, ábyć z narodow nie byłá żadna błagałowá ná pomoc. Bo Naświętsza Mátká twoiá szłá ná gore Kálwáryą zá tobą / y pod krzyżem stałá / y wszystkie bole y rázy ktoreś ty poniosł ná ćiele / oná wytrzymáłá ná sercu / pomagáiąc ći z swey strony wiernie tey prace y náprawy zbáwienia ludzkiego.

Pánná B. pomagáłá Synowi prácowáć y ćierpieć dlá zbáwienia ludzkiego.

Prou. 8.

A toć podobno chćiáłá wyráźić onymi słowy v Medrcá. Dominus possedit me, in initio viarum suarum antequam quicquam faceret à principio. LXX. Dominus creauit me initium viarum suarum, ad opera sua. *Pan Bog vczynił mię, y chćiał mieć poczatkiem drog swoich, do spraw swoich.* Przez te drogi rozumieią Doktorowie święći / iáko Cyrillus y Ambrosius, rády y sposoby odkupienia ludzkiego / ktore Bog wszechmogący wrádźie swoiey podawał. A ták mowi Pánná Błogosłáwiona / że Pan Bog wynálazszy ten sposob nászego / odkupienia przez śmierć Syná swego: onę chćiał mieć początkiem / od niey miał záczą́ć. Coż tákiego? Opera sua, Odkupienie ludzkie / dźieło trudne nászego zbáwienia. A przydáie / że cum ero eram cuncta componens. Byłám wszystko z nim skłádáiąc / komponuiąc. Wiećie co zá robotá byłá Syná Bożego ná tym świećie: kompozycia / konstrukcya iedná; bo ná to go wysłał Oćiec z niebá / áby náprawił / zkomponował / złożył / to co pierwszy Rodźic nász rozchwiał y zepsował. Stworzył Pan Bog człowieká w łásce swoiey. Piekna to byłá compositio animæ cum gratia; zepsował to Adam łáskę Bożą y sobie y nam stráćił. Vczynił Pan Bog człowieká dźiedźicem niebá; y to zepsował Adam / á vczynił go dźiedźicem piekłá. A toż Bog wszechmogący z miłośierdźia swego wypráwił Syná włásnego ná świát / áby construeret, componeret, instauraret, náprawił / złożył / wznowił / co pierwszy człowiek rozchwiał / y popsował / áby znowu złożył animam & gratiam, duszę y łáskę

Syn Boży ná świećie Construktyą czynił.

łáſkę/áby vczynił kompozicyą miedzy ziemią y niebem. Ro-tym mowi Apoſtoł. Propoſuit in diſpenſatione plenitudinis temporum, Inſtaurare omnia in Chriſto, quæ in cælis, & quæ in terra ſunt, in ipſo. *Poſtánowił w rozrzadzeniu zupełnośći czáſow, áby w Chryſtuśie wſzyſtko náprawił, co ieſt w niebie, y co ná źiemi, w nim.*

Ephes. 1.

Kiedy to Syn Boży czynił/kiedy tę kompozicyą odpráwował/ kiedy co było zepſowánego/ náprawił/ kiedy łáſkę Bożą człowiekowi ćiężko wyrabiał/ kiedy mu niebo tárgował/ y kupował; powiáda Pánná Błogoſłáwiona/ że byłá przy tym wſzyſtkim/ że mu tey prace pomagáła/ że mu w tey robocie ſłużyłá/ że ſię do zbáwienia ludzkiego przyłożyłá/ cum eo eram cuncta componens! że poſpołu z nim człowiekowi łáſkę Bożą y niebo pracámi/ áffliktyámi vprasżáłá. Jákoż kiedy przebieżemy táiemnice náſzego odkupienia; obaczymy ná oko/ że do káżdey przymieſzáłá ſię Pánná Błogoſłáwiona. Zoſtáie Syn Boży człowiekiem/ *Słowo ſtáie ſię Ciáłem*; gdźie ſię odpráwia ták wyſoka táiemnicá? w żywoćie Pánny przenaświętſzey. Rodźi ſię ná świát/ z kogo? z Pánny Błogoſłáwioney/ że krwie iey przeczyſtey. Leży we żłobie; od kogo położony? od Pánny Naświętſzey. Vchodźi do Egyptu kto go vnośi przed mieczem Herodá? Pánná Błogoſłáwiona. Poczyna cudá czynić; zá czyią inſtáncyą? zá Pánny Błogoſłáwioney. Wiśi ná Krzyżu/ kto przy nim zoſtał? Mátká Naświętſza. Owo zgołá/ Cum eo erat cuncta componens, wſzyſtkich mu prac ná tym świećie pomagáłá/ wſzyſtko z nim poſpołu náprawić vśiłowáłá. Swięty Antoninus. Cum eeram cuncta componens ſcilicet recreando, quæ per culpam quaſi deſtructa erant. *Byłám z nim wſzyſtko ſkładaiac, to ieſt odnawiáiac, co przez grzech zepſowano było.* Jeśliż święty Chryzoſtom Apoſtoły święte názwał Saluatores, benefactoresq; totius

Dokázdey táiemnice odkupienia ludzkiego przyczyniłá ſię Pánná B.

S. Anton. lib. 4. ſum. Theolog. tit. 15. c. 14. S. Chry. ſoſt. Hom. 35. in Matt.

Apostoły zowią zbáwićielámi świátá.

totius orbis terrarum, Zbáwićielámi/ y dobrodźiejámi/ wßystkiego okręgu świátá/ dla náuki ktorą nam opowiádáli/ dla prac ktore w zbáwieniu náßym podeymowáli; á iákoż Mátki Bożey nie zwáć autorką zbáwienia náßego/ żywotem y zdrowiem náßym/ ktora Chrystusowi Pánu w spráwie y roboćie okupu náßego ták pilno służyłá/ y wßystkie bole iego ná sercu dźwigáłá/ y zá grzechy ie ludzkie ofiárowáłá? iáko nie powtarzáć z Kośćiołem świętym/ Vitam datam per Virginem, Gentes redemptæ plaudite. *Wßyscy iey ludźie śpieway ćie, Bo przez nię zbáwienie maćie.*

Panná B. wielom vpraßa żywot y zbáwienie.

Iesżcze y z tey przyczyny możemy zwáć Pánnę Błogosłáwioną żywotem náßym/ autorką náßego zbáwienia/ że przyczyną swoią wielom vpraßa żywoc/ nie tylo doczesny ále y wiekuisty.

Ioan. 11.

Gdy Pan á Zbáwićiel náß miał wolą podnieść Łázárzá z grobu/ iuż w nim czwarty dźień leżącego; gdy go miał zdrowiem dárowáć/ nim ten cud vczynił/ kazał wprzod Mártie/ áby záwołáłá Máryey śiostry swoiey/ y ßedßy Marthá/ rzecze iey: Magister adest, & vocat te: *Náuczyćiel przyßedł, y woła ćie.* Ná co Pan przywoływa do tego cudu Máryey? czemu przez niey nie dźwiga Łázárzá z grobu? czemu bez niey żywotá mu nie dáie? Podobno że śiostrą iest vmarłego/ y ták chce/ áby dla wiekßey poćiechy ná cud pátrzyłá. Być y to może. Lecz Chryzolog święty iest tego zdánia/ iż tu Zbáwićiel chćiał iáko w konterfećie iákim vkázáć moc y potęgę Naświętßey Mátki swoiey chćiał vkázáć/ iáko wiele może v niego Márya/ iáko bez niey trudno kto ma zdrowiá y żywotá dostáć/ y z grobu być podźwigniony. Słowá Doktora świętego: Vbi Martha confessa est Christo, mittitur ad Mariam, quia sine Maria nec fugari mors poterat, nec vita poterat reparari, veniat Maria, veniat materni nominis baiula, vt videat

S. Chrysol ser. 64.

deat homo Christum Virginalis vteri habitasse secretum, quatenùs ab inferis prodeant mortui, mortui exeant de sepulchris. *Skoro Marthá po rozmowie swoiey z Chrystusem Pánem wyznáłá go bydź Synem Bożym*, vtique, Domine, ego credidi, quia tu es Filius Dei viui, qui in hunc mundum venisti. *Wżdym Pánie vwierzyłá, że ty iesteś Synem Bogá żywego, ktoryś ná ten świát przyszedł: po tey konfessyey posyłá ią Pan do* MARYEY; *bo bez* MARYEY *áni śmierć mogłá być odpędzona, áni żywot Lázárzowi przywrocony, niechay przyidzie* MARYA, *niechay przyidźie mácierzyńskie imię noszaca Mágdálená, áby człowiek poznał co może* MARYA *v Syná swego, że w iey przeczystym żywocie mieszkáiac, dał iey tę łáskę, iż ná iey przyczynę wychodzą z piekłá vmárli, vmárli wychodzą z grobow.* A ktożby wyráchował te vmárłe/ ktore Náświętsza Pánná modlitwą swoią z grobu wyniozszy/ żywotem dárowáłá? Ktoby wyliczył w ćięszkich chorobách zdesperowáne/ ktore od sámey fortki śmierći do pierwszego zdrowia przywroćiłá? Ktoby skomputował te grzeszne/ ktore dla wielkich złośći piekłu niemal oddáne/ przyczyną swoią do pokuty przywiodłá y niebu pozyskáłá?

Lázárzá P. Chrystus nie wskrzesza bez Máryey.

Carneades Filozoph wdźięczen bedąc náuki Præceptorá swego Chrysippá/ wszystko mu práwie/ co vmiał/ przypisował/ y mawiał iáwnie. Nisi Chrysippus esset, ego non essem; *Gdyby Chrysippá niebyło, mnieby niebyło, iabym nizacz stał.* Spytaymy świętych/ ktorzy wiecznego pokoiu záżywáią z Pánem Bogiem: co też rozumieią o przewádze Pánny Błogosłáwioney? iák wiele może v Bogá? iáko potężna iey przyczyná w niebie? co rozumieią/ o tey nászey propozycyey/ że vita per Virginem? O iák sie ich wiele ozwie? Nisi Mariæ intercessio fuisset, ego in cœlo non essem. Nisi auxilium Mariæ adfuisset, ego saluus non essem.

Lycosth.

Siłuby w niebie nie było gdyby nie przyczyná Pánny B.

ſem. Gdyby nie przyczyná Maryey Mátki Bozey/ iábym w niebie nie był. Gdyby nie rátunek/y pomoc Maryey, iabym zbáwion niebył. Ozwie ſię z tym bez wątpienia onTheophilus vSuriuſzá/ktory krwią ſię był właſną czártu zápiſał/ á zá gorącą modlitwą Pánny Błogoſłáwioney do pokuty przyſzedł y łáſkę v Bogá nálázł; ten chętnie wyzna/ że gdyby nie przyczyná Pánny Naświętſzey/ nigdybym w niebie nie był: Niſi MARIÆ auxilium fuiſſet, ego hic non eſſem. Ozwie ſię ztym y święta Márya Ægyptiáká/ ktora 17. lat w ſproſnych grzechách ſtrawiwſzy/zá przyczyną Mátki Bozey błędy ſwe vznáłá/ y w oſtrey pokućie ná puſzczy iedney przez lat czterdzieści śiedm żyiąc ſkończyłá świątobliwie. A tá zrádośćią wyzna/ że Niſi MARIÆ interceſſio fuiſſet, ego in cælo non eſſem, gdyby nie przyczyná Pánny Błogoſłáwioney/ iabym w niebie nie byłá. Oná mie tu modlitwą ſwoią zánioſłá/ oná przyczyną ſwoią drogę nam wielom do niebá vczyniłá.

Surius. 4. Februar.

Semirámis Aſsiryiſka Krolowa wiele známienitych rzeczy w Páńſtwie ſwoim dokazawſzy/ miáſto Bábilon cegłą obmurowawſzy/gránice kroleſtwá rozprzeſtrzeniwſzy/ wyſtáwiłá ſobie kolumnę iedne/ á ná niey z kámienia ſwą oſobę/ gdźie przy innych dźiełách ſwoich/ y to náryſowáć kazáłá: Vias meis pecunijs ſtraui, quas ne feræ quidem prius ambulauerant: *Koſztem moim wyſtáwiłám drogi y rozprzeſtrzeniłám ie, y wyburkowáłá, że beśpiecznie może iáchác wozem, gdźie ſię przedtym záledwie dźiki źwierz przećiſnał, á zgołá nieprzećiſnał.* Przyznáć to muśiemy Pánnie Błogoſłáwioney/ że oná gośćiniec y drogę do niebá rozprzeſtrzeniłá. Wiećie co o niebieſkiey drodze powiedźiał Zbáwićiel. Arcta eſt via quæ ducit ad vitam. *Sćiſła ieſt drogá ktora prowádźi do żywotá.* Facilius eſt camelum per foramen acus tranſire, quam diuitem intrare in regnum cælorum.

Iuſtin.

Pánná B. rozprzeſtrzeniłá drogę do niebá.

Matth. 7.

Matth. 19.

rum. *Látwiey wielbłądowi przez vcho igielne przeprawić się, ábo linę rubá przez nie przewieść, ániżeli bogátemu wniść do Krolestwá niebieskiego.* A iednák miły Boże iáko tám wiele záwołánych grzesznikow przeszło? gdyby ná słusznie/ ledwo by tám Anyelskiego żywotá człowiekowi przebyć ktorędy wielcy grzesznicy przechodzą bespiecznie. Ktoż ie przeprowádza? kto im drogę rozprzestrzenia? kto ie do pokuty sposabia? Pánná Błogosłáwiona. Nisi MARIÆ auxilium esset, multi in cælo non essent. *Gdyby rátunku* MARYEY *nie było, śiłuby w niebie nie było.* K dla tegoż mowi o sobie v Mędrcá. Qui me inuenerit, inueniet vitam, & hauriet salutem à Domino. *Kto mie naydźie, naydźie żywot, y wyczerpnie zbáwienie od Páná.* K v Ekklezyástyká. In me omnis spes vitæ. *We mnie wszelka nádźieiá żywotá.* A iákoż tu nie mowić z Kośćiołem świętym. Vitam datam per Virginem, Gentes redemptæ plaudite; Iáko nie przyznawáć z świętym Hieronymem/ że Vita per MARIAM? iáko iey nie zwáć żywotem/ słodkośćię/ poćiechą/ nádźieię nászę?

Eccl. 24.

Zámknę te przemowę moie słowy powszechnego Kośćiołá. Salue Regina, Mater misericordiæ vita, dulcedo, & spes nostra salue. Przychodźisz dniá dźisieyszego Pánno Błogosłáwiona ná świát/ vmyślnie od Bogá stworzona dla tego/ iáko mowi świętey Bernat. Vt per te, in te, & de te, benigna manus eius, quidquid creauit, recrearet; *áby przez ćię w tobie, y z ciebie, łáskáwa ręká iego, cokolwiek stworzyłá, á pierwszy człowiek zepsował, náprawiłá y podźwignęłá;* Przychodźisz stworzona własnie dla tego/ ábyś pospołu z námilszym Synem twoim/ co Adam powáryował/ pomieszał/ złożyłá/ zkomponowáłá/ ábyś zbáwienie ludzkie pracą y przyczyną twoią przed Bogiem pomnażáłá. Przybywayże szczęśliwie żywoćie/ słodkośći/ poćiecho/ nádźieio nászá. Dáie ćie Bog nam nędznym/ po burzli-

S. Bernard. fer. 2. Pent.

Pánná B. iest Anchorá grzesznych.

Ferus in Symb.

wym tego świátá Oceánie żegluiącym/ iáko Sacram Anchoram, Kotew iedne bespieczną. Kotew iest to Salus & vita nauis, spes nauigantium, żywot y zdrowie okretu po morzu biegáiącego/ iest nádzieiá żegluiących bo kiedy náwálności biią/ oná trzyma iákoby vwiązány okręt/ áni go dopuszcza nieść fálom ná skáły y niebespieczne przeiázdy morskie/ y z tąd iey nápisał ieden. Tutum te littore sistam. *Bespiecznie cię stáwię do brzegu.* A drugi. Hac duce letus; *Zá iey powodem iestem wesoły.* Bądź że Pánno przeczysta ná tym niebespiecznym poiázdzie ánchorą nászą; do ciebie iáko ad sacram & validissimam anchoram do pewney y napotężnieyszey kotwice przywiezuiemy myśli/ sercá/ dusze/ ciáłá násze; kieruyże námi fortunnie Mátko namiłościwszá/ ábyśmy wiekuistego portu nie vchybili. Vitam præsta puram, Iter para tutum, Vt videntes IESVM, Semper collætemur, Day ná tym mizernym wygnániu kálkuiącym/ dni żywotá świątobliwie/ w cnotách/ czystości/pokorze/y rzetelney Boskiego Máiestatu boiázni/ á prawdziwey y státeczney miłości prowádzić. Vitam præsta puram, á gdy nam z łodki ciáłá tego ná brzeg wieczności wysiádáć przyidzie/ Iter para tutum, Tutos littore siste, Prowadź nas szczesliwie do portu niebieskiey wieczności/y odday w ręce namilszego Syná twoiego/ ábyśmy twoią przyczyną y opieką záprowádzeni/ Te duce, læti śpiewáli po wszystkie wieczność/ Vitam datam per Virginem, y wyznawáli nie przestáiąc/ żeś ty iest Vita, dulcedo, & spes nostra, Żywotem/ słodkością/ y nádzieią nászą/

AMEN.

DWVDZIE-

Dvvudzieſte KAZANIE

Na Dźień Chwalebnego Národzenia Syná Bożego Páná náſzego Chryſtuſá IEZVSA.

W Kośćiele Bożego Ciáłá.

Gloria tibi Domine, Qui natus es de Virgine.

Chwałá Synowi Bożemu/ z Pánienki národzonemu.

VERBVM Caro factum eſt. *Ioan.* 1.

Słowo ſtáło ſię Ciáłem.

Co zdawnych czáſow Swięći Prorocy pilno kołátáli do niebá/ bez czego świát wſzyſtek iáko ziemiá bez roſſe w ſrogim zoſtawał vtrapieniu/ bez czego ſtrapieni ludźie/ iáko błędne bez páſterzá owce/ w vſtáwiczney trwodze żyć muśieli/ czego żárliwie Oblubienicá wyglądáłá/ áby mogłá widźieć bráćiſzká ſwego v pierśi máćierzyńſkich y wźiąć go ná ręce ſwoie/ y piáſtowáć/ y vcáłowáć. To dźiś z niewymowney dobroći Bogá wſzechmogącego mamy w ſtáyni iedney Namilſzy Chrześćiánie/ kochánego Páná IEZVSA, iedynaká Bożego/ Bogá z Bogá/ świátło z świátłá/ przed wieki z Oycá bez Mátki/ á teraz wczáśie z Má-

Cant. 5.

tki bez Oycá vrodzonego/ iedyno vtrapionego świátá pociechę; ślachetno rossę ktora ziemię obficie z lawszy znieśie zniey przeklectwo/ á da błogosłáwieństwo. Descendet sicut pluuia in vellus, & sicut stillicidia stillantia super terram. (Psal. 71.) Kochánego Pásterzá/ ktory rozbiegłe owieczki/ po długiey á krwáwey z piekielnymi wilkámi vtarczcze/ to łáską Krzyżá świętego/ w własney krwi omoczono zgromádźi do kupy. Suscitabo super eas pastorem vnum, qui pascat eas. (Ezech. 34.) *Wzbudzę nád niemi Pásterzá iednego, ktoryby ie páśł.* Námiłsze dźiecię/ ktore iescze nie mowi/ á iuż Krole straszy. Turbatus est Herodes, & omnis Hierosolyma cum illo. (Matth. 2.) *Ztrwożył się Herod, y wszystká Hierozolimá z nim.* Wstáyni ná śianku leży; á niebem rządźi/ y gwiazdámi iego kieruie ná vsługę swoię. Vwinione w pieluszki y powite/ á ręce iego od kráiu do kráiu świátá mocno dośięgáią. Attingit à fine vsq; ad finem fortiter; (Sap. 8.) Piástowánia ná rękach potrzebuie/ á ono piástuie wszystek świát ná trzech pálcách. Appendit tribus digitis molem terræ. (Isai. 40.) Niebodzże iuż dáley troskliwa Oblubienico/ áni mow/ kto mi da widźieć bráćiszká mego v pierśi Máćierzynskich; á toć go Mátká iego święta dáie od pierśi własnych/ y kłádźie ná lichą śianá wiązánkę/ ábyś brał iáko swoie. Otrzyi hoyne łzy z licá twego święty Dawidźie/ ieśliś przedtym niemogł się vtulić/ kiedyć mowiono/ Vbi est Devs tuus? *Kędy iest Bog twoy?* (Psal. 41.) Fuerunt mihi lachrymæ meæ panes die ac nocte, dum dicitur mihi quotidie, Vbi est Devs tuus? *Były mi łzy moie chlebem we dnie y wnocy, gdy mi co dźień mowią, Kęey iest Bog twoy?* nie trzebáć go dáleko szukáć/ w szopie iedney/ wstáyni miedzy bydlętámi iest. O przedźiwna á Boskiey miłośći pełna táiemnico! Mądrość przedwieczna miedzy bydlęty. Siłá wszechmocna Boska rękámi iedney Pánienki od głowki świętey/ áż do stopek powiązána; Niebieska drachmá/

ktorey

ktorey wszyscy wierni z rok Bożych wyglądamy/ miedzy śmiećiámi. Pan niebá y ziemie wstáyni. Słusznie tákie iedynaká Bożego wspomináiąc poniżenie/vpadamy ná koláná: VERBVM Caro Factum Est. *SLOWO Ciáłem się stáło.* Słusznie go zá ták niewymowną miłość sławiemy: Gloria tibi Domine, Qui natus es de Virgine. *Chwałá Synowi Bożemu, Z Pánienki národzonemu.* Ná wiekszą tey miłośći vwagę y chwałe/będę mowił ná dźisieyszym Kazániu/ iáko wielką rzecz dla nas Syn Boży vczynił/ że sie człowiekiem vrodźił/ á vrodźił z Pánny Błogosłáwioney. Naświetsza Pánno/ ktora dźiś piástuiesz Mądrość y Słowo Boże/ doday lichemu słow mądrych y nabożnych do mowienia/ doday Audytorom pilnośći y ochoty do słuchánia.

Ioan. 1.

Wielka rzecz vczynił dla nas P. Bog że sie człowiekiem vrodźił.

Godźien záiste od nas wielkiey chwały/y niskiego podźiekowánia Syn Boży zá to/ iż sie człowiekiem vrodźił. Bo chcećie wiedźieć/ iáko to rzecz wielką dla nas vczynił? Słuchaycie Apostołá. Exinaniuit semetipsum formam serui accipiens. Wźiowszy náturę nászę/ stawszy sie człowiekiem/wyniszczył sámego śiebie; bo ták sie vkazał świátu/ iákoby nigdy nie był Bogiem/ále prostym człowiekiem/ iednym ktorym z nas. Bostaz to ábowiem leżeć w stáyni/ ná trosze bárłogu bydlecymi nogámi podeptánego: drżeć ná źimnie y nie mieć inney ciepłoty/ chybá licho páry bestyi páre? Dobrze záprawdę powiedźiałeś drogi kochánku/ że Miłość ták iest potężna y mocna iáko śmierć. Fortis est vt mors dilectio. Widźimy wszyscy iáka iest śmierći potęgá. Nie strászny iey by naywiekszy Monárchá/ nienowiná iey prześwietne Máiestaty y trony Krolewskie wćiásne trumny zwaláć/przezacne berłá mieszáć z bryłámi ziemie/ nabogátsze potentaty w iedney koszuli pusczáć do grobu. Lecz y miłość niemnieysza iest mocy. Ktoż nieogárnionego w Máiestáćie swym Bogá/ w przeczystym iedney Pánienki

Philip. 2.

Ponizenie Bogá wćiele náßym.

Cant. 8.

żywoćie záwárł/ ieno miłość? kto przestronym niebem nieobeszłego w szczupłym złobie położył/ ieno miłość? Fortis est vt mors dilectio. Mocna iest miłość iáko śmierć. Theodoretus czyta Fortior est morte dilectio. *Mocnieysza iest miłość áni żeli śmierć.* Násťapiłá ná Syná Bożego śmierć; násťapiłá y miłość. Ktoraż z nich mocnieysza? ktora więcey dokázuie. Nie rownie więcey miłość. Bo śmierć ostoczywszy iedynaká Bożego ná Krzyżu/ nád ćiáłem tylo iego świętym moc vkázáłá/ gdy ie w grob wtroćiłá. Lecz miłość większey dáleko potęgi/ náłászszy go ábowiem ná Oycowskim łonie śiedzącego przed wieki/ ták mocno vięłá/ ták nisko śćiągnęłá/ że śię nie ostał áż między bestyámi wszopie iedney. Smierć tryumfowáłá nád człowieczeństwem; á miłość tryumfuie y dokázuie swey śiły nád Bostwem. Triumphat de DEO amor, mowi ś. Bernat. *Tryumfuie dokázuie miłość nád Bogiem.* Máłoż to dokázuie/ kiedy nieogárnionego w ćiásnym złobie záwiera? wszechmocnego ták słábym czyni y wątli/ że Synaczek Boży ná nożkách stáć y stąpáć o swey mocy niemoże/ ták iż postáwiony záraz by ná gębkę padł/ y głowkę by sobie rostroćił/ y vstá naświętsze krwiąby zálał? Máło to dokázuie/ kiedy przedwieczną Mądrość niebieskim Kátedrom przyuczoną/ między bestye głupie kłádźie y sadzá. Dziwuie śię tákiey miłośći y exinánicyey dla nas Boskiey słodkomowiącey Bernát. Quid ita pietate plenum, quã quod Verbũ Dei propter nos factũ est fœnum? *Co może być miłośći pełnieyszego, iáko to że Słowo Boże kwoli nam stáło śię śiánem, Stáło śię Ciáłem?* gdyż Omnis Caro fœnum, wedle Izáiaszá. *Wszelkie Ciáło iest śiánem.*

Theodor. *Miłość większey nád Bogiem mocy dokázáłá áni żeli śmierć.*

Bernardus

Bernard. er. 1. Epip.

Isai. 40.

Známienitą miłość oświadczył niegdy Rzymskiemu miástu przedni Senator Pompeiusz. Pod czás wielkiego głodu y srogiey drogośći/ wypráwił go Senat po zbożá do Afryki prowádząc názad niemáło okrętow zbożá/ zánioſło śię

Miłość Pompeiusza ku Rzymskiemu miástu.

ſło ſię iednego dniá ná wielką fále ná morzu; wſzyſcy márynarze niechćieli odłożyć od portu/ widząc iáwne niebeſpieczenſtwo/ poginiemy/ káżdy woła/ trudno ſię puſczáć. A Pompeiuſz wiedząc/ co zá penuryá byłá w Rzymie/ iáki głod chlebá/ iáko przyiázdu iego wſzyſcy y máli y wielcy żárliwie wyglądáli wſkoczywſzy przed wſzyſtkiemi ná okręt/ káże odkłádáć y iácháć/ mowiąc: Vt nauigemus, vrget necesſitas; vt viuamus non vrget: *Abyſmy iácháli, potrzebá wyćiſká, ábyſmy żyli, nie wyćiſká.* Co ieſt inſzego Kátholicy moi/ ten dziśieyſzy złob/ieno okręćik ieden/ łodká iedná/ w ktorey ſię przedwieczny Syn Boży zwyſokiego niebá puſczá ná świát/ áby go w oſtátniey potrzebie/ y ſrogim głodźie rátował. Przed národzeniem Páná Jezuſowym/ wiećie iáká byłá penuria ná świećie. Ćierpieli y wielcy y máli głod łáſkiey Bożey/ głod wiekuiſtego błogosłáwienſtwá/ y niebyło ktoby ie chćiał y mogł rátowáć. Paruuli petierunt panem, & non erat qui frangeret eis. *Máluſcy prośili chlebá, á nie był coby go im łamał.* Sam Boży iedynak wźiął to ſtáránie ná śię/ ſam zdáłekiey kráiny niebieſkiey odważył ſię wieść człowiekowi chleb żywotá/ ſam ſię z Oycowſkiego łoná ná tę náwigácyą wydźierał v Prooká. Ecce ego, mitte me. *Oto ia, pośli mię.* Wiem iż mowiłá wrodzona Oycowſka miłość Synowi ſwemu. O namilſze dźiećię/ po coſz ſię to ná ſzeroki á burzliwy świátá ocean wydźieraſz? nie widźiſz iákośię ná ſrogą bierze burzą/ y dźiwnie złą chwile? ledwo ſię vkażeſz ná świát/ gdy w ſámey Jerozolimie y okolicy Bethleemá okrutne fále Herod ná ćię podnieśie/ zły á niewdźięczny świát złośliwe ſyny ſwoie przećiw tobie pobuntuie/ byś wiedźiał Synaczku/ iákie wichry powſtáną/ iáko tobą zámieſzáią/ iáko ćię vkołácą/ że ledwie iedney krzyżowey deſczki doſtáwſzy/ będźieſz wołał rátuy/ rátuy/ Saluum me fac Deus, quoniam intrauerunt aquæ vſq; ad animam

Plutarch.

Thren. 4.

Iſai. 5.

Pſa. 68.

mam meam: *Rátuy mie Boże, ábowiem wzniosły się wody áż do duße moiey.* Widział bárzo dobrze Synaczek Boży/ wßystkie te przyßłe wiátry/ burze/ y fále; á iednák z miłośći náßey puśćił się namileyßy ná świát/ ná to swowolne morze/ w tym okręćiku/ w tey łodce/ w tym złobie/ więcey potrzebę náßę/ á niż własne zdrowie powáżáiąc/ y Oycu snadź swemu od tey go drogi zátrzymuiącemu mowił: Mitte me, vt nauigemus vrget neceſſitas, vt viuamus non vrget. Oycze moy drogi/ widzęć ia co się ma dźiać ze mną/ ále iednák puść mie/ ábym ßedł ná świát y dla niego vmárł/ potrzebá wyćiąga/ ábym żył/ nie wyćiąga.

Affekt Kśiążęcy ku poddánym.

Petra Sancta in symb.

Kśiążę Ariminus Sigiſmundus Malatesta, oświádczáiąc wielką ku swoim poddánym miłość/ że gotow był dla nich nieprzyiaćielskim ogniom y mieczom nie tylo rękę/ iáko Rzymski Mutius Scæuola, ále y cálego śiebie nádstáwić/ málowáł sobie zá impresę ołtarz pełen ogniá/ á ná nim rękę puinał trzymáiącą ztákim lemmátem; His grauiora: *więcey á niż to,* iákoby vkázuiąc/ że ieśli wielka byłá odwagá Scewole/ y zárliwa ku swemu Rzymowi miłość/ kiedy sobie rękę vpalił/ o to że krolá Porsene chybił/ dáleko on więcey gotow był ważyć y ponośić dla obrony poddánych swoich. His grauiora. Możemy dniá dźiśieyßego przy tych iásłkách/ nád tym świętym złobem powieśić to symbolum Zbawcy náßemu; His grauiora. Wielka záiste miłość iego gdy kwoli nam niebieskie węzáśy opuszcza/ y człowiekiem się stáie/ ále His grauiora, vczyni więcey á niż to/ więkßa będźie/ kiedy własnego zdrowia odstąpi/ y nie człowiekiem/ ále robaczkiem iednym bezecnymi żydowskiemi nogámi podeptánym zostánie/ wedle Proroctwá Dawidowego: Ego sum vermis & non homo. *Robakiem iá iestem á nie człowiekiem.* Wielka to/ że dla miłośći náßey/ w bydlęcym złobie niewyćwiczoną iednego ćieśle ręką prosto wydrożonym le-

Psal. 21.

Odwagi Syná Bożego dla nas.

zy; ále His grauiora, więcey nierownie vczyni/ kiedy się ná rubym Krzyżá świętego drzewie/ twárdymi sękámi Boski grzbiet iego dolegáiącym położy/ y trzemá tępymi gozdziámi zá naświętsze ręce y nogi przybić dopuśći. Wielka/ że Mądrość przedwieczna będąc odpoczywa między bestyámi; ále His grauiora, więcey vczyni/ kiedy w oczách wszystkiey Jerozolimy záwieszon będźie między łotrámi/ o czym dawno iuż wyszłá práktyká Jzáiaszowá. Et cum sceleratis reputatus est. *Y z złoczyńcámi iest policzony*. Wielka y podźiwienia godna/ że prześliczną y nád słońce iáśnieyszą twarz iego/ o ktorey powiedźiał Dáwid; że non est qui se abscondat à calore eius, niemasz kogoby ćiepłem swym nie dośięgáłá/ woł y ośieł párą swą ogrzewáią: ále his grauiora, większa iego miłość y exinanitio będźie/ gdy tez naświętszą twarz iego niebieskie Duchy vweseláiącą/ niezbożni żydźi smrodliwą flegmą poplugáwią. A ná to wszystko iuż się dniá dźiśieyszego odważa y ofiáruie/ iuż w tym żłobie krzyż; w tych pieluszkách powrozy/ w tym bydlęcym puchu/ flegmy; w tych bestyách/ łotry widźi/ y chętnie wszystko przyimuie. O iákoż słuszna/ ábyśmy ták odważną á serdecznie nam oświádczoną miłość iego/ głeboko ná sercách nászych wiecznopámiętnym pisáli chárákterem/ iáko przyzwoita/ ábyśmy ták obfićie wylany áffekt/ y wyniszczone práwie ku nam wnętrznośći miłośierdźiá iego/ bo per viscera misericordiæ visitavit nos ex alto; & exinaniuit semetipsum, nabożnym stawili áffektem często z Kośćiołem świętym/ zá tákie dobrodźieystwá chwałe mu dáiąc y mowiąc: Gloria tibi Domine; Qui natus es de Virgine. *Chwałá Synowi Bozemu, z Pánienki národzonemu*.

Isai. 53. Psal. 18. Luc. 1.

Poćiechá nászá wielka ze Syn Bozy rodźi śie z Pánny B.

Wielka rzecz vczynił Syn Boży/ że dla nas człowiekiem się vrodźił. Lecz y w tym niemáłą/ że się vrodźił z Pánny Błogosłáwioney. Abowiem to vrodzenie/ dáie nam

otuche/ iż tá Pánienká wielkich cnot y godnośći będąc/ Bogá w Máiestacie swoim przedtym niedostępnego łáskáwym vczyni/ y iáko Mátká do Syná droge nam do niego torowáć będźie. A za nie ták sie włáśnie stáło y dźieie Słuchácze moi: Czemuż to Bog wszechmogący/ skoro wźiął z Naświętszey Pánny ludzką náturę/ iuż nie vżywał tego tytułu. Ja iestem ogień/ iáko o nim w stárym Zakonie máwiano. Deus noster ignis consumens est. *Bog nász ogniem pálącym iest*; ále miásto ogniá/ mowi o sobie że iest świátłośćią świátá. Ego sum lux mundi? A czemu nie sol mundi, słońce świátá: Mogłby kto rzec/ że dla tego/ iż słońce nie iest krynicą wszelkiego świátłá/ bo krom tego są pewne rzeczy/ co własne świátło máią/ świeći ogień/ świecy dyáment/ świecą y gwiazdy ná niebie; á toż áby kto nie rozumiał/ że nie wszelka łáská od Chrystusá Páná pochodźi/ iáko nie wszelkie świátło od słońcá/ nie zowie sie słońcem/ ále powszechnie świátłem/ vkázuiąc że krom niego niemász świátłá innego/ niemász ieno ćiemnośći/ y przeto mowił vpornym Zydom. Ambulate dum lucem habetis, vt tenebræ non vos comprehendant. *Chodźćie poki świátło maćie*, záżywayćie łáski Bozey/ poki mnie maćie/ *áby was ćiemnośći nie ogárnęły*. Ja zás rozumiem/ że sie świátłem/ á nie słońcem zowie dla tego/ iż słońce nie tylo oświeca/ ále y pali ná ksztáłt ogniá/ y nie záwsze człowiek zdrowym okiem ná nie pátrzyć może; Swiátło zás sámo w sobie łáskáwe iest/ y oczom ludzkim wielce przyiemne: Aby tedy vkazał Zbáwićiel/ iákim iest zostawszy człowiekiem/ że wielkiey łáskáwośći pełen/ że nie przyszedł ná ten świát pálić/ ále ogrzewáć; nie gubić/ ále zbáwiáć; áby kázdy śmiele przystępował do niego/ nie zowie sie ogniem pálącym/ iáko przedtym/ ále świátłem mile y łáskáwie ogrzewáiącym/ Ego sum lux mundi. A gdźież nábył tey łáskáwośći: w przeczystym

Czemu P. Bog w nowym Zakonie nie zowie sie ogniem ále świátłem.
Deut. 14.
Ioan. 8.
Ioan. 12.

czystym żywocie Naświętszey Pánny. Nie bez przyczyny święty Bonáwenturá/ zowie Pánnę Błogosłáwioną kánałem Boskiego miłośierdźia. Tu vena misericordiæ Dei.

Jest tám sławna miedzy Filozofámi kontrowersya de origine Fontium & fluuiorum, z kąd by źrodłá y rzeki swoy początek bráły? Pominąwszy Arystotelesá/ ktory to wáporom w káwernách y lochách podźiemnych záwártym przypisuie; iest wielu zdánie/ iż przednieysze rzeki z morzá wychodzą/ iáko też w nie wpadáią/ podług pismá świętego/ Omnia flumina intrant in mare,& mare non redundat; ad locum vnde exeunt,flumina reuertuntur, vt iterum fluant. Lecz czemuż w rzekách wodá nie iest słona/ iáko iest w morzu? Dla tego/ że wychodząc z morzá/ bieży przez rożne podźiemne kánały y meáty/ y w nich vkołátána przeczyśćia sie y poleruie/ y słonośći morskiey pozbywa. Syná Bożego wiećie iáko pismo święte náżywa? Rzeką iedną z pierśi Oycowskich iáko z niewyczerpánego/ y niezbrodzonego Oceanu wypadáiącą. Ostendit mihi fluuium aquæ vitæ, procedentem de sede Dei. *Vkazał mi rzekę żywotá, wychodzącą z stolice Bożey.* Poki tá rzeká mieszkáłá w tym morzu/ byłá surowośći/ słonośći pełna. Pámiętaćie iáko sie w stárym Zakonie Bog tytułował. Dominus exercituum. Pánem zastępow/ y woysk ognistych/ iáko prętko á surowie y máłe grzechy karał. Lecz iáko wypádłá z morzá/ y zbiegłá ná te świátá niskośći; iáko Syn Boży wstąpił w przeczysty żywot Pánny Błogosłáwioney/ ktorą Dawid źiemią náżywa błogosłáwioną. Benedixisti Domine terram tuam; *Pobłogosłáwiłeś Pánie źiemię twoię*; iáko z naświętszey iey krwie iáko wźiąwszy/ dźiewięć mieśięcy w niey przemieszkał; niepodobna iáko nátychmiast wszelkiey pozbył surowośći/ iáko przedźiwney w świętych onych wnętrznośćiách ná był odmiány/ że co przedtym wielce kochani

Bonau. de laud. Virg.

zkąd rzeki y źrzodłá pochodzą.

Arist. 1. Meteor. cap. 13.

S. Basil. Hom. 4. Hexam. S. Hieron. in cap. 1. Eccl.

Apoc. 22.

Psal. 84.

chani Abraamowie/ z strachem do niego przystępowáli/ to teraz sam rece ná Krzyżu szeroce rośćiągnawszy/ by nawiel sie lotry do siebie wabi/ y łáskáwie przyimuie. A dla tegoż godna mu dżiękowáć zá to/ że sie vrodźił z Pánny Błogosłáwioney/ godna śpiewáć.

Gloria tibi Domine, Qui natus es de Virgine.

Chwałá Synowi Bożemu, Z Pánienki národzonemu.

Ex hymn. Eccl. Naświetsza Pánná nie sobie sámey vrodźiłá Syná Bożego/ *ále y wszystkim nam.* Nobis datus, nobis natus, Ex intacta Virgine, y dla tegoż położyłá go we złobie iáko Expositium, áby go káżdy w rece swoie brał/y piástował. Weźmiż go z tego podłego śiáná Kátholiku/ y włoż co prędzey w kolebkę sercá twoiego. Lecz to wiedz/ że ieśli z nim chceś pociech duchownych záżyć/ieśli pożyteczną znim chceś mieć zabáwę/ pátrz áby w sercu twoim nic tákiego nie było/czymby sie słusznie szláchetne to dźiećię mogło obráźić.

Pod czás Národzenia Páńskiego vmilkły báłwány. Kiedy namilszego Synaczká tego Pánná Błogosłáwiona powiłá/ záraz po świećie báłwány Pogáńskie milczeć y obáláć sie poczęły. Augustus Cesarz pod czás Národzenia Páńskiego/pytał Apollina, o niektore przyszłe rzeczy/ áż ći co przedtym wiele rospráwował/táko odpowiedź mocą IEZVSA Národzonego ściśniony dáć muśiał.

Niceph. l. 1. cap. 17. Suidas in Augusto.

Me puer Hebræus diuos Deus ipse gubernans
Cedere sede iubet, tristemq́, redire sub orcum,
Aris ergo de hinc tacitis abscedito nostris.

Dźiećię Hebráyskie ktore Bogámi rządźi/ sámo Bogiem będąc/ to iest/ ktorego fałszywi Bogowie iáko prawdźiwego Bogá słucháią/ vstąpić mi y wroćić sie do piekłá kazáło/ y przeto iuż od milczącego ołtarzá mego vstępuy.

Abule. in Matt. 2. Wspomina tákże Abulensis, gdy Naświetsza Pánná przyiecháłá do miástá Hermopolim w Egypćie/ y niemogłá domu żadnego náleść/ gdźieby z Pánem Iezusem skłoniłá/

weszłá

weſzłá do Kośćiołá iednego gdźie było Pogáńſkich báłwá- nów 365. ile dni wroku/ ktore nátychmiaſt z mieyſc ſie ſwoich pozobaláły/ wedle wrozki Izáiaſzá. Ecce aſcendet Dominus ſuper nubem leuem, & ingredietur Ægiptum, & mouebuntur omnia ſimulacra Ægypti. O czym gdy dano znáć naywyżſzemu ich Kápłánowi Aphrodyzemu/ przypádnie z gwárdyą do Kośćiołá/ obaczywſzy ná ręku Pánieńſkich dźiećiątko/ cudownym poſtráchem źięty/ vpádnie do nog iego/ y rzecze do ſług: Hic niſi eſſet Deus Deorum noſtrorum, coram eo non ſe proſternerent. Ten gdyby niebył Bogiem nád Bogámi náſzymi/ nigdyby przed nim nie vpadáli. Milczą y wálą ſię ná przyśćie Chryſtuſá Jezuſá w Rzymie/ po Ægyptćie báłwány Pogáńſkie. Coż ſą innego grzechy y złośći náſze/ ieno nikczemne á piekłá godne báłwány? Podnośi namilſzy IEZVS ze żłobu święte rączki ſwoie/ chce z bydlęcego legowiſká grzeſznikú do ſercá twoiego/ obálźe ſproſne ktore ſię w nim náyduią báłwány. Leży tám w ktorym ſercá twego kąćie bezecna wenerá/ zbrzydkiemi roſkoſzámi ſwymi/ wyrzuć ze ią nátychmiaſt y wypędź/ bo to wſzelákiey czyſtośći dźiećię z naczyſtſzey Pánienki vrodzone/ czyſtość ćiáłá y duſze nawięcey miłuiące. Leży opiły z ſwymi konwiámi/ puchárámi/ beczkámi Bachus; pozobalay/ powyrzucąay/ bo to ſtromniuchny Synaczek/ ácz zá opátrznośćią iego y máły ptaſzek nie łáknie/ ſam iednák rad nie doie/ głod/ prágnienie niewczás wſzeláki chętnie przyimuie. Paruoque lacte paſtus eſt, per quem nec ales eſurit. Leży gniewem pałáiący/ y oledáco mśćiwy gorący Mars/ obal y wyrzuć/ bo to Synaczek táki/ ktory ćierpliwośći świętey iednym ieſt wizerunkiem/ y ná to ſię właśnie vrodźił/ áby náwiękſze ſromoty/ obelgi/ hánby/ y śmierć nákoniec hániebną dla nas poniośł. Wiem ći ia że wiele przećiwnośći naydźieſz ktore broniććí będą/ ábyś tych

w Ægypćie zá przyśćiem P. Iezuſowym wálą ſie báłwany.
Iſai. 19.

Ex hymn. Eccl.

świátu miłych bałwanow z sercá niepozbywał. Wiem iż zła á bezecna w sercu záwźięta rozkosz stánie y bronić będźie Wenery / zástárzáły w zbytkách y pijáństwie nałog / nieda Bachusowych odstępowáć trunkow; piekielna furya podniecony / ánimusz niedopuśći mśćiwey odrzucáć broni. A ty co? Vczyń co niegdy vczynili obywátele Brábáncyey.

Mend. in vird. l. 1. par. 2.

Dźiedzic Brábáński pobudza zołnierzá do woyny.

Kiedy im Kśiążę vmárło / á nieprzyiaćiel mocno ná Páństwo począł náćieráć / wźięli z sobą ná woynę máłego syná Kśiążęcego: Godefredum tertium Ducem Brabantiæ, y powieśiwszy go w kolebeczce srebrney ná iednym drzewie; Hetman do woyská zárliwą przemowę vczynił / vkázuiąc im to iedyne dźiećię / práwego dźiedźicá / Oycowskie zasługi / y prosząc áby dla krwie tego krwie swoiey nie záłowáli / áby włásnemu dźiedźicowi Kśięstwá wydźieráć nie dawáli: y ták sercá ich oną mową zágrzał / że iáko zápaleni ná nieprzyiaćielá skoczyli y mężnie śię potknowszy / walcząc zá dźiedźicem chwalebne zwyćięstwo odnieśli y odwáżną ku Pánu swemu wiernośćią nieśmiertelne sobie imię zgotowáli. Jest śiłá nieprzyiaćioł ktorzy nástępuią ná Páná IEZVSA, ná to Boskie dźiećię / ktorzy sercá násze dźiedźicznym práwem iemu należące / oddiąć mu chcą / á námi rządźić z wieczną dusz nászych zgubą. Postaw że sobie Kátholiku w kolebce Páná IEZVSA, Hoc vobis signum: On ći niech będźie hástem / chorągwią / pobudką; vważ coś mu powinien / co przedwiecznemu Oycu iego; vważ że to Pan / Krol / Oćiec / y Dobrodźiey twoy; y staw śie mężem wszelkim świátá y ćiáłá pokusom; czártowskie báłwány wywroć / wyrzuć / z sercá twego / á vprzątni ie czystym mieszkániem namilszemu IEZVSOWI. Y ktoż / dla Bogá / weyźrzawszy ná to święte z czystey Pánienki vrodzone dźiećię / nieczystośći nie zwoiuie? Kto ná Bogá głod prágnienie / ćierpiąc-

Luc. 2.

ćierpiącego ſpoyźrawſzy/ zbytkow niepohamuie? Kto niewymowną ćierpliwość iego/ w ktorey z dźiećinſtwá rość począł/ vważywſzy/ gniew/ kolery/ dla miłośći iego zſercá nie wyrzući?

Powiedźiał tám Cicero, że Amicitia aut pares accipit, aut facit; *Przyiaćielſtwo niemoże być ieno między rownymi, ábo ſię między rownymi záwiera, ábo rowne czyni.* Jákoż widźimy to rzetelnie w Zbáwićielu náſzym/ że z ſczerey nádzieie nędzą náſzą litośći áffektował przyiáźni náſzey; ſtał ſię nam we wſzyſtkim procz grzechu ſámego rownym. In ſimilitudinem hominum factus, & habitu inuentus vt homo.

Cicero. de Amic.

Philip. 2.

Przetoż y ty człowiecze ieśli áffektuieſz y korzyſtaſz (á ſłuſznie maſz korzyſtáć) w przyiáźni y miłośći iego/ chćiey mu być rownym. On pokorny/ y ty ſię pokory świętey zákochay; on czyſty/ y ty czyſtośći ćiáłá y duſze miłuy; on trzeźwi/ y ty trzeźwośći przeſtrzegay/ ábyś to wzáiemną świętych obyczáiow ſpołecznośćią/ godźien był zażywáć z nim wieczney w niebie ſpołecznośći/

A M E N.

KAZANIA
Ná Dźień
S. IACKA.
PATRONA
KORONY POLSKIEY.

Laudemus viros glorioſos, & parentes noſtros in generatione ſua. *Eccl. 44.*

Pierwſze
KAZANIE,
Ná Dźień Swiętego IACKA Pátroná *Korony Polſkiey.*

Roku Páńſkiego, 1645.

W Niedźielę XI. po Swiatkách.

Ambulabat ſuper aquas. *Matth.* 14.
Chodźił po wodách.

MA to w zwyczáiu Pan Bog/ że ſługom ſwoim/ áby ie tym wiecey do wzgárdy świátá/ á miłośći niebá przychećił y zágrzał/ pozwala ieſzcze tu ná ziemi wiekuiſtego koſztowáć błogoſłáwieńſtwá; y ná czás zdobi ie poniekąd tymi praerogátywámi/ ktorych zupełnie będą záżywáć w niebie. Procz iſtotnego błogoſłáwieńſtwá/ ktore ná widzeniu twarzy Boſkiey záwiſło/ vczći ie tym/ że ćiáłá ich święte wezmą przedźiwną iáſność/ chyżość/ ſubtelność/ nieſkáżitelność/ duchom rownáiące ſię bezćieleſnym. Vprzedza nie raz Bog wſzechmogący/ czás tey zápłáty/ y dopuſzcza wielekroć w tey tu śmiertelnośći żyiącym/ záżywáć tych darow y ozdob niebieſkich. Chodźić zdrowymi po zarzyſtych węglách nogámi/ żártowáć/ weſołym bydź w ſrogim ogniu/ nie ieſt to ludzkiemu ćiáłu właſna/ á iednák co tákich było/ ktorym roſpalone kłody puchowym łożem/ zarzyſte węgle miękkiemi zdáły ſię bydź kwiatkámi: Tyburcemu świętemu kazał okrutny Sędźia wyſłáć páwi-

ment ognistym węglem / á on przeżegnawszy się posiedł śmiele/ y iák Sálámándrá depcąc po ogniu mowił. Disce ex hoc, solum esse Deum, quem Christiani colunt, primæ enim mihi flores videntur. *Poznaway z tąd, że ten sam iest Bogiem, ktorego Chrześciánie ważą, wągle ábowiem zda mi się być kwiátkámi.*

Breuiar. Rom.

Ambulat en medios Salamandra illæsa per ignes,
Nempè illæsa manet semper & integritas.

Nuż Wáwrzyniec święty w gwáltownym ogniu ná żelázney krácie wiećie iáko z tyraná żártował: przepieczony bok vkázuiąc/ mowił; Assatum est iam, versa, & manduca. *Iuż się vpiekło, obroć, á vżyway.* Chodźić po wodách suchymi iák po twárdey źiemi nogámi/ stać/ deptáć po ták słábym elemenćie/bystre rzeki pieszo przebywáćnie zmaczáwszy stopy/ nie iest to ćiáłá nászego własność/ duchom to ráczey nie ludźiom przyzwoita; á iednák było niemáło y tákich/ktorych po grzbiećie swoim nośiłá wodá ná kształt twárdego páwimentu.

Pátrzyłá Polská nászá ná tákie dźiwy/ widźiáłá ten dar Páński w Synu swoim Hyácynćie świętym. Szedł Káznodźieiá Chrystusow z Ewángelią świętą/ przypádłá mu drogá przez Wisłę/nie nálazszy przewoźniká/puśćił się z vfnośćią wielką po wodźie/ bráćią swoię ná płaszcz miásto łodźi wźiąwszy. Wielka odwagá! Známienita prærogátywá! może o nim z podźiwieniem mowić. Qualis est hic, quia venti & mare obediunt ei? *Co to zacz iest, że mu wiátry y wody posłuszne?* Będę mowił ná dźiśieyszym Kázániu/ o tym dźiele IACKA świętego/ o tym cudownym chodzeniu iego powodźie/ o tym płaszczu iego ná ktorym miásto łodźi przewoźił bráćią swoię. Páná IEZVSA proszę iáko dźiśieyszemu głuchemu y niememu dał to/ że loquebatur rectè, áby też mnie lichemu z łáski swey świętey/dał mowić o cnotách Pátroná mego rectè.

Matth. 8.

Ambu-

Ambulabat super aquas. *Chodźił po wodách.* W tym dźiele Hyácynthá świetego / trzy rzeczy vpátruię. Jedná / że suchymi nogámi chodźi po wodźie. Druga / że sam idźie pieszo / á brácią wieźie ná płászczu. Trzećia / że płászczá vżywa miásto łodźi. Wielka to iest prærogatywá / wielkie łáski Bożey dźieło / chodźić po wodźie iák po twárdey źiemi. Obaczyli raz Apostołowie Páná IEZVSA Super mare ambulantem. *Chodzącego po morzu;* polękáli się tym cudem / y odboiáźni krzyknęli: Strách to / máráł iákaś. Turbati sunt dicentes; Quia phantasma est; & præ timore exclamauerunt. Czemuż bo to niezwyczáyna / áni człowiekowi przyrodzona / chodźić po głębokiey wodźie / á nie tonąć; duchowi to przyzwoita nie ćiáłu / ktore ćiężarem swoim ćiągnie do źiemie. Czyni iednák Pan Bog sługom swoim ten fáwor / dáie im tę moc / że powodźie chodzą. Ná coż ná oświadczenie wielkiey ich świątobliwośći / że niewinnośćią swoią rownáią się duchom niebieskim / że nie są obćiążeni źiemskiemi áffektámi / áni miłośćią świátá / y niemáią grzechu ktoryby w nich ćiężał.

Matth. 14.

Swięći chodzą po wodźie z kąd to?

Vyźrzawszy Piotr święty Chrystusá Páná / po morzu chodzącego / że to rzecz byłá nowa / spodobáło się mu bárzo / áby też ták po wodźie mogł chodźić / y rzecze Pánu. Domine, si tu es, iube me ad te venire super aquas. *Pánie, ieśliś ty iest, każ mi do śiebie iść po wodźie.* Rzmowi Pan. Veni. *Podź.* Zstąpiwszy z łodki / idźie do Páná Chrystusá / wtym powstánie wiátr niemáły / y zlęknie się Piotr / y wątpić pocznie / y iedną rázą tonie / áż krzyknie ná Páná. Domine, saluum me fac. *Pánie rátuy mie.* Czemuż to Piotr począwszy chodźić po wodźie / iedną rázą tonie? czemu nie służy mu dáley wodá táko poczełá? co go ćiągnie y pogrąża ná doł? Niedowiárstwo / máła vfność w mocy Páná IEZVSOWEY. Videns ventum validum, timuit; *Obaczywszy wiátr potężny, ná morzu.*

Matth. 14.

Czemu B. Piotr począł tonąć

potężny, zlakł się; zwątpił/ iuż ći po mnie/ pewnie ia tu vtonę. Aby tedy Zbáwićiel vkázał co iest grzech/ iáko człowieká deprimit, poniża/ dopuśćił ná Piotrá/ dla iego diffidencyey/ że pocżął tonąć. Pięknie to vważa święty Hieronym.

S. Hieron. in cap. 2. Nachum.

Qui ante leuis pendulo greſſo calcabar vndas, poſtquam infidelitate aggrauabatur, vorabatur à fluctibus.

Wſpomnićie ná przeſtępcę Anyołá/ iáko wyſoko śię dźiał/ iáko ſię ieſzcze wyżey kaſał. In cælum conſcendam, ſuper aſtra Dei exaltabo ſolium meum, ſedebo in monte teſtamenti, aſcendam ſuper altitudinem nubium, ſimilis ero Altiſſimo. *Ná niebo wſtąpię, nád gwiazdy Bogá podwyżſzę ſtolicę moię, vśiędę ná gorze teſtámentu, wſtąpię nád wyſokość obłokow podobny będę Naywyżſzemu.* Zá czáſow Iobá/ potka go Pan Bog/ y pyta. Vnde venis? *Zkąd idźieſz?* Z kąd wiátr Szátánie? Odpowie. Circuiui terram, & perambulaui eam. *Okrążyłem źiemię, y przeſzedłem ia.* Czemuż to teraz po źiemi chodźi? czemu nie lata? gdźie one byſtre ſkrzydłá/ ktoremi wſzyſtkie niebá wylećieć obiecował? co go ponizyło? co mu ćieży iż latáć nie może? święty Grzegorz odpowiáda/ iż grzech. Cùm ſe non tranſuolaſſe, ſed perambulaſſe inſinuat quanto peccati pondere in imis prematur oſtendit. A toż kiedy ſłudzy Páńſcy chodzą po wodźie/ kiedy po ták ſłábym elemenćie ſuchymi depcą nogámi/ kiedy ie wodá znośi/ znák to ieſt wielkiey świątobliwośći/ ieſt to zadátek wiekuiſtego błogoſłáwieńſtwá.

Iſai. 14.

Iob. 1.

Czemu ſzátan nie lata ále chodźi po źiemi?

S. Gregor. lib. 11. moral. c. 4.

Coż rzeczemy o świątobliwośći IACKA świętego? doſyćby to powiedźieć iż ták był świątobliwy/ że mu elementá ſłużyły/ że po wodźie chodźił; dowod to ábowiem ieſt/ że w ſobie grzechowego ćiężaru niemiał/ że niewinnośćią/ czyſtośćią duchow śięgał niebieſkich.

Piſzą hiſtoricy o iednym przedźiwnym ptaku/ nazwánym Apodus, Auis Dei, ábo wedle drugich Auis paradiſi,

Aldobran l. 12. c. 21.

ki, że pięknie bárzo y wesoło śpiewa/ á sámą tylo rosą żyie/ y dla tego nigdy ná ziemię dla pokármu ábo napoiu nie pada/ ále vstáwicznie ná powietrzu mieszkáiąc ábo lata/ á bo się po drzewách wiesza; y z tąd mu napisał ieden μετέωρος ἡ ψυχή. Sublimis anima; á drugi. Terræ commercia nescit. Nescit contagia terræ. Jnny ktoś. Negligit ima. Záiste kto vważy cnoty y postępki Iacka świętego/ pobożne á prawie Anyelskie w młodośći życie/ wielką świeckich dostátkow wzgárdę/ może o nim mowić/ że był μετέωρος ἡ ψυχή. Sublimis anima. W zacnym vrodzony domu/ mogł sobie ná świećie wiele obiecowáć/ Synowcem Krákowskiego Biskupá będąc/ y iuż w tey przezacney Kápitule Práłatem/ mogł wyglądáć wielkich promocyi/ Prælatur wysokich/ Jnful; á on co? Sublimis anima; myśli o promocyách/ ále niebieskich; o Jnfułách/ále nieśmiertelnych/ wszystko co mogł mieć ná świećie porzuca/ bogáctwy/ honorámi gárdzi. Negligit ima. Wyprawiono go do Włoch/ iáka tám zabáwá iego? iáko y czym się gotuie przywitáć y vćieszyć domowe swoie? podobno ná tym iest/ áby co z nawiększą peruką przyiáchał/ áby pizmem trąćił/ áby pięknie ná lutni záigrał y wyskoczył? Nie te iego we Włoszech zábáwy były. Sublimis anima; o tym myśli iákoby się Pánu Bogu nabárziey podobáć/iákoby zbáwieniu ludzkiemu nalepiey służyć. Tráfiwszy tám ná Dominiká świętego/ ktory nowy Zakon Káznodzieyski ex Canonicis Regularibus fundował/ iemu się w ćwiczenie oddał/ w iego ręku Professyą vczynił.

Pták dziwny.

Ferus Impr.

Iacek S. z czym przyiezdza ze Włoch.

Mądry Ekklezyástyk bieg człowieká spráwiedliwego w tym cirkule doczesnego żyćiá/ rowna z biegiem słonecznym. Homo iustus in sapientia manet sicut sol; nam stultus vt Luna mutatur. Człowiek spráwiedliwy w mądrośći trwa/ iáko słońce/ bo głupi iáko mieśiąc mieni. Słonce iáko

Eccl. 27.

Życie spráwiedliwego iáko bieg słońcá.

iáko widźiemy ná tey drodze/ ktorą po Zodyáku odpráwu-ie niebieſkim/ ma przed ſobą rozne záwády/ rogáte báràny/ lwy ſrogie/ opácżne ráki/ wyſokie dzbány/ Pánny ſtroy-ne ꝛc. wſzyſtko to zda ſię iákoby chćiáło Słonce ná drodze báwić/ y bronić mu prętkiego kołá obiegu. Lecz Słońce zá nic to ſobie wſzyſtko ma/ niemoże go zábáwić ná drodze áni dzban/ áni Pánná; nie ſtrászny mu áni lew/ áni byk ſwawolny; wſzyſtko to mija śmiele/ y ztąd mu nápiſał ieden. Non morantur nec arcent. Co zaſtępuie Słońcu ná niebie/ to y cżłowiekowi zwłáſzcżá młodemu ná źiemi. By-wa cżęſto iż cżłowiek pięknie zácżnie koło y Zodyák młodo-ści ſwoiey/ bywa iż záraz z máłego pocżnie ſtátkowáć z wielką poćiechą Rodźicow y domowych. Aźći niecnotliwą tentácya záſtąpi mu iák Słońcu z ámphorą/ z dzbánem/ tráfi ná ſwawolną kompánią/ ktora go coſa/ zraża z dro-gi ſkromnośći/ trzeźwośći/ mowiąc: Veni nobiſcum Fru-amur bonis quæ ſunt, & vtamur creatura tanquam in iuuen-tute celeriter. Vino pretioſo nos impleamus. *Podź známi. Vżywaymy dobr ninieyſzych, záżywaymy ſtworzenia iáko w młodośći prętko. Winem drogim napełniaymy ſię.* Tráfi pod cżás ná roſpuſtną Wenerę/ ktora bez wſtydu rzecże: Veni, inebriemur vberibus, & fruamur cupitis amplexibus: Wiel-kie to bywáią ná tym świećie do cnot/ do miłośći Bożey záwády y przeſzkody; kto ie zwyćięży/ kto mężnie to wſzy-ſtko odeprze/ tego Mędrzec názywa Słońcem. Permanet in ſapientia ſicut Sol.

Ares Impr. *Przeſzkody do cnot ludźiom młodym.* Prou. 1. Sap. 2. Prou. 7.

Nie bez tego áby y IACEK Swięty odpráwuiąc bieg młodośći ſwoiey/ nie miał mieć ná tey drodze podobnych od świátá y ćiáłá przeſzkod. Było zacne vrodzenie/ ktore ſámo zwykło wiec śiłom dodáwáć do wiela złego wielkiey śmiáłośći y głupiey odwagi. Były obfite doſtátki/ wie-lom cżęſto wielką do ſwawoley podniatá y łucżywo. Były

rozne

rożne okázye do świeckich krotofil y vćiech. Lecz on permansit in sapientia sicut sol, trwał w mądrości iáko Słonce/ iáko sublimis anima, Neglexit ima, nigdy sercá swego tymi nikczemnośćiámi báwić niechćiał/ nigdy żadnych świátá y ćiáłá pochlebstw nie przyimował: iáko Słońcá one ná niebie postáwione dzbány y Pánny non morantur, nec arcent, w biegu nie báwią/ áni názad cofáią; ták on w młodośći swoiey z drogi cnot świętych/ żádney świeckiey roskoszy/ żadney ćiáłá obłudźie zrážić sie niedopuśćił. Nesciuit contagia terræ. Swiádczy o tym Kośćioł święty/ gdy mowi: że castissimum & incontaminatum spiritum Deo reddidit, iákoby tez rzekł; Nesciuit contagia terræ. A przeto nie dźiw/ że go Pan Bog vczćił tą prærogátywą/ że po wodźie chodźił/ bo był sublimis anima, w żyćiu/ obyczaiách iáko ieden Anyoł/ y duch bezćielesny/ y dla tego Spiritus Domini ferebatur super aquas. Ambulabat super aquas.

Godną rzecz wspomina Osorius de gestis Emmanuelis. Albuquercius Prorex Indiæ Mąż záwołány y sławny/ iádąc po morzu/ tráfiło sie/ iż wiatr powstawszy srogi/ bárkę po fálách rzucał y máło nie wywracał; było tám dźiećię iedno máluczkie/ Synaczek przewoźniká/ wźiąwszy go Wicerey/ rzecze z vfnośćią wielką. Huius innocentia fretus, confido me Christi benignitate è fluctibus emersurum. *Tego niewinnośćią wspárty, vfam, że zá łáską Chrystusá z náwáłnośći wynidę.* A nie iest omylon w vfnośći swoiey/ bo záraz vćichłá y vstáła fálá. Jeśli niewinność dźiećięćiá tákiey byłá v Páná Bogá wagi/ że komu innemu pomogłá/ że wodę/ morze vćiszyłá; cożzá dźiw/ że y IACKOWI świętemu wody służą/ y stałym zostáią páwimentem/ ktory w wielkiey niewinnośći/ świątobliwośći/ wszystkie dni swoie ná tym świećie strawił. Sublimis anima, ideò ambulabat super aquas.

Osor. l. 8.

Niewinność dźiećięćiá ná morzu fále ćieszy.

To vważenia godna/ że IACEK świety przez Wiśle pießo idźie/ á bráćia swoie ná płáßczu przewozi/ czemu sam dla lepßego wczásu ná płaszcz nie wśiedźie? Czemu nie rzekł. Nu Bráćißkowie/ idźćie przez wode w imie Pańskie/ oto maćie Krzyż świety/ ia wśiede ná płaszcz? Nie vczynił ták; ále sám ßedł ná wode o Krzyżu/ á bráćiey rozesłał kápe: sobie Krzyż zostáwuie/ á bráćiey płaszcz śćiele/ Co to iest? Wyráźił tu Konterfet dobrego vrzedniká y przełożonego/ o ktorym mowi Złotousty Doktor/ że debet esse misericors aliis, sibi autem austerus; sibi graue pondus iustitiæ ponat, aliis autem leue; *ma być innym miłośierny, sobie surowy; z soba niechay postępuie ćiężko, z innymi lekko.* IACEK świety dla śiebie ma Krzyż/ á płaszcz dla bráćiey/ chcąc vkázáć/ iż vrzedniky przełożony nie ma być wczásowy/ ále więcey powinien myślić y stáráć śie o wczás y dobro poddánych swoich/ Rzeczypospolitey/ Kongregácyey swoiey/ ániżeli o swoie własne.

Czemu IACEK S. nie wśiadł ná płaßcz.

Wizerunk przełożonego.

S. Chrysost.

Opisuiąc Piotr świety przełożone Kośćiołá Bożego/ zowie ie dußą trzody Páná IESVSOWEY. Forma facti gregis ex animo. Więcie dla czego? Acz wiele rácyi mogłoby śie náleść/ ále naosobliwßa iest tá. Dußá náßá dwoiákie ma operácye ábo dźielnośći/ iáko tám Filozofowie vczą. Jedne własne y prywatne/ ktore może bez ćiáłá y iego instrumentow odpráwowáć/ iáko iest intellectio & volitio, rozumienie y chcenie; bo do tych funkcyi nie vżywa dußá żadnego instrumentu/ y zowią ie actiones non dependentes ab organo corporeo. Drugie są ćiáłu spolne/ ktorych oná spráwowáć niemoże bez ćiáłá y ktorego instrumentu iego/ iáko iest visio, auditio, &c. widzenie/ słyßenie ꝛc. bo dußá nie może widźieć bez oká/ słyßeć bez vchá; y dla tego zowią śie operationes dependentes ab organo, y communes toti coniuncto. Kiedy dußá w ćiele ludzkim bárźiey pilnuie

Przełożony iest dußą owieczek.

1. Petr 5.

Dußá ludzka dwoiákie má operácye.

operácyi włásnych y prywatnych/ ániżeli spolnych/ tym tez spolne gorzey idą y ćiáło w śiłách y zamysłách swoich bárziey słábieie; náprzykład: Kiedy duszá rozumem swym báwi się koło rzeczy wysokich/ trudnych/ kiedy pilnuie speculátiwy/ prywaty swoiey/ człowiek w ćiele swoim y śiłách musi być słáby/ słábszy ná żołądku/ słábszy w głowę/ słábszy w śiłę/ y z tąd widziemy/ że ludzie vczeni/ Doktorowie/ Káznodzieie/ co śiłą rozumem prácuią/ y wiele speculuią/ miewáią vt plurimum cerę licha/ bládą często choruią ná żołądek/ ná pierśi/ często ćierpią kátárrhy/ inflámmácye etc. Z kądże to? bo duszá prywaty pilnuiąc/ y wszystká práwie w speculácyách będąc/ y zá niemi do głowy caloremy spiritus z żołądká wywabiáiąc/ iuż niemoże z táką pilnośćią ćiáłu służyć/ áni z táką czerstwośćią spolnych operácyi odpráwowáć/ y ták prywatá duszę szkodzi pospolitemu dobru totius corporis wszystkiego ćiáłá. Gdy tedy Apostoł Páński zowie vrzędniki y przełożone duszą trzody Páná Chrystusowey; chce vkázáć/ że iáko w ćiele ludzkim/ kiedy duszá prywaty pilnuie/ muszą inne śiły szwánkowáć: ták w káżdey Rzeczypospolitey/ kiedy vrzędnik prywatny/ wczásowy/ kiedy wiecey miłuie priuatum ániż publicum, kiedy dla swego interesse y mienia dobrego/ wyćiąga calorem & spiritus á ledwie nie krew z poddánych/ muśi tám szwánkowáć Rzeczpospolita/ muśi słábieć corpus Reip: muśi słábieć spráwiedliwość y bonum regimen.

Prywatá duse skodzi ciáłu.

Czemu ludzie vczeni bywáią słábi y chorzy.

Do tego kiedy IACEK Swięty idzie ná wodę o krzyżu/ á bráćiey płaszcz dáie/ náucza/ że przełożony większey ma być doskonáłośći/ większych cnot/ większey mortyfikácyey/ ániżeli ći ktoremi rządzi. Przełożone y rządce Kośćioła swego zowie Pan CHRISTVS miástem ná gorze osádzonym. Non poteſt Ciuitas abſcondi ſupra montem poſita. *Niemoże się zákryć Miásto położone ná gorze.* Gdy

Przełożony większey ma być doskonáłośći.

Matth. 5.

idziećie

Przełożone názwał P. Chrystus Miástem.

idźiećie w drogę/ á tráfi śię śćiągnąć do iákiey wioski/ pytaćie ieśli nie dostánie mięsá/ kurczęćiá iákiego niemasz? chlebá? y tego niemasz/ piwá? y tego nie pytay. Márkotnoć to podrożnemu/ iednák nie bárzo dźiwno/ że tego wszystkiego niemasz/ bo to wioská/ nie dostánie chlebá kupić/ chybá przy świećie/ piwo też nie záwsze/ ábo go dopiero we dworze párzą/ ábo też skwáśniáło. Lecz gdy przyidźiećie do miástá/ á niedostániećie mięsá/ chlebá; á gdyby y piwá nie było/ o to dopiero gniewno y márkotno/ dopiero łáiećie/ coż to zá miásteczko ták nieporządne/ ná gośćincu/ á nie dostánie czego do żywnośći potrzebá? Miástem názywa przełożone Kośćiołá swego Pan IEZVS, áby vkázał/ że ći máią być lepiey opátrzeni w cnoty y dobre przykłády/ ánizeli ludźie prośći/ máią być iáko porządne miásto/ gdźie naydźiesz co ieno potrzebá; máią być opátrzeni w náukę/ w pobożność/ w trzeźwość/ w pokorę. Ieśli w prostym człowieku/ w Kápłánie prostym nie będźie náuki/ ieśli śię vkaże iáki w życiu mánkáment: słuszna ć ná to boleć iednák nie ták śię trzebá dźiwowáć. Ale/ vchoway Boże/ gdyby w przełożonym nie było náuki/ nie było pokory/ mortyfikácyey/ nie było przykłádnośći/ dźiwnaby to rzecz byłá bolesna/ y pogorszenia pełna. Dla tegoż IACEK Swięty krzyż sobie zostáwił/ y onim ná wodę idźie/ á bráćiey płaszcz śćiele/ ná znák doskonáłego przełożeństwá swego/ y większey nád inne mortyfikácyey.

Sromotá gdy w mieśćie nie dostánie żywnośći.

Ktożby opisał iego mortyfikácye/ ktore w tym świętym Zakonie czynił: ktoby opisał prace/ ktore w opowiádániu po wszystkiey Koronie Ewángeliey ś. podeymował? ktoby wyliczył nocy bezsenne iego/ ktore ná gorącey modlitwie y żárliwych kontemplácyách trawił?

Vpomináiąc Swięty Ambroży śiostrę swą Márcellinę/ ktorą z pewnymi Pánienkámi w Klasztorze żyłá/

do per-

do perfekcyey/ mowi ták do niey. Potus sit ex fonte, fletus in prece, somnus in codice: *Napoy twoy niech będźie z studnie, płácz ná modlitwie, sen ná kśiąszce.* Záchował tę náukę Doktorá świętego Pátron nász Błogosłáwiony. Służąc zbáwieniu ludzkiemu/ biegáiąc z Ewángelią Chrystusową/ náwrácáiąc Schyzmátyki/ w świętych onych Apostolskich prácách y trudách co iego zá pośiłek? Potus ex fonte. Wodá prostá. Nuż modlitwy Bogu oddáiąc/ iáko łzy hoyne wylewał? iáko vważáiąc z iedney strony dobrodźieystwá Boskie/ z drugiey grzechy ćiężkie ludzkie/ goraco y rzewnie płákał? fletus in prece. Jeśli kiedy sprácowánemu ćiáłu pozwolił odpocząć/ nie pierwey to vczynił/ áż go sam sen nád medytácyámi/ nád duchowną iáko lekcyą zmorzył: Somnus in Codice. Owo zgołá dobrze z krzyżem idźie ná wodę/ bo wszystek żywot iego był vstáwiczny krzyż/ vstáwiczna mortyfikácya/ vstáwiczny bieg do Zakonney y Kápłáńskiey doskonáłości.

S. Ambr l. 3. de Virg.

Vpominánie Ambroży S.

Mortyfikácye IACKA Swiętego.

Náostátek słuszna vważyć/ czemu płászczá vżywa miásto łodźi? Ja rozumiem/ że przez to chćiał vszánowáć hábit DOMINIKA Swiętego/ y vkázáć swey bráciey/ że ten hábit ktorego vżywáią/ płászcz DOMINIKA Swiętego iest iáko nawá iedná/ ktorą synowie iego przychodzą szczęśliwie do portu wiecznośći; chćiał vkázáć/ że kto się dostáie w Zákon DOMINIKA Swiętego/ dostáie się do Nawy iedney/ ktora go może bespiecznie wynieść ná brzeg wieku/ istey szczęśliwośći.

Czemu płászczá vżywa miásto łodźi?

Hábit Dominiká S. iest iáko Nawá.

Námálowáł tám Symbolistá ieden Nawę ábo Okręt/ á wnim Fortunę y Pálládę/ y dał táki napis: Optanda nauigatio: *Pożądany poiazd*, iákoby chćiał rzec/ że to szczęśliwa náwigácya/ káżdy może tákiey życzyć/ kiedy ma fortunę ábo szczęśćie/ pogodę; y mądrego Márynarzá. Może wybornie mowić o Zakonie DOMINIKA świętego/

Fetus Impr.

Okręt z fortuna y Pálláda.

 że iest

że iest optanda nauigatio; może słusznie/ kto Zakonne życie obiera/ życzyć sobie/ áby w tey Religiey doczesną nawigácyą odpráwowáł/ y Pánu Bogu służył. Bo ieśli vważyćie fortunam tego Zakonu/ obaczyćie iáko go Pan Bog osobliwą łáską swoią záwsze pomnażał/ iáko wielkiemi y záwołánymi świętymi zdobił/ procz DOMINIKA świętego/ Swiętym Antoninem/ Ráymundem/ Swiętym IACKIEM, y wielą innych Swiętych; naydźiećie iáko ten Zakon miał vstáwiczną á szczegulną PANNY Błogosłáwioney nád sobą protekcyą/ y on stał się pierwszym autorem y początkiem ták wielkiego w Kośćiele Bożym nabożeństwá Rożáńcá. Ieśli spytaćie o Pálládę/ o mądrość y náuki/ niemász Zakonu w Kośćiele Bożym/ ktoryby miał więcey y známienitszych Doktorow/ Theologow/ więcey y gorętszych Káznodźiei/ iáko Religia DOMINIKA świętego. Sam święty Thomasz Anyelski Doktor/ Oćiec práwie Scholasticæ Theologiæ, ozdobá wszystkich Akádemiy/ áza nie stoi zá tysiąc innych? Nuż præceptor iego M. Albertus Vincentius Beluacen: Kárdynał Caietanus, Sotus, Medina, Bannez, á ktoby ie wyráchowáł? A w Kazániách y zárliwośći Duchá kto przechodźi Gránátę? kto zrowna z Swiętym Wincentym Ferrerym/ ktory pełen duchá Apostolskiego/ opowiedáiąc słowo Boże/ przebiegł Hiszpánią/ Itálią/ Flándryą/ Anglią/ Scotyą/ Hibernią/ wszędźie po miástách iáko drugi Báptystá wołáiąc. Pænitentiam agite, appropinquauit enim regnum cœlorum. *Pokutę czyńcie, bo bliskie iest krolestwo niebieskie.* Powiádáią o zárliwośći iego/ że gdźie ieno kazał/ wszędźie znáczną w obyczáiách ludzkich odmiánę zostáwił/ y kazániem swoim náwroćił Zydow sámych 25000. Sáracenow 8000. Chrześćian do pokuty przywiodł/ więcey niż 100000. Powiádáią iż ták zárliwie kazánia iego słuchano/ że chodźiło

Fortuná Zákonu S. Dominiká.

Obfitość ludźi vczonych w tymże Zakonie.

S. Vincentego zárliwość w kázániu y skutek.

Matth. 3.

dźiło zá nim do 40000. Audytorá. Záiſte Optanda w tym Swiętym Zákonie nauigatio. Vżył tedy IACEK Swięty płáſczá miáſto łodźi/ ná znák/ iż hábit Swiętego DOMINIKA iáko Lodź iedná śiłu záprowadza do portu wiekuiſtego.

Pátron ten Swięty bráciey ſwoiey dla przeiázdu po Wiśle dał ſwoy płáſcz/ ámy go prośmy/ áby dał nam Duchá ſwego/ áby nąm vprośił gorącą miłość Páná IEZVSOWĄ/ żebyśmy ná wzor iego byli ſublimes animæ, y pogárdźiwſzy tymi świátá márnośćiámi w ſámym Pánu Bogu myślą y ſercem odpoczywáli.

AMEN.

Drugie
KAZANIE,
Ná toż Swięto.
W Niedźielę X. po Swiatkách.

Roku Páńſkiego, 1647.

Non ſum ſicut cæteri hominum. *Luc. 18.*
Nie ieſtem iáko drudzy z ludźi.

WIelka præſumptya Pháryzá tego/ Namilſzy Chrześćiánie/ wſzyſtkich contemnuie/śiebie tylo ſámego wynośi: wſzyſcy ludźie vniego niżacz/ on tylo ſam dobry/ pobożny/ cnotliwy. Gdyby z Eremu iákiego głębokiego wyſzedł/ y z ludźmi niekonwerſuiąc/ w ſzczerey tylo ſámego niebá kontemplácyey wiek ſwoy ſtrawił/ mogłby iákokolwiek mowić: Non ſum ſicut cæteri hominum; *Nie ieſtem iáko inni ludźie.* Bo o rytyrátách tákich mowią pośpolićie; aut Angelus, aut dæmon; *ábo Anyoł, ábo zły duch.* Gdyby gorącym Káznodźieią był/ y Duchá Boſkiego pełen/ wſzytko/ co ieſt ná ziemi opuśćiwſzy/ oſtry iáki niezwyczayny żywot prowádźił/ vſzłyby mu iáko táko te słowá/ poniewáż Bernárdyn święty powiedźiał/ że qui terrena nec concupiſcere, neq; poſſidere nouerunt, Angeli ſunt terreſtres; *Ktorzy źiemſkich rzeczy áni prágnąć, áni trzymáć vmieią, Anyołámi ſą źiemſkiemi.* Lecz z pośrodku ludu przyſzedſzy konwerſácyom rożnym przyuczonemu/ máiętnośći/ dźierżáwy máiącemu/ ták wyſoce o ſwey rozumieć doſkonáłośći/ y chćieć być coś nád wſzyſtkie hárda ieſt y niezno-

S.Bernard.

nieznośna. Ná potłumienie tey præsumpcyey będę mowił ná dźisieyszym Kázániu/ iáka zła rzecz iest w káżdey Rzeczypospolitey/ w káżdey kongregácyey/ kiedy kto niechce być iáko cæteri, ále prágnie być coś nád insze/ rożny á cæteris; á ná pociechę Káznodźiei y ludźi duchownych vkáżę/ iż o Pátronie dźisieyszym IACKV Swiętym/ słusznie mowić się może/ że nie był sicut cæteri hominum. Pánie IEZV, ktoryś sám ieden prawdźiwie nie był sicut cæteri hominum, boś był DEVS & Homo, dopomoż mi Duchá Swiętego dárem/ á łáski wászę pilnym słuchániem.

Zła iest w Rzeczypospolitey nie być sicut cæteri.

Pełno tego/ nie tylo w Piśmie świętym/ ále też v Pisárzow ták duchownych iáko świeckich/ że nic bárźiey Rzeczompospolitym y kongregácyom nie szkodźi/ iáko tá niesforność subiectorum, kiedy niechcą iść cum cæteris, w rádách/ konsultácyach/ sentencyách/ ćiężárách. Pocznimy od Rzeczypospolity duchowney od Kośćiołá świętego. Prawdá że Kośćioł święty Kátholicki ná mocney opoce od Chrystusá Páná/ vfundowány iest/ y żadne fále/ żadne impety obálić go nie mogą; iákoby iednák wiele vćierpiał y szkody poniosł przez niesforność y wyniosłość dowćipow/ á ktoby o tym historye wyráchował: Obroććie oczy ná wschodnie kráie/ iáko tám pięknie kwitnęłá święta wiárá Kátholicka/ iáko pełno było po Græcyey záwołánych Doktorow/ Bázyliuszow/ Athánázych/ Chryzostomow/ Názyánzenow: iáko Klasztory/ Mánástery tyśiącámi liczyli Zakonnikow: á teraz te mieyscá ná stáynie Tureckie obrocone/ Kośćioły Swięte sprofánowáne. Coż to spráwiło: ieno hárdość niektorych/ ktorzy niechćieli żyć y rozumieć iáko cæteri, ále zá swym humorem y sensem idąc/ stárą/ práwowierną náukę Oycow Swiętych porzućiwszy nowych opiniy y sekt náśiali. A ná zachod spoyźrzawszy/ w bogátey y przestroney źiemi Niemieckiey/ co porobił

Græcya przez co vpádłá.

Apostátá ieden: iáko wiele Kośćiołow zniszczył y iáko nieslychána rzecz krwie przelał/ y do tod przelewa: Nuz w Fráncyey/ w Angliey drugi Apostátá co: Coż to spráwiło: ieno wyniosłość dowćipu/ że niechćieli z Kośćiołem Swietym Rzymskim żyć y trzymáć iáko cæteri.

Opisuiąc Ezechiel Prorok czworo onych cudownych źwierząt/ z ktorych iedno miáło postáć człowieká/ drugie lwá/ trzećie wołu/ á czwarte orłá/ powiáda/ że słyszał ich głos ábo dźwiek/ ktory wydawáły nie vstámi/ ále skrzydłámi. Et audiebam sonum alarum, quasi sonum aquarum multarum, quasi sonum sublimis Dei: *Y słyszałem dźwięk skrzydeł, iákoby dźwięk wod wielu, iákoby dźwięk wysokiego Bogá.* Niesłyszał żeby mowił człowiek/ ábo ryczał lew/ ábo woł beczał/ ábo orzeł piszczał/ ále tylo słyszał/ że skrzydłámi wszyscy dźwiek iákiś czynili. Sonum alarum. Foremna záiśte: Czemu te źwierzętá nie dáią sie słyszeć vstámi/ ále skrzydłámi: wżdyć vstá dáne są dla głosu/ á skrzydłá dla latánia: W tych cudownych z skrzydłámi źwierzętách chćiał Pan Bog wyráżić y wykonterfetowáć/ iáka iest zgodá Kośćiołá Swiętego/ iáka iest vnia Doktorow Kátholickich. Gdyby te źwierzętá miáły głos wydáwáć káżde vstámi swymi/ gdyby był człowiek intonował rożnie niż cæteri, woł/ lew/ orzeł tákże/ káżdy po swemu/ iákaby brzydka byłá miedzy niemi dissonantia y niezgodá/ gdyby człowiek głosem swoim przyrodzonym śpiewał/ lew ryczał/ woł beczał/ orzeł piszczał/ iákáby to byłá niesforna y niewdźieczna muzyká/ y dla tego nie dáły sie słyszeć vstámi/ ále skrzydłámy/ ktory głos (ieśli głosem ma być zwany) był wszystkich iednáki/ táki dźwiek czynił skrzydłámi orzeł/ iáko y woł/ iáko y lew/ iáko y człowiek. Audiui sonum alarum, iednáki trząsk był wszystkich. To táka iest zgodá Doktorow Kośćiołá Kátholickiego/ nie vkażećie mi żadnego

[Marginal notes: Ezech. 1. — *Czemu źwierzętá Ezechielowe nie wydaią dźwieku vstámi ále skrzydłámi?*]

dnego áby o ktorym ártykule Wiáry świętey trzymał ináczey/ ániżeli cæteri, iednáki głos wßystkich. V Dissydentow co głowá to rozum/ co gębá to inßy sonus, inßa opinia; ináczey o Sákrámentách trzyma Cálwin/ ináczey Luter/ inna ich liczbá v Cálwinow/ inna v Lutrow/ ci kłádą ich trzy/ Baptismum, Cænam & Pænitentiam, a Cálwiniáni/ iáko Heidelbergenses, dwá/ Baptismum & Cænam; káżdy rozumie y tłumáczy pismo iáko chce/ káżdy idźie zá mozgiem y humorem swoim/ non sicut cæteri. A záś v Kátholikow káżdy vczy iáko cæteri, nie mowi żaden o Wierze świętey wedle humoru swego/ ále idźie zá zdániem y definicyą Kośćiołá Swiętego tego vczy/ czego Chrystus vczył/ co podáli Apostołowie/ czego stale dochował Kośćioł święty o táiemnicách Wiáry świętey/ toż mowi Kátholik w Indyey/ co y w Europie náßey audiui sonum alarum, iednáki głos y dźwięk wßystkich. Ktą vnią stoi Kośćioł Swięty Kátholicki/ tą zgodną Wiárą przyßedł do tey ozdoby/ tą iednośćią náuki co dźień co pomnaża się. Bo iáko mowi Bernat Swięty. Vbi vnitas, ibi perfectio; *Gdźie iedność, tám perfekcya, tám doskonáłość.*

VDißydentow co głowá to rozum.

S. Bernard. lib. 2. de consi. ad Eugen.

W Pánu Bogu iedná iest náturá Boża/ trzy rożne Relationes, ktorymi się osoby dźielą y dystyngwuią. Disputuią Theologowie/ ieśli te relácye sáme w sobie/ secundùm rationes suas formales máią perfectionem, ábo nie? Zda się iż máią/ bo co iest w Bogu ma perfectionem, relácya káżda iest w Bogu; & est res, & aliquid Dei, ergo ma perfectionem. A iednák záwołáni Theologowie/ iáko Scotus, Caietanus, y drudzy twierdzą/ że te ralácye/ gdy ie sáme bez istoty Bożey bierzemy/ non dicunt perfectionem. Czemu? Mowiąc do konceptu náßego; bo są rożne od siebie/ nie są iedno/ nie máią z sobą vniey/ á gdźie niemáß vniey/ gdźie niemáß iednośći/ tám niemáß y perfektyey/ bo

Relácye w Pánu Bogu ieśli máią perfectionem.

Scotus in 3. d. 1. q. 1. a. 1. Caiet. ad r. p q. 28 a. 2. ad 3.

vbi vnitas, ibi perfectio. *Gdźie iedność, tám perfekcya, tám doſkonáłość.*

A dla tegoż porządne Rzeczypoſpolite/ wiedząc iáko śiłá złego pochodźić zwykło ztąd/ kiedy ſię kto rożni à cæteris, od drugich/ obyczáiámi/ humorámi; záwſze pilno zábiegáły temu/ coby mogło być miedzy obywátelámi okázyą nierownośći. V Rzymian Auguſtus y Nero ſurowymi broniłi edyktámi/ne quis ſupra 70. pedes altius Romæ ædificaret *áby żaden nád 70. ſtop wyżey w Rzymie nie budował ſię.* A gdy przećiw temu práwu Æmilius Porcina trochę był wyſtąpił/ ſrogą nań o to w Senaćie Lucius Caſſius czynił inwektiwę. W Krolestwie tákże Sinarum, żaden niemoże domu wyżſzego nád inne budowáć; y gdy tám Chrześćiánie náſzi zá pozwoleniem krolewſkim Kośćioł nad inne budynki mieyſkie poſtáwili/bárzo o to poſpolſtwo ná nich powſtáło. W Rzymie Cæſár piekárzá ſwego dobrze ſkarał/ y okowáć kazał/ że ná bánkiećie iednym pięknieyſzy chleb przed nim/ ániżeli przed gośćmi położył. Czym chćiano vkázáć/ że miáſtá y Rzeczypoſpolite niczym ſię bárziey nie zdobią/ iáko iednośćią/ y zgodá w nich niczym ſię lepiey nie pomnaża / iáko tą rownośćią/ gdy prywat ſwoich vſtępuiemy/ y z drugiemi iednáko ćiągniemy.

Rzeczypoſ- porzadne bronią. inqualitatem ciuiũ.

Sueton.

Poyźrzemy iáko nas tego pięknie vczy ſámá náturá. Gdy ma wyſtáwić iákie Corpus miſtum, náprzykład/ gdy z wilgotnośći chce vrodźić żabkę/ wiemy to / iż tám wſzyſtkie cztery elementá zgromádzą/ bo káżde miſtum perfectum ſkłáda ſię z tych czterech rzeczy/ z wody/ ogniá/ wiátru/ y ziemie. A ſąż tám w żabce te cztery elementá z cáłymi śiłámi ſwymi/ ieſt że ogień z zupełnym ſwoim ćiepłem y ſuchośćią/ wodá z cáłym ſwoim zimnem y wilgotnośćią? Nie káżde vpuſzcza cokolwiek śiły y prywaty ſwoiey. Gdyby ogień miał/zoſtáć przy wſzyſtkiey dźielnośći ſwoiey/ wodá ták-

Náturá vczy vſtępowáć prywaty. propter bonum publicum.

dá tákże przy swey/ y drugie elementá niebyśie z nich nie skoncypowáło/ áni skliło/ áni vrodźiło/ y dla tego áby mogły z siebie co wystáwić/ vstępuią priwat swoich/ ogień składa kilká graduszow ćiepłá y suchośći; wodá kilká gradu szow źimná y wilgotnośći/ bo mistio est mistibilium alteratorum vnio mowi Aristoteles. Zárowni kto chce w Rzeczypospolitey/ w Kongregácyey pokoy y zgodę sklić/ potrzebá áby prywaty swoiey odstąpił/ day to że ma słuszną/ że ma po sobie rácyą/ dla zgody/ trzebá co vpuśćić/ złożyć ináczey pokoy/ iedność bydź niemoże.

Arist. 2. de gener.

Y do tego wiedźie nas Kśiąże Apostolskie gdy mowi. Tanquam lapides viui super ædificamini, domus spiritualis &c. Jáko kámienie żywe ná nim śię buduyćie/ dom duchowny ꝛc. iákoby chćiał rzec. Wiedźćie Kátholicy moi/ że z was chce sobie Pan Bog iáko z kámieniá iákiego vbudowáć dom ieden duchowny. Kiedy muruią pálac / dom iáki z kámieniá/ widźiemy że nie ták w muty/ w śćiány/ w węgły kámienie kłádą/ iáko ie przywieźiono/ále ie oćináią/ ćiosią; tego odetną tylo/ tego tylo. Ná coż áby śię z sobą pieknie spaiáły/ zgadzáły/ y miáły w murze/ w śćiánie cudną proporcyą. Gdyby kázdy kámien miał iść do muru w tákiey cáłośći swoiey/ y w tákiey fozie/ iáko go z gory przywieźiono; niebyłoby nic zbudynku/ á ieśliby co vklecono/ niemiáłoby żadnego kształtu y proporcyey. A toż dla tego Apostoł świety zowie zgromádzenie Kátholikow budynkiem kámiennym/ áby vkazał że kto chce w kongregácyey záchowáć pokoy/ y co dobrego sklić/ potrzebá áby śię ákkomodował cæteris; choćby był w mądrośći/ w sensách non sicut cæteri, choćby vrodzeniem/ bogáctwy przechodźił cæteros, dla zgody potrzebá prywaty vstąpić/ złożyć/ y bydź iáko cæteri.

1. Petr. 2.

Piotr S. tegoż vczy.

Zgromádzenie Kátholikow budynek kámienny dla czego?

Dowćipny ieden symbolistá námálowawszy w kupie trzy

Symbolum zegárkow.

trzy zegáry/ biáły/ ćiekący y słoneczny nápisał tákie lem-má nád niemi: Vna tendimus omnes. *W iedno zmierzamy wszystkie.* Szczęśliwaz to kongregácya y communitas, w ktorey lubo są nie iednákie subiecta lubo rożne w dowćipy/ rożne w vrodzenie/ rożne w kondycye/ non sicut cæteri, przećie iednák piękną miedzy sobą iedność záchowuią/ áni ieden chce bydź coś nád inne/ ále Vna tendunt omnes.

Tego vczył pilno Chrystus IEZVS po wszystek czás żyćia swego ná świecie. Byći on we wszystkim non sicut cæteri hominum, non sicut cæteri w náuce/ non sicut cæteri w świątobliwośći / á iednák te præminentye pokrywał / we wszystkim się práwie cæteris(procz grzechu) podobnym vkázuiąc. Był prawdźiwym Synem Bożym/ á iednák częśćiey się Synem ludzkim/ á niż Synem Bożym názywał. Multo sæpius mowi Swięty Hieronym: in Euangelio Filium se hominis, quàm Filium Dei appellare consueuit. Był skárbem wszelákiey vmieiętnośći/ á przećię iáko-by niewiedząc/ o wiele rzeczy pytał Philippá. Vnde ememus panes? *Zkąd kupiemy chlebá?* Mágdáleny. Mulier quid ploras? *Niewiásto o co płáczesz?* Vczniow ná Emaus idących. Qui sunt hi sermones? *Co to zá mowy między wámi?* Sćiśniony raz w gminie wielkim ludźi/ y zákray száty od chorey niewiásty dotkniony. Quis me tetigit? *Kto mię dotknał?* Był szczyrą niewinnośćią gládkim ná ksztalt Iákobá/ á iednák dla miłośći nászey skorki Ezáego wziął/ y świątobliwość istotną/ postáćią grzesznika pokrył/ y vkazał się sicut cæteri hominum. Pięknie Bernat Swięty: Agnosco sub pelle hædi qui peccatum significat, & manum quæ peccatum non fecit, & collum per quod mali cogitatio non transiuit. Noui quod sit læuis natura, blandus aspectu. Vndè ergò nunc instar Esau pilosus & hispidus? Meos agnosco pilos, & in pelle mea video Deum Saluatorem meum.

P. Chrystus ákkomodował się. cæteris.

Ioan. 20.

Luc. 24.

Luc. 8.

S. Bernard. ser. 28. in Cant.

Vox

Vox quidem, vox Iacob eſt, manus autem, manus ſunt Eſau. Suum eſt, quod auditur ex eo, quod in eo videtur noſtrum. Aliud cernitur, aliud creditur. Nigrum ſenſus renuntiat, candidum fides probat. *Znam pod ſkora koźlęćiá, ktore grzech znáczy, y rękę co grzechu nie vczyniłá, y ſzyię przez ktora zła myśl nie przeſſła. Znam że ieſt głádki z nátury, y miły ná weyźrzeniu. A zkadże teraz ná wzor Ezaego koſmáty y chropowáty? Moię poznawam śierć, y wſkorze moiey widzę Bogá zbáwićielá mego. Głos wprawdźie, głos Iábobá ieſt, lecz ręce, ręcę ſa Ezáego. Iego ieſt, co ſłyſzymy od niego, co w nim widźiemy, náſze ieſt, inſze widźiemy, inſze wierzymy. Czarnego oko pokázuie, ślicznego wiará wydawa.* A czemuż to wſobie te prærogátywy y præeminentie táił y pokrywał? áby był ſicut cæteri, áby pokorę zálecił, y náuczył pokrywáć, ieśli w nas ieſt co oſobliwego. Tenże Bernat Swięty: vtile eſt, abſcondere magis quàm oſtentare, ſi quid habemus boni. *Pożyteczna ieſt, pokrywáć barziey á niż pokázowáć, ieśli co mamy dobrego.*

Pokrywáć prywate dobra.

S. Bernar. ſer. 4. in aduent. Dom.

Przeſtrzegał z wielka pilnośćia tey náuki dźiśieyſzy náſz Pátron IACEK Swięty, choćiaż wielkiemy cnotámi obfitował, choćiaż mądrośćia, świątobliwośćia, pełnośćia Duchá Swiętego był ſławny, żádney to w nim nie czyniło odmiány, nic go to nie vnośiło, áby miał był w Zakonie mowić. Non ſum ſicut cæteri: *Nie ieſtem iáko drudzy.* Bywáia w nas te imperfektye pod czás; da Pan Bog drugiemu donum concionandi, wleie wen duchá mądrośći, vczći go w Religiey godnośćia iáko, Doktorſtwem, czym tám innym, áż odmiáná: trzebá do choru, trzebá ná iáko tám vſługę, áż mowiemy. Non ſum ſicut cæteri, com ia zá hebdomádarz, Doktorem iá, Káznodźieiá, exemptus. IACEK záś Swiętey ináczey. Był Synowcem Biſkupá Krákowſkiego, Kánonikiem Kátedrálnym. A w Zakonie

Imperfektye naſze.

konie co? Sicut cæteri. *Iáko drudzy.* Był Káznodźieią zácnym/ cudámi/ świątobliwośćią słynął/ pokorny iednák iáko láiczek ieden/ nie było mu nic milszego/ iáko gdy go do nalizszey posługi obrocono/ gdy chorym w Infirmáriey służyć/ nogi vmywáć rozkazano.

Solinus. *Hyácynt ká mień rysowáćsie nie dáie.*

O Kámieniu Hyácynćie pisze Solinus, że iest dźiwnie twárdy/ rysowáć ná sobie nie dopuszcza. Scalpturis minimè accomodatus, vt qui attritum respuat. Tákiey státeczności był Pátron moy Swięty. Nie dopuszczał on ná sercu swoim rysowáć tym ámbicyom y tentácyom świeckim/ że był familiar, Káznodźieiá ták zacny; non sicut cæteri, *nie iáko drudzy.* Ale wiecie iákie rysy ná sobie rad przyimował? Noctibus singulis funibus nodosis corpus tundebat; mowi Historya iego/ rysy od surowych y twárdych powrozow/ dyscyplin/ te rad widźiał/ tymi ćiáło swoie ná kázdą noc srodze vmartwiał.

Surius in vita S. Hya. *Rysy iákie lubi IACEK S.*

Tu iuż prawdźiwie możemy o nim mowić/ że nie był sicut cæteri hominum, *iáko drudzy ludźie.* Jest to przyzwoita ludźiom Apostolskim/ Prałatom/ Káznodźieiom nie bydź sicut cæteri hominum; iáko drudzy ludźie. Pytáraz Zbáwićiel Apostołow. Quem me dicunt homines esse Filiū hominis? Co też o mnie ludźie mowią? mnie Syná człowieczego/ czym też bydź rozumieią? Odpowiedzą mu. Pánie/ iedni mowią/ żeś ty Jan Báptystá/ drudzy żeś Eliaß/ inny Jeremiaß/ ábo Prorok iáki. Wiere ták ludźie o mnie mowią. Vos autem quem me esse dicitis? *A wy co o mnie rozumiećie?* Ludźie o mnie rozumieią y mowią/ iedni żem Báptistá/ drudzy żem Eliaß etc. á wy co máćie bydź coś nad ludźie: quem me esse existimatis? *Co o mnie rozumiećie?* Illis quia homines sunt humana opinantibus, vos qui estis Dij, quem me esse existimatis. Swięty Hieronim. *Gdy oni że ludźie są, ludzkie dáią mniemánia, á wy co Bogámi ieśteśćie*

Matth 16.

Ludźie Apostolscy máią bydź non sicut cæteri hominum.

ſteśćie, co też o mnie tuſzyćie? Chćiał tu per antitheſin vkazáć Pan Chryſtus/ że Apoſtołowie *nie mieli być* ſicut cæteri hominum, *iáko inni ludźie / ále w żyćiu / w konwerſácyey / w poſtępkách* ſupra homines *nád ludźi/ gdźie záraz w Apoſtołách/ włożył oblig ná wſzyſtkie ich naſtępce/ ná káznodźieie/ ná Miſtrze duchowne/ áby byli w żyćiu/ w obyczáiách/* Non ſicut cæteri hominum, *ále nád ludźi.*

Piękną konſiderácyą czyni Swięty Hieronim. Kiedy w Iordanie przyimował Pan IEZVS chrzeſt od Janá Báptyſty/ ſłyſzány ieſt głos. Hic eſt Filius meus dilectus in quo mihi benè complacui. *Ten ieſt Syn moy kochány, ktoregom ſobie vpodobał.* Ná gorze Thabor/ gdy przemieniał oſobę ſwoię/ też słowá rzeczono: Hic eſt Filius meus dilectus &c. *Ten ieſt Syn moy kochány &c.* ále przydano. Ipſum audite. *Tego ſłuchayćie.* Czemuż to nád Iordanem nie mowiono/ ipſum audite, *iego ſłuchayćie?* Aza tu nie tenże Meſſyaſz y Káznodźieiá/ co y ná gorze Thabor? Odpowiáda Doktor Swięty. Quia in Iordane apparuit in ſimilitudinem carnis peccati. Bo w Iordanie pokazał ſię ná podobienſtwo grzeſznego.

Matth. 3. Matth. 17. *Czemu nád Iordanem nie mowił Bog Oćiec o Synu ſwoim,* ipſum audite?

Wiećie czemu w Iordanie nie dołożono/ ipſum audite, *iego ſłuchayćie?* bo tám Zbáwićiel przyimuiąc chrzeſt/ vkazał ſię ſicut cæteri hominum, in ſimilitudinem carnis peccati, iáko drudzy ludźie/ w poſtáći grzeſznego/ w hábićie poſpolitym/ y dla tego nie dano mu licencyey y ápprobácyey ná Kazánie. Lecz ná gorze Thabor/ kiedy poſtáć odmienił/ kiedy apparuit non ſicut cæteri hominum, *nie iáko drudzy ludźie/ ále z twarzą w ſłońce vbráną/ w ſzátách iáko śnieg białych/ ná ten czás go dopiero Káznodźieią obwołano/ ſłucháć roſkazano.* Hic eſt Filius meus &c. ipſum audite, ipſum audite, *ná znák/ że Káznodźieiá y* præceptor duchowny ma być non ſicut cæteri hominum, *nie iáko dru-*

ko drudzy ludźie/ non ſicut populus, ſic Sacerdos; má być dáleki à ſimilitudine carnis peccati.

Nie dźiwuie iż IACEK Swiętey miał w Kazániách ſwoich wielką od Páná Bogá benedykcyą/ że słowem Páńſkim wielu do pokuty przywiodł/ wiele Pogáńſtwá do wiáry świętey náwroćił/ wiele Kośćiołow fundował; był ábowiem w życiu/ w poſtępkách ſwoich/ non ſicut cæteri hominum, ále nád ludźi/ konwerſácyey niebieſkiey/ życia práwie Anyelſkiego.

Piſze Plutarchus o Cleopátrze Krolowey Egyptu/ że raz z Antoniuſzem Konſulem Rzymſkim dla vćiechy y rekreácyey łowiąc ryby ná wędę/ gdy widźiáłá/ że Antoniuſz máło ná ſwoię wędę poymował/ ápplauduiąc y pochlebuiąc rzekłá: Relinque Imperator calamum nobis Conopeis & Pharijs Regibus, non enim hæc tua præda; ſed vrbes, littora, Reges, nationes. *Zoſtaw Imperatorze trzćinę z wędą nam máłym Ægyptſkim Krolom, nie twoy to ábowiem, połow, ále miáſtá, porty, Krolowie, narody.* Pomnićie iáko Pan Chryſtus názwał ludźie Apoſtolſkie/ Káznodźieie. Piſcatores hominum. *Rybakámi ludźi.* Venite poſt me, & faciam vos fieri piſcatores hominum. *Podźćie zá mną, á vczynię że będźiećie rybołowámi ludźi.* Nie wſzyſcy iednákie ſzczęśćie w tym połowie máią. Jedni łowią ná wędę/ kazániem y przykłádnym ſwym życiem pozyſkuiąc Pánu Bogu iednego y drugiego. Drudzy záś zágárnuią iáko w śieć/ cáłe Kroleſtwá/ nácye/ prowincye do Wiáry świętey y vznánia Páná Chryſtuſowego przywodząc. Tákie było ſzczęśćie Hyácyntá Swiętego. Rad on miáſtu temu/ ktore go ták ochotnie przyięło y fárnego Kośćiołá vſtąpiło/ kazał/ y wielkie w duſzách ludzkich pozytki czynił. Ale go náwiękſze rzeczy Duch Swięty ſpoſabiał/ y mowił. Relinque Cracouiam cæteris, non enim hæc tua præda, ſed vrbes, littora,

Plutarch. in Antoni.

Matth. 4.

zSczęśćie IACKA S. w kazániu

tora, nationes. Máłe to pole pracom y Kazániom twoim/ máły tráktt połowowi/ zdobyczey twoley: brzegi miástá/ Bálthyckiego y Czarnego morzá/ Prusy/ y kráie głębokie Ruskie/ Gdánská/ Kiiowy/ te wyglądáią/ te czekáią prac/ Kazań przykłádności twoiey. Máłoż po tych prowincyach pożytku vczynił? máło pod Kiiowem y w dálszych kráiách schismy powykorzeniał? máło Schismátykow do iednośći Kośćiołá Kátholickiego przywiodł? A to czy máła iego præda y korzyść/ gdy Kolománá Królá Háliekiego y z Błogosłáwioną Sálomeą małżonką iego do ślubu czystośći/ y Biskupá Rzymskiego obedyencyey námowił? Hæc tua præda, vrbes, littora, Reges, nationes. Z kąd że tákie połowu iego y prædikácyey szczęśćie? Z tąd że nie był sicut cæteri hominum. Jeśliś ná intencyą prac iego weyzrzał/ tá byłá święta/ szczyra chwałá Boża. Jeśli ná żyćie/ to było niepokaláne/ práwie Anyelskie.

Wiećie iáki mu dáłá tytuł Naświętsza Pánná? Názwáłá go Synem swoim. Gaude Fili Hyacinthe, eò quod tuæ à Filio meo, & à me exaudiuntur preces: *Ráduy się Synu Hyácynćie, ábowiem twoie od Syná mego, y odemnie wysłucháne bywáią prośby.* Co w nim tákiego vpátrzyłá Pánná Błogosłáwiona/ że go názwáłá Synem swoim? To/ co y w Janie świętym Pan Chrystus/ gdy go Mátce swoiey z krzyżá oddał zá Syná. Mulier, ecce Filius tuus. Co sobie Zbáwićiel w nim vpodobał? Pánieństwo y czystość/ mowi Theophilactus. Pura puro commissa est: *Czysta czystemu zlecono.* Táż cnotá záleciłá Pánnie Błogosłáwioney Hyácynthá Swiętego. Virginitatem perpetuo coluit. *Pánienstwo vstáwiczne záchowáł,* świádectwo iest Kośćiołá Swiętego; Z tey niewinnośći Anyelskiey vpodobáłá go y zá Syná wźiełá/ y ták vraczyłá prærogátywą/ że przy synu iego záwsze ma v niey mieysce. Gaude Fili &c. Wielkiż záiste

Czemu N. Pánná názwałá S. IACKA Synem?

Ioan. 19.

ki záiſte honor IACKA Swiętego/ wielka Zakonu tego poćiechá/ mieć w tym Kośćiele/ w tym Zakonie/ z tego Klasztorá tákiego mężá/ ktorego preces od CHRYSTVSA Páná/ y od Naświętſzey MATKI iego exaudiuntur.

Dźiwne cnoty przypiſuią Phyſiologi kámieniowi Hyácynthowi/ że virtutes cordis tuetur à populatim ſæuiente peſte; *iż ſercá od złych y záráźliwych humorow broni*: y ztąd go v ſtárych noſzono ná ſzyi iáko amuletum dla ſercá/ że tuum reddit peregrinum, & gratum hoſpitibus, *beſpiecznego czyni pielgrzymá y w gośćinie miłego*: że confert ad diuitias & ingenium & lætitiam; *pomaga do bogactw, y dowcipu, y weſeła*, że cæli fulmina auertit, ad deuotionem inclinat, amorem caſtum inſerit, victorem facit: *Niebieſkie gromy odwraca, do nabożeńſtwá ſkłánia, miłość czyſtą podáie, zwyćiężcą czyni. To wſzyſtko twierdźi o nim* Rueus & Jſidorus.

Dźielnośći Kámieniá Hyácynthá.

Vbeśpieczam ia ſłuchácze Namilſzy/ że przyczyná HYACYNTHA Swiętego/ wſzyſtko nam to ſpráwi. Nie nowiná Pátronowi náſzemu nie tylo áffektye ſercá leczyć/ ále y vmárłym żywot vpraſzáć/ nienowiná bogáctwa/ mądrość/ czyſtość iednáć/ nienowiná Polakow ſwoich w potrzebách woiennych bronić/ y zwyćięſtwy zdobić.

O iedne ia rzecz proſzę dniá dźiśieyſzego Pátroná mego. Wiećie o co? O to/ czego niechćiał ten Pháryzeuſz. Niechćiał być podobnym temu publicanowi. A ia Pátronie Swięty proſzę/ chćiey nam to v Zbáwićielá náſzego y Mátki iego Błogoſłáwioney wyiednáć/ ábyſmy byli velut hic publicanus, *iáko ten iáwnogrzeſznik*, mowi o nim Ewángelia/ że nolebat oculos ad cœlum leuare, ſed percutiebat pectus ſuum, dicens: Deus propitius eſto mihi peccatori: *Niechćiał oczu ſwoich do niebá podnieść, ále bił w pierśi ſwoie*

śi swoie, mowiac, Boże badź miłośćiw mnie grzeßnemu. Vproś nam Pátronie Swiety táką pokorę/ táką ná sercu zá grzechy skruchę/ ábyśmy iáko zá żywotá/ ták y przy śmierći w serdecznym żálu trzymáli rękę v pierśi/ y mowili/ y z tym vmieráli. Deus propitius esto mihi peccatori: *Boże badź miłośćiw mnie grzeßnemu.*

AMEN.

Trzecie
KAZANIE
Ná toż Swięto.
W Niedźielę XIII *po Swiatkách.*

Roku Páńſkiego, 1649.

IESV Præceptor miſerere noſtri. Ite oſtendite vos Sacerdotibus. *Luc. 17.*

IEZV Náuczyćielu zmiłuy ſie nád námi. Idźćie pokażćie ſie Kápłánom.

ZJáko dziś ſupplikq tá dźieśieć trędowátych zábiega ná drodze niebieſkiemu Medykowi Chrześćiánie Námilſzy / táko by nam też trzebá w tym vtrapieniu náſzym / w tym záchowániu Korony y Krolestwá náſzego podáć y záwołáć IESV Præceptor miſerere noſtri. IEZV Pánie záſtępow / poćiecho fráſobliwych zmiłuy ſie nád námi. Przyiąwſzy Zbáwiciel proſbę tych chorych / odſyła ie do Kápłánow. Ite oſtendite vos Sacerdotibus, *Idźćie pokażćie ſię Kápłánom.* Podobno chćiał vkázáć / że ácz w rozdawániu dobr y łáſk ſwoich ieſt independens, od nikogo niepodlega / y wolno mu ie komu y iáko chce rozdawáć / rad iednák widźi Kápłány / kiedy zá ludem poſpolitym przyczynę wnoſzą / rad widźi ſługi ſwoie / kiedy zá grzechy świátá Máiestat iego święty błagáią / Kiedy zá Kroleſtwem iákim / zá prowincyą zá miáſtem proſbę ſwoię interpretuią. Podźimyſz y my dźiś do Kápłáná y Pátroná náſzego IACKA świętego /

tego/ pokaż my się mu/ pokaż my mu vulhera Reip. chorobę/ potrzebę/ calamitatem náßę/ y prośmy áby zá námi/ zá krwią y bráćią swoią poklęknął przed Máiestátem Páná zástępow/ y prosił. IESV Præceptor, IESV Saluator miserere Poloniæ patriæ meæ, IEZV Náuczyćielu/ IEZV Zbáwićielu/ zmiłuy się nád Polską Oyczyzną moią. Więc ábyśmy tym więkßą o iego przyczynie mieli vfność/ wystáwię go łáskom wáßym w ßáćie Kápłáná stárego Testámentu/ do ktorey widzę iż ma wielką relácyą/ on HYACYNTHVS, á tá tám ßátá byłá też Hyácynthiná. IACYNTHA Swiętego/ ná ktorego chwałę mowić się będźie/ proßę o łáskę Duchá Swiętego do mowienia/ á łask wáßych o pilność y áttencyą do słuchánia.

Dwie rzeczy vważam w ßáćie Aáronowey/ ktora byłá Hyácynthyná/ málowánie tey ßáty/ y kolor. Co było ná niey zá málowánie? Powiáda Mędrzec/ że ná niey wßystek świát był námálowány. In veste poderis quam habebat, totus erat orbis terrarum. *Ná ßáćie długiey ktora miał, był wßystek okrąg świátá.*

Dwie rzeczy w ßáćie Aároná.

Sap. 18.

Ná coż to? Chćiał vkázáć Bog wßechmogący/ że Kápłáni ludźie duchowni/ y ktorzykolwiek Pánu Bogu służą/ modlitwámi swemi dźwigáią y trzymáią świát. Więc ie iáki titul dálá im Mátká Sámuelowá? Názwáłá ie záwiásámi/ ná ktorych świát stoi. Domini sunt cardines terræ & posuit super eos orbem; Swięty Hieronim miásto cardines, z Hebráyskiego czyta. Afflicti terræ. Opisuie tám Mátroná Swięta/ iáko Pan Bog sługi swoie wielce poważa/ iáko ie wynośi/ y z Pány wielkiemi rowna/ y powiáda/ że ták rad widźi ich trudy/ pośty afflikcye/ że ná nich záwiesił świát/ dla nich broni świátá/ że w złośćiách swoich nie ginie. Domini sunt Afflicti terræ, Afflicti Cardines sunt terræ, & posuit super eos orbem. Poboźni Kápłáni/

Swiát ná co málowány ná ßáćie kápłáńskiey.

1. Reg. 2.

Ludźie poboźniſą iáko záwiásy ná ktorych stoi świát.

ktorzy

ktorzy márności tego świátá zá nic sobie máią/ ktorzy dni swoie w rożnych dla Páná Bogá pracách y mortyfikácyach prowádzą. Zákonnicy bogoboyni/ ktorzy dni y nocy ná modlitwách trawią/ ktorzy disciplinámi cilicyámi ćiáło swe vmartwiáią/ ktorzy nie doiedzą/ nie dośpią: Afflicti terræ. Ludźie ktoregokolwiek stanu świątobliwi/ ktorzy podobne mortyfikácye czynią/ ktorzy pożądliwośći świátá y ćiáłá w sobie vmarzáią: Afflicti terræ, ktorzy się z Pánem Bogiem przez bogomyślność y duchowne exercitia łączą/ są to Cardines terræ super quos Dominus posuit orbem, są iáko záwiásy ktore trzymáią/ sustentuią/ dźwigáią świát. Oni go modlitwámy swymi przed Pánem Bogiem rátuią/ oni złośći y występki násze omawiáią/ oni spráwiedliwość Páńską błagáią/ oni potrzeby miast/ prowincyi/ krolestw Máiestatowi Bożemu presentuią. In veste poderis, totus erat orbis terrarum.

Duo poli cœlestes.

Gdybyśćie spytáli Astrologow ná czym záwieszona iest tá wielka máchiná niebá? odpowiedzą że tám są dwá poli: Arcticus & Antarcticus, ná ktorych stoi/ y obraca się niebo. A kiedy spytaćie dáley/ quid sunt poli? Co zacz są te poli? powiedzą/ że to są duo puncta indiuisibilia, dwá iákieś punkćiki liche/ o ktorych śiłá Filozofow rozumie/ że to non sunt entia positiua, ále iákieś negationes, ták dálece że wedle Astrologow niebo ták wielkie záwieśił Pan Bog y vfundowáł ná dwu punktách/ práwie ná niczym. Jesli mnie też spytaćie/ kto trzyma ten świát/ że dla grzechow ludzkich nie ginie? kto trzyma prowincye Krolestwá/ że dla zbytkow y złośći swoich nie vpadáią? Odpowiádam z Mátką Sámuelá/ że ie trzymáią Afflicti terræ, ludźie świątobliwi/ Práłáći/ Kápłáni modlitwámi swymi/ Zakonnicy discyplinámi/ punkturámi/ cilicyámy swymi/ pokorą/ vbostwem/ postámi/ mortyfikácyámi swymi. Ná tych

tych purktách trzyma śię świát/ ná pokorze/ áfflikcyách/ postách/ dyscyplinách kápłánow y ludźi pobożnych. Domini sunt Cardines terræ, Afflicti sunt Cardines terræ & posuit super eos orbem.

Wypráwił Benedictus Papież Swiętego Grzegorzá do Angliey áby temu krolestwu náukę y Ewángelię Páná Chrystusowę záświećił áby ie zbłędow Pogáńskich wywiodł. Obráźiło to bárzo Rzymiány/ że im ták dobrego y świętego mężá wźiął/ y z żalem wielkim szli do Benedyktá mowiąc: Petrum offendisti, Romam destruxisti, quia Gregorium dimisisti. *Cożeś to nálepszego vczynił Oycze święty, żeś tákiego człowieká precz odesłał, obráźiłeś Piotrá, obróćiłeś w niwecz Rzym nas wszystkich, kiedyś nam mężá tego świętego odiął.* Y ták non długo nálegáli/ że muśiał wypráwić zá nim/ y nápisáć/ áby názad do Rzymu powroćił. Szkodze to Rzymiánom? ieno że mieli tę nádźieię/ iż Grzegorz Swięty pobożnośćią swoią bronił ich przed Pánem Bogiem/ y pozbywszy go/ obáwiáli śię tákiego nieszczęśćia y klęski ná miásto/ bo táko powiedźiał Swięty Chryzostom: Ciuitas quæ sanctum non habet, & quem habet perdit, deuastatur.

Rzymiánie frásuią śię żeś. Grzegorz odesłá nyz Rzymu

S. Chriso. in Epist. ad Titum.

Zbudował przy Plácencyey Petrus Ludouisius Xiążę Pármeńskie Citádellę fortecę potężną/ obronną/ pokáże ią raz iednemu ingenierowi/ pyta ieśliby ieszcze niedostawáło czego do obrony/ odpowiedźiał ow: tego niedostáie/ że zwierzchu nie iest pokryta murem/ tákoby vkázuiąc/ że ostátnia to w mury y wáły vfáć/ niewiele to obroni/ kiedy zwierzchu/ z gory/ od Páná Bogá/ od ludźi świętych obrony y protekcyey niemász.

Modlitwá ludźi ss. broni miástá.

Sam Bog wszechmogący deklárował śię często/ że człowieká dobrego/ pobożnego/ wielce poważa/ y dla niego śiłá czyni/ Krolestwá/ miástá od ruin y zguby ostá-

Pan Bog poważa.

ludzi dobrych. tniey kwoli niemu záchowuie. Kiedy miásto Ierozolimskie srogiemi zbrodniámi swymi przywiodło go do tego, że ie chćiał wniwecz obroćić, zátrzymał iesscze exekucyą spráwiedliwośći swoiey ázaby śię był obrał człowiek iáki dobry, coby gniew iego vbłagał, y mowił przez Ieremiaszá. Circuite vias Ierusalem, & aspicite, & considerate, & quærite in plateis eius, an inueniatis virum facientem iudicium, & quærentem fidem, & propitius ero ei. *Obieżćie drogi Ieruzalem, á pátrzćie y przypátruyćieśię, y szukayćie po vlicách iego, ieśli naydźiećie mężá czyniacego sąd y szukáiacego prawdy, á będę mu miłośćiw.* Y było ták niesczęśliwe miásto, że niemogł śię obráć y ieden dobry, y nárzeká Pan Bog v Ezechielá: Quæsiui de eis virum, qui interponeret sepem, & staret oppositus cõtra me pro terra ne dissiparem eam, & non inueni. Et effudi super eos indignationem meam in igne iræ meæ consumpsi eos. *Szukałem z nich mężá, ktoryby zástáwił płot, y stánął zástáwiony przećiwko mnie zá źiemią ábych iey nie rozproszył, á nie nálazłem. Y wylałem ná nie rozgniewánie moie, ogniem gniewu mego strawiłem ie.* By był przynamniey iednego dobrego nálazł, nieprzyszłoby do tákiey zguby.

Ierem. 5.

Ezech. 22

Nadobnie Philo Hebr mowi: Quando aliquem bonum virum habitantem in aliqua domo aut vrbe video, & domum & vrbem illam beatam prædico, kiedy tákiego dobrego człowieká mieszkáiacego, w ktorym domu ábo mieśćie widzę, y dom y miásto ono szczęśliwym opowiádam. Życzył sobie tego szczęśćia Krol Nábuchodonozor, kiedy Dánielá cnot wielkich młodźieńcá zátrzymał ná dworze swoim. Opisał mu prorok Swięty, czego wszyscy wieszczkowie iego niemogli zgádnąć, onę státuą foremną ktorą we śnie widźiał. Wźiął z tąd do niego Krol tákie serce, táką o cnotách iego reputácyą, że constituit eum super omnes prouin-

Philo Hebr. De Sacrificio Abelis.

Danie. 2.

prouincias Babylonis. *Vczynił go Kśiążęćiem nád wszystkiemi kráinámi Bábylonskiemi.* Lecz to foremna/ vczyniwszy go ták wysokim vrzędnikiem/ kazał mu pilnowáć drzwi/ pokoiu y páłacu swego? Ipse autem Daniel erat in foribus Regis. Co zá humor Krolewski/ vczynić Dánielá Kśiążęćiem/ á Kśiążęćiem nád ták wielą prowincyi/ á kázáć mu stáć przed pokoiem/ pilnowáć drzwi krolewskich? Kśiążęćiu być odźwiernym/ portiery pilnowáć/ co zá kształt? wielką ten Krol wźiął opinią o cnoćie y pobożnośći Dánielá y zlećił mu gwárdyą/ straż pokoiu swego/ chćiał go mieć w ántykámerze swoiey/ rozumieiąc że świątobliwość ták dobrego młodźieńcá miáłá być obroną dworu iego/ páłacu iego/ consideratia to iest Abulensa, ktory ták mowi. Iubet vt in foribus domus suæ moraretur, vt totam domum sua virtute custodiret. *Roskázuie áby przy drzwiách domu iego báwił się, áby wszystkiego domu cnotą swoią strzegł y bronił.* Cudną ztąd náukę mogą bráć wielcy Pánowie/ áby zá Mágiordomy swoie/ zá stroże páłacow y pokoiow swoich/ w ántykámerách swoich miewáli ludźie nie płoche/ nie lekkomyślne; ále státeczne/ bogoboyne/ ktorzyby cnotą y powagą swoią wszystkiemu dworowi byli przykłádem/ ozdobą/ y obroną/ vt totam domum suam virtute custodiant, bo ma ten przywiley cnotá od Páná Bogá/ że pod czás potrzeby broni kongregácyey/ broni miástá/ broni Krolestwá.

Dánielá Krol czyni dworu swego strozem.

Kiedy Absolon przećiw Dawidowi/ Syn przećiw Oycu rebellią podniosł/ zebrawszy Dawid co prędzey woysko/ chćiał sam osobą swoią iácháć ná woynę/ zrozumiawszy to iego officierowie/ ácz wiedźieli dobrze o śiłách iego y męstwie/ tuszyli iednák/ że lepiey áby domá zostáł/ y bronili mu iácháć. Tu vnus pro decem millibus computaris, melius est igitur, vt sis nobis in vrbe præsidio. *Ty ieden stoisz*

1. Reg. 18.

 zá dzie-

Dawidowi zá dźieśięć tyśięcy, á ták lepiey że nam będźieß w mieśćie ná pod czas pomocy. Jeśli ták śilá tußą o śiłách iego / że go zá dźieśięć tyśięcy woyská ráchuią / czemuż niechcą / áby ßedł ná woynę? áby sam regimentował? Drudzyby woleli żeby Krol woiował / á oni domá śiedźieli. Wiedźieli ći Kápitani iáki człowiek był Dawid / w iákiey łásce v Páná Bogá Quæsiuit Dominus sibi virum iuxta cor suum, Szukał sobie Pan męża według sercá swego: y byli tego mniemánia / że do zwyćiężenia rebellizántá miał mieć protekcyą z niebá / że nie wyieżdżáiąc miał zwyćiężyć / że dla pobożnośći iego miał im Pan Bog ßczęśćić ná woynie. Melius est igitur vt sis nobis in vrbe præsidio. Vważáiąc to Abulensis mowi: Ipse manens in vrbe agendo & orando, vt decem millia de euntibus computabatur. *On mießkáiąc w mieśćie prácuiąc y modląc się, zá dźieśięć tyśięcy tych co poßli, był ráchowány.*

Woyny rádzá zostáć w mieśćie.

2. Reg. 13.

4. Reg. 6.

Walczył Krol Syriey przećiw Izráelskiemu Krolowi / záżywał wiele ßtuk woiennych y strátáiematá / czynił zásadzki rozne / wßystkie sekretá iego / porozumiał Elizeuß Prorok / y wydawał / ostrzegał Krolá Izráelskiego. Rozgniewał się o to Krol Syriey / y dowiedźiawßy / że Elizeuß był w Dothái mieśćie / posłał tám co naprzednieyße woysko / áby dobywßy miástá poimáli Elizeußá. Náświtániu poyźrzy pácholę Proroká Swiętego / áż widźi otoczone miásto ludem wielkim / y bieży krzycząc do Elizeußá. Heu, heu, heu Domine mi, quid faciemus? *Ach, ách, ách Pánie moy, co vczyniemy?* A Elizeuß co! Noli timere plures enim nobiscum sunt, quam cum illis. *Nie boy się bo więcey ich ieſt z námi niżeli z niemi.* Westchnie do Páná Bogá / y obaczy ono chłopię koło Proroká pełno iázdy / y wozow ognistych. Vidit & ecce mons plenus equorum & curruum igneorũ, in circuitu Elisei. Vpádnie potym Prorok y

Elizeuß záślepia woysko.

rok y Kápłan ś. ná modlitwe do Páná Bogá/ prośi ábygo wybáwił z rąk nieprzyiácielskich/ áby ono woysko zá ślepił. Y záślepił ich Pan Bog/ że niemogli zrozumieć gdźie są/ y wyszedł do nich Elizeusz/ y prowádźił ie/ y záwiodł w ręce Krolá swoiego. Kápłan ieden pobożny/ Pánu Bogu miły czego dokázuie? bez broni/ bez woyny/ iákie kupy zwyćięża: Wykrzyka nád tym Swięty Ambroży mowiąc: Vbi sunt qui dicunt plusquam preces sanctorum hominum, arma posse? Ecce vnus Eliseus totum exercitum vulnerauit. *Gdźie są co mowią, że więcy niż modlitwy świętych ludźi, oręże może? Oto ieden Elizeusz cáłe woysko poráźił.* Słusznie ná száćie Kápłáńskiey in veste poderis totus erat orbis terrarum, málowano świát wszystek/ ná znák/ że Kápłáni ludźie Pánu Bogu mili dźwigáią y trzymáią modlitwámi swymi świát/ miástá/ prowincye/ krolestwá; vnus Eliseus totum exercitum vulnerauit.

S. Ambr. ser. 1. de Eliseo.

O iákożeś szczęśliwa Korono Polská/ iákoś szczęśliwy Krákowie/ kiedy miedzy sobą mász ták wiele Kápłánow/ ták wiele Zakonnikow/ Zakonnic/ ktorzy zá ćię/ zá cáłość y obronę twoię/ we dnie y w nocy Páná Bogá proszą/ y Máiestat iego święty pokorą/ vmartwieniem/ prostrationibus błagáią? Jákie szczęśćie twoie/ kiedy mász y wniebie z Pánem Bogiem kroluiących ták wiele Pátronow Swiętych: Stánisłáwá/ Káźimierzá/ dźisieyszego IACKA Swiętego/ ktorzy w potrzebách/ w niebespieczeństwách przyczynę swą do Páná Bogá zá tobą interponuią! vfam zasługom Jácyntha Swiętego/ że náchyloną/ náwątloną Oyczyznę nászę zátrzymą/ że nas w tym vtrápieniu modlitwámi y przyczyną swoią poćieszy/ y że te rebellizánty záślepi/ y Krolowi J. M. w ręce odda/ y nas od teráznieyszych kłopotow y trwog oswobodźi/ bo wszáćie Hyácynthowy iest: in qua totus erat orbis terrarum, & vnus

vnus Eliseus totum exercitum vulnerauit.

Color Hyácinthowy co znáczy ná ßácie Kápłáná.

Druga rzecz byłá osobliwa w ßácie Aáronowey. Color Hyácynthowy/ kolor niebieski/ ten vpominał kápłáná/ áby w życiu/ w postępkách w konwersácyey swoiey wyrażał niebo. Pięknie Błogosłáwiony Thomas à Villanoua. Bene Sacerdotis vestis Hyacinthina est, quia tota vita Sacerdotis debet esse cœlestis & nullum cum terenis affectibus habere cõmercium Cælicum nitorem Dei Sacerdos induit vt vestis suæ magisterio discat, quia iam non in terra, sed in cælo debet habere conuersationem. *Dobrze Kápłáńska ßátá Hyácyntowa iest, bo wßystek żywot Kápłáná ma być niebieski, y żadnego niema mieć z ziemskiemi áffektámi spółku. Niebieską ozdobę wdział Kápłan Boży, áby z podánia ßáty swoiey vczył się, że iuż nie ná ziemi, ále w niebie ma mieć konwersácya swoię.* A za nie táka byłá konwersácya HIACYNTHA świętego? przebieżćie spráwy y postępki iego/ á za nie wßystkie niebieskie/ nie wßystkie pobożne/ nie wßystkie święte? Modlitwy gorące ná ktore cáłe nocy obrácał/ dyscypliny surowe ktorymi vstáwicznie ćiáło swoie martwił/ zabiegi z Ewángelią świętą po Gdáńskách po Kiiowách wydawáły niebieską iego konwersácyą.

Miał ten Mąż S. wielkie do konwersácyey z świátem okázye/ mogł wedle świátá wielkim vrość/ będąc przezacney párentele/ dostátkow wielkich/ ále z świátem nie chćiał mieć żadnego społku. Podobno czytał co onim powiedźiał święty Bernat. Mundus piscis est, squammas & pinnulas habet. Exentera hunc piscem, introrsus miseriæ. *Swiát iest iáko rybá, łaskę may skrzele; Rozpłatay tę rybę, wewnątrz mizerya, żołć.* Wielka się rzecz zda Pánem być ná tym świećie/ czołgáć się z godności ná godność/ mieć ássystencye/ gromádne dwory/ dostátki/ pálace. Exentera hunc piscem Introrsus miseriæ. Rozpłatay ieno tę rybę vważ co

S. Bern. serm. de S. Andr.

Swiát iáko rybá żołć ma wewnątrz

zá kłopoty przy wielkich stanách y dworách bywáią/ iákie inuidye/ emulácye/ przyznaß że Introrsus Miseriæ, spezy wielkie/ kiedy niestánie/ áż długi/ w niezápłáceniu/ áż pozwy/ bánicye. Rozważał to dobrze Pátron náß święty/ przypátrował się godnościom/ wyniosłościom tego świátá/ y widźiał że Introrsus miseriæ, że to tylo powierzchowne splendory/ ktore prędko gasną/ y dla tego wßystkę swoię konwersácyą záſádźił w sámym niebie/ w sámym Pánu Bogu. Widząc ná nim tę ßátę hyacinthinam. Ná ktorey nietylo świát wymálowány/ ktory modlitwámi swemi dźwigá/ ále y niebo wyrázone/ w ktorym vstáwiczna byłá iego konwersácya rzekę śmiele do łask wáßych.

Ite ostendite vos Sacerdoti *Idźćie pokażćie się Kápłánowi.* Odsyła dźiś Pan Chrystus te chore do Kápłánow. Ite ostendite vos Sacerdotibus; bo owi sąd czynili o trędowátych/ ieśli mieli być przypuszczeni do konwersácyey ludzkiey/ ieśli prawdźiwie pozbywáli trądu ábo nie. Odsyła y nas Pan Bog w potrzebách y niebespieczeństwách do Kápłánow y ludźi świętych. Rozgniewał się tám ná pewne przyiaćioły Iobá/ y odsyła ie do Iobá áby zá niemi prośił/ Ite ad seruum meum Iob & orabit pro vobis, faciem eius suscipiam vt non vobis imputetur stultitia. Idźćie do sługi mego Iobá/ á będźie się zá was modlił/ oblicze iego przyimę/ áby wam głupstwo nie było poczytáne. Iob. vlt.

Stáwiamy się y my dniá dźiśieyßego/ do Kápłáná y Pátroná náßego IACKA świętego/ w teráźnieyßych potrzebách Oyczyzny náßey; á bo te się ábyśmy niebyli trędowátym podobni. W stárym Zakonie miewáli Kápłáni pewne znáki/ z ktorych do chodźili y sądźili inter lepram & non lepram, ieśli trąd ábo nie trąd/ ieśli zginął ábo nie zginął. Pátrzáli ná przykład ná ręce swoie/ y ná ręce trędowátego/ ieśli byłá vnctuosa cutis, skorá ślistka/ tłustáwa/ to-

Kápłáni sądźili trędowátych.

byl

był ieſzcze trad/ y odrzucáli tákiego. Ieśli mieli cerę ná twarzy ćiemną/ y oddech nieprzyiemny/ precz y z tym dáleko. Ná wielkiey nam ſą pomocy ludźie święći kochánkowie Páńſcy ále ná ten czás/ kiedy widzą że mamy cerę im podobną/ że w nas ieſt im co podobnego. Proſunt quam plurimi ſancti, mowi święty Chryzoſtom/ſed quando nos aliquid ſatagimus, adiuuant & auxiliantur, ſed volunt vt nos eorum opera imitemur. Pomagáią nam wiele święći ále kiedy my też co robiemy; rátuią nas y wſpieráią/ ále chcą ábyſmy ſpraw ich náśládowáli.

Hyácinćie święty niewiem ieśli teraz Polacy máią táką cerę/ iáko zá czáſow twoich. Przedtym bywáłá ná Polakách cerá piękna/ oddech zdrowy/ vſtá świątobliwe/ byłá terra labij vnius & ſermonum eorundem. Wſzyſcy iednáko rozumieli o Pánu Bogu. O Troycy przenaświętſzey. O Sákrámentách Páńſkich. A teraz iáka confuſio linguarum, iáko ſmrodliwe kácerſtwá Aryanow/ przećiw Boſtwu Chryſtuſá Páná/Ewángelikow/Sáſow przećiw naświętſzemu Sákrámentowi/przećiw świętym/y ſámey náświętſzey Pánnie. Przedtym iezdzáli ná woynę z pokorą/ przed bitwą śpiewáli Bogárodźicá/ y máłym ludem wielkie odnaſzáli Wiktorye; teraz wſzyſtko to w kontemptćie y zániedbániu/ idą z wynioſłośćią/ z dumą/ z hárdośćią/ vfáiąc siłom ſwoim/iákoż to wychodźi? Zá czáſow HIACYNTHA świętego/ nie byłá ná Polakách vnctuoſa cutis, śćiſle poſty chowáli/ piątki quádrágeſime złamáć vchoway Boże. Nie dawno to bárzo/ zá Krolá Auguſtá pod czás weſela iego/ dla Niemcow dano we Srodę mięſo ná ſtoł Krolewſki/ nárzekáli ná to bárzo Polacy/ zgorſzyło ie to nie pomáłu/ że nád ſtárodawny zwyczay mięſo we środę ná ſtole Páńſkim obaczyli. A kiedy teraz w poſt wielki widźieć go v rownego Mieſzczániná coby mowić? O diſpenſá ná to. Iſta patrocinia

Gen. 11.

Cerá ſtáro świecka Polakow.

Zdźiwili ſię Polacy vyźrzawſzy we Srode mięſo ná ſtole. Kroniká Polſka.

cinia quærimus vitiis, Tey protekcyi y obrony szukamy zbytkom. Plinius, zbytki tákże gániąc Rzymiánom mowił. Dispensá? ále ią dáią cum onere tuæ conscientiæ, obliguiąc sumnienie twoie/ á tyś zdrow bárzo dobrze. A toż niewiem iesli nas IACEK świety/ dla tákiego trądu przyczyny swoiey godnych osądźi/ iesli sie do nas przyzna.

Czyni nam iednák otuchę vestis iego hyacinthina. Hyácinth iest y Kámien/ iest y Kwiát/ á oboie niebieskiey bárwy. Ná kwiećie Hyácinthowym są wyrázone ita discurrentibus venis, mowi Plinius, iákoby dwie literze A. I. ktore złączone czynią interiectionem suspirantis głos wzdycháiącego. Y te litery były okázyą iedney bayki Poetow/ iákoby v Apollina było w kochániu pácholę iedno/ HIACINTHVS, ktore nie obyczáynie Apollo zábił/ y záłuiąc bárzo śmierći iego/ obroćił ono dźiećię w Kwiatek/ nápisawszy ná kwiatku litery A. I. żal y politowánie śmierći iego tym oświadczáiąc/ o czym Ouid.

Hyácinth. Kwiát má ná sobie litery A. I.

Znáczy politowá-nie.

Ouid. lib. 6. Metamo.

> Ipse suos gemitus folijs inscribit, & ai ai,
> Flos habet inscriptum, funestaq; litera dicta est.

Y z tąd vrosło że kolor Hyácinthowy znáczy żal y politowánie. Y dla tego podobno Bog wszechmogący Káplánom/ w stárym Zakonie tego Koloru száte nádał vestem hyacinthinam, áby go náuczył mieć vżalenie nád nędzámi ludzkiemi/ y zá ich grzechy Páná Bogá prośić y błagáć. Condolore iis qui ignorant, & errant.

Hebr. 5.

Nie wątpię że HYACINT świety/ widząc táką w Koronie Polskiey reuolucyą/ tákie Ruskich kráiow/ ktore on był náuką swoią poświećił/ spustoszenie/ Krwie Polskiey rozlanie ták srogie/ boleie y wzdycha Ai, ai, Boleie ná grzechy Polakow/ ktoremi Páná Bogá do tákiego gniewu przywiedli. Wzdycha iáko zá krwią y Bráćią swoią/ y pewnie vpadáiąc do nog Páná IEZVSA supplikuie gorąco/

áby ſie nád námi zmiłowáł IEZV Saluator, miſerere Poloniæ Patriæ meæ, áby Krolestwu temu vpadáć y niſzczeć nie dał/ áby Krolowi J. M. ná poniżenie y zznieśienie rebellizántow mocy y śiły vżyczał.

Pánno przenaświetſza / Ktorey dźiś chwalebnego Wniebowźięćia weſołą mamy oktáwę/ tákeś ty vczyniłá Kochánká twego HYACINTHA świetego/ żeś go Synem názwáłá/ żeś modlitwy iego ważne być przed Synem twoim opowiedźiáłá. Doday wagi modlitwom Pátroná świętego. Jáko niegdy Noe dla cnot y pobożnośći ſwoiey/ in tempore iracundiæ factus eſt reconciliatio, & ideo dimiſſum eſt reliquum terræ; kiedy Pan Bog dla złośći ludzkich kátárákty niebieſkie otworzył/ y świát wſzyſtek zálał; nálazł łáſkę v Páná Bogá/ y kwoli niemu Reliquie świátá záchowano że wiecznie wſzyſtek nie zginął: ták IACKOWI świetemu/ day to áby pod ten czás diuinæ iracundiæ, zágniewánia ná nas ſprawiedliwośći Boſkiey/ ſtał ſie propitiatio. Kwoli niemu Mátko naświetſza/ záchoway reliquum terræ, oſtátek źiemie Polſkiey/ niechay iey dáley rebellizánći nie puſtoſzą/ niechay krwie Polſkiey wiecey nie rozlewáią. Záchoway zdrowo Krolá J. M. y zwoyſkámi iego/ day mu cæleſtis militiæ ſubſidia, day hárde y niewdźięczne rebellizánty poniżyć/ á nas vtrapione w żalu y expektácyey náſzey poćieſzyć/ prośiemy ćie przez zaſługi IACKA świetego/ y wſzyſtkich Pátronow náſzych/

Eccl. 44.

Pan Bog dla Noego záchował oſtátek źiemie.

AMEN.

Apoc 12 / Sententiae quaedam S. Scrip. de B.ma V.M.

Amicta sole —— 64

Ave virgo quia fuerit ens S. Bonavent. —— 127

Prov 8 Dns possedit me 129 Abst... et 270. 293. 31

Ego m... pulchrae dilectionis Eccli 24 —— 63.

Cant 8 Ego murus et ubera mea sicut turris 177

C 4 Emissiones tuae paradisus malorum punicorum plantaves 174

C 1 Fasciculus myrrhae ... pulch 156. ...

C 4 Favus distillans

Eccli 24 Gyrum coeli circuivi sola —— 31

Ibidem In fluctibus maris ambulavi 10 50

Eccli 24 In me gratia omnis 99. 100 f.

Ibid In me omnis spes vitae et virtutis —— 185

In plenitudine Sanctorum 17. 25. 32

Iris erat ... smaragdinae —— 25

Cant 2 Introduxit me Rex in cellam vinariam —— 82

A 12 Luna sub pedibus eius —— 156. 8

P.S 31 Non timebit domui suae ... 67

Sap 7 ... mobilis ... Sapientia Maria 157. 9

C 3 Quae est ista ... sicut ... fumi —— 30

Ps 122 Sicut oculi ... suae ... suam —— 38

Eccli 24 Sicut cinnamomum et balsamum —— 187

... Spes mea ab uberibus —— 184

Eccli 7 ... Dei et emanatio ... —— 182

C 4 Veni de Libano —— 36.